



Uniwersytet  
Wrocławski



Jakub Szynek

# Zabezpieczenie dowodów w postępowaniu cywilnym w sprawach o naruszenie praw autorskich



Wrocław 2018



**Zabezpieczenie dowodów  
w postępowaniu cywilnym w sprawach  
o naruszenie praw autorskich**



Jakub Szynkarek

Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii  
Uniwersytet Wrocławski

**Zabezpieczenie dowodów  
w postępowaniu cywilnym  
w sprawach o naruszenie praw autorskich**

Wrocław 2018

## **Kolegium Redakcyjne**

*prof. dr hab. Leonard Górnicki – przewodniczący*

*dr Julian Jezioro – zastępca przewodniczącego*

*mgr Aleksandra Dorywała – sekretarz*

*mgr Ewa Galyga-Michowska – członek*

*mgr Bożena Górna – członek*

*mgr Tadeusz Juchniewicz – członek*

Recenzenci: *dr hab. Izabella Gil, prof. nadzw. UW; dr hab. Agnieszka Góra-Błaszczkowska*

Publikacja nagrodzona w 2017 r. przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w konkursie organizowanym przez Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej na najlepszą pracę naukową na temat własności intelektualnej.

**© Copyright by Jakub Szynek**

Korekta: *Magda Wojcieszak*

Projekt i wykonanie okładki: *Andrzej Malenda*

Skład i opracowanie techniczne: *Sławomir Kowalik [eBooki.com.pl](http://eBooki.com.pl)*

Druk: *Drukarnia Beta-druk, [www.betadruk.pl](http://www.betadruk.pl)*

Wydawca

E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa.

Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

ISBN 978-83-66066-18-2 (druk)

ISBN 978-83-66066-19-9 (online)

*Žonie i Rodzicom*





# Spis treści

<b>Wykaz skrótów</b> .....	13
<b>Wstęp</b> .....	17
<b>ROZDZIAŁ I</b>	
<b>Zagadnienia wprowadzające</b> .....	23
1. Pojęcie naruszenia praw autorskich i jego rodzaje .....	23
2. Pojęcie i znaczenie dowodów w postępowaniu cywilnym .....	31
3. Ciężar dowodu .....	35
4. Rodzaje dowodów .....	41
5. Dowody wykorzystywane w sprawach cywilnych o naruszenie praw autorskich .....	44
5.1. Dowód ze zrzutu ekranu (tzw. <i>print screen</i> ) .....	45
5.2. Strona internetowa jako źródło dowodowe.....	51
5.3. Protokół notarialny z czynności otworzenia strony internetowej .....	57
5.4. Oględziny .....	61
6. Dowody uzyskane w sposób sprzeczny z prawem .....	64
7. Instytucja zabezpieczenia dowodów .....	67
7.1. Pomocniczy i tymczasowy charakter postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów.....	67
7.2. Przedmiot zabezpieczenia .....	70
8. Potrzeba zabezpieczenia dowodów w sprawach cywilnych o naruszenie praw autorskich .....	74
<b>ROZDZIAŁ II</b>	
<b>Przebieg postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów</b> .....	79
1. Podstawy zabezpieczenia dowodów .....	79
2. Właściwość sądu .....	82
3. Wszczęcie postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodu .....	84
4. Rozpoznanie wniosku w przedmiocie zabezpieczenia dowodów.....	91
4.1. Wymogi formalne wniosku o zabezpieczenie dowodu.....	96
4.2. Zabezpieczenie dowodów z urzędu .....	100
4.3. Koszty postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodu.....	102
5. Zabezpieczenie dowodów potrzebnych do dochodzenia roszczeń za granicą .....	103
<b>ROZDZIAŁ III</b>	
<b>Instytucje prawne pełniące funkcje zbliżone do postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów</b> .....	113
1. Postępowanie zabezpieczające.....	113

1.1.	Cele postępowania zabezpieczającego.....	113
1.2.	Funkcje postępowania zabezpieczającego .....	116
1.3.	Charakter prawny postępowania zabezpieczającego .....	119
1.4.	Przedmiot postępowania zabezpieczającego a przedmiot zabezpieczenia.....	122
1.4.1.	Przedmiot postępowania zabezpieczającego .....	123
1.4.2.	Przedmiot zabezpieczenia.....	124
1.5.	Sposoby zabezpieczenia.....	124
2.	Protokół stanu faktycznego .....	127
2.1.	Protokół stanu faktycznego w systemie prawa francuskiego.....	128
2.2.	Protokół stanu faktycznego w systemie prawa polskiego.....	133

## ROZDZIAŁ IV

<b>Zabezpieczenie dowodów w sprawach cywilnych o naruszenie praw autorskich w prawie międzynarodowym i wybranych systemach prawa.....</b>		<b>139</b>
1.	Procesowe środki ochrony dowodów w prawie międzynarodowym.....	139
1.1.	TRIPS .....	139
1.2.	Traktat WIPO o prawie autorskim .....	142
1.3.	ACTA .....	145
2.	Zabezpieczenie dowodów w systemie prawa francuskiego i angielskiego ...	152
2.1.	Zabezpieczenie dowodów w systemie prawa francuskiego .....	152
2.2.	Zabezpieczenie dowodów w systemie prawa angielskiego .....	160

## ROZDZIAŁ V

<b>Środki ochrony dowodów w świetle dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej.....</b>		<b>169</b>
1.	Geneza i ogólne założenia dyrektywy 2004/48/WE .....	169
2.	Procesowe środki ochrony dowodów – relacja art. 6 do art. 7 .....	179
3.	Podstawy zabezpieczenia dowodów .....	186
4.	Sposoby ochrony dowodów .....	193
4.1.	Szczegółowy opis z pobieraniem próbek lub bez .....	193
4.2.	Zajęcie fizyczne naruszających prawo towarów, materiałów i narzędzi użytych do produkcji towarów oraz związanych z nimi dokumentów...	196
5.	Postępowanie w przedmiocie zastosowania środków ochrony dowodów...	199
6.	Upadek zabezpieczenia dowodów oraz szkoda powstała wskutek zabezpieczenia dowodów i możliwość żądania przez pozwanego jej naprawienia ..	201

## ROZDZIAŁ VI

<b>Zabezpieczenie dowodów na podstawie art. 80 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych .....</b>		<b>203</b>
1.	Zabezpieczenie dowodów w polskim prawie autorskim w ujęciu historycznym.....	203

2.	Szczególny charakter oraz zmiany art. 80 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.....	204
3.	Podstawy zabezpieczenia dowodów .....	207
3.1.	Interes prawny a wiarygodność roszczenia .....	207
3.2.	Kaucja .....	215
3.3.	Właściwość sądu .....	217
4.	Przebieg postępowania.....	228
4.1.	Termin do rozpoznania wniosku .....	228
4.2.	Zachowanie tajemnicy przedsiębiorstwa .....	231
4.3.	Zażalenie na postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia dowodów ..	237
5.	Odpowiednie stosowanie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego ....	239
6.	Sposoby zabezpieczenia dowodów .....	251
	<b>Zakończenie</b> .....	259
	<b>Bibliografia</b> .....	263



# Wykaz skrótów

## 1. Źródła prawa

- a.k.p.c. – angielski Kodeks postępowania cywilnego
- ACTA – Umowa handlowa dotycząca zwalczania obrotu towarami podrobionymi
- Dyrektywa 2004/48/WE – Dyrektywa 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej (Dz. Urz. UE L 157/45 z 30.04.2004 r.)
- f.k.p.c. – francuski Kodeks postępowania cywilnego
- f.k.w.i. – francuski Kodeks własności intelektualnej
- k.c. – ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.)
- k.p.c. – ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.)
- p.u. – ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (Dz. U. z 2015 r., poz. 233 t. j.)
- p.w.p. – ustawa z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117 ze zm.)
- Rozporządzenie nr 1346/2000 – Rozporządzenie Rady (WE) nr 1346/2000 z dnia 29 maja 2000 r. w sprawie postępowania upadłościowego (Dz. Urz. UE L 160 z 30.06.2000 r., s. 1.)
- Rozporządzenie nr 1206/2001 – Rozporządzenie Rady (WE) nr 1206/2001 z dnia 28 maja 2001 r. w sprawie współpracy między sądami Państw Członkowskich przy przeprowadzaniu dowodów w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. Urz. UE L 174 z 27.06.2011 r., s. 121)
- Rozporządzenie nr 2201/2003 – Rozporządzenie Rady (UE) nr 2201/2003 z dnia 27 listopada 2003 r. o jurysdykcji oraz o uznawaniu i wykonywaniu orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej (Dz. Urz. UE L 338 z 23.12.2003 r., s. 1)

---

Rozporządzenie nr 1215/2012	– Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. Urz. UE L 351 z 20.12.2012 r., s. 1).
Rozporządzenie nr 45-2592	– Rozporządzenie nr 45-2592 z dnia 2 listopada 1945 w sprawie statutu komornika sądowego
TPA	– Traktat WIPO o prawie autorskim (Dz. Urz. UE L 089 z 11.04.2000 r.)
TRIPS	– Porozumienie w Sprawie Handlowych Aspektów Praw Własności Intelektualnej (TRIPS), stanowi załącznik do porozumienia w sprawie utworzenia Światowej Organizacji Handlu (WTO) (Dz. Urz. UE L. 336 z 23.12.1994 r.)
TWF	– Traktat Międzynarodowej Organizacji Własności Intelektualnej o artystycznych wykonaniach i fonogramach (Dz. U. z 2004 r. Nr 41, poz. 375)
u.k.s.e.	– ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. Nr 133, poz. 882)
u.o.k.i.k.	– ustawa z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. z 2007 r. Nr 50, poz. 331 ze zm.)
u.p.a.p.p.	– ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1410 ze zm.)
u.p.n.	– ustawa z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (Dz. U. Nr 22, poz. 91 ze zm.)
u.z.n.k.	– ustawa z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. Nr 47, poz. 211 ze zm.)

## 2. Czasopisma i publikatory

ADR	– „Arbitraż i Mediacja”
DGP	– „Dziennik Gazeta Prawna”
Dz. U.	– Dziennik Ustaw
EIPR	– „European Intellectual Property Review”
EP	– „Edukacja Prawnicza”

---

EPS	– „Europejski Przegląd Sądowy”
FP	– „Forum Prawnicze”
Gl. PG	– „Głosa. Prawo Gospodarcze w Orzeczeniach i Komentarzach”
GS	– „Głos Sądownictwa”
GPr.	– „Gazeta Prawnicza”
Jur.	– „Jurysta”
KPP	– „Kwartalnik Prawa Prywatnego”
MoP	– „Monitor Prawniczy”
NC	– „Nowa Currenda”
NP	– „Nowe Prawo”
Pal.	– „Palestra”
PiP	– „Państwo i Prawo”
PL	– „Przegląd Legislacyjny”
PME	– „Prawo Mediów Elektronicznych”
PPC	– „Polski Proces Cywilny”
PPE	– „Przegląd Prawa Egzekucyjnego”
PPH	– „Przegląd Prawa Handlowego”
PS	– „Przegląd Sądowy”
Rej.	– „Rejent”
PUG	– „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego”
PwD	– „Prawo w Działaniu”
RPr.	– „Radca Prawny”
RP	– „Rzeczpospolita”
RzP	– „Rzecznik Patentowy”
RPEiS	– „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”
SPP	– „Studia Prawa Prywatnego”
SP	– „Studia Prawnicze”
SIT	– „Studia Iuridica Toruniensia”
TPP	– „Transformacje Prawa Prywatnego”
WSS	– „Wrocławskie Studia Sądowe”
ZNUJ PPWI	– „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace z Prawa Własności Intelektualnej”
ZNUJ PWiOWI	– „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace z Wynalazczości i Ochrony Własności Intelektualnej”
ZNUŁ	– „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”

### **3. Organy orzekające**

- SA – Sąd Apelacyjny
- SN – Sąd Najwyższy
- SO – Sąd Okręgowy
- TK – Trybunał Konstytucyjny



# Wstęp

W wyniku szybkiego postępu technologicznego prawo autorskie jest jedną z najdynamiczniej rozwijających się dziedzin prawa. Obecnie jednym z najbardziej wartościowych „produktów” jest myśl oraz będąca jej przejawem twórczość. W przeciwieństwie jednak do tradycyjnych dóbr materialnych przedmioty prawa autorskiego są aterytorialne i mogą być powielane nieskończoną ilość razy. W pewnych okolicznościach może mieć to pozytywne skutki, jednakże w praktyce prowadzi niestety do wielu naruszeń praw twórców bądź innych podmiotów uprawnionych. Prostota i szybkość w zwielokrotnianiu utworów bez zgody uprawnionych często zniechęcają do twórczości ze względu na brak możliwości uzyskania jakiegokolwiek wynagrodzenia. Twórczość natomiast potrafi być tak samo czasochłonna, a czasami nawet i bardziej od pracy w tradycyjnym rozumieniu. Nierzadko wymaga również znacznych nakładów finansowych.

Przepisy ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz przepisy Kodeksu postępowania cywilnego (w zakresie nieunormowanym przepisami szczególnymi) przewidują szereg mechanizmów procesowych umożliwiających uprawnionym dochodzenie roszczeń. Ze względu na wspomnianą cechę dóbr niematerialnych w zdecydowanej większości przypadków ustalenie, a następnie udowodnienie faktu naruszenia oraz wysokości powstałej szkody napotyka trudne do przewyciężenia przeszkody natury informacyjnej i dowodowej. Skuteczność dochodzenia roszczeń w sprawach o naruszenie praw autorskich zależy więc od zgromadzenia dowodów oraz ich zabezpieczenia.

Zabezpieczenie dowodów w tego typu sprawach jest szczególnie istotne, gdyż ma na celu zapobiec ich usunięciu, ukryciu lub przerobieniu. Ryzyko takich działań w sprawach o naruszenie praw autorskich jest szczególnie wysokie. Niematerialny charakter dowodów uniemożliwia przeprowadzanie postępowania dowodowego w tradycyjny sposób. Poszkodowani w sprawach o naruszenie praw autorskich przed wytoczeniem powództwa często nie znają rozmiaru naruszeń. Występując natomiast z wnioskiem o przedstawienie przez pozwanego określonych dowodów przed sąd, ryzykują ich wcześniejszym usunięciem. Zatarcie śladów naruszeń jest zasadniczo szybkie i proste. Stwierdzenie to jest szczególnie aktualne w przypadku coraz częstszych naruszeń w tzw. przestrzeni wirtualnej. Kilkanaście lat temu zdecydowana większość naruszeń praw autorskich polegała na sprzedaży nośników z nielegalnie utrwalonymi utworami. Obecnie działania te nie są już tak powszechne. Rozwój Internetu doprowadził do posiadania przez użytkowników wydajnych łącz, które umożliwiają szybkie pobieranie danych, w tym również nielegalnie udostępnianych utworów. W ten sposób naruszanie praw autorskich coraz częściej odbywa się w sposób „bezobjawowy”, tzn. bez konieczności

utrwalania skutków naruszeń na jakichkolwiek nośnikach (poza np. dyskiem twardym komputera). Dotarcie do takich dowodów naruszeń jest niezwykle trudne. Poszkodowani z tego względu często w ogóle rezygnują z dochodzenia roszczeń. Natomiast ci, którzy występują z powództwem, dysponując znikomą ilością dowodów na poparcie swoich roszczeń, decydują się jedynie na roszczenie o zaniechanie dalszych naruszeń, gdyż udowodnienie rzeczywistego rozmiaru szkody bez dysponowania wszystkimi dowodami jest niemożliwe. Przepis art. 322 k.p.c. miał pierwotnie stanowić remedium na te trudności, ale możliwość jego zastosowania jest ograniczona wyłącznie do spraw o naprawienie szkody, gdy ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwie lub nader utrudnione. Nie ma możliwości jego zastosowania w przypadku, gdy brak jest dowodów świadczących w ogóle o fakcie naruszenia.

Ze wskazanych powyżej względów poszkodowani często próbują szukać ochrony w pierwszej kolejności na drodze postępowania karnego. Kierują się jednak nie tyle względami karnoprawnej represji, lecz większymi możliwościami w uzyskiwaniu dowodów. Organy ścigania w toku działań operacyjnych mogą skutecznie zabezpieczać dowody poprzez ich fizyczne zajęcie, stosując przy tym środki przymusu na wypadek braku dobrowolnej współpracy. Nawet jeżeli okaże się, że w danym przypadku brak było znamion czynu zabronionego albo z innych względów postępowanie karne nie przyniesie skutku w postaci skazania, zabezpieczone uprzednio dowody są wykorzystywane w postępowaniu cywilnym. Środków właściwych dla prawa karnego można by często uniknąć, gdyby przepisy postępowania cywilnego regulowały bardziej efektywne instrumenty prawne umożliwiające właściwe przygotowanie procesu od strony materiału dowodowego. W sprawach o naruszenie praw autorskich jest to kwestia o pierwszorzędym znaczeniu. Tym bardziej, że nie zawsze każde naruszenie praw autorskich stanowi czyn zabroniony.

Postępowanie cywilne powinno dysponować własnymi, skutecznymi środkami ochrony dowodów. Kodeks postępowania cywilnego przewiduje w art. 310 – art. 315 instytucję służącą ochronie dowodów zwaną zabezpieczeniem dowodów (zawierał ją również dawniej obowiązujący Kodeks postępowania cywilnego). Już *prima facie* można stwierdzić, że nie jest szczególnie obszerna, a do tego w zasadzie w ogóle nie była nowelizowana od chwili wejścia w życie Kodeksu postępowania cywilnego. Z punktu widzenia postępu technologicznego i zmian, jakie przechodziło prawo autorskie, pod znakiem zapytania stoi rzeczywista skuteczność tej instytucji. Tym bardziej, że praktyka jej stosowania nie do końca odpowiada aktualnym potrzebom związanym z ochroną dowodów.

W państwach zachodnich, a w szczególności w Anglii oraz we Francji istnieją instytucje prawne z bogatą tradycją służące ochronie dowodów. Potrzebę wprowadzenia

ujednoczonych przepisów, w pewnym zakresie wzorowanych na francuskich i angielskich wzorcach, dostrzegł ustawodawca unijny. W dniu 29 kwietnia 2004 r. została uchwalona dyrektywa 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej. Zawiera obszerną regulację dotyczącą zagadnień związanych z dowodami, w tym ich gromadzenia oraz zabezpieczenia (ochrony). Polski ustawodawca podjął próbę jej implementacji mocą ustawy z dnia 9 maja 2007 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw.

Niniejsze opracowanie ma służyć udzieleniu odpowiedzi na pytanie, czy polskie przepisy zarówno ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jak i Kodeksu postępowania cywilnego, w zakresie środków służących ochronie i zabezpieczeniu dowodów, odpowiadają potrzebom praktyki, a także czy są zgodne z wymogami dyrektywy 2004/48/WE.

Obecne regulacje pozwalają na następujące stwierdzenia, które zostaną wykazane w pracy:

Teza I: Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego oraz ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych regulujące instytucję zabezpieczenia dowodów w zakresie, w jakim nie przewidują możliwości przymusowego wykonania postanowienia sądu o zabezpieczeniu dowodów, nie odpowiadają wymogom art. 7 dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej, a tym samym nie realizują w pełni postulatu procesowego uprzywilejowania uprawnionego w postępowaniu cywilnym w sprawach o naruszenie praw autorskich.

Teza II: Przepis art. 80 ust. 1 pkt 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zakresie, w jakim stanowi, że „sąd właściwy do rozpoznania spraw o naruszenie autorskich praw majątkowych miejsca, w którym sprawca wykonuje działalność lub w którym znajduje się jego majątek, także przed wytoczeniem powództwa rozpoznaje, nie później niż w terminie 3 dni od dnia złożenia w sądzie, wniosku mającego w tym interes prawny o zabezpieczenie dowodów oraz o zabezpieczenie związanych z nimi roszczeń” jest sprzeczny z art. 7 dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej. Przepis art. 80 ust. 1 pkt 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych wprowadza nakaz łącznego złożenia i rozpatrzenia wniosku o zabezpieczenie dowodów oraz roszczeń, podczas gdy art. 7 dyrektywy takiego wymogu nie zawiera.

Teza III: Przepis art. 80 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zakresie, w jakim dotyczy zabezpieczenia dowodów, stanowi *lex specialis* względem przepisów ogólnych Kodeksu postępowania cywilnego o zabezpieczeniu dowodów. Nakaz, o którym mowa w art. 80 ust. 6 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, aby do zabezpieczenia dowodów stosować odpowiednio przepisy o postępowaniu zabezpieczającym, tj. art. 733, art. 742 i art. 744–746 Kodeksu postępowania cywilnego, jest więc niedopuszczalny. Postępowanie zabezpieczające jest instytucją procesową odmienną od postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów.

Teza IV: *De lege ferenda* przepisy o zabezpieczeniu dowodów w sprawach cywilnych o naruszenie praw autorskich powinny znaleźć się wśród przepisów ogólnych Kodeksu postępowania cywilnego dotyczących zabezpieczenia dowodów. W ślad za dyrektywą 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej ustawodawca przesądziłyby w ten sposób o odmienności postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów względem postępowania zabezpieczającego. Postępowanie w przedmiocie zabezpieczenia dowodów uzyskałoby także walor kompleksowo uregulowanej instytucji prawnej bez konieczności odpowiedniego stosowania przepisów o znacząco różniącym się postępowaniu zabezpieczającym.

Problematyka dowodów (w tym ich zabezpieczania) i postępowania dowodowego w sprawach cywilnych była już przedmiotem opracowań naukowych (przykładowo: *Dowody w postępowaniu cywilnym* pod redakcją Ł. Błaszczaka, K. Markiewicza, E. Rudkowskiej-Ząbczyk oraz *System dowodów i postępowanie dowodowe w sprawach cywilnych*, K. Piaseckiego), jednakże w kontekście szczególnego podejścia do problematyki zabezpieczenia dowodów w sprawach cywilnych o naruszenie praw autorskich polska literatura nie doczekała się kompleksowego opracowania.

Na uwadze należy mieć prace, które dotyczą częściowo problematyki niniejszej dysertacji, w tym: *Postępowanie zabezpieczające w sprawach z zakresu własności intelektualnej* autorstwa A. Jakubeckiego, *Zabezpieczenie powództwa w sprawach o naruszenie praw na dobrach niematerialnych* pod redakcją T. Szymanka oraz *Środki ochrony autorskich praw majątkowych oraz ich dochodzenie w świetle prawa polskiego* autorstwa P. Bogdalskiego.

Powyższe opracowania nie dotyczą jednak bezpośrednio przedmiotu niniejszej rozprawy doktorskiej. Przeprowadzenie badań na powyższy temat jest więc uzasadnione.

W świetle praktyki stosowania prawa, a także głosów doktryny istnieje potrzeba dogłębnej analizy instytucji zabezpieczenia dowodów w sprawach cywilnych o naruszenie praw autorskich, w tym sposobu implementacji art. 7 dyrektywy 2004/48/WE, który reguluje środki ochrony dowodów (potrzeba ta została wyrażona chociażby przez M. Rejda w publikacji *Wydobycie dowodów od pozwanego w postępowaniu cywilnym o naruszenie praw własności przemysłowej [w świetle art. 6 dyrektywy 2004/48/WE i prawa polskiego]*).

Niniejsza dysertacja została opracowana w oparciu o metodę dogmatyczną. Analizie poddane zostały źródła prawa krajowego, międzynarodowego oraz unijnego, jak również orzecznictwo.

Zasadniczym źródłem wiadomości dla niniejszej dysertacji były materiały wtórne. Wykorzystana literatura oraz opracowania bibliograficzne pozwoliły na dokonanie analizy postawionego problemu badawczego. Analiza i synteza stanowiły najistotniejsze metody badawcze wykorzystane do przetwarzania zebranych materiałów.

W rozdziale I wprowadzono do zagadnień związanych z naruszeniem praw autorskich oraz niektórymi rodzajami dowodów wykorzystywanych w postępowaniu cywilnym. Omówienie zagadnień związanych z naruszeniem praw autorskich było konieczne ze względu na odmienne stanowiska zarówno w doktrynie, jak i judykaturze. Tematem niniejszej dysertacji jest zagadnienie zabezpieczenia dowodów w sprawach cywilnych o naruszenie praw autorskich, dlatego konieczne było zdefiniowanie tego pojęcia. Problematyka rodzajów dowodów występujących w sprawach cywilnych o naruszenie praw autorskich wymagała rozwinięcia ze względu na ich specyfikę.

W rozdziale I omówiono także instytucję zabezpieczenia dowodów w ogólności. Przedstawiono poglądy na temat jej pomocniczego oraz tymczasowego charakteru. Omówiony został także przedmiot tego postępowania. Wprowadzenie do instytucji zabezpieczenia dowodów umożliwiło porównanie jej z instytucją zabezpieczenia roszczeń celem wykazania przede wszystkim różnic, jakie pomiędzy nimi występują.

W rozdziale II został omówiony przebieg postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów według przepisów ogólnych Kodeksu postępowania cywilnego. Było to niezbędne ze względu na konieczność stosowania tych przepisów w zakresie nieunormowanym przez przepisy szczególne ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Przepisy ogólne o zabezpieczeniu dowodów obowiązują znacznie dłużej niż przepisy obecnej ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, dlatego też dorobek doktryny i judykatury jest bogatszy.

W rozdziale III zaprezentowano instytucje prawne pełniące funkcje zbliżone do postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów. Omówiono w skrócie cele, funkcje oraz charakter prawny postępowania zabezpieczającego. Zaprezentowano także protokół stanu faktycznego.

W rozdziale IV przedstawiono zagadnienia związane z zabezpieczeniem dowodów w sprawach cywilnych o naruszenie praw autorskich w prawie międzynarodowym i wybranych systemach prawa. Przybliżenie tej problematyki było konieczne ze względu na bogatą tradycję tej instytucji w szczególności w systemie prawa angielskiego i francuskiego. Dorobek teorii i praktyki zabezpieczania dowodów w tych państwach miał istotny wpływ na kształt wielu umów międzynarodowych dotyczących środków ochrony praw własności intelektualnej, w tym również procesowych środków ochrony dowodów. Należało więc przedstawić treść wybranych postanowień, umów oraz traktatów międzynarodowych, gdyż niektórymi z nich kierował się ustawodawca unijny przy uchwalaniu dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej.

Rozdział V zawiera omówienie środków ochrony dowodów w świetle dyrektywy 2004/48/WE. Członkostwo Polski w Unii Europejskiej wymaga dostosowywania przepisów krajowych do przepisów dyrektyw w celu niwelowania różnic w poziomie ochrony pomiędzy poszczególnymi systemami prawnymi państw członkowskich. Przepisy dyrektywy 2004/48/WE w zakresie zabezpieczenia dowodów były podstawą do zmian w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Należało dlatego omówić założenia tego aktu prawnego w celu udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy polskie normy prawne są zgodne z założeniami dyrektywy.

Rozdział VI dotyczy zabezpieczenia dowodów na podstawie art. 80 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Przepis ten zawiera szereg odrębnych, względem przepisów ogólnych, postanowień. W zamiarze polskiego ustawodawcy implementuje m.in. wymogi art. 7 dyrektywy 2004/48/WE w zakresie zabezpieczenia dowodów.

Pragnę podziękować Promotorowi Pani prof. dr hab. Elwirze Marszałkowskiej-Krześ za pomoc naukową i wsparcie merytoryczne udzielane na każdym etapie powstawania niniejszej rozprawy doktorskiej.

# Rozdział I

## Zagadnienia wprowadzające

### 1. Pojęcie naruszenia praw autorskich i jego rodzaje

Zasadniczym przedmiotem rozważań niniejszej rozprawy doktorskiej jest problematyka zabezpieczenia dowodów w postępowaniu cywilnym w sprawach o naruszenie praw autorskich, jednakże rozwinięcia wymaga w pierwszej kolejności pojęcie „naruszenia” praw autorskich. Zagadnienie to jest istotne m.in. ze względu na wątpliwości, jakie budzi w doktrynie i judykaturze.

Prawa autorskie zasadniczo można podzielić na majątkowe i osobiste. *Sui generis* definicja autorskich praw majątkowych została przez ustawodawcę uregulowana w przepisie art. 17 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych<sup>1</sup>, zgodnie z którym jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, twórcy przysługuje wyłączne prawo do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu<sup>2</sup>. W odniesieniu do autorskich praw osobistych ustawodawca wskazuje w art. 16 u.p.a.p.p., że jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, autorskie prawa osobiste chronią nieograniczoną w czasie i niepodlegającą zrzeczeniu się lub zbyciu więź twórcy z utworem, a w szczególności prawo do: 1) autorstwa utworu, 2) oznaczenia utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem albo do udostępnienia go anonimowo, 3) nienaruszalności treści i formy utworu oraz jego rzetelnego wykorzystania, 4) decydowania o pierwszym udostępnieniu utworu publiczności, 5) nadzoru nad sposobem korzystania z utworu.

Dokonując analizy konstrukcji autorskich praw majątkowych, należy zauważyć, że definicja ta jest zbliżona do definicji prawa własności uregulowanej w art. 140 Kodeksu cywilnego<sup>3</sup>, zgodnie z którą w granicach określonych przez ustawy i zasady współżycia społecznego właściciel może, z wyłączeniem innych osób, korzystać z rze-

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1410).

<sup>2</sup> Autorskie prawa majątkowe są zbywalne oraz dziedziczne. Na temat dziedziczenia autorskich praw majątkowych zob. P. Ślęzak, *Dziedziczenie praw majątkowych w świetle polskiego prawa autorskiego*, Rej. 2007, nr 1, s. 94 i n. Zasadniczo również, zgodnie z art. 18 ust. 1 u.p.a.p.p., nie podlegają egzekucji, dopóki służą twórcy. Nie dotyczy to wymagalnych wierzytelności. Na temat zdadności egzekucyjnej praw autorskich zob. A. Nowak-Gruca, *Zdadność egzekucyjna praw własności intelektualnej*, PPE 2012, nr 3–6, s. 15 i n.

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 1964 r. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.).



czy zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem swego prawa, a w szczególności może pobierać pożytki i inne dochody z rzeczy. W tych samych granicach może rozporządzać rzeczą. Z porównania powyższych dwóch definicji wynika, że twórca (podmiot uprawniony), podobnie jak właściciel, może z wyłączeniem innych osób korzystać z utworu, upoważniać inne podmioty na drodze kontraktowej do korzystania z jego utworów, a także może rozporządzać przysługującymi mu prawami do utworów. W świetle powyższego w literaturze przedmiotu wyrażane jest stanowisko, że „zbieżność powyższej definicji z modelem prawa własności przejawia się przede wszystkim w tym, że twórcy gwarantuje się sferę możliwości postępowania względem dzieła w analogiczny sposób jak w prawie własności: wolno mu czynić wszystko, czego ustawodawca wyraźnie nie wyłączy spod jego dyspozycji”<sup>4</sup>. W odniesieniu do autorskich praw majątkowych można przyjąć, że mamy do czynienia ze swoistym monopolem autorskim, który przejawia się w tym, że w możliwie pełnym zakresie (tak jak i w klasycznym prawie własności) twórca jest wyłącznie uprawnionym do decydowania o losach swojego utworu. Do naruszenia autorskich praw majątkowych dojdzie zatem w przypadku, gdy określone działanie można traktować jako „wkroczenie w zakres cudzego prawa autorskiego (monopolu eksploatacyjnego odnoszącego się do konkretnego utworu)”<sup>5</sup>.

Zakres wskazanego powyżej monopolu autorskiego określają uprawnienia twórcy w postaci „korzystania” z utworu, „rozporządzania nim” oraz „prawa do wynagrodzenia”. Próbuując rozwinąć pojęcie „korzystania z utworu” zdaje się, że „obejmuje ono każdą czynność faktyczną dotyczącą utworu, na podstawie której dany podmiot uzyskuje możliwość jego eksploatacji”<sup>6</sup>. Dogłębna analiza poszczególnych uprawnień twórcy wykracza poza ramy niniejszego opracowania, jednakże warto wskazać na poruszane w literaturze zagadnienie, że użyte przez ustawodawcę określenie „korzystania” z utworu nie może mieć takiego samego zakresu jak pojęcie „korzystania” użyte w art. 140 k.c., ze względu na niematerialny charakter utworu<sup>7</sup>.

„Rozporządzanie” dookreśla art. 50 u.p.a.p.p., który reguluje, że odrębne pola eksploatacji stanowią w szczególności: 1) w zakresie utrwalania i zwielokrotniania utworu – wytwarzanie określoną techniką egzemplarzy utworu, w tym techniką drukarską, reprograficzną, zapisu magnetycznego oraz techniką cyfrową; 2) w zakresie obrotu oryginałem albo egzemplarzami, na których utwór utrwalono – wprowadzanie do obrotu,

<sup>4</sup> E. Traple, [w:] J. Barta (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 13. *Prawo autorskie*, Warszawa 2007, s. 128.

<sup>5</sup> J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie*, Warszawa 2008, s. 175.

<sup>6</sup> M. Poźniak-Niedzielska, J. Szczotka, M. Mozgawa, *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Zarys wykładu*. Warszawa 2007, s. 58, [za:] J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie*, Warszawa 2013, s. 127.

<sup>7</sup> J. Marcinkowska, [w:] M. Sawczuk (red.), *Materiały z Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów w Rzeszowie (8–10 października 2004 r.)*, Kraków 2006, s. 69–90.



użyczenie lub najem oryginału albo egzemplarzy; 3) w zakresie rozpowszechniania utworu w sposób inny niż określony w pkt 2 – publiczne wykonanie, wystawienie, wyświetlenie, odtworzenie oraz nadawanie i reemitowanie, a także publiczne udostępnianie utworu w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i w czasie przez siebie wybranym. Brak jest w ustawie definicji legalnej pola eksploatacji, co może powodować trudności w jednoznacznym określeniu desygnatów tego pojęcia. W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że pola eksploatacji to „wyraźnie wyodrębnione pod względem technicznym lub ekonomicznym sposoby korzystania z utworów”<sup>8</sup>. Posłużenie się przez ustawodawcę zwrotem „w szczególności” oznacza, że katalog pól eksploatacji nie ma charakteru *numerus clausus*. Strony mogą więc wskazywać na pola eksploatacji niewymienione w art. 50 u.p.a.p.p., co jest zresztą zrozumiałe, skoro rozwój techniki uniemożliwia w zasadzie stworzenie wyczerpującego katalogu. Ustawodawca nie pozostawia jednak całkowitej swobody w zakresie sposobu określania pól eksploatacji. Zgodnie z art. 41 ust. 4 u.p.a.p.p. umowa może dotyczyć tylko pól eksploatacji, które są znane w chwili jej zawarcia. Regulację tę należy uznać za w pełni uzasadnioną, jeżeli spojrzeć na nią chociażby przez pryzmat art. 45 u.p.a.p.p., zgodnie z którym jeżeli umowa nie stanowi inaczej, twórcy przysługuje odrębne wynagrodzenie za korzystanie z utworu na każdym odrębnym polu eksploatacji. Istotą prawa autorskiego jest, aby twórca uzyskiwał (jeżeli oczywiście taka jest jego wola) wynagrodzenie za swoją twórczość odpowiadające rozmiarom i sposobom jej eksploatacji. Utwór w rozumieniu prawa autorskiego cechuje niematerialna forma, dlatego trudno w chwili zawierania stosownej umowy określić, jakie będą w przyszłości możliwości jego eksploatacji.

Wskazane powyżej granice monopolu autorskiego pozwalają ustalić, kiedy mamy do czynienia z naruszeniem autorskich praw majątkowych. Wkroczenie w zakres cudzego prawa autorskiego można określić jako „nieznajdujące oparcia w przepisach ustawy albo postanowieniach umowy zachowanie wkraczające w sferę zagwarantowanego przez ustawodawcę monopolu autorskiego”<sup>9</sup>. Wskazana powyżej ingerencja musi mieć charakter bezwzględny, a więc musi godzić w bezwzględne prawa twórcy (skuteczne *erga omnes*). Tylko w takim przypadku będzie można mówić o podstawie odpowiedzialności deliktowej oraz możliwości skorzystania przez uprawnionego z roszczeń służących ochronie praw bezwzględnych. „W przypadku innych działań o cechach bezprawności (np. ogłoszenia przez osobę trzecią «klucza» do zbioru zadań), wyrządzających szkodę podmiotowi autorskich praw majątkowych, należy stosować – mniej restrykcyjne niż w prawie autorskim – zasady odpowiedzialności przewidziane w Kodeksie cywil-

<sup>8</sup> J. Jezioro, [w:] E. Gniewek (red.), *Podstawy prawa cywilnego*, Warszawa 2005, s. 741.

<sup>9</sup> P. Bogdalski, *Środki ochrony autorskich praw majątkowych oraz ich dochodzenie w świetle prawa polskiego*, Kraków 2003, s. 24.

nym<sup>10</sup>. Istotne jest również, że dla samego stwierdzenia naruszenia prawa autorskiego nie ma znaczenia, czy naruszenie nastąpiło wskutek winy umyślnej, czy nieumyślnej.

Ostatni z elementów monopolu autorskiego w postaci prawa do wynagrodzenia budzi wiele trudności interpretacyjnych. „Konstrukcji tej [prawa do wynagrodzenia – przyp. aut.] zarzuca się, że jest nielogiczna, ponieważ autorskie prawo do wynagrodzenia zawsze jest pochodną prawa do rozporządzania utworem. Najpierw trzeba dokonać czynności dyspozycji prawami, a wynagrodzenie jest wynikiem tej dyspozycji; w zmian za przeniesienie prawa do wydania nabywa się prawo do wynagrodzenia z tytułu zwielokrotniania i wprowadzenia do obrotu egzemplarzy; w zmian za przeniesienie prawa do wykonania dzieła muzycznego uzyskuje się prawo do tantiem z tytułu eksploatacji<sup>11</sup>.

Nie jest również jasne, czy prawo to w takim ujęciu ma mieć charakter względny, czy też bezwzględny. Jednoznaczne rozstrzygnięcie nie jest łatwe, a przyjęcie któregośkolwiek ze stanowisk będzie wywoływać poważne skutki prawne<sup>12</sup>. Jeśli przyjmiemy, że niewypłacenie uprawnionemu wynagrodzenia narusza jego prawa bezwzględne, to w świetle art. 17 pkt 2 Kodeksu postępowania cywilnego<sup>13</sup> do właściwości sądów okręgowych należeć będą sprawy o ochronę praw autorskich i pokrewnych, jak również dotyczących wynalazków, wzorów użytkowych, wzorów przemysłowych, znaków towarowych, oznaczeń geograficznych i topografii układów scalonych oraz o ochronę innych praw na dobrach niematerialnych. Jeśli natomiast takie zachowanie uznamy za naruszające jedynie prawo o charakterze względnym<sup>14</sup>, to właściwym rzeczowo będzie sąd rejonowy, chyba że wartość przedmiotu sporu przewyższy siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych (art. 17 pkt 4 k.p.c.)<sup>15</sup>.

<sup>10</sup> J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie...*, 2013, s. 279.

<sup>11</sup> E. Traple, [w:] J. Barta, R. Markiewicz (red.), *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, Kraków 2005, s. 249.

<sup>12</sup> P. Bogdalski, *op. cit.*, s. 27. Prawa bezwzględne charakteryzują się tym, że są skuteczne *erga omnes*, w przeciwieństwie do praw względnych, które są skuteczne jedynie *inter partes*. Tym samym ochrona w przypadku naruszenia praw bezwzględnych będzie przysługiwała względem każdej osoby, która swoim bezprawnym zachowaniem wkroczyła w sferę tych praw (*actio in rem*), prawa względne natomiast będzie mogła naruszyć jedynie osoba będąca stroną stosunku prawnego (*actio in personam*).

<sup>13</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 1964 r. Nr 43, poz. 296 z późn. zm.).

<sup>14</sup> Tak m.in. uznał SN w wyroku z dnia 25 listopada 1999 r., II CKN 573/98, LEX nr 145313, w którym stwierdził, że „prawo do wynagrodzenia za korzystanie z utworu” jest uprawnieniem względnym. Jest ono traktowane jako pochodna prawa do rozporządzania utworem. Najpierw trzeba dokonać czynności dyspozycji prawami, a wynagrodzenie jest wynikiem tej dyspozycji. Jeżeli rozporządzenie prawem okazało się nieważne, to wówczas nielogiczne byłoby żądanie wynagrodzenia za korzystanie z utworu, jak również traktowanie niezapłacenia tego wynagrodzenia bądź uiszczenia go z opóźnieniem lub zwłoką jako wkroczenie w zakres monopolu eksploatacyjnego utworu, które uzasadnia roszczenia z art. 79 u.p.a.p.

<sup>15</sup> Na stanowisku, że korzystanie z utworu z naruszeniem prawa do wynagrodzenia stanowi naruszenie autorskich praw majątkowych stoi m.in. J. Błęszyński – zob. J. Błęszyński, [w:] J. Barta (red.), *System Prawa...*, 2013, s. 634. Stanowisko przeciwne reprezentują z kolei J. Barta i R. Markiewicz – zob. J. Barta,

Analiza zakresu monopoli autorskiego mogłaby doprowadzić do stwierdzenia, że w istocie każde nieuprawnione wkroczenie w niego musi prowadzić do naruszenia autorskich praw majątkowych twórcy. Zarówno polski ustawodawca, jak i ustawodawcy większości systemów prawnych innych państw w sposób realistyczny podchodzą do tego problemu i przyjmują, że nie jest możliwe wykrycie każdorazowego nieuprawnionego korzystania z cudzych utworów, a tym samym nie zawsze jest możliwe skuteczne dochodzenie roszczeń. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest m.in. niewyczerpalność dóbr niematerialnych, jak i prostota ich zwielokrotniania. Ponadto rację należy przyznać J. Marcinkowskiej, że zadaniem prawa autorskiego jest przede wszystkim zagwarantowanie kreatywnym jednostkom wyłącznych praw w sferze osobistej, jak i majątkowej. Prawo autorskie musi się jednak liczyć nie tylko z interesami indywidualnego twórcy, lecz także z interesami innych osób, które chcą korzystać z rezultatów twórczości artystycznej i naukowej<sup>16</sup>. Prawo autorskie przewiduje dlatego instytucję tzw. dozwolonego użytku, dzięki której możliwe jest korzystanie z utworów bez konieczności zawierania stosownej umowy oraz uiszczania wynagrodzenia, jeżeli spełnione zostaną ustawowe przesłanki. Dozwolony użytek w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych został uregulowany w dwóch postaciach, tj. dozwolonego użytku osobistego oraz publicznego.

Dozwolony użytek osobisty reguluje w podstawowym zakresie art. 23 u.p.a.p.p., zgodnie z którym bez zezwolenia twórcy wolno nieodpłatnie korzystać z już rozpowszechnionego utworu w zakresie własnego użytku osobistego. Przepis ten nie upoważnia do budowania według cudzego utworu architektonicznego i architektoniczno-urbanistycznego oraz do korzystania z elektronicznych baz danych spełniających cechy utworu, chyba że dotyczy to własnego użytku naukowego niezwiązanego z celem zarobkowym (ust. 1). Zakres własnego użytku osobistego obejmuje korzystanie z pojedynczych egzemplarzy utworów przez krąg osób pozostających w związku osobistym, w szczególności pokrewieństwa, powinowactwa lub stosunku towarzyskiego (ust. 2). Dozwolony użytek osobisty jest instytucją o trudnym do przecenienia znaczeniu nie tylko ze względu na korzyści, jakie daje potencjalnym odbiorcom dóbr intelektualnych, ale przede wszystkim ze względu na fakt, że wyznacza twórcom bądź podmiotom upraw-

---

R. Markiewicz, *Prawo autorskie...*, 2008, s. 189. Ci sami autorzy prezentowali jednak również odmienne stanowisko – zob. J. Barta, R. Markiewicz, [w:] *Prawo autorskie...*, 2008, s. 595. W amerykańskiej doktrynie prawa autorskiego przyjmuje się natomiast, że pojęcie „naruszenia” należy odnosić jedynie do praw wyłącznych. Zob. J.T. McCarthy, R.E. Schechter, D.J. Franklyn, *McCarthy's Desk Encyclopedia of Intellectual Property*, Washington 2004, s. 299. Orzecznictwo pozostaje również niejedolite w tym zakresie. SN w wyroku z dnia 26 czerwca 2003 r., V CKN 411/01 niepubl., podziela stanowisko J. Barty i R. Markiewicza, natomiast SO w Łodzi w wyroku z dnia 23 czerwca 2005 r., II C 264/04 niepubl., stoi na stanowisku podobnym do J. Bleszyńskiego.

<sup>16</sup> J. Marcinkowska, *Dozwolony użytek w prawie autorskim. Podstawowe zagadnienia*, ZNUJ PWiOWI 2004, z. 87, s. 219.

nionym granice, w obrębie których mogą skutecznie dochodzić roszczeń z tytułu ich naruszenia. Rangi tej instytucji nie odzwierciedla aktualny kształt ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych<sup>17</sup>. Poza przepisem art. 23 u.p.a.p.p. dozwolony użytek osobisty lakonicznie reguluje w zasadzie tylko art. 35 u.p.a.p.p., zgodnie z którym dozwolony użytek nie może naruszać normalnego korzystania z utworu lub godzić w słuszne interesy twórcy. Od chwili wejścia w życie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w 1994 r. przepisy regulujące instytucję dozwolonego użytku osobistego były nowelizowane w stopniu znikomym, pomimo że postęp technologiczny na przestrzeni 20 lat stanowi już pewną epokę. Na marginesie można wskazać, że w roku 1994 problem tzw. piractwa internetowego w Polsce w zasadzie jeszcze nie istniał ze względu na znikomy w tamtym okresie dostęp do sieci Internet, a także ograniczone możliwości skutecznego rozpowszechniania utworów. Przepisy z tamtego czasu posługują się wieloma zwrotami nieostryimi, zawierają jedynie szczątkowe regulacje, dlatego powodują wiele trudności interpretacyjnych. Niedopuszczalna jest oczywiście sytuacja, w której ze względu na nieaktualność przepisów nie ma możliwości zastosowania normy prawnej z art. 23 i 35 u.p.a.p.p., gdyż na sądach spoczywa obowiązek właściwej wykładni tych przepisów. Analiza głosów doktryny wskazuje, że lakoniczność i ogólnikowość tych regulacji prowadzi do sporów interpretacyjnych<sup>18</sup>.

Instytucję dozwolonego użytku publicznego łączy z dozwolonym użytkowaniem osobistym wykorzystywanie już rozpowszechnionych utworów bez konieczności uzyskania zgody twórcy oraz uiszczenia z tego tytułu wynagrodzenia. W przeciwieństwie jednak do dozwolonego użytku osobistego dozwolony użytek publiczny ma na celu przede wszystkim komunikację utworów szerszej publiczności, a nie zaspokajanie własnych potrzeb intelektualno-kulturowych. Dozwolony użytek publiczny doczekał się ponadto znacznie obszerniejszej regulacji ustawowej<sup>19</sup>. Nie oznacza to, że obszerniejsza regulacja prowadzi do mniejszej ilości sporów interpretacyjnych. Analiza przepisów dotyczących dozwolonego użytku publicznego dowodzi, że instytucja ta cechuje się znaczną kazuistyką<sup>20</sup>. Poza zakresem niniejszej rozprawy leży omówienie poszczególnych form

<sup>17</sup> Zob. szerzej R. Markiewicz, *Kilka uwag o dozwolonym użytku w prawie polskim*, ZNUJ PPWI 2015, z. 128, s. 5 i n.; K. Gienas, *Imperatywny charakter dozwolonego użytku osobistego?*, ZNUJ PPWI 2009, z. 4, s. 17 i n.

<sup>18</sup> Zob. J.M. Doliński, *Dozwolony użytek prywatny a piractwo internetowe*, MoP 2012, nr 19, s. 1019 i n.; K. Gienas, *Digital Rights Managements – nowa era prawa autorskiego?*, MoP 2006, nr 2, s. 3 i n.; S.W. Ciupa, *Dozwolony użytek w ustawie o ochronie baz danych*, MoP 2003, nr 12, s. 71 i n.; J. Chwalba, *Korzystanie z programów peer-to-peer a dozwolony użytek prywatny w prawie autorskim*, ZNUJ PPWI 2008, z. 2, s. 18 i n.; M. Sawicki, *Dystrybucja i wymiana plików metaplików o rozszerzeniu torrent a ochrona praw autorskich*, EP 2014, nr 2, s. 3 i n.; O. Tułodziecki, *Prywatne kopiowanie utworów – tylko gdy źródło jest legalne*, RP 2014, nr 7, s. 3.

<sup>19</sup> Uregulowany jest w art. 23<sup>1</sup> – art. 35 u.p.a.p.p.

<sup>20</sup> Ustawodawca odrębnie uregulował kwestie związane z wykorzystaniem utworów mających charakter przejściowy lub incydentalny (art. 23<sup>1</sup> u.p.a.p.p.), rozpowszechnianie utworów za pomocą anteny zbior-

dozwolonego użytku publicznego, niemniej warto wskazać, że znaczna część powyższych regulacji jest wynikiem implementacji przepisów wspólnotowych. W wyniku przyjęcia dyrektywy 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego oraz Rady z dnia 22 maja 2001 r. o harmonizacji określonych aspektów prawa autorskiego i praw pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym przepisy krajowe należało dostosować do jej założeń, w wyniku czego ustawą z dnia 1 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, która weszła w życie z dniem 1 maja 2004 r. wprowadzono szereg nowych uregulowań (art. 33<sup>1</sup> – art. 33<sup>5</sup> u.p.a.p.p.)<sup>21</sup>.

Dzięki analizie uprawnień twórcy składających się na monopol autorski od strony pozytywnej, jak i jego ograniczenia w świetle instytucji dozwolonego użytku osobistego można dojść do wniosku, że z naruszeniem autorskich praw majątkowych będziemy mieli do czynienia w przypadku nieuprawnionego korzystania i rozporządzania utworami wbrew woli twórcy, a także w przypadku przekroczenia zakresu dozwolonego użytku osobistego i publicznego.

Autorskie prawa osobiste, zgodnie z art. 16 u.p.a.p.p., chronią nieograniczoną w czasie i niepodlegającą się zrzeczeniu lub zbyciu więź twórcy z utworem, a w szczególności prawo do: 1) autorstwa utworu; 2) oznaczenia utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem albo do udostępniania go anonimowo; 3) nienaruszalności treści i formy utworu oraz jego rzetelnego wykorzystania; 4) decydowania o pierwszym udostępnieniu utworu publiczności; 5) nadzoru nad sposobem korzystania z utworu. Istotą tych praw jest więc, w przeciwieństwie do autorskich praw majątkowych, trwałość, niezbywalność oraz brak możliwości dziedziczenia. Redakcja art. 16 u.p.a.p.p. może budzić wątpliwo-

---

rowej oraz sieci kablowej (art. 24 u.p.a.p.p.), rozpowszechnianie utworów w celach informacyjnych (art. 25 u.p.a.p.p.), przytaczanie utworów w sprawozdaniach o aktualnych wydarzeniach (art. 26 u.p.a.p.p.), wykorzystywanie utworów przez instytucje naukowe oraz oświatowe (art. 27 u.p.a.p.p.), wykorzystywanie utworów przez biblioteki, archiwa i szkoły (art. 28 u.p.a.p.p.), prawo cytatu (art. 29 u.p.a.p.p.), sporządzanie i rozpowszechnianie utworów przez ośrodki dokumentacji i informacji (art. 30 u.p.a.p.p.), nieodpłatne publiczne wykonywanie utworów (art. 31 u.p.a.p.p.), publiczne wystawianie utworu plastycznego przez właściciela egzemplarza (art. 32 u.p.a.p.p.), rozpowszechnianie utworów w miejscach publicznie dostępnych, publicznie dostępnych zbiorach oraz w encyklopediach i atlasach (art. 33 u.p.a.p.p.), wykorzystanie utworów dla dobra osób niepełnosprawnych (art. 33<sup>1</sup> u.p.a.p.p.), dla celów bezpieczeństwa publicznego lub na potrzeby postępowań administracyjnych, sądowych lub prawodawczych (art. 33<sup>2</sup> u.p.a.p.p.), w celach reklamy (art. 33<sup>3</sup> u.p.a.p.p.), w związku z prezentacją lub naprawą sprzętu (art. 33<sup>4</sup> u.p.a.p.p.), korzystanie z utworu w postaci obiektu budowlanego, jego rysunku, planu lub innego ustalenia (art. 33<sup>5</sup> u.p.a.p.p.).

<sup>21</sup> Dyrektywa jest szeroko krytykowana w literaturze przedmiotu. Jak wskazuje J. Preussner-Zamorska, „szczególnie z uwagi na jej ogólny kształt, który *de facto* nie prowadzi do harmonizacji instytucji dozwolonego użytku w ustawodawstwach wewnętrznych państw członkowskich Unii Europejskiej, a to głównie ze względu na fakultatywny charakter art. 5 ust. 2 i 3, a także blankietowe postanowienie art. 4 ust. 3 pkt o. Polskiemu ustawodawcy zarzucić można dodatkowo, że dokonując zmiany przepisów w zakresie dozwolonego użytku, nie przeprowadził jednocześnie gruntowej analizy samej instytucji i nie wypracował konstrukcji prawnej lepiej odpowiadającej tendencjom światowym i łatwiej dającej się pogodzić z wprowadzeniem ochrony zabezpieczeń technicznych”. J. Preussner-Zamorska, [w:] J. Barta (red.), *System Prawa...*, 2013, s. 436.

ści, czy mamy do czynienia z katalogiem otwartym, czy też zamkniętym. Sformułowanie „w szczególności” nakazuje przyjąć, że jest to katalog otwarty, za czym przemawia chociażby fakt, że w dalszej części ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych można odnaleźć przepisy wskazujące na inne, niż określone w art. 16 u.p.a.p.p. autorskie prawa osobiste<sup>22</sup>.

Należy się zastanowić, czy po śmierci twórcy istnieje możliwość naruszenia autorskich praw osobistych, a jeżeli tak, to kto i w jaki sposób może żądać ochrony. Odpowiedź na pierwsze pytanie zdaje się być oczywista w świetle brzmienia art. 16 u.p.a.p.p. Skoro autorskie prawa osobiste chronią nieograniczoną w czasie więź twórcy z utworem, to znaczy, że również po jego śmierci istnieje możliwość ich naruszenia. Kwestia sposobu wykonywania tych praw jest bardziej problematyczna i wywołuje w doktrynie wątpliwości. Przepis art. 78 ust. 2 u.p.a.p.p. stanowi, że jeżeli twórca nie wyraził innej woli, po jego śmierci z powodztwem o ochronę autorskich praw osobistych zmarłego może wystąpić małżonek, a w jego braku kolejno: zstępni, rodzice, rodzeństwo, zstępni małżonka. Zasadą ochrony dóbr osobistych jest, że prawa je chroniące powstają z chwilą narodzin człowieka i wygasają wraz z jego śmiercią<sup>23</sup>. Rację należy więc przyznać J. Jezioro, który stwierdza, że „zasada ta została w polskim prawie przełamana jedynie w stosunku do autorskich praw osobistych postanowieniami art. 16 u.p.a.p.p., z normy tej wynika jednoznacznie, iż dobra osobiste twórcy nie wygasają po jego śmierci ani też nie przekształcają się w dobra innych podmiotów; dobra te trwają jako dobra zmarłego twórcy, choć wykonywane i chronione są poprzez działania żyjących osób; tak rozumiane trwanie praw podmiotowych osobistych, pomimo ustania podmiotowości uprawnionego określane jest jako *residuum* (od łac. *residuus* – pozostały)”<sup>24</sup>.

W doktrynie wątpliwości budzi relacja autorskich praw osobistych do dóbr osobistych określonych w art. 23 k.c. Według dominującego poglądu doktryny autorskie prawa osobiste stanowią część pojęcia „twórczość naukowa i artystyczna”, o którym mowa w art. 23 k.c., a więc „są wycinkiem, częścią dóbr osobistych powszechnego prawa cy-

---

<sup>22</sup> Mowa o art. 32 u.p.a.p.p., stosownie do którego twórca dzieła plastycznego, przy spełnieniu określonych przesłanek, posiada możliwość jego odkupienia za cenę nieprzekraczającą wartości materiałów. Art. 56 u.p.a.p.p. zapewnia z kolei twórcy możliwość odstąpienia od umowy lub jej wypowiedzenia na wypadek, gdyby nabywca autorskich praw majątkowych lub licencjobiorca, który zobowiązał się do rozpowszechnienia utworu, nie wykonał tego zobowiązania w umówionym terminie. W literaturze wskazuje się ponadto na prawo wprowadzania zmian w utworze (art. 60 i art. 73 u.p.a.p.p.), a także prawo żądania od nabywcy oryginału dzieła udostępnienia go w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne do wykonania uprawnień autorskich (art. 53 ust. 3 u.p.a.p.p.). Zob. J. Wojnicka, [w:] J. Barta (red.), *System Prawa...*, 2013, s. 229.

<sup>23</sup> Wyrok SN z dnia 26 października 2001 r., V CKN 195/01, LEX nr 53107, [za:] P. Sobolewski, [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz t. I*, Warszawa 2013, s. 391.

<sup>24</sup> J. Jezioro, [w:] E. Gniewek (red.), *op. cit.*, s. 741.



wilnego”<sup>25</sup>. Ramy niniejszego opracowania nie pozwalają jednak na obszerniejsze rozwinięcie tego problemu.

Z zagrożeniem bądź naruszeniem autorskich praw osobistych będziemy mieli do czynienia jedynie w przypadku bezprawnego działania naruszającego. Istotne jest, w jaki sposób powinna wyglądać ocena, czy określone działanie naruszyło dobro osobiste. Możliwe są dwa warianty – subiektywny i obiektywny. Dominującym stanowiskiem jest kryterium obiektywne, zgodnie z którym sąd powinien rozważyć, czy typowa, przeciętna osoba na miejscu pokrzywdzonego uznałaby określone działanie za naruszenie dobra osobistego oraz czy w odczuciu społecznym określone zachowanie zakwalifikowane może być jako naruszające dobra osobiste<sup>26</sup>. Odmienny pogląd forsował S. Grzybowski twierdząc, że „przedmiotem ochrony są [...] te niemajątkowe wartości, jakie przedstawiają uczucia ludzkie, niezmacony stan spokoju psychicznego”<sup>27</sup>. Stanowisko to nie znalazło jednak szerszego poparcia zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie.

Podsumowując powyższe rozważania należy przyjąć, że monopol autorski w przypadku autorskich praw majątkowych jest znacząco „rozciągnięty”. Jego ograniczenia wynikające przede wszystkim z instytucji dozwolonego użytku osobistego i publicznego, których regulacja zwłaszcza w przypadku dozwolonego użytku osobistego jest dalece nieostra, co prowadzi do powszechności naruszeń tych praw. Niematerialny charakter przedmiotu ochrony, jakim jest utwór, skutkuje z kolei trudnościami w udowodnieniu naruszeń. Prawo materialne jest często jedynie martwą literą prawa, gdyż udowodnienie naruszenia bez dostępnych dowodów jest w zasadzie niemożliwe. Potrzeba dysponowania odpowiednim materiałem dowodowym jest z procesowego punktu widzenia niezwykle istotna.

## 2. Pojęcie i znaczenie dowodów w postępowaniu cywilnym

Dowód, nie tylko w ujęciu prawnym, jest pojęciem o rozległym zakresie znaczeniowym. Z językowego punktu widzenia dowód może być rozumiany, po pierwsze, jako „okoliczność albo rzecz dowodząca czegoś, przemawiająca za czymś, świadcząca o czymś, wskazująca na coś; oznaka czegoś; potwierdzenie, uzasadnienie, świadectwo”. Po drugie jako „dokument urzędowy, pisemne stwierdzenie czegoś”. Po trzecie jako „rozumowanie, w którym na podstawie twierdzeń uznanych za prawdziwe dochodzi się

---

<sup>25</sup> J. Wojnicka, [w:] J. Barta (red.), *System Prawa...*, 2013, s. 225 i powołana tam literatura. Zob. również G. Tylec, *Dobra osobiste prawa cywilnego jako niezależna od prawa autorskiego podstawa ochrony interesów twórczych*, MoP 2012 nr 10, s. 526–531.

<sup>26</sup> P. Sobolewski, [w:] K. Osajda (red.), *op. cit.*, s. 406 oraz przytoczone tam orzecznictwo.

<sup>27</sup> S. Grzybowski, [w:] S. Grzybowski, A. Kopff, J. Serda, *Zagadnienia prawa autorskiego*, Warszawa 1973, s. 241, [za:] J. Wojnicka, [w:] J. Barta (red.), *System Prawa...*, 2013, s. 230.

w sposób logicznie poprawny do innych twierdzeń prawdziwych”. Po czwarte „środki prawne służące do ustalenia okoliczności faktycznych, niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy” bądź „postępowanie dowodowe”<sup>28</sup>.

Według innego podziału pod pojęciem dowodu rozumie się:

1. Przebieg rozumowania, które prowadzi do osądu o pewnym stanie rzeczy. Rozumowanie, w którym *demonstrandum* (czyli twierdzenie o istnieniu faktu) jest uzasadnione przez zbiór wyrażeń językowych, z którego wyprowadza się je w skończonej liczbie kroków.
2. Zwrot językowy (zdanie lub ocenę), zbiór tych zwrotów stanowi podstawę dowodu.
3. Postępowanie dowodowe, które należy przeprowadzić, aby dojść do ustalenia wszelkich potrzebnych okoliczności do rozstrzygnięcia. W tym wypadku na postępowanie to będą składały się wszelkie czynności procesowe.
4. Ostateczny wynik przebiegu myślowego.
5. Źródło dowodowe.
6. Środek dowodowy.
7. Zmysłową percepcję środka dowodowego<sup>29</sup>.

Według W. Broniewicza słowo dowód używane jest w Kodeksie postępowania cywilnego w znaczeniu środka dowodowego, czynności dowodzenia (czynność niedokonana) albo udowodnienia (czynność dokonana), postępowania dowodowego, czynnika przekonującego sąd o istnieniu albo nieistnieniu określonego faktu, dokumentu, przedmiotu oględzin i przedmiotu utrwalającego i przenoszącego obrazy lub dźwięki<sup>30</sup>. W. Siedlecki wskazuje z kolei, że pojęcie „dowód” może być różnie rozumiane w języku potocznym oraz w ścisłym tego słowa znaczeniu. W języku potocznym „dowodem” nazywa się zarówno środek dowodowy, jak i czynność zmierzającą do wykazania prawdziwości jakiegoś twierdzenia oraz oznaczenie wyniku postępowania dowodowego. Natomiast w ścisłym tego słowa znaczeniu przez dowód należy rozumieć „środek dowodowy, a zatem ten środek, który umożliwia dowodzenie, a więc pozwala na przekonanie się o istnieniu lub nieistnieniu oznaczonych faktów, a tym samym o prawdziwości względnie nieprawdziwości twierdzeń o tych faktach”<sup>31</sup>. K. Piasecki, wskazując na różne stanowiska w doktrynie, uważa, że dowodem może być to, co może się przyczynić do wyjaśnienia strony faktycznej procesu cywilnego. Sfera dowodów jest procesem dowodzenia, czyli wnioskowaniem według reguł logiki. Obejmuje ona postępowanie dowodowe.

<sup>28</sup> W. Doroszewski (red.), *Słownik Języka Polskiego*, t. 2, Warszawa 1960, hasło „dowód”.

<sup>29</sup> Zob. S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, (b.m.w.) 1948, s. 574; M. Cieślak, *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, t. I, Warszawa 1955, s. 7; J. Wróblewski, *Sądowe stosowania prawa*, Warszawa 1988, s. 211, [za:] Ł. Błaszczak, [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *Dowody w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2010, s. 9.

<sup>30</sup> W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1983, s. 177.

<sup>31</sup> W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1972, s. 301.



Dowody w znaczeniu środków dowodowych podlegają ocenie na podstawie przyjętych dyrektyw. W świetle tego można wyodrębnić takie pojęcia jak „środek dowodowy”, „źródło dowodowe”, „fakt dowodowy”, „przedmiot dowodu”, „stan faktyczny sprawy”<sup>32</sup>. Z. Resich dzieli dowody według rozumienia potocznego i w dziedzinie logiki. W logice, według Autora, dowodem jest taki układ twierdzeń, z których jedno powiązane z innym stosunkiem wynikania daje się dedukcyjnie wyprowadzić. Polega to na wykazywaniu prawdziwości jakiegoś zdania na podstawie innego zdania, które jest uznane za prawdziwe. W znaczeniu potocznym dowodem jest zarówno środek dowodowy, jak i czynność, która zmierza do wykazania prawdziwości jakiegoś twierdzenia lub wyniku postępowania dowodowego<sup>33</sup>. Z punktu widzenia rozważań doktryny wypada również wskazać na często cytowane dzieło J. Benthama pt. *Traktat o dowodach sądowych*, w którym autor stwierdza, że „przez dowód w najogólniejszym tego słowa znaczeniu należy rozumieć taki fakt w domniemaniu prawdziwy, który ma służyć za podstawę do wiary w istnienie lub nieistnienie drugiego faktu. A zatem wszelki dowód zawiera w sobie co najmniej dwa rozmaite fakty: jeden, który można nazwać głównym, to ten którego istnienie lub nieistnienie ma być dowiedzione; drugi – prawdopodobny, który służy ku udowodnieniu istnienia, względnie nieistnienia głównego faktu”<sup>34</sup>. S. Dalka, podejmując próbę stworzenia definicji dowodu twierdzi, że „za dowód, w najszerszym tego słowa znaczeniu, można przyjąć wszystko to, co przemawia za powstaniem obiektywnych zdarzeń, czyli faktów, albo pewnych stanów, które uznać można za mające znaczenie dla danego stosunku prawnego lub danej sprawy cywilnej”<sup>35</sup>.

Na marginesie rozważań nad pojęciem „dowodu” warto mieć na uwadze, że występuje ono również w psychologii i, co zostało już pośrednio wskazane, w logice. W psychologii „dowodem nazywamy zespół oznajmień mówionych i pisanych, zmierzających do wzbudzenia u osoby kompetentnej uzasadnionego przekonania o prawdziwości istnienia określonego twierdzenia. Czynność przy tym wykonywana nazywana jest argumentacją, a poszczególne ogniwa dowodu – argumentami. Dodatkowo należy zauważyć, że przedmiotem dowodu w sensie psychologicznym mogą być tylko tzw. twierdzenia egzystencjalne, tzn. takie, które stwierdzają teraźniejsze lub przeszłe istnienie przedmiotu, zdarzenia, stany rzeczy. Są to więc zdania jednostkowe bądź rejestrujące obserwowane fakty, bądź hipotezy wyjaśniające fakty zarejestrowane w innych twierdzeniach

<sup>32</sup> K. Piasecki, *System dowodów i postępowanie dowodowe w sprawach cywilnych*, Warszawa 2012, s. 16.

<sup>33</sup> Z. Resich, [w:] J. Jodłowski, Z. Resich (red.), *Postępowanie cywilne*, Warszawa 1979, s. 368.

<sup>34</sup> J. Bentham, *Traktat o dowodach sądowych*, Gniezno 1932, s. 21, [za:] S. Dalka, *Sądowe postępowanie cywilne. Założenia ogólne i proces cywilny*, Gdańsk 1984 s. 289; Ł. Błaszczak, [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *op. cit.*, s. 14.

<sup>35</sup> S. Dalka, *Podstawy postępowania cywilnego*, Gdańsk 1989, s. 87.

obserwacyjnych”<sup>36</sup>. W logice z kolei dowodem jest „wytwór czynności dowodzenia, jak i sama czynność dowodzenia a zatem rozumowanie konstruuujące dowód *sensu stricto*. Pojęcie dowodu i twierdzenia pozostają ze sobą w związku w tym sensie, że dane zdanie stawało się twierdzeniem, jeśli posiadało dowód”<sup>37</sup>.

Art. 236 k.p.c. stanowi, że w postanowieniu o przeprowadzeniu dowodu sąd oznaczy fakty podlegające stwierdzeniu, środek dowodowy i – stosownie do okoliczności – sędziego lub sąd, który ma dowód przeprowadzić. Pojawić może się wątpliwość, czy kodeksowe pojęcie „środka dowodowego” jest równoznaczne z pojęciem „dowodu”. Jak już zostało wskazane – brak jest definicji legalnej pojęcia „dowód”, a także „środek dowodowy”. *Prima facie* mogłoby się wydawać, że skoro ustawodawca posługuje się różnymi pojęciami, to powinny one mieć inne desygnaty<sup>38</sup>. W literaturze przedmiotu słusznie wskazuje się, że dla celów praktycznych terminy te można stosować zamiennie<sup>39</sup>.

Wobec wieloznaczności terminologicznej pojęcia „dowód” podejmowane były próby stworzenia konwencji terminologicznych mających na celu wprowadzenie choćby częściowego porządku pojęciowego. I tak J. Wróblewski wskazuje, że najbardziej odpowiednie wydaje się użycie terminu „dowód” jako synonimu „dowód<sub>2</sub>”, a zamiast „dowód<sub>1</sub>” należy używać zwrotu „uzasadnienie dowodu” (dla rozważań analitycznych) oraz „wyjaśnienie dowodu” (dla rozważań psychologicznych lub socjologicznych)<sup>40</sup>. Wobec braku przyjęcia powszechnie akceptowanej definicji „dowodu” pojawiły się głosy, aby pojęcie to „całkowicie wyrugować z języka prawnego i prawniczego”<sup>41</sup>. Propozycja ta jest raczej niemożliwa do zrealizowania. Trudno znaleźć w języku polskim wyrażenie, które zakresem desygnatów odpowiadałoby pojęciu „dowód”, a jednocześnie było pozbawione wszystkich wad językowych właściwych temu pojęciu. Zabiegiem, który mógłby ułatwić posługiwanie się tym pojęciem, byłoby wprowadzenie definicji legalnej, jednakże źle skonstruowana definicja mogłaby przynieść więcej szkody niż pożytku, a przy tak kluczowym pojęciu dla procedury cywilnej, jakim jest „dowód”, o zbyt rozległą bądź zbyt syntetyczną definicję nie byłoby trudno.

<sup>36</sup> T. Czyżewski, *Filozofia na rozdrożu*, Warszawa 1965, s. 97, [za:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *op. cit.*, s. 10.

<sup>37</sup> K. Ajdukiewicz, *Język i poznanie*, t. I, Warszawa 1985, s. 3 i n., [za:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *op. cit.*, s. 11.

<sup>38</sup> Zasadę tę przewiduje § 10 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz. U. Nr 100, poz. 908). Zob. również A. Malinowski, *Redagowanie tekstu prawnego. Wybrane wskazania logiczno-językowe*, Warszawa 2008, s. 20.

<sup>39</sup> Tak S. Dalka, [w:] Z. Resich (red.), *Postępowanie rozpoznawcze przed sądami pierwszej instancji*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1987, s. 189.

<sup>40</sup> J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie...*, s. 211.

<sup>41</sup> *Ibidem*; M. Cieślak, *op. cit.*, s. 37.

### 3. Ciężar dowodu

Zagadnienie tzw. prawa do dowodu jest z punktu widzenia doktryny czymś dosyć nowym, gdyż w dawniejszej literaturze pojęcie to nie występuje<sup>42</sup>. Problematyka prawa do dowodu może być rozważana z punktu widzenia poszukiwania dowodów, ich wykorzystania w sądach, jak również ich oceny przez sędziego<sup>43</sup>. Warto od razu doprecyzować, co jest szczególnie istotne z punktu widzenia tematu niniejszego opracowania, że w ramach prawa do dowodu może być również wykorzystana instytucja zabezpieczenia dowodów. Ujmując prawo do dowodu nieco inaczej, można stwierdzić za K. Piaseckim, że kto uważa, iż przysługuje mu określone prawo bądź uprawnienie, ten ma prawo powoływać się na określone środki dowodowe i domagać się od sądu ich przeprowadzenia w procesie cywilnym<sup>44</sup>. Jednym z elementów prawa do domagania się od sądu przeprowadzenia określonych dowodów jest również ich wcześniejsze zabezpieczenie bądź przeprowadzenie. Gdyby pozostawić te czynności poza prawem do dowodu, to byłoby ono niejednokrotnie iluzoryczne oraz pozbawione jakichkolwiek możliwości skutecznej realizacji. Prawo do dowodu jest elementem szerszego prawa do informacji, w oparciu o które strona niedysponująca informacjami (w tym informacjami o dowodach) niezbędnymi do dochodzenia roszczeń może zwrócić się do sądu, aby ten nakazał każdemu, kto nimi dysponuje, by zostały one przedstawione dla potrzeb postępowania.

Zagadnienie ciężaru dowodu należy do jednego z najbardziej fundamentalnych w procedurze cywilnej. Związane jest ono z odpowiedzią na pytanie, na kim spoczywa powinność udowodnienia, czyli wykazania prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia konfliktu prawnego przez organ orzekający<sup>45</sup>. Problematyka ciężaru dowodu sprawdza się do odpowiedzi m.in. na pytanie, którą ze stron obciąża powinność dowodzenia oraz co ma zostać dowiedzione w procesie cywilnym. Umożliwia więc precyzyjne wskazanie, która ze stron prowadzonego sporu sądowego powinna udowodnić fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy oraz która ze stron poniesie negatywne skutki nieudowodnienia tych faktów<sup>46</sup>. Z punktu widzenia instytucji zabezpieczenia dowodów w postępowaniu cywilnym, podstawowym (procesowym) obowiązkiem stron jest wskazywanie dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 k.p.c. *in principio*). W sprawach o naruszenie praw autorskich

<sup>42</sup> Tak: K. Piasecki, *System dowodów...*, s. 30.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 30.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 31.

<sup>45</sup> S. Hanausek, *Problematyka ciężaru dowodu w sądowym postępowaniu cywilnym*, [w:] M. Jędrzejewska, T. Erciński (red.), *Studia z prawa postępowania cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Zbigniewa Resicha*, Warszawa 1985, s. 91.

<sup>46</sup> L. Rosenberg, K.H. Schwab, P. Gottwald, *Zivilprozessrecht*, München 2004, s. 780 i n., [za:] T. Zembrzusi, [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *op. cit.*, s. 265.

zabezpieczenie dowodów nabiera szczególnego znaczenia. W wielu przypadkach będzie umożliwiać w ogóle realizację obowiązku wskazywania, a bardziej właściwie – dostarczania dowodów dla stwierdzenia faktów naruszeń praw autorskich i ich rozmiarów.

W ujęciu prawnym i prawniczym pojęcie „ciężaru dowodu” używane jest równoległe z pojęciem „ciężaru udowodnienia”<sup>47</sup>. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest różnica pomiędzy dosłownym tłumaczeniem zwrotu *onus probandi* (tj. ciężar udowodnienia), a ugruntowanym w praktyce posługiwaniem się zwrotem „ciężar dowodu”. „Termin ten [tj. ciężar dowodu – przyp. aut.] jest pewnym skrótem, uproszczeniem, ale był tak długo i powszechnie stosowany w języku prawniczym, że stał się ostatecznie terminem ustawowym, choć użyto go w przepisach pozakodeksowych”<sup>48</sup>.

Zagadnienie ciężaru dowodu należy rozpatrywać w dwóch płaszczyznach – procesowej i materialnoprawnej. Jego materialnoprawnym wyrazem jest art. 6 k.c., zgodnie z którym „ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne”. W ujęciu procesowym, zgodnie z przytaczanym już art. 232 k.p.c., strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę, a ponadto należy wskazać na art. 3 k.p.c. mówiący o tym, że strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Rozróżnienie to prowadzi do sporów, do jakiej dziedziny prawa (materialnego czy procesowego) należą reguły ciężaru dowodu, a w konsekwencji czy ciężar dowodu jest w istocie ciężarem, prawem, czy też być może obowiązkiem.

W nauce procesu cywilnego wyróżniono dwie koncepcje ciężaru dowodu: ciężar dowodu w znaczeniu formalnym (subiektywnym) oraz w znaczeniu materialnym (obiektywnym). W znaczeniu formalnym ciężar dowodu dotyczy czynności dowodowych stron określając, która z nich powinna przedstawić lub choćby wskazać środki dowodowe w celu wykazania prawdziwości twierdzeń<sup>49</sup>. W znaczeniu materialnym ciężar dowodu służy wyłącznie do kwalifikacji prawnej negatywnego wyniku postępowania dowodowego, a więc do ustalenia, jaki wpływ na wynik procesu ma nieudowodnienie przez którąkolwiek ze stron sformułowanych przez nią twierdzeń<sup>50</sup>. Podejmując próbę określenia wzajemnych relacji pomiędzy ciężarem dowodu w ujęciu formalnym i materialnym, H. Dolecki wskazuje, że „oba pojęcia, tzn. ciężar dowodu w znaczeniu formalnym i ciężar dowodu w znaczeniu materialnym są różne, ale wzajemnie zależne [...]”

<sup>47</sup> Tak H. Dolecki, *Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym*, Warszawa 1998, s. 47.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 48.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 54.

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 57.

Uzasadnienie określonych twierdzeń i przedstawienie środków dowodowych to jednak dwie różne czynności. Ich odmienność uzasadnia właśnie wyróżnienie dwóch postaci ciężaru dowodu”<sup>51</sup>.

Argumentem przemawiającym za przynależnością *onus probandi* do prawa cywilnego procesowego jest twierdzenie, że przeprowadzanie dowodu faktów ma miejsce tylko w procesie. Z kolei na korzyść przynależności *onus probandi* do prawa cywilnego materialnego ma świadczyć, że „zasady podziału ciężaru dowodu nie wynikają z prawa cywilnego procesowego, lecz przeciwnie, fakty które ma udowodnić powód lub pozwany, dadzą się określić tylko na podstawie brzmienia oznaczonego przepisu prawa cywilnego materialnego”<sup>52</sup>. Główne zagadnienie niniejszego opracowania niestety nie pozwala na obszerniejsze rozważania na temat natury ciężaru dowodu. Rozbieżności w literaturze przedmiotu są na tyle spore, a problem na tyle skomplikowany, że, jak wskazuje S. Hanausek, „w wielu współczesnych opracowaniach problem charakteru prawnego tych norm pozostaje nierozstrzygnięty, a ich autorzy zadowolają się stwierdzeniem, iż jest to zagadnienie sporne i kontrowersyjne”<sup>53</sup>.

Wątpliwości może również budzić natura prawna ciężaru dowodu rozumianego bądź jako obowiązek, prawo, bądź też ciężar. Językowa analiza art. 232 k.p.c. prowadzi do wniosku, że *onus probandi* jest obowiązkiem, a nie prawem czy ciężarem procesowym. Ustawodawca wyraźnie mówi, że „strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne [...]”. Za takim rozumieniem *onus probandi* opowiadają się niektórzy przedstawiciele doktryny. Stoją na stanowisku, że sankcją w przypadku niewykonania ciążącego na stronie „obowiązku dowodu” są ujemne skutki w znaczeniu materialno-prawnym, jakie poniesie strona wskutek jego niespełnienia<sup>54</sup>. Pogląd ten w literaturze poddawany jest słusznej krytyce. A. Stefaniak wskazuje, że obowiązujące przepisy nie przewidują środków przymusu, które miałyby służyć egzekwowaniu nałożonego na strony obowiązku dowodzenia. Użyte przez ustawodawcę sformułowanie „obowiązek” ma jedynie charakter obowiązku obywatelskiego wynikającego z zasad współżycia społecznego oraz dążenia przez ustawodawcę do dochodzenia przez sądy do prawdy. Nie jest to więc obowiązek w znaczeniu prawnym<sup>55</sup>. Jak wskazuje dalej A. Stefaniak, „odrzućcie obowiązek dowodu” nie oznacza negacji istnienia obowiązków procesowych w kodeksie postępowania cywilnego. I tak np. według art. 276 § 1 i 2 k.p.c. świadek, który bezzasadnie odmówił złożenia zeznań, podlega skazaniu na grzywnę lub na areszt na czas nie przekraczający jednego miesiąca. „Nie-

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 58.

<sup>52</sup> A. Stefaniak, *Onus probandi w procesie cywilnym*, Lublin 1973, s. 76.

<sup>53</sup> S. Hanausek, *op. cit.*, s. 95.

<sup>54</sup> A. Stefaniak, *op. cit.*, s. 8 i wskazana tam literatura.

<sup>55</sup> *Ibidem*.

wypełnienie przez świadka obowiązku procesowego złożenia zeznań stanowi podstawę zastosowania wobec niego odpowiednich środków przymusu określonych w ustawie<sup>56</sup>. Powyższe, jak się zdaje, słuszne stanowisko znalazło również poparcie wśród innych przedstawicieli doktryny<sup>57</sup>.

W judykaturze pojawił się również pogląd, że *onus probandi* jest prawem, a nie ciężarem czy też obowiązkiem. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 grudnia 1966 r. wskazał, że „pracownicy [...] mają pełne prawo do udowodnienia, że szkoda powstała na skutek okoliczności, za które nie odpowiadają”<sup>58</sup>. Stanowisko to zostało poddane krytyce. A. Stefaniak wskazał, że „przy założeniu, że istnieje «prawo dowodu», przede wszystkim należałoby wskazać zasięg tego prawa oraz określić obowiązki stanowiące odpowiednik rzekomego prawa. Tego dotychczas nie uczyniono, ponieważ nie istnieje jakieś samodzielne «prawo dowodu» dające się wyodrębnić w oparciu o brzmienie przepisu prawnego”<sup>59</sup>.

Na zakończenie rozważań dotyczących problematyki ciężaru dowodu warto wskazać na odstępstwa od reguły *onus probandi*. Jest to zagadnienie o istotnym znaczeniu z punktu widzenia tematu niniejszego opracowania, albowiem w sprawach o naruszenie praw autorskich nie zawsze można uzyskać materiał dowodowy potwierdzający naruszenia i ich rozmiar. Często zachodzi również ryzyko utraty dowodów ze względu na ich niematerialny charakter. W takich sytuacjach wykazanie pewnych faktów może być trudne, a niejednokrotnie nawet niemożliwe, co czyni powinności związane z ciężarem dowodu niemożliwymi do wykonania. Jak słusznie wskazuje T. Zembrzusi – „modyfikacja reguł *oneris probandi* znacząco ułatwia dowodzenie tym podmiotom, dla których udowodnienie pewnych faktów przekraczałoby ich możliwości (tzw. *probatio diabolica*), co z kolei rzutowałoby na treść rozstrzygnięcia sądowego”<sup>60</sup>.

Do mechanizmów umożliwiających odstępianie od podstawowego rozkładu ciężaru bądź jego złagodzenia należy zaliczyć fakty powszechnie znane i znane sądowi z urzędu, domniemania faktyczne i prawne, odstępianie od obowiązku udowodnienia faktu na rzecz jego uprawdopodobnienia oraz tzw. dowód *prima facie*<sup>61</sup>.

O rozkładzie ciężaru dowodu decydują przepisy prawa materialnego, które w braku odmiennej zasady stanowią, zgodnie z art. 6 k.c., że ciężar udowodnienia faktu spo-

<sup>56</sup> *Ibidem*, s. 10.

<sup>57</sup> Tak np. H. Dolecki, *Ciężar dowodu...*, s. 52; T. Zembrzusi, [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *op. cit.*, s. 271.

<sup>58</sup> Wyrok SN z dnia 30 grudnia 1966 r., III PRN 66/66, OSNCP 1967, nr 9, poz. 154, s. 27.

<sup>59</sup> A. Stefaniak, *op. cit.*, s. 10. Pogląd ten w pełni akceptuje H. Dolecki, *Ciężar dowodu...*, s. 53.

<sup>60</sup> T. Zembrzusi, [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *op. cit.*, s. 281.

<sup>61</sup> *Ibidem*. Na temat dowodu *prima facie* zob. np. K. Kubień, *Konstrukcja dowodu prima facie na tle niemieckiej instytucji der Anscheinsbeweis*, KPP 2011, z. 1, s. 233 i n.



czywa na osobie, która z faktu wywodzi skutki prawne. Odstępstwo od tej zasady musi wynikać wprost z przepisu ustawy.

W prawie autorskim ustawodawca w wielu przypadkach „przerzuca” ciężar dowodu z powoda (najczęściej twórcy) na pozwanego (tj. korzystającego z utworów)<sup>62</sup>. W przypadku gdy przepisy prawa autorskiego nie przewidują „przerzucenia” ciężaru dowodu na stronę inną niż twórca (bądź też uprawnionego z tytułu praw autorskich), uczynienie zadość temu obowiązкови może napotkać trudne do przewyciężenia przeszkody wynikające z braku dostępności materiału dowodowego na poparcie stawianych przez powoda twierdzeń. Wydawać by się mogło, że skoro na pozwanym w takim wypadku nie spoczywa ciężar dowodu, to skutek w postaci przegranego procesu w wyniku nieprzedstawienia dowodów na poparcie twierdzeń będzie dla powoda nieuchronny. Jak stwierdza L. Morawski, „wątpić należy w sensowność i moralność zasady, która w imię zgodności z prawem każe stronom przegrywać nie dlatego, że ich twierdzenia są fałszywe, lecz dlatego, że nie mają możliwości, z reguły niezawinionej przez siebie, wykazania ich prawdziwości, w sytuacji, gdy taką możliwość ma strona przeciwna”<sup>63</sup>.

Ustawodawca w Kodeksie postępowania cywilnego, w zakresie w jakim kodeks realizuje procesowy wymiar *onus probandi*, zdaje sobie sprawę z takiej możliwości i dlatego w art. 232 k.p.c. reguluje, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów. Wykładnia językowa nie powinna budzić w tym przypadku żadnych wątpliwości. Ustawodawca nie bez powodu posłużył się sformułowaniem „wskazywania dowodów” zamiast np. „dostarczania dowodów”. Strona, która chce udowodnić przytaczane przez nią fakty, nie musi w tym celu dysponować dowodami. Zgodnie z art. 248 § 1 k.p.c. każdy obowiązany jest przedstawić na zarządzenie sądu w oznaczonym terminie i miejscu dokument znajdujący się w jego posiadaniu i stanowiący dowód faktu istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy, chyba że dokument zawiera informacje niejawnne. H. Dolecki stwierdza, że „ustawodawca nakładając na strony procesu ciężar twierdzenia i wskazania stosownych dowodów, liczył się z tym, iż strona może znaleźć się w sytuacji, że powoła się na określone dowody, ale nie będzie mogła ich przedstawić, bo dysponować nimi będzie jej procesowy przeciwnik lub osoba trzecia. W takim przypadku strona powinna wskazać te dowody i zażądać ich przedstawienia przed sądem przez osoby, które nimi dysponują”<sup>64</sup>. Z punktu widzenia procesowej możliwości żądania od przeciwnika dostarczenia dowodów, w których jest posiadaniu najistotniejsza jest

<sup>62</sup> Tytułem przykładu można wskazać na art. 2 ust. 2, art. 18 ust. 2, art. 20<sup>1</sup> ust. 1, art. 23 ust. 1, art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. b, art. 49 ust. 2, art. 75 ust. 3 pkt 2 u.p.a.p.p.

<sup>63</sup> L. Morawski, *Domniemanie a dowody prawnicze*, Toruń 1981, s. 111, [za:] T. Zembruski, [w:] L. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *op. cit.*, s. 283.

<sup>64</sup> H. Dolecki, *Dowody...*, s. 63.

nie tyle sama możliwość ich zażądania, ale sankcja wynikająca z niewykonania nałożonego na przeciwnika procesowego obowiązku ich dostarczenia<sup>65</sup>.

W doktrynie przy problematyce ciężaru dowodu rozważana jest bardzo często możliwość modyfikowania podstawowych reguł ciężaru dowodu w drodze pozaustawowej, tj. tzw. umów o ciężar dowodu. Z punktu widzenia prawa autorskiego problematyka ta nabiera szczególnego znaczenia. Ze względu na wiele trudności natury dowodowej może się pojawić u twórców bądź podmiotów uprawnionych pokusa zawierania w umowach prawa autorskiego (np. licencyjnych bądź przenoszących autorskie prawa majątkowe) postanowień, które w przypadku sporu ułatwią zgromadzenie materiału dowodowego poprzez „przerzucenie” ciężaru dowodu na drugą stronę.

W doktrynie wyrażane są dwa przeciwstawne stanowiska. Według pierwszego dopuszczalna jest możliwość zawierania tego typu umów. Ciężar dowodu to domena prawa cywilnego materialnego, a skoro strony mogą dysponować swoim prawem, to mogą też zawierać umowy dotyczące ciężaru dowodu<sup>66</sup>. Odmienne poglądy zakładają, że zawieranie umów o ciężar dowodu „koliduje z dążeniem do realizacji zasady prawdy w procesie, jak również z zasadą swobodnej oceny dowodów”<sup>67</sup>. Stanowisko drugie zdecydowanie przeważa w literaturze przedmiotu.

Wydaje się, że koncepcja umów o ciężar dowodu jest sprzeczna z zasadą prawdy oraz swobodnej oceny dowodów. Nie znajduje również oparcia w zasadzie dyspozycyjności sprowadzającej się do możliwości dochodzenia roszczeń wynikających z prawa cywilnego zależnej od woli samych zainteresowanych, którzy decydują, czy wystąpić na drogę postępowania cywilnego, jak też czy z ochrony tej zrezygnować<sup>68</sup>. Zasada dyspozycyjności wiąże się co prawda z możliwością zawierania umów procesowych na gruncie k.p.c., jednakże kodeks wyraźnie przesądza, w jakim przypadku i w jakim zakresie może być dana umowa zawarta. Strony mogą poprzez umowę wpływać np. na właściwość sądu bądź jurysdykcję lub wyłączać kompetencję sądu powszechnego na rzecz sądu polubownego, jednakże wszystkie te przypadki są regulowane ustawowo. Nie można dlatego powoływać się na zasadę dyspozycyjności, a możliwość zawierania umów

---

<sup>65</sup> Art. 233 § 2 k.p.c. stanowi, że sąd oceni na tej samej podstawie, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu.

<sup>66</sup> Z. Fenichel, *Ciężar dowodu w kodeksie zobowiązań*, PPC 1934, nr 11 s. 332; S. Ehrlich, J. Gliklich, *Onus probandi w procesie cywilnym*, GS 1933, nr 10–11, s. 658, [za:] H. Dolecki, *Dowody...*, s. 68.

<sup>67</sup> Na stanowisku tym stoją m.in.: W. Siedlecki, *Czynności procesowe*, PiP 1951, z. 11, s. 708; K. Piasecki, *Rozkład ciężaru dowodu w sprawach cywilnych z elementem zagranicznym*, NP 1980, nr 7–8, s. 68; Z. Resich, *Uproszczenie postępowania dowodowego w świetle prawa cywilnego procesowego Polski i innych krajów socjalistycznych*, NP 1987, nr 7–8, s. 7, [za:] T. Zembruski, [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *op. cit.*, s. 282.

<sup>68</sup> H. Dolecki, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2013, s. 48.



procesowych rozciągać również na przypadki regulowane przez przepisy o charakterze bezwzględnie obowiązującym.

#### 4. Rodzaje dowodów

Dowody można dzielić według wielu różnych kryteriów, dlatego brak jest jednolitego podziału. Zasadniczo dowody dzieli się na bezpośrednie i pośrednie oraz rzeczowe i osobowe.

Dowodami bezpośrednimi są te, w oparciu o które sąd ma możliwość bezpośredniego stwierdzenia, czy dane twierdzenie jest prawdziwe, czy fałszywe. Przy dowodach pośrednich sąd wnioskuje o prawdziwości określonego twierdzenia na podstawie pewnych przesłanek logicznych. „Jeżeli fakt będący przedmiotem dowodu jest przedstawiony wprost sędziemu, to dowód taki jest bezpośredni, w innym zaś przypadku sędzia formułuje swój sąd na podstawie innych faktów za pomocą zasad doświadczenia”<sup>69</sup>. Dowody pośrednie mogą mieć różne „stopnie pośredniości”, a więc różną liczbę ogniw dzielących dany dowód od faktu, który ma potwierdzić. Świadek może więc być dowodem pośrednim, ale różnego stopnia. Jeżeli świadek zeznaje o fakcie, który widział bądź słyszał, to jest on dowodem pośrednim niejako pierwszego stopnia. Jednakże jeżeli ten sam świadek zeznaje o tym samym fakcie, ale zasłyszany od innej osoby, to będzie on dowodem pośrednim drugiego stopnia.

Dowodami rzeczowymi są wszelkie przedmioty badane przez sąd. Jak wskazuje K. Piasecki, należeć do nich będzie również dowód z dokumentu, o ile sam dokument jest przedmiotem badania sądu, a nie jego treść<sup>70</sup>. Według Kodeksu postępowania cywilnego dokumenty dzielą się na urzędowe (art. 244 k.p.c.) oraz prywatne (art. 245 k.p.c.). Dokumentami urzędowymi są dokumenty sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania oraz przez organizacje zawodowe, samorządowe, spółdzielcze i inne organizacje pozarządowe w zakresie zleconych im przez ustawę spraw z dziedziny administracji publicznej. Dokumenty urzędowe stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Dokumenty niemające charakteru dokumentów urzędowych są dokumentami prywatnymi i stanowią tylko dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie.

Pozostałe dowody należeć będą do kategorii dowodów osobowych, albowiem to za ich pośrednictwem sąd bada oświadczenia świadków, biegłych lub stron procesowych. Celem uniknięcia nieścisłości pojęciowych dowody osobowe dzieli się jeszcze na ustne

---

<sup>69</sup> K. Piasecki, *System dowodów...*, s. 26.

<sup>70</sup> *Ibidem*, s. 27.

i pisemne. Według K. Piaseckiego zaliczenie dokumentów do dowodów osobowych uzasadnione jest tym, że wartość dokumentu zależy od osoby jego autora<sup>71</sup>.

Kolejny proponowany w literaturze przedmiotu podział dowodów opiera się na kryterium źródła regulacji. Wyróżnia się dowody uregulowane w ustawie procesowej oraz dowody pozaustawowe<sup>72</sup>. Do dowodów ustawowych, a więc wyszczególnionych w k.p.c., zalicza się: dowód ze świadków, dowód z biegłego, dowód z oględzin, dowód z przesłuchania stron, dowód z grupowego badania krwi, dowód ze środków wizualnych i audiowizualnych.

Dowód z przesłuchania świadków jest jednym z najczęściej wykorzystywanych dowodów nie tylko w postępowaniu cywilnym. Jego prawidłowe przeprowadzenie nie należy jednak do łatwych. Polega ono na przesłuchaniu świadka. Zasadą jest, że świadek składa zeznanie ustnie, zaczynając od odpowiedzi na pytania przewodniczącego, co i z jakiego źródła jest mu wiadomo w sprawie, a następnie sędziowie i strony mogą w tym przedmiocie zadawać mu pytania. Nie każdy jednak może być świadkiem. Zgodnie z art. 259 k.p.c. świadkami nie mogą być osoby niezdolne do spostrzegania lub komunikowania swych spostrzeżeń; wojskowi i urzędnicy niezwolnieni od zachowania w tajemnicy informacji niejawnych o klauzuli „zastrzeżone” lub „poufne” oraz osoby zobowiązane do zachowania tajemnicy Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli ich zeznanie miałyby być połączone z jej naruszeniem; przedstawiciele ustawowi stron oraz osoby, które mogą być przesłuchane w charakterze strony jako organ osoby prawnej lub innej organizacji mającej zdolność sądową; współuczestnicy jednolici.

W przypadku, gdy w toku postępowania konieczna jest ocena materiału dowodowego przez osobę mającą wiedzę specjalną z określonej dziedziny życia, sąd, zgodnie z dyspozycją przepisu art. 278 k.p.c., po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia opinii. Od decyzji sądu zależy, czy opinia biegłego zostanie przedstawiona ustnie, czy na piśmie. Najczęściej opinia sporządzana jest pisemnie, a w przypadku wątpliwości biegły albo sporządza opinię uzupełniającą, albo sąd może również zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie. Gwarancją bezstronności biegłego jest możliwość jego wyłączenia. Zgodnie z przepisem art. 281 k.p.c. aż do ukończenia czynności biegłego strona może żądać jego wyłączenia z przyczyn, z jakich może żądać wyłączenia sędziego. Gdy strona zgłasza wniosek o wyłączenie biegłego po rozpoczęciu przez niego czynności, obowiązuje jest uprawdopodobnić, że przyczyna wyłączenia powstała później lub że przedtem nie była jej znana.

---

<sup>71</sup> *Ibidem*.

<sup>72</sup> Ł. Błaszczak, [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *op. cit.*, s. 24.

Oględziny są jednym z istotniejszych dowodów w procesie poznawczym, gdyż pozwalają sądowi przede wszystkim na bezpośrednie zapoznanie się z materiałem dowodowym. Stosownie do treści przepisu art. 292 k.p.c. sąd może zarządzić oględziny bez udziału i z udziałem biegłych, a stosownie do okoliczności – również w połączeniu z przesłuchaniem świadków. Zasadniczo jeżeli rodzaj przedmiotu na to pozwala i nie jest to połączone ze znacznymi kosztami, to przedmiot oględzin należy dostarczyć do sądu. Przedmiotem oględzin są jednak często nieruchomości, więc w tych przypadkach przeprowadzenie oględzin przez sąd musi nastąpić poza siedzibą sądu.

Dowód z przesłuchania stron, choć często wykorzystywany, jest dowodem uzupełniającym i posiłkowym. Wynika to z faktu, że jego wartość jest zazwyczaj niższa od innych środków dowodowych ze względu na żywotne zainteresowanie poszczególnych stron korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem. Z tego względu, zgodnie z przepisem art. 299 k.p.c., jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. Gdyby miało okazać się, że z określonych przyczyn można przesłuchać tylko jedną stronę, sąd musi w pierwszej kolejności dokonać oceny, czy dowodu z jej przesłuchania nie pominąć w całości. Przed przystąpieniem do przesłuchania sąd uprzedza strony, że obowiązane są zeznawać prawdę i że stosownie do okoliczności mogą być przesłuchane ponownie po odebraniu od nich przyrzeczenia. Jednocześnie przed odebraniem przyrzeczenia sąd uprzedza stronę o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań.

Dowód z grupowego badania krwi stosowany jest najczęściej w sprawach o ustalenie i zaprzeczenie ojcostwa oraz zaprzeczenie macierzyństwa. Zgodnie z dyspozycją przepisu art. 306 k.p.c. pobranie krwi w celu jej badania może nastąpić tylko za zgodą osoby, której krew ma być pobrana, a jeżeli osoba ta nie ukończyła trzynastu lat lub jest ubezwłasnowolniona całkowicie – za zgodą jej przedstawiciela ustawowego.

Dowody zawierające utrwalony np. dźwięk lub obraz sąd może dopuścić i przeprowadzić na podstawie art. 308 k.p.c. Zgodnie z nim dowody z innych dokumentów niż wymienione w art. 243<sup>1</sup> k.p.c., w szczególności zawierających zapis obrazu, dźwięku albo obrazu i dźwięku, sąd przeprowadza, stosując odpowiednio przepisy o dowodzie z oględzin oraz o dowodzie z dokumentów.

Środki dowodowe pozaustawowe to w zasadzie nieograniczony katalog, z którego wszystko, co może stanowić dowód w sprawie, może zostać przez sąd zaliczone w poczet materiału dowodowego<sup>73</sup>. W takim przypadku, zgodnie z art. 309 k.p.c., sposób

---

<sup>73</sup> Zob. np. R. Zyzik, *Dowody neuronaukowe w polskim prawie dowodowym*, FP 2013, nr 2, s. 23 i n.; K. Furman-Łajszczak, *Dowód z badań DNA – żelazny czy jak każdy inny?*, EP 2014, nr 12, s. 23 i n.

przeprowadzenia dowodu określi sąd zgodnie z ich charakterem, stosując odpowiednio przepisy o dowodach.

Wyróżnia się również dowody ustne oraz pisemne. Kryterium podziału jest forma, w jakiej wyrażona jest treść dowodu. Niekiedy wskazuje się również na podział dowodów w zależności od tego, czy dowód został wskazany przez strony (uczestników), czy też został dopuszczony przez sąd z urzędu<sup>74</sup>, a także ze względu na charakter tezy dowodowej, tj. na dowody pozytywne i negatywne. Dowody pozytywne mają na celu wykazanie istnienia określonej okoliczności, natomiast negatywne – jej nieistnienia. W judykaturze słusznie twierdzi się, że tzw. fakty negatywne mogą być dowodzone za pomocą dowodów faktów pozytywnych przeciwnych, których istnienie wyłącza twierdzoną okoliczność negatywną<sup>75</sup>.

## 5. Dowody wykorzystywane w sprawach cywilnych o naruszenie praw autorskich

Oprócz opisanych w pkt 4 środków dowodowych w sprawach cywilnych o naruszenie praw autorskich mogą być wykorzystywane także inne środki dowodowe. W dobie postępującego rozwoju technologicznego nierzadko zdarza się, że prawo nie nadąża za zmieniającą się rzeczywistością technologiczną. Pojawiają się nowe sposoby komunikacji oraz przechowywania informacji, co powoduje trudności w ustaleniu, w jaki sposób z punktu widzenia prawa procesowego winny być traktowane. Sytuacja taka występuje nader często w prawie autorskim. Naczelną kategorią prawa autorskiego jest utwór rozumiany jako dobro niematerialne utrwalone za pośrednictwem przedmiotów materialnych<sup>76</sup>. Coraz częściej utwory są rozpowszechniane i wykorzystywane w sieci Internet<sup>77</sup>, dlatego coraz rzadziej pojawia się konieczność ich utrwalania w *corpus mechanicum*.

Za przykład posłużyć może chociażby rozpowszechnianie utworów w tzw. sieciach *peer-to-peer*. Technologia *peer-to-peer* (z ang. „równy z równym”) stanowi podstawę do wymiany plików za pośrednictwem sieci Internet. Sposób jej działania tym różni się od klasycznych serwerowych baz utworów<sup>78</sup>, że brak jest scentralizowanego źródła. Ozna-

<sup>74</sup> Ł. Błaszczak, [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *op. cit.*, s. 25.

<sup>75</sup> Wyrok SN z dnia 29 września 2005 r., III CK 11/05, LEX nr 187030.

<sup>76</sup> Zob. A. Brzezińska, [w:] M. Załucki (red.), *Prawo własności intelektualnej. Repetytorium*, Warszawa 2010, s. 61.

<sup>77</sup> Na temat pojęcia i istoty Internetu w płaszczyźnie prawnej zob. P. Podrecki, [w:] P. Podrecki (red.), *Prawo Internetu*, Warszawa 2006, s. 20 i n.

<sup>78</sup> Przykładem takiej scentralizowanej bazy utworów był Napster, tj. strona internetowa założona w 1999 r. przez Shawna Fanninga oraz Seana Parkera będąca centralną bazą utworów, z której w początkowym okresie jej działania można było bezpłatnie pobierać znajdujące się w niej utwory. Zob. <http://pl.wikipedia.org/wiki/Napster> [dostęp: 22.09.2015].

cza to, że każdy komputer, na którym zainstalowane jest oprogramowanie typu *peer-to-peer*<sup>79</sup>, pełni funkcję zarówno serwera, jak i klienta. Sieć *peer-to-peer* nie ma stałej struktury – jej rozmiar oraz zasoby zależne są od tego, ilu użytkowników w danej chwili pobiera oraz jednocześnie je udostępnia. Programy typu *peer-to-peer* jako takie nie są nielegalne, gdyż wymiana utworów niechronionych prawem autorskim, bądź co do których autorskie prawa majątkowe wygasły, jest zgodna z prawem. W praktyce zdecydowana większość użytkowników korzysta z sieci *peer-to-peer* bezprawnie, tj. nielegalnie rozpowszechnia chronione prawem utwory (często nieświadomie<sup>80</sup>). Z punktu widzenia problematyki dowodów w postępowaniu cywilnym w sprawach o naruszenie praw autorskich klasycznie wykorzystywane dowody stają się niewystarczające.

Do naruszenia praw autorskich dochodzi również za pośrednictwem stron internetowych tworzonych i aktualizowanych przez ich „właścicieli”, jak również na stronach tzw. społecznościowych, a więc takich, gdzie treści może zamieszczać nieograniczony krąg osób („internautów”)<sup>81</sup>. Także i w tych przypadkach problemem dla sądu i poszkodowanych jest przede wszystkim kwestia utrwalenia dowodu naruszenia, a następnie ocena jego wiarygodności. Jest to istotna problematyka, albowiem wyłącznie niematerialną postać naruszenia cechuje ulotność, tj. możliwość szybkiego pozbycia się jedyne-go dowodu naruszenia. Uniemożliwia to w zasadzie skuteczne dochodzenie roszczeń na drodze sądowej.

W świetle powyższych uwag należy omówić, z jakimi dowodami naruszeń praw autorskich będą sądy miały do czynienia i jakie przepisy o dowodach, zgodnie z dyspozycją art. 309 k.p.c., winny być w takich przypadkach w sposób odpowiedni stosowane.

### 5.1. Dowód ze zrzutu ekranu (tzw. *print screen*)

Prawa autorskie bardzo często są naruszane poprzez nieuprawnione, tj. niemieszczące się w granicach dozwolonego użytku publicznego zwielokrotnianie utworu bądź jego części i zamieszczanie kopii w sieci Internet. Sposobów zwielokrotniania jest wiele, niemniej można dokonać rozróżnienia na zwielokrotnienie utworu rozpowszechnionego już w formie elektronicznej, jak też zdigitalizowanie jego materialnej formy<sup>82</sup>,

---

<sup>79</sup> Do najbardziej popularnych aplikacji typu *peer-to-peer* należały Kazaa, eMule, eDonkey2000, a obecnie najbardziej popularną jest sieć BitComet, która funkcjonuje na zasadzie zbliżonej do klasycznych programów *peer-to-peer*.

<sup>80</sup> Istotą sieci *peer-to-peer* jest współdzielenie się plikami. Nie jest możliwe korzystanie z niej w sposób wyłącznie pasywny, czyli pobieranie plików bez jednoczesnego ich udostępniania (rozpowszechniania). Szerzej na temat istoty i charakteru sieci *peer-to-peer* zob. J. Chwalba, *op. cit.*, s. 19 i n.; M. Sawicki, *op. cit.*, s. 3 i n.

<sup>81</sup> A. Serlikowska, *Naruszenia praw autorskich w Internecie*, SIT 2013, nr 13, s. 150 i n.; K. Gienas, *Naruszenia praw autorskich w związku z funkcjonowaniem serwisów Web 2.0*, RPr. 2008, nr 99, s. 48 i n.

<sup>82</sup> Należy mieć na uwadze, że tzw. digitalizacji utworów, tj. przeniesienia ich zapisu z tradycyjnego, np. analogowego na cyfrowy nie traktuje się jako działalności prowadzącej do powstania opracowania. Tak

a następnie rozpowszechnienie wersji cyfrowej. Zarówno w jednym, jak i drugim przypadku będziemy mieli do czynienia z nieuprawnionym rozpowszechnianiem utworu, a więc naruszeniem autorskich praw majątkowych w zakresie prawa do rozporządzania utworem.

Jednym z istotniejszych dowodów naruszenia praw autorskich w sytuacji opisanej powyżej będzie tzw. „zrzut ekranu” (ang. *print screen*)<sup>83</sup>. „Zrzut ekranu” jest wiernym odwzorowaniem tego, co w chwili jego sporządzenia było wyświetlone na ekranie. „Zrzut ekranu” może zostać wyedytowany w niemalże dowolnym programie graficznym, a następnie wydrukowany. W ten sposób otrzymuje się w formie materialnej (wydruku) wiernie odwzorowaną zawartość ekranu komputera w chwili jej utrwalenia w tzw. schowku systemowym. Zrzut ekranu ze względu na swoją istotę może przedstawiać jedynie takie utwory, których odbiór będzie możliwy za pomocą zmysłu wzroku, czyli utwory wyrażone np. słowem, symbolami matematycznymi, znakami graficznymi, jak i utwory fotograficzne. Dane audialne<sup>84</sup>, wizualne i audiowizualne ze względu na swoją naturę nie będą mogły zostać utrwalone na papierze.

Uzyskany w powyższy sposób wydruk komputerowy z zawartością ekranu może stanowić dowód naruszenia praw autorskich i zostać dopuszczony przez sąd jako materiał dowodowy. Możliwość dopuszczenia takiego dowodu była przedmiotem rozważań judykatury. Sąd Najwyższy wskazał, że „Sąd Apelacyjny dopuścił się uchybienia procesowego, gdyż nie ocenił, a nawet nie dopuścił zawnioskowanych przez nią [powódkę – przyp. aut.] dowodów w postaci wydruków komputerowych złożonych do akt sprawy. Nie do przyjęcia jest bowiem teza tego Sądu, że skoro wydruki takie nie spełniają wymogów dokumentów, tym samym nie mogą zostać uznane za dowód w procesie. Nawet jeśli przyjąć, że skoro niepodpisane wydruki komputerowe nie stanowią dokumentu w rozumieniu art. 244 i 245 k.p.c., to należy uwzględnić, iż w Kodeksie postępowania cywilnego nie zawarto zamkniętego katalogu środków dowodowych i dopuszczalne jest skorzystanie z każdego źródła informacji o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jeśli tylko nie jest to sprzeczne z przepisami prawa. W rachubę wchodziła zatem ewentualność zastosowania przez Sąd Apelacyjny przepisu art. 309 k.p.c. Przepis ten odnosi się bowiem do innych niż wyraźnie wymienionych w kodeksie środków dowodowych

---

J. Barta, R. Markiewicz, [w:] J. Barta, R. Markiewicz (red.), *System Prawa...*, 2013, s. 54.

<sup>83</sup> Pojęcie *print screen* może być rozumiane dwojako. Według pierwszego rozumienia *print screen* to jeden z klawiszy specjalnych znajdujących się na standardowej klawiaturze m.in. w komputerach klasy PC ([http://pl.wikipedia.org/wiki/Print\\_Screen](http://pl.wikipedia.org/wiki/Print_Screen), dostęp: 04.06.2015). Według drugiego ujęcia *print screen* to efekt skorzystania z funkcji klawisza *print screen* w postaci cyfrowego zapisu w tzw. schowku systemowym zawartości ekranu wyświetlanej w chwili wciśnięcia klawisza *print screen*.

<sup>84</sup> B. Kaczmarek-Templin wskazuje na teoretyczną możliwość przekształcenia danych audialnych na zapis nutowy, jednakże, jak wskazuje Autorka, taka zmiana będzie skutkowałą powstaniem nowego dokumentu (B. Kaczmarek-Templin, *Dowód z dokumentu elektronicznego w procesie cywilnym*, Warszawa 2012, s. 280).



i tym samym może mieć zastosowanie także do wydruków komputerowych<sup>85</sup>. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego zasługuje na aprobatę. Nie tylko ze względu na treść art. 309 k.p.c., ale przede wszystkim, z punktu widzenia zwłaszcza spraw o naruszenie praw autorskich, wagę tego typu dowodów. Dowody te mogą niekiedy stanowić dla sądu jedynym źródło poznania o fakcie i zakresie naruszeń.

Wydruk komputerowy był również przedmiotem rozważań doktryny. K. Knoppek stwierdza, że „uregulowanie w k.p.c. problematyki wydruków komputerowych jest wskazane, ale nie bezwzględnie konieczne. Dowód z wydruku komputerowego może bowiem być prowadzony na podstawie przepisów o dowodzie z dokumentów już *de lege lata*”<sup>86</sup>. Autor w kontekście powyższego skupia uwagę przede wszystkim na wydruku komputerowym jako dokumencie urzędowym, wskazując, że gdyby wydruk komputerowy miał stanowić dokument prywatny, to „oznaczałoby, że wystawca tego dokumentu posłużył się komputerem przede wszystkim w celu wykorzystania drukarki komputerowej. Komputer w takim przypadku pełni rolę szczególnej maszyny do pisania; tutaj nie ma więc potrzeby zajmowania się jego wykorzystaniem”<sup>87</sup>.

Stanowisko to z punktu widzenia dokonanego od chwili jego zajęcia postępu technologicznego nie do końca musi zdawać się takie oczywiste. Przede wszystkim należy zauważyć, że rozpatrywanie wydruku komputerowego jako dokumentu prywatnego nie może sprowadzać się wyłącznie do stwierdzenia, że komputer pełni rolę „szczególnej maszyny do pisania”. „Zrzut ekranu” utrwalony na kartce papieru w postaci wydruku komputerowego nie zawiera przecież zasadniczo wyłącznie sformułowań pochodzących od osoby, która ten wydruk sporządziła. W przypadku wydruku „zrzutu ekranu” zawierającego okno przeglądarki internetowej z otwartą stroną internetową, na której znajduje się np. nielegalnie rozpowszechnione zdjęcie chronione prawem autorskim, nie ma w ogóle mowy o utrwaleniu jakiegokolwiek oświadczenia. Pojawia się pytanie, czy „zrzut ekranu” przedstawiający bezprawnie zwielokrotniony utwór bądź przedstawiający utwór naruszający autorskie prawa osobiste twórcy może być uznany za dokument w rozumieniu przepisów k.p.c. Sąd Najwyższy w cytowanym powyżej uzasadnieniu wyroku twierdzi, że podpis na wydruku komputerowym nie jest warunkiem *sine qua non* jego dopuszczenia jako dowodu. Stanowisko to należy uznać za słuszne, skoro art. 309 k.p.c. dopuszcza posłużenie się wszelkimi innymi niż wymienione w k.p.c. środkami dowodowymi. W takim przypadku, jak wskazuje Sąd Najwyższy, do wydruków komputerowych powinno się stosować art. 309 w zw. z art. 245 k.p.c., a więc odpowiednio przepis o dokumencie prywatnym. Dopiero jednak złożenie podpisu na wydruku

<sup>85</sup> Wyrok SN z dnia 5 listopada 2008 r., I CSK 138/08, LEX nr 548795.

<sup>86</sup> K. Knoppek, *Wydruk komputerowy jako dowód w procesie cywilnym*, PiP 1993, z. 2, s. 57.

<sup>87</sup> *Ibidem*, s. 56.

komputerowym będzie przesądzać o tym, czy mamy do czynienia z dokumentem prywatnym, czy też innym dowodem w rozumieniu art. 309 k.p.c.<sup>88</sup> Brak podpisu na wydruku komputerowym będzie oznaczał, że nie mamy do czynienia z dokumentem w rozumieniu art. 245 k.p.c.<sup>89</sup>

Problem sprowadza się jednak do kwestii tego, co jest przedstawione na wydruku komputerowym zawierającym „zrzut ekranu”. Zasadniczo „zrzut ekranu” będzie przedstawiał w sposób obrazowy to, co w danej chwili znajdowało się na ekranie komputera, a co w ocenie poszkodowanego (pokrzywdzonego) narusza jego prawa autorskie. Brak więc będzie jakiegokolwiek oświadczenia, pod którym mogłaby się ta osoba podpisać, a więc nie będzie można mówić o „zrzucie ekranu” jako dokumencie prywatnym. We wskazanym powyżej przykładzie odpowiedniejszym będzie zatem traktowanie tego dowodu jako zbioru danych, zawierającego określone treści, a więc przynależącego do katalogu dowodów, o których mowa w art. 308 k.p.c., aniżeli art. 309 w zw. z art. 245 k.p.c.

Nie wydaje się zasadne przyjęcie, że dowód taki nigdy nie będzie mógł być potraktowany przez sąd jako inny środek dowodowy, do którego winny mieć w sposób odpowiedni zastosowanie przepisy o dokumencie prywatnym. M. Sieńko słusznie twierdzi, że „dokumentem prywatnym jest każdy dokument niespełniający wymagań określonych w art. 244 k.p.c. Jego wystawcą może być każdy, pod warunkiem że złoży własnoręczny podpis posiadający cechy indywidualne o charakterze powtarzalnym, pozwalające na odróżnienie podpisu wystawcy od innych”<sup>90</sup>. Istotne jest, że „przedmiot dokumentu prywatnego nie jest ograniczony, a zatem dokumenty prywatne mogą zawierać wszelkie oświadczenia wiedzy lub woli”<sup>91</sup>. Nic nie stoi zatem na przeszkodzie, aby po wydrukowaniu „zrzutu ekranu” osoba sporządzająca zrzut zamieściła na nim odrębnie oświadczenie wiedzy<sup>92</sup>, że wykonany przez nią „zrzut ekranu” przedstawia określoną stronę internetową, która została wyświetlona na ekranie monitora sporządzającego dokument w określonym dniu i o określonej godzinie, a następnie złożyć podpis pod tak złożonym oświadczeniu wiedzy. Powyższe uczyni zadość wymogom dokumentu prywatnemu

---

<sup>88</sup> Zob. T. Ereciński, [w:] T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2012, s. 1130.

<sup>89</sup> Por. wyrok SN z dnia 2 kwietnia 2008 r., III CSK 299/07, LEX nr 393875.

<sup>90</sup> M. Sieńko, [w:] M. Manowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, *Art. 1–505*, Warszawa 2013, s. 465, zob. również P. Konik, *Faktura VAT bez podpisu jako środek dowodowy w postępowaniu cywilnym*, RPr. 2012, nr 122, „dodatek naukowy”, s. 11 i n.

<sup>91</sup> K. Knoppek, [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2011, s. 876. Zob. również M. Sieńko, [w:] M. Manowska (red.), *Kodeks postępowania...*, t. 1, s. 465.

<sup>92</sup> Nie ma również przeszkody, aby jeszcze przed wydrukowaniem „zrzutu ekranu” zamieścić na nim oświadczenie wiedzy za pomocą komputera, a więc np. poprzez program edytujący (np. Notatnik bądź MS Word).



i jako taki dowód ten powinien zostać przez sąd dopuszczony (ewentualnie jako inny dowód w rozumieniu art. 309 w zw. z art. 245 k.p.c.). Oczywiście należy zdawać sobie sprawę, że w opisanym powyżej przypadku nie będziemy mieli do czynienia ze stroną internetową jako taką, a jedynie dowodem pośrednim tego, że określona strona internetowa, według oświadczenia wiedzy sporządzającego, w danym czasie istniała. Strona internetowa jako taka dokumentem nigdy nie będzie, a jedynie zbiorem danych, który może zawierać określone treści.

Zagadnienie związane z rodzajem dowodu w postaci zrzutu ekranu oraz możliwością dopuszczenia i przeprowadzenia z niego dowodu stanie się tylko nieco mniej problematyczne z chwilą wejścia w życie przepisów ustawy nowelizującej niektóre przepisy Kodeksu cywilnego oraz Kodeksu postępowania cywilnego z dnia 10 lipca 2015 r.<sup>93</sup> Zgodnie z art. 77<sup>3</sup> k.c. w brzmieniu po wejściu w życie nowelizacji „dokumentem jest nośnik informacji umożliwiający zapoznanie się z jej treścią”<sup>94</sup>. Lakoniczna definicja dokumentu niesie ze sobą bardzo szeroką treść. Zdefiniowanie dokumentu w ten sposób sprawia, że jednoznacznie przekreślono dotychczasowe rozumienie dokumentu jako informacji zawartych na papierze<sup>95</sup>. Znowelizowana definicja dokumentu całkowicie pomija konieczność złożenia na nim podpisu przez określoną osobę. Ustawodawca zasadnie uznał, że wiązanie dokumentu z podpisem nie jest celowe<sup>96</sup>. Decydujące znaczenie będzie miała treść dokumentu, a nie złożony na nim podpis. W założeniu ustawodawcy jest to zgodne z etymologią słowa *documentum*, będącego połączeniem łacińskich wyrazów *do, dare* – dawać, przekazywać i *mens* – myśl, zamiar, co dowodzi, że dokument jest przekazem określonych myśli<sup>97</sup>. Niestety, korzystne zmiany w zakresie rozumienia dokumentu w prawie materialnym nie korespondują z przepisami Kodeksu postępowania cywilnego<sup>98</sup>. Zgodnie z nowym art. 243<sup>1</sup> k.p.c. przepisy oddziału dotyczącego dokumentów należy stosować do dokumentów zawierających tekst, umożliwiających ustalenie ich wystawców. Art. 245 k.p.c. w brzmieniu po wejściu w życie przepisów ustawy

<sup>93</sup> Ustawa z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1311). Ustawa weszła w życie z dniem 9 września 2016 r. Szerzej na temat innych zmian dokonanych ustawą zob. I. Gil, M. Górna-Zawadzka, *Elektroniczne formy czynności prawnych po nowelizacji KPC*, EP 2016, nr 2, s. 3 i n.

<sup>94</sup> Por. B. Kaczmarek-Templin, *O perspektywie dokumentu w świetle projektowanych zmian Kodeksu postępowania cywilnego*, PME 2010, nr 3, s. 18 i n.

<sup>95</sup> A. Kruszewski, *Nowelizacja przepisów o formie czynności prawnych*, MoP 2016, nr 2, s. 67 i n.

<sup>96</sup> Uzasadnienie do projektu ustawy z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw. Druk nr 2678 – uzasadnienie, s. 3, <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/druk.xsp?nr=2678> [dostęp: 22.05.2016].

<sup>97</sup> *Ibidem*, s. 4.

<sup>98</sup> Przede wszystkim niewłaściwe jest regulowanie przez ustawodawcę zagadnień związanych z rozumieniem dokumentu wśród przepisów prawa materialnego, a nie procesowego. Prawdopodobną przyczyną tej decyzji jest to, że po wejściu w życie ustawy nowelizującej przepisy Kodeksu postępowania cywilnego będą definiować dokument inaczej niż Kodeks cywilny. Tak również A. Kruszewski, *op. cit.*, s. 73.

nowelizującej stanowi, że dokument prywatny sporządzony w formie pisemnej albo elektronicznej jest dowodem tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. W ten sposób wyeliminowano możliwość posłużenia się dokumentem zgodnie z jego nową, materialnoprawną definicją, gdy nie będzie zawierał podpisu. Tym samym nie można go uznać za dokument w rozumieniu art. 245 k.p.c. Należy przyznać rację A. Kruszewskiemu, którego zdaniem „oznacza to, że w istocie, biorąc pod uwagę dużą wstrzeźliwość sądów w przeprowadzaniu dowodów w zapisanych na elektronicznych nośnikach danych, regulacje KC mogą okazać się całkowicie martwe w praktyce, ponieważ trudno zakładać, że podmioty stosunków cywilnoprawnych będą chciały korzystać z formy dokonania czynności, jak np. nagranie rozmowy czy wymiana korespondencji przy wykorzystaniu poczty elektronicznej, której moc dowodowa będzie równie wątpliwa i mało przekonująca, jak jest obecnie”<sup>99</sup>. Pomimo wejścia w życie przepisów ustawy nowelizującej należy na chwilę obecną zakładać, że korzystanie z dowodów takich jak zrzut ekranu dla pewności nadal będzie wymagać korzystania z usług notariusza oraz opinii biegłego z zakresu informatyki lub nauk pokrewnych<sup>100</sup>.

Ze względu na sposób tworzenia zrzutu ekranu, a następnie jego utrwalania na papierze istnieje ryzyko modyfikacji, które zniekształcą rzeczywisty stan rzeczy, bądź nawet zostaną wykreowane elementy, które nigdy w rzeczywistości nie miały miejsca. Zrzut ekranu najczęściej sporządza się poprzez wciśnięcie przycisku *print screen*, a następnie zrzut ekranu edytuje się (po uprzednim jego „wklejeniu”) w programie graficznym. Na tym etapie niestety istnieje możliwość wręcz nieograniczonych modyfikacji graficznych. Przed tego typu ryzykiem niektórzy przedstawiciele doktryny przestrzegali już kilkanaście lat temu. Zdaniem A. Murzynowskiego „trzeba zachować rozwagę i ostrożność przy zastępowaniu tradycyjnych dokumentów wydrukami z komputera, by nie dopuścić do osłabienia wiarygodności i prawdziwości uzyskiwanych w ten sposób informacji”<sup>101</sup>. Natomiast według K. Knoppek „z komputeryzacją łączy się oczywiście ryzyko otrzymywania nierzetelnych danych, ale niebezpieczeństwo to istnieje przecież także i w tradycyjnie prowadzonej biurokracji. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że skoro maszyna jest mniej omylna niż człowiek, to wydruk – generalnie rzecz biorąc – jest rzetelniejszy niż tradycyjny dokument”<sup>102</sup>. Twierdzenie to, moim zdaniem, nie jest do końca słuszne, bo o ile w przypadku chociażby zadań matematycznych bądź innych wymagających zdolności analitycznych komputer jest zdecydowanie mniej

---

<sup>99</sup> *Ibidem*.

<sup>100</sup> *Ibidem*.

<sup>101</sup> A. Murzyński, *Głos w dyskusji Prawo informatyczne: potrzeby i zakres*, GPr. nr 18 1976, s. 7, [za:] K. Knoppek, *op. cit.*, s. 59.

<sup>102</sup> K. Knoppek, *op. cit.*, s. 59.

omylny niż człowiek, to w przypadku wydruków komputerowych o tym, co komputer „generuje”, decyduje wyłącznie jego użytkownik. Matematyczna nieomyślność komputera nie ma tutaj żadnego znaczenia. Nie można jednak wykluczyć, że w przypadku pewnych modyfikacji „zrzutu ekranu” będzie można je wykryć przy pomocy biegłego bądź specjalistycznego oprogramowania. Niektóre spreparowane „zrzuty ekranu” będą mogły być zauważone przez sąd czy też przeciwnika procesowego nawet bez udziału biegłych, bo modyfikacje same w sobie wymagają niemałych zdolności informatyczno-graficznych.

W kontekście wskazanych powyżej niebezpieczeństw towarzyszących mocy dowodowej „zrzutu ekranu” należy przywołać pogląd wyrażony w judykaturze odnoszący się co prawda do dokumentu prywatnego, ale będący aktualny również w kontekście powyższych rozważań. Sąd uznał, że „dokument prywatny ma z reguły wartość dowodową przeciwko osobie, od której pochodzi, natomiast dowód ten ma znacznie mniejszą moc dowodową, jeżeli miałby przemawiać na rzecz strony, która go sporządziła”<sup>103</sup>.

Niezależnie od powyższych problemów związanych z możliwością modyfikacji „zrzutu ekranu” problematyczna dla poszkodowanego (pokrzywdzonego) może być w ogóle możliwość jego sporządzenia, a to ze względu na ulotność niematerialnych treści w sieci Internet. Trudności te zostały już dostrzeżone w doktrynie przez M. Kowalczuk-Szymańską i O. Szejnert-Roszak, które słusznie dostrzegają, że „print screeny należy wykonać, zanim potencjalny pozwany zostanie wezwany do zaniechania dalszych naruszeń i zapłaty odszkodowania, albowiem najczęstszą reakcją pozwanego na wezwanie jest natychmiastowe usunięcie kwestionowanych treści z własnej strony www. Niezabezpieczenie dowodów przed wysłaniem wezwania może zatem oznaczać, że po jego otrzymaniu przez potencjalnego pozwanego będzie już za późno”<sup>104</sup>.

## 5.2. Strona internetowa jako źródło dowodowe

Strona internetowa jest podstawowym elementem tworzącym sieć Internet<sup>105</sup> „będącym zbiorem powiązanych hipertekstowych dokumentów tworzonych w języku HTML (ang. *hypertext markup language*), który umożliwia przedstawienie tekstu, grafiki, animacji a nawet programów komputerowych czy sekwencji wideo. Pliki HTML za-

<sup>103</sup> Wyrok SA w Białymstoku z dnia 6 marca 2014 r., I ACa 578/13, [http://orzeczenia.bialystok.sa.gov.pl/details/\\$N/150500000000503\\_I\\_ACa\\_000578\\_2013\\_Uz\\_2014-03-06\\_001](http://orzeczenia.bialystok.sa.gov.pl/details/$N/150500000000503_I_ACa_000578_2013_Uz_2014-03-06_001) [dostęp: 24.10.2015].

<sup>104</sup> M. Kowalczuk-Szymańska, O. Szejnert-Roszak, *Naruszenia praw autorskich w internecie. Aspekty prawne i procedury dochodzenia roszczeń*, Warszawa 2011, s. 120.

<sup>105</sup> WWW – *World Wide Web* (z ang. „pajęczyna”). Pomimo korzystania ze stron internetowych przez ponad 20 lat brak jest opracowań monograficznych na ich temat. Również polska judykatura nie porusza zbyt często tego zagadnienia. Zob. np. wyrok SA w Warszawie z dnia 11 maja 2007 r., I ACa 1145/06, LEX nr 560108 oraz wyrok SA w Warszawie z dnia 10 kwietnia 2013 r., I ACa 1224/12, LEX nr 1428464.

wierają zazwyczaj odnośniki (ang. *links*), tj. elementy, które można wybrać, by przenieść się do innego dokumentu (ewentualnie do innej części obecnego dokumentu)<sup>106</sup>.

Korzystanie z sieci Internet polega głównie na łączeniu się za pośrednictwem przeglądarki internetowej (ang. *browser*)<sup>107</sup> ze stronami internetowymi, a konkretnie z ich zawartością, która następnie wyświetlana jest w przeglądarce w czytelnej dla użytkownika formie, tj. z odpowiednim układem tekstu, grafiki, audio, wideo itd.<sup>108</sup> Zasadniczo to, co jest wyświetlane w oknie przeglądarki internetowej, zależy jest od twórcy (zarządcy) strony internetowej<sup>109</sup>. Odbiorca treści strony internetowej może mieć pewien ograniczony wpływ na to, co zostanie wyświetlone w jego przeglądarce internetowej. Tytułem przykładu można wskazać na programy blokujące pojawiające się okienka z reklamami (ang. *pop-ups*) bądź filtrujące treści przeznaczone wyłącznie dla osób dorosłych.

Kodeks postępowania cywilnego nie zawiera regulacji, która wprost odnosiłaby się do strony internetowej jako dowodu. Podobnie jak w przypadku „zrzutu ekranu”, również i tutaj należy sięgnąć do przepisów mówiących o innych, najbardziej doń zbliżonych środkach dowodowych. Należy zaznaczyć, że dowód ze „zrzutu ekranu” może pokrywać się z dowodem ze strony internetowej. „Zrzut ekranu” może zawierać w zasadzie wyłącznie treść strony internetowej, która została w danym momencie wyświetlona na ekranie komputera. Pozostaje w relacji krzyżowania z pojęciem strony internetowej. Może zawierać treści w ogóle nie powiązane ze stroną internetową, z kolei strona internetowa może zostać utrwalona w inny sposób aniżeli za pomocą „zrzutu ekranu”<sup>110</sup>.

W literaturze przedmiotu wskazuje się, że najczęściej przedstawienie informacji ze stron internetowych będzie przybierać formę wydruku, dlatego może pojawić się pokusa uznania takiego wydruku za dokument, względnie za dokument elektroniczny<sup>111</sup>. Sz. Pawelec i B. Trętowski opowiadają się za stosowaniem do dowodu ze strony internetowej przepisu art. 308 k.p.c. aniżeli przepisów dotyczących dowodu z doku-

<sup>106</sup> A. Juchnowicz, *Powiedz światu, że jesteś! – reklama na stronach WWW*, [w:] R. Skubisz, *Internet – problemy prawne*, Lublin 1999, s. 77; Ł. Draszczyk, *Strona internetowa w świetle prawa autorskiego*, ZNUJ PPWI 2015, z. 128, s. 74.

<sup>107</sup> Przeglądarka internetowa jest aplikacją – programem komputerowym. Do najpopularniejszych przeglądarek należy obecnie zaliczyć: Internet Explorer, Firefox, Opera, Chrome, Safari.

<sup>108</sup> Zastosowanie stron internetowych jest obecnie w zasadzie nieograniczone. Za ich pomocą można oglądać filmy, grać w gry, korzystać z aplikacji biurowych i multimedialnych.

<sup>109</sup> Coraz powszechniej występują strony internetowe, których treść w większym bądź mniejszym stopniu jest zależna od użytkowników („internautów”). Na wielu stronach internetowych występuje chociażby możliwość zamieszczania komentarzy pod różnymi treściami, a z kolei na tzw. stronach społecznościowych w zasadzie większość treści jest zamieszczana wyłącznie przez użytkowników, natomiast sama strona internetowa stanowi jedynie platformę umożliwiającą współtworzenie jej treści.

<sup>110</sup> Charakter prawny stron internetowej budzi liczne wątpliwości na gruncie prawa materialnego. Zob. szerzej Ł. Draszczyk, *op. cit.*, s. 79 i n.

<sup>111</sup> Sz. Pawelec, B. Trętowski, *Strona internetowa jako źródło dowodowe*, PPH 2011, nr 7, s. 41.

mentów (art. 244–258 k.p.c.)<sup>112</sup>. Odwołują się do wypowiedzi K. Piaseckiego, że kategoria dowodów ujętych w treści art. 308 k.p.c. obejmuje dowody powstałe w wyniku zastosowania różnych technologii, zwykle zawierające informacje rejestrowane za pomocą wzroku oraz słuchu<sup>113</sup>. Skłoniło to wymienionych Autorów do przyjęcia, że taki właśnie charakter ma strona internetowa, gdyż jest pewnym przekazem odbieranym za pomocą wzroku bądź słuchu.

Niezależnie od prób ustalenia, jakim środkiem dowodowym jest strona internetowa, istotne znaczenie ma to, w jakiej formie zostanie ona utrwalona i przedstawiona jako dowód sądowi. Przede wszystkim należy rozważyć, jakie sposoby wchodzą w grę, z których będzie mogła skorzystać przeciętna osoba korzystająca z sieci Internet, a więc nie posiadająca wiedzy specjalnej z dziedziny informatyki. Dostępnym i łatwo dostępne są programy komputerowe służące do tworzenia kopii stron internetowych, które można następnie wyświetlać w trybie *offline*, a więc bez aktywnego połączenia z siecią<sup>114</sup>. Sposób ich działania opiera się na pobieraniu z sieci Internet wszystkich składników danej strony internetowej w postaci plików HTML i zapisywaniu ich na dysku twardego komputera użytkownika<sup>115</sup>.

Większość z pobranych plików daje się otworzyć za pomocą zwykłych narzędzi systemu Microsoft Windows (np. notatnik), jednakże sposób ich przedstawienia, poza treścią, dalece odbiega od tego, co było widoczne przy bezpośrednim połączeniu ze stroną w sieci. Zasadniczo aby uzyskać układ zapisanej strony dokładnie taki sam, jaki był dostępny *online*, konieczne jest skorzystanie z przeglądarki internetowej. Rację mają Sz. Pawelec i B. Trętowski, że z chwilą zapisania strony internetowej „traci ona całkowicie swój charakter. Na komputerze osoby przeglądającej stronę powstaje kopia plików tworzących stronę internetową – z tą chwilą stają się one prywatnymi plikami, niedostępnymi dla innych użytkowników Internetu”<sup>116</sup>. Należy również zgodzić się ze spostrzeżeniem, że pliki, które zostały zapisane na dysku komputera, można w zasadzie w nieograniczony sposób modyfikować i tym samym zniekształcać rzeczywisty stan rzeczy. Możliwość ta nie przekreśla całkowicie zapisania strony internetowej jako ewentualnego dowodu w postępowaniu cywilnym. Po pierwsze, w przypadku stron interneto-

<sup>112</sup> *Ibidem*, s. 42.

<sup>113</sup> Sz. Pawelec, B. Trętowski, *op. cit.*, s. 42.

<sup>114</sup> Jednymi z najpopularniejszych są programy Teleport Pro oraz HTTrack Website Copier.

<sup>115</sup> Należy mieć na uwadze, że metoda ta nie pozwala na automatyczne zachowanie zawartości całej strony internetowej znajdującej się pod danym adresem internetowym. Praktycznie każda strona internetowa składa się z podstron, które są otwierane w momencie kliknięcia „linka” odsyłającego do niech. W chwili zapisania strony internetowej zapisywane są jedynie te dane, które w chwili zapisywania były wyświetlane w przeglądarce internetowej. Aby móc zapisać na dysku twardego całą stronę internetową wraz ze wszystkimi jej podstronami, należy to uczynić niejako „ręcznie”, a więc zapisując osobno każdą z podstron.

<sup>116</sup> Sz. Pawelec, B. Trętowski, *op. cit.*, s. 42.

wych zawierających dużą ilość treści (tekstowych, graficznych itd.) na dysku twardym zostaje zapisana znaczna ilość danych, które z osobna w zasadzie niewiele znaczą. Modyfikacja każdej treści z osobna jest możliwa, ale wykonanie tego w całości niezauważalny sposób nie jest wcale proste dla kogoś, kto nie dysponuje ponadprzeciętnymi umiejętnościami z zakresu informatyki. Założenie, że ktoś, kto nimi dysponuje, będzie mógł dokonać modyfikacji, musi nieuchronnie prowadzić do wniosku, że również i w innych przypadkach poradzi sobie z przerabianiem oryginalnych treści informatycznych. Zapisana w ten sposób strona internetowa na odpowiednim nośniku danych (np. płycie CD) powinna zostać dopuszczona jako dowód w sprawie i oceniona przez sąd zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów.

Inną, jeszcze prostszą i bardziej intuicyjną metodą archiwizacji strony internetowej jest skorzystanie z opcji „drukuj” w jakiegokolwiek przeglądarce internetowej, która w danym momencie wyświetla określoną stronę internetową. Z chwilą wyboru tej opcji najczęściej jeszcze przed fizycznym wydrukowaniem jej zawartości pojawia się okno „podglądu” umożliwiające zapoznanie się z dokładnym widokiem tego, co i w jaki sposób zostanie wydrukowane na kartce papieru. Ta najprostsza metoda archiwizacji jest wbrew pozorom bardzo wartościowa, gdyż wiernie odzwierciedla dokładną zawartość strony. Problemem może być czasami, na co zwraca się uwagę w literaturze, że niektóre strony internetowe korzystają z zabezpieczeń technicznych przed kopiowaniem bądź drukowaniem<sup>117</sup>. Biorąc pod uwagę, że w 2012 r. istniało blisko 700 000 000<sup>118</sup> stron internetowych, takie zabezpieczenia mogą wystąpić, jednakże są one w zdecydowanej mniejszości chociażby ze względu na ich dosyć małą wartość praktyczną.

Wobec wskazanych powyżej trudności związanych z utrwalaniem stron internetowych pojawił się pogląd, że „najpewniejszą metodą samodzielnej, amatorskiej archiwizacji strony internetowej wydaje się tzw. zrzut ekranu”<sup>119</sup>. Aktualne pozostają zatem wywoły poczynione w części niniejszego opracowania dotyczące „zrzutu ekranu”. W przypadku stron internetowych opisane powyżej możliwości ich utrwalania, tj. zapis plików tworzących daną stronę oraz bezpośredni wydruk z punktu widzenia dowodowego nie różnią się zasadniczo od „zrzutu ekranu” i w każdym przypadku powinny zostać dopuszczone w poczet materiału dowodowego i ocenione zgodnie z dyrektywami swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.).

Warto zastanowić się w tym miejscu, czy istnieje możliwość uwiarygodnienia dowodu ze strony internetowej sporządzonego w jeden z opisanych powyżej sposobów. W przypadku pierwszego sposobu, a więc utrwalenia zawartości strony w postaci pli-

---

<sup>117</sup> *Ibidem*.

<sup>118</sup> <http://www.internetlivestats.com/total-number-of-websites/#trend> [dostęp: 25.04.2016].

<sup>119</sup> Sz. Pawelec, B. Trętowski, *op. cit.*, s. 42.



ków źródłowych przeniesionych następnie na nośnik danych (np. płytę CD) w zasadzie nie ma możliwości potwierdzenia, że skopiowane na *corpus mechanicum* pliki są dokładnie tymi samymi, które zostały zapisane pierwotnie na dysku twardym. Nawet gdyby z technicznego punktu widzenia było możliwe takie działanie, to i tak nie dawałoby gwarancji, że po zapisaniu plików na dysku twardym, a przed ich skopiowaniem na nośnik danych nie miały miejsca żadne modyfikacje.

W przypadku drugiego i trzeciego sposobu, a więc wydruku oraz „zrzutu ekranu”<sup>120</sup> można dosyć często spotkać się z praktyką<sup>121</sup> poświadczania ich za zgodność z oryginałem przez profesjonalnych pełnomocników. Możliwość taką przewidują przepisy ustawy Prawo o adwokaturze<sup>122</sup>, ustawy o radcach prawnych<sup>123</sup>, ustawy o rzecznikach patentowych<sup>124</sup> oraz ustawy o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa<sup>125</sup>. W przypadku pierwszej ustawy art. 4 ust. 1b stanowi, że adwokat ma prawo sporządzania poświadczeń odpisów dokumentów za zgodność z okazanym oryginałem w zakresie określonym odrębnymi przepisami<sup>126</sup>. Poświadczenie powinno zawierać podpis adwokata, datę i oznaczenie miejsca jego sporządzenia, na żądanie również godzinę dokonania czynności. Jeżeli dokument zawiera cechy szczególne (dopiski, poprawki lub uszkodzenia), adwokat stwierdza to w poświadczeniu<sup>127</sup>. Podstawą procesową umożliwiającą wykorzystanie jako dokumentu jego poświadczonego odpisu w sposób opisany powyżej jest art. 129 § 2 k.p.c. stanowiący, że „zamiast oryginału dokumentu strona może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez notariusza albo przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa”.

Krytycznie za dopuszczalnością poświadczania za zgodność wydruków stron komputerowych (zarówno w postaci „zrzutu ekranu”, jak i bezpośredniego wydruku) wypo-

---

<sup>120</sup> Pamiętać jednak należy, że „zrzut ekranu” nie musi przybierać formy wydruku. „Zrzut ekranu” może występować wyłącznie w formie cyfrowej, np. pliku graficznego. Rozważając w tym miejscu możliwość uwiarygodnienia dowodu ze „zrzutu ekranu”, rozpatruję więc wyłącznie jego formę drukowaną. Rozważania dotyczące możliwości uwiarygodnienia zapisu plików źródłowych strony internetowej pozostają aktualne również w odniesieniu do formy elektronicznej „zrzutu ekranu”.

<sup>121</sup> Wskazuje na nią S. Wikariak, *Ulotny dowód z Internetu*, RP nr 197, 24.08.2006, s. C1.

<sup>122</sup> Ustawa z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 1982 r. Nr 16, poz. 124 z późn. zm.).

<sup>123</sup> Ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 1982 r. Nr 19, poz. 145 z późn. zm.).

<sup>124</sup> Ustawa z dnia 11 kwietnia 2001 r. o rzecznikach patentowych (Dz. U. z 2001 r. Nr 49, poz. 509 z późn. zm.).

<sup>125</sup> Ustawa z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (Dz. U. z 2005 r. Nr 169, poz. 1417 z późn. zm.).

<sup>126</sup> Poświadczenie nie czyni jednak odpisu dokumentu dokumentem urzędowym. Zgodnie z art. 129 § 3 zawarte w odpisie dokumentu poświadczenie zgodności z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem ma charakter dokumentu urzędowego.

<sup>127</sup> Identyfikacyjny w brzmieniu jest art. 6 ust. 3 ustawy o radcach prawnych, art. 9 ust. 3 ustawy o rzecznikach patentowych oraz art. 27 ust. 3 ustawy o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.

wiedzieli się Sz. Pawelec oraz B. Trętowski. Autorzy wskazują, że „niezależnie od wskazanych we wcześniejszych uwagach wątpliwości co do dopuszczalności kwalifikowania strony internetowej jako dokumentu (podważającym tym samym podstawę prawną dla dokonywania tego typu poświadczeń; art. 129 § 2 k.p.c. stanowi o poświadczeniu przez pełnomocników odpisów dokumentów), należy zwrócić uwagę, że przy tego typu poświadczeniach można się spotkać przede wszystkim z zarzutem braku pewności czasowej”<sup>128</sup>. Uważam, że powyższe stanowisko zasługuje na aprobatę jedynie częściowo. Skoro dowód ze strony internetowej może zostać sporządzony zarówno w formie „zrzutu ekranu”, jak i wydruku bezpośredniego, to również i w tych przypadkach możliwe będzie złożenie przez osobę sporządzającą bezpośredni wydruk bądź „zrzut ekranu” oświadczenia wiedzy o stosownej dla tej sytuacji treści oraz własnoręcznego podpisu. Te elementy umożliwią potraktowanie powyższych dowodów przez sąd jako dokumentów prywatnych, ewentualnie innych dowodów, o których mowa w art. 309 w zw. z art. 245 k.p.c. W tym przypadku nie można mówić o braku podstawy prawnej dla poświadczenia takiego dokumentu za zgodność przez jednego z wymienionych w k.p.c. pełnomocników.

Problem jednak dotyczy tego, co pełnomocnik poświadcza za zgodność z oryginałem. Pełnomocnikom poświadczającym dokumenty za zgodność z oryginałem w przypadku stron internetowych nie chodzi o rezultat w postaci poświadczenia odpisu dokumentu prywatnego sporządzonego przez osobę, która złożyła oświadczenie wiedzy na wydruku strony internetowej za zgodność z oryginałem, ale o poświadczenie, że to, co widnieje na poświadczanym dokumencie, jest zgodne z tym, co znajdowało się na ekranie komputera, a więc *de facto* na stronie internetowej. W opisanym powyżej przypadku niestety o takim poświadczeniu nie może być mowy, gdyż poświadczenie dotyczy jedynie wydruku zawierającego oświadczenie wiedzy i w tym jedynie zakresie poświadcza się zgodność odpisu z oryginałem dokumentu prywatnego.

Aktualny pozostaje zarzut braku pewności czasowej. Przepis art. 4 ust. 1b ustawy Prawo o adwokaturze stanowi o tym, że poświadczenie powinno zawierać podpis adwokata, datę i oznaczenie miejsca jego sporządzenia, a na żądanie również godzinę dokonania czynności. Wydawać by się mogło, że nie można mówić o braku pewności czasowej poświadczenia, skoro może ono zawierać nawet godzinę jego sporządzenia. Niestety w przypadku strony internetowej ważne jest jednak nie tyle czasowe określenie sporządzenia poświadczenia, co rzeczywisty czas utrwalenia tego, co na danej stronie internetowej się znajdowało. Wobec braku podstaw do poświadczenia wydruku strony internetowej za zgodność z tym, co rzeczywiście było wyświetlane na ekranie komputera, data i godzina sporządzenia poświadczenia odpisu dokumentu za zgodność z jego oryginałem (tj. oryginałem dokumentu prywatnego sporządzonego przez osobę, która

<sup>128</sup> Sz. Pawelec, B. Trętowski, *op. cit.*, s. 44.



wydrukowała stronę internetową oraz umieściła na wydruku stosowne oświadczenie wiedzy) z punktu widzenia pewności tego, co i kiedy rzeczywiście znajdowało się na danej stronie internetowej, nie podnoszą wiarygodności takiego dowodu.

W świetle powyższych uwag konieczne wydaje się poszukanie innych metod uwiarygodniania utrwałenia stron internetowych jako dowodów dla potrzeb postępowania cywilnego.

### 5.3. Protokół notarialny z czynności otworzenia strony internetowej

Przepis art. 79 ustawy Prawo o notariacie<sup>129</sup> zawiera zamknięty katalog czynności, do których dokonywania uprawnieni są notariusze<sup>130</sup>. Jedną z nich jest spisywanie protokołów. Czynność ta jest rozwinięta w przepisie art. 104 u.p.n., który przewiduje, że notariusz spisuje protokoły walnych zgromadzeń organizacji społecznych, stowarzyszeń, spółdzielni, spółek i innych osób prawnych w przypadkach przewidzianych prawem, a ponadto spisuje protokoły, w tym protokoły dziedziczenia, w celu stwierdzenia przebiegu pewnych czynności i zdarzeń wywołujących skutki prawne, a w szczególności dotyczące stawiennictwa stron i złożonych przez nie oświadczeń, a także – na żądanie strony stawającej – niestawiennictwa strony drugiej. Istotą protokołu notarialnego jest odtworzenie obiektywnej prawdy związanej z przebiegiem czynności, rozumianej nie zawsze jako czynności prawnej, w świetle prawa cywilnego i zdarzeń mających znaczenie prawne lub mogących wywrzeć określone skutki prawne<sup>131</sup>.

Z punktu widzenia sposobu wiarygodnego utrwalenia zawartości strony internetowej bądź jakiegokolwiek innej treści dostępnej w sieci Internet protokół notarialny jest prawdopodobnie jednym z najszybciej dostępnych i najbardziej wiarygodnych sposobów zabezpieczenia znajdujących się w Internecie niematerialnych treści naruszających prawa autorskie. Gwarancją wiarygodności jest w tym przypadku osoba notariusza wykonującego zawód zaufania publicznego, ale również i sposób sporządzania protokołu. Przy spisywaniu tego rodzaju protokołów aktywność twórcza notariusza jest znikoma. Jest on obowiązany wiernie i szczegółowo zapisać czynność czy zdarzenie, jednakże z zachowaniem pewnej samodzielności. Notariusz nie może być traktowany jak sekretarz czy protokolant. Działanie jego jest uznane jako *testus privilegiatus* osoby dającej rękojmię potwierdzenia czynności czy też zdarzenia z prawdą materialną<sup>132</sup>.

Zasadnicze pytanie, jakie należy postawić przed analizą sposobu sporządzenia protokołu otwarcia strony internetowej, to czy czynność ta mieści się w katalogu „czynno-

<sup>129</sup> Ustawa z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (Dz. U. z 1991 r. Nr 22, poz. 91 z późn. zm.).

<sup>130</sup> M. Lampart, *Komentarz do ustawy z dnia 24 sierpnia 2007 r. o zmianie ustawy – Prawo o notariacie oraz niektórych innych ustaw*, LEX/el. 2009, komentarz do art. 79.

<sup>131</sup> R. Szytk, *Protokół notarialny*, Rej. 1996, nr 1, s. 35.

<sup>132</sup> *Ibidem*, s. 35.

ści i zdarzeń wywołujących skutki prawne”. Zasadą wynikającą z u.p.n. jest tzw. przymus notarialny wyrażający się w treści art. 91 u.p.n., zgodnie z którym notariusz sporządza akt notarialny, jeżeli wymaga tego przepis prawa lub taka jest wola stron<sup>133</sup>. Art. 104 § 3 u.p.n. nie zawiera choćby przykładowego katalogu czynności i zdarzeń wywołujących skutki prawne. Ustawodawca poprzez sformułowanie „stwierdzenia przebiegu pewnych czynności i zdarzeń [...]” wskazuje jednak, że nie mogą to być jakiegokolwiek czynności i zdarzenia, a jedynie niektóre (tj. „pewne”). E. Drozd w kolejnym sformułowaniu ustawodawcy, tj. „w szczególności dotyczące [czynności i zdarzenia – przyp. aut.] stawiennictwa stron i złożonych przez nie oświadczeń” upatruje ograniczenia czynności i zdarzeń jedynie do „zachowań ludzkich, mogących wywołać skutki prawne w sferze prawa cywilnego (materialnego i procesowego)”<sup>134</sup>. Autorka jako przykład takich zdarzeń bądź czynności, z których może być sporządzony protokół notarialny, wskazuje przebieg przetargu, gry prowadzonej na podstawie zezwolenia właściwego organu państwowego, losowania loteryjnego, konkursu postępowania arbitrażowego itp., natomiast wyklucza możliwość sporządzenia protokołu przebiegu narodzin lub śmierci człowieka albo jakiegoś zjawiska przyrodniczego (powódź itp.)<sup>135</sup>. Zdaje się to być zbyt daleko idące ograniczenie tego, co może podlegać zaprotokołowaniu przez notariusza. Trafniejsze jest stanowisko zaprezentowane przez A. Oleszko, według którego „[...] można protokolarnie stwierdzić tylko określone fakty, a więc zarysowujące się w oznaczonych ramach przestrzeni i czasu. Fakty te mogą być czynnościami, a wtedy składają się na nie pewne działania ludzkie, bądź zdarzeniami leżącymi w granicach poznania ludzkiego, a wtedy przeważnie chodzi raczej o faktyczny stan rzeczy, wytworzony przez działanie czynników zewnętrznych niezależnych od woli występujących jednostek. W tym ujęciu notariusz może protokolarnie stwierdzić wszelkiego rodzaju stany faktyczne wyrażające się bądź w działaniu (czynności), bądź w ujawnieniu dynamicznym (zdarzenia), bądź wreszcie w układzie statycznym będącym wynikiem uprzednich czynności i zdarzeń (ustalenia)”<sup>136</sup>. Na podobnym stanowisku stoi R. Szytk, który uważa, że każda czynność czy też zdarzenie mieszczące się w granicach norm prawnych i będące zgodne z zasadami współżycia społecznego, mogą być dokumentowane w formie protokołu. Przy takim założeniu czynność otwarcia określonej strony internetowej mieści się w zakresie hipotezy art. 104 § 3 u.p.n. W takim przypadku będziemy mieli do czynienia z zaprotokołowaniem przez notariusza pewnego stanu faktycznego wyrażającego się w układzie statycznym będącym wynikiem uprzednich czynności, tj. zamiesz-

<sup>133</sup> E. Drozd, *Forma aktu notarialnego*, [w:] A. Oleszko (red.), *Księga pamiątkowa I Kongresu Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1994, s. 15.

<sup>134</sup> *Ibidem*, s. 35.

<sup>135</sup> *Ibidem*.

<sup>136</sup> A. Oleszko, *Prawo o notariacie. Komentarz. Część II, tom 2 (art. 92–112)*, Warszawa 2012, s. 687.

czenia na stronie internetowej treści naruszających prawa autorskie. Działania te stanowią delikt, a więc zdarzenie wywołujące skutki prawne. Bezpośrednie znaczenie prawne nie jest wymagane, gdyż wystarczy, aby określone zdarzenie wywoływało je chociaż w sposób pośredni, co powinno zostać ustalone przez notariusza jeszcze przed sporządzeniem protokołu. Notariusz powinien o tym poinformować osobę zwracającą się o sporządzenie protokołu<sup>137</sup>.

Literalne brzmienie art. 104 § 3 u.p.n. może być problematyczne z jeszcze innego powodu, a mianowicie czy protokół otwarcia strony internetowej wymaga działania innej niż notariusz osoby, czy też może on czynności tej dokonać osobiście. *Prima facie* przepis art. 104 § 3 u.p.n. zakłada, że notariusz jedynie sporządza protokół z czynności bądź zdarzenia, w którym bierze udział w sposób bierny, a nie aktywny<sup>138</sup>. W przypadku czynności otwarcia strony internetowej powinna ona przebiegać w ten sposób, że notariusz jedynie obserwuje otwarcie strony internetowej przez określoną osobę, a następnie sporządza z tej czynności protokół. Sytuacja taka zdaje się być zbyt sztuczna i rodzić niepotrzebne komplikacje, a do tego uniemożliwia notariuszowi niczym nieskrępowany, bezpośredni i interaktywny kontakt ze stroną internetową, której zawartość powinna zostać odzwierciedlona jak najdokładniej w protokole. W doktrynie słusznie twierdzi się, że od strony praktycznej notariusz, na wzór sądu, dokonuje za pośrednictwem podłączonego do Internetu komputera oględzin danej strony WWW<sup>139</sup>. Notariusz w momencie otwarcia strony internetowej protokołuje określony stan faktyczny powstały w wyniku uprzednich czynności i zdarzeń, a więc zamieszczenia na stronie internetowej treści naruszających prawo autorskie, a czynność otworzenia strony internetowej jest jedynie technicznym sposobem zapoznania się ze zdarzeniem, które miało (i nadal ma) miejsce.

Notariusz może odmówić spisania protokołu na zasadach ogólnych, a więc zgodnie z art. 80 § 2, art. 81 i art. 84 u.p.n. i z określonymi w ustawie konsekwencjami prawnymi. Odmowa spisania protokołu powinna być stosowana w wyjątkowych przypadkach, gdyż może spowodować określone ujemne konsekwencje dla stron i notariusza<sup>140</sup>.

Przepis art. 104 § 4 u.p.n. przewiduje dla protokołu formę aktu notarialnego. E. Drozd twierdzi, że protokoły sporządzane przez notariusza mają formę notarialną, a tylko niektóre z nich formę aktu notarialnego<sup>141</sup>. Stanowisko to rozwija A. Oleszko wyjaśniając, że nie ma żadnego uzasadnienia dla identyfikowania formy aktu notarialnego przewidzianej dla sposobu wyrażania oświadczeń woli składających się na czynność

<sup>137</sup> A. Oleszko, *op. cit.*, s. 688.

<sup>138</sup> Podawane w literaturze przykłady w zasadzie w całości odnoszą się właśnie do takiej sytuacji.

<sup>139</sup> Sz. Pawelec, B. Trętowski, *op. cit.*, s. 44.

<sup>140</sup> R. Szytk, *op. cit.*, s. 41.

<sup>141</sup> E. Drozd, *op. cit.*, s. 30. Tak również A. Oleszko, *op. cit.*, s. 688.

prawną z aktem notarialnym jako dokumentem urzędowym. Strukturę protokołu wyznaczają przepisy art. 95c § 1–3, a dopiero w sprawach nieuregulowanych stosuje się art. 92 i art. 94 przez art. 104 § 4 u.p.n.<sup>142</sup>.

Notariusz przy sporządzaniu protokołu pełni funkcję osoby dającej rękojmię potwierdzenia czynności czy też zdarzenia z prawdą materialną, ale jednocześnie nie jest jedynie biernym protokolantem. Rację ma A. Oleszko, twierdząc, że obowiązkiem notariusza jest, aby świadectwo rękopisem wystawiać z możliwie największą skrupulatnością i przedmiotowością. W pewnych sytuacjach jest to trudne zadanie, gdyż trzeba umieć widzieć, przedmiotowo spostrzegać, nie pomijać niczego, co istotne, nie ulegać sugestii zainteresowanych spisaniem protokołu, a następnie umieć odtworzyć redakcyjnie to, co się widziało<sup>143</sup>.

Sporządzenie protokołu otwarcia strony internetowej ze względu na techniczny charakter tej czynności może wymagać udziału biegłych z danej dziedziny nauki lub techniki (w tym wypadku najpewniej z zakresu informatyki)<sup>144</sup>. Wymóg ten może być podyktowany oczywiście nie ze względu na samo skomplikowanie czynności otwarcia strony internetowej, gdyż obsługa komputera oraz Internetu w tym zakresie należy już w zasadzie do podstawowych umiejętności. Chodzi przede wszystkim o możliwość umyślnego bądź nieumyślnego wprowadzenia notariusza w błąd co do okoliczności, które mają zostać zaprotokołowane. Istnieje możliwość podszywania się pod określoną stronę internetową. Polega to na tym, że po wpisaniu w oknie przeglądarki określonego adresu strony internetowej otwiera się strona ładująca podobna do strony właściwej, która jednak nią nie jest<sup>145</sup>. Niekiedy różnice potrafią być znaczące, a niekiedy tylko osoby o odpowiednich zdolnościach technicznych będą w stanie wykryć oszustwo. Może się również zdarzyć, że materiał naruszający prawa autorskie<sup>146</sup> będzie znajdował się na obcojęzycznej stronie internetowej bądź zostanie przetłumaczony na język obcy. W takiej sytuacji może się okazać niezbędna obecność tłumacza.

Pojawia się również pytanie, w jaki sposób notariusz powinien dokładnie opisać to, co zostało wyświetlone na stronie internetowej. W wielu przypadkach opis może okazać się niewystarczający, pomimo jego obszerności i użytych dokładnych określeń. O wiele dokładniejszym sposobem będzie załączenie do protokołu wydruku strony internetowej,

<sup>142</sup> A. Oleszko, *op. cit.*, s. 430.

<sup>143</sup> *Ibidem*, s. 688.

<sup>144</sup> Możliwość udziału biegłych (innych niż określani w art. 87 § 1 pkt 2 i 5) dysponujących wiedzą specjalną przy sporządzaniu protokołu dopuszczają A. Oleszko, *op. cit.*, s. 688 i R. Szytyk, *op. cit.*, s. 36.

<sup>145</sup> Taka działalność przestępcza zwana jest *pharmingiem*. Szerzej na temat istoty *pharmingu* zob. M. Jakobsson, S. Myers, *Phishing and Countermeasures. Understanding the Increasing Problem of Electronic Theft*, New Jersey 2007, s. 122 i n.

<sup>146</sup> Strona internetowa jako taka może również naruszać prawa autorskie. Zob. Ł. Draszczyk, *op. cit.*, s. 86 i n.

która została wyświetlona. Pozwoli to na najdokładniejsze przedstawienie określonego stanu faktycznego, a dodatkowo pozwoli uniknąć zarzutu prezentowania przez notariusza jedynie wybiórczych danych<sup>147</sup>.

Prawidłowo sporządzony przez notariusza protokół ma również dodatkową przewagę nad innymi sposobami utrwalenia określonego zdarzenia. Zgodnie z przepisem art. 2 § 2 u.p.n. czynności notarialne, dokonane przez notariusza zgodnie z prawem, mają charakter dokumentu urzędowego. Z punktu widzenia mocy dowodowej takiego dokumentu jest to niezwykle istotne, gdyż jak stanowi art. 244 § 1 k.p.c. dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone.

#### 5.4. Oględziny

Przedmiot oraz sposób przeprowadzenia oględzin zostały określone w przepisach k.p.c. (art. 292 – art. 298). W przypadku aktualnie najczęstszego naruszania praw autorskich w sieci Internet dowód ten dla sądu może okazać się najbardziej wiarygodnym. Najpełniej realizuje zasadę bezpośredniości zakładającą, że bezpośrednio zetknięcie się sądu orzekającego z materiałem dowodowym pozwala na dokonanie przez sąd najwłaściwszej oceny oraz wydobycia w ten sposób z materiału dowodowego wszystkich istotnych, szczegółowych faktów, a w konsekwencji na ustaleniu rzeczywistego stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy<sup>148</sup>.

Protokół notarialny z czynności otwarcia strony internetowej, pomimo że stanowi dokument urzędowy, dla sądu mimo wszystko z poznawczego punktu widzenia poznawczego jest mniej wartościowy od tego, co może zostać przez niego bezpośrednio apercywowane. Praktyka sporządzania przez notariuszy protokołu otwarcia strony internetowej nie jest jednolita i część z rejentów niestety nie znajduje podstaw prawnych do tego typu działań i konsekwentnie odmawia dokonania czynności notarialnej<sup>149</sup>. Niekiedy oględziny sądu mogą okazać się jedynym, a jednocześnie najbardziej wiarygodnym dowodem naruszeń praw autorskich. O wiarygodności dowodu z oględzin świadczy to, że polegają na bezpośrednim ujęciu rzeczy przez oglądającego, a takie bezpośrednie ujęcie jest najlepszym środkiem do wyrobienia sobie sądu o rzeczy. Dokonanie przez sędziego oględzin jest w zasadzie najlepszym środkiem dowodowym.

<sup>147</sup> Możliwość taką dopuszczają również Sz. Pawelec oraz B. Trętowski. Zob. Sz. Pawelec, B. Trętowski, *op. cit.*, s. 44.

<sup>148</sup> J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2014 s. 137.

<sup>149</sup> Tak S. Wikariak, *op. cit.*, s. C1.

Wychodząc z tego stanowiska, należałoby ten środek dowodowy umieścić w szeregu innych na pierwszym miejscu<sup>150</sup>.

W Kodeksie postępowania cywilnego brak jest definicji legalnej oględzin. Zakres tego środka dowodowego należy ustalać w oparciu o znaczenie pojęcia „oględzin” na gruncie języka potocznego. Słownik języka polskiego definiuje „oględziny” jako „ogłądanie, obejrzenie czego; lustracja, przegląd, wizja, obdukcja”<sup>151</sup>. Oględziny nie muszą sprowadzać się do bezpośrednich wrażeń poznawczych wyłącznie za pomocą zmysłu wzroku. Mogą również obejmować posługiwanie się innymi zmysłami, tj. słuchem, dotykiem, powonieniem, smakiem<sup>152</sup>. Dowód z oględzin zaliczany jest do środków dowodowych bezpośrednich i rzeczowych<sup>153</sup>.

Przedmiotem oględzin mogą być zarówno rzeczy ruchome, jak i nieruchomości oraz, jak wskazuje się niekiedy w literaturze, miejsce np. wypadku<sup>154</sup>. Wątpliwości może budzić możliwość przeprowadzenia dowodu z oględzin przedmiotu niematerialnego<sup>155</sup>, np. treści znajdującej się w sieci Internet. W przypadku spraw o naruszenie praw autorskich zagadnienie to jest niezwykle istotne, gdyż naruszenia „wirtualne” są obecnie najczęściej występującymi. Podstawą prawną do przeprowadzenia tego typu oględzin może być przepis art. 308 § 2 k.p.c. stanowiący, że dowód z filmu, telewizji, fotokopii, fotografii, planów, rysunków oraz płyt lub taśm dźwiękowych i innych przyrządów utrwalających albo przenoszących obrazy lub dźwięki (art. 308 § 1) sąd przeprowadza, stosując odpowiednio przepisy o dowodzie z oględzin oraz o dowodzie z dokumentów. Z technicznego punktu widzenia nie jest możliwe dokonanie oględzin zawartości znajdującej się w sieci Internet w sposób, który przewiduje art. 292 i n. k.p.c. Sąd w takim przypadku nie dokonuje oględzin w sposób bezpośredni, a więc plików tworzących stronę internetową, gdyż taka forma nie jest czytelna, a ponadto nie daje bezpośrednio rezultatu, który jest wyświetlany przez różnego rodzaju przeglądarki internetowe. Sąd dokonuje niejako oględzin w sposób pośredni. Zgodzić zatem należy się ze stanowiskiem wyrażonym w literaturze, że art. 292 k.p.c. i n. powinny być stosowane w związku z art. 308 § 2 k.p.c. odpowiednio z uwzględnieniem charakteru strony internetowej, jako że oględzinom poddane zostaną informacje przetworzone, a nie pliki tworzące stronę<sup>156</sup>.

---

<sup>150</sup> J.J. Litauer, *Dowód z oględzin według kodeksu postępowania cywilnego*, PPC 1937, nr 22–23, s. 674, [za:] T. Zembruski, [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *op. cit.*, s. 500. Trafności tego spostrzeżenia należy upatrywać jedynie na płaszczyźnie doktrynalnej, a nie ustawowej, gdyż Kodeks postępowania cywilnego nie wprowadza hierarchii dowodów.

<sup>151</sup> W. Doroszewski, *op. cit.*, hasło „oględziny”.

<sup>152</sup> Zob. J.J. Litauer, *op. cit.*, s. 674.

<sup>153</sup> T. Zembruski, [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *op. cit.*, s. 499.

<sup>154</sup> H. Pietrzykowski, *Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych*, Warszawa 2011, s. 449.

<sup>155</sup> W rozumieniu art. 45 k.c. rzeczami są tylko przedmioty materialne.

<sup>156</sup> Sz. Pawelec, B. Trętowski, *op. cit.*, s. 43.



Dowód z oględzin jest zasadniczo dowodem fakultatywnym, a jedynie w sprawach o ustanowienie drogi koniecznej (art. 626 § 2 k.p.c.) oraz ustanowienie służebności przeżyty (art. 626 § 3 k.p.c.) dowód z oględzin jest obligatoryjny.

Zgodnie z przepisem art. 292 k.p.c. sąd może przeprowadzić oględziny bez udziału lub z udziałem biegłych, a stosownie do okoliczności – również w połączeniu z przesłuchaniem świadków. Zasadą jest, że sąd dokonuje oględzin samodzielnie, jednakże gdy poczynienie lub udokumentowanie istotnych spostrzeżeń wymaga wiedzy specjalnej czy aparatury badawczej – oględziny należy przeprowadzić z udziałem biegłego<sup>157</sup>. Udział biegłego wydaje się konieczny w przypadku oględzin przez sąd strony internetowej, ze względu na istniejące ryzyko manipulacji zarówno w treści strony internetowej, jak i w skrajnych przypadkach przy połączeniu z siecią Internet.

Z punktu widzenia charakteru dowodów w sprawach o naruszenie praw autorskich<sup>158</sup> dowód z oględzin powinien również z jeszcze innego powodu (poza bezpośrednim charakterem poznawczym) zająć w praktyce miejsce szczególne. Oględziny są jedynym dowodem, który może być przeprowadzony przed rozprawą bez korzystania z przepisów regulujących postępowanie w przedmiocie zabezpieczenia dowodów<sup>159</sup>. Stanowi o tym przepis art. 208 § 2 k.p.c., zgodnie z którym przewodniczący w razie koniecznej potrzeby może zarządzić oględziny jeszcze przed rozprawą. Dowód z oględzin jeszcze przed rozprawą sąd może przeprowadzić z urzędu, a nie wyłącznie na wniosek strony<sup>160</sup>. W doktrynie zasadniczo twierdzi się, że możliwość przeprowadzenia oględzin w trybie art. 208 § 2 k.p.c. służy głównie realizacji zasady koncentracji materiału procesowego, a nie zabezpieczeniu dowodów<sup>161</sup>. Należy zgodzić się z tym stanowiskiem. Gdyby ustawodawca chciał, aby przeprowadzenie dowodu z oględzin jeszcze przed rozprawą służyło przede wszystkim zabezpieczeniu dowodów, to możliwość tę uregulowałby w rozdziale 3 k.p.c. poświęconym zabezpieczeniu dowodów<sup>162</sup>. Należy zauważyć, że przeprowadzenie oględzin np. strony internetowej w sprawie o naruszenie praw autorskich jeszcze przed rozprawą (tj. w trybie art. 208 § 2 k.p.c.) będzie pośrednio służyło zabezpieczeniu dowodu<sup>163</sup>.

<sup>157</sup> Wyrok SN z dnia 20 czerwca 1984, II CR 197/84, LexisNexis nr 311741.

<sup>158</sup> Chodzi przede wszystkim o niematerialny charakter umożliwiającą ich szybkie usunięcie.

<sup>159</sup> H. Pietrzykowski, *op. cit.*, s. 500.

<sup>160</sup> Tak P. Rylski, *Działanie sądu z urzędu a podstawa faktyczna wyroku cywilnego*, Warszawa 2009, s. 75.

<sup>161</sup> Por. B. Karolczyk, *Koncentracja materiału procesowego w postępowaniu cywilnym przed sądem pierwszej instancji*, Warszawa 2013, s. 396 i n.; P. Rylski, *op. cit.*, s. 59.

<sup>162</sup> Możliwe jest, zgodnie z art. 310 k.p.c., zabezpieczenie dowodu z oględzin jeszcze przed wszczęciem postępowania, jednakże inny jest wtedy powód wcześniejszego przeprowadzenia tego dowodu.

<sup>163</sup> Tak również T. Zembruski, [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *op. cit.*, s. 503.

## 6. Dowody uzyskane w sposób spreczny z prawem

Problematyka dowodów uzyskanych sprzecznie z prawem oraz ich wykorzystania w postępowaniu cywilnym od dawna budzi zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze sporo kontrowersji. Zasadniczo przyczyną takiego stanu rzeczy jest brak jakiegokolwiek uregulowania tej materii w Kodeksie postępowania cywilnego. Z punktu widzenia tematu niniejszego opracowania przybliżenie tego zagadnienia jest uzasadnione ze względu na często pojawiającą się pokusę uzyskania przez poszkodowanych z tytułu naruszenia praw autorskich dowodów w sposób spreczny z prawem. Przyczyną tego jest niematerialna natura dowodów, która często uniemożliwia pozyskanie dowodu świadczącego o dokonaniu naruszenia. Instytucja zabezpieczenia dowodów, o czym będzie mowa w dalszej części opracowania, nie zawsze umożliwia skuteczne zabezpieczenie dowodów. Ponadto często w odbiorze społecznym sądy jawią się jako instytucje nieefektywne oraz opieszale, a prawo niedostosowane do realiów postępu technologicznego, co jedynie wzmaga potrzebę „wzięcia spraw w swoje ręce”. Nie jest zatem wykluczone, że w procesie o naruszenie praw autorskich zostaną przedłożone dowody, które zostały uzyskane w sposób nielegalny.

Jako przykład można wskazać dane uzyskane przez hakerów<sup>164</sup> z dysków twardych podmiotów naruszających prawa autorskie potwierdzające fakt oraz zakres naruszeń. Znana jest również praktyka wykorzystywania przez poszkodowanych organów ścigania do gromadzenia dowodów dla celów przyszłego postępowania cywilnego. Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych zawiera szereg przepisów karnych penalizujących niektóre naruszenia praw autorskich<sup>165</sup>. Zachowania w nich wskazane są jednocześnie deliktami stanowiącymi podstawę do dochodzenia roszczeń określonych w katalogu art. 79 i art. 80 u.p.a.p.p., dlatego poszkodowani na etapie gromadzenia i zabezpieczania dowodów wolą wykorzystać do tych celów organy ścigania, które dysponują zdecydowanie większymi uprawnieniami. Organy ścigania muszą także mierzyć się z problemem ulotności dowodów, stąd o zgromadzenie dowodów w sposób sprzecz-

<sup>164</sup> Przez *hacking* należy rozumieć działania o charakterze przestępczym, których celem jest m.in. uzyskiwanie informacji, spowodowanie zniszczenia bądź uszkodzenia innych systemów informatycznych oraz pokonanie zabezpieczeń innych komputerów. Zob. szerzej P. Bogacki, „*Hacking*” w *ujęciu art. 267 k.k.*, MoP 2013, nr 17, s. 923 i n.

<sup>165</sup> Do najczęściej występujących w praktyce zaliczyć należy przede wszystkim art. 115 ust. 1 u.p.a.p.p., zgodnie z którym kto przywłaszcza sobie autorstwo albo wprowadza w błąd co do autorstwa całości lub części cudzego utworu albo artystycznego wykonania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3, oraz art. 116 ust. 1 u.p.a.p.p. stanowiący, że kto bez uprawnienia albo wbrew jego warunkom rozpowszechnia cudzy utwór w wersji oryginalnej albo w postaci opracowania, artystyczne wykonanie, fonogram, wideogram lub nagranie, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Zob. K. Kurosz, *Ochrona praw autorskich w świetle modelu procedury cywilnej i karnej – uwagi na tle wielkiej nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, ZNUJ PPWI 2015, z. 128, s. 45.



ny z prawem nietrudno. Zgodnie z przepisem art. 220 § 1 k.p.k. przeszukania może dokonać prokurator albo na polecenie sądu lub prokuratora Policja, a w wypadkach wskazanych w ustawie – także inny organ<sup>166</sup>. Przepis ten stanowi zasadniczy sposób podejmowania decyzji w sprawie przeszukania. Art. 220 § 3 k.p.k. przewiduje tryb szczególny – uproszczony, gdyż w wypadkach niecierpiących zwłoki jeżeli postanowienie sądu lub prokuratora nie mogło zostać wydane, organ dokonujący przeszukania okazuje nakaz kierownika swojej jednostki lub legitymację służbową, a następnie zwraca się niezwłocznie do sądu lub prokuratora o zatwierdzenie przeszukania. Mogą mieć miejsce sytuacje, kiedy przeszukanie dokonane w tym trybie nie zostanie zatwierdzone. W konsekwencji uniemożliwi to przedstawienie uzyskanych dowodów w postępowaniu jurysdykcyjnym. Może także istnieć pokusa ich wykorzystania w postępowaniu cywilnym<sup>167</sup>, dlatego należy poszukać odpowiedzi na pytanie o dopuszczalność takiego działania i ewentualne jego skutki.

Kodeks postępowania karnego w sposób nieco odmienny do Kodeksu postępowania cywilnego reguluje kwestię dowodów bezprawnych<sup>168</sup>. Zgodnie z art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k. oddala się wniosek dowodowy, jeżeli przeprowadzenie dowodu jest niedopuszczalne<sup>169</sup>. Jednocześnie, jak wskazuje P. Wiliński, polskie prawo karne procesowe rządzi się zasadą autonomicznej legalności czynności procesowych. Oznacza to, że nieważność jednej czynności procesowej (dowodowej) nie wpływa na ważność innej czynności<sup>170</sup>. W Kodeksie postępowania cywilnego brak jest analogicznego przepisu. W poprzednim stanie prawnym<sup>171</sup> art. 3 § 2 k.p.c. mógł wręcz skłaniać do przyjęcia, że ustawodawca dopuszczał wykorzystanie dowodów uzyskanych sprzecznie z prawem. Przepis ten zakładał, że sąd powinien dążyć do wszechstronnego zbadania wszystkich

<sup>166</sup> Na temat zabezpieczenia dowodów cyfrowych w toku przeszukania zob. P. Karasek, *Gdy dowodem są dane – czyli prawdy i mity związane z pozyskiwaniem dowodów cyfrowych*, EP 2015, nr 2, s. 22 i n.

<sup>167</sup> Na temat dopuszczalności wykorzystania w postępowaniu cywilnym dowodów zebranych w postępowaniu karnym zob. J. Misztal-Konecka, *Proces cywilny a opinia biegłego wydana w innym postępowaniu*, PS 2012, nr 11–12, s. 58 i n. oraz K. Piasecki, *Wykorzystanie w postępowaniu cywilnym materiału dowodowego zebranego w sprawie karnej*, Pal. 1971, nr 12, s. 5 i n.

<sup>168</sup> K.J. Leżak, *Możliwość wykorzystania przez organy procesowe w procesie karnym „dowodu” uzyskanego w sposób sprzeczny z ustawą oraz konsekwencje procesowe jego przeprowadzenia. Uwagi na marginesie wyroku Sądu Najwyższego z 16 października 2012 r. (V KK 414/11)*, WSS 2013, nr 2, s. 18 i n.

<sup>169</sup> Na względzie należy mieć również art. 168a k.p.k. dodany ustawą z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r. poz. 1247), zgodnie z którym niedopuszczalne jest przeprowadzenie i wykorzystanie dowodu uzyskanego do celów postępowania karnego za pomocą czynu zabronionego, o którym mowa w art. 1 § 1 k.k.

<sup>170</sup> S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2005, s. 55, [za:] Ł. Jagiełłowicz, *Dowody nielegalne w kontradiktoryjnym procesie karnym*, [w:] P. Wiliński (red.), *Kontradiktoryjność w polskim procesie karnym*, Warszawa 2013, s. 329.

<sup>171</sup> Tj. przed wejściem w życie ustawy z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej – prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 1996 r. Nr 189, poz. 43).

istotnych okoliczności sprawy i do wyjaśnienia rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych. Sąd z urzędu może podejmować czynności dopuszczalne według stanu sprawy, jakie uzna za potrzebne do uzupełnienia materiału i dowodów przedstawionych przez strony i uczestników postępowania. Ze sformułowania tego przepisu, stanowiącego wyraz zasady prawdy obiektywnej, wydawać by się mogło, że postulował wyjaśnienie prawdy i wykorzystanie wszelkich środków dowodowych bez względu na to, w jaki sposób zostały one zdobyte i dotarły do wiadomości sądu<sup>172</sup>.

W obecnym stanie prawnym odwołanie się do art. 3 k.p.c. w kontekście dopuszczalności wykorzystania dowodów uzyskanych sprzecznie z prawem może *prima facie* prowadzić do odmiennych wniosków. W jego aktualnym brzemieniu strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Wydawać by się mogło, że wymóg dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami wyklucza wykorzystywanie dowodów uzyskanych sprzecznie z prawem<sup>173</sup>. Art. 3 k.p.c. nie tworzy obowiązków prawnych, w ścisłym tego słowa znaczeniu, ponieważ ich wykonania nie można wymusić przez zastosowanie sankcji. Są to ciężary procesowe, z których jeżeli strona się nie wywiąże, musi liczyć się z niekorzystnymi dla niej skutkami procesowymi<sup>174</sup>. O istocie zakazów dowodowych świadczą przepisy zarówno prawa materialnego, jak i procesowego, które w sposób szczegółowy, a więc bez odwołania się do klauzul generalnych, regulują, jakie dowody i w jakich okolicznościach nie mogą stanowić dowodu w sprawie. Przykładowo nie mogą być dowodem dokumenty prywatne, listy, notatki, taśmy, które zostały zabrane bez wiedzy lub zgody osoby zainteresowanej, a nawet wbrew jej woli (skradzione), jeżeli zawierają informacje, które są ustawowo chronione, a osoba ta korzysta z prawa odmowy ich przedstawienia (art. 248 § 2, art. 293, art. 308 § 2, art. 309 k.p.c.)<sup>175</sup>.

Na uwagę zasługuje również stanowisko judykatury. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 kwietnia 2003 r.<sup>176</sup> stwierdził, że „nie ma zasadniczych powodów do całkowitej dyskwalifikacji kwestionowanego przez pozwaną dowodu z nagrań rozmów telefonicznych, nawet jeżeli nagrań tych dokonywano bez wiedzy jednego z rozmówców. Skoro

---

<sup>172</sup> E. Wengerek, *Korzystanie w postępowaniu cywilnym ze środków dowodowych uzyskanych sprzecznie z prawem*, PiP 1977, z. 2, s. 34. Autor słusznie zauważa, że bliższa analiza tego przepisu uniemożliwia takie wnioskowanie.

<sup>173</sup> Na temat klauzuli generalnej „dobrych obyczajów” zob. Ł. Błaszczak, *Klauzula generalna „dobrych obyczajów” z art. 3 k.p.c.*, PPS 2014, nr 2, s. 157 i n., zob. również G. Plebanek, *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym – zagadnienia ogólne*, SP 2012, nr 1, s. 69 i n.

<sup>174</sup> H. Dolecki, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1. *Artykuły 1–366*, Warszawa 2013, s. 60.

<sup>175</sup> Tak Ł. Błaszczak, [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *op. cit.*, s. 38.

<sup>176</sup> Wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2003 r., IV CKN 94/01, Legalis nr 62099.

strona pozwana nie zakwestionowała skutecznie w toku postępowania autentyczności omawianego materiału, to mógł on służyć za podstawę oceny zachowania się pozwanej w stosunku do pozwanego i możliwości sformułowania wniosku o nadużyciu alkoholu przez pozwaną”. W doktrynie rozstrzygnięcie to spotkało się zarówno z aprobatą, jak i krytyką. Stanowiska Sądu Najwyższego nie podzielili m.in. A. Laskowska oraz K. Krakowiak<sup>177</sup>. Odmienne zdanie miał również Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 10 stycznia 2008 r., w którym przyjął, że „podstępne nagranie prywatnej rozmowy godzi w konstytucyjną zasadę swobody i ochrony komunikowania się (art. 49 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej)”<sup>178</sup>. Z aprobatą wypowiedział się natomiast D. Korszeń i, w mojej ocenie, stanowisko to należy uznać za słuszne<sup>179</sup>. Ramy niniejszego opracowania nie pozwalają niestety na obszerniejsze uzasadnienie tego stanowiska. Wystarczające powinno być stwierdzenie, że powszechnie uznawana na gruncie cywilnego prawa procesowego zasada niedopuszczalności przeprowadzania dowodów nielegalnych (bezprawnych) nie ma charakteru generalnego. Nie są objęte powyższą zasadą dowody w postaci nagrań, dokonane osobiście przez uczestników zdarzeń, które są następnie udostępniane sądowi przez te osoby, występujące w charakterze stron<sup>180</sup>.

Podsumowując rozważania dotyczące możliwości wykorzystania w sprawach o naruszenie praw autorskich dowodów uzyskanych sprzecznie z prawem, należy stwierdzić, że zasadą jest zakaz wykorzystywania takich dowodów (dotyczy on w sposób najbardziej oczywisty zakazów wyrażonych wprost w ustawie), jednakże zakaz ten nie ma charakteru absolutnego i winien być rozpatrywany przez sąd *a casu ad casum*.

## 7. Instytucja zabezpieczenia dowodów

### 7.1. Pomocniczy i tymczasowy charakter postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów

Kodeks postępowania cywilnego nie zawiera definicji legalnej zabezpieczenia. Występuje ono nie tylko w kontekście zabezpieczenia dowodów, ale również roszczeń

---

<sup>177</sup> Zob. A. Laskowska, *Glosa do wyroku SN z dnia 25 kwietnia 2003 r., IV CKN 94/01*, PS 2004, nr 11-12, s. 156; M. Krakowiak, *Potajemne nagranie na taśmę w postępowaniu cywilnym*, MoP 2005, nr 24, s. 1250.

<sup>178</sup> Wyrok SA w Poznaniu z dnia 10 stycznia 2008 r., I ACa 1057/07, Legalis nr 180032.

<sup>179</sup> D. Korszeń, *Zakres zakazu przeprowadzania w postępowaniu cywilnym dowodów nielegalnych (bezprawnych)*, MoP 2013, nr 1, s. 18 i n.

<sup>180</sup> D. Korszeń, *op. cit.*, s. 19. Autor jednocześnie słusznie odrzuca przyjęte przez B. Karolczyka stanowisko, że „teza o obowiązywaniu w postępowaniu cywilnym zakazu dopuszczania dowodów uzyskanych z naruszeniem ustawy jest nie do obrony z punktu widzenia ustrojowego” (tak: B. Karolczyk, *op. cit.*, s. 94).

oraz kosztów procesu<sup>181</sup>. Należałoby w takim wypadku w pierwszej kolejności odwołać się do pojęcia „zabezpieczenia” na gruncie języka potocznego. Słownik języka polskiego nadaje czasownikowi „zabezpieczać” kilka znaczeń, tj. „czynić bezpiecznym – nie zagrożonym; dawać ochronę, osłonę przed czym; ochraniać, osłaniać”, „czynić bezpiecznym – takim, który niczym nie zagraża”, „zapewniać realizację, istnienie czego, gwarantować co”, „czynić co mocniejszym, trwalszym, odpornym na szkodliwe działanie czego, zapewniać utrzymywanie się czego w dotychczasowym stanie”, „zapewniać zaspokojenie roszczenia lub zapewniać wykonanie kary”<sup>182</sup>. Instytucja zabezpieczenia dowodów ma więc zasadniczo na celu zachowanie dowodu w stanie umożliwiającym jego przeprowadzenie. W oparciu o powyższe znaczenia pojęcia „zabezpieczenia” nie można jednak wyciągnąć wniosku, iż w odniesieniu do „zabezpieczenia dowodów” na gruncie językowym chodzić może jedynie o wcześniejsze ich przeprowadzenie. „Zabezpieczenie” z językowego punktu widzenia oznacza „utrzymanie się czego w dotychczasowym stanie”. Logiczne jest, że aby można było dowód utrzymać w dotychczasowym stanie, to konieczne jest jego zabezpieczenie w znaczeniu zajęcia, tj. albo wejścia w jego bezpośrednie posiadanie, albo choćby uniemożliwienie dalszego jego posiadania przez kogo innego.

Kodeks postępowania cywilnego wyróżnia kilka rodzajów zabezpieczeń. Instytucja zabezpieczenia dowodów została przez ustawodawcę uregulowana w Części pierwszej („Postępowanie rozpoznawcze”), Księża pierwsza („Proces”), Tytuł VI („Postępowanie”) Dział III („Dowody”) Rozdział 3 („Zabezpieczenie dowodów”), art. 310 – art. 315 k.p.c. Normatywny kształt zabezpieczenia dowodów nie jest więc obszerny<sup>183</sup>. Ustawodawca przewidział jednak przepisy szczególne<sup>184</sup> dotyczące tej instytucji<sup>185</sup>. Zabezpieczenie dowodów nieczęsto jest przedmiotem rozważań judykatury oraz doktryny<sup>186</sup>. Spora część poglądów została sformułowana jeszcze pod rządami przepisów rozporzą-

<sup>181</sup> Dotyczy to instytucji tzw. kaucji aktorycznej uregulowanej w art. 1119–1128 k.p.c.

<sup>182</sup> Słownik języka polskiego, wersja elektroniczna, <http://sjp.pwn.pl/szukaj/tymczasowy.html> hasło: „zabezpieczać” [dostęp: 18.03.2016].

<sup>183</sup> Ciekawy jest również fakt, że od chwili uchwalenia k.p.c. minęło 51 lat, a w okresie tym k.p.c. był już kilkadziesiąt razy nowelizowany, z czego tylko jedna nowelizacja dotyczyła przepisów o zabezpieczeniu dowodów, *nota bene* była to ta sama ustawa z dnia 2 lipca 2004 r., którą dokonano istotnej nowelizacji postępowania zabezpieczającego i egzekucyjnego. Ponadto z dwóch zmian, jakie dokonała w obrębie przepisów o zabezpieczeniu dowodów tylko jedna miała charakter merytoryczny. W art. 311 k.p.c. zmieniono jedynie sąd powiatowy na sąd rejonowy, natomiast w art. 315 k.p.c. usunięto §2, który stanowił, że sąd orzekający może również z urzędu nakazać uzupełnienie lub powtórzenie postępowania.

<sup>184</sup> Mowa o art. 80 ust. 1 pkt 1 u.p.a.p.p., art. 286<sup>1</sup> ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo własności przemysłowej, art. 11a ust. 1 pkt 1 ustawy o ochronie baz danych oraz art. 36b ustawy o ochronie prawnej roślin.

<sup>185</sup> Art. 80 u.p.a.p.p. zostanie bliżej omówiony w dalszej części pracy.

<sup>186</sup> R. Flejszar, [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk, *op. cit.*, s. 559.

dzenia Prezydenta RP z 29 listopada 1930 – Kodeks postępowania cywilnego<sup>187</sup>, a ich aktualność nie straciła na znaczeniu.

Postępowanie w przedmiocie zabezpieczenia dowodów jest postępowaniem pomocniczym względem postępowania rozpoznawczego. Istotą postępowań pomocniczych w ogólności jest ułatwienie uprawnionemu właściwego przygotowania procesu i skonkretyzowania żądań pozwu. Tymczasowe środki ochrony, jak chociażby postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia, mają natomiast zapewnić głównie wykonalność orzeczenia oraz zapobiec szkodzie, która mogłaby powstać, gdyby nie udzielono zabezpieczenia<sup>188</sup>. O pomocniczym charakterze postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów świadczy chociażby wspomniane już systemowe usytuowanie postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów, tj. po Rozdziale 1 „Przedmiot i ocena dowodów” oraz Rozdziale 2 „Postępowanie dowodowe”. O pomocniczym charakterze tego postępowania świadczy również to, że toczy się ono w innym momencie niż właściwe postępowanie dowodowe ze względu na niebezpieczeństwo utraty możliwości przeprowadzenia pewnych dowodów<sup>189</sup>. Służebna względem postępowania rozpoznawczego rola postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów ma jednak szczególny charakter, gdyż postępowanie to w pełni realizuje jego pomocniczy charakter. Niedysponowanie dowodami na poparcie twierdzeń przez podmiot mający zamiar dochodzić sądowej ochrony prawnej bądź ryzyko ich rychłej utraty może w ogóle uniemożliwić wytoczenie powództwa. Brak dowodów lub ich utrata może także stać na przeszkodzie sprawnego przeprowadzenia postępowania rozpoznawczego. Z podobną sytuacją będziemy mieli do czynienia w przypadku innego postępowania pomocniczego, jakim jest postępowanie w razie zaginięcia lub zniszczenia akt<sup>190</sup>. Trudno wyobrazić sobie prowadzenie postępowania rozpoznawczego w sytuacji, gdy sąd nie ma dostępu do akt sprawy. W przypadku utraty bądź zniszczenia akt przeszkoda uniemożliwiająca prowadzenie postępowania leży głównie po stronie sądu. W przypadku postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów przyczyna leżąca u podstaw jego wszczęcia dotyczy podmiotu, który w oparciu o dane dowody zamierza wywodzić określone twierdzenia. Tym, co łączy obydwa te postępowania, jest ich pomocnicza funkcja polegająca na zapewnieniu możliwości nie tylko sprawnego prowadzenia postępowania, ale w ogóle jego prowadzenia. Na tym też polega zasadnicza różnica pomiędzy pomocniczym charakterem zabezpieczenia dowodów, a zabezpieczeniem roszczeń. Brak zabezpieczenia roszczenia może prowadzić do

<sup>187</sup> Rozporządzenie problematykę zabezpieczenia dowodów początkowo regulowało w art. 337 – art. 345. Numeracja uległa zmianie wskutek ogłoszenia tekstu jednolitego Kodeksu postępowania cywilnego w Dzienniku Ustaw z 1950 r. (Nr 43, poz. 394).

<sup>188</sup> E. Traple, [w:] A. Barta (red.), *System Prawa...*, 2013, s. 744.

<sup>189</sup> R. Flejszar, [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *op. cit.*, s. 560.

<sup>190</sup> Art. 716 – art. 729 k.p.c.

nieosiągnięcia celu postępowania bądź nieskuteczności wykonania zapadłego w sprawie orzeczenia, ale nie musi stać na przeszkodzie do wszczęcia bądź przeprowadzenia postępowania rozpoznawczego<sup>191</sup>.

W przypadku postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów ustawodawca nie posługuje się w żadnym miejscu, odpowiednio odmienionym, pojęciem „tymczasowy”. Zabezpieczenie dowodów ma niewątpliwie zapewnić ochronę prawną jedynie do określonego momentu, jakim jest zazwyczaj, choć nie wyłącznie, wytoczenie powództwa. Na tymczasowy charakter zabezpieczenia dowodów wskazuje J. Jagieła. Według tego Autora mamy do czynienia z funkcją zabezpieczającą tymczasowej ochrony prawnej. Wynika to z faktu, że zabezpieczenie dowodu umożliwi stronom (uczestnikom) postępowania realizację procesowego ciężaru udowodnienia. Bezpośrednio zatem zmierza do ochrony ich sfery procesowej, a sferę prawa materialnego chroni jedynie pośrednio. „Funkcja ta nie ogranicza się jednak tylko do ochrony sfery prywatnej uczestnika, na którego wniosek zabezpieczenie zostało dokonane, lecz rozciąga się również na innych uczestników postępowania, dla potrzeb którego dowód został zabezpieczony, ponieważ również oni, a nie tylko wnioskodawca mogą powołać zabezpieczony dowód w toczącym się postępowaniu”<sup>192</sup>.

W świetle powyższych twierdzeń postępowanie w przedmiocie zabezpieczenia dowodów ma niewątpliwie charakter pomocniczy, ale jednocześnie też tymczasowy. Nie do końca można zatem zgodzić się ze stosowanym niekiedy dychotomicznym podziałem na postępowania pomocnicze oraz tymczasowe środki ochrony<sup>193</sup>. Wydaje się, że taki podział nie jest prawidłowy, gdyż uniemożliwia przyjęcie pomocniczego, ale też jednocześnie tymczasowego charakteru postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów. Podział taki nie ma również oparcia w wielu aktach rangi międzynarodowej, w których przyjmuje się, że jednym ze środków tymczasowych jest zabezpieczenie dowodów.

## 7.2. Przedmiot zabezpieczenia

W postępowaniu w przedmiocie zabezpieczenia dowodów przedmiotem zabezpieczenia jest dowód, a dokładniej środek dowodowy rozumiany jako „środek, który umożliwia dowodzenie, a więc pozwala na przekonanie się o istnieniu lub nieistnieniu oznaczonych faktów, a tym samym o prawdziwości, względnie nieprawdziwości twierdzeń o tych faktach”<sup>194</sup>.

<sup>191</sup> A. Jakubecki, *Postępowanie zabezpieczające w sprawach z zakresu własności intelektualnej*, Kraków 2002, s. 177.

<sup>192</sup> J. Jagieła, *Tymczasowa ochrona prawna w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2007, s. 232.

<sup>193</sup> E. Traple, [w:] A. Barta (red.), *System Prawa...*, 2013, s. 744.

<sup>194</sup> W. Siedlecki, *Postępowanie...*, s. 301.



W doktrynie zasadniczo wyrażany jest pogląd, że zabezpieczenie dowodu polega na jego przeprowadzeniu i umożliwieniu wykorzystania go w postępowaniu rozpoznawczym. Przepisy art. 310 – art. 315 k.p.c. nie zawierają choćby przykładowego katalogu środków dowodowych, które mogłyby być przedmiotem zabezpieczenia. Praktycznie każdy środek dowodowy może stanowić przedmiot zabezpieczenia. Tytułem przykładu wskazać można na dowód ze świadka, dokumentów, oględzin. Pogląd zakładający, że przedmiotem zabezpieczenia może być każdy dowód, jest również uzasadniony wykładnią historyczną. Początkowo rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. w art. 337 stanowiło, że wolno przesłuchać świadków i dokonać oględzin bez udziału lub z udziałem biegłych nawet przed wytoczeniem powództwa w celu zabezpieczenia dowodów w następujących przypadkach: 1) gdy zachodzi obawa, że przeprowadzenie dowodów stanie się „niewykonalnym” lub zbyt „utrudnionym”, 2) gdy zachodzi potrzeba ustalenia wad albo w ogóle właściwości rzeczy lub robót. W obecnym stanie prawnym ustawodawca nie powielił brzmienia dawnego art. 337. Należy przyjąć, że zasadniczo brak jest ograniczeń co do rodzaju dowodu, który może ulec zabezpieczeniu<sup>195</sup>.

Wątpliwości budzi dopuszczalność zabezpieczenia dowodu z przesłuchania stron. K. Piasecki twierdzi, że w trybie zabezpieczenia dowodów nie jest dopuszczalne przesłuchanie stron, gdyż wyłącza to charakter tego środka dowodowego<sup>196</sup>. Autor nie wyjaśnia jednak, dlaczego charakter środka dowodowego w postaci przesłuchania stron uniemożliwia jego zabezpieczenie w trybie art. 310 k.p.c. Stanowiska tego można próbować bronić, wskazując na brzmienie art. 299 k.p.c., który stanowi, że jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w przypadku ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. Zasadniczo z przepisu tego wynika, że dowód z przesłuchania stron ma charakter subsydiarny w tym sensie, że sąd może go przeprowadzić dopiero, gdy inne środki dowodowe nie dostarczyły jednoznacznych podstaw do rozstrzygnięcia sprawy. Jak słusznie twierdzą K. Markiewicz i P. Rylski, łączy się z tym także „cecha ostateczności tego dowodu, czyli potrzeba przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron dopiero po przeprowadzeniu wszystkich innych dostępnych dowodów”<sup>197</sup>. Z powyższego wynika dla sądu, iż w pierwszej kolejności należy ustalić okoliczności faktyczne w oparciu o wszelkie dostępne środki dowodowe, a dopiero w przypadku ich braku można dopuścić dowód z przesłuchania stron. Jeżeli zgromadzony materiał dowodowy daje podstawy do rozstrzygnięcia, to sąd nie może, celem np. upewnienia się co do

<sup>195</sup> Por. R. Flejszar, [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *op. cit.*, s. 563.

<sup>196</sup> K. Piasecki, [w:] A. Marciniak, K. Piasecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–366* Warszawa 2014, s. 1102.

<sup>197</sup> K. Markiewicz, P. Rylski, *op. cit.*, s. 521.

trafności przyszełego rozstrzygnięcia, przeprowadzić dowodu z przesłuchania stron. Stanowisko K. Piaseckiego jest w tym zakresie odosobnione w literaturze<sup>198</sup>. Przeczy mu chociażby wykładnia historyczna instytucji zabezpieczenia dowodów. Skoro ustawodawca aktualnie nie określa, jakie dowody mogą ulec zabezpieczeniu, a czynił to w poprzednio obowiązującym stanie prawnym, to znaczy, że każdy z dowodów może stanowić przedmiot zabezpieczenia.

Za nietrafnością tego stanowiska przemawia jeszcze inny argument. Nie można wykluczyć sytuacji, w której jeszcze przed przeprowadzeniem w sprawie dowodów innych aniżeli z przesłuchania stron zajdzie konieczność jego zabezpieczenia. Jeżeli istnieje duże prawdopodobieństwo, że strona umrze w trakcie postępowania, to niemożliwe będzie, aby sąd od samego początku był w stanie ocenić, czy przeprowadzenie dowodu z przesłuchania strony nie będzie konieczne. Na uwadze należy mieć również, że w przypadku śmierci strony sąd jest zobowiązany do zawieszenia postępowania z urzędu (art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c.), a następnie podjąć je, jeżeli zgłoszą się następcy prawni bądź zostanie ustanowiony kurator spadku.

Zabezpieczenie dowodu z przesłuchania strony może okazać się szczególnie konieczne w sprawach o naruszenie dóbr osobistych, w których ocenia się nie tylko faktyczny rozmiar szkód, ale również subiektywne poczucie krzywdy przez poszkodowanego. Art. 445 § 3 k.c. daje w takich sprawach możliwość występowania przez spadkobierców z roszczeniem o zadośćuczynienie. Powyższe względy nakazują zatem opowiedzieć się za dopuszczalnością zabezpieczenia dowodu z przesłuchania stron.

Za nieprawidłową natomiast należy uznać praktykę polegającą na zabezpieczeniu z urzędu dowodu z przesłuchania stron poprzez przesłuchanie tylko jednej z nich w sytuacji, kiedy druga strona nie stawiała się ze względu na usprawiedliwioną przyczynę, która pojawiła się jednak na tyle późno, że nie było możliwości wyznaczenia innego terminu posiedzenia z jednoczesnym powiadomieniem o tym stron. Tego typu działanie często służyć ma „uratowaniu” wyznaczonego terminu posiedzenia, skoro jedna ze stron jest już na nim obecna. Założenie jest oczywiście jasne i z praktycznego punktu widzenia prawidłowe. Nie znajduje jednak odzwierciedlenia w treści przepisów k.p.c. Przepis art. 299 k.p.c. stanowi przede wszystkim o możliwości przeprowadzenia dowodu z przesłuchania „stron”, a nie „strony”. Ma to uzasadnienie w charakterze tego dowodu, tj. jego małej, co do zasady, wiarygodności ze względu na żywotne zainteresowanie każdej ze stron korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem. Słuchanie tylko jednej strony w sposób oczywisty sprawi, że przedstawione przez nią okoliczności będą z założenia stronnicze.

---

<sup>198</sup> Por. T. Zembrzusi, [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *op. cit.*, t. 1, s. 987; M. Krakowiak, [w:] A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 1. *Komentarz. Art. 1–729*, Warszawa 2013, s. 688.



Powinno się więc dla równowagi przesłuchać również i drugą stronę, i najlepiej gdyby odbyło się to na jednym posiedzeniu, gdyż uniemożliwi to przygotowanie się strony nieobecnej do złożenia przemyślanych, choć niekoniecznie wiernie odzwierciedlających rzeczywistość zeznań. Zasada ta znalazła zresztą wyraz w brzmieniu art. 302 § 1 k.p.c., zgodnie z którym gdy z przyczyn natury faktycznej lub prawnej przesłuchać można co do okoliczności spornych jedną tylko stronę, sąd oceni, czy mimo to należy przesłuchać tę stronę, czy też dowód ten pominać w zupełności. Sąd postąpi tak samo, gdy druga strona lub niektórzy ze współuczestników nie stawili się na przesłuchanie stron lub odmówili zeznań. Przesłanki zabezpieczenia dowodów zostały w sposób jasny określone w art. 310 k.p.c., stąd jeśli żadna z nich nie zostanie spełniona, to nie można, nawet ze względów praktycznych, zabezpieczyć dowodu.

Należy również przyjąć, wbrew stanowisku zajętemu przez K. Piaseckiego, że dopuszczalne jest zabezpieczenie dowodu z opinii biegłego. W judykaturze wskazuje się co prawda, że nie można żądać w trybie art. 310 k.p.c. przeprowadzenia ekspertyzy sądowo-lekarskiej celem ustalenia, czy dokonane zabiegi lekarskie były prawidłowe i czy mogły one uzasadnić roszczenie odszkodowawcze<sup>199</sup>. Przedmiotowe postanowienie Sądu Najwyższego bywa niestety często przywoływane w oderwaniu od stanu faktycznego, który legł u podstaw wydania tego rozstrzygnięcia, co prowadzi do wypaczenia jego sensu. W sprawie będącej przedmiotem oceny przez Sąd Najwyższy powódka, dochodząca odszkodowania za rzekomo wyrządzoną jej krzywdę niezasadnymi zabiegami lekarskimi, wytoczyła powództwo wraz z wnioskiem o zabezpieczenie dowodu z opinii biegłego trzy lata po przeprowadzonych zabiegach, przy czym nie zachodziło niebezpieczeństwo utraty przez nią życia. W związku z tym Sąd Najwyższy uznał, że nie zachodzi konieczność wcześniejszego przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, albowiem nie zachodzi już ryzyko zaniknięcia z biegiem czasu ewentualnych negatywnych skutków zabiegów. Doprowadziło to Sąd Najwyższy do stwierdzenia, że brak jest wobec tego podstaw do przyjęcia, żeby przeprowadzenie ekspertyzy sądowo-lekarskiej w normalnym trybie postępowania dowodowego stało się niewykonalne lub utrudnione. Nie jest więc uzasadnione twierdzenie, że w ogóle nie jest dopuszczalne zabezpieczenie dowodu z przeprowadzenia opinii biegłego, gdyż taka potrzeba może niejednokrotnie się pojawić (choćaby w przytaczanym już przypadku zagrożenia życia jednej ze stron postępowania). Prawidłowe jest natomiast twierdzenie, że zabezpieczenie dowodu z opinii biegłego jedynie w celu „wybadania” szans na powodzenie w postępowaniu, które dopiero ma zostać wszczęte, jest niedopuszczalne, gdyż nie spełnia to podstawowych funkcji instytucji zabezpieczenia dowodów, o których mowa w art. 310 k.p.c.

<sup>199</sup> Postanowienie SN z dnia 26 lutego 1969 r., II CZ 6/69, OSNC 1969, nr 12, poz. 227.

## 8. Potrzeba zabezpieczenia dowodów w sprawach cywilnych o naruszenie praw autorskich

Potrzeba zabezpieczenia dowodów z procesowego punktu widzenia istnieje ze względu na ciężary procesowe, jakie spoczywają na powodzie. Pierwotnej przyczyny dysponowania materiałem dowodowym należy jednak upatrywać w pierwszej kolejności w niezwykle dużej liczbie naruszeń praw autorskich. Nie oznacza to, że instytucja zabezpieczenia dowodów byłaby zbędna w przypadku, teoretycznie rzecz ujmując, jedynie znikomej liczby naruszeń. O skali naruszeń świadczą różnego rodzaju niechlubne statystyki, z których jednoznacznie wynika, że Polska jest nadal krajem o wysokim procencie spraw karnych i cywilnych związanych z naruszaniem praw własności intelektualnej<sup>200</sup>. Masowość naruszeń oraz trudności dowodowe nakazują patrzeć na poszkodowanych w szczególny sposób, tj. przez pryzmat ich procesowego uprzywilejowania. Warto również zaznaczyć, że potrzebę procesowego uprzywilejowania poszkodowanego w sprawach o naruszenie praw autorskich ustawodawca dostrzega nie tylko na gruncie postępowania cywilnego, ale też i karnego. Świadczy o tym zmiana art. 122 u.p.a.p.p., który pierwotnie stanowił, że ściganie prawie wszystkich przestępstw przewidzianych ustawą (w typie podstawowym) następowało z oskarżenia prywatnego. Rozwiązanie to było słusznie krytykowane w literaturze przedmiotu właśnie ze względu na trudności związane z uzyskaniem dowodów przez pokrzywdzonego<sup>201</sup>. W wyniku nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 9 czerwca 2000 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych<sup>202</sup> ściganie większości przestępstw w typie podstawowym następuje na wniosek pokrzywdzonego, co zdecydowanie poprawia jego pozycję w zakresie gromadzenia materiału dowodowego.

W postępowaniu cywilnym strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać

---

<sup>200</sup> Na temat danych statystycznych dotyczących naruszeń praw autorskich w okresie przed i chwilę po wejściu w życie ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych zob. R. Tomczyk, *Skuteczność walki z piractwem w Polsce na tle praktyki organów wymiaru sprawiedliwości*, ZNUJ PWiOWI 1996, z. 67 s. 158 i n. Aktualnie statystyki sporządzane są przede wszystkim przez Zespół ds. Przeciwdziałania Naruszeniom Prawa Autorskiego i Praw Pokrewnych działającego przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Z raportu dotyczącego naruszeń praw autorskich za lata 2009–2011 wynika, że liczba przestępstw utrzymuje się na zbliżonym poziomie, natomiast liczba spraw cywilnych o naruszenie praw autorskich nieznacznie, ale sukcesywnie wzrasta. Zob. „Raport dotyczący ochrony praw autorskich i praw pokrewnych oraz innych praw własności intelektualnej w Polsce w latach 2009–2011” [http://www.prawoautorskie.gov.pl/media/raporty/Raport\\_statystyki\\_za\\_2009\\_2011.pdf](http://www.prawoautorskie.gov.pl/media/raporty/Raport_statystyki_za_2009_2011.pdf) [dostęp: 21.10.2015]. Zob. również K. Kurosz, *op. cit.*, s. 53.

<sup>201</sup> R. Tomczyk, *Skuteczność...*, s. 157.

<sup>202</sup> Ustawa z dnia 9 czerwca 2000 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. Nr 53, poz. 637).

dowody (art. 3 k.p.c.). Strony są nadto obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 k.p.c.). Z kolei zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu powód powinien wykazać w procesie fakty, z których wywodzi swe roszczenie, a pozwany powinien udowodnić fakty, z których wynikać będzie niedopuszczalność bądź bezzasadność roszczenia powoda (art. 6 k.c.). Przenosząc powyższe reguły na postępowanie cywilne w sprawach o naruszenie praw autorskich, należy przyjąć, że powód zobowiązany jest udowodnić zarówno przysługujące mu prawo, jak i fakt jego naruszenia. Dodatkowo, w przypadku roszczenia o naprawienie szkody, powód zobowiązany jest wykazać fakt powstania szkody oraz jej rozmiary.

W przypadku prawa własności przemysłowej powód jest w nieco lepszej pozycji aniżeli w przypadku prawa autorskiego, gdyż wykazanie istnienia prawa do np. wynalazku bądź znaku towarowego sprowadza się w zasadzie do przedłożenia dokumentu potwierdzającego istnienie tego prawa (np. decyzji o udzieleniu patentu bądź prawa ochronnego na znak towarowy). W przypadku prawa autorskiego problem może się pojawić już na etapie udowodnienia istnienia prawa do danego utworu, gdyż prawo autorskie nie przewiduje żadnej procedury administracyjnej kończącej się decyzją o przyznaniu bądź odmowie przyznania prawa na dane dobro intelektualne. Ustawodawca przewidział co prawda domniemanie, że twórcą jest osoba, której nazwisko w tym charakterze uwidoczniło na egzemplarzach utworu lub której autorstwo podano do publicznej wiadomości w jakikolwiek inny sposób w związku z rozpowszechnianiem utworu (art. 8 ust. 2 u.p.a.p.p.), niemniej na niewiele się ono zda w sprawach, w których naruszenie dotyczy elektronicznego obrotu utworami<sup>203</sup>.

Lakoniczne uregulowanie zabezpieczenia dowodów przez polskiego ustawodawcę (zarówno w Kodeksie postępowania cywilnego, jak i w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych) nie pokrywa się z celem oraz praktycznym zastosowaniem tej instytucji. Prawo materialne często pozostaje jedynie w sferze teoretycznych uprawnień,

---

<sup>203</sup> Nie oznacza to jednak, że domniemanie to jest całkowicie bezużyteczne w przypadku utworów nieutrwalonych w *corpus mechanicum*. Ustawodawca przewiduje bowiem możliwość cyfrowego zamieszczenia informacji na temat np. twórcy bądź wydawcy danego utworu. Art. 6 ust. 1 pkt 12 u.p.a.p.p. stanowi, że informacjami na temat zarządzania prawami są informacje identyfikujące utwór, twórcę, podmiot praw autorskich lub informacje o warunkach eksploatacji utworu, o ile zostały one dołączone do egzemplarza utworu lub są przekazywane w związku z jego rozpowszechnieniem, w tym kody identyfikacyjne. W praktyce niestety powyższe informacje dają się często w łatwy sposób usunąć, czemu sprzyja oczywiście cyfrowa wersja utworów. Ustawodawca z tego względu przewidział w art. 79 ust. 7 u.p.a.p.p. możliwość stosowania wszelkich roszczeń, o których w mowa w art. 79 ust. 1 i 2 u.p.a.p.p. w przypadku usuwania lub zmiany bez upoważnienia jakichkolwiek elektronicznych informacji na temat zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi, a także świadomego rozpowszechniania utworów z bezprawnie usuniętymi lub zmodyfikowanymi takimi informacjami. Praktyka jednak dosyć często pokazuje, że pomimo istniejącej sankcji z art. 79 ust. 7 u.p.a.p.p. informacje te bywają usuwane ze względu na prostotę takiego zabiegu. Szerzej na ten temat zob. również A. Matlak, *Charakter prawny regulacji dotyczących zabezpieczeń technicznych utworów*, Warszawa 2007, s. 167 i n.

których wyegzekwowanie, w braku dostatecznego materiału dowodowego, nie ma praktycznie żadnych szans powodzenia. Uzasadnienia powyższej tezy można doszukiwać się w wielu miejscach, ale przede wszystkim w charakterze materiału dowodowego oraz przewlekłości postępowania<sup>204</sup>.

Charakter dowodów występujących w sprawach o naruszenie praw autorskich jest wynikiem istoty chronionego przedmiotu. Prawo autorskie chroni zasadniczo utwór, tj. rodzaj dobra o niematerialnym charakterze, który jest „projekcją intelektu twórcy, przejawem wyobraźni, osobistą interpretacją, osobistym ujęciem pewnej treści nawet wówczas, gdy dotyczy on sfery nauki lub techniki”<sup>205</sup>. Do powstania prawnoautorskiej ochrony nie jest nawet potrzebne utrwalenie utworu na nośniku materialnym, tzw. *corpus mechanicum*<sup>206</sup>. Niewyczerpalny charakter dóbr niematerialnych w postaci utworów ma bezpośrednie przełożenie na dochodzenie roszczeń w przypadku naruszenia praw do nich. W obecnym stanie techniki zwielokrotnianie utworów bez zgody podmiotu uprawnionego jest niezwykle proste i niemalże całkowicie darmowe. Próba egzekwowania tego typu naruszeń jest bardzo trudna ze względu na możliwość natychmiastowego usunięcia dowodów naruszeń. Odnosi się to w szczególności do dowodów naruszeń utwalonych na nośnikach elektronicznych wielokrotnego zapisu typu dyski twarde, *pendrive*, pamięci SSD. Podobnie jest w przypadku usuwania dowodów naruszeń praw autorskich w sieci Internet. W innych przypadkach sytuacja może być nieco bardziej skomplikowana, gdyż pozbycie się w krótkiej chwili np. tysięcy egzemplarzy bezprawnie zwielokrotnionych książek w wersji papierowej przypomina bardziej pozbywanie się dowodów w klasyczny sposób.

Problem ulotności dowodów w sprawach o naruszenie praw autorskich jest tym bardziej aktualny, jeśli wziąć pod uwagę rozwój techniki „dzielenia” się utworami bez dysponowania należytą zgodą podmiotu uprawnionego. Tzw. oprogramowanie *peer-to-peer* bądź *torrent* umożliwia wymianę plików poprzez przesyłanie określonych utworów w wersji cyfrowej np. plików muzycznych, filmowych czy też programów bądź gier komputerowych poprzez pobieranie ich bezpośrednio z komputera osoby aktualnie posiadającej dany zasób przy jednoczesnym rozpowszechnianiu (udostępnianiu) ich oso-

---

<sup>204</sup> A. Sulich, *Specyfika i środki zwalczania przewlekłości postępowania egzekucyjnego*, PPS 2011, nr 1, s. 79 i n.; A. Kucharska, *Przyczyny przewlekłości postępowań cywilnych w sądach rejonowych*, PwD 2007, nr 2, s. 109 i n. Sposobem na rozwiązanie sporu bez konieczności długotrwałego angażowania wymiaru sprawiedliwości może okazać się mediacja oraz arbitraż. Zob. na ten temat K. Gąsior, *Wykorzystanie mediacji jako sposobu rozwiązywania sporów prawa własności intelektualnej*, ADR 2014, nr 4, s. 131 i n.

<sup>205</sup> J. Bleszyński, *Przedmiot ochrony prawa autorskiego. Materiały konferencyjne*, Poznań 1995, s. 12, [w:] W. Kotarba, *Zakres przedmiotowy dóbr niematerialnych*, [w:] T. Szymanek (red.), *Naruszenia praw na dobrach niematerialnych*, Warszawa 2001, s. 20.

<sup>206</sup> Art. 1 ust. 1 u.p.a.p.p. stanowi, że wystarczające do powstania utworu jest jedynie jego „ustalenie”, a nie „utrwalenie”, co stanowi akcept dla prawnoautorskiej ochrony utworów efemerycznych, np. improwizacji jazzowych.

bom, które danego zasobu poszukują<sup>207</sup>. Technologia ta w znacznym stopniu przyczyniła się do odchodzenia od tradycyjnej nielegalnej wymiany utworów na rzecz wymiany czysto wirtualnej, co dodatkowo utrudnia uzyskiwanie dowodów naruszeń, a w konsekwencji skuteczne dochodzenie roszczeń.

Polski ustawodawca podejmuje próby łagodzenia trudności dowodowych w sprawach, w których precyzyjne udowodnienie wysokości poniesionej szkody jest niemożliwe bądź znacznie utrudnione. Art. 322 k.p.c.<sup>208</sup> stanowi, że jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Przepis art. 322 k.p.c. był już przedmiotem licznych rozważań doktryny i judykatury. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2010 r.<sup>209</sup> art. 322 k.p.c. jest przepisem szczególnym i może być stosowany jedynie w sprawach w nim wymienionych. Wątpliwości może budzić kwestia, czy przy ocenie zasadności sięgnięcia przez sąd do art. 322 k.p.c. wymagana jest obiektywna niemożliwość udowodnienia wysokości szkody, czy też może ona wynikać z ograniczonego materiału dowodowego. Na pełną aprobatę zasługuje w związku z tą problematyką stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 26 stycznia 2006 r.<sup>210</sup>, zgodnie z którym w obowiązującym modelu postępowania cywilnego art. 322 k.p.c. znajduje zastosowanie nie tylko kiedy ścisłe udowodnienie wysokości szkody jest obiektywnie niemożliwe, ale także wówczas, kiedy nie da się jej dokładnie ustalić na podstawie materiału dowodowego, który został przedstawiony do oceny sądu przez powoda. W wyroku z dnia 9 listopada 2011 r.<sup>211</sup> Sąd Najwyższy zdaje się doprecyzowywać stanowisko zajęte w wyroku z dnia 26 stycznia 2006 r. wyjaśniając, że niemożność udowodnienia wysokości dochodzonego roszczenia usprawiedliwiająca zastosowanie art. 322 k.p.c. powinna mieć charakter obiektywny. Taka obiektywna niemożliwość udowodnienia wysokości dochodzonego roszczenia oznacza, że określone środki dowodowe nie istnieją i nie istniały lub też istniały, lecz z jakichś przyczyn zaginęły, a nadmierne utrudnienia w prowadzeniu dowodów zachodzą, gdy ścisłe wykazanie wysokości dochodzonego żądania jest zbyt kosztowne i nie pozostaje w żadnym stosun-

<sup>207</sup> Szerzej na temat problematyki udostępniania plików za pomocą sieci *peer-to-peer* zob. np. J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo...*, 2013, s. 391–397 oraz J. Chwalba, *op. cit.*, s. 18 i n., M. Sawicki, *op. cit.*, s. 3 i n.

<sup>208</sup> W postępowaniu uproszczonym odpowiednikiem art. 322 k.p.c. jest art. 505<sup>6</sup> § 3, który stanowi, że jeżeli sąd uzna, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

<sup>209</sup> Wyrok SN z dnia 19 lutego 2010 r., IV CSK 320/09, Legalis.

<sup>210</sup> Wyrok SN z dnia 26 stycznia 2006 r., II CSK 108/05, LEX nr 191249.

<sup>211</sup> Wyrok SN z dnia 9 listopada 2011 r., II CNP 23/11, Legalis.

ku do żądanego przedmiotu albo grozi zbytnim przedłużeniem postępowania. Warto również przytoczyć jeszcze jedno z rozstrzygnięć Sądu Najwyższego, które odnosi się do ogólnej podstawy stosowania art. 322 k.p.c. W wyroku z dnia 5 stycznia 1973 r.<sup>212</sup> Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że okolicznością, która powinna mieć decydujące znaczenie dla zastosowania tego przepisu, powinny być względy ekonomii procesowej, u podstaw której leżą wymagania, aby funkcjonowanie organów sprawiedliwości kształtowało się pod znakiem minimum kosztów społecznych związanych z przeprowadzeniem procesu cywilnego z maksimum jego jurydycznej i społecznej efektywności.

Niezależnie od powyższych uwag poczynionych na tle art. 322 k.p.c. należy podzielić pogląd A. Jakubeckiego, że art. 322 k.p.c. może wprawdzie okazać się przydatny przy określaniu wysokości świadczenia należnego powodowi, ale jest bezużyteczny, jeśli chodzi o wykazanie samego faktu powstania uszczerbku majątkowego<sup>213</sup>. Ponadto, jak słusznie zauważa K. Piasecki, art. 322 k.p.c. nie ma zastosowania w przypadku dochodzenia roszczeń niepieniężnych<sup>214</sup>, co dodatkowo dyskwalifikuje jego stosowanie w sprawach o naruszenie praw autorskich. Nierzadko zdarzają się sprawy, w których poszkodowany domaga się jedynie przeprosin, a więc dochodzi wyłącznie roszczenia niemajątkowego.

W przypadku udowodnienia faktu powstania szkody przy jednoczesnej trudności w udowodnieniu jej rozmiaru pomocne okazać może się roszczenie informacyjne uregulowane w art. 80 u.p.a.p.p. W dalszym ciągu pozostaje ono bezużyteczne, jeżeli nie jest możliwe wykazanie w pierwszej kolejności faktu powstania szkody. Temu właśnie służyć ma instytucja zabezpieczenia dowodów.

<sup>212</sup> Wyrok SN z dnia 5 stycznia 1973 r., II CR 625/72, Legalis.

<sup>213</sup> A. Jakubecki, [w:] R. Skubisz (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 14B, *Prawo Własności Przemysłowej*, Warszawa 2012, s. 1675.

<sup>214</sup> K. Piasecki, *System dowodów...*, s. 185–188.



## Rozdział II

# Przebieg postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów

### 1. Podstawy zabezpieczenia dowodów

Rozważania na temat rodzaju podstaw oraz różnic pomiędzy przesłankami postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodu a podstawami zabezpieczenia dowodu należy rozpocząć od pojęcia przesłanek procesowych.

Pojęcie przesłanek procesowych jest pojęciem, które od dawna występuje w literaturze przedmiotu, jednakże ilość wątpliwości odnośnie do kryteriów wyodrębniania i klasyfikacji poszczególnych rodzajów przesłanek postępowania, jak i samego pojęcia przesłanek jest na tyle znaczna<sup>215</sup>, że kompleksowe ich przedstawienie wykraczałoby poza ramy niniejszego opracowania. Warto jednak wskazać na głosy dominujące. W. Broniewicz przyjmuje, że „przesłanki procesowe są okolicznościami, od których istnienia (przesłanki dodatnie) lub nieistnienia (przesłanki ujemne) zależy dopuszczalność powództwa, tj. możliwość przyjęcia powództwa przez sąd, do którego zostało ono skierowane”<sup>216</sup>. W. Berutowicz za przesłanki procesowe uznaje „takie okoliczności, od których ustawa uzależnia dopuszczalność merytorycznego rozpoznania i rozstrzygnięcia danej sprawy, ze względu na znaczenie tego rozstrzygnięcia dla funkcji postępowania cywilnego”<sup>217</sup>. Dla potrzeb niniejszego opracowania szczególnie przydatne jest stanowisko A. Jakubeckiego w odniesieniu do przesłanek postępowania zabezpieczającego. Autor stwierdza, że „przez przesłanki postępowania zabezpieczającego rozumie się te okoliczności, od których zależy dopuszczalność przeprowadzenia postępowania zabezpieczającego i dokonanie zabezpieczenia. Chodzi więc o okoliczności, których skutkiem jest odrzucenie wniosku o zabezpieczenie roszczenia [...] Należy je odróżnić od takich warunków zabezpieczenia, określonych w k.p.c., które dotyczą zasadności dokonania zabezpieczenia roszczenia w konkretnej sprawie, a których skutkiem jest oddalenie wniosku o zabezpieczenie”<sup>218</sup>. Rozróżnienie to sprowadza się więc do różnic pomię-

---

<sup>215</sup> Zob. A. Jakubecki, *Postępowanie zabezpieczające...*, s. 225.

<sup>216</sup> W. Broniewicz, *Problem przesłanek procesowych w procesie cywilnym i w postępowaniu arbitrażowym*, ZNUŁ 1968, seria I, z. 59, s. 56.

<sup>217</sup> W. Berutowicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1978, s. 88.

<sup>218</sup> A. Jakubecki, *Postępowanie zabezpieczające...*, s. 227.

dzy przesłankami zabezpieczenia roszczeń a przesłankami postępowania zabezpieczającego.

W przypadku przesłanek o charakterze ogólnym w postępowaniu zabezpieczającym będziemy mówili o dopuszczalności drogi sądowej, jurysdykcji krajowej<sup>219</sup>, skierowaniu zabezpieczenia przeciwko dłużnikowi innemu niż Skarb Państwa oraz nieobjęciu wnioskiem o zabezpieczenie rzeczy lub praw, z których egzekucja jest wyłączona<sup>220</sup>. Brak jednej z powyższych przesłanek (w przypadku przesłanki pozytywnej) lub wystąpienie jednej z przesłanek negatywnych będzie skutkowało odrzuceniem wniosku o udzielenie zabezpieczenia. Inaczej jest w przypadku przesłanek warunkujących zabezpieczenie roszczeń, które mają charakter okoliczności merytorycznych, a więc ich brak będzie skutkowało oddaleniem wniosku o udzielenie zabezpieczenia<sup>221</sup>.

Postępowanie w przedmiocie zabezpieczenia dowodów jest postępowaniem pomocniczym toczącym się w ramach postępowania rozpoznawczego. W przypadku, gdy postępowanie w przedmiocie zabezpieczenia dowodów zostanie wszczęte po wytoczeniu powództwa, to kwestia ogólnych przesłanek procesowych będzie pokrywać się z przesłankami postępowania rozpoznawczego w tym sensie, że jeżeli zostały one spełnione w odniesieniu do postępowania rozpoznawczego i postępowanie to było dopuszczalne, tym samym dopuszczalne w tym zakresie jest postępowanie w przedmiocie zabezpieczenia dowodów. Omówiony powyżej podział przesłanek znajduje również zastosowanie do postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów. Należy w związku z tym odróżniać postępowanie w przedmiocie zabezpieczenia dowodu od samego zabezpieczenia dowodu<sup>222</sup>. Skoro jedną z przesłanek postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów jest droga sądowa, to nie ma możliwości, aby zabezpieczenie dowodów zostało dokonane dla potrzeb postępowania innego niż postępowanie cywilne. Jeżeli z wniosku będzie wynikało, że zabezpieczenie dowodu ma nastąpić dla potrzeb postępowania innego aniżeli cywilne, a więc np. karnego bądź administracyjnego, to sąd winien wydać postanowienie o odrzuceniu wniosku.

Nieco bardziej problematyczna kwestia pojawia się przy próbie odpowiedzi na pytanie, czy interes prawny jest przesłanką, od której uzależnione jest wydanie przez sąd postanowienia o zabezpieczeniu dowodu. Przepis art. 310 k.p.c. do przesłanek zabezpie-

<sup>219</sup> Na temat jurysdykcji w sprawach o naruszenie praw autorskich zob. M. Bohaczewski, *Jurysdykcja krajowa w sprawach o naruszenie praw autorskich w Internecie*, Gl. PG 2014, nr 3, s. 89 i n.; M. Siwicki, *Jurysdykcja krajowa w sprawach z zakresu prawa autorskiego w „chmurach obliczeniowych” w świetle rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012*, EPS 2016, nr 1, s. 21 i n.

<sup>220</sup> E. Wengerek, *Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne. Komentarz do części I i II k.p.c.*, Warszawa 2009, s. 4.

<sup>221</sup> O przesłankach zabezpieczenia roszczeń mowa jest w art. 730<sup>1</sup> § 1 k.p.c., zgodnie z którym udzielenia zabezpieczenia może żądać każda strona lub uczestnik postępowania, jeżeli uprawdopodobni roszczenie oraz interes prawny w udzieleniu zabezpieczenia.

<sup>222</sup> R. Flejszar, [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *op. cit.*, s. 561.



czenia dowodów zalicza obawę, że przeprowadzenie dowodów stanie się niewykonalne lub zbyt utrudnione albo gdy z innych przyczyn zachodzi potrzeba stwierdzenia istniejącego stanu rzeczy. Nie zawiera zatem wyraźnej regulacji, tak jak to jest w przypadku art. 730<sup>1</sup> § 2 k.p.c., uzależniającej wydanie postanowienia o zabezpieczeniu od wykazania interesu prawnego. W literaturze przedmiotu raczej jednomyślnie przyjmuje się, że przesłanką merytoryczną zabezpieczenia dowodów jest interes prawny, na co ma wskazywać treść art. 310 k.p.c.<sup>223</sup>. Oznacza to, że interes prawny w zabezpieczeniu dowodów istnieje wtedy, gdy zachodzi obawa, że przeprowadzenie dowodu stanie się niewykonalne lub zbyt utrudnione albo że z innych przyczyn zachodzi potrzeba stwierdzenia istniejącego stanu rzeczy. W przypadku zabezpieczenia dowodów nie wystarczy, tak jak ma to miejsce w przypadku postępowania zabezpieczającego, jedynie uprawdopodobnić istnienie interesu prawnego, ale należy go wykazać.

Wątpliwości w doktrynie budzi natomiast, czy w ramach postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodu konieczne jest uprawdopodobnienie roszczenia. Innymi słowy, czy z interesem prawnym w zabezpieczeniu dowodu należy również łączyć uprawdopodobnienie roszczenia. Przez uprawdopodobnienie roszczenia należy rozumieć konieczność wykazania przez wnioskodawcę takich okoliczności, „z których będzie wynikać, że roszczenie mu przysługuje, a okoliczności te będą przez niego uprawdopodobnione. Przy ocenie prawdopodobieństwa roszczenia nie można abstrahować od tego, czy fakty przytoczone przez uprawnionego tworzą to roszczenie w świetle przepisów prawa. Wiarygodność dotyczy więc nie tylko podstawy faktycznej, ale i prawnej roszczenia”<sup>224</sup>.

Przepisy art. 310–315 k.p.c. nie zawierają analogicznej do art. 730<sup>1</sup> § 1 k.p.c. regulacji odnoszącej się wprost do uprawdopodobnienia roszczenia. Brak jest również odesłania do choćby odpowiedniego stosowania tego przepisu. W literaturze przedmiotu na tym tle pojawiają się rozbieżności. A. Jakubecki wyraźnie stwierdza, że art. 310 k.p.c. nie wymaga uprawdopodobnienia roszczenia<sup>225</sup>. Podobnie uważa M. Rejda<sup>226</sup>. A. Tischner

<sup>223</sup> Tak np. R. Flejszar, [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *op. cit.*, s. 563; M. Krakowiak, [w:] A. Góra-Błaszczkowska (red.), *op. cit.*, s. 688; T. Zembrzusi, [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *op. cit.*, t. 1, s. 989.

<sup>224</sup> T. Ereciński, [w:] T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2006, t. 3, s. 401. W sprawach o naruszenie praw autorskich konieczne do uzyskania zabezpieczenia będzie wykazanie faktu ich naruszenia, co nie zawsze jest proste. Chodzi tutaj o dostarczenie dowodów lub chociażby uprawdopodobnienie faktu naruszenia w sytuacji, kiedy nie dysponuje się żadnym prawnym sposobem uzyskania takich dowodów czy też nawet uprawdopodobnienia faktu naruszenia przysługujących praw. Inną kwestią jest też ustalenie rozmiarów naruszenia i wysokości szkody. Warto jednak pamiętać, że wciąż znajduje uznanie pogląd S. Rittermana, że eksploatacja cudzego utworu zawsze wiąże się ze szkodą po stronie uprawnionego. Zob. W. Machała, *Specyfika roszczenia odszkodowawczego z art. 79 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, „*Studia Iuridica*” 2007, t. XLVII, s. 195.

<sup>225</sup> A. Jakubecki, [w:] R. Skubisz (red.), *op. cit.*, s. 1678.

<sup>226</sup> M. Rejda, *Wydobycie dowodów od pozwanego w postępowaniu cywilnym o naruszenie praw własności przemysłowej (w świetle art. 6 dyrektywy 2004/48/WE i prawa polskiego)*, ZNUJ PPWI 2012, z. 118, s. 155.

oraz P. Podrecki zdają się natomiast sądzić, że w ramach postępowania o zabezpieczenie dowodu uprawdopodobnienie roszczenia jest konieczne<sup>227</sup>. E. Traple zauważa z kolei, że na gruncie przepisów o zabezpieczeniu dowodów interes prawny powinien być rozumiany szeroko i obejmować zarówno uprawdopodobnienie samego roszczenia, jak również wskazanie zagrożenia niemożliwością lub znacznym utrudnieniem przeprowadzenia dowodu<sup>228</sup>.

Wydaje się, że w świetle aktualnego brzmienia przepisu art. 310 k.p.c. należy stwierdzić, że uprawdopodobnienie roszczenia nie jest przesłanką konieczną do wydania postanowienia o zabezpieczeniu dowodu. Gdyby ustawodawca chciał uczynić uprawdopodobnienie roszczenia przesłanką konieczną do zabezpieczenia dowodu, to powinien wyraźnie na nią wskazać. Potwierdzeniem tej tezy jest chociażby brzmienie przepisu art. 286<sup>1</sup> ust. 1 pkt 2 i 3 p.w.p., w którym ustawodawca jednoznacznie przesądza o możliwości zabezpieczenia roszczenia jeżeli naruszenie praw jest wysoce prawdopodobne.

## 2. Właściwość sądu

Zgodnie z brzmieniem art. 311 k.p.c. wniosek o zabezpieczenie dowodu składa się w sądzie właściwym do rozpoznania sprawy, a w wypadkach niecierpiących zwłoki lub gdy postępowanie nie zostało jeszcze wszczęte, w sądzie rejonowym, w którego okręgu dowód ma być przeprowadzony. Zasadą jest więc, że w przypadku gdy postępowanie zostało już wszczęte, wniosek o zabezpieczenie dowodu składa się do sądu, który jest właściwy miejscowo, rzeczowo oraz funkcjonalnie dla danej sprawy. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy wniosek o zabezpieczenie dowodu zostaje złożony jeszcze przed wszczęciem postępowania – w takim przypadku właściwym będzie zawsze sąd rejonowy, w okręgu którego dowód ma być przeprowadzony. Jest to jedna z funkcji sądów rejonowych zastrzeżona w ramach ich właściwości funkcjonalnej<sup>229</sup>.

W przypadku pierwszej, ogólnej zasady sądem właściwym do rozpoznania wniosku może być zarówno sąd rejonowy, okręgowy, jak i sąd apelacyjny. O ile sądy rejonowe mogą orzekać wyłącznie jako sądy pierwszej instancji, o tyle już sądy okręgowe zarówno jako sądy pierwszej, jak i drugiej instancji. Sądy apelacyjne natomiast orzekają wyłącznie jako sądy drugiej instancji. Ma to pierwszorzędne znaczenie ze względu na treść art. 381 k.p.c., zgodnie z którym sąd drugiej instancji może dopuścić dowód niezgłoszony w toku postępowania pierwszoinstancyjnego jedynie w sytuacji, gdy wnio-

<sup>227</sup> A. Tischner, [w:] P. Kostański (red.), *Prawo własności przemysłowej. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 1367.

<sup>228</sup> E. Traple, [w:] A. Barta (red.), *System Prawa...*, 2013, s. 957.

<sup>229</sup> Zob. E. Marszałkowska-Krześ, [w:] E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2013, s. 105.

skujący o jego przeprowadzenie wykaże, że jego powołanie w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie było możliwe albo że potrzeba powołania się na niego wynikła później. Zasadniczo zabezpieczenie dowodu będzie możliwe tylko w toku postępowania pierwszoinstancyjnego (zarówno przed sądem rejonowym, jak i okręgowym jako sądem pierwszej instancji), a w drugiej instancji tylko jeżeli wnioskujący wykaże, że przeprowadzenie dowodu nie było możliwe w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji z przyczyn, o których mowa w art. 381 k.p.c.

Przewidziana właściwość funkcjonalna sądu rejonowego do zabezpieczenia dowodu w przypadku niecierpiącym zwłoki bądź gdy postępowanie nie zostało jeszcze wszczęte uzasadniona jest przede wszystkim potrzebą szybkiego działania, a także ekonomią procesową. Należy rozważyć, czy dopuszczalne będzie zabezpieczenie dowodu przez sąd miejsca jego przeprowadzenia, jeżeli postępowanie zostało już wszczęte i toczy się przed innym sądem, a jednocześnie nie zachodzi wypadek niecierpiący zwłoki. Nie jest to możliwe w oparciu o art. 311 k.p.c. Podobny skutek, tj. zabezpieczenie dowodu przez sąd miejsca jego przeprowadzenia, będzie można osiągnąć poprzez instytucję sądu wezwanego, której podstawą normatywną jest art. 235 § 1 k.p.c. stanowiący, iż postępowanie dowodowe odbywa się przed sądem orzekającym, chyba że sprzeciwia się temu charakter dowodu albo względ na poważne niedogodności lub niewspółmierność kosztów w stosunku do przedmiotu sporu. W takich wypadkach sąd orzekający zleci przeprowadzenie dowodu jednemu ze swych członków (sędzia wyznaczony) albo innemu sądowi (sąd wezwany)<sup>230</sup>.

Wypadek niecierpiący zwłoki nie został zdefiniowany przez ustawodawcę. Przyjąć należy za M. Krakowiakiem, że wystąpi on, „gdy skierowanie wniosku o zabezpieczenie dowodu do sądu właściwego do rozpoznania sprawy spowodowałoby zwłokę mogącą udaremnić cel zabezpieczenia dowodu, np. konieczność dokonania oględzin chorego zwierzęcia”<sup>231</sup>. Przykładów wypadków niecierpiących zwłoki można oczywiście mnożyć, jednakże ocena, czy w konkretnej sprawie taki wypadek występuje, zależy będzie każdorazowo od oceny sądu. Zastanović należy się zatem nad skutkiem uznania przez sąd, że nie zachodzi wypadek niecierpiący zwłoki i jednocześnie sąd ten nie jest właściwy do rozpoznania sprawy. Zgodnie z art. 200 § 1 k.p.c. sąd, który uzna się za niewłaściwy, przekaze postanowieniem sprawę sądowi właściwemu<sup>232</sup>. Niejasne jest określenie

<sup>230</sup> Tak również R. Flejszar, [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *op. cit.*, s. 569; M. Krakowiak, [w:] A. Góra-Błaszczkowska (red.), *op. cit.*, s. 689.

<sup>231</sup> M. Krakowiak, [w:] A. Góra-Błaszczkowska (red.), *op. cit.*, s. 689.

<sup>232</sup> Postanowienie to jest zaskarżalne zażaleniem (art. 394 § 1 pkt 1 k.p.c.). Słusznie wskazuje się w literaturze, że przekazanie sprawy jest możliwe jedynie w sytuacji, gdy wniosek o zabezpieczenie dowodu zostanie złożony w niewłaściwym sądzie jeszcze przed jego wszczęciem. W takiej sytuacji sąd niewłaściwy przekazuje sprawę, tj. akta, w których znajduje się jedynie wniosek o zabezpieczenie dowodu. Jednakże gdy taki sam wniosek zostanie złożony do niewłaściwego sądu już po wszczęciu postępowania, to można mówić

sądu właściwego ze względu na miejsce przeprowadzenia dowodu. W literaturze zasadnie wskazuje się, że ze względu na charakter dowodu może chodzić o różne sądy. W przypadku zabezpieczenia dowodu z opinii biegłego właściwym może być sąd, w którym znajduje się przedmiot oględzin, natomiast w przypadku zabezpieczenia dowodu z przesłuchania świadków może być to sąd miejsca ich zamieszkania, tj. miejscowości, w której świadkowie przebywają z zamiarem stałego pobytu (art. 25 k.c.)<sup>233</sup>. Nie jest możliwe wyczerpujące określenie, w jakich przypadkach, tj. w odniesieniu do jakich dowodów który konkretnie sąd rejonowy będzie właściwy do ich zabezpieczenia. Każdy przypadek należy ocenić indywidualnie, kierując się związkiem danego środka dowodowego z właściwością danego sądu.

Nie można wykluczyć sytuacji, gdy potrzeba zabezpieczenia dowodu pojawi się już po zakończeniu postępowania wskutek uprawomocnienia się orzeczenia. Z sytuacją taką możemy mieć do czynienia, jeżeli będzie miała miejsce jedna z podstaw do wznowienia postępowania, o których mowa w art. 401 k.p.c. Nie można jednak w takim przypadku przyjąć, że wyłącznie właściwym będzie sąd, do którego została skierowana skarga o wznowienie postępowania, gdyż samo wniesienie skargi nie spełnia jeszcze przesłanki z art. 311 k.p.c., tj. wszczęcia postępowania. Przepis art. 311 k.p.c. stanowi o sądzie właściwym do rozpoznania sprawy, co mogłoby sugerować, że jest nim w omawianym przypadku sąd właściwy do rozpoznania skargi. Właściwość sądu rejonowego według miejsca przeprowadzenia dowodu została jednakże zastrzeżona, gdy „postępowanie nie zostało jeszcze wszczęte”. Przyjść zatem należy, że samo wniesienie skargi o wznowienie postępowania nie spełnia przesłanki „wszczęcia postępowania”. Pomimo wniesienia skargi o wznowienie postępowania właściwym będzie zatem sąd rejonowy, zgodnie z dyspozycją art. 311 k.p.c. Z momentem wszczęcia postępowania w przedmiocie skargi o wznowienie postępowania właściwym będzie już sąd według zasad określonych w art. 405 k.p.c.

### 3. Wszczęcie postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodu

Przepis art. 310 k.p.c. nie zawiera ograniczenia co do rodzaju postępowania, w którym można zabezpieczyć dowody. Oznacza to, że zabezpieczyć dowody można zarówno w toku postępowania toczącego się w trybie procesowym, jak i nieprocesowym. Nie ma

---

jedynie o przekazaniu wniosku, a nie sprawy. Tak R. Flejszar, [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *op. cit.*, s. 570.

<sup>233</sup> R. Flejszar, [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *op. cit.*, s. 569. Autor przy tym powołuje się na treść art. 319 (331) dawnego Kodeksu postępowania cywilnego, zgodnie z którym podanie o zabezpieczenie dowodu wnosi się do sądu powiatowego, w którego okręgu znajduje się przedmiot oględzin lub mieszkają świadkowie.

również przeszkód, aby zabezpieczyć dowody w toku postępowania nakazowego albo upominawczego. T. Zembruski uważa, że w tych przypadkach ryzyko utrudnienia lub uniemożliwienia przeprowadzenia postępowania dowodowego wiąże się z ewentualnym wniesieniem zarzutów lub sprzeciwu od nakazu zapłaty przez pozwanego<sup>234</sup>. Autor podkreśla jednak, że z „przyczyn konstrukcyjnych” nie jest możliwe zabezpieczenie dowodów w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Dostrzega jednak ogólną potrzebę zabezpieczenia dowodów pomimo wnoszenia pozwu drogą elektroniczną i w związku z tym, że strona, która obawia się ziszczenia przesłanek określonych w art. 310 k.p.c., powinna sporządzić pozew w tradycyjnej formie, z pominięciem tzw. e-sądu. Stanowisko to wydaje się zbyt daleko idące, mało przydatne w praktyce oraz całkowicie pomijające brzmienie art. 310 k.p.c. w zakresie, w jakim stanowi, że dowód można zabezpieczyć jeszcze przed wszczęciem postępowania. Nie ma podstaw do twierdzenia, że strona, która chce zażądać zabezpieczenia określonego dowodu, powinna rezygnować z wniesienia pozwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym, gdyż może najpierw złożyć wniosek o zabezpieczenie dowodu, a dopiero potem wytoczyć powództwo przed e-sądem<sup>235</sup>.

Zabezpieczenie dowodów, zgodnie z treścią art. 310 k.p.c., może nastąpić na wniosek bądź z urzędu. Zasadniczo, ze względu na zasadę kontrydiktoryjności, można oczekiwać, że zabezpieczenie nastąpi na wniosek. Ustawodawca nie wskazuje wprost, kto może wystąpić z wnioskiem o zabezpieczenie dowodu. W przypadku, gdy wniosek taki ma zostać złożony w toku postępowania, nie powinno budzić wątpliwości, że uprawnionymi będą strony (w przypadku postępowania procesowego) bądź uczestnicy postępowania (w przypadku postępowania nieprocesowego). Według N. Rotbarda w udzieleniu odpowiedzi na to pytanie decydujące znaczenie ma interes żądającego zabezpieczenia, a także jego uprawnienie do zgłaszania wniosków dowodowych w przyszłym procesie<sup>236</sup>. W zależności od konkretnej sprawy interes prawny w zabezpieczeniu dowodu będzie mógł mieć zarówno powód (wnioskodawca), jak i pozwany (uczestnik postępowania). Znajduje to zresztą potwierdzenie w brzmieniu art. 312 pkt 1 k.p.c., zgodnie z którym wniosek o zabezpieczenie dowodu powinien zawierać oznaczenie wnioskodawcy i przeciwnika oraz innych osób zainteresowanych, jeżeli są znane.

Na równi z wnioskodawcami będącymi stronami (uczestnikami) postępowania lub dopiero zamierzającymi wytoczyć powództwo z wnioskiem o zabezpieczenie dowodu mogą wystąpić jeszcze inne podmioty. Niewątpliwie podmiotem takim jest prokurator,

<sup>234</sup> T. Zembruski, [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *op. cit.*, t. 1, s. 987.

<sup>235</sup> M. Krakowiak, [w:] A. Góra-Błaszczkowska (red.), *op. cit.*, s. 688.

<sup>236</sup> N. Rotbard, *Czy osoba przewidująca iż zostanie zapozwana, ma legitymację do wystąpienia z wnioskiem o zabezpieczenie dowodu przed wytoczeniem przeciwko niej powództwa?*, PPC 1936 nr 3–4, s. 113, [za:] R. Flejszar, [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *op. cit.*, s. 571.

który zgodnie z art. 7 k.p.c. może żądać wszczęcia postępowania w każdej sprawie, jak również brać udział w każdym toczącym się już postępowaniu, jeżeli według jego oceny wymaga tego ochrona praworządności, praw obywateli lub interesu społecznego. Ponadto przepis art. 8 k.p.c. stwarza możliwość wszczynania postępowania oraz brania udziału w toczącym się już postępowaniu organizacjom pozarządowym, których zadanie statutowe nie polega na prowadzeniu działalności gospodarczej. Podobnie jest w przypadku inspektora pracy oraz powiatowego (miejskiego) rzecznika konsumentów<sup>237</sup>.

Nie powinno budzić wątpliwości, że wniosek o zabezpieczenie dowodu może również złożyć interwenient uboczny. Podstawą prawną jest w tym przypadku przepis art. 79 k.p.c. stanowiący, że interwenient uboczny jest uprawniony do wszelkich czynności procesowych dopuszczalnych według stanu sprawy. Nie mogą one jednak pozostawać w sprzeczności z czynnościami i oświadczeniami strony, do której przystąpił. Ustawodawca dopuszcza zatem wszelkie czynności procesowe po stronie interwenienta ubocznego z jedynie dwoma ograniczeniami, tj. stanem sprawy, w którym została zgłoszona interwencja oraz stanowiskiem strony, do której interwenient przystąpił. W literaturze przedmiotu na ograniczenia związane ze stanem sprawy wskazuje się, że dotyczą przede wszystkim wnoszenia środków odwoławczych i innych środków zaskarżenia, gdy terminy ich wniesienia upłynęły przed wstąpieniem interwenienta do sprawy oraz zgłaszania zarzutów i wniosków, które mogą być zgłoszone tylko w określonym stadium procesu<sup>238</sup>. Interwenient uboczny może zatem złożyć wniosek o zabezpieczenie dowodu, o ile tylko przeprowadzenie dowodu przez pryzmat stanu sprawy, do której wstępuje interwenient uboczny, jest dopuszczalne ze względu na brak prekluzji<sup>239</sup>.

Ustawodawca konstruuje szczególne wymogi wobec możliwości złożenia wniosku o zabezpieczenie dowodu przez cudzoziemców. Związane jest to z możliwością wytoczenia powództwa przez cudzoziemca, a więc tym bardziej znajduje zastosowanie wobec wniosku o zabezpieczenie dowodu. Przepis art. 1119 k.p.c. stanowi o tzw. kaucji aktorycznej, tj. sumie pieniężnej niezbędnej do zabezpieczenia kosztów procesu, w sy-

<sup>237</sup> Art. 63<sup>1</sup> k.p.c. stanowi, że w sprawach o ustalenie istnienia stosunku pracy inspektorzy pracy mogą wytaczać powództwa na rzecz obywateli, a także występować, za zgodą powoda do postępowania w tych sprawach w każdym jego stadium. Zgodnie natomiast z art. 63<sup>3</sup> k.p.c. w sprawach o ochronę konsumentów powiatowy (miejski) rzecznik konsumentów może wytaczać powództwa na rzecz obywateli, a także występować, za zgodą powoda, do postępowania w tych sprawach w każdym jego stadium.

<sup>238</sup> Tak np. B. Czech, [w:] K. Piasecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1 I, Warszawa 1999, s. 375.

<sup>239</sup> W tym kontekście wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2010 r., II CSK 455/09, LEX nr 577529, w którym stwierdził, że „pogląd zgodnie z którym w sprawie gospodarczej interwenient uboczny występujący po stronie powodowej może w piśmie interwencyjnym skutecznie przedstawiać twierdzenia i dowody, które nie zostały powołane w pozwie, nie znajduje oparcia w art. 79 k.p.c.” Rozstrzygnięcie zapadło co prawda na gruncie starego stanu prawnego, kiedy obowiązywało postępowanie odrębne w sprawach gospodarczych, niemniej nadal jest w pełni aktualne.



tuacji gdy wnioskodawcą jest powód, który nie ma miejsca zamieszkania lub zwykłego pobytu w Rzeczypospolitej Polskiej lub w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej. Obowiązek złożenia kaucji aktorycznej przez cudzoziemca aktualizuje się dopiero z chwilą zgłoszenia takiego żądania przez pozwanego. Zgłoszenie przez pozwanego zapłaty kaucji aktorycznej i niedopełnienie przez powoda tego obowiązku skutkuje, zgodnie z art. 1124 § 3 k.p.c., odrzuceniem przez sąd pozwu lub środka odwoławczego<sup>240</sup>.

Należy zwrócić uwagę na możliwość wystąpienia z wnioskiem do sądu polubownego o zabezpieczenie dowodu. Potrzeba taka może się pojawić, gdy ma miejsce zapis na sąd polubowny, który, zgodnie z art. 1165 § 1 k.p.c., jest negatywną przesłanką procesową<sup>241</sup>. Wątpliwości mogą pojawić się ze względu na brzmienie art. 1166 § 1 k.p.c., który stanowi, że poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego nie wyłącza możliwości zabezpieczenia przez sąd roszczeń dochodzonych przed sądem polubownym. Z brzmienia art. 1166 § 1 k.p.c. wynika, co znajduje dodatkowo potwierdzenie w art. 1181 § 1 k.p.c., że sąd polubowny może samodzielnie, tj. bez udziału sądu powszechnego, udzielić zabezpieczenia dochodzonego roszczenia<sup>242</sup>. Brak jest analogicznego przepisu odnoszącego się do możliwości zabezpieczenia dowodów przez sąd polubowny. Zasadnie wyrażony został pogląd, że „zabezpieczenie dowodu przez sąd powszechny na wniosek sądu polubownego musi być – w braku odmiennej regulacji – traktowane jako udzielenie pomocy prawnej sądowi polubownemu”<sup>243</sup>. Innymi słowy, brak jest obecnie podstawy prawnej, w oparciu o którą sąd polubowny mógłby dokonać samodzielnie zabezpieczenia dowodów.

Problematyczna jest dopuszczalność wszczęcia postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów oraz udzielenia zabezpieczenia przeciwko osobie, która jest wyłączona spod jurysdykcji krajowej. Mowa o przypadkach wskazanych przez ustawodawcę w art. 1111 i 1112 k.p.c., a więc immunitacie dyplomatycznym i konsularnym. W myśl reguły wyrażonej w art. 1113 k.p.c. immunitet sądowy sąd bierze pod rozwagę z urzędu w każdym stanie sprawy. W razie stwierdzenia istnienia immunitetu sąd odrzuca pozew albo wniosek. Rozpoznanie sprawy z naruszeniem immunitetu sądowego powoduje nieważność postępowania, natomiast w przypadku gdy osoba, przeciwko której albo z udziałem której wszczęto sprawę, uzyska immunitet sądowy w toku postępowania, sąd

<sup>240</sup> Na temat kaucji aktorycznej zob. szerzej J. Ciszewski, [w:] T. Erciński, J. Ciszewski, *Międzynarodowe postępowanie cywilne*, Warszawa 2000, s. 189–207.

<sup>241</sup> Zgodnie z art. 1165 § 1 k.p.c. w razie wniesienia do sądu sprawy dotyczącej sporu objętego zapisem na sąd polubowny sąd odrzuca pozew lub wniosek o wszczęcie postępowania nieprocesowego, jeżeli pozwany albo uczestnik postępowania nieprocesowego podniósł zarzut zapisu na sąd polubowny przed wdnieniem się w spór co do istoty sprawy.

<sup>242</sup> Zob. szerzej M.P. Wójcik, [w:] A. Jakubecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 1461.

<sup>243</sup> R. Flejszar, [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *op. cit.*, s. 573.

umarza postępowanie. Wątpliwości nie budzi sytuacja, gdy w toku postępowania zajdzie potrzeba zabezpieczenia dowodu z udziałem osoby chronionej immunitetem dyplomatycznym bądź konsularnym. Postępowanie w takim przypadku jest niedopuszczalne, więc tym bardziej niedopuszczalny jest wniosek o zabezpieczenie dowodu. Tymczasem zarówno art. 1111, jak i art. 1112 k.p.c. stanowią, że nie mogą być „pozywane” przed sądy osoby w nich wskazane. Udzielić zabezpieczenia dowodu można jeszcze przed wszczęciem postępowania. Analiza językowa art. 1111 oraz art. 1112 k.p.c. powinna prowadzić do wniosku, że złożenie wniosku o zabezpieczenie dowodu nie jest równoznaczne z pozwaniem, a więc nie ma przeszkód ku temu, by przeciwko osobom, które chroni immunitet dyplomatyczny bądź konsularny, zostało wydane postanowienie o zabezpieczeniu dowodu. Niezależnie od dalszej analizy problemu intuicyjnie wydaje się, że tego typu rozwiązanie jest niedopuszczalne.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że możliwe byłoby przyjęcie wykładni rozszerzającej pojęcia „pozwanian” określonego w art. 1111 i 1112 k.p.c. i „rozciągnięcie” go również na wnioski o zabezpieczenie dowodu składane jeszcze przed wszczęciem postępowania. Przepisy art. 1111 i 1112 k.p.c. stanowią wyjątki od zasady ogólnej, a zgodnie z regułą interpretacyjną *exceptiones non sunt extendendae*, która w tym miejscu powinna mieć zastosowanie, nie można względem wyjątków stosować wykładni rozszerzającej. Słusznie wskazuje się w literaturze, że postępowanie w przedmiocie zabezpieczenia dowodu jest jedynie postępowaniem pomocniczym, którego celem jest w zasadzie zabezpieczenie tylko jednej fazy właściwego postępowania rozpoznawczego, tj. postępowania dowodowego. Zasadny jest pogląd, że „z chwilą, gdy prowadzenie procesu rozpoznawczego jest przeciwko pewnej osobie (korzystającej ze zwolnienia spod jurysdykcji krajowej) niedopuszczalne, to niedopuszczalne powinny być również wszystkie czynności sądowe skierowane przeciwko tej osobie, które zmierzałyby do przygotowania terenu dla tego (niedopuszczalnego) procesu”<sup>244</sup>. Podobnie zdaniem P. Grzegorzycyka sąd wydaje postanowienie o odrzuceniu pisma wszczynającego postępowanie w razie stwierdzenia immunitetu także w innych rodzajach postępowań, w których aktualna jest przeszkoda procesowa w postaci immunitetu. Odrzuceniu podlega wnioski o zawezwanie do próby ugodowej w sprawie przeciwko obcemu państwu (art. 184 i n. k.p.c.), jeżeli w postępowaniu tym przysługuje mu immunitet, oraz wnioski o zabezpieczenie znajdującego się w Polsce dowodu w sprawie przeciwko obcemu państwu (art. 310 i n. k.p.c.), jeżeli w sprawie tej przysługiwałby mu immunitet. Brak władzy jurysdykcyjnej będący następstwem immunitetu przysługującego obcemu państwu

<sup>244</sup> M. Waligórski, [w:] J.J. Litauer, W. Świącicki (oprac.), *Kodeks postępowania cywilnego. Zbiór aktualnych pytań prawnych rozstrzygniętych przez Komitet Redakcyjny „Polskiego Procesu Cywilnego”*, Łódź 1949, s. 11, [za:] R. Flejszar, [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *op. cit.*, s. 577.



uniemożliwia przeprowadzenie tych postępowań przed sądem polskim<sup>245</sup>. Dodatkowym argumentem przemawiającym za takim stanowiskiem jest również art. 1115<sup>1</sup> k.p.c., który nakazuje stosować przepisy art. 1111–1115 k.p.c. odpowiednio w postępowaniu zabezpieczającym. Skoro nie jest dopuszczalne zabezpieczenie roszczenia w sprawie przeciwko osobie chronionej immunitetem dyplomatycznym bądź konsularnym, a postępowanie to, w przeciwieństwie do postępowania z wniosku o zabezpieczenie dowodu, jest postępowaniem samodzielnym strukturalnie, to tym bardziej nie można zabezpieczyć dowodu w ramach postępowania, które nie jest postępowaniem samodzielnym.

Zaistnienie negatywnej przesłanki procesowej w postaci immunitetu skutkować będzie, zgodnie z art. 1113 k.p.c., odrzuceniem wniosku o zabezpieczenie dowodu. Wątpliwości może budzić, czy na postanowienie to przysługuje zażalenie. Zgodnie z art. 394 § 1 k.p.c. zażalenie do sądu drugiej instancji przysługuje na postanowienia sądu pierwszej instancji kończące postępowanie w sprawie oraz na postanowienia sądu pierwszej instancji wymienione w zamkniętym katalogu (art. 394 § 1 pkt 1 – 12 k.p.c.). Brak jest w tym katalogu postanowienia o odrzuceniu wniosku o zabezpieczenie dowodu, a więc jedyną drogą mogłoby być uznanie takiego postanowienia za kończące postępowanie w sprawie. Zgodnie jednak z ugruntowanym już stanowiskiem judykatury przyjmuje się, że za kończące postępowanie w sprawie należy uznać te postanowienia, które kończą całość postępowania, a nie tylko jego fragment<sup>246</sup>. W przypadku postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów postępowanie to nie jest nawet fragmentem całego postępowania, a jedynie pełni rolę pomocniczą i to w dodatku względem właściwego postępowania dowodowego. Odrzucenie wniosku o zabezpieczenie dowodu nie jest więc postanowieniem kończącym sprawę, dlatego też nie przysługuje od niego zażalenie.

Wniosek o wydanie postanowienia w przedmiocie zabezpieczenia dowodów nie stanowi czynności przedsięwziętej bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, o której mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., w związku z czym nie przerywa biegu terminu przedawnienia. Zgodnie z tym przepisem bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw, lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że czynnością przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia jest powództwo o świadczenie, powództwo adhezyjne w ramach postępowania karnego, powództwo wzajemne, wniosek powoda o wezwanie dłużnika do wzięcia udziału w spra-

<sup>245</sup> P. Grzegorzczak, *Immunitet państwa w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2010, s. 398.

<sup>246</sup> Uchwała SN z dnia 6 października 2000 r., III CZP 31/00, LEX nr 43406.

wie w charakterze pozwanego, zawiadomienie lub wezwanie osób, których udział w sprawie jest konieczny lub przystąpienie do sprawy w charakterze powoda dokonane przez osobę w odpowiedzi na skierowane do niej zawiadomienie sądu o toczącym się postępowaniu<sup>247</sup>. Ponadto zawiadomienie do próby ugodowej w trybie art. 185 k.p.c., podniesienie w toku procesu zarzutu potrącenia; złożenie wniosku o wszczęcie egzekucji oraz zgłoszenie wierzytelności w postępowaniu upadłościowym<sup>248</sup>. Postępowanie w przedmiocie zabezpieczenia dowodu jest postępowaniem jedynie pomocniczym względem postępowania rozpoznawczego, dlatego złożenie wniosku o zabezpieczenie dowodu nie może być uznane za czynność przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia roszczenia. Związek ten może być oceniony co najwyżej jako pośredni.

Zgodnie z art. 23 pkt 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych<sup>249</sup> wnioski o zabezpieczenie dowodu podlega opłacie stałej w kwocie 40 złotych. Ustawodawca nie wprowadza rozróżnienia między koniecznością uiszczenia opłaty sądowej od wniosku o zabezpieczenie dowodu ze względu na to, czy postępowanie już się toczy, czy też zostanie dopiero wszczęte. Opłaty sądowej w tym przypadku nie uiszcza się jedynie w sytuacji, gdy sąd z urzędu postanowił zabezpieczyć dowód. Dowody natomiast powinny być wskazane na tyle precyzyjnie, aby było możliwe sformułowanie postanowienia dowodowego<sup>250</sup>.

Postanowienie o zabezpieczeniu dowodu nie znajduje się w katalogu rozstrzygnięć sądu, o których mowa w art. 394 k.p.c., tj. tych od których stronie przysługuje zażalenie. Należy w związku z tym przyjąć, że postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia dowodu jest niezaskarżalne<sup>251</sup>. „Pobranie opłaty od wniosku o zabezpieczenie dowodu nie uchyla obowiązku poniesienia przez stronę wydatków związanych z jego przeprowadzeniem”<sup>252</sup>.

---

<sup>247</sup> P. Zakrzewski, [w:] M. Fras, M. Habdas (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1. *Część ogólna (art. 1 – 125)*, LEX/el. 2018, komentarz do art. 123.

<sup>248</sup> P. Nazaruk, [w:] J. Ciszewski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, wyd. II, LEX/el. 2014, komentarz do art. 123.

<sup>249</sup> Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 2014, poz. 1025).

<sup>250</sup> T. Zembruski, [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *op. cit.*, s. 992. Zgodnie z art. 236 k.p.c. w postanowieniu o przeprowadzeniu dowodu sąd oznaczy fakty podlegające stwierdzeniu, środek dowodowy i – stosownie do okoliczności – sędziego lub sąd, który ma dowód przeprowadzić, a ponadto, jeżeli to jest możliwe, termin i miejsce przeprowadzenia dowodu.

<sup>251</sup> Tak również SN w postanowieniu z dnia 29 sierpnia 1969 r., I CZ 81/69, LEX nr 6551.

<sup>252</sup> K. Gonera, *Ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 202.

#### 4. Rozpoznanie wniosku w przedmiocie zabezpieczenia dowodów

Zgodnie z przepisem art. 148 k.p.c. zasadą jest, że posiedzenia sądowe są jawne, a sąd orzekający rozpoznaje sprawy na rozprawie, o ile przepis szczególny nie stanowi inaczej. Termin rozprawy wyznacza natomiast przewodniczący, zarządzając jednocześnie doręczenie pozwu i stosownie do potrzeby wyznacza sędziego sprawozdawcę (art. 260 k.p.c.).

W przypadku postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów, jeżeli wniosek został złożony jeszcze przed wszczęciem postępowania, zostanie rozpoznany na posiedzeniu, jednakże nie będzie to posiedzenie wyznaczone na rozprawę, skoro nie doszło jeszcze do wszczęcia postępowania. O posiedzeniu jawnym zawiadamia się strony i osoby zainteresowane przez wezwanie lub ogłoszenie podczas posiedzenia. Stronie nieobecnej na posiedzeniu jawnym należy zawsze doręczyć wezwanie na następne posiedzenie. Wezwanie powinno być doręczone co najmniej na tydzień przed posiedzeniem, a w wypadkach pilnych termin ten może być skrócony do trzech dni (art. 149 § 2 k.p.c.).

Odstępstwa od powyższej zasady, będącej wynikiem kontradiktoryjnego charakteru postępowania oraz zasady bezpośredniości<sup>253</sup>, przewiduje postępowanie w przedmiocie zabezpieczenia dowodów. Zgodnie z art. 313 k.p.c. zabezpieczenie dowodu może być dopuszczone bez wezwania przeciwnika tylko w wypadkach niecierpiących zwłoki albo gdy przeciwnik nie może być wskazany lub gdy miejsce jego pobytu nie jest znane. Ustawodawca istotnie ograniczył w ten sposób zasadę kontradiktoryjności, skoro dopuszcza możliwość rozstrzygnięcia przez sąd o zabezpieczeniu dowodu bez obecności przeciwnika, który nie ma możliwości w takiej sytuacji odniesienia się do wniosków i twierdzeń wnioskodawcy. Pomimo odejścia od jednej z najistotniejszych zasad postępowania cywilnego, tj. zasady kontradiktoryjności, rozwiązanie takie należy uznać za słuszne. Przede wszystkim jest ono podyktowane naturą postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodu, którego celem jest niedopuszczenie, aby przeprowadzenie dowodu w późniejszym terminie było niewykonalne lub zbyt utrudnione. Zabezpieczenie dowodu w normalnym trybie, a więc poprzez zawiadomienie przeciwnika i oczekiwanie na odebranie przez niego zawiadomienia, a następnie zwrócenie informacji do sądu o skutecznym odbiorze zawiadomienia byłoby w wielu przypadkach całkowicie bezcelowe<sup>254</sup>. Ustawodawca ogranicza jednak możliwość takiego zabezpieczenia jedynie do

---

<sup>253</sup> Por. T. Wiśniewski, *Przebieg postępowania cywilnego*, Warszawa 2009, s. 58.

<sup>254</sup> Wskazać można chociażby na sytuacje, gdy zachodzi konieczność przesłuchania świadka co do istotnych okoliczności sprawy, kiedy istnieje ryzyko jego rychłej śmierci, albo przeprowadzenie oględzin budynku przez biegłego bądź sąd, kiedy stan budynku wymaga przeprowadzenia czynności natychmiast, gdyż istnieje duże ryzyko jego zniszczenia bądź zawalenia.

sytuacji niecierpiących zwłoki albo gdy przeciwnik nie może być wskazany<sup>255</sup> lub gdy jego miejsce pobytu nie jest znane. Przede wszystkim na wnioskodawcy ciąży obowiązek przedsięwzięcia czynności, które zmierzałyby do wskazania przeciwnika bądź miejsca jego pobytu. Wykazanie, że uczynienie zadość tym wymogom nie jest możliwe, uzasadnia dopiero zastosowanie przez sąd art. 313 k.p.c.

Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego z zakresu postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodu nie zawierają, zgodnie z art. 148 k.p.c., wyraźnej dyspozycji dopuszczającej możliwość rozpoznania wniosku na posiedzeniu niejawnym. Przyjąć zatem należy, że nie ma możliwości wydania postanowienia o zabezpieczeniu dowodów na posiedzeniu niejawnym. Odpowiada to ogólnej zasadzie, zgodnie z którą dopuszczenie dowodów następuje w postępowaniu dowodowym na rozprawie<sup>256</sup>. Założeniem dla tej zasady jest, że każda ze stron powinna mieć możliwość wzięcia udziału w postępowaniu dowodowym, aby móc składać wnioski i ewentualne zastrzeżenia co do wniosków strony przeciwnej. Tym bardziej niedopuszczalne byłoby rozpoznawanie wniosków o zabezpieczenie dowodów na posiedzeniu niejawnym, które z założenia idą dalej aniżeli „zwykle” wnioski dopuszczające dowód. Wyjątkiem od tej zasady jest przepis art. 279 k.p.c., zgodnie z którym sąd może dopuścić dowód z biegłych na posiedzeniu niejawnym po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru. Wyjątek ten ma zastosowanie tylko w przypadku dopuszczenia dowodu z opinii biegłego. Nie można więc przyjąć, że dopuszczalne jest również zabezpieczenie dowodu z opinii biegłego na posiedzeniu niejawnym, gdyż brak jest wyraźnej ku temu podstawy prawnej. Sąd może oczywiście np. w sytuacji niecierpiącej zwłoki wydać postanowienie o zabezpieczeniu dowodu z opinii biegłego bez wzywania przeciwnika (art. 311 k.p.c.), ale w dalszym ciągu będziemy mieli do czynienia z posiedzeniem jawnym.

W przypadku uwzględnienia wniosku o zabezpieczenie dowodu sąd powinien wyznaczyć termin na jego przeprowadzenie oraz wezwać zainteresowanych w sprawie (art. 314 *in principio*). Natomiast jeżeli zachodzi wypadek niecierpiący zwłoki, to przeprowadzenie dowodu może być rozpoczęte nawet przed doręczeniem wezwania przeciwnikowi (art. 314 *in fine*). *Ratio legis* tego przepisu jest takie same jak w przypadku art. 313 k.p.c., tj. uniknięcie sytuacji, kiedy przeprowadzenie dowodu w trybie zabezpieczenia byłoby bezprzedmiotowe w terminie późniejszym, gdyby oczekiwać na wzięcie przez przeciwnika udziału w jego przeprowadzeniu<sup>257</sup>. Przepis wyraźnie stanowi, że przepro-

<sup>255</sup> Z sytuacją utrudnionego wskazania bądź niemożliwości wskazania przez wnioskodawcę przeciwnika możemy mieć do czynienia, kiedy postępowanie ma w szczególności dotyczyć określonej rzeczy, a nie osoby np. nieruchomości bądź rzeczy ruchomych, których właściciel nie jest znany.

<sup>256</sup> T. Demendecki, *Komentarz aktualizowany do ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego*, LEX/el. 2015, komentarz do art. 279.

<sup>257</sup> Należy mieć na uwadze, że w zależności od okoliczności sprawy zarówno powód (wnioskodawca), jak i pozwany (uczestnik postępowania) mogliby być zainteresowani tym, aby poprzez przedłużanie kwestii

wadzić dowód w trybie zabezpieczenia można wyjątkowo jeszcze przed doręczeniem wezwania przeciwnikowi, natomiast w ogóle nie reguluje możliwości przeprowadzenia dowodu bez udziału wnioskodawcy.

Za pozytywnym udzieleniem odpowiedzi na to pytanie może przemawiać fakt, że sąd może również zabezpieczyć dowód z urzędu, jeżeli dostrzega taką konieczność, a zatem przepisy o postępowaniu w przedmiocie zabezpieczenia dowodu mają w szczególności na celu umożliwienie przeprowadzenia postępowania dowodowego. Z drugiej jednak strony zabezpieczenie dowodu z urzędu może nastąpić tylko w toku postępowania, a więc powyższy argument raczej nie będzie miał zastosowania do sytuacji, gdy sąd zamierza przeprowadzić dowód w trybie zabezpieczenia nawet bez udziału wnioskodawcy. Wydaje się, że *a casu ad casum* taka możliwość będzie istniała. Jak słusznie uważa R. Flejszar, taka możliwość nie budzi wątpliwości w przypadku zabezpieczenia dowodu z oględzin, ale już odnośnie do dowodu z zeznań świadków powstaje problem związany z tym, że żadna ze stron (uczestników postępowania) nie mogłaby zadać świadkowi pytań. W konsekwencji obie strony (wszyscy uczestnicy postępowania) mogłyby w oparciu o taki zarzut kwestionować później wiarygodność bądź sposób przeprowadzenia<sup>258</sup>. Stanowisko to (zwłaszcza w odniesieniu do drugiego przykładu) wydaje się tym bardziej zasadne w świetle art. 315 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strony mają prawo wskazywać przed sądem orzekającym uchybienia popełnione przy zabezpieczeniu dowodu.

Merytoryczna ocena wniosku o zabezpieczenie dowodu powinna zakończyć się wydaniem przez sąd postanowienia bądź o zabezpieczeniu dowodu, bądź o jego oddaleniu. W treści postanowienia sądu, zgodnie z ogólną zasadą dopuszczania dowodów, sąd powinien oznaczyć, na jaką okoliczność dany dowód ma być przeprowadzony. Ponadto dalsze czynności związane z zabezpieczeniem dowodów powinny odpowiadać przepisom o postępowaniu dowodowym (art. 235 i n. k.p.c.). Ze względu na pomocniczy (wpadkowy) charakter postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodu w jego toku sąd nie może podejmować innych czynności aniżeli związane z przedmiotem tego postępowania. Na pytanie, czy w trakcie zawieszenia postępowania istnieje możliwość zabezpieczenia dowodów, należy udzielić odpowiedzi twierdzącej<sup>259</sup>. Zgodnie z przepisem art. 179 § 3 k.p.c. podczas zawieszenia sąd nie podejmuje żadnych czynności z wyjątkiem tych, które mają na celu podjęcie postępowania albo zabezpieczenie powództwa lub dowodu.

---

formalnych związanych np. z doręczeniem zawiadomienia o terminie przeprowadzenia dowodu unicestwić możliwość przeprowadzenia danego dowodu w trybie zabezpieczenia, gdyby od samego początku było wiadomym, że może on jedynie „zaszkodzić” jednej ze stron postępowania.

<sup>258</sup> R. Flejszar, [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *op. cit.*, s. 582.

<sup>259</sup> Tak również T. Demendecki, *op. cit.*, s. 381.

Przepisy art. 310 – 315 k.p.c. posługują się zasadniczo pojęciem wniosku o zabezpieczenie „dowodu”, a nie „dowodów”, jednakże nie powinno budzić wątpliwości, że w ramach tego postępowania nie jest wykluczone zabezpieczenie kilku dowodów. Ocena zasadności zabezpieczenia każdego z nich powinna być przez sąd oceniana indywidualnie, tzn. że wobec każdego dowodu, który ma być zabezpieczony, muszą zostać spełnione przesłanki, o których mowa w art. 310 k.p.c.

Wspomniany już art. 315 k.p.c. daje stronom możliwość wskazywania przed sądem orzekającym uchybień przy zabezpieczeniu dowodu. Ustawodawca nie wskazał wyraźnie, kiedy najpóźniej strony mogą to uczynić. Zdaniem R. Flejszara nie ulega wątpliwości, że strona (lub uczestnik postępowania nieprocesowego), wiedząc o zaistniałym uchybieniu, powinna się na nie powołać możliwie jak najszybciej (najpóźniej zaraz po rozpoczęciu postępowania dowodowego w sprawie)<sup>260</sup>. Istota regulacji art. 315 k.p.c. jest zbliżona do art. 239<sup>261</sup> oraz art. 162 k.p.c. Przepis art. 315 wykazuje pewne podobieństwa względem art. 162 k.p.c.<sup>262</sup> Strona, która chce wskazać na uchybienia sądu popełnione przy zabezpieczeniu dowodu, powinna zrobić to poprzez zgłoszenie ich do protokołu. Zgłoszenie zastrzeżeń do protokołu nie jest jednak w przypadku postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodu jedyną drogą do zgłoszenia sądowi uchybień. Sąd może zabezpieczyć dowód z urzędu jeszcze przed wszczęciem postępowania, a więc zgłoszenie uchybień będzie możliwe również np. w pozwie bądź w przypadku przeciwnika – w odpowiedzi na pozew. Brak jest jednak dostatecznej podstawy prawnej, aby stosować art. 162 k.p.c. choćby odpowiednio do sytuacji, o której mowa w art. 315 k.p.c. W szczególności problematyczna jest kwestia zastosowania rygoru z art. 162 k.p.c. w postaci utraty możliwości powoływania się w toku dalszego postępowania na uchybienia popełnione przez sąd przy zabezpieczeniu dowodu. Ponadto skoro ustawodawca w sytuacji wskazanej w art. 239 k.p.c. reguluje wprost, że zwrócenie uwagi sądowi po-

<sup>260</sup> R. Flejszar, [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *op. cit.*, s. 586. Autor nie wyjaśnia jednak bliżej, dlaczego ostatecznym momentem jest chwila rozpoczęcia postępowania dowodowego.

<sup>261</sup> Art. 239 k.p.c. stanowi, że sędzia wyznaczony i sąd wezwany mają w zakresie zleconego im postępowania dowodowego prawa przewodniczącego i prawa sądu orzekającego. Na ich uchybienia strony mogą zwrócić uwagę sądu nie później niż na najbliższej rozprawie.

<sup>262</sup> Na temat regulacji przepisu art. 162 zob. S. Janas, *Ciężar dążenia do prawidłowego przebiegu postępowania (art. 162 k.p.c.) jako ciężar procesowy*, PPC 2015, nr 1, s. 66 i n.; M. Sychowicz, *Zwrócenie uwagi sądowi na uchybienia przepisom postępowania (art. 162 k.p.c.)*, [w:] J. Gudowski, K. Weitz (red.), *Aurea praxis, aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, t. I, Warszawa 2011, s. 669 i n.; P. Osowy, *Uchybienia procesowe sądu (uwagi na temat aktualności i przydatności art. 162 k.p.c.)*, PS 2005, nr 7–8, s. 109 i n.; B. Bładowski, *Zastrzeżenia stron wnoszone do protokołu rozprawy*, NP 1981, nr 3, s. 64 i n.; E. Obara, *Zastrzeżenia stron wnoszone do protokołu posiedzenia*, PS 2008, nr 1, s. 147 i n.; J. Jarocho, *Czy oddalenie wniosku dowodowego stanowi uchybienie przepisom postępowania uzasadniające żądanie wpisania zastrzeżenia do protokołu na podstawie art. 162 k.p.c.?*, PPC 2011, nr 2, s. 104 i n.; J. May, *Stosowanie art. 162 k.p.c. do postanowień w przedmiocie dopuszczenia dowodu w procesie cywilnym*, PS 2014, nr 4, s. 56 i n.



winno nastąpić nie później niż na pierwszej rozprawie, a nie czyni tego w art. 315 k.p.c., to działanie takie należy uznać za celowe. Oznacza to, że ostateczny termin na zgłoszenie sądowi uchybień wynika z istoty instytucji zabezpieczenia dowodów. Innymi słowy, uchybienia należy zgłosić niezwłocznie, jednakże uzupełnienie lub powtórzenie postępowania może nastąpić jedynie wówczas, gdy będzie ono jeszcze wykonalne (np. przed zawaleniem się budynku lub śmiercią świadka)<sup>263</sup>. Nie bez znaczenia dla oceny końcowego terminu do zgłoszenia uchybień jest zwrot „przed sądem orzekającym”, który oznacza, że zgłoszenie uchybień może nastąpić jedynie w postępowaniu w sprawie<sup>264</sup>.

W przypadku skutecznego zgłoszenia przez stronę uchybień popełnionych w toku zabezpieczenia dowodu sąd powinien, zgodnie z art. 241 k.p.c., powtórzyć lub uzupełnić postępowanie dowodowe w zakresie, w jakim miały miejsce uchybienia<sup>265</sup>. Jako przykłady uchybień można wskazać przede wszystkim na dopuszczenie zabezpieczenia dowodu z naruszeniem art. 310 k.p.c., dopuszczenie dowodu bez uprzedniego wezwania przeciwnika i przeprowadzenie dowodu przed doręczeniem wezwania przeciwnikowi mimo braku podstaw z art. 313 i art. 314 k.p.c., niedokładne utrwalenie wyników przeprowadzonego dowodu, np. niedokładne zaprotokołowanie zeznań świadka<sup>266</sup>.

Jeżeli ustawodawca nie przewidział *expressis verbis* ostatecznego terminu do zgłoszenia uchybień, to należy zastanowić się, co będzie w przypadku zgłoszenia ich przez stronę zbyt późno, tj. w czasie, kiedy nie będzie już możliwe powtórzenie wadliwie przeprowadzonych czynności zabezpieczających. Panuje raczej zgodne przekonanie, że w takiej sytuacji będzie miał zastosowanie przepis art. 233 § 1 k.p.c. W związku z powyższym sąd będzie musiał ocenić, czy i w jakim zakresie można przeprowadzonemu dowodowi przypisać moc dowodową pomimo uchybień, jakie miały miejsce<sup>267</sup>.

Przepis art. 315 § 2 k.p.c. stanowił, że sąd orzekający może również z urzędu nakazać uzupełnienie lub powtórzenie postępowania. Przepis ten został uchylony mocą cytowanej już ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw. W uzasadnieniu ustawy nowelizującej wskazano, że „zmiany w części pierwszej Kodeksu postępowania cywilnego, które można ocenić jako istotne, dotyczą wyłączenia możliwości orzekania przez sąd o roszczeniach stron z urzędu oraz eliminacji unormowań kształtujących zasadę prawdy tzw. obiektywnej, które nie zostały usunięte z kodeksu przy okazji nowelizacji z 1996 i 2000 r.”. Za zasadną należy uznać krytykę tego rozwiązania. R. Flejszar trafnie wskazuje, że rozwiązanie znajdujące

<sup>263</sup> T. Zembrzuski, [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *op. cit.*, t. 1, s. 993.

<sup>264</sup> T. Demendecki, *op. cit.*, s. 383.

<sup>265</sup> M. Krakowiak, [w:] A. Góra-Błaszczkowska (red.), *op. cit.*, s. 691.

<sup>266</sup> *Ibidem*.

<sup>267</sup> T. Ereciński, [w:] T. Ereciński (red.), *op. cit.*, s. 1236; T. Zembrzuski, [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *op. cit.*, t. 1, s. 993; T. Demendecki, *op. cit.*, s. 383.



się w uchylonym art. 315 § 2 k.p.c., przewidywał dawny Kodeks postępowania cywilnego, stanowiąc w art. 324 § 2, że sąd orzekający może z urzędu nakazać uzupełnienie lub powtórzenie poprzedniego postępowania<sup>268</sup>. Niezależnie jednak od tego nadal obowiązuje przepis art. 241 k.p.c., który w związku z uchyceniem art. 315 § 2 k.p.c. będzie miał w dalszym ciągu zastosowanie do sytuacji przewidzianych w art. 315 § 2 k.p.c. Stosownie do przepisu art. 241 k.p.c. sąd orzekający może zarządzić powtórzenie lub uzupełnienie postępowania dowodowego. W doktrynie dostrzega się, że przepis ten będzie miał zastosowanie w przypadku, gdy sąd uznał, iż dotychczas przeprowadzone czynności dowodowe niewłaściwie bądź niewyczerpująco realizują wydane postanowienia dowodowe<sup>269</sup>. Uchylenie art. 315 § 2 k.p.c. należy uznać za niecelowe.

#### 4.1. Wymogi formalne wniosku o zabezpieczenie dowodu

Wymogi formalne wniosku o zabezpieczenie dowodu zostały przez ustawodawcę wyszczególnione w art. 312 pkt 1 – 3 k.p.c. Wniosek o zabezpieczenie dowodu powinien zawierać oznaczenie wnioskodawcy i przeciwnika oraz innych osób zainteresowanych, jeżeli są znane, wskazanie faktów oraz dowodów, a także przyczyny uzasadniające zabezpieczenie dowodu. W zakresie formy wniosku o zabezpieczenie dowodu słusznie twierdzi się, że powinien być wniesiony na piśmie<sup>270</sup>. Stanowisko takie jest uzasadnione, jeżeli wniosek o zabezpieczenie dowodu jest składany poza rozprawą, tj. przed jego wszczęciem albo po zakończeniu postępowania. W takich przypadkach, z technicznego punktu widzenia nie będzie możliwe złożenie wniosku ustnie do protokołu. Należy mieć na uwadze, że Kodeks postępowania cywilnego, zgodnie z art. 466, przewiduje możliwość wytoczenia powództwa w formie ustnej do protokołu przez pracownika lub ubezpieczonego działającego bez adwokata lub radcy prawnego<sup>271</sup>. Uszczegółowieniem przepisu art. 466 k.p.c. jest § 27 ust. 1 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej<sup>272</sup>, zgodnie z którym w przypadku sporządzenia protokołu ustnego zgłoszenia powództwa lub innego ustnego wniosku należy wskazać, poza czasem i miejscem sporządzenia wniosku, m.in. zawnioskowane dowody na poparcie poszczególnych twierdzeń<sup>273</sup>. Za niezasadne należy uznać kategoryczne stwierdzenie R. Flejszara, że

<sup>268</sup> R. Flejszar, [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *op. cit.*, s. 586.

<sup>269</sup> M. Krakowiak, [w:] A. Góra-Błaszczkowska (red.), *op. cit.*, s. 628.

<sup>270</sup> R. Flejszar, [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *op. cit.*, s. 574.

<sup>271</sup> Przepis dopuszcza również wnoszenie ustnie do protokołu treści środków odwoławczych i innych pism procesowych.

<sup>272</sup> Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej (Dz. U. Min. Spraw. Nr 5, poz. 22 z późn. zm.).

<sup>273</sup> Tym bardziej należy uznać za dopuszczalne zgłoszenie ustnego wniosku o zabezpieczenie dowodów.

wniosek o zabezpieczenie dowodu powinien być wniesiony na piśmie. Rację ma E. Rudkowska-Ząbczyk, twierdząc, że ustawodawca nie wymaga, aby wniosek o zabezpieczenie dowodu był składany w formie pisemnej. Należy uznać, że może zostać zgłoszony ustnie do protokołu<sup>274</sup>. Złożenie wniosku o zabezpieczenie dowodu w formie ustnej do protokołu jest często dyktowane względami natury faktycznej. Nierzadko zdarza się, że na posiedzenie wyznaczone na rozprawę zostało wezwanych kilku świadków, przy czym nie wszystkich udaje się przesłuchać ze względu na ograniczenia czasowe bądź szczególnie ważne okoliczności, o których zeznawał pierwszy świadek. Jeżeli zachodzi konieczność wyznaczenia kolejnego posiedzenia w celu przesłuchania pozostałych świadków, którzy stawili się na posiedzeniu, ale wiadome jest już, że jeden bądź kilku z nich nie będzie mogło być już skutecznie przesłuchanych (np. ze względu na zmianę miejsca zamieszkania poza granicami kraju albo zły stan zdrowia), niemożliwe będzie dla strony bądź jej pełnomocnika złożenie wniosku w formie pisemnej.

Należy uznać, że wniosek o zabezpieczenie dowodu składany zarówno przed, w trakcie, jak i po zakończeniu postępowania, jeżeli został ujęty w ramy odrębnego pisma<sup>275</sup>, jest pismem procesowym w rozumieniu art. 126 k.p.c. Jest to istotne o tyle, że art. 126 k.p.c. wymienia elementy, które muszą się znaleźć w każdym piśmie procesowym<sup>276</sup>, natomiast art. 312 k.p.c. zawiera katalog elementów właściwych wyłącznie dla wniosku o zabezpieczenie dowodu. W doktrynie wyrażono pogląd, że można również próbować znaleźć argumenty przemawiające za odmiennym wnioskiem, tj. że wniosek o zabezpieczenie dowodu nie jest pismem procesowym. R. Flejszar uważa, że artykuł 312 k.p.c. – w odróżnieniu od art. 187 § 1, art. 368 § 1, art. 394 § 3, art. 398<sup>4</sup> § 2 i art. 424<sup>5</sup> § 2 k.p.c. (dotyczących odpowiednio wymogów pozwu, apelacji, zażalenia, skargi kasacyjnej i skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia) oraz art. 736 § 1 k.p.c. (dotyczącego wniosku o udzielenia zabezpieczenia roszczenia) – nie zawiera stwierdzenia, że wniosek – niezależnie od spełnienia wymienionych w treści tego prze-

<sup>274</sup> E. Rudkowska-Ząbczyk, [w:] E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Beck Online, wyd. 11, komentarz do art. 312.

<sup>275</sup> Złożenie wniosku o zabezpieczenie dowodu może również nastąpić w ramach innego pisma np. pozwu bądź wniosku, a także pisma zawierającego również inne, poza wnioskiem o zabezpieczenie dowodu, oświadczenia bądź wnioski

<sup>276</sup> Mowa przede wszystkim o oznaczeniu sądu, do którego pismo jest kierowane, imieniu i nazwisku lub nazwie stron, ich przedstawicieli ustawowych i pełnomocników, oznaczeniu rodzaju pisma, osnowie wniosku lub oświadczenia oraz dowodów na poparcie przytoczonych okoliczności, podpisach strony albo jej przedstawiciela ustawowego lub pełnomocnika, wymienieniu załączników (art. 126 § 1 k.p.c.). Ponadto, jeżeli pismo procesowe jest pierwszym pismem w sprawie, powinno zawierać oznaczenie miejsca zamieszkania lub siedziby i adresy stron, ich przedstawicieli ustawowych i pełnomocników. Numer PESEL lub NIP powoda będącego osobą fizyczną, jeżeli jest on obowiązany do jego posiadania lub posiada go, nie mając takiego obowiązku, lub numer KRS powoda, a w przypadku jego braku – numer w inny właściwym rejestrze, ewidencji lub NIP powoda niebędącego osobą fizyczną, który nie ma obowiązku wpisu we właściwym rejestrze lub ewidencji, jeżeli jest on obowiązany do jego posiadania (art. 126 § 2 k.p.c.).

pisu warunków – powinien czynić zadość wymaganiom przewidzianym dla pisma procesowego<sup>277</sup>. Autor mimo tego wywodu słusznie stwierdza, że wniosek o zabezpieczenie dowodu jest pismem procesowym. Przez wzgląd na wykładnię systemową należałoby wprowadzić do art. 312 k.p.c., analogiczne jak do wskazanych przepisów odesłanie, gdyż nie ma aktualnie żadnych innych podstaw, aby twierdzić, że wniosek o zabezpieczenie dowodu nie musi spełniać wymogów przewidzianych dla każdego pisma procesowego.

Brak powyższego odesłania stwarza jeszcze inną wątpliwość, a mianowicie czy wymogi z art. 312 k.p.c. są wymogami odnoszącymi się wyłącznie do treści wniosku, czy też są również wymogami formalnymi. E. Rudkowska-Ząbczyk uważa, że brak jest podstaw do uznania pewnych wymagań za wymagania formalne tylko dlatego, że obowiązek ich zachowania został wprost przewidziany w przepisach normujących dane instytucje procesowe. Gdyby zamiarem ustawodawcy było zaliczenie szczególnych wymagań pism procesowych do ich wymogów formalnych, dałby temu wyraz, nazywając je „warunkami formalnymi”. Tymczasem takie określenie używane jest wyłącznie w odniesieniu do ogólnych wymogów pism procesowych, przewidzianych w art. 125–129 k.p.c.<sup>278</sup>. Ze stanowiskiem tym można polemizować. Według R. Flejszara powyższe stanowisko jest zbyt daleko idące, bowiem wymagania formalne wniosku są określone zarówno w art. 312 k.p.c., jak i w przepisach art. 126 – art. 129 k.p.c.<sup>279</sup>. Niewątpliwie za wymóg formalny należy uznać obowiązek oznaczenia wnioskodawcy i przeciwnika oraz innych osób zainteresowanych. Zamieszczenie tego wymogu zamiast odesłania do art. 126 k.p.c. podyktowane jest m.in. możliwością złożenia wniosku o zabezpieczenie dowodu jeszcze przed wszczęciem postępowania w sprawie. Skoro nie można jeszcze na tym etapie mówić o stronach bądź uczestnikach postępowania, to konieczny był zabieg modyfikujący określenie „stron” w art. 126 § 1 pkt 1 k.p.c. na rzecz określenia „wnioskodawcy” i „przeciwnika”<sup>280</sup>. Zamieszczenie w art. 312 k.p.c. wymogu oznaczenia wnioskodawcy i przeciwnika oraz innych osób stanowi zatem o formalnym charakterze tego wymogu, skoro zamieszczenie go wprost w art. 312 k.p.c. podyktowane było jedynie względami natury systemowej.

Pozostałe wymogi, tj. wskazanie faktów oraz dowodów (art. 312 pkt 2 k.p.c.), a także przyczyny uzasadniające potrzebę zabezpieczenia dowodów (art. 312 pkt 3 k.p.c.), należy również uznać za wymogi formalne, których brak winien skutkować za-

<sup>277</sup> R. Flejszar, [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *op. cit.*, s. 576.

<sup>278</sup> E. Rudkowska-Ząbczyk, *Pismenne czynności procesowe w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2008, s. 225.

<sup>279</sup> R. Flejszar, [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *op. cit.*, s. 575.

<sup>280</sup> Odmienne uważa R. Flejszar. Zob. R. Flejszar, [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *op. cit.*, s. 575.

stosowaniem odpowiednio przez sąd przepisu art. 130 k.p.c., a więc wezwać pod rygorem zwrócenia wniosku do jego poprawienia, uzupełnienia lub opłacenia go w terminie tygodniowym<sup>281</sup>. Jeżeli przyjąć, że przesłanki z art. 312 k.p.c. są w całości przesłankami dotyczącymi wyłącznie treści wniosku, należałoby przyjąć, że brak choćby jednej z nich powinien skutkować oddaleniem wniosku przez sąd. Byłby to skutek zdecydowanie zbyt daleko idący, uniemożliwiający wnioskodawcy choćby rozpoznanie wniosku.

Nieuzupełnienie ewentualnych braków przez wnioskodawcę skutkować będzie zwróceniem wniosku w formie zarządzenia przewodniczącego. Sporne w doktrynie przedmiotu jest zagadnienie, czy na zarządzenie przewodniczącego o zwrocie wniosku w przedmiocie zabezpieczenia dowodu przysługuje zażalenie. Przepis art. 394 pkt 1 k.p.c. w zakresie zaskarżalności zarządzenia o zwrocie wskazuje tylko na zwrot pozwu, dlatego pojawiają się argumenty, że brak jest dostatecznej podstawy prawnej do zastosowania *per analogiam* art. 394 pkt 1 k.p.c. do zarządzenia o zwrocie wniosku o zabezpieczenie dowodu<sup>282</sup>.

Wydaje się jednak, w ślad za stwierdzeniem A. Jakubeckiego, że w przypadku postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodu brak jest samodzielności tego postępowania, a więc odrębności strukturalnej. W związku z tym, że postępowanie to ma wyłącznie charakter pomocniczy, nie można przyjąć analogii w stosowaniu art. 394 pkt 1 k.p.c. do zarządzenia o zwrocie wniosku w przedmiocie zabezpieczenia dowodu.

Przepis art. 312 pkt 2 k.p.c. wymaga, aby we wniosku o zabezpieczenie dowodu zostały wskazane fakty oraz dowody. Z literalnego brzmienia może się wydawać, że chodzi o jakiegokolwiek fakty oraz dowody, jednakże nie powinno budzić wątpliwości, że ustawodawca miał na myśli jedynie fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy<sup>283</sup>. Do obowiązku wskazania dowodów należy również stosować wymóg właściwy dla wniosku o przeprowadzenie dowodu, tj. wskazanie tezy dowodowej, przez którą należy rozumieć oznaczenie okoliczności mające być danym dowodem stwierdzone<sup>284</sup>. Do podobnych wniosków należy dojść w przypadku obowiązku wskazania przyczyn uzasadniających potrzebę zabezpieczenia dowodu. Konieczne jest zatem wskazanie „konkretnych okoliczności, z którymi wiąże się obawa znacznego utrudnienia lub uniemożliwienia przeprowadzenia postępowania dowodowego w przyszłości”<sup>285</sup>.

---

<sup>281</sup> Tak również K. Flaga-Gieruszyńska, [w:] A. Zieliński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 552; M. Krakowiak, [w:] A. Góra-Błaszczkowska (red.), *op. cit.*, s. 690; T. Zembrzusi, [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *op. cit.*, t. 1, s. 991; T. Demendecki, *op. cit.*, s. 392.

<sup>282</sup> T. Zembrzusi, [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *op. cit.*, t. 1, s. 991; R. Flejszar, [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *op. cit.*, s. 575.

<sup>283</sup> Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie.

<sup>284</sup> Por. P. Rylski, [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *op. cit.*, s. 304.

<sup>285</sup> Postanowienie SA w Warszawie z dnia 18 kwietnia 1996 r., I ACz 229/96, LEX nr 69700.

## 4.2. Zabezpieczenie dowodów z urzędu

Przepis art. 310 k.p.c. dopuszcza zabezpieczenie dowodów z urzędu, a więc niezależnie od tego, czy wniosek taki zostanie złożony przez podmiot zainteresowany zabezpieczeniem. *Ratio legis* możliwości zabezpieczenia dowodu przez sąd z urzędu, ale jedynie w toku postępowania<sup>286</sup> należy upatrywać przede wszystkim względami natury praktycznej. Trudno sobie wyobrazić, aby jeszcze przed wszczęciem postępowania sądowi znane były okoliczności uzasadniające zabezpieczenie dowodu. Można co najwyżej zastanowić się nad sytuacją, gdy przed sądem toczy się już postępowanie, z którego wynika, że może zająć konieczność zabezpieczenia dowodu w innej, jeszcze nie toczącej się sprawie. Brak jest aktualnie dostatecznej podstawy prawnej do takiego działania sądu, dlatego też należy zająć negatywne stanowisko w tej kwestii.

W okresie obowiązywania poprzedniego Kodeksu postępowania cywilnego<sup>287</sup> brak było przepisu umożliwiającego sądowi zabezpieczenie dowodu z urzędu. Pojawienie się takiej możliwości wraz z wejściem w życie nowego Kodeksu postępowania cywilnego należy wiązać z istnieniem w poprzednim ustroju szczególnie akcentowanej zasady prawdy materialnej i powiązanej z nią zasady inkwizycyjności, która, jak widać chociażby na tym przykładzie, miała większe znaczenie od zasady kontradiktoryjności. „Różnica pomiędzy jedną a drugą sprowadza się do kwestii, do kogo należy zbieranie materiału procesowego. W ramach realizacji zasady kontradiktoryjności materiał procesowy, a więc materiał faktyczny i dowodowy, gromadzą strony procesowe, cechą zaś reguły inkwizycyjnej jest, że decydującą w tym zakresie rolę pełni sąd jako organ procesowy”<sup>288</sup>. Wraz ze zmianą ustroju prawnego zasada prawdy materialnej i związana z nią zasada inkwizycyjności zasadniczo ustępuje zasadzie kontradiktoryjności. Nie oznacza to, że sąd nie powinien w ogóle móc podejmować czynności dowodowych z urzędu<sup>289</sup>, jednakże powinno odbywać się to wyjątkowo. W doktrynie twierdzi się, że o ile na gruncie poprzednio obowiązującego stanu prawnego możliwość zabezpieczenia dowodu przez sąd z urzędu nie była sprzeczna z zasadami obowiązującymi w postępowaniu cywilnym, to aktualnie funkcjonowanie takiego rozwiązania budzi wątpliwości<sup>290</sup>. Pomimo zmiany systemu prawnego obawy co do istnienia możliwości zabezpieczenia dowodu przez sąd z urzędu wydają się nie być uzasadnione. Należy podzielić pogląd P. Ryłskiego, że dopuszczenie dowodu z urzędu jest, podobnie jak inne czynności dys-

<sup>286</sup> O tym, kiedy można mówić, że sprawa jest w toku, stanowi nie wprost art. 192 k.p.c. Zob. również wyrok SA w Katowicach z dnia 18 stycznia 2013 r., V ACa 673/12, LEX nr 1267289.

<sup>287</sup> Tj. od roku 1930 do 1964.

<sup>288</sup> Ł. Błaszczak, [w:] E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Postępowanie...*, 2013, s. 75. Na temat możliwości dopuszczania przez sąd dowodów z urzędu zob. również P. Ryłski, *op. cit.*, s. 305 i n.

<sup>289</sup> Możliwość taką dopuszcza art. 232 *in fine* k.p.c.

<sup>290</sup> R. Flejszar, [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *op. cit.*, s. 580.

krecjonalne sędziego, a więc również i czynność zabezpieczenia dowodu, działaniem mającym na celu uelastyczenie postępowania i dostosowanie go do konkretnej sprawy<sup>291</sup>. Poza tym nie można pomijać, że zabezpieczenie dowodu przez sąd z urzędu jest jedynie jego uprawnieniem, a nie obowiązkiem. Świadomość, że sąd nie ma obowiązku udzielenia zabezpieczenia, jeżeli strony nie złożą wniosku o zabezpieczenie dowodu, powinna działać motywująco, nie niwecząc zasady kontrydiktoryjności. Nie można także zakładać, że dyskrecjonalne uprawnienie sędziego będzie oznaczało samowolę, skoro dopuszczenie dowodu z urzędu będzie dokonywane w celu wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy, w ocenie sądu istotnych dla wydania prawidłowego rozstrzygnięcia, a sąd wskaże na racjonalne przesłanki swojej czynności<sup>292</sup>.

Nie można także nie uwzględniać ujemnych skutków dla zasady kontrydiktoryjności zabezpieczania przez sąd dowodów z urzędu. Zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy działanie sądu z urzędu może prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP)<sup>293</sup>. Rozwiązaniem pośrednim pomiędzy zabezpieczaniem przez sąd dowodu z urzędu, a pełną kontrydiktoryjnością przejawiającą się w tym, że żadna ze stron nie dostrzega konieczności zabezpieczenia, natomiast zasadnie widzi ją sąd, zdaje się być art. 5 k.p.c. będący wyrazem zasady równouprawnienia stron. Zgodnie z przedmiotowym przepisem w razie uzasadnionej potrzeby sąd może udzielić stronom i uczestnikom postępowania występującym w sprawie bez adwokata, radcy prawnego, rzecznika patentowego lub radcy Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych<sup>294</sup>. Przepis ten stwarza sądowi możliwość zwrócenia uwagi stronie, której sytuacja prawna i faktyczna tego wymaga, a do tego nakazuje to „uzasadniona potrzeba”, na konieczność zabezpieczenia dowodu i pozostawienie ostatecznej decyzji, czy taki wniosek złożyć, czy też nie. W ten sposób sąd nie narazi się na zarzut naruszenia zasady równouprawnienia i kontrydiktoryjności. Z tego rozwiązania sąd powinien korzystać zdecydowanie częściej aniżeli z zabezpieczenia dowodu z urzędu. Pozbawienie sądu całkowicie możliwości zabezpieczenia dowodu z urzędu wydaje się być mimo wszystko niezasadne również i z tego względu, że nie zawsze będzie możliwość poinstruowania strony o istniejącej możliwości bądź potrzebie zabezpieczenia dowodu. W takiej sytuacji sąd powinien mieć możliwość udzielenia zabezpieczenia z urzędu.

---

<sup>291</sup> P. Rylski, *op. cit.*, s. 310.

<sup>292</sup> *Ibidem*, s. 311.

<sup>293</sup> Wyrok SN z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 175/00, LEX nr 47717.

<sup>294</sup> Przepis art. 5 k.p.c. uległ dosyć znaczącej zmianie mocą ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 172, poz. 1804).



Nie bez znaczenia dla oceny zasadności istnienia regulacji umożliwiającej sądowi zabezpieczenie dowodu z urzędu jest również art. 732 k.p.c., który stanowi, że zabezpieczenie udzielane jest na wniosek, a w wypadkach, w których postępowanie może być wszczęte z urzędu – także z urzędu. Porównując art. 732 k.p.c. i art. 310 k.p.c., można zauważyć, że sąd może zabezpieczyć roszczenie z urzędu tylko w sprawach, które mogą być wszczęte z urzędu (co tyczy się w szczególności spraw z zakresu postępowania nieprocesowego), natomiast zabezpieczyć dowód może w każdej sprawie, tj. nawet takiej, która może być wszczęta wyłącznie na wniosek. Przedmiotowa różnica wynika z charakteru obydwu postępowań. Postępowanie zabezpieczające jest przede wszystkim postępowaniem o samodzielnej strukturze i służy zabezpieczeniu roszczenia. Postępowanie w przedmiocie zabezpieczenia dowodu ma natomiast charakter pomocniczy, a jego istota sprowadza się jedynie do umożliwienia przeprowadzenia określonego dowodu bądź dowodów w ramach postępowania dowodowego. Wydaje się, że zabezpieczenie roszczenia jest o wiele bardziej dotkliwą instytucją procesową od zabezpieczenia dowodu, dlatego też jej stosowanie z urzędu powinno być bardziej ograniczone względem zabezpieczenia dowodu.

Zabezpieczenie dowodu z urzędu powinno występować jedynie wyjątkowo. Z tego względu za słuszne należy uznać stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym „dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu może być uzasadnione w sytuacji wysokiego uprawdopodobnienia zasadności dochodzonego powództwa, gdy jednak w ocenie Sądu stanowcze ustalenie spornego faktu istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga przeprowadzenia dodatkowego dowodu z opinii biegłego, niewskazanego przez stronę, a przedstawione przez stronę dowody dla wykazania spornego faktu nie zostały uznane przez Sąd za niewiarygodne”<sup>295</sup>.

### 4.3. Koszty postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodu

Przepisy dawnego Kodeksu postępowania cywilnego zawierały szczególną regulację, tj. art. 345 d.k.p.c., który stanowił, że żądający zabezpieczenia ponosi początkowo koszty postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodu, co nie przesądza późniejszego rozstrzygnięcia o kosztach przez sąd orzekający. W aktualnie obowiązującym Kodeksie postępowania cywilnego brak jest analogicznej regulacji. Oznacza to, że do postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodu należy stosować przepisy ogólne, tj. art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Mając jednak na uwadze, że postępowanie w przedmiocie zabezpieczenia dowodu może mieć miejsce jeszcze przed

<sup>295</sup> Wyrok SN z dnia 5 września 2008 r., I CSK 117/08, LEX nr 465904.



wytoczeniem powództwa, to koszty związane z jego przeprowadzeniem ponosi wnioskodawca (składający wniosek o zabezpieczenie dowodu). W postanowieniu o udzieleniu bądź odmowie udzielenia zabezpieczenia sąd powinien również przyznać koszty związane z tym postępowaniem przeciwnikowi<sup>296</sup>. W sytuacji gdy zabezpieczenie dowodu miało miejsce w toku postępowania rozpoznawczego, poniesione przez wnioskodawcę koszty w zależności od wyniku postępowania powinny zostać zwrócone przez stronę przegrywającą<sup>297</sup>.

## 5. Zabezpieczenie dowodów potrzebnych do dochodzenia roszczeń za granicą

Problematyka zabezpieczenia dowodów przez polskie sądy w celu dochodzenia roszczeń za granicą została przez ustawodawcę uregulowana jedynie w art. 1137 k.p.c., zgodnie z którym sąd może zabezpieczyć dowód znajdujący się w Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli jest to potrzebne do dochodzenia roszczenia za granicą. Wniosek o zabezpieczenie dowodu składa się w sądzie rejonowym, w którego okręgu dowód ma być przeprowadzony, natomiast o terminie wyznaczonym do przeprowadzenia dowodu zawiadamia się wnioskodawcę, chyba że zachodzi wypadek niecierpiący zwłoki. Przepis art. 1137 k.p.c. stanowi *lex specialis* wobec art. 310 – art. 315 k.p.c. regulujących instytucję zabezpieczenia dowodów, ale dla potrzeb postępowania przed sądem polskim<sup>298</sup>. W zakresie nieuregulowanym mają natomiast odpowiednie zastosowanie art. 310 oraz art. 312 – art. 314 k.p.c. Nie stosuje się zatem art. 311 k.p.c. dotyczącego właściwości sądu ani art. 315 k.p.c. regulującego prawo stron do wskazywania przed sądem orzekającym uchybień popełnionych przy zabezpieczeniu dowodów. Rację ma P. Rylski, wskazując, że przepisy te nie mogą mieć zastosowania w tym postępowaniu, ponieważ właściwość funkcjonalna sądu została w art. 1137 k.p.c. uregulowana swoiście, a poza tym zabezpieczenie dowodu ma nastąpić na potrzeby postępowania przed sądem obcym,

---

<sup>296</sup> W dalszym ciągu jest mowa o sytuacji, gdy postępowanie w przedmiocie zabezpieczenia dowodu toczy się jeszcze przed wytoczeniem powództwa.

<sup>297</sup> W przypadku postępowania nieprocesowego zastosowanie będzie miała reguła z art. 520 k.p.c., zgodnie z którym każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie (art. 520 § 1 k.p.c.). Jeżeli jednak uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne, sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego z uczestników w całości. To samo dotyczy zwrotu kosztów postępowania wyłożonych przez uczestników (art. 520 § 2 k.p.c.).

<sup>298</sup> J. Ciszewski, [w:] J. Ciszewski, T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część czwarta. Przepisy z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego. Część piąta. Sąd Polubowny (arbitrażowy)*. Tom 5, Warszawa 2007, s. 229.

który wszelkie ewentualne uchybienia przy zabezpieczeniu dowodu przez sąd polski będzie rozstrzygał według własnego prawa procesowego<sup>299</sup>.

Zabezpieczenie dowodów uregulowane w art. 1137 k.p.c. pod pewnymi względami może się *prima facie* pokrywać z przeprowadzaniem dowodów na wnioski sądów i innych organów państw obcych (art. 1135 k.p.c.)<sup>300</sup>. Czym zatem różni się zabezpieczenie dowodu na podstawie art. 1137 k.p.c. od jego przeprowadzenia (zabezpieczenia) na mocy regulacji art. 1135 i n. k.p.c.? Różnic należy przede wszystkim upatrywać w podmiocie uprawnionym do wystąpienia z wnioskiem. W przypadku art. 1135 i n. k.p.c. uprawnionym jest wyłącznie sąd państwa obcego, natomiast art. 1137 k.p.c. posługuje się pojęciem „wnioskodawcy”. Wykluczone jest więc rozumienie pod tym pojęciem również sądu państwa obcego. Z drugiej strony można by się zastanowić nad dopuszczalnością zabezpieczenia dowodu przez sąd polski na podstawie wniosku sądu obcego państwa, gdyż art. 310 k.p.c. dopuszcza zabezpieczenie z urzędu, a przepis ten stosuje się, jak stanowi art. 1137 k.p.c., odpowiednio. Rację jednak należy przyznać P. Ryłskiemu, że taka możliwość jest niedopuszczalna właśnie ze względu na rozumienie pojęcia „wnioskodawcy”, które wyklucza sąd państwa obcego<sup>301</sup>.

Zagadnienie, o którym mowa w art. 1137 k.p.c., nie było dotychczas przedmiotem dogłębnej analizy ze strony judykatury. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18 lutego 1993 r. jedynie nawiązał do art. 1137 k.p.c. poprzez wskazanie, że „Kodeks postępowania cywilnego wyraźnie reguluje możliwość zabezpieczenia dowodów przez sąd polski, jeżeli jest to niezbędne dla dochodzenia roszczenia za granicą. Zabezpieczenie dowodów pozostaje w ściślejszym związku z postępowaniem rozpoznawczym niż postępowanie służące zabezpieczeniu roszczenia. Wymieniona dopuszczalność zabezpieczenia dowodów przed sądem polskim, mimo wyłączenia jurysdykcji krajowej, świadczy pośrednio o dopuszczalności przeprowadzenia także postępowania o zabezpieczenie roszczenia, mimo braku jurysdykcji krajowej. Ze względu na okoliczność, że rozstrzygnięcie to dotyczy zabezpieczenia roszczeń, a nie dowodów, jego obszerniejsze omówienie nie jest konieczne”<sup>302</sup>.

Warto wskazać w tym miejscu, jak wynika z powyższego rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, że w przypadku zabezpieczenia dowodów dla roszczeń dochodzonych za granicą nie jest konieczne istnienie jurysdykcji krajowej. Właściwsze byłoby jednak stwierdzenie, że art. 1137 k.p.c. ma zastosowanie właśnie w sytuacji braku jurysdykcji

<sup>299</sup> P. Ryłski, [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *op. cit.*, t. 5. *Artykuły 1096–1217*, Warszawa 2012, s. 295.

<sup>300</sup> W świetle art. 310 k.p.c. zabezpieczenie dowodu polega na jego przeprowadzeniu, a art. 1135 k.p.c. stanowi, że sądy polskie przeprowadzają dowody i doręczają pisma na wnioski sądów i innych organów państw obcych.

<sup>301</sup> P. Ryłski, [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *op. cit.*, t. 5, s. 296.

<sup>302</sup> Postanowienie SN z dnia 18 lutego 1993 r., I CRN 6/93, Legalis nr 27995.

sądów krajowych, skoro ich rolą jest zabezpieczenie dowodów dla potrzeb postępowania toczącego się za granicą. Nie można jednak całkowicie wykluczyć sytuacji zabezpieczenia dowodów dla postępowania toczącego się już za granicą, jeżeli sądom polskim w danej sprawie jurysdykcja przysługuje. Zabezpieczenie dowodu stosownie do art. 1137 k.p.c. będzie możliwe zarówno wtedy, gdy sądom polskim przysługuje jurysdykcja do rozpoznania sprawy toczącej się za granicą, jak i wówczas, gdy jurysdykcja taka nie przysługuje. Tezę tę trafnie ujął J. Jagieła stwierdzając, że art. 1137 k.p.c. ustanawia jurysdykcję sądu polskiego w postępowaniu dotyczącym zabezpieczenia dowodu mimo braku tej jurysdykcji w postępowaniu głównym, dla potrzeb którego zabezpieczenie jest dokonywane. Przepis ten stanowi normę jurysdykcyjną, mimo iż nie jest zamieszczony wśród przepisów księgi pierwszej części III k.p.c. zatytułowanego „jurysdykcja krajowa”<sup>303</sup>.

Problematiczna jest kwestia, czy sąd polski może zabezpieczyć dowód na potrzeby sprawy toczącej się przed sądem zagranicznym w sytuacji, gdy w danym przypadku zastrzeżona jest dla sądów polskich jurysdykcja wyłączna. W literaturze przedmiotu wykształciły się dwa rozbieżne stanowiska. K. Piasecki uważa, że zabezpieczenie dowodu w takim przypadku jest dopuszczalne<sup>304</sup>. Ze stanowiskiem tym nie zgadza się J. Ciszewski i wskazuje, że pogląd ten *de facto* aprobuje jurysdykcję zagraniczną<sup>305</sup>. Bardziej przekonujące jest drugie stanowisko. Wynika to przede wszystkim ze związku, jaki wykazują sprawy, dla których ustawodawca zastrzegł jurysdykcję wyłączną<sup>306</sup>. Sąd polski

<sup>303</sup> J. Jagieła, *Jurysdykcja krajowa w postępowaniu zabezpieczającym*, PiP 2003, z. 4, s. 70.

<sup>304</sup> Zob. K. Piasecki, *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 4. *Przepisy z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego. Sąd Polubowny (arbitrażowy). Regulacje prawne Unii Europejskiej w sprawach transgranicznych. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 217.

<sup>305</sup> J. Ciszewski, [w:] J. Ciszewski, (red.), *Kodeks cywilny...*, 2014, s. 230. Stanowisko J. Ciszewskiego aprobuje również J. Jagieła. Zob. J. Jagieła, *Jurysdykcja krajowa...*, s. 67.

<sup>306</sup> Sprawy małżeńskie, gdy oboje małżonkowie mają miejsce zamieszkania i zwykłego pobytu w Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1103<sup>1</sup> § 2 k.p.c.); jeżeli wszystkie osoby występujące jako strony są obywatelami polskimi oraz mają miejsce zamieszkania i miejsce zwykłego pobytu w Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1103<sup>2</sup> § 2 k.p.c.); sprawy o prawa rzeczowe na nieruchomości i o posiadanie nieruchomości położonej w Rzeczypospolitej Polskiej, jak również sprawy ze stosunku najmu, dzierżawy i innych stosunków dotyczących używania takiej nieruchomości, z wyjątkiem spraw o czynsz, i inne należności związane z użytkowaniem lub pobieraniem pożytków z takiej nieruchomości (art. 1103<sup>8</sup> § 1 k.p.c.) oraz inne sprawy aniżeli wymienione w art. 1103<sup>8</sup> § 1 k.p.c. w zakresie, w którym rozstrzygnięcie dotyczy praw rzeczowych, posiadania lub używania nieruchomości położonej w Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1103<sup>8</sup> § 2 k.p.c.); sprawy o rozwiązanie osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, jak również o uchylenie lub stwierdzenie nieważności uchwał ich organów, jeżeli osoba prawna lub jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną ma siedzibę w Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1103<sup>9</sup> k.p.c.); sprawy o ubezwłasnowolnienie, jeżeli osoba, której dotyczy wniosek, jest obywatelem polskim, mającym miejsce zamieszkania i miejsce zwykłego pobytu w Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1106<sup>1</sup> § 2 k.p.c.); sprawy o przysposobienie, jeżeli przysposabiający, a w razie przysposobienia wspólnego – każdy z przysposabiających małżonków, oraz osoba, która ma być przysposobiona, są obywatelami polskimi, mającymi miejsce zamieszkania i miejsce zwykłego pobytu w Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1106<sup>4</sup> § 3 k.p.c.); sprawy o prawa rzeczowe na nieruchomości i o posiadanie nieruchomości położonej w Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1107<sup>1</sup> k.p.c.); sprawy z zakresu postępowania rejestrowego dotyczące rejestru prowadzonego w Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1109<sup>1</sup> § 1 k.p.c.); sprawy o rozwiązanie osoby prawnej lub niebędącej osobą prawną jednostki organizacyjnej, jeżeli osoba

dokonywałyby co prawda jedynie zabezpieczenia dowodu dla potrzeb postępowania toczącego się za granicą, a więc czynności o pomocniczej naturze prawnej, niemniej miałyby ona na celu umożliwienie bądź zabezpieczenie postępowania, które powinno toczyć się przed sądem polskim.

Wątpliwości może budzić również sytuacja, gdy do sądu polskiego wpływa wniosek o zabezpieczenie dowodu dla potrzeb postępowania, co do którego brak jest jurysdykcji krajowej sądu obcego państwa. Nie powinno stanowić to przesłanki do oddalenia wniosku, gdyż potrzeba zabezpieczenia dowodu może wiązać się z innym niż sądowym postępowaniem np. administracyjnym. Istotne jest jednak, aby dana sprawa miała charakter sprawy cywilnej według polskiego postępowania cywilnego<sup>307</sup>.

Problematyczna jest również kwestia dopuszczalności zabezpieczenia dowodu przez sąd polski na potrzeby sprawy z udziałem osoby korzystającej z prawa zakrajowości (immunitet dyplomatyczny bądź konsularny). K. Piasecki kategorycznie uważa, że zabezpieczenie w takim przypadku jest niedopuszczalne<sup>308</sup>. Niezrozumiałe jest jednak uzasadnienie tego stanowiska. K. Piasecki twierdzi, że jeżeli postępowanie toczy się przed sądem zagranicznym przeciwko pozwanemu, który korzysta z immunitetu sądowego przed sądami polskimi z tego powodu, że pełni określone funkcje w Polsce, natomiast nie korzysta z tego immunitetu przed sądem zagranicznym, przed którym toczy się postępowanie, to odmowa zabezpieczenia dowodu w trybie art. 1137 może naruszać interesy wnioskodawcy<sup>309</sup>. Argumentacja ta zdaje się potwierdzać stanowisko przeciwne. Jego zwolennikiem jest np. J. Ciszewski, który takiego samego argumentu używa na poparcie własnego stanowiska.

Kolejnym argumentem przemawiającym za dopuszczalnością zabezpieczenia dowodu w Rzeczypospolitej Polskiej dla potrzeb sprawy toczącej się za granicą z udziałem osoby, która korzysta w Polsce z immunitetu, jest art. 1111 k.p.c. Stanowi wyrażnie o osobach, które nie mogą być pozywane przed sądy polskie. Tymczasem postępowanie w przedmiocie zabezpieczenia dowodu jest jedynie postępowaniem pomocniczym, a więc nie można mówić w jego przypadku o pozywaniu bądź byciu pozwanym<sup>310</sup>.

Przepis art. 1137 k.p.c. przewiduje odpowiednie stosowanie art. 310 k.p.c., a więc za przesłanki wymagane do zabezpieczenia dowodu dla potrzeb postępowania toczące-

---

prawna lub jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną ma siedzibę w Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1109<sup>1</sup> § 2 k.p.c.); inne sprawy rozpoznawane przez sąd rejestrowy, jeżeli właściwy miejscowo sąd rejestrowy znajduje się w Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1109<sup>1</sup> § 3 k.p.c.); w postępowaniu nieprocesowym w zakresie, w którym rozstrzygnięcie dotyczy praw rzeczowych na nieruchomości lub posiadania nieruchomości położonej w Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1110<sup>2</sup> k.p.c.).

<sup>307</sup> P. Rylski, [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *op. cit.*, t. 5, s. 296.

<sup>308</sup> K. Piasecki, *Kodeks...*, 2012, s. 217.

<sup>309</sup> *Ibidem*.

<sup>310</sup> Tak również J. Ciszewski, [w:] J. Ciszewski (red.), *Kodeks cywilny...*, 2014, s. 231.

go się za granicą należy uznać: obawę, że przeprowadzenie dowodu stanie się niewykonalne lub zbyt utrudnione, albo gdy z innych przyczyn zachodzi potrzeba stwierdzenia istniejącego stanu rzeczy (art. 310 k.p.c.). W świetle dosłownego brzmienia art. 1137 k.p.c. można by próbować bronić również i innego stanowiska, a mianowicie, że jedyną przesłanką do zabezpieczenia dowodów jest potrzeba dochodzenia roszczeń za granicą. Nie sposób jednak uznać, że jest to jedyna przesłanka zabezpieczenia, gdyż przeprowadzenie wielu dowodów znajdujących się w Polsce może być potrzebne do dochodzenia roszczenia za granicą<sup>311</sup>. Wniosek ten jest podyktowany przede wszystkim względami natury praktycznej. W przypadku gdyby jedyną przesłanką do zabezpieczenia dowodów na podstawie art. 1137 k.p.c. było dochodzenie roszczeń za granicą, to można by się spodziewać olbrzymiej liczby wniosków o dokonanie zabezpieczenia dowodów. Prowadziłoby to do nieuzasadnionego uprzywilejowania względem „normalnego” trybu z art. 310 k.p.c.

Ustawodawca w sposób niefortunny językowo określił, o zabezpieczeniu jakich dowodów może być mowa w art. 1137 k.p.c. Art. 1137 k.p.c. nie zawiera choćby przykładowego katalogu dowodów, jednakże ze sformułowania „dowód znajdujący się w Rzeczypospolitej Polskiej” mogłoby wynikać, że ustawodawca miał na myśli jedynie dowody rzeczowe, gdyż tylko w odniesieniu do nich może stwierdzić, że gdzieś się „znajdują”. Brak jest jednak jakiegokolwiek *ratio legis* dla takiego rozumienia art. 1137 k.p.c. Ścisłe trzymanie się językowego brzmienia art. 1137 k.p.c. musiałoby prowadzić do wniosku, że nie można, stosownie do art. 1137 k.p.c., zabezpieczyć np. dowodu ze świadka bądź oględzin. Należy uznać, że jest to jedynie brak językowej precyzji<sup>312</sup>.

Do podobnego wniosku można dojść również w kontekście stwierdzenia przez ustawodawcę w art. 1137 k.p.c., że sąd może zabezpieczyć dowód znajdujący się w Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli jest to potrzebne do „dochodzenia roszczenia za granicą”. Sformułowanie to *prima facie* sugeruje, że z wnioskiem o zabezpieczenie dowodu na mocy art. 1137 k.p.c. może wystąpić jedynie powód (wnioskodawca), gdyż tylko po tej stronie można mówić o możliwości „dochodzenia roszczeń”. Trudno przyjąć, że pozwany (uczestnik postępowania) „dochodzi roszczeń w postępowaniu”. Również i w tym przypadku nie sposób doszukać się jakiegokolwiek *ratio legis* dla takiego uregulowania<sup>313</sup>.

Zabezpieczenie dowodów stosownie do art. 1137 k.p.c. różni się od zabezpieczenia uregulowanego w art. 310 – art. 315 k.p.c. w szczególności tym, że w przypadku spraw

<sup>311</sup> *Ibidem*, s. 226.

<sup>312</sup> Zob. również R. Flejszar, [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *op. cit.*, s. 590.

<sup>313</sup> Należy przyjąć, że również i tutaj mamy do czynienia z nieścisłością natury językowej aniżeli z celowym działaniem ustawodawcy. Tak również R. Flejszar, [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *op. cit.*, s. 590.

toczących się lub mających się toczyć za granicą zabezpieczenie dowodów dopuszczalne jest wyłącznie na wniosek zainteresowanego. Sąd krajowy nie może zabezpieczyć dowodu z urzędu, o czym świadczy brzmienie przepisu art. 1137 k.p.c. w zakresie, w jakim ustawodawca reguluje, że wniosek o zabezpieczenie dowodu składa się w sądzie rejonowym. Ze względu na brak wyraźnej regulacji przyjąć należy, że z wnioskiem o zabezpieczenie dowodu może wystąpić zarówno obywatel polski, jak i cudzoziemiec. Wniosek można złożyć zarówno przed wszczęciem postępowania, jak i w jego toku. W toku postępowania będzie mogła go złożyć strona (uczestnik postępowania), natomiast przed wszczęciem postępowania będzie to bądź osoba (podmiot) mający zamiar wytoczyć powództwo, bądź osoba (podmiot) mająca uzasadnione przekonanie, że zostanie przeciwko niej wytoczone powództwo.

Kolejna istotna kwestia to brak wyraźnej regulacji w art. 1137 k.p.c., o której mowa w art. 313 k.p.c. Przepis art. 313 k.p.c. dopuszcza zabezpieczenie dowodu bez wezwania przeciwnika tylko w wypadkach niecierpiących zwłoki albo gdy przeciwnik nie może być wskazany lub gdy jego miejsce pobytu nie jest znane. Zasadniczo sąd polski, zabezpieczając dowód dla potrzeb postępowania toczącego się za granicą, powinien zawiadomić przeciwnika o złożonym wniosku o zabezpieczenie dowodu. J. Ciszewski zasadnie twierdzi, że nie sposób zupełnie wyłączyć możliwości odpowiedniego zastosowania art. 313 k.p.c. w wypadku zabezpieczenia dowodu na podstawie art. 1137 k.p.c. Należy pamiętać, że stronami postępowania toczącego się za granicą mogą być osoby zamieszkałe w Polsce, a wówczas właściwe byłoby „wezwanie przeciwnika”<sup>314</sup>.

Polskę wiążą również prawo wspólnotowe oraz umowy międzynarodowe, które mają pierwszeństwo przed prawem krajowym<sup>315</sup>. W pierwszej kolejności należy wskazać na konwencję o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych, sporządzonej 16 września 1988 r. w Lugano<sup>316</sup>. Stosownie do art. 24 Konwencji wniosek o zastosowanie środków tymczasowych, włącznie ze środkami za-

<sup>314</sup> J. Ciszewski, [w:] J. Ciszewski (red.), *Kodeks cywilny...*, 2014, s. 232.

<sup>315</sup> Do chwili wejścia w życie ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 234, poz. 1571) zasadę tę potwierdzał art. 1096 k.p.c., który stanowił, że przepisów części czwartej nie stosuje, jeżeli umowa międzynarodowa, w której Polska jest stroną, stanowi inaczej. Ustawodawca jednak słusznie uznał, na co wskazuje w uzasadnieniu do wskazanej powyżej ustawy nowelizującej, że norma ta (art. 1096 – przyp. aut.) była pozbawiona samodzielnego znaczenia normatywnego, bowiem priorytet ratyfikowanych w drodze ustawowej umów międzynarodowych wynika z przepisów Konstytucji RP (art. 91 ust. 2) i nie wymaga dodatkowego potwierdzenia w Kodeksie postępowania cywilnego. Ponadto art. 1096 nie uwzględniał zasady pierwszeństwa europejskiego, a w tym zakresie decydujące znaczenie mają reguły przyjmowane w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich w kwestii stosowania prawa europejskiego, a także art. 91 ust. 3 Konstytucji RP. Zob. rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 949, <http://orka.sejm.gov.pl/proc6.nsf/opisy/949.htm>, dostęp: 07.11.2015).

<sup>316</sup> Dz. U. z 2000 r. Nr 10, poz. 132. Konwencja z Lugano należy do konwencji tzw. „dwojakich”, gdyż oprócz postanowień dotyczących jurysdykcji zawiera także postanowienia dotyczące uznawania i wykonywania orzeczeń zagranicznych. Szerzej na temat charakteru prawnego oraz funkcjonowania Konwencji zob.



bezpieczającymi, przewidzianymi w prawie Umawiającego się Państwa, może zostać wniesiony do sądu tego państwa także wówczas, gdy na podstawie niniejszej konwencji sprawa główna należy do jurysdykcji sądu innego Umawiającego się państwa. Odpowiednikiem art. 24 konwencji lugańskiej jest art. 35<sup>317</sup> rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych<sup>318</sup>.

Art. 24 konwencji lugańskiej może budzić wątpliwości natury pojęciowej. Stanowi o „sprawie głównej”, a pojęciem tym nie posługuje się polski ustawodawca. Przez „sprawę główną” należy rozumieć zarówno postępowanie rozpoznawcze, jak zabezpieczające oraz egzekucyjne. Zaliczenie postępowania rozpoznawczego w ramach „sprawy głównej” jest oczywiste, natomiast pozostałe dwa postępowania, tj. zabezpieczające i egzekucyjne cechuje na tyle dalece idąca samodzielność, że również i one powinny być objęte tym pojęciem<sup>319</sup>.

Kolejna wątpliwość pojawia się przy próbie określenia zakresu „środków tymczasowych, włącznie ze środkami zabezpieczającymi”. Nie jest jasne, czy instytucja zabezpieczenia dowodów mieści się w tym pojęciu. Doktryna jest raczej zgodna. Przyjmuje się, że pojęcia te powinny podlegać wykładni autonomicznej, a więc niezależnej od systemów prawnych sygnatariuszy konwencji<sup>320</sup>. K. Weitz zasadnie uważa, że powyższe pojęcia obejmują nie tylko środki zabezpieczające odpowiadające zabezpieczeniu roszczeń w rozumieniu art. 730 i nast. k.p.c., a więc – z punktu widzenia przepisów prawa polskiego – środki stosowane na podstawie postanowień tymczasowych wydawanych w postępowaniu zabezpieczającym, lecz także środki służące zabezpieczeniu dowodów w postępowaniu według art. 310 i nast. k.p.c.<sup>321</sup>

Ograniczeniem w stosowaniu art. 24 konwencji lugańskiej oraz art. 35 rozporządzenia nr 1215/2012 jest przede wszystkim zakres przedmiotowy i podmiotowy tych aktów prawnych. Zarówno konwencja, jak i rozporządzenie mają zastosowanie w spra-

---

F.R.P. Pereira, *Ogólna charakterystyka Konwencji brukselskiej z 27 września 1968 r. i Konwencji lugańskiej z 16 września 1988 r.*, KPP 1999, z. 4, s. 685 i n.

<sup>317</sup> Art. 35 stanowi, że wniosek o zastosowanie środków tymczasowych, włącznie ze środkami zabezpieczającymi, przewidzianych w prawie państwa członkowskiego, może zostać wniesiony do sądu tego państwa członkowskiego także wówczas, gdy sprawa należy do jurysdykcji sądu innego państwa członkowskiego.

<sup>318</sup> Dz. Urz. UE L 351 z 20.12.2012 r., s. 1.

<sup>319</sup> Por. J. Jagieła, *Jurysdykcja krajowa...*, s. 68.

<sup>320</sup> K. Weitz, *O jurysdykcji krajowej w postępowaniu zabezpieczającym w świetle konwencji lugańskiej i prawa wspólnotowego*, PS 2003, nr 10, s. 13.

<sup>321</sup> *Ibidem*, s. 13. Szerzej na temat zastosowania art. 24 Konwencji lugańskiej w odniesieniu do środków tymczasowych i zabezpieczających w rozumieniu art. 730 i n. k.p.c. zob. G. Zeiler, *Środki tymczasowe i zabezpieczające*, KPP 1999, z. 4, s. 749 i n.



wach cywilnych i handlowych, niezależnie od rodzaju sądu<sup>322</sup>. Nie stosuje się ich w sprawach podatkowych, celnych oraz administracyjnych. Zarówno konwencja, jak i rozporządzenie nie mają również zastosowania do stanu cywilnego, zdolności prawnej i zdolności do czynności prawnych, jak również ustawowego przedstawicielstwa osób fizycznych, stosunków majątkowych wynikających z małżeństwa, prawa spadkowego, włącznie z testamentami. Nie mają nadto zastosowania do upadłości, układow i innych postępowań, a także ubezpieczeń społecznych i sądownictwa polubownego. Brak jest zatem wyłączenia w zakresie spraw będących przedmiotem niniejszej rozprawy.

Istotne znaczenie, poza konwencją lugańską oraz rozporządzeniem nr 1215/2012, ma również rozporządzenie Rady (WE) nr 1206/2001 z dnia 28 maja 2001 r. w sprawie współpracy między sądami Państw Członkowskich przy przeprowadzaniu dowodów w sprawach cywilnych lub handlowych<sup>323</sup>. Jego istota może *prima facie* nie do końca pokrywać się z pojęciem „zabezpieczenia dowodów”, skoro tytuł tego aktu prawnego odnosi się do współpracy „przy przeprowadzaniu dowodów”, niemniej należy pamiętać, że na gruncie art. 310 k.p.c. pod pojęciem „zabezpieczenia dowodów” rozumie się zasadniczo ich przeprowadzenie. Rozporządzenie nr 1206/2001 nie zawiera postanowień, które wyraźnie dawałyby możliwość stosowania go w postępowaniu w przedmiocie zabezpieczenia dowodów. Istotne znaczenie ma art. 1 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia<sup>324</sup>. Art. 1 ust. 1 nie zawiera, w oderwaniu od treści ust. 2, wskazówki interpretacyjnej dopuszczającej przeprowadzenie dowodu w znaczeniu jego zabezpieczenia. Art. 1 ust. 2 wskazuje jednak, że nie można zwracać się z wnioskiem w celu uzyskania dowodu<sup>325</sup>, który nie jest przeznaczony do wykorzystania w toczącym się lub przyszłym postępowaniu. *A contrario* nie ma przeszkód, aby zwracać się o przeprowadzenie dowodu, który będzie przeznaczony do wykorzystania w przyszłym postępowaniu. Rozporządzenie nr 1215/2012 daje sądowi możliwość zwrócenia się z wnioskiem o przeprowadzenie dowodu, jeżeli postępowanie nie zostało jeszcze wszczęte. Należy przyjąć, że nastąpi to

<sup>322</sup> Na uwagę zasługuje pogląd C. Quigleya, zgodnie z którym zapewnienie w jak największym stopniu równego i jednolitego stosowania postanowień konwencji w stosunku do układających się państw, a także jednostek wymaga, aby pojęcia spraw cywilnych i handlowych otrzymały jednolite wspólnotowe znaczenie. Pojęcie to nie może być interpretowane przez zwykłe odniesienie do prawa wewnętrznego lub też do podziału jurysdykcji pomiędzy różnymi rodzajami sądów w każdym z układających się państw. Musi być traktowane autonomicznie i interpretowane przy uwzględnieniu celów i systemu konwencji oraz ogólnych zasad mających swoje źródło w wewnętrznych systemach prawnych, zob. C. Quigley, *Zakres zastosowania Konwencji brukselskiej i Konwencji lugańskiej*, KPP 1999, z. 4, s. 702.

<sup>323</sup> Dz. Urz. UE L 174 z 27.06.2001 r., s. 121.

<sup>324</sup> Art. 1 ust. 1 wskazuje, że rozporządzenie stosuje się w sprawach cywilnych i handlowych, w przypadku gdy sąd jednego z Państw Członkowskich, zgodnie z obowiązującym w tym państwie prawem, zwróci się: a) do właściwego sądu innego Państwa Członkowskiego o przeprowadzenie dowodu lub b) o przeprowadzenie dowodu bezpośrednio w innym Państwie Członkowskim.

<sup>325</sup> Rozporządzenie nie zawiera definicji pojęcia „dowód”. Zasadne jest w związku z tym przyjęcie jego rozszerzającej wykładni, a więc objęcie nim wszelkiego rodzaju dowodów (zgodnych z prawem) adekwatnych do rodzaju i celu postępowania.

w trybie zabezpieczenia odpowiadającego zabezpieczeniu, o którym mowa w art. 310 i n. k.p.c. J. Gołaczyński twierdzi, że w takim przypadku możliwe są sytuacje dwojakiego rodzaju: wystąpienie przez sąd polski, mający jurysdykcję w sprawie głównej, z wnioskiem o przeprowadzenie dowodu w innym państwie członkowskim albo wystąpienie z wnioskiem o bezpośrednie wszczęcie postępowania zabezpieczającego w innym państwie członkowskim. Z analogicznymi wnioskami do sądu polskiego będzie mógł wystąpić sąd innego państwa członkowskiego jako sąd wzywający<sup>326</sup>.

Poza powyższymi aktami prawnymi na uwadze należy mieć jeszcze rozporządzenie Rady (UE) nr 2201/2003 z dnia 27 listopada 2003 r. o jurysdykcji oraz o uznawaniu i wykonywaniu orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej<sup>327</sup>. Zgodnie z art. 20 ust. 1 rozporządzenia nr 2201/2003 w przypadkach niecierpiących zwłoki sądy państwa członkowskiego stosują, niezależnie od przepisów niniejszego rozporządzenia, środki tymczasowe przewidziane w prawie tego państwa członkowskiego, włącznie ze środkami zabezpieczającymi, w odniesieniu do osób lub mienia znajdujących się w tym państwie, nawet jeśli na podstawie niniejszego rozporządzenia rozpoznanie sprawy co do istoty należy do jurysdykcji sądu innego państwa członkowskiego. Zgodnie z ust. 2 powyższe środki tracą moc, gdy sąd państwa członkowskiego, do którego jurysdykcji należy zgodnie z rozporządzeniem rozpoznanie sprawy co do istoty sprawy, podjął środki, które uważa za właściwe.

---

<sup>326</sup> J. Gołaczyński, *Współpraca sądowa w sprawach cywilnych i handlowych w Unii Europejskiej*, Warszawa 2007, s. 141.

<sup>327</sup> Dz. Urz. UE L 338 z 23.12.2003 r., s. 1.



## Rozdział III

# Instytucje prawne pełniące funkcje zbliżone do postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów

### 1. Postępowanie zabezpieczające

#### 1.1. Cele postępowania zabezpieczającego

Cel można zdefiniować jako osiągnięcie stanu rzeczy, który jeszcze nie istnieje, ale do którego się dąży, podejmując określone działania. Osiągnięcie celu nastąpi w wyniku określonych działań, zachowań, mających doprowadzić do zamierzonego i pożądanego skutku<sup>328</sup>. Za cel postępowania cywilnego należy uznać „konkretyzację i realizację norm prawa cywilnego, czy też – w nieco innym ujęciu – wprowadzenie w życie normy prawa materialnego w formie potwierdzenia (deklaratywnie) lub urzeczywistnienia (konstytutywnie) stosunku prawnego”<sup>329</sup>. Postępowanie cywilne ma na celu nie tylko chronić prawną sferę jednostki, ale także interes społeczny, którego ochrona przejawia się w przestrzeganiu zasad praworządności<sup>330</sup>. W postępowaniu cywilnym powinno dążyć się do wydania rozstrzygnięcia (rozumianego jako akt ochrony), które będzie zgodne z prawem materialnym i oparte na zweryfikowanych okolicznościach faktycznych, zgodnie ze standardami prawa cywilnego, tzn. takimi, które określają, kiedy proces jest rzetelny.

Osiągnięcie celu postępowania cywilnego wymaga upływu określonego czasu, aby możliwe było wyjaśnienie i rozstrzygnięcie sprawy. Często zdarza się, że w chwili wydawania rozstrzygnięcia zaszły zmiany na tyle daleko idące, iż zapadłe orzeczenie nie może być wykonane lub nie może wywrzeć innych właściwych skutków prawnych<sup>331</sup>. Postępowanie zabezpieczające ma przeciwdziałać takiej sytuacji. Jego celem jest za-

---

<sup>328</sup> T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1965, s. 115, [za:] I. Gil, *Postępowanie zabezpieczające na etapie poprzedzającym ogłoszenie upadłości*, Warszawa 2012, s. 106.

<sup>329</sup> K. Korzan, *Postępowanie nieprocesowe*, Warszawa 1997, s. 7 i n.; M. Sawczuk, *O celach i funkcjach postępowania cywilnego procesowego i nieprocesowego (niespornego)*, [w:] A. Marciniak (red.), *Księga pamiątkowa ku czci Witolda Broniewicza*, Łódź 1998, s. 313–329, [za:] A. Jakubecki, *Postępowanie zabezpieczające...*, s. 165.

<sup>330</sup> I. Gil, *op. cit.*, s. 106–107.

<sup>331</sup> A. Jakubecki, *Postępowanie zabezpieczające...*, s. 88.

pewnienie, że pomimo upływu czasu, który jest niezbędny do należytego rozstrzygnięcia sprawy, cele postępowania cywilnego zostaną osiągnięte.

Przed nowelizacją dokonaną ustawą z dnia 2 lipca 2004 o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw przepis art. 730 § 1 k.p.c. stanowił, że w celu zabezpieczenia roszczenia, którego dochodzić można w sądzie powszechnym lub przed sądem polubownym, sąd może wydać zarządzenie tymczasowe, jeśli roszczenie jest wiarygodne, a brak zabezpieczenia mógłby wierzyciela pozbawić zaspokojenia (wydanie zarządzenia tymczasowego było również dopuszczalne także w innych wypadkach, gdy było to konieczne do zabezpieczenia wykonalności orzeczenia w sprawie). A. Jakubecki twierdził, że we współczesnej literaturze cel postępowania zabezpieczającego (zabezpieczenia roszczeń) wiązany jest zazwyczaj z zapewnieniem wykonalności przyszłego orzeczenia merytorycznego, które zapadnie w sprawie, lub też z zapewnieniem wierzycielowi zaspokojenia<sup>332</sup>. W literaturze przedmiotu prezentowano także stanowisko bardziej ogólne, według którego cel postępowania zabezpieczającego polega na zapewnieniu osiągnięcia właściwych celów postępowania rozpoznawczego i egzekucyjnego lub zapewnieniu osiągnięcia celu postępowania rozpoznawczego, głównie procesu cywilnego<sup>333</sup>. W doktrynie przyjmuje się, że celem postępowania zabezpieczającego jest przede wszystkim zabezpieczenie roszczenia, choć poglądy nie są jednolite ze względu na nowelizacje art. 730 k.p.c. oraz historyczne zmiany, jakim ulegało postępowanie zabezpieczające. Problemem o doniosłym znaczeniu jest, czy celem postępowania zabezpieczającego jest jedynie zapewnienie wykonalności orzeczenia<sup>334</sup>, czy również zabezpieczenie skuteczności orzeczenia<sup>335</sup>. Znowelizowane brzmienie art. 730 k.p.c.<sup>336</sup> skłania do przyjęcia, że celem postępowania zabezpieczającego jest zarówno zapewnienie wykonalności orzeczenia, jak i zabezpieczenie skuteczności roszczenia<sup>337</sup>.

Zapewnienie wykonalności lub skuteczności orzeczenia nie jest jedynym celem postępowania zabezpieczającego. Przepisy o postępowaniu zabezpieczającym prze-

<sup>332</sup> A. Jakubecki, *Postępowanie zabezpieczające...*, s. 97.

<sup>333</sup> *Ibidem*, s. 98; W. Siedlecki, [w:] W. Siedlecki, Z. Świeboda, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2000, s. 27.

<sup>334</sup> Przez wykonalność orzeczenia należy rozumieć możliwość jego realizacji w drodze egzekucji.

<sup>335</sup> Przez skuteczność należy rozumieć możliwość wykonania orzeczenia, które nie nadaje się do egzekucji.

<sup>336</sup> Po nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 2 lipca 2004 r. art. 730 k.p.c. stanowi, że w każdej sprawie cywilnej podlegającej rozpoznaniu przez sąd lub sąd polubowny można żądać udzielenia zabezpieczenia. Za temat tymczasowych środków ochrony w postępowaniu przed sądem polubownym zob. G. Żmij, *Środki tymczasowe i zabezpieczające w międzynarodowym arbitrażu handlowym*, [w:] W. Ogiegiło, W. Popiołek, M. Szpunar (red.), *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, Warszawa 2005, s. 557 i n.; A. Górski, *Postępowanie zabezpieczające przed sądem polubownym w świetle nowelizacji k.p.c. z 28.7.2005 r.*, MoP 2006, nr 18, s. 971 i n.; M. Kocur, *Zabezpieczenie roszczeń dochodzonych przed sądem polubownym*, MoP 2006, nr 15, s. 794 i n. oraz L. Łabędzki, *Zabezpieczenie roszczenia w postępowaniu polubownym*, RPr. 2003, nr 67, s. 125 i n.

<sup>337</sup> A. Jakubecki, *Postępowanie zabezpieczające...*, s. 109; I. Gil, *op. cit.*, s. 112.

widują oprócz zabezpieczeń o charakterze konserwacyjnym<sup>338</sup> również zabezpieczenia nowacyjne<sup>339</sup>. W przypadku drugiego rodzaju zabezpieczeń tworzy się tymczasową sytuację na czas postępowania zabezpieczającego. Niektóre przepisy o postępowaniu zabezpieczającym stwarzają nawet możliwość tymczasowego zaspokojenia roszczenia<sup>340</sup>.

W sprawach o naruszenie praw autorskich roszczenia mogą mieć zarówno charakter pieniężny<sup>341</sup>, jak i niepieniężny<sup>342</sup>. Postępowanie zabezpieczające w tego typu sprawach może więc obejmować wszystkie ze wskazanych roszczeń. Jednym z podstawowych roszczeń, choć niekoniecznie najczęściej stosowanym, jest roszczenie o zaniechaniu bezprawnych działań. Tylko poprzez skuteczną realizację tego roszczenia poszkodowany może zapobiec dalszym naruszeniom, przerywając sprzeczne z prawem działania. Pozostałe roszczenia o charakterze niepieniężnym wraz z roszczeniami pieniężnymi służą już tylko usuwaniu skutków zaistniałego naruszenia prawa<sup>343</sup>.

Przepis art. 80 ust. 1 pkt 3 u.p.a.p.p. w stanie prawnym przed zmianą dokonaną ustawą z dnia 2 lipca 2004 r. stanowił, że sąd właściwy do rozpoznania sprawy o naruszenie autorskich praw majątkowych rozpoznawał wnioszek mającego w tym interes prawny o zabezpieczenie roszczenia z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych, wydając stosowne zarządzenia tymczasowe, po uprawdopodobnieniu, że niezabezpieczenie roszczenia może pozbawić uprawnionego zaspokojenia, choćby zarządzenie tymczasowe zmierzało do zaspokojenia roszczenia. Przepis ten wyraźnie wyłączał sto-

---

<sup>338</sup> Zabezpieczenie konserwacyjne polega na utrzymaniu istniejącego stanu rzeczy. K.p.c. w większości przypadków przewiduje właśnie ten rodzaj zabezpieczenia. Zob. W. Broniewicz, A. Marciniak, I. Kunicki, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2014, s. 416.

<sup>339</sup> Zabezpieczenie nowacyjne polega na tymczasowym unormowaniu stosunków między uprawnionym a obowiązującym na ogół według spodziewanej treści mającego zapaść orzeczenia. Zob. *ibidem*.

<sup>340</sup> Jest to możliwe, zgodnie z art. 753 k.p.c., przede wszystkim w sprawach o alimenty. Przed nowelizacją dokonaną ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 233, poz. 1381) art. 753<sup>1</sup> § 1 pkt 5 i 6 nakazywał stosować odpowiednio art. 753 do zabezpieczenia roszczeń o należności wynikające z naruszenia autorskich praw majątkowych, praw pokrewnych i praw do baz danych oraz należności wynikających z naruszenia autorskich praw osobistych, jak i należności wynikających z naruszenia patentu lub dodatkowego prawa ochronnego na wynalazek, prawa ochronnego na wzór użytkowy, prawa z rejestracji wzoru przemysłowego, prawa ochronnego na znak towarowy, prawa z rejestracji oznaczenia geograficznego, prawa z rejestracji topografii układu scalonego, wyłącznego prawa do odmiany roślin. W wyniku nowelizacji uchylono art. 753<sup>1</sup> § 1 pkt 5 i 6, wskazując w uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej, że zabezpieczenie nowacyjne powinno stosować się wyłącznie w sprawach związanych z dostarczaniem środków utrzymania, do których spraw o naruszenie praw własności intelektualnej zaliczyć nie można. Podobnie, jeszcze w poprzednim stanie prawnym, uważał również A. Jakubecki. Zob. A. Jakubecki, *Postępowanie zabezpieczające...*, s. 159.

<sup>341</sup> O wydanie uzyskanych korzyści, o naprawienie szkody, o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia oraz o zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej na cel społeczny.

<sup>342</sup> O zaniechanie bezprawnych działań naruszających prawo, o usunięcie skutków naruszenia oraz o ogłoszenie stosownego ogłoszenia. Zabezpieczenie roszczeń w tych sprawach dotyczy.

<sup>343</sup> A. Jakubecki, *Postępowanie zabezpieczające...*, s. 134.

sowanie art. 731 k.p.c. przewidującego zakaz zabezpieczenia zmierzającego do zaspokojenia roszczenia. W poprzednio obowiązującym stanie prawnym można było przyjąć, że jednym z celów postępowania zabezpieczającego w sprawach o naruszenie praw autorskich było zaspokojenie roszczenia.

Aktualnie problem ten nieco utracił na znaczeniu w związku ze zmianą art. 80 u.p.a.p.p. dokonaną ustawą z dnia 9 maja 2007 r. Brak jest obecnie odstępstwa od ogólnej zasady zakazującej zabezpieczania roszczeń w sposób zmierzający do ich zaspokojenia. Wobec uchylecia art. 753<sup>1</sup> § 1 pkt 5 i 6 k.p.c. nie ma już możliwości wydawania postanowień w przedmiocie zabezpieczenia roszczeń pieniężnych w sprawach o naruszenie praw autorskich, które antycypowałyby przyszłe orzeczenie. Cele postępowania w sprawach o naruszenie praw autorskich, których przedmiotem jest roszczenie pieniężne, są zbieżne z jednym z celów postępowania zabezpieczającego w ogólności w postaci zapewnienia wykonalności orzeczenia. Art. 747 k.p.c. zawiera katalog możliwych sposobów zabezpieczenia roszczeń pieniężnych<sup>344</sup>.

Zabezpieczenie roszczeń niepieniężnych w sprawach o naruszenie praw autorskich może polegać na nakazie natychmiastowego zaprzestania bezprawnych działań (w przypadku roszczenia o zaniechanie) albo na nakazie usunięcia określonych skutków naruszenia. W pierwszym przypadku będziemy mieli do czynienia z antycypacyjnym zaspokojeniem roszczenia, gdyż zabezpieczenie będzie odpowiadać dochodzonemu roszczeniu. W drugim przypadku, na co wskazuje A. Jakubecki, cel postępowania zabezpieczającego nie powinien wykraczać poza zapewnienie wykonalności przyszłego orzeczenia w sprawie, gdyż brak jest jakichkolwiek szczególnych przyczyn, dla których uprawniony w związku z zabezpieczeniem tego roszczenia miałby uzyskać to, co zostanie orzeczone w przyszłym wyroku<sup>345</sup>.

## 1.2. Funkcje postępowania zabezpieczającego

„Funkcja” definiowana jest jako działanie, funkcjonowanie, rola, zadanie czegoś<sup>346</sup>. Pod pojęciem „funkcji prawa” w ogólności należy rozumieć skutki społeczne, jakie wywołuje danej społeczności ustanowienie i stosowanie prawa o określonej treści. Skutki społeczne, które można określić mianem funkcji prawa, są następstwem prawa faktycz-

---

<sup>344</sup> Zająęcie ruchomości, wynagrodzenia za pracę, wierzytelności z rachunku bankowego albo innej wierzytelności lub innego prawa majątkowego, obciążenie nieruchomości obowiązaniem hipoteką przymusową, ustanowienie zakazu zbywania lub obciążania nieruchomości, która nie ma urządzonej księgi wieczystej lub której księga wieczysta zaginęła lub uległa zniszczeniu, obciążenie statku albo statku w budowie hipoteką morską, ustanowienie zakazu zbywania spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, ustanowienie zarządu przymusowego nad przedsiębiorstwem lub gospodarstwem rolnym obowiązującego albo zakładem wchodzącym w skład przedsiębiorstwa lub jego częścią albo częścią gospodarstwa rolnego obowiązującego.

<sup>345</sup> A. Jakubecki, *Postępowanie zabezpieczające...*, s. 141.

<sup>346</sup> E. Sobol (red.), *Słownik wyrazów obcych. Wydanie nowe*, Warszawa 1997, s. 369.



nie stosowanego i przestrzegane<sup>347</sup>. Funkcje prawa podlegają różnym typologiom. Przykładowo wyróżnia się funkcję ochronną (ochrona określonych wartości), opiekuńczą (zapewnienie dodatkowych uprawnień „stronie słabszej”), funkcję gwarancyjną (zabezpieczenie przez normy praw jednostki) oraz funkcję organizacyjną (tworzenie form życia zbiorowego i określenie ich struktury, zarządzanie i organizacja różnych dziedzin życia zbiorowego)<sup>348</sup>.

W literaturze przedmiotu zasadniczo panuje zgoda, że funkcji postępowania cywilnego nie należy łączyć z jego celami, gdyż pojęcia te mają różne znaczenie<sup>349</sup>. Realizacja funkcji ochrony prawnej w postępowaniu cywilnym następuje przez urzeczywistnienie celu tego postępowania<sup>350</sup>.

Funkcja postępowania cywilnego polega na ustalaniu i urzeczywistnianiu norm prawnych indywidualno-konkretnych z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa pracy, wydawaniu zarządzeń, zezwoleń i zwolnień mających znaczenie prawne, prowadzeniu działalności dokumentacyjno-rejestrowej mającej znaczenie prawne oraz na dokonywaniu innych czynności określonych w ustawie<sup>351</sup>. W pełni funkcja postępowania cywilnego przejawia się w wydaniu merytorycznego orzeczenia rozstrzygającego sprawę co do jej istoty poprzez ustalenie stanu faktycznego sprawy i zastosowanie właściwej normy prawa materialnego<sup>352</sup>.

W przypadku postępowania zabezpieczającego określenie jego funkcji sprowadza się do ustalenia przyczyn wprowadzenia regulacji prawnych, które umożliwiają zabezpieczenie roszczeń i praw uprawnionego przy jednoczesnej ochronie interesów obowiązującego<sup>353</sup>. Postępowanie zabezpieczające pełni funkcję ochronną realizowaną w sposób pośredni, natomiast w przypadku postępowania rozpoznawczego mamy do czynienia z bezpośrednią funkcją ochronną. Wydanie postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia stanowi jedynie podstawę do wszczęcia lub prowadzenia innego postępowania. O funkcji ochronnej postępowania zabezpieczającego można mówić dlatego, że ochrona w postępowaniu cywilnym wyraża się nie tylko w konkretyzacji norm cywilnoprawnych. Postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia, chociaż nie konkretyzuje norm prawa materialnego, może być uważane za przejaw ochrony prawnej właśnie dlatego, że zapewnia, iż w chwili, gdy zostanie wydane merytoryczne orzeczenie w sprawie, ochrona prawna, jaką ma ono udzielić, będzie w pełni skuteczna<sup>354</sup>.

---

<sup>347</sup> U. Kalina-Prasznic (red.), *Encyklopedia prawa*, Warszawa 2004, s. 199.

<sup>348</sup> *Ibidem*.

<sup>349</sup> M. Sawczuk, *op. cit.*, s. 314–329.

<sup>350</sup> A. Jakubecki, *Postępowanie zabezpieczające...*, s. 165.

<sup>351</sup> W. Berutowicz, A. Marciniak, I. Kunicki, *op. cit.*, s. 29.

<sup>352</sup> I. Gil, *op. cit.*, s. 118.

<sup>353</sup> *Ibidem*, s. 114.

<sup>354</sup> A. Jakubecki, *Postępowanie zabezpieczające...*, s. 166.

Należy dokonać rozróżnienia pomiędzy funkcją, jaką pełni postępowanie zabezpieczające w zależności od tego, czy zabezpieczenie ma charakter konserwacyjny, czy nowacyjny. W przypadku zabezpieczenia konserwacyjnego realizowana jest pośrednia funkcja ochronna postępowania zabezpieczającego. Udzielana ochrona sprowadza się jedynie do zapewnienia skuteczności ochrony prawnej dokonywanej w postępowaniu rozpoznawczym. Zabezpieczenie nowacyjne wychodzi poza ramy typowego celu postępowania zabezpieczającego, gdyż ochrona następuje w sposób bezpośredni poprzez antycypację rozstrzygnięcia mającego zapasć w formie orzeczenia sądu. Jak podkreśla A. Jakubecki, tym, co odróżnia w takiej sytuacji ochronę prawną udzielaną w postępowaniu zabezpieczającym od ochrony w postępowaniu jurysdykcyjnym, nie jest treść, lecz tymczasowość polegająca na tym, że postanowienie tymczasowe wprowadza nowy stan na czas do chwili wydania merytorycznego orzeczenia w sprawie<sup>355</sup>. Odmienności w sposobie realizacji funkcji ochronnej w ramach postępowania zabezpieczającego skłaniają niektórych przedstawicieli doktryny do twierdzenia, że jest to trzeci rodzaj ochrony prawnej, obok ochrony zapewnianej w ramach postępowania jurysdykcyjnego i egzekucyjnego. Tym samym postępowanie zabezpieczające jest samodzielnym postępowaniem mającym wszelkie cechy postępowania rozpoznawczego<sup>356</sup>.

Tymczasowość ochrony prawnej udzielanej w toku postępowania zabezpieczającego jest jego najbardziej charakterystyczną cechą. Ustawodawca nie posługuje się jednak określeniem „tymczasowej ochrony prawnej”. Słownik języka polskiego definiuje termin „tymczasowy” jako „mający trwać krótko, do czasu przewidywanej zmiany”<sup>357</sup>. J. Jagieła twierdzi, że „«tymczasowość» może być cechą (właściwością) nie tylko ochrony prawnej, ale i innych instytucji procesowych znajdujących się poza jej zakresem, np. dopuszczenie do udziału w sprawie osoby, która nie spełnia przewidzianych w ustawie warunków, kosztów sądowych (opłat i wydatków). Z drugiej strony natomiast z ochroną prawną o charakterze tymczasowym mamy do czynienia nie tylko wtedy, gdy obowiązujące przepisy posługują się zwrotem «tymczasowa» ale również wtedy, gdy takiego sformułowania nie zawierają, wynika z nich jednak bezpośrednio lub pośrednio, że chodzi o ochronę, która ma trwać tylko pewien okres czasu”<sup>358</sup>. A. Jakubecki słusznie zauważa, że łączna analiza wszystkich instytucji określanych jako „tymczasowe” jest wątpliwa w pracach o charakterze dogmatycznoprawnym. Na pojęcie tymczasowej

<sup>355</sup> *Ibidem*, s. 171.

<sup>356</sup> Tak E. Wengerek, *Pojęcie, przedmiot i przesłanki postępowania egzekucyjnego i zabezpieczającego*, [w:] J. Jodłowski (red.), *Wstęp do systemu prawa procesowego cywilnego*, Wrocław 1974, s. 361.

<sup>357</sup> Słownik języka polskiego, wersja elektroniczna, <http://sjp.pwn.pl/szukaj/tymczasowy.html> hasło: „tymczasowy” [dostęp: 02.08.2015].

<sup>358</sup> J. Jagieła, *Tymczasowa ochrona...*, s. 132.

ochrony prawnej składają się instytucje prawa procesowego o zasadniczo różnej treści, a zakres tego pojęcia jest niedookreślony<sup>359</sup>.

W przypadku postępowania zabezpieczającego tymczasowość ochrony prawnej wyraża się w zabezpieczeniu wykonalności lub skuteczności orzeczenia albo w tymczasowym antycypacyjnym zaspokojeniu roszczenia<sup>360</sup>.

### **1.3. Charakter prawny postępowania zabezpieczającego**

O istocie postępowania zabezpieczającego świadczy nowelizacja dokonana ustawą z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw<sup>361</sup>, w wyniku której rozdzielono postępowania zabezpieczające i egzekucyjne<sup>362</sup>. Obecnie postępowanie zabezpieczające zostało uregulowane w części drugiej k.p.c., a postępowanie egzekucyjne w części trzeciej. Ustawą nowelizującą dokonano szeregu zmian o charakterze merytorycznym w obu postępowaniach. Założeniem ustawodawcy było, „by proponowane zmiany w sposób istotny usprawniły te postępowania”<sup>363</sup>. Wskazał, że „zmiana umiejscowienia w k.p.c. postępowania zabezpieczającego jest konieczna w związku ze zmieniającą się funkcją tego postępowania. Postępowanie to, w rozwoju historycznym, początkowo było związane z postępowaniem egzekucyjnym. Takie też rozwiązanie obowiązywało w naszym prawie do 1965 r. Współcześnie postępowanie zabezpieczające jest postępowaniem niezależnym od postępowania egzekucyjnego [...] Proponowane zmiany budowy k.p.c. odnoszące się do postępowania zabezpieczającego idą w kierunku zdecydowanego uniezależnienia tego postępowania zarówno od postępowania egzekucyjnego, jak i postępowania rozpoznawczego”<sup>364</sup>. Z dokonanych zmian<sup>365</sup> wynika, że postępowanie zabezpieczające stanowi

---

<sup>359</sup> A. Jakubecki, *Postępowanie zabezpieczające...*, s. 174.

<sup>360</sup> *Ibidem*, s. 175.

<sup>361</sup> Na temat rozwoju postępowania zabezpieczającego zob. E. Warzocha, *Przyczynek do badań nad rozwojem instytucji zabezpieczenia powództwa*, [w:] M. Bączyk (red.), *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Leopolda Steckiego*, Toruń 1997, 527 i n.

<sup>362</sup> Ustawodawca wyraźnie dał w ten sposób do zrozumienia, że usytuowanie poszczególnych instytucji ma istotne znaczenie przy ich wykładni. Zob. uzasadnienie do projektu ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, s. 6, [http://orka.sejm.gov.pl/Druki4ka.nsf/wgdruku/965/\\$file/965.PDF](http://orka.sejm.gov.pl/Druki4ka.nsf/wgdruku/965/$file/965.PDF) [dostęp: 02.08.2015].

<sup>363</sup> Uzasadnienie do projektu ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, s. 6.

<sup>364</sup> *Ibidem*, s. 6–7.

<sup>365</sup> Warto również zaznaczyć, że ustawodawca ustawą nowelizującą wprowadził zmiany terminologiczne, które w końcu przerwały spór o znaczenie terminów „dłużnik” i „wierzyciel” w odniesieniu do postępowania zabezpieczającego. Obecnie właściwe przepisy k.p.c. posługują się terminami „zobowiązany” oraz „uprawniony”, co nie prowadzi już do konfuzji pojęciowej. Zrezygnowano również z kontrowersyjnego pojęcia „zarządzenia tymczasowego” i wprowadzono bardziej zrozumiałe „postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia”. Co do drugiej tezy na innym stanowisku stoi J. Jankowski, *Nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego. Cz. II. Postępowanie zabezpieczające*, MoP 2004, nr 20, s. 923.

istotny element postępowania cywilnego jako całości, a częstokroć będzie stanowił podstawę do osiągnięcia podstawowych celów postępowania cywilnego w ogóle<sup>366</sup>.

W literaturze przedmiotu często twierdzi się, że postępowanie zabezpieczające ma charakter pomocniczy względem postępowania rozpoznawczego, niezależnie od chwili kiedy zostało wszczęte<sup>367</sup>. Również ustawodawca zaaprobował takie stanowisko, stwierdzając w uzasadnieniu do ustawy z dnia 2 lipca 2004 r., że „proponowane zmiany zakładają takie ukształtowanie postępowania zabezpieczającego jako postępowania pomocniczego, aby postępowanie to zapewniało udzielenie natychmiastowej i tymczasowej ochrony prawnej zainteresowanym podmiotom po to, aby całe postępowanie w sprawie osiągnęło swój cel”<sup>368</sup>.

Pomocniczy charakter postępowania zabezpieczającego budzi sporo wątpliwości. Z historycznego punktu widzenia postępowanie to powinno być związane raczej z postępowaniem egzekucyjnym, gdyż przepisy o egzekucji i zabezpieczeniu roszczeń znajdowały się w części drugiej k.p.c. Jeżeli za cel postępowania egzekucyjnego uznać urzeczywistnianie orzeczeń sądowych w drodze państwowego przymusu, to pomocniczy charakter postępowania zabezpieczającego powinien polegać na umożliwieniu przeprowadzenia skutecznej egzekucji. Postępowanie zabezpieczające jest jednak dopuszczalne także w sprawach, w których zapadłe rozstrzygnięcia nie nadają się do egzekucji<sup>369</sup>. Z tego powodu pomocniczy charakter postępowania zabezpieczającego względem postępowania egzekucyjnego jest jedynie częściowy.

Brak możliwości łączenia pomocniczego charakteru postępowania zabezpieczającego wyłącznie z postępowaniem egzekucyjnym nakazuje przyjąć, że powinien być on realizowany względem postępowania rozpoznawczego. Pomocniczość postępowań w ogólności sprowadza się do założenia, że pełnią one rolę służebną względem innych (głównych), zapewniając możliwość ich wszczęcia bądź właściwego i sprawnego prowadzenia. Zabezpieczenie roszczenia nie stanowi podstawy do wszczęcia lub prowadzenia postępowania rozpoznawczego. Nie ma również na celu przygotowania i zapewnienia prawidłowego przebiegu postępowania rozpoznawczego<sup>370</sup>. W przypadku braku zabezpieczenia roszczenia nie można mówić o braku możliwości wszczęcia postępowania ani nawet o braku możliwości jego sprawnego przeprowadzenia. Zabezpieczenie

---

<sup>366</sup> Zob. w szczególności dane dotyczące liczby postępowań w przedmiocie zabezpieczenia roszczeń. E. Warzocha, *Zakres i skuteczność zabezpieczenia powództwa w świetle badań praktyki sądowej i komorniczej*, [w:] A. Marciniak (red.), *op. cit.*, s. 472 i n.

<sup>367</sup> D. Zawistowski, *Postępowanie zabezpieczające. Komentarz. Wybór orzeczeń*. Warszawa 2007, s. 7; B. Bładowski, *Metodyka pracy sędziego cywilisty*, Warszawa 2005, s. 76.

<sup>368</sup> Uzasadnienie do projektu ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, s. 9.

<sup>369</sup> Przykładowo postanowienia w postępowaniu nieprocesowym.

<sup>370</sup> Zob. A. Jakubecki, *Postępowanie zabezpieczające...*, s. 177.

roszczenia ma na celu zapobiec sytuacji, w której brak zabezpieczenia uniemożliwi lub poważnie utrudni wykonanie zapadłego w sprawie orzeczenia albo w inny sposób uniemożliwi lub poważnie utrudni osiągnięcie celu postępowania w sprawie. Jednym z głównych celów postępowania cywilnego w ogólności jest konkretyzacja i realizacja norm prawa materialnego. Brak zabezpieczenia roszczenia nie stoi na przeszkodzie, aby osiągnąć cel w sprawie w postaci wydania merytorycznego rozstrzygnięcia. Przejawem pomocniczego charakteru postępowania zabezpieczającego względem postępowania rozpoznawczego nie jest umożliwienie jego wszczęcia bądź przeprowadzenia, lecz „osiągnięcie celu, w realizacji którego wyraża się funkcja tego postępowania, polegająca na udzieleniu ochrony prawnej, która z kolei udzielona uprawnionemu, przez wydanie merytorycznego orzeczenia w sprawie, byłaby niepełna, wręcz iluzoryczna [...]”<sup>371</sup>.

Ze wskazanych powyżej względów pomocniczy charakter postępowania zabezpieczającego zdecydowanie różni się od postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów. Brak zabezpieczenia dowodów może całkowicie uniemożliwić bądź co najmniej znacznie utrudnić przeprowadzenie postępowania rozpoznawczego. Aktualny pozostaje pogląd A. Jakubeckiego wyrażony jeszcze przed nowelizacją dokonaną ustawą z dnia 2 lipca 2004 r., zgodnie z którym „odmienność roli, jaką odgrywa postępowanie zabezpieczające zwłaszcza w stosunku do postępowania jurysdykcyjnego w porównaniu z innymi postępowaniami pomocniczymi sprawia, że określenie postępowania zabezpieczającego jako postępowania pomocniczego – chociaż poprawne – nie oddaje jednak właściwego charakteru tegoż postępowania”<sup>372</sup>.

W świetle powyższych uwag porównywanie postępowania zabezpieczającego z postępowaniem w przedmiocie zabezpieczenia dowodów jest niewłaściwe między innymi ze względu na ich różny charakter prawny. W niektórych aspektach można próbować doszukiwać się pewnych podobieństw, ale wyniki porównania nie mogą prowadzić do wniosku o komplementarności tych postępowań<sup>373</sup>.

Pomocniczy charakter postępowania zabezpieczającego nie oznacza, że postępowanie to nie jest samodzielne. Zabezpieczenie może służyć realizacji postępowania „właściwego”, które aktualnie się toczy, ale możliwe jest także udzielenie zabezpieczenia przed wszczęciem postępowania rozpoznawczego albo po zakończeniu postępowania

---

<sup>371</sup> *Ibidem*, s. 178.

<sup>372</sup> *Ibidem*, s. 180.

<sup>373</sup> Przykładowo można wskazać, że cechą wspólną postępowania zabezpieczającego i postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów jest możliwość wszczęcia ich zarówno przed wytoczeniem powództwa, jak i w toku postępowania rozpoznawczego oraz po prawomocnym jego zakończeniu. Nie ma również przeszkód, aby także po prawomocnym zakończeniu postępowania zabezpieczyć dowody bądź roszczenia, jeżeli jest to niezbędne w celu wznowienia postępowania. Zarówno zabezpieczenia dowodów, jak i roszczeń można domagać się w każdym postępowaniu cywilnym. Wspólnego mianownika pomiędzy postępowaniem zabezpieczającym a postępowaniem w przedmiocie zabezpieczenia dowodu można częściowo również doszukiwać się w tymczasowym charakterze tych postępowań.

nia rozpoznawczego<sup>374</sup>. Postępowanie zabezpieczające jest przede wszystkim samodzielne pod względem strukturalnym. Związku z postępowaniem rozpoznawczym bądź egzekucyjnym można co najwyżej upatrywać w funkcjonalności (celowości). W literaturze przedmiotu nie brakuje poglądów zakładających, że postępowanie zabezpieczające jest samodzielne także funkcjonalnie. Samodzielność ta przejawia się w udzielaniu ochrony prawnej o tymczasowym (prowizorycznym) charakterze<sup>375</sup>.

Odrębność formalna postępowania zabezpieczającego względem postępowania rozpoznawczego i egzekucyjnego przejawia się także w terminologii odnoszącej się do stron tych postępowań. W przypadku postępowania zabezpieczającego mamy do czynienia z uprawnionym i obowiązany<sup>376</sup>.

#### 1.4. Przedmiot postępowania zabezpieczającego a przedmiot zabezpieczenia

Zakres przedmiotowy postępowania zabezpieczającego określają przepisy art. 730 i art. 730<sup>1</sup> k.p.c. W doktrynie zasadniczo twierdzi się, że przepisy te dotyczą zabezpieczenia roszczeń. Wątpliwości pojawiają się przy próbie odpowiedzi na pytanie, czy chodzi o roszczenie prawa materialnego, czy procesowego. K. Korzan stwierdził, że „roszczenie jako emanacja prawa podmiotowego jest szczególnym rodzajem uprawnienia, na mocy którego wierzyciel ma prawo żądać od dłużnika konkretnego zachowania się”<sup>377</sup>. Kodeks postępowania cywilnego nie definiuje roszczenia, a powyższe twierdzenie odwołuje się do rozumienia roszczenia na gruncie materialnego prawa cywilnego. W prawie cywilnym roszczenie rozumiane jest jako „uprawnienie polegające na tym, że jakaś indywidualnie oznaczona osoba ma obowiązek wykonać świadczenie na rzecz uprawnionego, a więc że uprawniony może żądać, aby zachowała się ona w ściśle określony sposób. Uprawnienie to jest skonkretyzowane pod względem treści i podmiotu, a bezpośrednio mu przyporządkowany pozostaje obowiązek innego określonego podmiotu”<sup>378</sup>. Odwołanie się do rozumienia roszczenia w materialnym prawie cywilnym musiałyby prowadzić do wniosku, że udzielenie zabezpieczenia możliwe jest wyłącznie w odniesieniu do roszczeń. Tymczasem zabezpieczenie jest dopuszczalne również w sprawach o ustalenie lub ukształtowanie stosunku prawnego bądź prawa.

<sup>374</sup> M. Uliasz, *Komentarz do spraw z zakresu postępowania zabezpieczającego i egzekucyjnego*, Warszawa 2013, s. 19.

<sup>375</sup> A. Jakubecki, [w:] A. Jakubecki (red.), *Kodeks...* 2010, s. 910; M. Śladkowski, *Ogólne postępowanie zabezpieczające w praktyce sądowej*, MoP 2015, nr 11, s. 583.

<sup>376</sup> D. Zawistowski, *op. cit.*, s. 8.

<sup>377</sup> K. Korzan, *Zabezpieczenie roszczeń i praw w postępowaniu cywilnym. Studium teoretyczno-procesowe*, PPH 1992, nr 3, s. 2.

<sup>378</sup> Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2011, s. 89.



W literaturze przedmiotu zasadnie różnicuje się przedmiot postępowania zabezpieczającego oraz przedmiot zabezpieczenia<sup>379</sup>. Należy przybliżyć różnice pomiędzy nimi.

#### **1.4.1. Przedmiot postępowania zabezpieczającego**

Postępowanie zabezpieczające pozostaje w ścisłym związku z postępowaniem, które ma zabezpieczać, dlatego istotny jest jego przedmiot.

W doktrynie przyjmuje się, że przedmiotem postępowania cywilnego jest roszczenie procesowe składające się z dwóch elementów, tj. żądania czyli wniosku określającego, jakiej treści orzeczenie sądowe zrealizuje w danym wypadku określoną normę prawną, oraz okoliczności faktycznych stanowiących podstawę faktyczną żądania<sup>380</sup>. Niektórzy przedstawiciele doktryny twierdzili, że przedmiotem postępowania cywilnego jest roszczenie w znaczeniu formalnym, a więc nie roszczenie materialnoprawne, lecz formalne rozumiane jako twierdzone roszczenie materialne<sup>381</sup>. Według innej koncepcji przedmiotem postępowania cywilnego jest roszczenie materialnoprawne albo stosunek prawny, którego ustalenia lub ukształtowania domaga się powód<sup>382</sup>.

Niezależnie od różnic w poglądach na temat definicji roszczenia procesowego przyjąć należy, że przedmiotem postępowania zabezpieczającego (przedmiotem rozpoznania i rozstrzygnięcia sądu w postępowaniu zabezpieczającym) jest twierdzenie uprawnionego o istnieniu normy ogólnej, z której wynika prawo podmiotowe, przedstawione sądowi w celu udzielenia mu ochrony w sposób właściwy dla postępowania zabezpieczającego<sup>383</sup>. A. Jakubecki dostrzega jednak różnicę pomiędzy treścią roszczenia procesowego stanowiącego przedmiot postępowania cywilnego, a treścią roszczenia procesowego o zabezpieczenie, które stanowi przedmiot postępowania zabezpieczającego<sup>384</sup>. W przypadku postępowania merytorycznego ochrona ma charakter definitywny, natomiast w postępowaniu zabezpieczającym jest ona tymczasowa. Roszczenie o zabezpieczenie ma charakter roszczenia procesowego, gdyż nie istnieje materialnoprawne uprawnienie do żądania zabezpieczenia przez sąd<sup>385</sup>.

---

<sup>379</sup> A. Jakubecki, *Postępowanie zabezpieczające...*, s. 191; I. Gil, *op. cit.*, s. 158.

<sup>380</sup> W. Siedlecki, *Przedmiot postępowania cywilnego*, [w:] J. Jodłowski (red.), *Wstęp do systemu prawa procesowego cywilnego*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 158.

<sup>381</sup> H. Tammer, *Następcza bezprzedmiotowość procesu cywilnego*, Kraków 1950, s. 14.

<sup>382</sup> J. Jodłowski, *Glosa do orzeczenia SN z dnia 23 lutego 1970 r., III CZP 81/69*, PiP 1970, z. 10, s. 618.

<sup>383</sup> A. Jakubecki, *Postępowanie zabezpieczające...*, s. 157.

<sup>384</sup> *Ibidem*, s. 197.

<sup>385</sup> *Ibidem*, s. 198.



## 1.4.2. Przedmiot zabezpieczenia

Przedmiotem zabezpieczenia jest to, na co ukierunkowane są działania sądu związane z rozpoznawaniem i rozstrzyganiem twierdzeń o posiadaniu roszczenia lub prawa, które wymaga zabezpieczenia w formie doraźnej ochrony prawnej<sup>386</sup>. W świetle regulacji przepisu art. 730 § 1 k.p.c. przedmiotem zabezpieczenia jest roszczenie, jednakże przedmiot zabezpieczenia należy rozszerzyć również na prawa, o czym wyraźnie stanowi art. 730<sup>1</sup> k.p.c. Nieaktualne są wątpliwości pojawiające się w doktrynie w stanie prawnym sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 2 lipca 2004 r., czy przedmiotem zabezpieczenia może być także prawo. Nadal nierozwiązany jest spór o to, czy przedmiotem zabezpieczenia jest roszczenie w znaczeniu materialnoprawnym, czy procesowym. Zdecydowana większość przedstawicieli doktryny opowiada się za szerokim rozumieniem roszczenia, a więc o mieszanym, tj. materialnoprawnym i procesowym charakterze<sup>387</sup>.

Wnioski wyprowadzone z powyższych rozważań pozwalają na stwierdzenie, że kolejną różnicą pomiędzy postępowaniem zabezpieczającym a postępowaniem w przedmiocie zabezpieczenia dowodów jest przedmiot zabezpieczenia. W przypadku postępowania zabezpieczającego przedmiotem zabezpieczenia jest roszczenie materialnoprawne oraz procesowe, jak i prawo, natomiast przedmiotem postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów są dowody. Próba łączenia tych postępowań także i z tego powodu jest nieprawidłowa ze względu na zasadnicze różnice, jakie pomiędzy nimi występują.

## 1.5. Sposoby zabezpieczenia

Szczegółowe omówienie sposobów zabezpieczenia roszczeń leży poza zakresem niniejszego opracowania. Należy jednak nieco przybliżyć tę problematykę, gdyż niekiedy próbuje się realizować cele postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów poprzez niektóre sposoby zabezpieczenia roszczeń.

Przez sposób zabezpieczenia należy rozumieć „oznaczoną w zarządzeniu tymczasową aktywność przybierającą postać określonego działania lub zaniechania w celu stworzenia warunków do wykonania przyszłego orzeczenia merytorycznego lub wywołania innych skutków prawnych”<sup>388</sup>. Kodeks postępowania różnicuje sposoby zabezpieczenia roszczeń w zależności od tego, czy są one pieniężne, czy niepieniężne. Cechą wspólną wszystkich sposobów zabezpieczeń jest tymczasowość, gdyż po osiągnięciu

<sup>386</sup> I. Gil, *op. cit.*, s. 163.

<sup>387</sup> *Ibidem*, s. 164.

<sup>388</sup> K. Korzan, *Sądowe postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne w sprawach cywilnych*, Warszawa 1986, s. 68.

zamierzonego celu zabezpieczenia upadają ze względu na zbędność ich dalszego utrzymywania<sup>389</sup>.

Sposoby zabezpieczenia roszczeń pieniężnych zostały zawarte w art. 747 k.p.c. i zalicza się do nich zajęcie ruchomości, wynagrodzenia za pracę, wierzytelności z rachunku bankowego albo innej wierzytelności lub innego prawa majątkowego, obciążenie nieruchomości obowiązanego hipoteką przymusową, ustanowienie zakazu zbywania lub obciążania nieruchomości, która nie ma urządzonej księgi wieczystej lub której księga wieczysta zaginęła albo uległa zniszczeniu, obciążenie statku albo statku w budowie hipoteką morską, ustanowienie zakazu zbywania spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, ustanowienie zarządu przymusowego nad przedsiębiorstwem lub gospodarstwem rolnym obowiązanego albo zakładem wchodzącym w skład przedsiębiorstwa lub jego częścią, albo częścią gospodarstwa rolnego obowiązanego. Zasadniczo nie budzi wątpliwości, że katalog ten ma charakter zamknięty<sup>390</sup>. Nieco inaczej zagadnienie to przedstawia się w przypadku postępowania zabezpieczającego przeprowadzanego na etapie postępowania poprzedzającego ogłoszenie upadłości. W przepisach ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe<sup>391</sup> wyliczenie sposobów zabezpieczenia nie ma charakteru katalogu zamkniętego, a przepisy o postępowaniu zabezpieczającym w k.p.c. stosuje się z uwzględnieniem specyfiki postępowania poprzedzającego ogłoszenie upadłości, dlatego można przyjąć, że wyliczenie to będzie jedynie przykładowe<sup>392</sup>. Istotne jest, że podstawą do zabezpieczenia roszczeń pieniężnych sposobami innymi niż wymienione w art. 747 k.p.c. są wyraźne przepisy ustawy Prawo upadłościowe. W przypadku braku innej, podobnej podstawy prawnej katalog sposobów zabezpieczenia roszczeń pieniężnych jest katalogiem zamkniętym.

W przypadku roszczeń niepieniężnych wyliczenie w art. 755 k.p.c. jest jedynie przykładowe. Ustawodawca wyraźnie stanowi, że sąd może udzielić zabezpieczenia „w taki sposób, jaki stosownie do okoliczności uzna za odpowiedni, nie wyłączając sposobów przewidzianych dla zabezpieczenia roszczeń pieniężnych”. O przykładowym wyliczeniu świadczy również zwrot „w szczególności” odnoszący się do katalogu sposobów zabezpieczenia roszczeń niepieniężnych.

Cechą wspólną sposobów zabezpieczenia roszczeń pieniężnych jest to, że mają one charakter konserwacyjny, a więc zmierzają do utrzymania stanu majątkowego obowiązanego tak, aby w przyszłości można było skutecznie przeprowadzić egzekucję świadczenia pieniężnego. W przypadku postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowo-

---

<sup>389</sup> I. Gil, *op. cit.*, s. 257.

<sup>390</sup> A. Jakubecki, [w:] R. Skubisz (red.), *op. cit.*, s. 1652; A. Jakubecki, *Postępowanie zabezpieczające...*, s. 313.

<sup>391</sup> Ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (Dz. U. z 2015 r., poz. 233, t. j.).

<sup>392</sup> I. Gil, *op. cit.*, s. 271.

dów w sprawach o naruszenie praw autorskich przepisy nie dają wyraźnie możliwości zabezpieczenia dowodów poprzez ich zajęcie, gdy zachodzą podstawy zabezpieczenia, o których mowa w art. 310 k.p.c.<sup>393</sup>

W doktrynie stwierdzono, że „połączenie wniosku o zabezpieczenie dowodu z wnioskiem o zabezpieczenie roszczenia może prowadzić do pozytywnych rezultatów, zwłaszcza jeśli założyć, że jednocześnie z przeprowadzeniem dowodu sąd – uznając roszczenie wnioskodawcy za wiarygodne – wydałby zarządzenie tymczasowe dotyczące nielegalnych przedmiotów (np. o ich zajęciu)”<sup>394</sup>. Pogląd ten został zaprezentowany jeszcze przed uchwaleniem dyrektywy 2004/48/WE oraz przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 maja 2007 r. nowelizującej art. 80 u.p.a.p.p. Próba łączenia postępowania zabezpieczającego z postępowaniem w przedmiocie zabezpieczenia dowodów w celu uzyskania efektywnych sposobów ochrony dowodów w sprawach o naruszenie praw autorskich była do czasu uchwalenia dyrektywy 2004/48/WE koniecznością. Brak połączenia wniosku o zabezpieczenie dowodu z wnioskiem o zabezpieczenie roszczenia poprzez zajęcie przedmiotów naruszających prawa autorskie bądź służących im do naruszenia w zasadzie uniemożliwiał zabezpieczenie dowodów w taki właśnie sposób. Nie powinno ulegać wątpliwości, że konserwacyjny sposób zabezpieczenia polegający na zajęciu ruchomości ma zmierzać do utrzymania stanu majątkowego obowiązane, aby w przyszłości można było skutecznie przeprowadzić egzekucję świadczenia pieniężnego. Zabezpieczenie dowodów poprzez zajęcie ruchomości ma służyć innemu celowi. Ochrona dowodów przed ich zniszczeniem bądź utratą nie ma umożliwiać egzekucji świadczeń pieniężnych, lecz stwarzać w pierwszej kolejności możliwość wytoczenia powództwa bądź sprawnego przeprowadzenia postępowania rozpoznawczego. Uważam, że wymóg zabezpieczania roszczenia pieniężnego poprzez zajęcie ruchomości w celu zabezpieczenia dowodów jest niedopuszczalny. Nie można wymagać, aby podmiot zamierzający przykładowo wytoczyć powództwo o zapłatę odszkodowania zgodnie z art. 79 ust. 1 pkt 3 u.p.a.p.p. musiał złożyć wniosek o zabezpieczenie roszczenia poprzez zajęcie ruchomości mogących stanowić dowód w sprawie tylko po to, aby uniemożliwić ich zniszczenie bądź utratę. Zabezpieczenie roszczenia ma na celu przede wszystkim umożliwić wykonanie zapadłego w sprawie orzeczenia. We wskazanej powyżej sytuacji powód (wnioskodawca) w ogóle może nie być tym zainteresowany, jeżeli wie, że po stronie pozwanej (przeciwnika) nie zachodzą żadne okoliczności, które uniemożliwiłyby skuteczną egzekucję. W takim przypadku instytucja zabezpieczenia dowodów powinna być wystarczająca do zapewnienia właściwej ochrony, której doma-

<sup>393</sup> Wymóg taki wynika z przepisu art. 7 dyrektywy 2004/48/WE w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej.

<sup>394</sup> A. Jakubecki, *Postępowanie zabezpieczające...*, s. 277.

ga się wnioskodawca. Konieczność stosowania postępowania zabezpieczającego do osiągnięcia celów właściwych dla postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów świadczy o niedostatecznej liczbie regulacji prawnych przewidzianych dla zabezpieczenia dowodów.

Często w sprawach o naruszenie praw autorskich przedmiotem ochrony są roszczenia niemajątkowe w postaci np. zaniechania dalszych naruszeń bądź usunięcia skutków naruszeń. Poszkodowany nie jest ograniczony sposobami zabezpieczeń właściwych dla roszczeń pieniężnych. Zgodnie z brzmieniem art. 755 k.p.c. może domagać się zabezpieczenia roszczenia każdym możliwym sposobem, a sąd wniosek może uwzględnić, jeżeli stosownie do okoliczności uzna go za odpowiedni. W doktrynie twierdzi się, że w sprawach o zabezpieczenie roszczeń niepieniężnych z zakresu własności przemysłowej<sup>395</sup> wśród różnych sposobów zabezpieczenia roszczeń niepieniężnych można wskazać na ewentualność zajęcia określonych przedmiotów, a sposób taki może okazać się przydatny zarówno w sytuacjach, w których chodzi o zabezpieczenie konserwacyjne, jak i nowacyjne<sup>396</sup>.

W przypadku gdy poszkodowany zamierza domagać się od naruszającego prawa autorskie jednokrotnego albo wielokrotnego ogłoszenia w prasie oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie, może w pierwszej kolejności zależeć mu na zabezpieczeniu dowodów świadczących o naruszeniu. Zajęcie nośników zawierających utwór bądź utwory naruszające jego prawa autorskie zgodnie z art. 755 k.p.c. i w świetle powyższego stanowiska doktryny jest możliwe. Wątpliwe jednak, czy zabezpieczenie roszczenia jest w tym przypadku właściwym środkiem ochrony. Poszkodowany nie zawsze musi obawiać się, że zapadłe w sprawie orzeczenie nie będzie mogło zostać wykonane. Jego obawa sprowadza się do ryzyka zniszczenia dowodów świadczących o naruszeniu jego praw. Uważam, że konieczność stosowania postępowania zabezpieczającego jest po raz kolejny wynikiem braku podstaw prawnych w postępowaniu o zabezpieczenie dowodów.

## **2. Protokół stanu faktycznego**

Protokół stanu faktycznego jest dokumentem zawierającym w sobie opis sytuacji lub stanu, którego autor dokumentu był świadkiem. Z badań przeprowadzonych przez Międzynarodową Unię Komorników Sądowych w 2006 r. wynika, że w 25 krajach członkowskich komornicy sądowi sporządzają protokoły stanu faktycznego, a w pięciu z tych krajów protokoły stanu faktycznego stanowią jedną z najistotniejszych czynności

---

<sup>395</sup> Pogląd znajduje zastosowanie także w przypadku spraw o naruszenie praw autorskich.

<sup>396</sup> A. Jakubecki, *Postępowanie zabezpieczające...*, s. 1653.

wykonywanych przez komornika sądowego<sup>397</sup>. Ponadto „protokoły stanu faktycznego odgrywają niezmiernie istotną rolę w niektórych systemach prawnych. Stanowią niejednokrotnie wiodący czynnik w postępowaniu dowodowym podczas procesów sądowych i w znacznym stopniu przyczyniają się do zmniejszenia nakładu pracy w sądach”<sup>398</sup>. Warto przyrzeć się bliżej tej instytucji, rozpoczynając od przedstawienia jej kształtu w prawie francuskim, na rozwiązaniach którego wzorował się polski ustawodawca. Niekiedy twierdzono, że przedmiotem zabezpieczenia jest sytuacja prawna danego podmiotu<sup>399</sup>.

## 2.1. Protokół stanu faktycznego w systemie prawa francuskiego

Praktyka stosowania we Francji instytucji protokołu stanu faktycznego jest niezmiernie istotna z punktu widzenia kształtu normatywnego tej instytucji w ustawodawstwie polskim. Protokół stanu faktycznego jest nowością w polskim systemie prawnym wzorowanym na ustawodawstwie francuskim. Protokół stanu faktycznego we francuskiej teorii oraz praktyce stosowania prawa jest przedmiotem rozważań już od bardzo dawna<sup>400</sup> i nadal budzi wiele wątpliwości.

Słownik języka francuskiego tłumaczy *le constat d'huissier de justice* jako protokół stanu faktycznego sporządzony przez komornika<sup>401</sup>. Z kolei według francuskiego słownika terminów prawnych *constat d'huissier de justice* to akt, za pomocą którego, na żądanie sędziego lub wniosku strony, komornik zdaje relację (przedstawia) z ustaleń (stwierzeń), które poczynił<sup>402</sup>.

O prawdziwości twierdzenia, że pierwowzorem dla innych ustawodawstw w zakresie stwierdzenia stanu faktycznego przez komornika jest prawo francuskie, świadczy przede wszystkim bardzo długa tradycja tej instytucji. Najwcześniejsze ślady stwierdzenia stanu faktycznego pochodzą z XIV w. Z tego okresu pochodzi też najstarszy zachowany we Francji dokument odpowiadający dzisiejszemu stwierdzeniu stanu faktycznego<sup>403</sup>. Pomimo długiej tradycji protokołu stanu faktycznego we Francji normatywny kształt przybrał dopiero na mocy rozporządzenia nr 45-2592 z 2 listopada 1945 r.<sup>404</sup>

<sup>397</sup> M. Chardon, *Protokoły stanu faktycznego sporządzane przez komorników sądowych. Konferencja naukowa w Łodzi pn.: „Komornik sądowy w Unii Europejskiej”*, NC 2012, nr 1/188/296, s. 45.

<sup>398</sup> *Ibidem*, s. 46.

<sup>399</sup> W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne...*, Warszawa 1983, s. 323.

<sup>400</sup> R. Perrot, *Le constat d'huissier de justice*, Paris 1985; M. Delattre, *Le constat. Rapport presente au XII Congres de l'Union internationale des Huissiers de justice et Officiers judiciaires*, Montreal 1985; M. Dymant, *La mission de constat. Communication à l'Association française de droit judiciaire, le 30 mai 1985*, [za:] K. Świdarska, *Protokół (stwierdzenie) stanu faktycznego komornika według prawa francuskiego (wprowadzenie)*, PE 2001, nr 11, s. 49.

<sup>401</sup> J. Pieńkoś, *Francusko-polski leksykon. Prawo. Ekonomia. Handel*, Kraków 2002, s. 303.

<sup>402</sup> *Lexique de termes juridique*, Paris 1978, s. 100, [za:] K. Świdarska, *Protokół (stwierdzenie)...*, s. 49.

<sup>403</sup> K. Świdarska, *Protokół (stwierdzenie)...*, s. 52.

<sup>404</sup> Ordonnance 45-2592 du 2 novembre 1945 relative au statut des huissiers. Zob. również D. Boulmier, *Conseil de prud'hommes: Agir et réagir au proces prud'homal*, Paris 2011, s. 581.

Protokół stanu faktycznego ma szerokie zastosowanie. Bywa wykorzystywany w szczególności w sprawach z zakresu prawa lokatorskiego, budowlanego, a także w sprawach z zakresu rękojmi, gwarancji, wypadków drogowych i nieuczciwej konkurencji<sup>405</sup>. O wadze komorniczego protokołu stanu faktycznego świadczy, że „jest nie tylko zwykłym opisem faktu (zdarzenia). Zawiera w sobie również autorytet, powagę i obiektywizm, które nierozzerwalnie związane są z osobą komornika sądowego, pełniącego funkcję urzędnika państwowego (*d'officier ministeriel*)”<sup>406</sup>.

Zgodnie z art. 1 ust. 2 rozporządzenia z dnia 2 listopada 1945 r. komornicy sądowi są uprawnieni między innymi do polubownej lub sądowej windykacji długów, a także, w sprawach, które na to pozwalają, prowadzenia licytacji rzeczy zajętych w toku prowadzonych postępowań egzekucyjnych. Ponadto są uprawnieni, na wniosek sądu bądź każdej osoby zainteresowanej do stwierdzenia określonego stanu faktycznego.

Wskazany powyżej przepis stanowi *lex specialis* wobec regulacji art. 249 – art. 255 francuskiego Kodeksu postępowania cywilnego<sup>407</sup>. Art. 249 f.k.p.c. stanowi, że sędzia może zlecić upoważnionej osobie sporządzenie stwierdzenia stanu faktycznego, a sporządzający nie powinien wyrażać jakichkolwiek opinii na temat faktycznych i prawnych skutków stwierdzonego stanu. Istotny dla dalszych rozważań nad kształtem francuskiego protokołu stanu faktycznego jest fakt, że ustawodawca francuski zdecydował się uregulować protokół stanu faktycznego w rozdziale V f.k.p.c. zatytułowanym „środki dochodzeniowe wykonywane przez specjalistów”. Słusznie zauważa K. Świdarska, że przepisy art. 249 – art. 255 f.k.p.c. mają jedynie zastosowanie do stwierdzenia stanu faktycznego sporządzanego na polecenie sądu, a więc nie stosuje się ich do protokołu sporządzanego wyłącznie na wniosek stron. Ponadto przepisy te mają zastosowanie wobec różnego rodzaju specjalistów<sup>408</sup> (techników), a nie tylko i wyłącznie wobec komornika sądowego. Przepisy nie wskazują wprost, czy sporządzenie protokołu stanu faktycznego może nastąpić przez kilku specjalistów jednocześnie, jednakże wydaje się, że nie ma żadnych racjonalnych argumentów przemawiających przeciwko temu. Nie można zatem wykluczyć sytuacji, w której komornik będzie sporządzał protokół stanu faktycznego wspólnie z np. lekarzem bądź inżynierem budownictwa<sup>409</sup>.

Prawo francuskie wyraźnie wskazuje, że komornik sądowy może stwierdzać stan faktyczny i sporządzać protokół zarówno na zlecenie sądu, jak i każdego podmiotu zainteresowanego. Stwierdzenie stanu faktycznego na wniosek sądu zdaje się być jednak

---

<sup>405</sup> K. Świdarska, *Protokół (stwierdzenie)...*, s. 50.

<sup>406</sup> *Ibidem*, s. 51.

<sup>407</sup> *Code de procédure civile*, <http://www.legifrance.gouv.fr/affichCode.do?cidTexte=LEGITEXT000006070716> [dostęp: 12.08.2015].

<sup>408</sup> Przykładowo można wskazać na lekarzy, architektów, inżynierów.

<sup>409</sup> K. Świdarska, *Protokół (stwierdzenie)...*, s. 56.



„mocniejsze”, albowiem jest związane z autorytetem sądu. Ponadto uprawnienia komornika w takim przypadku mają nieco szerszy zakres, gdyż może on, stosując środki przymusu, wtargnąć do miejsc prywatnych<sup>410</sup>.

Zlecenie przez sąd sporządzenia z udziałem komornika stwierdzenia stanu faktycznego może nastąpić zarówno na etapie przedprocesowym, jak i w trakcie trwania postępowania. Podstawą prawną dla pierwszego przypadku jest art. 145 f.k.p.c, który stanowi, że w prawie uzasadnionym przypadku, gdy zachodzi konieczność zachowania bądź ustalenia dowodów mogących mieć znaczenie dla sporu, sąd może wydać wszelkiego rodzaju prawem przewidziane zarządzenia na wniosek wszystkich zainteresowanych.

W przypadku zlecenia ze strony podmiotu innego niż sąd pojawia się od razu pytanie o to, czy komornik sądowy jest zobowiązany sporządzić protokół stanu faktycznego na wniosek podmiotu zainteresowanego, czy też może odmówić jego sporządzenia<sup>411</sup>. Zagadnienie to regulowane jest przez art. 15 dekretu z dnia 29 lutego 1956 r. w sprawie zastosowania rozporządzenia z dnia 2 listopada 1945<sup>412</sup>, który stanowi, że komornicy sądowi są zobowiązani sporządzić stwierdzenie stanu faktycznego za każdym razem, gdy są do tego wzywani. Odmowa sporządzenia stanu faktycznego może jednak nastąpić ze względu na zaistnienie przeszkód, a także ze względu na pokrewieństwo lub powinowactwo. Nie ulega wątpliwości, że przesłanka „wystąpienia przeszkód” należy do zwrotów nieostrych. W związku z powyższym w literaturze francuskiej wskazuje się, że muszą to być przeszkody natury faktycznej, a więc np. choroba itp., a ponadto muszą wynikać z działania siły wyższej. Ponadto wskazuje się, że przeszkody mogą przybrać również formę przeszkód natury prawnej. Stanie się tak w sytuacji, gdyby sporządzenie stanu faktycznego mogło zostać uznane za bezprawne, sprzeczne z porządkiem publicznym bądź też stanowić wykroczenie. W związku z powyższym wskazuje się, że komornik nie tylko może, ale wręcz powinien odmówić sporządzenia stwierdzenia stanu faktycznego<sup>413</sup>.

Niezależnie od powyższego komornik nie powinien sporządzać stwierdzenia stanu faktycznego, które byłoby prawnie irrelevantne (fr. *le constat negatif*). Tytułem przykładu można wskazać np. stwierdzenie, że określona osoba nie przebywa w danym miejscu, bądź że określone dobra, co do których zachodzi choćby przypuszczenie, że mogą naru-

---

<sup>410</sup> K. Świdarska, *Warunki i postacie stwierdzenia stanu faktycznego według prawa francuskiego*, PE 2001, nr 15, s. 77.

<sup>411</sup> W przypadku zlecenia sporządzenia stanu faktycznego przez sąd oczywiste jest, że odmowa sporządzenia może nastąpić tylko w przypadkach prawem przewidzianych i to odnoszących się zasadniczo do przeszkód natury faktycznej.

<sup>412</sup> Décret 56-222 du 29 février 1956 pris pour application de l'ordonnance du 2 novembre 1945 relative au statut des huissiers de justice.

<sup>413</sup> K. Świdarska, *Warunki...*, s. 76.



szuć prawa własności intelektualnej, znajdują się w określonym miejscu<sup>414</sup>. Powodem, dla którego komornik powinien odmówić sporządzenia stwierdzenia w takich sytuacjach, jest oczywiście okoliczność, że byłoby ono prawdziwe tylko w chwili przeprowadzenia przez komornika czynności, ale już niekoniecznie w późniejszym czasie. Słusznie wskazuje się, że nie każde tzw. stwierdzenie negatywne musi być jednocześnie stwierdzeniem prawnie irrelevantnym. Jeżeli komornik miałby dokonać stwierdzenia stanu faktycznego potwierdzającego, że np. w danym lokalu nie ma światła lub ujęcia wody, to wtedy takie stwierdzenie może być prawnie doniosłe<sup>415</sup>. Wydaje się zatem, że każdy wniosek o stwierdzenie stanu faktycznego powinien być przez komornika oceniany *a casu ad casum*.

Z punktu widzenia tematyki niniejszego opracowania istotne jest, że ustawodawstwo francuskie dla spraw związanych z naruszaniem praw własności intelektualnej przewiduje odrębne przepisy regulujące sporządzanie protokołu stanu faktycznego. Chodzi przede wszystkim o art. 56 ustawy z dnia 2 stycznia 1968 o patentach<sup>416</sup> oraz art. 25 ustawy z dnia 31 grudnia 1964 o znakach towarowych<sup>417</sup>. Art. 56 ustawy z dnia 2 stycznia 1968 o patentach stanowi, że uprawniony z patentu może dowodzić wszelkimi środkami naruszenia przysługujących mu praw. Może w szczególności żądać, na mocy polecenia prezesa trybunału wielkiej instancji (fr. *le president du tribunal de grande instance*) właściwego dla sądu miejsca naruszenia, dokonania przy udziale wybranych przez niego specjalistów sporządzenia stwierdzenia (szczegółowego opisu) wraz z bądź bez fizycznego zajęcia dóbr, co do których zachodzą podejrzenia, że naruszają jego prawa. W tym samym zakresie prezes może zobowiązać komornika do stwierdzenia stanu faktycznego celem ustalenia pochodzenia, charakteru i zakresu naruszeń. Art. 25 ustawy z dnia 31 grudnia 1964 r. o znakach towarowych zawiera w zasadzie wierną kopię regulacji art. 56 ustawy o patentach, z tym że w odniesieniu do znaków towarowych, dlatego też przytaczanie jego brzmienia nie jest konieczne.

Przepisy prawa francuskiego zawierają również wytyczne co do tego, w jaki sposób powinien być sporządzany protokół stanu faktycznego. Zgodnie z art. 1 ust. 2 rozporządzenia z dnia 2 listopada 1945 r. stwierdzenie stanu faktycznego powinno być pozbawione jakichkolwiek wniosków odnośnie do skutków prawnych, które z danego stanu faktycznego mogą wyniknąć. W każdym przypadku stwierdzenia komornika powinny mieć charakter wyłącznie informacyjny<sup>418</sup>. *Ratio legis* wydaje się w tym miejscu dosyć jasne. Komornik ani jakikolwiek inny specjalista nie powinni zastępować sądu, który

---

<sup>414</sup> *Ibidem*.

<sup>415</sup> *Ibidem*.

<sup>416</sup> Loi 68-1 du 2 janvier 1968 sur les brevets d'invention.

<sup>417</sup> Loi 64-1360 du 31 décembre 1964 sur les marques de fabrique, de commerce ou de service.

<sup>418</sup> Zob. szerzej D. Boulmier, *op. cit.*, s. 581.

jako jedyny ma kompetencje do oceny stanu faktycznego z punktu widzenia przepisów prawa<sup>419</sup>. Tym stwierdzenie stanu faktycznego dokonane przez komornika różni się od opinii rzeczoznawcy bądź ekspertyzy biegłego sądowego. Dopuszczalne będzie dokonanie przez komornika stwierdzenia stanu faktycznego poprzez opis stanu technicznego budynku, ale już bez formułowania oceny, tj. czy spełnia on techniczne normy, czy też nie. Z podobną sytuacją będziemy mieli do czynienia w sprawach o naruszenie praw własności intelektualnej. Komornik może stwierdzić, czy określone produkty znajdują się u strony pozwanej, ale nie może dokonać oceny, czy naruszają one prawa wnioskodawcy.

Brak jest natomiast wyraźnej regulacji, za pomocą jakich zmysłów powinno zostać przeprowadzone stwierdzenie. Najczęściej odbywa się to za pomocą zmysłu wzroku, ale nie można wykluczyć sytuacji stwierdzenia za pomocą np. zmysłu słuchu, smaku bądź powonienia<sup>420</sup>. Zmysł wzroku powinien mieć pierwszorzędne znaczenie ze względu na jego wysoką obiektywność w przeciwieństwie do zmysłu słuchu bądź powonienia.

Prawo francuskie dopuszcza jeszcze inne możliwości stwierdzenia stanu faktycznego. Przede wszystkim przewidziane jest tzw. stwierdzenie ze słuchu (fr. *le constat auditif*). Jedną z form takiego stwierdzenia jest stwierdzenie słów (fr. *le constat de paroles*). W doktrynie twierdzi się, że jedynym zadaniem komornika jest wtedy zapisanie słów wymówionych przez stronę<sup>421</sup>. Drugą z form jest tzw. wezwanie urzędowe, na podstawie którego komornik wzywa adresata do złożenia wyjaśnień<sup>422</sup>. Trzecia forma polega z kolei na tym, że komornik spisuje wypowiedzi i obserwacje poczynione przez stronę albo osoby trzecie, a celem jest wyjaśnienie niedomówień powstałych przy sporządzaniu stwierdzenia stanu faktycznego<sup>423</sup>.

Stwierdzenie stanu faktycznego, aby mogło zostać uznane za kompletne, musi zostać przedstawione sądowi bądź stronie, na których zlecenie zostało sporządzone. Z oczywistych względów powinno ono przybrać formę pisemną, której wymogi przewidziane są w art. 658 f.k.p.c. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu protokół stwierdzenia stanu faktycznego powinien zawierać: datę, imię, nazwisko zawód, miejsce zamieszkania, obywatelstwo, datę urodzin (w przypadku osoby fizycznej), nazwę, formę prawną, siedzibę, organ uprawniony do reprezentacji (w przypadku osób prawnych). Protokół powinien ponadto zawierać podpis komornika, który dokonał stwierdzenia. Jeżeli stwier-

<sup>419</sup> K. Świdarska, *Warunki...*, s. 80.

<sup>420</sup> Np. w przypadku zmysłu słuchu stwierdzenie stanu faktycznego polegające na ustaleniu, że na danym obszarze bądź w danym pomieszczeniu słychać uciążliwe dźwięki. W przypadku zmysłu powonienia może dojść do ustalenia, czy w danym miejscu są wyczuwalne nieprzyjemne zapachy. Z kolei zmysł smaku może posłużyć do ustalenia, czy np. dane towary uległy już zepsuciu.

<sup>421</sup> K. Świdarska, *Warunki...*, s. 82.

<sup>422</sup> *Ibidem*.

<sup>423</sup> *Ibidem*.

dzenie stanu faktycznego zostało dokonane na wniosek strony, to protokół z tej czynności należy jej doręczyć bezpośrednio. Jeżeli zostało przeprowadzone na polecenie sądu, powinno zostać złożone w sekretariacie sądu w ilości egzemplarzy odpowiadającej liczbie uczestników postępowania<sup>424</sup>.

Prawo francuskie nie wskazuje wprost, jakie konkretnie treści powinny znaleźć się w protokole stwierdzenia stanu faktycznego. Nie powinno budzić żadnych wątpliwości, że treść musi jak najwierniej odzwierciedlać stwierdzaną rzeczywistość. W tym miejscu od razu pojawia się pytanie, czy komornik może posłużyć się zdobyczami techniki, czy też musi zastany stan faktyczny bezwzględnie opisywać. Argumentem przemawiającym przeciwko stanowisku jedynie opisowego stwierdzenia stanu faktycznego jest choćby posługiwanie się zwrotem „stwierdzenie”, a nie „opis” stanu faktycznego. Z językowego punktu widzenia stan faktyczny powinien być jak najwierniej stwierdzony, a zatem dopuszczalne jest posługiwanie się zdobyczami techniki. Komornik może zatem dołączyć dokumenty, które będą wyjaśniały opisywane przez niego zdarzenia. „Mogą to być na przykład zdjęcia, plany czy dokumenty archiwalne. W praktyce sądownictwa francuskiego jest to zjawisko bardzo częste”<sup>425</sup>.

Na koniec rozważań o stwierdzeniu stanu faktycznego w prawie francuskim należy zastanowić się nad mocą prawną tego środka dowodowego. Na podkreślenie niewątpliwie zasługuje źródło jego pochodzenia, którym jest urzędnik państwowy cechujący się powagą oraz gwarancją bezstronności. Pytanie zatem sprowadza się do kwestii, czy sąd jest związany poczynionymi przez komornika spostrzeżeniami? Odpowiedzi na to pytanie udziela art. 246 f.k.p.c., który stanowi, że sędzia nie jest związany stwierdzeniami oraz wnioskami specjalisty (fr. *technicien*). Protokół stwierdzenia stanu faktycznego podlega zatem swobodnej ocenie sądu, tak jak każdy inny dowód, w tym też i z opinii biegłego sądowego.

## **2.2. Protokół stanu faktycznego w systemie prawa polskiego**

Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego normujące instytucję zabezpieczenia dowodów nie wskazują, w jaki sposób można zabezpieczyć dowody, ani nawet jakie dowody mogą być zabezpieczone. Kwestia rodzaju dowodów, które mogą być zabezpieczone, była już przedmiotem rozważań, dlatego należy skupić się na sposobach zabezpieczenia dowodów, a konkretnie na sposobie, który został uregulowany poza przepisami

---

<sup>424</sup> Zob. K. Świdarska, *Sporządzenie stwierdzenia stanu faktycznego i skutki jego przeprowadzenia według prawa francuskiego*, PE 2001, nr 18, s. 91

<sup>425</sup> K. Świdarska, *Sporządzenie...*, s. 93. Ustawodawca francuski wprowadza jednak pewne zastrzeżenia co do możliwości i sposobu korzystania z np. nagrań. Art. 174 f.k.p.c. stanowi, że sędzia może upoważnić do sporządzenia nagrania audio, wideo lub audio-video co do części bądź całości toczącego się postępowania. Nagrania są przechowywane w sekretariacie sądu, a każda strona może domagać się wydania, na jej koszt, egzemplarza, kopii bądź transkrypcji.

mi kodeksowymi. Art. 2 ust. 3 pkt 3 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji<sup>426</sup> stanowi, że komornikom powierza się w szczególności następujące zadania: sporządzenie protokołu stanu faktycznego przed wszczęciem procesu sądowego lub przed wydaniem orzeczenia na zarządzenie sądu lub prokuratora.

Instytucja protokołu stanu faktycznego w odniesieniu do zabezpieczenia dowodów nie jest jednolicie rozumiana w literaturze. M. Biezuński i P. Biezuński twierdzą, że protokół stanu faktycznego jest instytucją konkurencyjną dla procedury zabezpieczenia dowodów zawartej w art. 310 i n. k.p.c.<sup>427</sup> Z kolei Z. Knypl i J. Treder uważają, że jest to wręcz jedna z form zabezpieczenia dowodów, i wskazują, że ustawodawca mógł w zasadzie ograniczyć się do przyjęcia postanowienia, że komornik wykonuje czynności zlecone mu przez sąd w ramach zabezpieczenia dowodu<sup>428</sup>. Protokół stanu faktycznego sporządzony przez komornika sądowego ma na celu utrwalenie określone stanu faktycznego, więc niewątpliwie w pewnym zakresie może posłużyć jako forma zabezpieczenia dowodu. Należy mieć na uwadze, że zabezpieczenie dowodów poprzez sporządzenie protokołu stanu faktycznego może posłużyć jedynie jako wcześniejsze jego przeprowadzenie na wypadek, gdyby zachodziło ryzyko, że w późniejszym czasie nie będzie to już możliwe. Nie można jednak zakładać, że w ramach tej instytucji dojdzie do fizycznego zajęcia dowodów, gdyż brak jest obecnie ku temu dostatecznych podstaw prawnych. Protokół stanu faktycznego ma jedynie opisywać zastaną przez komornika rzeczywistość, a nie ją kształtować.

Ustawodawca posłużył się w art. 2 ust. 3 pkt 3 u.k.s.e. pojęciem „zarządzenia”, co mogłoby sugerować, że tylko w takiej postaci może zostać wydana przez sąd lub prokuratora decyzja w sprawie sporządzenia protokołu stanu faktycznego bądź jego odmowy. Stanowisko to nie zasługuje na aprobatę. Brak jest prawnych, jak i przede wszystkim racjonalnych przeszkód do przyjęcia, że rozstrzygnięcie w tym zakresie może zapaść również w formie np. postanowienia<sup>429</sup>. Aktualny zdaje się być spór odnośnie do formy rozstrzygnięcia sądu w innych przypadkach, w których ustawodawca posługuje się pojęciem „zarządzenia sądu”. Nie tylko w art. 2 ust. 3 pkt 3 u.k.s.e. ustawodawca jest niekonsekwentny terminologicznie. W art. 218 i art. 219 k.p.c. jest mowa o tym, że sąd może odpowiednio zarządzić oddzielną rozprawę co do pozwu głównego i wzajemnego, jak też może zarządzić połączenie kilku oddzielnych spraw toczących się przed nim. Na tle tych przepisów pojawiły się dwa rozbieżne poglądy. Jeden zakładający, że sąd roz-

<sup>426</sup> Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. z 2011 r. Nr 231, poz. 1376).

<sup>427</sup> M. Biezuński, P. Biezuński, *Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 25.

<sup>428</sup> Z. Knypl, Z. Merchel, *Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz*, Sopot 2008, s. 20.

<sup>429</sup> Tak również Z. Knypl, Z. Merchel, *op. cit.*, s. 19 oraz K. Weitz, P. Grzegorzcyk, [w:] T. Ereciński (red.), *op. cit.*, s. 1058.

strzyga w takim przypadku zarządzeniem<sup>430</sup>, natomiast według drugiego stanowiska sąd powinien rozstrzygnąć postanowieniem<sup>431</sup>. Za trafne należy uznać drugie stanowisko znajdujące uzasadnienie w treści art. 354 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli kodeks nie przewiduje wydania wyroku lub nakazu zapłaty, sąd wydaje postanowienie. Zasadne jest zatem twierdzenie, że ilekroć jest mowa o „sądzie” i „zarządzeniu”, to należy przez to rozumieć postanowienie, jako że uprawnionym do wydawania „zarządzeń” jest wyłącznie przewodniczący, a nie sąd.

Przepis art. 2 ust. 3 pkt 3 u.k.s.e. należy interpretować w ten sposób, że sporządzenie protokołu stanu faktycznego przed wszczęciem procesu sądowego następuje na wniosek stron, natomiast po wszczęciu postępowania sądowego<sup>432</sup>, ale jeszcze przed wydaniem orzeczenia, protokół sporządza się na zarządzenie sądu lub prokuratora<sup>433</sup>. M. Biezuński i P. Biezuński twierdzą, że „z wnioskiem o sporządzenie protokołu stanu faktycznego przed wszczęciem postępowania może wystąpić osoba, która ma zamiar wszcząć postępowanie albo osoba, która wie, że będzie pozwana, a także prokurator lub organizacja społeczna. Po wszczęciu postępowania takie uprawnienia przysługują wyłącznie sądowi i prokuratorowi”<sup>434</sup>. Jest to chyba pewien skrót myślowy, gdyż nielogiczne jest twierdzenie, że po wszczęciu postępowania z wnioskiem o sporządzenie protokołu stanu faktycznego może wystąpić sąd. Autorzy raczej mieli na myśli, że przed wszczęciem postępowania z wnioskiem o sporządzenie protokołu stanu faktycznego bezpośrednio do komornika może wystąpić podmiot zainteresowany z pominięciem zarządzenia sądu bądź prokuratora, a po wszczęciu postępowania protokół można sporządzić wyłącznie na zarządzenie sądu lub prokuratora. Przepis art. 2 ust. 3 pkt 3 u.k.s.e. nie reguluje, czy sporządzenie protokołu stanu faktycznego sąd lub prokurator mogą zarządzić z urzędu, czy wyłącznie na wniosek strony. Wydaje się, że odpowiednie zastosowanie winien mieć art. 310 k.p.c., a więc przed wszczęciem postępowania sporządzenie protokołu stanu faktycznego może nastąpić wyłącznie na wniosek zainteresowanego, natomiast po wszczęciu postępowania również z urzędu. Różnica jest jednak taka, że w przypadku protokołu stanu faktycznego przed wszczęciem postępowania zainteresowany może złożyć wniosek bezpośrednio do komornika, natomiast w przypadku zabezpieczenia dowodów wniosek składany jest do sądu.

---

<sup>430</sup> Postanowienie SN z dnia 12 stycznia 1970 r., I CZ 138/70, LEX nr 6646.

<sup>431</sup> S. Cieślak, [w:] A. Góra-Błaszczkowska (red.), *op. cit.*, s. 598.

<sup>432</sup> Ustawodawca posługuje się zwrotem „procesu sądowego”, co może błędnie sugerować, że sporządzenie protokołu stanu faktycznego będzie dopuszczalne wyłącznie w postępowaniu procesowym. Właściwsze byłoby zatem posługiwanie się pojęciem „postępowania sądowego”, które swoim zakresem rozciąga się zarówno na postępowanie procesowe, jak i nieprocesowe.

<sup>433</sup> Z. Knypl, Z. Merchel, *op. cit.*, s. 20.

<sup>434</sup> M. Biezuński, P. Biezuński, *op. cit.*, s. 25.

Nie można wykluczyć sytuacji, w której jeszcze przed wszczęciem postępowania wnioskodawca zwróci się do sądu z wnioskiem o zabezpieczenie dowodu poprzez sporządzenie przez komornika protokołu stanu faktycznego. Sytuacja taka zdaje się być nawet bardziej pożądana, gdyż w przypadku zarządzenia sądu bądź prokuratora komornik nie może odmówić podjęcia czynności<sup>435</sup>. Jeżeli wniosek zostanie do niego skierowany jeszcze przed wszczęciem postępowania bezpośrednio przez zainteresowanego, komornik może zaniechać dokonania takiej czynności.

Nie do końca prawidłowy jest pogląd wyrażony przez J. Rasiewicz, która uważa, że protokół stanu faktycznego może być sporządzony wyłącznie na polecenie sądu albo prokuratora, a zatem brak jest możliwości jego sporządzenia na wniosek zainteresowanego bez stosownego orzeczenia sądowego lub prokuratorskiego<sup>436</sup>. Pogląd ten jest trafny, ale tylko w zakresie, w jakim dotyczy toczącego się już postępowania. Przed wszczęciem postępowania możliwe jest złożenie wniosku o sporządzenie protokołu stanu faktycznego zarówno bezpośrednio do komornika, jak i do sądu<sup>437</sup>. Protokół stanu faktycznego nie jest tylko jedną z form zabezpieczenia dowodów, ale jest to odrębna instytucja, która pośrednio może być wykorzystywana także do zabezpieczenia dowodów.

Charakter protokołu stanu faktycznego aktualnie nie budzi wątpliwości i zgodnie z art. 244 k.p.c. stanowi dokument urzędowy, a więc dowód tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone<sup>438</sup>. Wątpliwości istniały przed rokiem 2004, tj. przed datą uchwalenia ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw<sup>439</sup>. W poprzednim stanie prawnym, zgodnie z art. 244 § 1 k.p.c., dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy państwowe w zakresie ich działania, stanowiły dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Wskazywano, że protokół należy zaliczyć do „innych środków dowodowych w rozumieniu art. 309 k.p.c. oraz do protokołu specjalistów w rozumieniu art. 205–206 k.p.k.”<sup>440</sup> Obecnie, tj. po nowelizacji, nie budzi już wątpliwości, że protokół stanu fak-

<sup>435</sup> Za wyjątkiem sytuacji określonych w art. 9 u.k.s.e. uzasadniających wyłączenie komornika oraz w przypadku, gdy przeprowadzenie czynności prowadziłoby do naruszenia porządku prawnego.

<sup>436</sup> Zob. J. Rasiewicz, [w:] M. Zdyb, M. Sieradzka (red.), *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 790.

<sup>437</sup> Za możliwością sporządzania protokołu stanu faktycznego bezpośrednio na wniosek zainteresowanego przed wszczęciem postępowania opowiadają się również J. Świeczkowski oraz A. Marciniak. Zob. J. Świeczkowski, [w:] J. Świeczkowski (red.), *Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji, Komentarz LEX*, Warszawa 2012, s. 33; A. Marciniak, *Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 40.

<sup>438</sup> N. Wojciechowska, *Protokół stanu faktycznego*, NC 2013, nr 8, s. 86.

<sup>439</sup> Ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 172, poz. 1804).

<sup>440</sup> A. Marciniak, *op. cit.*, s. 42 i cyt. tam lit.



tycznego sporządzony przez komornika będącego funkcjonariuszem publicznym<sup>441</sup> jest dokumentem urzędowym<sup>442</sup>. Wiąże się z tym dodatkowa trudność dowodowa w podważeniu jego wiarygodności. Art. 252 k.p.c. przewiduje, że strona, która zaprzecza prawdziwości dokumentu urzędowego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenia organu, od którego dokument ten pochodzi, są niezgodne z prawdą, powinna okoliczności te udowodnić. Protokół stanu faktycznego powinien odpowiadać wymogom przewidzianym dla każdego protokołu urzędowego. Zgodnie z art. 809 k.p.c. protokół stanu faktycznego powinien zawierać oznaczenie miejsca i czasu czynności, imiona i nazwiska stron oraz innych osób uczestniczących w czynności, sprawozdanie z przebiegu czynności, wnioski i oświadczenia obecnych, wzmiankę o odczytaniu protokołu, podpisy obecnych lub wzmiankę o przyczynie braku podpisu, podpis komornika<sup>443</sup>.

Dodatkowe wymogi przewidziane dla każdego pisma oraz dokumentu sporządzanego przez komornika przewiduje ponadto rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie określenia szczegółowych przepisów o biurowości i ewidencji operacji finansowych kancelarii komorniczych<sup>444</sup>. Zgodnie z § 18 rozporządzenia na każdym piśmie wysyłanym przez komornika i sporządzanym przez niego dokumencie umieszcza się oznaczenie komornika i adres kancelarii komorniczej oraz sygnaturę akt. Komornik lub osoba upoważniona przez niego podpisuje pisma, podając czytelnie swoje imię, nazwisko i stanowisko. Pisma komornika muszą ponadto zawierać wymagane prawem pouczenia dla stron i uczestników postępowania.

Brak jest natomiast przepisów odnoszących się do sposobu sporządzania protokołu stanu faktycznego. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że opis powinien ograniczać się do przedstawienia tego, co komornik osobiście stwierdził<sup>445</sup>. Należy unikać ocen oraz wniosków, gdyż ocena faktów stwierdzonych w protokole należy do sądu lub prokurato-

---

<sup>441</sup> Zgodnie z art. 1 u.k.s.e. komornik sądowy jest funkcjonariuszem publicznym działającym przy sądzie rejonowym. Zob. szerzej na temat statusu prawnego komornika W. Tomalak, *Status ustrojowy i procesowy komornika sądowego*, Warszawa 2014, s. 128 i n.; A. Surówka, *Pozycja ustrojowa komornika jako funkcjonariusza publicznego*, [w:] J. Koczanowski (red.), *Status prawny komornika sądowego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Sopot 2014, s. 11 i n.; A. Barańska, *Status prawny komornika sądowego i mienia kancelarii komorniczej*, PPE 2008, nr 1–2, s. 15 i n.; Z. Szczurek, *Bezstronność i niezależność komornika jako gwarancja obiektywizmu jego czynności i rozstrzygnięć w postępowaniu egzekucyjnym*, PPE 2012, nr 11–12, s. 67 i n.; Z. Szczurek, *Instytucja wyłączenia komornika sądowego jako gwarancja jego bezstronności*, PPE 2009, nr 11, s. 23 i n.; M. Jonderko, *Obowiązek zachowania tajemnicy przez komornika sądowego*, PPE 2006, nr 9–10, s. 35 i n.

<sup>442</sup> W doktrynie wyrażono pogląd, że komornik, sporządzając protokół stanu faktycznego, nie działa jako organ egzekucyjny. Zob. I. Kunicki, *Glosa do uchwały SN z 11 lipca 2002 r.*, III CZP 24/00, OSN 2001, nr 7–8, poz. 111.

<sup>443</sup> Zob. również N. Wojciechowska, *Protokół...*, s. 82.

<sup>444</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 grudnia 2005 r. w sprawie określenia szczegółowych przepisów o biurowości i ewidencji operacji finansowych kancelarii komorniczych (Dz. U. z 2014 r., Nr 266, poz. 2242).

<sup>445</sup> N. Wojciechowska, *Protokół...*, s. 83 i cyt. tam lit.



ra. W celu uniknięcia konieczności uzupełnienia opisu powinien być on możliwie dokładny. Oświadczenia stron można zamieszczać w protokole, lecz tylko w dosłownym brzmieniu, aby komornik nie spotkał się z zarzutem, że wypowiedzi stron zostały źle zanotowane<sup>446</sup>. W zakresie oświadczeń stron należy przyznać rację Autorom, że z praktycznego punktu widzenia bardziej pożądane byłoby, aby strony samodzielnie sporządziły oświadczenie, które następnie zostałyby dołączone do protokołu jako załączniki. Nie ma również prawnych przeszkód, aby do protokołu zostały załączone w formie załączników np. nagrania audio bądź wideo, rysunki albo szkice. Należy opowiedzieć się za stanowiskiem, pomimo braku wyraźnej podstawy prawnej, zgodnie z którym protokół stanu faktycznego, oprócz danych przewidzianych w art. 809 k.p.c., powinien zawierać także dokładne określenie, na czyje żądanie protokół został sporządzony oraz jaki został wskazany cel jego sporządzenia<sup>447</sup>.

---

<sup>446</sup> Z. Knypl, Z. Merchel, *op. cit.*, s. 21.

<sup>447</sup> *Ibidem*, również A. Marciniak, *op. cit.*, s. 41. Stanowisko to potwierdza pośrednio tezę o tym, że z wnioskiem o sporządzenie protokołu stanu faktycznego może również wystąpić bezpośrednio do komornika przed wszczęciem postępowania podmiot zainteresowany.

## Rozdział IV

# Zabezpieczenie dowodów w sprawach cywilnych o naruszenie praw autorskich w prawie międzynarodowym i wybranych systemach prawa

### 1. Procesowe środki ochrony dowodów w prawie międzynarodowym

#### 1.1. TRIPS

Porozumienie w Sprawie Handlowych Aspektów Własności Intelektualnej (ang. *Agreement on Trade-Related Intellectual Property Aspects*, w skrócie TRIPS) stanowi załącznik 1C do układu ustanawiającego Światową Organizację Handlu (ang. *World Trade Organization*), która działalność rozpoczęła w dniu 1 stycznia 1995 r. w Genewie<sup>448</sup>. Pomimo że przed wejściem w życie Porozumienia TRIPS obowiązywało już wiele innych aktów rangi międzynarodowej z zakresu prawa autorskiego, to właśnie to porozumienie wymaga szczególnej uwagi z punktu widzenia tematyki niniejszego opracowania. Jak trafnie twierdzi M. Czajkowska-Dąbrowska, „TRIPS zrewolucjonizowało międzynarodowe prawo własności intelektualnej”<sup>449</sup>.

Nie bez znaczenia pozostaje geneza Porozumienia TRIPS. Stany Zjednoczone w 1988 r. przyjęły akt prawa, w oparciu o który miały dokonywać corocznej oceny partnerów handlowych przez pryzmat naruszeń praw własności intelektualnej. Okazywało się, że w bardzo wielu przypadkach wraz ze współpracą przy wymianie handlowej tradycyjnych dóbr materialnych miały miejsce naruszenia dóbr intelektualnych na wielką skalę, np. na Ukrainie czy w Rosji<sup>450</sup>. Stany Zjednoczone wywierały nacisk, aby kwestie związane z ochroną praw własności intelektualnej włączyć w ramy rozpoczętych 1986 r. wielostronnych negocjacji handlowych, prowadzonych w ramach Układu Ogólnego w Sprawie Taryf Celnych i Handlu (ang. *General Agreement on Tariffs and Trade*,

---

<sup>448</sup> Do WTO należy obecnie 155 krajów, w tym również Polska. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że krajom rozwijającym się, a więc również i Polsce została przyznana możliwość odroczenia stosowania postanowień Porozumienia TRIPS do dnia 1 stycznia 2000 r. poza art. 3 – art. 5, dotyczącymi odpowiednio traktowania narodowego, zasady najwyższego uprzywilejowania oraz wielostronnego porozumienia dotyczącego nabywania lub utrzymywania ochrony. Zob. M. Barczewski, *Traktatowa ochrona praw autorskich*, Warszawa 2007, s. 125.

<sup>449</sup> M. Czajkowska-Dąbrowska, [w:] J. Barta (red.), *System Prawa...*, 2013, s. 1007.

<sup>450</sup> M. Barczewski, *op. cit.*, s. 123–125.

w skrócie GATT). Początkowo propozycja ta nie spotkała się z powszechną akceptacją, jednak gospodarcza pozycja Stanów Zjednoczonych wymusiła sugerowane działania<sup>451</sup>.

Porozumienie TRIPS było rewolucyjne nie tylko ze względu na fakt, że powstało w wyniku porozumień podejmowanych w ramach negocjacji handlowych i cel. Przede wszystkim niezwykle postępową była jego treść oraz zakres przedmiotowy. Dotychczasowe konwencje międzynarodowe liczyły już ponad 100 lat, a ich zakres przedmiotowy pomimo wielu zmian był ograniczony<sup>452</sup>. Porozumienie TRIPS reguluje nie tylko prawa autorskie i prawa pokrewne, ale też wszystkie inne tzw. prawa własności intelektualnej<sup>453</sup>.

Porozumienie TRIPS jako pierwszy akt rangi międzynarodowej zawiera postanowienia służące egzekwowaniu praw własności intelektualnej, w tym również procesowe środki ich ochrony. Część III została zatytułowana „Dochodzenie i egzekwowanie praw własności intelektualnej”. Ze względu na obszerność wszystkich przepisów kompleksowe omówienie każdego środka ochrony przekraczałoby ramy niniejszego opracowania. Niewątpliwie należy wskazać na art. 43 stanowiący o możliwości wydobycia dowodów od podmiotu, co do którego zachodzi podejrzenie, że naruszył prawa własność intelektualnej<sup>454</sup>. Art. 44 dotyczy z kolei sposobów zabezpieczenia roszczeń, wskazując przykładowo na możliwość zakazu wprowadzania do obrotu handlowego towarów, które powodują naruszenie praw własności intelektualnej.

Najistotniejszy z punktu widzenia tematyki niniejszego opracowania jest art. 50 znajdujący się w sekcji 3 zatytułowanej „środki tymczasowe”. Stanowi on, że organy sądowe będą miały prawo zastosować szybkie i skuteczne środki tymczasowe, aby zapobiec zaistnieniu przypadków naruszania jakiegokolwiek prawa własności intelektualnej, a w szczególności aby zapobiec wprowadzaniu do obrotu handlowego na obszarze

---

<sup>451</sup> Na temat wątpliwości dotyczących objęcia porozumieniem w sprawie handlu i cel również kwestii związanych z własnością intelektualną zob. J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie w Światowej Organizacji Handlu*, Kraków 1996, s. 8.

<sup>452</sup> Mowa o Konwencji Berneńskiej z dnia 9 września 1886 r. o ochronie dzieł literackich i artystycznych oraz Konwencji Paryskiej z dnia 20 marca 1883 r. o ochronie własności przemysłowej.

<sup>453</sup> Stanowi o tym dobitnie art. 1 ust. 2 regulujący, że dla potrzeb niniejszego Porozumienia pojęcie własność intelektualna odnosi się do wszystkich kategorii własności intelektualnej, stanowiących przedmiot uregulowań sekcji 1–7 części II.

<sup>454</sup> Art. 43 ust. 1 stanowi, że jeżeli strona przedstawiła rozsądnie dostępny dowód wystarczający do poparcia jej roszczeń i wskazała dowód odpowiedni dla uzasadnienia jej roszczeń, który znajduje się w posiadaniu strony przeciwnej, organy sądowe będą miały prawo nakazać tej stronie okazanie tego dowodu, pod warunkiem że w stosownych przypadkach zostaną stworzone warunki zapewniające ochronę informacji poufnej. Należy wskazać, że ustawodawca unijny w wielu przypadkach wręcz powielił brzmienie przepisów Porozumienia TRIPS. Niektóre przepisy wspólnotowe, pomimo że oddają sens i zakres przepisom porozumienia TRIPS, różnią się od niech znacząco sposobem redakcji. W tym kontekście słusznie zauważa M. Czajkowska-Dąbrowska, że Porozumienie TRIPS z punktu widzenia sposobu formułowania zdań zdaje się być znacznie bliższy tradycji amerykańskiej niż europejskiej, gdyż zawiera m.in. wiele kazuistyki. Zob. M. Czajkowska-Dąbrowska [w:] J. Barta (red.), *System Prawa...*, 2013, s. 804.

ich jurysdykcji towarów oraz dla zabezpieczenia odpowiednich dowodów w związku z domniemanym naruszeniem<sup>455</sup>.

W celu skutecznej realizacji zabezpieczenia dowodów Porozumienie TRIPS przewiduje, że organy sądowe będą miały prawo zastosować środki tymczasowe bez wysłuchania drugiej strony, jeżeli to właściwe, w szczególności gdy jakakolwiek zwłoka może spowodować dla posiadacza praw szkodę nie do naprawienia lub gdy istnieje widoczne ryzyko, że dowody zostaną zniszczone. Na wypadek ewentualnej możliwości wyrządzenia pozwanemu szkody w przypadku zabezpieczenia dowodów Porozumienie TRIPS przewiduje również kaucję na zabezpieczenie potencjalnych roszczeń odszkodowawczych (art. 50 ust. 3). Art. 50 ust. 4 jest ściśle związany z art. 50 ust. 2. Stanowi, że jeżeli środki tymczasowe zostały zastosowane bez wysłuchania drugiej strony, to strony dotknięte nimi będą o tym powiadomione, nie później jednak niż niezwłocznie po zastosowaniu tych środków. Art. 50 ust. 6 zawiera regulację dotyczącą terminu do wytoczenia powództwa od chwili dokonania zabezpieczenia oraz możliwości jego uchylenia przez pozwanego. Na żądanie pozwanego środki tymczasowe powinny zostać uchylone lub ich skuteczność w inny sposób powstrzymana, jeżeli zezwala na to postępowanie podjęte w rozsądnym terminie określonym przez organy sądowe danego państwa wprowadzające takie środki lub, w przypadku braku określenia takiego terminu, w terminie nie dłuższym niż 20 dni roboczych lub 31 dni kalendarzowych, zależnie od tego, który z nich jest dłuższy. Nie mogło również zabraknąć art. 50 ust. 7, który stanowi, że jeżeli środki tymczasowe zostaną uchylone lub ustaną na skutek działania lub zaniebdania wnioskodawcy, lub gdy następnie ustalono, że nie było naruszenia lub zagrożenia naruszeniem prawa własności intelektualnej, organy sądowe będą miały prawo nakazać wnioskodawcy, na wniosek pozwanego, aby zapłacił pozwanemu odpowiednie odszkodowanie z tytułu jakiegokolwiek szkody spowodowanej przez środki tymczasowe.

Na koniec rozważań dotyczących Porozumienia TRIPS należy zastanowić się nad jego aktualnym stosowaniem w związku z równoczesnym obowiązywaniem w Polsce aktów wspólnotowych. Jeszcze przed 2007 r. stanowisko TS UE było niejednolite z tendencją do nieuznawania samowykonalności Porozumienia TRIPS. Prowadziło to w owym czasie do wielu wątpliwości odnośnie do możliwości powoływania się przez obywateli państw członkowskich w sposób bezpośredni na jego przepisy. Pierwszym rozstrzygnięciem, w którym TS UE dopuścił możliwość bezpośredniego stosowania Porozumienia, był wyrok z dnia 14 grudnia 2000 r. w sprawie *Parfums Christian DIOR S.A. v. Tuk*

---

<sup>455</sup> Na uwagę zasługuje w tym miejscu, że w Porozumieniu TRIPS środki służące zabezpieczeniu dowodów określane są mianem środków tymczasowych (ang. *provisional measures*). Spostrzeżenie to jest o tyle istotne, że niekiedy w polskiej literaturze przedmiotu instytucję zabezpieczenia dowodów nie ujmuje się w ramy środków o tymczasowym charakterze.

*Consultancy BV*<sup>456</sup>. Trybunał stwierdził, że „w dziedzinie, która nie była dotąd przedmiotem ustawodawstwa wspólnotowego i która w konsekwencji wchodzi w zakres kompetencji państw członkowskich [...] prawo wspólnotowe ani nie wymaga, ani nie zabrania, by porządek prawny państwa członkowskiego przyznawał jednostkom prawo do powoływania się bezpośrednio na regulę ustanowioną w art. 50 ust. 6 TRIPS lub by nakazywał sądom, by stosowały ją z własnej inicjatywy”<sup>457</sup>. Ostatecznie wątpliwości TS UE rozstrzygnął w orzeczeniu z dnia 11 września 2007 r. w sprawie *Merc Genéricos – Productos Farmacêuticos L<sup>da</sup> v. Merc & Co. Inc.*<sup>458</sup>, w którym przyjął, że postanowienia Porozumienia TRIPS mogą być stosowane bezpośrednio przez państwa członkowskie zgodnie z ich prawem krajowym. W przypadku Polski chodzi zatem o zgodność z art. 91 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana, chyba że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy. Umowa taka zgodnie z art. 91 ust. 2 ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy tej nie da się pogodzić z umową.

## 1.2. Traktat WIPO o prawie autorskim

Światowa Organizacja Własności Intelektualnej (and. *World Intellectual Property Organization*, WIPO) powstała na mocy konwencji ustanawiającej Światową Organizację Własności Intelektualnej podpisanej w Sztokholmie 14 lipca 1967 r., zmienionej następnie 28 września 1979 r. Do jej głównych zadań należy przede wszystkim promocja ochrony własności intelektualnej na całym świecie poprzez współpracę między państwami członkowskimi oraz innymi międzynarodowymi organizacjami (art. 3 pkt (i) konwencji). Realizacja tego celu ma natomiast odbywać się poprzez m.in. promocję rozwoju środków służących efektywnej ochronie własności intelektualnej oraz harmonizację poszczególnych ustawodawstw w tym zakresie (art. 4 pkt (i)), zachęcanie do zawierania umów międzynarodowych mających na celu promocję ochrony własności intelektualnej (art. 4 pkt (iv)), oferowanie pomocy państwom poszukującym prawnego wsparcia w dziedzinie ochrony własności intelektualnej (art. 4 pkt (v)), gromadzenie oraz rozpowszechnianie informacji dotyczących ochrony własności intelektualnej, dokonywanie oraz promowanie badań z tego zakresu, a także publikowanie ich wyników (art. 4 pkt (vi)), wykonywanie czynności mających na celu ułatwienie międzynarodowej ochrony własności intelektualnej oraz, o ile to możliwe, umożliwić rejestrację w tym

<sup>456</sup> Połączone sprawy C-300/98 oraz C-392/98. Zob. również T. Targosz, *Miejsce porozumienia w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej (TRIPS) w prawie polskim*, KPP 2005, z. 3, s. 762.

<sup>457</sup> Cyt. za T. Targosz, *op. cit.*, s. 762.

<sup>458</sup> Sprawa C-431/05, [za:] J. Barta. R. Markiewicz, *Prawo autorskie...*, 2013, s. 418.

zakresie, a także publikację danych dotyczących rejestracji (art. 4 (vii)), wykonywanie wszelkich innych niezbędnych czynności (art. 4 pkt (viii)).

Wskazany powyżej, szeroko ujęty zakres kompetencji WIPO przyczynił się do uchwalenia w 1998 r. w Genewie przez delegatów z ponad 120 państw dwóch traktatów: Traktatu Międzynarodowej Organizacji Własności Intelektualnej o prawie autorskim (TPA) oraz Traktatu Międzynarodowej Organizacji Własności Intelektualnej o artystycznych wykonaniach i fonogramach (TWF). Przyczyną, która legła u podstaw uchwalenia tych traktatów, były przede wszystkim: postęp technologiczny w zakresie możliwości nieograniczonego i praktycznie darmowego zwielokrotniania utworów utrwalonych w formie cyfrowej na nośnikach materialnych oraz coraz powszechniejsza możliwość korzystania z zasobów Internetu i rozpowszechniania utworów za jego pośrednictwem<sup>459</sup>.

W kontekście tematyki niniejszego opracowania na uwagę zasługuje przede wszystkim Traktat TPA. Traktat z założenia miał być odpowiedzią na konkurencyjne i obowiązujące już w tym czasie Porozumienie TRIPS. WIPO uznała, że mogą pojawić się pewne zagrożenia związane z ochroną własności intelektualnej w ramach reguł właściwych dla międzynarodowego handlu<sup>460</sup>. Traktat TPA należy uznać zgodnie z art. 20 Konwencji berneńskiej za porozumienie szczególne. Oznacza to, zgodnie z art. 1 ust. 2 Traktatu TPA, że żadne postanowienie Traktatu nie uchyla zobowiązań, które strony Traktatu podjęły wobec siebie na podstawie Konwencji berneńskiej o ochronie dzieł literackich i artystycznych. Część postanowień Traktatu TP należy uznać za zbliżone, a niektóre wręcz za identyczne względem Porozumienia TRIPS i z tego też względu, jak wskazują J. Barta i R. Markiewicz, jest on „zharmonizowany z TRIPS”.

Jednym z najistotniejszych postanowień Traktatu TPA był art. 11 stanowiący, że umawiające się Strony zapewnią właściwą ochronę prawną oraz skuteczne środki prawne przeciwko obchodzeniu skutecznych środków technicznych stosowanych przez autorów w związku z wykonywaniem praw na podstawie Traktatu lub Konwencji berneńskiej i ograniczających podejmowanie wobec ich utworów działań, na które oni nie udzielili zezwolenia albo które nie są prawnie dozwolone. O istocie tego postanowienia świadczy przede wszystkim jego bezprecedensowy charakter. W żadnym akcie rangi międzynarodowej nie było do czasu uchwalenia TPA choćby wzmianki o tego typu środkach prawnych<sup>461</sup>. Stanowią one istotne *novum* w podejściu do ochrony praw autorskich.

---

<sup>459</sup> J. Badowski, *Nowe uregulowania międzynarodowe w dziedzinie prawa autorskiego i praw pokrewnych*, PiP 1998, z. 3, s. 36.

<sup>460</sup> M. Czajkowska-Dąbrowska, [w:] A. Barta (red.), *System Prawa...*, 2013, s. 1034.

<sup>461</sup> Z punktu widzenia niniejszego opracowania problematyka ta tylko pozornie nie jest związana z tematyką zabezpieczenia dowodów. Warto już w tym miejscu wskazać na art. 79 ust. 6 u.p.a.p.p., który stanowi, że przepisy o roszczeniach przysługujących w przypadku naruszenia autorskich praw majątkowych stosuje się odpowiednio w przypadku usuwania lub obchodzenia technicznych zabezpieczeń przed dostę-

Nie rozwiązują oczywiście w całości problemu bezprawnego zwielokrotniania i rozpowszechniania utworów, ale niewątpliwie często skutecznie utrudniają skalę zjawiska<sup>462</sup>. Środki technicznego zabezpieczania utworów były znane i stosowane już znacznie wcześniej. Dopiero jednak w TPA po raz pierwszy zdecydowano o możliwości stosowania sankcji za ich usuwanie bądź obchodzenie. Zasadniczym problemem, jaki wiąże się z ochroną środków technicznych przed ich usuwaniem, jest konflikt interesów twórców z interesami osób korzystających z utworów. Z jednej strony mamy do czynienia z próbą urealnienia przepisów dotyczących ochrony utworów i rzeczywistej możliwości wpływania przez twórców na zakres ich wykorzystywania, z drugiej jednak strony mamy m.in. ustawowo zagwarantowane prawo dozwolonego użytku. Stosowanie zabezpieczeń technicznych, które uniemożliwiają jakiegokolwiek zwielokrotnianie utworów, czynią prawo dozwolonego użytku jedynie iluzorycznym. Z powyższych trudności, jak się wydaje, zdawano sobie sprawę w chwili podpisywania Traktatu TPA, o czym świadczyć może bardzo lakoniczna konstrukcja art. 11. Ostateczny kształt sposobu i zakresu ochrony Traktat TPA pozostawia do decyzji poszczególnych ustawodawców.

Przed uchwaleniem traktatów w dniach 2–10 grudnia 1996 r. odbywała się konferencja dyplomatyczna poświęcona zagadnieniom prawa autorskiego i praw pokrewnych<sup>463</sup>. Pierwotnie w toku obrad zaproponowano<sup>464</sup>, aby w TPA znalazł się art. 10, zgodnie z którym organy sądowe będą miały prawo zastosować szybkie i skuteczne środki tymczasowe dla zabezpieczenia odpowiednich dowodów w związku z domniemanym naruszeniem (art. 10 ust. 1 lit. b). Ponadto organy sądowe, zgodnie z proponowanym art. 10 ust. 2, powinny mieć prawo zastosowania środków tymczasowych bez wysłuchania drugiej strony, w szczególności gdy jakakolwiek zwłoka może spowodować dla posiadacza praw szkodę nie do naprawienia lub gdy istnieje widoczne ryzyko, że dowody zostaną zniszczone (art. 10 ust. 2). Nie powinno budzić wątpliwości, że wskazane powyżej pierwotne propozycje odnośnie do zabezpieczenia dowodów w zasadzie w całości odpowiadały treści już obowiązującego wtedy Porozumienia TRIPS. W pozostałym zakresie proponowany art. 10 również powtarzał postanowienia art. 50 TRIPS, tj. dotyczące wiarygodności roszczenia, zażalenia na postanowienie w przedmiocie środków tym-

---

pem, zwielokrotnianiem lub rozpowszechnianiem utworu, jeżeli działania te mają na celu bezprawne korzystanie z utworu. To samo dotyczy się usuwania lub zmiany bez upoważnienia jakichkolwiek elektronicznych informacji na temat zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi, a także świadomego rozpowszechniania utworów z bezprawnie usuniętymi lub zmodyfikowanymi takimi informacjami.

<sup>462</sup> Zob. szerzej K. Gienas, *Systemy Digital Rights Management w świetle prawa autorskiego*, Warszawa 2008, s. 39–41.

<sup>463</sup> J. Badowski, *op. cit.*, s. 36.

<sup>464</sup> Dokument WIPO CRNR/DC/4 [http://www.wipo.int/edocs/mdocs/diplconf/en/crnr\\_dc/crnr\\_dc\\_4.pdf](http://www.wipo.int/edocs/mdocs/diplconf/en/crnr_dc/crnr_dc_4.pdf) [dostęp: 01.02.2016].



czasowych, terminu do wytoczenia powództwa oraz naprawienia szkody powstałej w wyniku wykonania postanowienia w przedmiocie zabezpieczenia.

Ostatecznie, właśnie ze względu na zbytnie podobieństwo czy wręcz identyczność postanowień TPA z przepisami TRIPS w zakresie procesowych środków ochrony praw autorskich, zdecydowano się na wprowadzenie do konwencji dosyć ogólnikowego art. 14<sup>465</sup>. Jednak w przypadku tak lakonicznie i ogólnikowo sformułowanych postanowień dotyczących m.in. środków doraźnych art. 14 ust. 2 TPA jest praktycznie identyczny w treści z art. 41 ust. 1 *in principio* Porozumienia TRIPS. Przyczyn rezygnacji z obszerniejszego uregulowania przedmiotowych kwestii należy upatrywać w obawach przed niepotrzebnym powielaniem tych samych zagadnień, uregulowanych niemalże w identyczny sposób w dwóch aktach prawnych rangi międzynarodowej. Ryzyko nieporozumień mogłoby być znaczne<sup>466</sup>.

Poczynione powyżej uwagi nie mogą prowadzić do wniosku, że Traktat TPA nie ma żadnego znaczenia w kwestii procesowych środków ochrony praw autorskich. Art. 14 potwierdza jedynie ogólne założenie, że dowody w sprawach o naruszenie praw własności intelektualnej mają pierwszorzędne znaczenie, a środki służące ich ochronie należą do podstawowych gwarancji procesowych umożliwiających ich zachowanie do potrzeb dochodzenia roszczeń. Potwierdziły to dyskusje poprzedzające podpisanie Traktatu oraz pierwsze projekty jego kształtu. Można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że gdyby nie wcześniejsze podpisanie Porozumienia TRIPS, Traktat TPA zawierałby bardzo zbliżone regulacje w zakresie procesowych środków ochrony. Początkowa próba zamieszczenia bliźniaczo podobnych rozwiązań prawnych skłania jedynie do wniosku o istnieniu już wtedy w społeczności międzynarodowej potrzeby procesowych gwarancji skutecznego dochodzenia roszczeń w sprawach z zakresu prawa własności intelektualnej.

### 1.3. ACTA

Umowa handlowa dotycząca zwalczania obrotu towarami podrobionymi<sup>467</sup> (ang. *Anti-Counterfeiting Trade Agreement*) miała być reakcją ze strony państw najbardziej

---

<sup>465</sup> Stanowi, że umawiające się Strony zobowiązują się do przyjęcia, zgodnie ze swoimi systemami prawnymi, środków koniecznych do zapewnienia stosowania niniejszego Traktatu (art. 14 ust.1) oraz że umawiające się Strony zapewnią w swoich ustawodawstwach dostępność procedur dochodzenia i egzekwowania praw przyznanych niniejszym traktatem, tak aby umożliwić skuteczne działania przeciwko naruszeniom wymierzonym w te prawa, w tym środki doraźne zapobiegające naruszeniom i środki odstrasżające od dalszych naruszeń (art. 14 ust. 2).

<sup>466</sup> Por. E. Traple, [w:] A. Barta (red.), *System Prawa...*, 2013, s. 1049.

<sup>467</sup> Pełna nazwa to „Umowa handlowa dotycząca zwalczania obrotu towarami podrobionymi między Unią Europejską i jej Państwami Członkowskimi, Australią, Kanadą, Japonią, Republiką Korei, Meksykańskimi Stanami Zjednoczonymi, Królestwem Marokańskim, Nową Zelandią, Republiką Singapuru, Konfederacją Szwajcarską i Stanami Zjednoczonymi Ameryki”.

rozwinętych na ciągle wzrastający handel tzw. towarami pirackimi oraz na, jak uważano, mało skuteczne dotychczasowe rozwiązania z zakresu egzekwowania naruszeń praw własności intelektualnej<sup>468</sup>. Po kilku latach obowiązywania Porozumienia TRIPS kraje najbardziej rozwinięte, ze Stanami Zjednoczonymi na czele, zaczęły dążyć do wprowadzenia bardziej rygorystycznych mechanizmów egzekwowania praw własności intelektualnej. W szczególności coraz bardziej zaczęto zwracać uwagę na konieczność rezygnacji z ustępstw na rzecz państw rozwijających się<sup>469</sup>. Pierwotnie na potrzebę zawarcia tego typu porozumienia uwagę zwróciła Japonia w lipcu 2005 r. podczas spotkania grupy G8 w Szkocji. Następnie podczas Drugiego Globalnego Kongresu dotyczącego zwalczania piractwa oraz towarów podrobionych zorganizowanego przez Interpol i Światową Organizację Celną w dniach 14–15 listopada 2005 r. we Francji, Japonia ponownie zaproponowała zawarcie porozumienia w przedmiocie nierozprzestrzeniania towarów podrobionych i pirackich<sup>470</sup>. Propozycja Japonii zainteresowała w 2007 r. Stany Zjednoczone, które ogłosiły chęć zawarcia z partnerami handlowymi umowy w zaproponowanym przez Japonię zakresie<sup>471</sup>. W czerwcu 2008 r. rozpoczęto negocjacje obejmujące jedenaście rund rokowań, które zakończyły się w październiku 2010 r., a końcową wersję ACTA przyjęto w dniu 15 kwietnia 2011 r.<sup>472</sup>

Umowa ACTA była przedmiotem krytyki, jeszcze zanim pojawiła się kwestia jej ewentualnego podpisania<sup>473</sup>. Przyczyny takiego stanu rzeczy należy upatrywać w prowadzeniu negocjacji przez rządy kilku krajów i przedstawicieli Komisji UE w całkowitej tajemnicy przed opinią publiczną. Decyzję w tej mierze uzasadniano, że ACTA miała z założenia być traktatem handlowym, a negocjacje w sprawie traktatów tego typu zazwyczaj są prowadzone w tajemnicy. Argumenty te jednak nie przemawiały. Wskazywano, że przedmiotem regulacji tego porozumienia nie do końca są sprawy handlowe, ale kwestie właściwe bardziej dla przepisów prawa procesowego karnego, cywilnego i administracyjnego z zakresu ochrony praw własności intelektualnej<sup>474</sup>. Brak przejrzystości oraz jedynie szczątkowe informacje docierające do opinii publicznej wobec starań por-

<sup>468</sup> Z danych przedstawionych przez OECD wynika, że wartość handlu pirackimi towarami wzrosła z ponad 120 mld USD do ponad 250 mld USD w 2007 r. OECD, *Magnitude of counterfeiting and piracy of tangible products: an update*, s. 1, <http://www.oecd.org/industry/ind/44088872.pdf> [dostęp: 15.02.2016].

<sup>469</sup> M. Barczewski, *TRIPS, ACTA, TPP – ochrona praw autorskich i praw pokrewnych w wielostronnych umowach dotyczących stosunków handlowych*, [w:] A. Matlak, S. Stanisławska-Kloc (red.), *Spory o własność intelektualną. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorom Januszowi Barcie i Ryszardowi Markiewiczowi*, Warszawa 2013, s. 55.

<sup>470</sup> M. Barczewski, S. Sykuna, *ACTA – geneza i podstawowe problemy*, PiP 2012, nr 4, s. 5.

<sup>471</sup> A. Pudło, *Wybrane aspekty prawne umowy ACTA*, EP 2012, nr 10, s. 33.

<sup>472</sup> *Ibidem*, s. 6.

<sup>473</sup> S. Sołtysiński, *O potrzebie reformy prawa własności intelektualnej (na marginesie uroczystości poświęconej setnej rocznicy urodzin Profesora Adama Szpunara*, PPH 2013, nr 9, s. 10 i n.; A. Pudło, *op. cit.*, s. 35; J. Barta, *ACTA i prawo autorskie*, TPP 2012, nr 2, s. 9 i n.

<sup>474</sup> J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo...*, 2008, s. 426; M. Barczewski, S. Sykuna, *op. cit.*, s. 7.

talu WikiLeaks sprawiły, że ACTA zaczęły interesować się media oraz szerokie kręgi społeczne.

Ze wskazanych powyżej względów warto przyjrzeć się projektowanym postanowieniom ACTA, które miały wiązać jego sygnatariuszy. Porozumienie to miało dodatkowo dotyczyć kwestii egzekwowania praw własności intelektualnej, w tym również zabezpieczenia dowodów. Z powyższych względów należy dokonać analizy jego postanowień w tym zakresie i spróbować odpowiedzieć na pytanie, czy były rzeczywiste przesłanki ku temu, aby negocjacje objąć całkowitą tajemnicą. Tego typu postępowanie sugerować może chęć wprowadzenia daleko idących, być może nawet i kontrowersyjnych rozwiązań. Bez większego znaczenia jest, że losy ACTA w Unii Europejskiej zostały już dosyć dawno temu przesądzone<sup>475</sup>. Po pierwsze, ACTA, jak żaden inny dotychczas akt rangi międzynarodowej czy nawet wspólnotowej, nie wzbudził tak wielu kontrowersji wśród społeczności. W momencie kiedy informacje o ACTA trafiły do opinii publicznej, zaczęły się masowe protesty w praktycznie każdym państwie Unii Europejskiej. Nierzadko protesty przeradzały się w długotrwałe demonstracje. Wyrażano w ten sposób głębokie zaniepokojenie próbami ograniczania wolności w przestrzeni elektronicznej, a także wymiany dóbr niematerialnych. Po drugie, jeżeli państwa najbardziej rozwinięte ze Stanami Zjednoczonymi na czele podjęły już raz próbę zawarcia tego typu porozumienia, to niewykluczone, że układ na wzór ACTA powróci w niedalekiej przyszłości<sup>476</sup>.

Tytuł umowy ACTA mógłby sugerować dosyć wąski zakres regulacji, skoro wskazuje jedynie na problematykę zwalczania obrotu towarami podrobionymi. W rzeczywistości ACTA reguluje cały szereg środków dochodzenia i egzekwowania praw własności intelektualnej. ACTA składa się z sześciu rozdziałów, z czego najistotniejszy z punktu widzenia niniejszego opracowania jest rozdział drugi zatytułowany „ramy prawne dla dochodzenia i egzekwowania praw własności intelektualnej”. W pierwszej kolejności ACTA stanowi, że każda ze Stron zobowiązana jest zapewnić w swoich ustawodawstwach dostępność procedur dochodzenia i egzekwowania, tak aby umożliwić skuteczne działania przeciwko naruszaniu praw własności intelektualnej objętych umową, w tym dostępność środków doraźnych zapobiegających naruszeniom i środków odstraszają-

---

<sup>475</sup> 4 lipca 2012 r. Parlament Europejski odrzucił przyjęcie ACTA. Układ został następnie skierowany do TS UE przez Komisję Europejską w celu uzyskania odpowiedzi na pytanie, czy ACTA jest zgodna z europejskimi traktatami, w szczególności z Kartą Podstawowych Praw Unii Europejskiej. W grudniu 2012 r. Komisja Europejska jednak wycofała to pytanie z TS UE. Można więc przyjąć, że na chwilę obecną problematyka związana z ACTA w pierwotnym przynajmniej jej brzmieniu jest już nieaktualna.

<sup>476</sup> Pogląd ten jest uzasadniony tym bardziej, że krótko po ustaniu kontrowersji związanych z ACTA do opinii publicznej zaczęły docierać sygnały o kolejnych próbach związania się podobnymi aktami, których projekty powstały w Stanach Zjednoczonych pod koniec 2011 r. Mowa o *Stop Online Piracy Act* (SOPA) oraz *Protect IP Act* (PIPA).

cych od dalszych naruszeń. W oparciu o tak ogólnie sformułowane zobowiązanie poszczególne strony umowy zobowiązały się do zapewnienia swoim organom sądowym, w cywilnych postępowaniach sądowych dotyczących dochodzenia i egzekwowania praw własności intelektualnej, m.in.: prawa do wydania stronie postępowania nakazu powstrzymania się od naruszenia (art. 8), prawa do zapłaty odszkodowania, zwrotu korzyści osiągniętych w wyniku naruszeń (art. 9), prawa do nakazania zniszczenia towarów naruszających prawa autorskie bądź oznaczonych podrobionym znakiem towarowym. W kwestii będącej przedmiotem niniejszego opracowania najistotniejszy jest art. 12 mówiący o zobowiązaniu każdej ze stron umowy do zapewnienia swoim organom sądowym prawa do zastosowania szybkich i skutecznych środków tymczasowych w celu uniemożliwienia wprowadzenia do obrotu handlowego towarów, których dotyczy naruszenie prawa własności intelektualnej, a także do zabezpieczenia odpowiednich dowodów w związku z domniemanym naruszeniem (art. 12).

Podobnie jak w przypadku Porozumienia TRIPS, w ACTA środki służące zabezpieczeniu dowodów zaliczane są do środków tymczasowych<sup>477</sup>. Art. 12 ust. 2 ACTA zawiera (znane już z Porozumienia TRIPS<sup>478</sup>) rozwiązanie dopuszczające w stosownych przypadkach zastosowanie środków tymczasowych bez wysłuchania drugiej strony. W szczególności dotyczy to sytuacji, gdyby jakakolwiek zwłoka mogła spowodować dla posiadacza praw szkodę nie do naprawienia lub gdy istnieje wyraźne ryzyko, że dowody zostaną zniszczone. Rozwiązanie takie znane jest polskiemu systemowi prawnemu już od dawna, dlatego należy przyjąć, że w tym względzie przepisy Kodeksu postępowania cywilnego spełniają wymogi ACTA. Względem Porozumienia TRIPS ACTA zawiera jednak dyspozycję skierowaną do stron umowy, że w przypadku postępowania prowadzonego bez wysłuchania drugiej strony każda ze stron zapewnia swoim organom sądowym prawo do podejmowania natychmiastowego działania w odpowiedzi na wniosek o zastosowanie środków tymczasowych.

Przepis art. 12 ust. 3 ACTA nie ma swojego odpowiednika w Porozumieniu TRIPS. Stanowi, że przynajmniej w przypadkach naruszeń praw autorskich lub pokrewnych oraz podrabiania znaku towarowego<sup>479</sup> każda ze stron umowy ma zapewnić swoim orga-

---

<sup>477</sup> Nie powinno to szczególnie dziwić, biorąc pod uwagę, że w kwestii egzekwowania prawa własności intelektualnej Porozumienie TRIPS miało pionierski charakter, a wszystkie inne porozumienia bądź umowy międzynarodowe, które zakresem ochrony miały spełniać co najmniej minimum wyznaczone Porozumieniem TRIPS nazywa się w literaturze przedmiotu umowami TRIPS-plus. Zob. np. M. Barczewski, *TRIPS, ACTA...*, s. 55.

<sup>478</sup> Art. 50 ust. 2.

<sup>479</sup> Możliwość zastosowania fizycznego zajęcia towarów została w Umowie ACTA ograniczona wyłącznie do spraw o naruszenie praw autorskich i praw pokrewnych oraz podrabianie znaku towarowego. Państwa – strony Umowy mogą jednak rozszerzyć stosowanie tego przepisu na inne, nie wymienione w niej sprawy. Zob. również A. Sanders, [w:] P. Roffe, X. Seuba (eds.), *The ACTA and Plurilateral Enforcement Agenda. Genesis and Aftermath*, Cambridge 2015, s. 85.

nom sądowym prawo do nakazania konfiskaty lub innego rodzaju przejścia kontroli nad podejrzanymi towarami oraz nad materiałami i narzędziami związanymi z naruszeniem oraz, przynajmniej w przypadku podrabiania znaków handlowych, nad dowodami w postaci dokumentów, oryginałów lub kopii związanych z naruszeniem. Art. 50 ust. 1 lit. b Porozumienia TRIPS stanowi jedynie o możliwości zabezpieczenia dowodów w związku z domniemanym naruszeniem, nie wskazując na sposoby zabezpieczenia. Zabezpieczenie dowodów poprzez fizyczne zajęcie jest dopuszczalne na gruncie Porozumienia TRIPS, niemniej Porozumienie ACTA w swoim założeniu idzie zdecydowanie dalej i wyraźnie na pierwszym miejscu umieszcza fizyczne zajęcie dowodów. W zagranicznej literaturze przedmiotu słusznie powzięto wątpliwości odnośnie do tego, kto ma dokonać zabezpieczenia poprzez zajęcie, a także gdzie i przez kogo mają być przechowywane zajęte dobra<sup>480</sup>. Zaproponowano, aby dowody te były przechowywane przez uprawnionego – wnioskodawcę<sup>481</sup>. O ile stanowisko to jest do przyjęcia w systemie prawa *common law*, o tyle w prawie kontynentalnym, w tym przede wszystkim polskim, takie rozwiązanie byłoby trudne do zaakceptowania. Zasadniczo czynności, które mają na celu choćby tymczasowo pozbawić władztwa nad dobrami, powinny być wykonywane przez uprawnione do tego organy państwowe z komornikiem na czele. To samo odnosi się również do kwestii przechowywania tych dóbr w toku toczącego się postępowania.

Przepis art. 12 ust. 4 ACTA ma swój odpowiednik w Porozumieniu TRIPS<sup>482</sup>. Stanowi, że każda strona zapewnia swoim organom prawo do wymagania od wnioskodawcy w związku ze środkami tymczasowymi, aby dostarczył każdy możliwy do pozyskania dowód, by organy mogły przekonać się w wystarczającym stopniu, że prawo wnioskodawcy zostało naruszone lub że naruszenie takie zagraża. M. Blakeney twierdzi, że posługiwanie się przy środkach tymczasowych pojęciami nieostrymi jak „rozsądnie dostępny dowód” oraz „przekonać się w wystarczającym stopniu” ma na celu uwypuklić ich dalece dyskrejonalny charakter<sup>483</sup>.

Zarówno Porozumienie TRIPS, jak i ACTA zawierają dyspozycję o możliwości żądania przez sądy wniesienia przez wnioskodawcę kaucji lub innego równoważnego zabezpieczenia wystarczającego dla ochrony pozwanego i zapobieżenia nadużyciu. ACTA zawiera przy tym zasługującą na aprobatę dyspozycję skierowaną do sądów, że

---

<sup>480</sup> M. Blakeney, *Intellectual Property Enforcement. A Commentary on the Anti-Counterfeiting Trade Agreement*, Massachusetts 2012, s. 162.

<sup>481</sup> *Ibidem*, s. 162.

<sup>482</sup> Przypomnieć należy, że art. 50 ust. 3 Porozumienia TRIPS przewiduje możliwość domagania się przez sądy, aby wnioskodawca uprawdopodobnił roszczenie poprzez dostarczenie jakiegokolwiek rozsądnie dostępnego dowodu w celu przekonania sądu w wystarczającym stopniu, że jest posiadaczem praw i że jego prawo zostało zagrożone bądź naruszone.

<sup>483</sup> Należy zgodzić się z tym poglądem, skoro wydanie postanowienia w przedmiocie środka tymczasowego w postaci zabezpieczenia dowodów zazwyczaj bazuje jedynie na szczątkowym obrazie sprawy, w dodatku tylko w zakresie przyczyn uzasadniających zabezpieczenie.

kaucja lub równoważne zabezpieczenie nie mogą nadmiernie zniechęcać do korzystania z procedur dotyczących środków tymczasowych (art. 12 ust. 4 *in fine*).

Art. 12 ust. 5 ACTA ma swój odpowiednik w Porozumieniu TRIPS<sup>484</sup> i stanowi, że jeżeli środki tymczasowe zostaną uchylone lub wygasną na skutek działania lub zaniebdania wnioskodawcy, lub gdy okaże się, że naruszenie prawa własności intelektualnej nie miało miejsca, organy sądowe mają prawo nakazać wnioskodawcy, na wniosek pozwanego, aby zapłacił pozwanemu odpowiednie odszkodowanie z tytułu wszelkich szkód spowodowanych przez te środki.

Brak jest w ACTA podstawy prawnej do żądania przez pozwanego uchylenia postanowienia o zabezpieczeniu dowodów w przypadku, gdy postępowanie nie zostanie wszczęte przez wnioskodawcę w określonym przez sąd lub ustawodawcę terminie<sup>485</sup>. Nie można z tego powodu zakładać, że gdyby ACTA weszła w życie, zostałyby w tym zakresie obniżony poziom ochrony. ACTA ma wyłącznie charakter komplementarny względem Porozumienia TRIPS w tym sensie, że ma zmierzać jedynie do podniesienia poziomu środków służących egzekwowaniu naruszeń<sup>486</sup>. Taki stan rzeczy nie byłby pożądany. Ze względu na brak regulacji w zakresie stosowania środków tymczasowych państwa, które byłyby sygnatariuszami ACTA, byłyby zmuszone do jednoczesnego stosowania niektórych postanowień Porozumienia TRIPS, a niektórych z Umowy ACTA<sup>487</sup>.

Umowa ACTA nie zawiera również odpowiednika w art. 50 ust. 5 Porozumienia TRIPS, zgodnie z którym organy mające zastosować środki tymczasowe, mogą domagać się od wnioskodawcy dostarczenia innych informacji, niezbędnych do identyfikacji towarów objętych tymi środkami. Również i w tym przypadku w całości pozostają aktualne uwagi poczynione w związku z brakiem odpowiednika w Umowie ACTA art. 50 ust. 4 TRIPS.

Antycypując rozważania na temat zgodności przepisów polskiego systemu prawnego z postanowieniami ACTA w zakresie środków tymczasowych służących zabezpieczeniu dowodów<sup>488</sup>, można stwierdzić, że ACTA nie jest rewolucyjna. Wątpliwości może budzić przede wszystkim kwestia sposobu zabezpieczenia dowodów oraz przesłanki wykazania wiarygodności roszczenia. Odpowiedzi na pytanie, czy polskie przepisy, zakładając oczywiście jedynie hipotetycznie wejście w życie Umowy ACTA, odpowiada-

<sup>484</sup> Mowa o art. 50 ust. 7 Porozumienia TRIPS.

<sup>485</sup> Dla przypomnienia należy wskazać, że Porozumienie TRIPS regulowało tę kwestię w art. 50 ust. 4.

<sup>486</sup> Świadczy o tym przede wszystkim wyraźne brzmienie art. 1 Umowy, zgodnie z którym żadne postanowienie ACTA nie stanowi odstępstwa od żadnego zobowiązania wynikającego z istniejących umów, w tym Porozumienia TRIPS. Tak również M. Blakeney, *op. cit.*, s. 164.

<sup>487</sup> M. Blakeney, *op. cit.*, s. 164.

<sup>488</sup> Dokładna analiza przepisów dotyczących zabezpieczenia dowodów w sprawach o naruszenie praw autorskich zostanie dokonana w rozdziale V niniejszego opracowania.



łaby jej wymogom, udzielić będzie można dopiero po dokonaniu szczegółowej analizy przepisów polskiego systemu prawa.

Niezależnie od wyników takiej analizy problemu ewentualnej zgodności należy na obecnym etapie szukać zdecydowanie gdzie indziej. Analiza poszczególnych przepisów ACTA skłania do wniosku, że główny akcent został położony nie tyle na zmianę istniejących uregulowań, co na zwiększenie ich efektywności. Wśród przepisów ogólnych ACTA w art. 2 ust. 1 *in fine* jest mowa o tym, że każda strona nadaje skuteczność postanowieniom niniejszej Umowy. Z kolei wśród przepisów dotyczących środków tymczasowych jest mowa o tym, że każda strona Umowy ma zapewnić swoim organom sądowym prawo do zastosowania szybkich i skutecznych środków tymczasowych. Jak słusznie twierdzą T. Targosz, A. Tischner oraz M. Wyrwiński, ocena zgodności polskiego prawa z art. 12 ACTA może być uzależniona od praktycznych konsekwencji stosowania prawa w oparciu o dwa zasadnicze kryteria wynikające z ACTA, tj. szybkość i skuteczność ich stosowania<sup>489</sup>. W pierwszej kolejności oceny zgodności polskiego systemu prawnego z wymogami ACTA należałoby dokonać przez pryzmat aspektów praktycznych realizowania norm prawnych aniżeli ich brzmienia. Oczywiście istnienie właściwych norm prawnych jest uprzednie względem ich praktycznego stosowania, gdyż w przypadku ich braku nie można by w ogóle mówić o praktyce stosowania prawa, któremu brakuje dostatecznych środków prawnych. W polskim systemie prawa, o czym będzie jeszcze mowa, ustawodawca przewidział szereg przepisów mających na celu dyscyplinowanie sądów, aby wnioski o zastosowanie środków tymczasowych rozpatrywały w przewidzianych, zazwyczaj bardzo krótkich terminach instrukcyjnych. Niestety, właśnie instrukcyjny charakter terminów prowadzi często do całkowitej „bezkarności” w ich przekraczaniu. Nierzadko można też usłyszeć głosy, że praktyka stosowania prawa jest oderwana od zakładanych przez ustawodawcę terminów. Międzynarodowy oraz, przynajmniej z założenia, handlowy charakter Umowy ACTA może wywoływać konieczność oceny przesłanek szybkości i skuteczności z punktu widzenia systemów poszczególnych stron Umowy. W przypadku Polski może się okazać, że przesłanki te nie są realizowane. Bywa, że wnioski które powinny być rozpatrzone w ciągu maksymalnie kilku dni, są rozpoznawane po wielu tygodniach, a nawet miesiącach. Tymczasem w wielu państwach zachodnich upływ jedynie kilku dni od wpływu wniosku do jego rozpoznania jest regułą, a nie wyjątkiem<sup>490</sup>.

---

<sup>489</sup> T. Targosz, A. Tischner, M. Wyrwiński, *Ocena zgodności prawa polskiego z Porozumieniem ACTA*, ZNUJ PZPWI 2012, z. 117, s. 29.

<sup>490</sup> *Ibidem*, s. 30.



## 2. Zabezpieczenie dowodów w systemie prawa francuskiego i angielskiego

### 2.1. Zabezpieczenie dowodów w systemie prawa francuskiego

Instytucja zabezpieczenia dowodów (fr. *saisie-contrefaçon*)<sup>491</sup> w prawie francuskim ma bogatą tradycję. Przez bardzo długi okres stanowiła również w Europie *novum* w zakresie pozyskiwania dowodów. Wysoce uprzywilejowana pozycja powoda w sprawach, w których pozyskiwanie dowodów naruszeń napotyka bardzo często trudne do przecięcia przeszkody na gruncie systemu prawa kontynentalnego, praktycznie funkcjonowała w zasadzie tylko we Francji<sup>492</sup>. Początek jej obowiązywania związany jest jeszcze z dekretem z dnia 7 stycznia 1791 r. w sprawie praw wynalazców dzieł użytecznych (fr. *auteurs des découvertes utiles*). Art. 12 dekretu stanowił, że właścicielowi patentu przysługiwało wyłączne prawo do korzystania, ulepszania oraz decydowania o wynalazku, co do którego uzyskał patent. W tym celu mógł uzyskać, przy dostatecznie istniejącej podstawie, prawo zajęcia towarów naruszających jego patent<sup>493</sup>. Początki zakorzenienia tej instytucji w systemie prawa francuskiego sięgają znacznie wcześniej aniżeli francuska ustawa o patentach z dnia 5 lipca 1844 r.<sup>494</sup> Dopiero jednak od chwili wejścia tej ustawy w życie datuje się formalnie początek instytucji *saisie-contrefaçon*<sup>495</sup>. Art. 47 ustawy z dnia 5 lipca 1844 r. stanowił, że uprawniony z patentu może w drodze zarządzenia przewodniczącego sądu pierwszej instancji (fr. *président du tribunal de première instance*) i przy udziale komornika dokonać szczegółowego opisu, wraz z zajęciem bądź bez, towarów naruszających jego wyłączne prawa do patentu. Podstawą do wydania stosownego zarządzenia miał być prosty wniosek (fr. *simple requête*) zawierający dokument potwierdzający prawo wynikające z patentu. Zarządzenie, jeżeli zachodziła taka konieczność, powinno było również zawierać wyznaczenie biegłego (fr. *expert*) przybranego komornikowi do pomocy w celu dokonania opisu. Art. 47 wskazywał przy tym,

<sup>491</sup> W wolnym tłumaczeniu *saisie-contrefaçon* oznacza „zajęcie podrabianych towarów”.

<sup>492</sup> Szerzej na ten temat zob. C. Nourissat, É. Treppoz, *Droit international privé et propriété intellectuelle. Nouveau cadre. Nouvelles stratégies*, Paris 2010, s. 234 i n. Autorzy wskazują przykładowo, że zabezpieczenie dowodów na wzór instytucji *saisie-contrefaçon* w Niemczech i Holandii pojawiło się dopiero wskutek implementacji dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej.

<sup>493</sup> Por. M. Abello, V. Cassier, *La saisie-contrefaçon: analyse de droit comparé France-Belgique*, Światowy Kongres Własności Intelektualnej, Paryż 3–6 października 2010, Prace akademickie APII, s. 3 <http://www.aippi.fr/upload/Prix%20AIPPI/2010-11-16-la-saisie-contrefacon-analyse-de-droit-compare.pdf> [dostęp: 12.04.2016].

<sup>494</sup> Brevet d'invention loi du 5 juillet 1844, <http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k6125321r/fl.image> [dostęp: 16.04.2016]. Zob. również C. Heath, L. Petit (eds.), *Patent Enforcement Worldwide. A Survey of 15 Countries. Essays in Honour of Dieter Stauder*, Oxford 2005, s. 152.

<sup>495</sup> Nie ulega jednak wątpliwości, że wcześniejsze regulacje *saisie-contrefaçon* miały istotny wpływ na jej kształt normatywny pod rządami ustawy z dnia 5 lipca 1884 r. W istocie została ona znacząco ulepszona i poprawiona względem pierwowzoru z końca XVIII w. Zob. M. Abello, V. Cassier, *op. cit.*, s. 4.

że jeżeli sąd uwzględnił wniosek uprawnionego o dokonanie zajęcia, to mógł zażądać od niego uiszczenia stosownej kaucji (fr. *cautionnement*) w celu zabezpieczenia wykonania zarządzenia. W przypadku, gdy wnioskodawcą był cudzoziemiec, sąd zobowiązany był zażądać wpłaty kaucji przed wydaniem stosownego zarządzenia o zajęciu<sup>496</sup>.

Jedną z istotniejszych nowości ustawy z dnia 5 lipca 1844 r. był art. 48. Wprowadził obowiązek podjęcia czynności przed sądem w terminie nie dłuższym niż osiem dni od chwili dokonania zajęcia pod rygorem upadku zarządzenia. Celem było zminimalizowanie dotkliwych dla obowiązanego skutków zajęcia oraz dyscyplinowania uprawnionego. Rozwiązanie to okazało się na tyle trafne, że przetrwało do dzisiejszego dnia, co znalazło również wyraz w dyrektywie 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej<sup>497</sup>.

Instytucja *saisie-contrefaçon* do czasu uchwalenia obecnie obowiązującego francuskiego Kodeksu własności intelektualnej<sup>498</sup> przechodziła wiele zmian, choć w dalszym ciągu, co do jej istoty, widać wpływy ustawy z dnia 5 lipca 1844 r.<sup>499</sup> Najistotniejsze z nich miały miejsce w oparciu o ustawy z dnia 2 stycznia 1968 r.<sup>500</sup>, z dnia 26 listopada 1990 r.<sup>501</sup>, z dnia 29 października 2007 r.<sup>502</sup> oraz w oparciu o dekret z dnia 27 czerwca 2008 r.<sup>503</sup> Aktualny kształt normatywny instytucji *saisie-contrefaçon* wyznacza wskazany powyżej Kodeks własności intelektualnej. Ustawodawca francuski zdecydował się uregulować prawo autorskie oraz prawo własności przemysłowej jednym aktem prawnym. Z tego też względu francuski Kodeks własności intelektualnej został podzielony na dwie części. Część pierwsza (fr. *première partie*) odnosi się do własności literackiej i artystycznej (fr. *la propriété littéraire et artistique*), natomiast część druga do własności przemysłowej (fr. *la propriété industrielle*). Określenie „własność literacka i arty-

---

<sup>496</sup> Szerzej na temat instytucji *saisie-contrefaçon* w kształcie normatywnym obowiązującym w tamtym czasie zob. É. Calmels, *De la propriété et de la contrefaçon des oeuvres de l'intelligence*, Paris 1856, s. 702-715.

<sup>497</sup> Praktycy jeszcze w tamtym czasie zwracali jednak uwagę na zbyt krótki termin ośmiu dni do podjęcia czynności przed sądem. Tak: M. Abello, V. Cassier, *op. cit.*, s. 6.

<sup>498</sup> Code de la propriété intellectuelle, version consolidée au 23 février 2015.

<sup>499</sup> Zob. M. Abello, V. Cassier, *op. cit.*, s. 5.

<sup>500</sup> Loi n° 68-1 du 2 janvier 1968 sur les brevets d'invention. Art. 56, poza tym, o czym stanowił już art. 47 ustawy z dnia 5 lipca 1844 r., przewidywał, że zarządzenie jest wykonalne jedynie tymczasowo, może podlegać zabezpieczeniu przez uprawnionego, a także że w tym samym zarządzeniu sąd (*président du tribunal*) mógł upoważnić komornika do wykonania zarządzenia wszelkimi dostępnymi środkami w celu ustalenia źródła pochodzenia, charakteru oraz zakresu naruszenia. Nowością było również to, że na uprawnionym, w przypadku wydania zarządzenia o zajęciu, spoczywał obowiązek wytoczenia powództwa w terminie 14 dni pod rygorem upadku zajęcia oraz ewentualnym obowiązkiem naprawienia szkody wynikłej o stronie obowiązanego wskutek zajęcia.

<sup>501</sup> Loi n° 90-1052 du 26 novembre 1990 relative à la propriété industrielle.

<sup>502</sup> Loi n° 2007-1544 du 29 octobre 2007 de lutte contre la contrefaçon.

<sup>503</sup> Décret n° 2008-624 du 27 juin 2008 pris pour l'application de la loi n° 2007-1544 de lutte contre la contrefaçon et portant modification du code de la propriété intellectuelle.

styczna” może *prima facie* w porównaniu z polskim pojęciem „utworu” sprawiać wrażenie węższego zakresu ochrony, niemniej należy mieć na uwadze, że zakres ochrony wyznacza przede wszystkim art. L112-2, który, podobnie jak w przypadku polskiej ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, zawiera przykładowy katalog przedmiotów chronionych przez prawo autorskie<sup>504</sup>.

Instytucja *saisie-contrefaçon* została uregulowana w art. L332-1 – art. L332-4. Urzeczywistniana jest w formie zarządzeń (fr. *ordonnances*), które w przypadku *saisie-contrefaçon* przybierają formę szczególną wobec zarządzeń wydawanych na wniosek (fr. *ordonnances sur requête*) uregulowanych w art. 493 – art. 498 f.k.p.c.<sup>505</sup>. Z punktu widzenia ilości jednostek redakcyjnych instytucję tę można by uznać za dosyć skromną. Obszerność niektórych z nich, w tym przede wszystkim art. L332-1, wyklucza jednak taki wniosek<sup>506</sup>.

F.k.w.i. nie zawiera wyraźnej regulacji odnoszącej się do obowiązku wykazania w pierwszej kolejności przez żądającego wydania zarządzenia przysługujących mu praw autorskich<sup>507</sup>. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że jest to warunek konieczny do uzyskania zarządzenia o zajęciu<sup>508</sup>. W przypadku naruszenia praw własności przemysłowej spełnienie tego wymogu jest zasadniczo bardzo proste. Wystarczy przedstawić dowód przyznania przez właściwy organ państwowy ochrony prawnej na konkretne dobro intelektualne (wynalazek, znak towarowy, wzór użytkowy itd.). Inaczej jest w przypadku utworów. W tym przypadku dopuszczalne są wszelkie sposoby wykazania przysługujących praw autorskich<sup>509</sup>.

Ustawa nie stanowi wprost, czy sąd jest związany wnioskiem uprawnionego<sup>510</sup>. Wydaje się, że skoro uprawniony może wykonać przysługujące mu prawo zajęcia w oparciu o zarządzenie sądu i przy udziale komornika, sąd nie jest związany wnioskiem i może go oddalić, jeżeli uprawniony np. nie uprawdopodobnił przysługującego mu

<sup>504</sup> Warto pamiętać, że ze względu na bogaty dorobek francuskiego prawa autorskiego to właśnie dlatego polski ustawodawca wzorował się na francuskich rozwiązaniach prawnych.

<sup>505</sup> Code de procédure civile, version consolidée au 1 avril 2015.

<sup>506</sup> Art. L332-1 stanowi, że autorzy wszelkich utworów chronionych prawem autorskim są uprawnieni do podejmowania niezbędnych działań w przypadku naruszenia ich praw (fr. *agir en contrefaçon*). W tym celu uprawnieni z tytułu praw autorskich mają prawo, w oparciu o zarządzenie wydane przez sąd właściwy, zwrócić się do wybranego przez nich komornika w celu dokonania zajęcia utworów naruszających ich prawa.

<sup>507</sup> Obowiązek taki przewiduje np. prawo belgijskie.

<sup>508</sup> M. Abello, V. Cassier, *op. cit.*, s. 13 i n.

<sup>509</sup> Zob. *Ibidem*, s. 13.

<sup>510</sup> Posługiwanie się w tym kontekście pojęciem „uprawnionego” i „obowiązane”, ewentualnie „wnioskodawcy” i „uczestnika” wydaje się być bardziej właściwe od pojęć „powoda” i „pozwanego”. Wynika to oczywiście z faktu, że w sprawach o zabezpieczenie dowodów wnioski może i najczęściej właśnie jest składany jeszcze przed wytoczeniem powództwa, a zatem niezasadne byłoby posługiwanie się pojęciami „powoda” i „pozwanego”, skoro nie można jeszcze mówić o formalnym zawiązaniu się stosunku pomiędzy stronami procesu.

roszczenia. W literaturze zagranicznej występuje jednak stanowisko odmienne. N. Bouche twierdzi, że sędzia nie może odmówić wydania zarządzenia, a jedynie może określić jego zakres oraz zażądać wpłaty zabezpieczenia na poczet wykonania zarządzenia<sup>511</sup>.

F.k.w.i. nie reguluje wprost, co dokładnie powinno zawierać zarządzenie o zajęciu. W literaturze wyrażane jest stanowisko, że sposób redakcji jest szczególnie istotny przy tego typu zarządzeniu ze względu na konieczność jego wykładni zawężającej. Zatem wszystko, co nie zostało objęte zarządzeniem, nie może podlegać zajęciu<sup>512</sup>. Poszkodowany powinien przekazać sędziemu jak największą ilość niezbędnych informacji, aby możliwe było udzielenie przez sędziego jak najdokładniejszych wskazówek komornikowi bądź funkcjonariuszowi policji przybranemu w celu wykonania zarządzenia<sup>513</sup>. Za słuszny należy uznać postulat, aby już na etapie wydawania zarządzenia o zajęciu sprecyzować, jakie czynności powinny zostać wykonane celem skutecznej jego realizacji<sup>514</sup>.

Komornik, w celu wykonania czynności zajęcia może, ale nie musi przybrać do niej biegłego z zakresu wskazanego przez uprawnionego<sup>515</sup>. Ma to szczególne znaczenie przy dokonywaniu opisu bądź zajęcia utworów znajdujących się na nośnikach informatycznych. Zadaniem biegłego z zakresu informatyki jest w takim przypadku zapewnienie przede wszystkim możliwości wykorzystania w późniejszym czasie zajętego materiału dowodowego, jak również zapewnienie odpowiedniego sprzętu informatycznego umożliwiającego dostęp do zasobów znajdujących na jednostkach komputerowych z różnymi systemami operacyjnymi (Windows, iOS itp.)<sup>516</sup>. Nie ma również przeszkód, aby, gdy wymagają tego okoliczności, komornik dokonał czynności zajęcia przy asyście

<sup>511</sup> N. Bouche, *Intellectual Property Law in France*, Alphen aan den Rijn 2011, s. 286.

<sup>512</sup> H. Bitan, *Droit des créations immatérielles. Logiciels. Base de données. Autres oeuvres sur le Web 2.0*, Paris 2010, s. 287.

<sup>513</sup> *Ibidem*, s. 288.

<sup>514</sup> Nie sposób jednak nie dostrzec, że instytucja *saisie-contrefaçon* z założenia ma dopiero dostarczyć dowody naruszeń, a więc dopóki nie dojdzie w pierwszej kolejności do fizycznego pojawienia się w miejscu, w którym mogą się one znajdować, nie do końca będzie zawsze możliwe precyzyjne określenie, jakie czynności mają zostać wykonane. Tytułem przykładu można wskazać na sytuację, kiedy jeszcze przed udaniem się do miejsca, w którym mogą znajdować się dowody naruszeń, sąd nakazał jedynie sporządzenie opisu z możliwością pobrania próbek, a na miejscu okazuje się, że dowody mają formę wyłącznie niematerialną w postaci np. programów komputerowych bądź innych utworów niematerialnych znajdujących się wyłącznie na np. dyskach twardych komputerów. W takim przypadku dokonanie opisu może okazać się nie tylko niewystarczające, ale i niemożliwe do wykonania sposobem zabezpieczenia dowodów przed ich usunięciem.

<sup>515</sup> Wbrew dosłownemu tłumaczeniu z języka francuskiego słowa *expert* nie chodzi tutaj o jakąkolwiek osobę mającą wiedzę specjalną z danego zakresu, a jedynie o biegłego z listy biegłych znajdującej się na liście przy każdym z sądów bądź na liście ogólnokrajowej (fr. *l'échelon national*). Tak: H. Bitan, *Protection et contrefaçon des logiciels et des bases de données*, Lamy 2006 s. 198.

<sup>516</sup> H. Bitan, *Droits...*, s. 289.

funkcjonariusza policji<sup>517</sup>. Uprawnienie to jest szczególnie istotne w sytuacji, gdyby czynności zajęcia miały zostać przeprowadzone pod nieobecność obowiązującego<sup>518</sup>.

Podmiot, u którego przeprowadza się czynności mające na celu wykonanie zarządzenia, zobowiązany jest współpracować z komornikiem oraz towarzyszącymi mu osobami poprzez między innymi wskazanie miejsca położenia przedmiotów, które mają zostać zajęte, a także poprzez udostępnienie kodów dostępu do jednostek komputerowych, na których mogą znajdować się utwory naruszające prawo autorskie. Odmowa współpracy w trakcie przeprowadzania czynności zajęcia, o ile nie znajduje oparcia w przyczynach prawnie relewantnych, może być uznana za przyznanie się do domniemanego naruszenia<sup>519</sup>. Wyłączną przyczyną odmowy nie może być jedynie poufność informacji.

Wykonanie zarządzenia może nastąpić poprzez sporządzenie szczegółowego opisu, z lub bez pobierania próbek, jak również poprzez fizyczne zajęcie produktów oraz wszelkich dokumentów z nimi związanych. Niekiedy w literaturze przedmiotu wskazuje się, że ten sposób wykonania zarządzenia jest właściwy w zasadzie tylko w przypadku spraw o naruszenie patentów, wzorów użytkowych, znaków towarowych<sup>520</sup>. Brak jest jednak dostatecznych podstaw normatywnych do formułowania takiego stanowiska. Sporządzenie opisu zamiast fizycznego zajęcia może równie dobrze mieć miejsce w przypadku naruszenia praw autorskich. W przypadku utworów znajdujących się na nośnikach elektronicznych (dyski twarde, pendrive itp.) może się okazać, że fizyczne zajęcie nośników będzie skuteczniejsze, gdyż sporządzenie na miejscu ekspertyzy i szczegółowego opisu utworów naruszających prawa autorskie może okazać się znacznie utrudnione. Zakres czynności możliwych do podjęcia w ramach *saisie-contrefaçon* stanowi o istocie tej instytucji. Dokonanie opisu z pobraniem próbek bądź bez stanowi środek o charakterze dowodowym (fr. *mesure probatoire*), natomiast fizyczne zajęcie ma charakter środka zapobiegawczego (fr. *mesure conservatoire*)<sup>521</sup>. Podobnego rozróżnienia dokonuje judykatura – jak wskazał sąd apelacyjny w Rouen w orzeczeniu z dnia 10 czerwca 1992 r. – *saisie-contrefaçon* w zależności od okoliczności może stanowić „zarówno środek antycypacyjnej reakcji, ponieważ obejmuje możliwość fizycznego zajęcia wszystkich potencjalnych materiałów naruszających prawa autorskie znajdujących

<sup>517</sup> Tak N. Bouche, *op. cit.*, s. 286.

<sup>518</sup> W literaturze francuskiej zdecydowana większość opowiada się za dopuszczalnością dokonania czynności w takiej sytuacji przez komornika, jednakże tylko przy udziale funkcjonariusza policji, żandarmerii, przedstawiciela lokalnych władz miejskich lub dwóch dorosłych świadków niezwiązanych z obowiązującym lub komornikiem. Zob. H. Bitan, *Protection...*, s. 200.

<sup>519</sup> *Ibidem*, s. 200.

<sup>520</sup> P. Herzog, M. Weser, *Civil Procedure in France. Columbia University School of Law Project on International Procedure*, The Hague 1967, s. 238.

<sup>521</sup> M. Abello, V. Cassier, *op. cit.*, s. 12.

się w miejscu przeprowadzenia czynności zajęcia, a więc również stanowi środek mający na celu zapobieżenie wprowadzenia takich materiałów do obrotu. Może również stanowić prosty środek dowodowy ze względu na fakt, że może być ograniczona jedynie do sporządzenia opisu wraz z pobraniem próbek w celu wyłącznie niezbędnego dla celów sprawy zarządzania dowodami [fr. *l'administration de la preuve*]<sup>522</sup>.

*Saisie-contrefaçon* może również upoważniać do fizycznego zajęcia wszelkiego rodzaju dokumentów zawierających informacje o dobrach, co do których zachodzi podejrzenie, że naruszają prawa autorskie na wypadek braku tych ostatnich. Art. L332-1 stanowi ponadto, że zarządzenie może upoważniać do sporządzenia opisu bądź nawet fizycznego zajęcia materiałów bądź urządzeń służących do produkcji, bądź dystrybucji dóbr naruszających prawa autorskie. Powyższe, nieco ogólnikowe, postanowienia ustawodawca francuski doprecyzowuje poprzez wskazanie, że w celu uzyskania powyższych rezultatów zarządzenie może upoważniać do:

- zajęcia egzemplarzy będących nielegalną kopią utworów, a także urządzeń bądź ich części służących do naruszania praw autorskich poprzez usuwanie zabezpieczeń technicznych bądź informacji, o których mowa w art. L331-5 – art. L331-11<sup>523</sup>;
- zajęcia, bez względu na dzień i porę, egzemplarzy utworów stanowiących nielegalne reprodukcje zarówno już wytworzonych, jak i będących w trakcie produkcji;
- zajęcia wszelkich korzyści majątkowych pochodzących z produkcji egzemplarzy naruszających prawo autorskie bądź z produkcji środków służących do usuwania zabezpieczeń technicznych, bądź informacji na temat zarządzania prawami autorskimi.

---

<sup>522</sup> CA Rouen, 1<sup>er</sup> ch., 10 juin 1992, PIBD 1992, n° 527, III, p. 413, [za:] H. Bitan, *Droits...*, s. 285.

<sup>523</sup> Odpowiednikiem tych przepisów w polskiej ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych są w zakresie definicji ustawowej przepisy art. 6 ust. 1 pkt 11 i 12 u.p.a.p.p. Art. 6 ust. 1 pkt 11 u.p.a.p.p. stanowi o skutecznych zabezpieczeniach technicznych, którymi są techniczne zabezpieczenia umożliwiające podmiotom uprawnionym kontrolę nad korzystaniem z chronionego utworu lub artystycznego wykonania poprzez zastosowanie kodu dostępu lub mechanizmu zabezpieczenia, w szczególności szyfrowania, zakłócania lub każdej innej transformacji utworu lub artystycznego wykonania lub mechanizmu kontroli zwielokrotniania, które spełniają cel ochrony. Art. 6 ust. 1 pkt 12 z kolei definiuje informacje na temat zarządzania prawami, którymi są informacje identyfikujące utwór, twórcę, podmiot praw autorskich lub informacje o warunkach eksploatacji, o ile zostały one dołączone do egzemplarza utworu lub są przekazywane w związku z jego rozpowszechnianiem, w tym kody identyfikacyjne. Należy zaznaczyć, że w tym zakresie zarówno przepisy polskiej ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jak i przepisy innych państw członkowskich były przedmiotem harmonizacji w oparciu o przepisy dyrektywy 2001/29/WE Parlamentu i Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym. Zob. na ten temat A. Matlak, *Prawo autorskie i prawa pokrewne w społeczeństwie informacyjnym z punktu widzenia projektu nowej dyrektywy Unii Europejskiej*, RP r. 2001, nr 1, s. 11 i n.



W kontekście precyzyjnego sformułowania zakresu czynności możliwych do wykonania przez komornika w ramach wydanego zarządzenia *saisie-contrefaçon* pojawia się pytanie o skutek jego przekroczenia. Przepis art. L332-1 zdaje się dopuszczać możliwość wskazania w zarządzeniu w sposób alternatywny (na zasadzie alternatywy nierozłącznej) opisu lub zajęcia. Gdyby zarządzenie upoważniało komornika do sporządzenia opisu lub fizycznego zajęcia, to od jego decyzji zależałoby, który z tych środków okazałby się właściwszy<sup>524</sup>. Z inną sytuacją mielibyśmy do czynienia, gdyby z zarządzenia wynikało, że dopuszczalne jest jedynie sporządzenie opisu z możliwością ewentualnego pobrania próbek, natomiast komornik dokonałby fizycznego zajęcia. W takim przypadku w doktrynie twierdzi się, że komornik przekroczyłby swoje uprawnienia<sup>525</sup>.

Niezmiennie od chwili wejścia w życie ustawy z dnia 5 lipca 1844 r. ustawodawca francuski przewidział również i tym razem, o czym stanowi art. L332-1 *in fine*, że organ właściwy do wydania zarządzenia o zajęciu może uzależnić jego wykonanie od złożenia określonych gwarancji, celem zabezpieczenia ewentualnych roszczeń odszkodowawczych od obowiązanego, w przypadku gdyby zajęcie okazało się nieuzasadnione bądź zostało cofnięte (fr. *annulée*). Ryzyko wyrządzenia szkód wskutek wykonania zarządzenia *saisie-contrefaçon* jest szczególnie wysokie, dlatego też prawo francuskie przewiduje nie tylko obowiązek ich naprawienia na drodze powództwa, ale również penalizuje zachowanie polegające na ich umyślnym wyrządzeniu<sup>526</sup>. Ustawodawca francuski dopuszcza również możliwość wydania przez właściwy organ, z urzędu bądź na wniosek uprawnionego (tj. każdej osoby, której przysługiwałoby prawo do złożenia wniosku o wydanie zarządzenia o zajęciu), zarządzenia dopuszczającego zastosowanie wszelkich środków prawnie dopuszczalnych nawet w przypadku, gdyby wcześniej nie zostało wydanie zarządzenie o zajęciu na warunkach określonych w art. L 332-1.

Istotny jest przepis art. L332-2, który stanowi, że w przypadku, gdyby uprawniony nie podjął jakiegokolwiek czynności zmierzającej do merytorycznego rozpoznania sprawy w terminie wskazanym w zarządzeniu, obowiązanym może zwrócić się do przewodniczącego (fr. *président du tribunal de grande instance*) o odwołanie zarządzenia o zajęciu, jak i odwołanie w zakresie zakazującym dalszej produkcji lub wprowadzania

<sup>524</sup> Uważam, że w takim przypadku nie można by zarzucić komornikowi postępowania sprzecznego z zarządzeniem, skoro dopuszczało ono obydwie formy zabezpieczenia dowodów. Wydaje się, że nie ma również żadnych przeciwwskazań, aby komornik mógł dokonać wyłącznie opisu w przypadku, gdyby zarządzenie upoważniało go do dokonania fizycznego zajęcia. Opis jest czynnością zdecydowanie mniej dotkliwą dla obowiązanego i jeżeli może on spełnić swoją rolę w danej sprawie, to trudno byłoby postawić komornikowi jakikolwiek zarzut

<sup>525</sup> M. Abello, V. Cassier, *op. cit.*, s. 13. Autorzy nie wskazują jednak na ewentualne skutki prawne przekroczenia zakresu zarządzenia przez komornika.

<sup>526</sup> Zob. C.J. Mesnooh, *Law and Business in France. A Guide to French Commercial and Corporate Law*. Dordrecht 1994, s. 191.



produktów do obrotu<sup>527</sup>. Art. L332-2 nie wskazuje wprost, jaki termin powinien być wskazany w zarządzeniu. W tym zakresie przepisem wykonawczym jest art. R332-2 dekretu z dnia 27 czerwca 2008 r., który, w zakresie długości terminu, powtarza brzmienie art. 7 dyrektywy 2004/48/WE, precyzując dodatkowo, że początek jego biegu powinien być liczony, w zależności od konkretnego przypadku, bądź od dnia podpisania protokołu posiedzenia w przedmiocie wydania zarządzenia, bądź od dnia wykonania zarządzenia.

Art. L332-3 stanowi o uprawnieniu obowiązane do dochodzenia naprawienia wszelkich szkód, jakie poniósł w wyniku wykonania zarządzenia w przypadku, gdyby zostało ono cofnięte<sup>528</sup>.

W odniesieniu do zajęcia utworów znajdujących się na nośnikach elektronicznych (w tym baz danych) f.k.w.i. stanowi, że zajęcie może być dokonane wszelkimi dostępnymi środkami. W zakresie sposobu dokonania zajęcia art. L332-4 powtarza brzmienie art. L332-1, doprecyzowując jedynie, że zajęcie poprzez dokonanie opisu może nastąpić przez sporządzenie kopii nośników lub baz danych, co do których zachodzi prawdopodobieństwo, że naruszają prawa autorskie. W tym przypadku zachodzi również możliwość zajęcia materiałów, na których utrwalono utwory, oraz urządzeń służących do ich produkcji. H. Bitan wskazuje przykładowo, jakie informacje oraz jakiej treści pouczenia powinny znaleźć się w zarządzeniu odnoszącym się do zajęcia nośników, tj.: prawo do dokonywania fotokopii zamówień, listów, faktur oraz wszelkich innych dokumentów mających związek z naruszeniem praw autorskich; prawo do dokonywania wszelkich niezbędnych poszukiwań mających na celu ustalenie źródła pochodzenia nośników z utworami naruszającymi prawo; obowiązek udostępnienia wszelkiego rodzaju pomieszczeń, w których mogą znajdować się nośniki zawierające utwory naruszające prawo; pouczenie o prawie do wykonywania czynności przy udziale biegłych z zakresu informatyki oraz obowiązek udostępnienia im wszystkich komputerów znajdujących się w pomieszczeniach podmiotu, u którego mają miejsce czynności<sup>529</sup>.

<sup>527</sup> Prawo francuskie przewidywało taką możliwość już w czasie obowiązywania ustawy z dnia 5 lipca 1844 r. (art. 47). Obecnie Art. L332-2 implementuje art. 7 ust. 3 dyrektywy 2004/48/WE, który stanowi, że Państwa Członkowskie zapewniają, że na żądanie pozwanego i bez uszczerbku dla możliwych roszczeń odszkodowawczych środki podjęte dla zabezpieczenia dowodów zostają odwołane lub przestają działać, jeżeli zgłaszający w odpowiednim okresie nie wszczął przed właściwym organem sądowym postępowania prowadzącego do podjęcia decyzji merytorycznej; okres ten jest ustalany przez organ sądowy nakazujący zastosowanie środków, jeśli prawo Państwa Członkowskiego na to pozwala lub, w braku takiego ustalenia, nie przekracza okresu 20 dni roboczych lub 31 dni kalendarzowych, zależnie od tego, który jest dłuższy.

<sup>528</sup> W tej mierze art. L332-3 realizuje art. 7 ust. 4 dyrektywy 2004/48/WE, zgodnie z którym w razie odwołania środków służących zabezpieczeniu dowodów lub w razie ich wygaśnięcia z powodu jakiegokolwiek działania lub zaniechania wnioskodawcy albo jeśli stwierdzono brak naruszenia prawa własności intelektualnej lub groźby jego naruszenia, na żądanie pozwanego organy sądowe mają prawo nakazać wnioskodawcy wypłacenie pozwanemu stosownego odszkodowania za wszelkie szkody spowodowane przez te środki.

<sup>529</sup> H. Bitan, *Droits...*, s. 289. Szczególna sytuacja może zaistnieć w przypadku, gdy do naruszeń praw autorskich dochodzi wyłącznie za pośrednictwem sieci Internet. W takich wypadkach właściwszym od *sa-*

Analiza instytucji *saisie-contrefaçon* na gruncie spraw o naruszenie praw własności przemysłowej przekraczałaby ramy niniejszego opracowania, niemniej warto wskazać, że została ona uregulowana w art. L615-5 do art. L615-5-1-1 f.k.w.i., których treść w zasadzie odpowiada art. L332-1 do art. L332-4.

## 2.2. Zabezpieczenie dowodów w systemie prawa angielskiego

System prawa angielskiego jest systemem *common law*. W zakresie źródeł prawa i jego stanowienia istotnie odbiega od systemu kontynentalnego, co nie pozostaje bez wpływu na charakter prawny środków służących zabezpieczeniu dowodów. Istotą tego systemu jest stanowienie prawa nie tylko w oparciu o akty parlamentu, ale również na podstawie orzeczeń sądów mających charakter precedensu<sup>530</sup>. System prawa angielskiego rozróżnia dwa rodzaje prawa, tj. *common law* i *equity*<sup>531</sup>. Historycznie to rozróżnienie wynika stąd, że jeszcze w XIX w. w Anglii sądy *common law* mogły rozstrzygać wyłącznie poprzez zasądzenie odszkodowania. W sytuacji gdy rozstrzygnięcie miało mieć innych charakter, gdyż inne było żądanie powoda, sądy nie mogły wydać żadnego innego, poza odszkodowaniem, orzeczenia. Obok sądów *common law* zaczęły więc powstawać sądy kanclerskie (ang. *courts of Chancery*), które sprawy „nietypowe” mogły rozstrzygać nie tylko w oparciu o prawo stanowione, ale przede wszystkim w oparciu o zasady słuszności. Do dnia dzisiejszego w systemie prawa nadal można dokonać wyraźnego rozróżnienia pomiędzy dwoma „systemami” (ang. *jurisdictions*), tj. *common law* i *equity*<sup>532</sup>. Zarządzenia mające na celu zabezpieczenie dowodów przed ich zniszczeniem (w szczególności w sprawach o naruszenie praw własności intelektualnej) mają swoje źródła właśnie w *equity*.

W systemie prawa angielskiego zagadnienia związane z zabezpieczeniem dowodów należy nierozdzielnie łączyć z pozyskiwaniem informacji potrzebnych do sądowego dochodzenia roszczeń<sup>533</sup>. Wskazuje się nawet, że dla zapewnienia efektywności po-

---

*isie-contrefaçon* może okazać się inny środek prawny uregulowany w rozdziale VI francuskiego f.k.w.i. zatytułowanym „zapobieganie nielegalnemu pobieraniu oraz rozpowszechnianiu utworów chronionych prawem autorskim i prawami pokrewnymi”. Art. L336-2 stanowi bowiem, że w przypadku naruszenia praw autorskich lub praw pokrewnych za pomocą publicznej usługi dostępnej on-line (fr. *service de communication au public en ligne*), trybunał wyższej instancji (fr. *tribunal de grande instance*) może w drodze zarządzenia i na wniosek autora lub podmiotu uprawnionego, a także organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskim, jeżeli okoliczności sprawy to uzasadniają, nakazać zastosowanie wszelkich dostępnych środków w celu zapobieżenia lub zaprzestania naruszeń. Szerzej na ten temat zob. H. Bitan, *Droits...*, s. 286.

<sup>530</sup> Nie każde orzeczenie sądu, które dotyczy nierozstrzyganej wcześniej materii, może być automatycznie uznane za precedens. Szerzej na temat istoty i charakteru precedensu w systemie prawa angielskiego zob. R. Cross, J.W. Harris, *Precedent in English Law*, Oxford 1991, s. 166 i n.

<sup>531</sup> Ang. *equity* oznacza „słuszność”.

<sup>532</sup> A. Gillespie, *The English Legal System*, Oxford 2013, s. 13.

<sup>533</sup> Na temat instytucji *disclosure* (z ang. „wyjawienie”) zob. K. Kubieñ, *Disclosure w prawie angielskim jako narzędzie wyrównania szans stron oraz ustalenia prawdy w postępowaniu cywilnym*, PPS 2015,

stępowania niezbędne jest łączenie wniosku o zabezpieczenie roszczenia z wnioskiem o zabezpieczenie dowodów<sup>534</sup>. Modelowe ujęcie powyższego obowiązku zakłada, że strony nie będą ukrywać ani niszczyć dokumentów świadczących na ich niekorzyść. Praktyka pokazała, że założenie to nie zawsze się sprawdza. Ponadto dowód z dokumentu często bywa jedynym dowodem naruszenia, a więc jego zniszczenie mogłoby niejednokrotnie doprowadzić do uniknięcia odpowiedzialności przez stronę odpowiedzialną<sup>535</sup>.

Środkiem prawnym, który ma przeciwdziałać tego typu niebezpieczeństwom, jest nakaz Anton Piller (ang. *Anton Piller order*). Należy go łączyć ze sprawą *Anton Piller v. Manufacturing Processes*<sup>536</sup>, w której po raz pierwszy dopuszczono możliwość przeszkolenia w oparciu o zarządzenie wydane w sprawie cywilnej<sup>537</sup>. Przyczyną wprowadzenia tak daleko idącego w skutkach narzędzia prawnego była w szczególności wzrastająca ilość przypadków naruszeń praw własności intelektualnej, w szczególności w odniesieniu do muzyki, filmów, programów komputerowych oraz znaków towarowych. Nie wyklucza się jednak możliwości zastosowania *Anton Piller order* w sprawach związanych z poufnością czy tajemnicą handlową<sup>538</sup>.

Początkowo *Anton Piller order* miał być stosowany jedynie wyjątkowo. Z czasem okazało się, że ze względu na wysoką efektywność stał się środkiem prawnym powszechnie stosowanym w sprawach o naruszenie praw własności intelektualnej<sup>539</sup>. Potwierdzeniem tego jest również okoliczność, że pierwotnie stosowany *Anton Piller order* przybrał kształt normatywny<sup>540</sup>. Obecnie sekcja 7 a.k.p.c.<sup>541</sup> stanowi o środkach zabezpieczenia dowodów. Przepisy sekcji 7 stanowią, że sąd może w każdej sprawie wydać

---

nr 4, s 555 i n. oraz M. Rejdak, *Poznanie faktów...*, s. 166170.

<sup>534</sup> A. Tischner, *Odpowiedzialność majątkowa za naruszenie prawa do znaku towarowego*, Warszawa 2008, s. 275. Związane jest to w dużej mierze z charakterem postępowania przed sądami angielskimi. Pierwszą czynnością stron przed sądem jest wymiana pism procesowych, a następnie sąd wydaje zarządzenie odnośnie do prowadzenia sporu, co zazwyczaj sprowadza się do nakazania stronom doręczenia sobie wykazu dostępnych im dokumentów mających znaczenie dla sprawy. Zob. Q. Archer, *Zarządzenie Anton Piller Order jako forma zabezpieczenia dowodu w angielskiej procedurze cywilnej*, RPr. 1995, nr 2/17, s. 19.

<sup>535</sup> Q. Archer, *op. cit.*, s. 20.

<sup>536</sup> [1976] Ch. 55, [1976] R.P.C. 719, [za:] W. Cornish, D. Llewellyn, *Intellectual Property: Patents, Copyright, Trademarks and Allied Rights*, London 2003, s. 80.

<sup>537</sup> A. Abovyan, *Challenges of copyright in the digital age. Comparison of the implementation of the EU Legislation in Germany and Armenia*, München 2013, s. 271.

<sup>538</sup> Tak: W. Cornish, D. Llewellyn, *op. cit.*, s. 82.

<sup>539</sup> *Ibidem*, s. 82.

<sup>540</sup> Kodyfikacja instytucji zabezpieczenia dowodów była wynikiem ostrej krytyki zarządzenia *Anton Piller*. Wskazywano przede wszystkim na zbytnią surowość oraz zbyt daleko idącą swobodę sądów przy określaniu zakresu zarządzenia. Wskazywano jednocześnie na potrzebę wyważenia prawa poszkodowanego do dostępu do dowodów świadczących o naruszeniu z prawem pozwanego do prywatności. W ostateczności zarządzenie *Anton Piller* jest w dalszym ciągu powszechnie stosowane zwłaszcza w sprawach o naruszenie praw własności intelektualnej. Por. Q. Archer, *op. cit.*, s. 23; W. Cornish, D. Llewellyn, *op. cit.*, s. 83.

<sup>541</sup> *Civil Procedure Act 1997*.

zarządzenia (ang. *orders*) zmierzające do zabezpieczenia dowodów mogących mieć znaczenie w sprawie. Z wnioskiem może wystąpić zarówno strona toczącego się już postępowania, jak również podmiot, który dopiero zamierza wytoczyć powództwo. Ust. 3 określa możliwy zakres uprawnień wynikający z zarządzenia. Uprawniony może zatem wejść do wskazanych pomieszczeń<sup>542</sup> znajdujących się na terenie Anglii i Walii, a także dokonać czynności, do których jest upoważniony na podstawie zarządzenia. Czynnościami tymi mogą być: przeszukanie bądź oględziny, jak również sporządzenie dokumentacji fotograficznej wraz z pobraniem próbek wszystkiego, co zostało opisane w zarządzeniu. Ust. 4 jest wyrazem łączenia w systemie prawa angielskiego zabezpieczenia dowodów z uzyskiwaniem informacji potrzebnych do sądowego dochodzenia roszczeń. Ust. 5 stanowi, że zarządzenie może również upoważniać uprawnionego do zażądania od obowiązanego wszelkiego rodzaju niezbędnych informacji oraz otrzymania celem zabezpieczenia wszystkiego<sup>543</sup>, co zostało wskazane w zarządzeniu. Wobec szerokiej listy uprawnień wnioskodawcy ustawodawca zabezpiecza interesy obowiązanego, choć w zasadzie jedynie z punktu widzenia potencjalnego ryzyka ewentualnego postępowania karnego. Ust. 7 reguluje, że uprawnienia wynikające z zarządzenia nie mogą naruszać prawa odmowy dokonania czegokolwiek przez obowiązanego bądź jego małżonka<sup>544</sup> w sytuacji, gdy mogłoby to narażać go na odpowiedzialność karną<sup>545</sup>. Kwestia możliwości niezastosowania się przez obowiązanego do zarządzenia o przeszukaniu była powodem do rozległej dyskusji na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Ze względu na okoliczność, że zarządzenie *Anton Piller* niejednokrotnie nakładało na uczestnika obowiązek wskazania źródeł pochodzenia dóbr naruszających prawa własności intelektualnej ryzyko narażenia na odpowiedzialność karną było znaczące. W coraz większej ilości przypadków przywilej ten zaczynał być nadużywany. Prowadziło to z kolei do paradoksalnej sytuacji, w której skuteczne zastosowanie *Anton Piller order* było niemożliwe właśnie wobec podmiotów najbardziej naruszających prawo. W związku z powyższym w ustawie o Sądzie Najwyższym<sup>546</sup> w rozdziale 72 zastrzeżono, że z przywileju odmowy wykonania zarządzenia w całości zostali pozbawieni obowiązani w sprawach o naruszenie praw własności intelektualnej<sup>547</sup>. Nie oznacza to, że informacje, które mogłyby stanowić podstawę do pociągnięcia uczestnika do odpowiedzial-

<sup>542</sup> Pod pojęciem pomieszczeń (ang. *premises*) ustawodawca nakazuje w ust. 8 rozumieć również wszelkiego rodzaju pojazdy.

<sup>543</sup> Ust. 5 wyraźnie posługuje się zwrotem dalece niedookreślonym, tj. „wszystkim” (ang. *anything*).

<sup>544</sup> Na podstawie ustawy o związkach partnerskich z 2005 r. (*Civil Partnership Act*) ustawodawca angielski zakresem tego przepisu objął również partnera/partnerkę obowiązanego.

<sup>545</sup> Należy zakładać, że z sytuacją taką można spotkać się dosyć często, jako że wiele czynów zabronionych z punktu widzenia prawa własności intelektualnej stanowi również przestępstwo.

<sup>546</sup> *Supreme Court Act 1981*.

<sup>547</sup> Tak Q. Archer, *op. cit.*, s. 23 oraz W. Cornish, D. Llewellyn, *op. cit.*, s. 85.

ności karnej, mogą być dowolnie wykorzystywane. Nie mogą być one wykorzystane w toku jakiegokolwiek innego postępowania karnego nie dotyczącego bezpośrednio sprawy, w których wydano zarządzenie.

Jedną z najistotniejszych cech nakazu *Anton Piller* jest rozpoznawanie przez sąd wniosku uprawnionego o jego zastosowanie bez udziału obowiązanego. O fakcie jego wydania obowiązanemu dowiaduje się dopiero w momencie jego wykonania. Uprawnienia, jakie wynikały na tle wieloletniej praktyki stosowania *Anton Piller order*, znalazły odzwierciedlenie w a.k.p.c. W oparciu o wydany nakaz uprawniony może dokonać przeszukania pomieszczeń przeciwnika<sup>548</sup>, w tym również sporządzać dokumentację zdjęciową bądź sporządzać kopie materiałów, co do których zachodzi podejrzenie, że naruszają prawa własności intelektualnej.

Tak daleko idące uprawnienia wynikające z *Anton Piller order* nakazują zastanowić się nad podstawami jego wydania. Z rozstrzygnięcia w sprawie *Anton Piller v. Manufacturing Processes* wynika, że wnioskodawca powinien wykazać, że w jego sprawie zachodzi *prima facie* daleko idące naruszenie prawa, a także że szkoda rzeczywista bądź potencjalna jest znacząca. Wnioskodawca jest obowiązany również przedstawić silny dowód świadczący o tym, że uczestnik postępowania jest w posiadaniu dóbr naruszających prawo oraz dokumentów świadczących o tym fakcie i zachodzi jednocześnie ryzyko ich zniszczenia w przypadku, gdyby sprawa miała toczyć się *inter partes*<sup>549</sup>.

Warto zwrócić w tym miejscu uwagę na rozstrzygnięcie w sprawie *Universal Music Australia Pty Ltd v. Sharman License Holdings Ltd*, w której sąd<sup>550</sup> wydał nakaz *Anton Piller* pomimo uznania, że brak jest dowodów świadczących o ryzyku zniszczenia dowodów. Sprawa tym bardziej zasługuje na uwagę, gdyż do naruszeń dochodziło za pośrednictwem sieci wymiany plików (*peer-to-peer*). Wnioskodawca oparł swój wniosek na twierdzeniu, że ze względu na sposób dokonywania naruszeń brak wydania zarządzenia uniemożliwi zabezpieczenie dowodów, które zostaną utracone wręcz samoistnie poprzez automatyczne czynności systemów operacyjnych komputerów, na których dochodziło do naruszeń. Wobec powyższego sąd stanął na stanowisku, że wniosek jest

---

<sup>548</sup> W literaturze wskazuje się, że *Anton Piller Order* powinien precyzować, w których dokładnie pomieszczeniach znajdujących się we władaniu pozwanego uprawniony może dokonać czynności m.in. przeszukania. Nie oznacza to jednak, że niedopuszczalny jest nakaz uprawniający do przeprowadzenia niezbędnych czynności we wszystkich pomieszczeniach obowiązanego. Jest to jednakże dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach. Taki wyjątkowy przypadek miał miejsce w sprawie *Protector Alarms v. Maxim Alarms* [1979] F.S.R., 442, [za:] W. Cornish, D. Llewellyn, *op. cit.*, s. 81.

<sup>549</sup> Por. W. Cornish, D. Llewellyn, *op. cit.*, s. 81; A. Abovyan, *op. cit.*, s. 271.

<sup>550</sup> Sprawa toczyła się przed sądem australijskim, niemniej system prawa australijskiego również należy do systemu *common law*, a orzecznictwo australijskie czerpie również z orzecznictwa angielskiego (zwłaszcza w precedensowych rozstrzygnięciach, takich jak sprawa *Anton Piller*).

uzasadniony jeżeli zachodzi jakiekolwiek ryzyko utraty dowodów, nawet w sposób niezależny od działań czy zamiaru naruszającego<sup>551</sup>.

Wobec niezwykle daleko idących uprawnień wnioskodawcy w zagranicznej literaturze, w ślad za orzecznictwem, wskazuje się, czym wobec tego *Anton Piller order* różni się od klasycznego nakazu przeszukania. *Anton Piller order* przede wszystkim posiada pewnego rodzaju ograniczenia, które mają zapobiegać niczym wręcz nieograniczonym uprawnieniom wnioskodawcy<sup>552</sup>.

Po pierwsze wnioskodawca nie może dokonywać czynności przeszukania samodzielnie. Przeszukać pomieszczeń może wyłącznie w obecności urzędnika sądowego (ang. *officer of the court*). Ponadto w wielu przypadkach udział w czynności przeszukania powinien wziąć przedstawiciel innej firmy<sup>553</sup>. Istotę sposobu dokonania przeszukania w ramach zarządzenia *Anton Piller* dobrze obrazują słowa jego autora, Lorda Denninga, który stwierdził, że zarządzenie „nie uprawnia powoda oraz jego pełnomocnika ani też nikogo innego do wejścia do pomieszczeń pozwanego wbrew jego woli. Nie uprawnia do wyważenia drzwi, jak i wejścia niepostrzeżenie tylnymi drzwiami czy też przez okno... Powód musi uzyskać zgodę ze strony pozwanego. Jednakże skutek wydania tego zarządzenia na pozwanym ciąży presja udzielenia powodowi zgody. W zasadzie to nawet więcej – nakazuje pozwanemu udzielić zgody, gdyż w przeciwnym razie naraża się on na zarzut obrazy sądu [ang. *contempt of court* – przyp. aut.]”<sup>554</sup>.

Po drugie, obowiązany musi mieć czas na przemyślenie oraz powinien zostać poinformowany o przysługującym mu prawie skontaktowania się z jego pełnomocnikiem, a także o możliwości złożenia wniosku o cofnięcie zgody na dokonanie przeszukania<sup>555</sup>. Praktyka pokazuje, że pomimo istnienia możliwości zaskarżenia nakazu *Anton Piller* nie ma to często wpływu na faktyczne jego wykonanie. W momencie rozpoznawania przez sąd zażalenia czynności przeszukania i zajęcia zazwyczaj zostały dokonane. W tym kontekście pojawił się w literaturze ciekawy pomysł na rozwiązanie tego problemu. C. Colston sugeruje, aby osoby, które mają dokonać przeszukania, zostały wpuszczone do pomieszczeń obowiązanego w celu dokonania oceny, czy bezwzględnie zachodzi

<sup>551</sup> M.J. Davison, A.L. Monotti, L. Wiseman, *Australian Intellectual Property Law*, Cambridge 2012, s. 638.

<sup>552</sup> W. Cornish, D. Llewellyn, *op. cit.*, s. 81.

<sup>553</sup> C. Colston wskazuje, że wystarczy ktokolwiek, kto nie jest związany ze sprawą, a więc będzie mógł w sposób obiektywny podejść do czynności przeszukania bądź zajęcia. Zob. C. Colston, *Principle of Intellectual Property Law*, London 1999, s. 421.

<sup>554</sup> C. Heath, A.K. Sanders, *Landmark intellectual property cases and their legacy*, Alphen aan den Rijn 2011, s. 107. Ciekawy jest również pogląd L. Collinsa, który uważa, że w przypadku wydania zarządzenia *Anton Piller* istnieje domniemanie prawne wyrażenia zgody przez obowiązanego do wejścia na jego teren celem dokonania przeszukania. Potwierdzeniem tej tezy mają być grożące obowiązanemu dotkliwe sankcje. Zob. L. Collins, *Essays in International Litigation and the Conflict of Laws*, Oxford 1996, s. 141.

<sup>555</sup> C. Colston, *op. cit.*, s. 420.



konieczność zabezpieczenia dowodów, natomiast właściwe czynności przeszukania bądź zajęcia powinny być dokonane dopiero z chwilą sądowego zatwierdzenia nakazu, a więc nieuwzględnienia zażalenia<sup>556</sup>.

Po trzecie, wnioskodawca obowiązany jest złożyć kaucję na zabezpieczenie ewentualnych roszczeń obowiązanego w przypadku, gdyby wskutek nieuzasadnionego przeszukania i zajęcia została mu wyrządzona szkoda.

Wskazane powyżej wymogi nie są jednak bezwzględnie wiążące dla każdego sądu, który wydaje zarządzenie *Anton Piller*. W cytowanej już sprawie *Anton Piller KG v. Manufacturing Processes Limited* brak było mocnych dowodów bezprawnego działania pozwanego, dlatego pełnomocnik powoda oparł wniosek jedynie na wskazaniu, że nie jest praktycznie możliwe przeprowadzenie dowodu potwierdzającego oszustwo pozwanego. Jak twierdzi Q. Archer, taka motywacja wniosku o wydanie zarządzenia zabezpieczającego jest obecnie uznawana przez sądy i chociaż wiele spraw, w których wydano zarządzenia, dotyczy oczywistego piractwa intelektualnego, również w licznych sporach udziela się zabezpieczenia jedynie na podstawie uprawdopodobnienia, że działania pozwanego były sprzeczne z zasadami dobrej wiary<sup>557</sup>.

Pomimo istnienia wymogów mających na celu unikanie nadużywania *Anton Piller order* praktyka jego stosowania nie uniknęła niedopuszczalnych sytuacji z punktu widzenia skutków dla obowiązanego. Przykładowo w sprawie *Helliwell v. Piggott-Sims* strona powodowa – Brytyjska Organizacja Fonograficzna – przetrzymywała zajęte u strony pozwanej kasety z muzyką rock, pomimo że została zobowiązana przez sąd do ich zwrócenia. Poza tym strona pozwana w tej sprawie okazała się nie być przeciętną osobą, która kasety z nielegalnymi utworami przetrzymywała jedynie na własny użytek, gdyż była wielkim fanem tego rodzaju muzyki<sup>558</sup>.

*Anton Piller order* był również krytykowany w związku z przytaczanym już rozdziałem 72 ustawy o Sądzie Najwyższym, w oparciu o który został uchylony przywilej odmowy udzielenia informacji mogących narażać obowiązanego na odpowiedzialność karną. W sprawie *Rank Film Distribution v. Video Information Centre* z 1982 r. został wydany nakaz *Anton Piller*, jednakże obowiązanego wskazał, że udzielenie informacji objętych nakazem będzie mogło narażać go na odpowiedzialność karną<sup>559</sup>. Izba Lordów w tym czasie stała na stanowisku, że pozwany z tego przywileju może korzystać w każdego rodzaju sprawie, przy czym jednocześnie Lord Russel (z Izby Lordów) był orędownikiem zniesienia tego przywileju. Jak już była o tym mowa – stało się to wraz z wprowadzeniem rozdziału 72.

---

<sup>556</sup> *Ibidem*, s. 421.

<sup>557</sup> Q. Archer, *op. cit.*, s. 22.

<sup>558</sup> C. Heath, A.K. Sanders, *op. cit.*, s. 108.

<sup>559</sup> *Ibidem*, s. 108.



Kolejną sprawą, która spowodowała dyskusję na temat skutków nakazu *Anton Piller*, była sprawa *Systematica Ltd v. London Computer Centre Ltd*. Na rzecz wnioskodawcy został wydany nakaz *Anton Piller*, pomimo że zachodził jedynie cień podejrzenia, że obowiązany może naruszać własność intelektualną, a ponadto prowadził działalność w formie sklepu, co stwarzało możliwość dokonania zakupów i sprawdzenia, czy nabyte towary naruszają prawo, czy też nie. Istniała zatem faktyczna możliwość wejścia w posiadanie dowodów naruszeń bez konieczności dokonywania przeszukania<sup>560</sup>. Z kolei w sprawie *Columbia Picture Industries v. Robinson* wnioskodawca zarzucał obowiązanemu, że bezprawnie skopiował 104 filmy produkcji wnioskodawcy, a także naruszył jego prawa do znaku towarowego. Wnioskodawca uzyskał nakaz *Anton Piller*, jednakże zrealizował go sposób daleko wykraczający poza niezbędne czynności zajęcia. Okazało się bowiem, że w toku przeszukania zostały zajęte niemalże wszystkie ruchomości (w tym dokumenty) znalezione na miejscu przeszukania, łącznie z dokumentami rozwojowymi obowiązanego<sup>561</sup>. W sprawie uznano zatem, że zamiarem wnioskodawcy było raczej całkowite wyeliminowanie obowiązanego z obrotu gospodarczego, a nie rekompensata poniesionej szkody, dlatego też wnioskodawca został zobowiązany do naprawienia szkody, jaką poniósł uczestnik<sup>562</sup>.

Powyższe przypadki nadużywania uprawnień wynikających z nakazu *Anton Piller* wzbudziły również podejrzenia o brak zgodności z niektórymi postanowieniami Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. W szczególności chodziło o art. 8 Konwencji stanowiący o tym, że każdy ma prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, mieszkania oraz tajemnicy korespondencji<sup>563</sup>. Ostatecznie Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał w orzeczeniu z 1989 r., że nakaz *Anton Piller* nie jest sprzeczny z Konwencją<sup>564</sup>.

W celu wydania przez sąd zarządzenia *Anton Piller* wnioskodawca musi spełnić szereg wymogów formalnych. Przede wszystkim wniosek musi zawierać zobowiązanie wnioskodawcy do niezwłocznego wystąpienia z powództwem, a także do doręczenia zarządzenia za pośrednictwem prawnika, przedstawienia sądowi i doręczenia kopii za przysiężonego oświadczenia o faktach wraz z załącznikami, zobowiązanie do niewykorzystywania materiałów uzyskanych na skutek wykonania zarządzenia innych niż dla celów postępowania oraz do doręczenia sądowi i pozwanemu egzemplarza raportu z wy-

<sup>560</sup> D.I. Bainbridge, *Intellectual Property*, Essex 2009, s. 173.

<sup>561</sup> *Ibidem*, s. 174.

<sup>562</sup> Szerzej na temat innych przypadków nadużywania uprawnień wynikających z nakazu *Anton Piller* zob. L. Collins, *op. cit.*, s. 142–144.

<sup>563</sup> A. Tischner, *Odpowiedzialność...*, s. 277.

<sup>564</sup> L. Collins, *op. cit.*, s. 144.

konania zarządzenia<sup>565</sup>. Niezależnie od powyższego należy wskazać również na grupę elementów, do których zobowiązany jest pełnomocnik powoda.

Po pierwsze, pełnomocnik musi zobowiązać się we wniosku do wyjaśnienia obowiązanemu znaczenia i skutków prawnych zarządzenia oraz przekazania jego treści.

Po drugie, pełnomocnik musi zobowiązać się do zwrócenia obowiązanemu oryginałów wszystkich dokumentów uzyskanych przy wykonywaniu zarządzenia w ciągu dwóch dni roboczych po ich uzyskaniu, a także do przechowywania z należytą starannością wszelkich pozostałych dokumentów<sup>566</sup>.

Oczywiście poza wskazanymi powyżej zobowiązaniami we wniosku należy wskazać, w jakim zakresie ma być udzielone zabezpieczenie. W tym celu należy wskazać, czy żąda się jedynie wydania określonych dokumentów i towarów, czy też zarządzenie ma upoważniać do dokonania przeszukania. W przypadku, gdy uprawniony chce dokonać przeszukania, *Anton Piller order* nakazuje uczynić to wyłącznie w godzinach pracy, aby stworzyć możliwość kontaktu z prawnikiem<sup>567</sup>. Ograniczenie dotyczy również liczby osób, które mogą dokonać przeszukania. Poza pełnomocnikiem uprawnionego mogą być jeszcze maksymalnie dwie osoby. Dodatkowo sąd w sprawie *Gates v. Swift* uznał, że uczestnik postępowania może być zobowiązany do wydrukowania danych znajdujących się w pamięci komputera i w tym celu zaleca się, aby do tych czynności przybrać biegłego z zakresu informatyki na wypadek, gdyby uczestnik odmówił np. udostępnienia hasła dostępu<sup>568</sup>.

Angielska praktyka stosowania *Anton Piller order* wykształciła również istotne wymogi w zakresie sposobu doręczenia nakazu sądowego. *Anton Piller order* zostaje wydany zasadniczo pod nieobecność obowiązanego, co znaczy, że dowiaduje się on o fakcie jego wydania dopiero w momencie przystąpienia do jego wykonania. Wskazuje się, że pełnomocnik wnioskodawcy powinien uprzedzić obowiązanego o tym, że zamierza mu wręczyć zarządzenie i przystąpić do wykonania czynności<sup>569</sup>. Jeżeli zachodzi

---

<sup>565</sup> Q. Archer, *op. cit.*, s. 24.

<sup>566</sup> *Ibidem*, s. 25.

<sup>567</sup> Ograniczenie to zostało wprowadzone ze względu na nadużycia, jakie miały miejsce w cytowanej już sprawie *Columbia Picture Industries v. Robinson*, a także w sprawie *Universal Thermosensors v. Hibben*. Zasada ta nie ma jednak charakteru absolutnego i można od niej odstąpić w przypadkach szczególnie uzasadnionych, kiedy zwłoka w zabezpieczeniu dowodów mogłaby wywołać niemożliwe do odwrócenia skutki.

<sup>568</sup> *Gates v Swift [1982] R.C.P. 339*, [za:] Q. Archer, *op. cit.*, s. 26. Szerzej na temat wymogów oraz zaleceń dot. zarządzenia *Anton Piller* zob. D.I. Bainbridge, *op. cit.*, s. 174.

<sup>569</sup> Q. Archer nie rozwija jednak do końca tej myśli. Brak jest zatem wskazania, co należy rozumieć przez wcześniejsze powiadomienie o zamiarze doręczenia. Autor dokonuje trafnego spostrzeżenia, że w sytuacji, gdy obowiązanym zostaje zaskoczony doręczeniem i ma jedynie chwilę na zaznajomienie się z nim i od razu musi „zmierzyć” się z czynnościami przeszukania i zajęcia, to może zareagować impulsywnie, a nawet może dojść do aktów przemocy. Uważam jednak, że nie można tylko z tego względu przekreślać w zasadzie istoty tego narzędzia prawnego, którego efektywność zależy właśnie od zaskoczenia. W przypadku dowodów wyłącznie w postaci elektronicznej powiadomienie o zamiarze dokonania przeszukania nawet na dzień

choćby potencjalne ryzyko agresji ze strony obowiązanej, wnioskodawca może zwrócić się do policji o asystę w toku przeprowadzenia czynności doręczenia. Co ciekawe – policja zasadniczo nie ma również prawa wstępu do pomieszczeń obowiązanej. W przypadku gdy obowiązany odmawia udostępnienia pomieszczeń albo w jakikolwiek inny bezprawny sposób utrudnia przeprowadzenie czynności, wnioskodawca wraz ze swoim pełnomocnikiem powinni odstąpić od dalszego działania i zwrócić na ten fakt uwagę sądu, gdyż zachowanie takie stanowi obrazę sądu (ang. *contempt of court*).

Sankcja, na jaką może narazić się obowiązany w przypadku dopuszczenia się obrazy sądu, pełni w systemie prawa angielskiego bardzo istotną rolę. Oczywiście jest, że brak adekwatnej i jednocześnie odstraszałającej sankcji na wypadek niewykonania ciężącego na kimś obowiązku prawnego czyni taki obowiązek iluzorycznym. W sprawach o naruszenie praw własności intelektualnej ryzyko zniszczenia dowodów jest bardzo duże, a jednocześnie brak dowodów uniemożliwia skuteczne dochodzenie roszczeń. Sankcja za niewykonanie obowiązku udostępnienia dowodów celem ich zabezpieczenia powinna być więc na tyle dotkliwa, że bardziej opłacalne dla obowiązanej powinno być wykonanie nakazu sądowego niż np. zapłacenie grzywny, która w ostateczności będzie mniej dotkliwa niż wyrok zasądający odszkodowanie w oparciu o zabezpieczone dowody. Praktyka stosowania prawa angielskiego pokazuje, że sankcje na wypadek obrazy sądu są znaczące i wystarczająco dotkliwe. Przykładowo w sprawie *Taylor Made Golf v. Rata and Rata* sąd nakazał zapłatę grzywny w wysokości 75 000 funtów<sup>570</sup>. Niezależnie od nałożenia grzywny sąd może również orzec karę pozbawienia wolności, która wcale nie należy do rzadkości przy tego typu sprawach<sup>571</sup>, choć oczywiście w pierwszej kolejności preferowana jest sankcja nieizolacyjna.

---

wcześniej, a w skrajnych przypadkach nawet na parę godzin przed, może doprowadzić do utraty całości bądź części dowodów.

<sup>570</sup> C. Colston, *op. cit.*, s. 419.

<sup>571</sup> Q. Archer, *op. cit.*, s. 27.

## Rozdział V

# Środki ochrony dowodów w świetle dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej

### 1. Geneza i ogólne założenia dyrektywy 2004/48/WE

Początków prac nad dyrektywą 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej należy doszukiwać się w 1998 r., a więc w czasie kiedy została wydana przez Komisję Europejską Zielona Księga z dnia 15 października 1998 r. w sprawie zwalczania tzw. podróbek i piractwa w ramach Jednolitego Rynku<sup>572</sup>.

We wprowadzeniu Zielonej Księgi<sup>573</sup> jest mowa o tym, że od początku lat osiemdziesiątych XX w. piractwo oraz podrabianie towarów znacząco się nasiliły do rozmiarów, które obecnie można określić jako globalne. Przyczyn należy upatrywać w rozwoju ekonomii i polityki poprzez wzrost handlu międzynarodowego, internacjonalizację gospodarek krajowych, rozwój środków komunikacji, a także upadek Związku Radzieckiego, w wyniku którego powstały nowe, dynamicznie rozwijające się gospodarki w państwach tzw. bloku wschodniego. Szybkemu rozwojowi towarzyszy jednak korzystanie z nowoczesnych zdobyczy techniki służących m.in. do szybkiego i praktycznie bezpłatnego powielania i kopiowania chronionych dóbr i towarów<sup>574</sup>. Powyższe praktyki, jak wynika z Zielonej Księgi, wpływają niezwykle negatywnie na rynek europejski, będąc przyczyną zmniejszenia wymiany handlowej oraz nierównej konkurencji. Istnieje zatem potrzeba zapewnienia firmom, przedsiębiorcom, wynalazcom oraz twórcom zaufania do unijnego ustawodawstwa w taki sposób, aby umożliwić im rozwój oraz efektywnie chronić ich prawa.

---

<sup>572</sup> COM(98)569 final.

<sup>573</sup> Zob. pkt 1 Zielonej Księgi, s. 4.

<sup>574</sup> W Zielonej Księdze na potwierdzenie powyższych tez przytacza się również dane świadczące o rozmiarach problemu. Na uwadze należy mieć jednak, że szacunki te dotyczą okresu do 1998 r., a więc w chwili obecnej dane te są już nieaktualne. Por. OECD, *Magnitude of counterfeiting and piracy of tangible products: an update*, s. 1, <http://www.oecd.org/industry/ind/44088872.pdf> [dostęp: 11.01.2016].

W odniesieniu do istniejących już w tamtym czasie umów międzynarodowych, tworzonych w ramach WIPO oraz WTO, w Zielonej Księdze jest mowa o tym, że harmonizacja przepisów poszczególnych państw członkowskich ma na celu nie tylko czynić je zgodnymi z umowami międzynarodowymi, ale przede wszystkim doprowadzić do w pełni zintegrowanego rynku wewnętrznego.

Przed rokiem 1998 podejmowano już działania mające na celu harmonizację przepisów dotyczących szeroko rozumianej własności intelektualnej, niemniej, o czym stanowi Zielona Księga, dotyczyły one w zasadzie tylko wybranych aspektów prawnych i były znacznie ograniczone<sup>575</sup>. Ograniczenie to polegało przede wszystkim na wertykalnym sposobie harmonizacji, tzn. ujednolicaniu przepisów z wybranych zakresów prawa własności intelektualnej. Brakowało więc harmonizacji horyzontalnej, w ramach której w sposób przekrojowy unifikowano by systemy prawne<sup>576</sup>. Próby harmonizacji prawa własności intelektualnej podejmowane były ponadto w zakresie prawa materialnego, natomiast procesowe środki jego egzekwowania pozostawały cały czas w gestii poszczególnych państw członkowskich. Zielona Księga w związku z tym reguluje dwa kierunki harmonizacji. W pierwszej kolejności należy czynić starania w celu harmonizacji przepisów prawa materialnego, gdyż jest to pierwsza i niezbędna odpowiedź na wzrastający poziom piractwa i podrabiania. Założenie to niewątpliwie należy ocenić jako prawidłowe. Słuszne jest twierdzenie, że prawo materialne potrafi być jedynie martwą literą prawa, jeżeli nie idzie z nim w parze prawidłowo skonstruowane i efektywne prawo procesowe. Z drugiej jednak strony prawo materialne ma charakter pierwotny względem prawa procesowego, gdyż to prawo materialne udziela, w przypadku prawa własności intelektualnej, odpowiedzi chociażby na pytanie, jakie dobra intelektualne korzystają z ochrony.

---

<sup>575</sup> Przed 1998 r. w Unii Europejskiej obowiązywały następujące akty prawne z zakresu szeroko rozumianego prawa własności intelektualnej: dyrektywa Rady nr 87/54/EWG z dnia 16 grudnia 1986 r. w sprawie ochrony prawnej topografii produktów półprzewodnikowych, dyrektywa Rady nr 89/104/EWG z dnia 21 grudnia 1988 r. o harmonizacji przepisów państw członkowskich o znakach towarowych, dyrektywa Rady nr 91/250/WE z dnia 14 maja 1991 r. w sprawie ochrony prawnej programów komputerowych, rozporządzenie Rady nr 2081/92/EWG z dnia 14 lipca 1992 r. w sprawie ochrony oznaczeń geograficznych i oznaczeń pochodzenia produktów rolnych i artykułów żywnościowych, dyrektywa Rady nr 92/100/WE z dnia 19 listopada 1992 r. w sprawie prawa najmu i użyczenia oraz niektórych praw pokrewnych prawu autorskiemu w zakresie własności intelektualnej, dyrektywa Rady nr 93/83/WE z dnia 27 września 1993 r. w sprawie koordynacji niektórych zasad dotyczących prawa autorskiego oraz praw pokrewnych stosowanych w odniesieniu do przekazu satelitarnego oraz drogą kablową, dyrektywa Rady nr 93/98/WE z dnia 29 października 1993 r. w sprawie harmonizacji czasu ochrony prawa autorskiego i niektórych praw pokrewnych, rozporządzenie Rady nr 40/94/WE z dnia 20 grudnia 1994 r. w sprawie wspólnotowego znaku towarowego, rozporządzenie Rady nr 2100/94/WE z dnia 27 lipca 1994 r. w sprawie wspólnotowego prawa do ochrony odmian roślin, dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady nr 96/9/WE z dnia 11 marca 1996 r. w sprawie ochrony prawnej baz danych.

<sup>576</sup> E. Bonadio, *Remedies and Sanctions for the Infringement of Intellectual Property Rights under EC Law*, EIPR 2008, z. 30(8), s. 324.

W Zielonej Księdze na drugim miejscu, tuż za potrzebą harmonizacji prawa materialnego, podkreśla się konieczność unifikacji ochrony zagwarantowanej przepisami procesowymi. Każde państwo członkowskie jest jednocześnie członkiem WTO, a więc wiąże go minimalne wymogi Porozumienia TRIPS. Do roku 1998 r. wysiłki ze strony Unii Europejskiej na rzecz harmonizacji, w zakresie objętym Porozumieniem, sprowadzały się wyłącznie do kontroli granicznej na zewnętrznych granicach Wspólnoty. W pozostałym, nieokreślonym przez TRIPS zakresie, zastosowanie w dalszym ciągu miały ustawodawstwa poszczególnych państw członkowskich, które potrafiły znacząco się od siebie różnić. Dodać należy, że istotne różnice pomiędzy poszczególnymi systemami prawnymi państw członkowskich istniały również w zakresie objętym postanowieniami TRIPS. Jeszcze raz należy przypomnieć, że TRIPS wyznacza jedynie minimalne gwarancje skutecznych środków procesowych, a więc dopuszcza ochronę dalej idącą, jak i środki prawne w nim nieprzewidziane.

Środki tymczasowe<sup>577</sup> w Zielonej Księdze uznawane są za szybsze i bardziej efektywne od środków służących już w toku postępowania i w związku z tym mają służyć zapobieganiu aktom piractwa oraz podrabiania, a także zabezpieczeniu dowodów. Jak wynika z Zielonej Księgi<sup>578</sup>, w owym czasie wszystkie systemy prawne państw członkowskich przewidywały tego typu środki prawne. Niemniej, ze względu na różne tradycje prawne oraz odmienne podejście do tych instytucji prawnych, istnieją znaczne rozbieżności nie tylko w kształcie prawnym poszczególnych ustawodawstw, ale również w praktyce i częstotliwości ich stosowania. W odniesieniu do zabezpieczenia dowodów<sup>579</sup> w Zielonej Księdze jako wzorcowe wymieniane są instytucje *Anton Piller order* oraz *saisie-contrefaçon*. Uznane zostały jako wysoce efektywne środki prawne mające na celu zachowanie dowodów zarówno przed postępowaniem, jak i w jego toku.

Problemy poruszane w Zielonej Księdze spotkały się z szerokim odzewem, wskutek czego 30 listopada 2000 r. Komisja Europejska wydała uzupełnienie<sup>580</sup> do Zielonej Księgi w sprawie zwalczania tzw. podróbek i piractwa w ramach Jednolitego Rynku. Wynika z niego, że spośród głosów płynących od podmiotów z sektora prywatnego największymi problemami, z jakimi się spotykają w praktyce egzekwowania naruszeń praw własności intelektualnej, jest różnorodność sankcji za to samo naruszenie w różnych państwach oraz brak spójności wśród środków tymczasowych. Problematiczny był rów-

---

<sup>577</sup> Zielona Księga środki tymczasowe definiuje w odniesieniu do art. 24 Konwencji o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych sporządzonej w Lugano dnia 16 września 1988 r. (Dz. Urz. z 2000 r., Nr 10, poz. 132) oraz zgodnie z wyrokiem ówczesnego ETS z dnia 26 marca 1992, C-261/90 jako środki, których celem jest zachowanie stanu faktycznego bądź prawnego w celu ochrony praw dochodzonych przed sądem.

<sup>578</sup> Zielona Księga, s. 20.

<sup>579</sup> *Ibidem*.

<sup>580</sup> COM(2000)789 final.



niez brak spójnych regulacji dotyczących środków służących zamykaniu sklepów oraz innych punktów sprzedaży podrabianych i pirackich towarów, jak również mających na celu konfiskatę urządzeń służących do produkcji nielegalnych dóbr.

Komisja Europejska postawiła sobie za cel o priorytetowym charakterze jak najszybsze zaproponowanie projektu dyrektywy, w oparciu o którą dojdzie do ulepszenia środków służących egzekwowaniu naruszeń praw własności intelektualnej<sup>581</sup>. Uznano, że obowiązujące wszystkie państwa członkowskie Porozumienie TRIPS wyznacza minimalny poziom ochrony, a więc przyszła dyrektywa w proponowanym zakresie powinna dotyczyć jedynie zagadnień nieobjętych postanowieniami Porozumienia. Przyjęto, że jednym z wielu zagadnień, jakie powinno się znaleźć w projekcie dyrektywy, to kwestia cywilnych środków ochrony oraz instytucji prawnych służących przeszukaniu pomieszczeń oraz zajęciu dowodów.

W dniu 30 stycznia 2003 r. Komisja Europejska przedstawiła projekt dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie środków i procedur służących egzekwowaniu praw własności intelektualnej<sup>582</sup>. W odniesieniu do zabezpieczenia dowodów w uzasadnieniu projektu w zasadzie powtórzono część wywodów zaprezentowanych już w Zielonej Księdze oraz uzupełnieniu do niej. Nieco szerzej rozwinięto wątek środków prawnych służących zabezpieczeniu dowodów istniejących już w niektórych państwach członkowskich, tj. w Anglii i Francji. Odnosząc się do *Anton Piller order*, ponownie uznano, że jest to bardzo ważny środek prawny, jednak uważany przez wielu za zbyt uciążliwy i skomplikowany. W odniesieniu do instytucji *saisie-contrefaçon* powtórzono stanowisko zajęte w Zielonej Księdze<sup>583</sup>.

Projekt dyrektywy zakładał, że kwestiom związanym z dowodami zostanie poświęcona sekcja 2, która miała zawierać dwa artykuły (art. 7 i art. 8). Art. 7 został zatytułowany „dowody” i miał dotyczyć zagadnienia wydobywania dowodów od strony przeciwnej. Art. 8 natomiast został zatytułowany „środki ochrony dowodów” i dotyczył, posługując się polskim nazewnictwem, zabezpieczenia dowodów. W projektowanym art. 8, ogólnie rzecz ujmując<sup>584</sup>, zakładano, że nawet przed wszczęciem postępowania

<sup>581</sup> Poza tym Komisja Europejska za sprawy o priorytetowym charakterze uznała również: organizację szkoleń dla przedstawicieli organów stosowania prawa, jak również szkoleń mających na celu podniesienie świadomości prawnej z zakresu ochrony własności intelektualnej; prowadzenie rozmów o priorytetowym charakterze ochrony własności intelektualnej w toku przyszłych negocjacji akcesyjnych; uruchomienie prac nad metodologią gromadzenia, analizy i porównywania danych na temat podrobionych i pirackich towarów.

<sup>582</sup> COM(2003)46 final.

<sup>583</sup> Ciekawy jest fakt, że zarówno w Zielonej Księdze, jak i w projekcie dyrektywy ustawodawca posługuje się pojęciem uzyskania dowodów (ang. *obtain*) na opisanie sytuacji, w której chodzi o ich zabezpieczenie (ang. *seize*). *Prima facie* ustawodawca unijny uważał więc, że instytucja zabezpieczenia dowodów służy również ich pozyskaniu.

<sup>584</sup> Szczegółowa analiza poszczególnych rozwiązań dotyczących zabezpieczenia dowodów zostanie omówiona w dalszej części niniejszego opracowania.



uprawniony może wnieść o zabezpieczenie dowodów poprzez sporządzenie opisu lub przez ich fizyczne zajęcie, jeżeli zachodzi ryzyko, że zostaną one zniszczone. Po stronie obowiązanego dopuszczano możliwość złożenia wniosku o zastosowanie kontroli sądowej względem podjętych środków zabezpieczających przed zniszczeniem dowodów w przypadku, kiedy postanowienie sądu w tym przedmiocie zostało wydane bez jego wcześniejszego wysłuchania<sup>585</sup>.

W dniu 24 lutego 2003 r. projekt dyrektywy został przesłany do Rady oraz Parlamentu. Spotkał się z ogólną aprobatą ze strony Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego<sup>586</sup>. Zwracano uwagę na potrzebę zapewnienia skutecznych środków ochrony praw własności intelektualnej, w tym także środków o tymczasowym charakterze. Najwyraźniej zgłaszano jednak postulat, aby były one skierowane przede wszystkim na te podmioty, które dopuszczają się naruszeń na skalę handlową, czym szkodzą interesom zarówno konsumentów, jak i przedsiębiorców. Względem konsumentów działających w dobrej wierze środki tak dalece restrykcyjne powinno natomiast stosować się wyłącznie wyjątkowo.

Odnosnie do projektowanych przepisów dotyczących środków tymczasowych Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny podkreślił, że w bardzo wielu sprawach o naruszenie praw własności intelektualnej, ze względu na charakter chronionych dóbr, może zachodzić konieczność wydania postanowienia tymczasowego (np. o zabezpieczeniu dowodów) bez uprzedniego wysłuchania obowiązanego. W takich przypadkach należy jednak bezwzględnie zapewnić możliwość jego wysłuchania, jak tylko minie ryzyko utraty bądź zniszczenia dowodów. W niezrozumiały sposób Komitet odniósł się natomiast do zabezpieczenia dowodów poprzez ich fizyczne zajęcie. Stwierdził, że właściwe sądy karne mogą nakazać zajęcie dokumentów bankowych, finansowych, jak również dokumentów handlowych oraz przekazanie ich właściwemu sądowi cywilnemu. Przyjęto, że zajęcie dowodów powinno następować w postępowaniu karnym, a następnie dowody powinny być przekazane właściwemu sądowi cywilnemu, jeżeli będzie toczyć się przed nim sprawa o naruszenie praw własności intelektualnej, w ramach których zachodzić będzie potrzeba wykorzystania tych samych, zajętych wcześniej dowodów. Choć

---

<sup>585</sup> Warto również wskazać na projektowany art. 8 ust. 3, który stanowił o upadku zabezpieczenia w sytuacji, gdy wnioskodawca nie wszczął postępowania w terminie 31 dni kalendarzowych bez uszczerbku dla ewentualnych roszczeń odszkodowawczych ze strony obowiązanego, w sytuacji gdyby została mu wyrządzona szkoda wskutek wykonania postanowienia o zabezpieczeniu. Niezależnie od tego przyznano obowiązanemu prawo do dochodzenia roszczeń z tytułu jakichkolwiek szkód powstałych wskutek wykonania postanowienia o zabezpieczeniu, w przypadku gdyby okazało się, że nie doszło do naruszenia.

<sup>586</sup> Opinia Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego z dnia 29 października 2003 o projekcie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie środków i procedur służących egzekwowaniu praw własności intelektualnej, [https://dm.eesc.europa.eu/EESCDocumentSearch/Pages/opinionsresults.aspx?k=\(documenttype:AC\)%20\(documentlanguage:en\)%20\(documentnumber:1385\)%20\(documentyear:2003\)](https://dm.eesc.europa.eu/EESCDocumentSearch/Pages/opinionsresults.aspx?k=(documenttype:AC)%20(documentlanguage:en)%20(documentnumber:1385)%20(documentyear:2003)) [dostęp: 15.02.2016].

projekt dyrektywy zakładał w rozdziale III rozwiązania dotyczące odpowiedzialności karnej, to brak jest podstawy do twierdzenia, że zabezpieczenie dowodów w postaci fizycznego ich zajęcia może nastąpić tylko w toku postępowania karnego. Wręcz przeciwnie – projekt dyrektywy zakłada przede wszystkim harmonizację w zakresie cywilnych środków ochrony praw autorskich, gdyż aspekty karne zostały uregulowane jedynie w art. 20.

W toku pierwszego czytania w Parlamencie Europejskim, które odbyło się dnia 9 marca 2004 r., projekt dyrektywy przyjęto ze zmianami. Do najistotniejszej z nich należało całkowite usunięcie postanowień dotyczących odpowiedzialności karnej. Komisarz F. Bolkestein stwierdził w związku z tym, że „Komisja zdaje sobie sprawę z tego, że efektywne działania przeciwko piractwu i podrabianiu towarów wymagają sankcji karnych względem poważnych przestępstw popełnianych w celach handlowych. Będziemy w związku z tym rozważać, we właściwym toku, możliwość wprowadzenia odpowiednich sankcji karnych. Dyrektywa jednakże nie zakazuje, aby zostały one wprowadzone przez państwa członkowskie, jeżeli tego chcą”<sup>587</sup>.

W dniu 11 marca 2004 r. odbyły się rozmowy w Radzie w sprawie dyrektywy. Rada w dniu 26 kwietnia 2004 r. zaakceptowała zmiany zaproponowane przez Parlament Europejski, wobec czego w dniu 29 kwietnia 2004 r.<sup>588</sup> dyrektywa została podpisana przez Przewodniczącego Parlamentu Europejskiego oraz Przewodniczącego Rady. Dyrektywa weszła w życie z dniem 22 czerwca 2004 r., natomiast nie później jak do dnia 29 kwietnia 2006 r. wszystkie państwa członkowskie zostały zobowiązane do jej implementacji. Znaczna część państw członkowskich nie spełniła tego wymogu<sup>589</sup>. W Polsce proces implementacji dyrektywy został dokonany mocą ustawy z dnia 9 maja 2007 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw<sup>590</sup>.

---

<sup>587</sup> Komisja Europejska, *Intellectual property: Commission welcomes European Parliament support against counterfeiting and piracy*, [http://europa.eu/rapid/press-release\\_IP-04-316\\_en.htm?locale=en](http://europa.eu/rapid/press-release_IP-04-316_en.htm?locale=en) [dostęp: 18.03. 2016].

<sup>588</sup> Datę uchwalenia dyrektywy należy uważać za nieprzypadkową. W dniu 1 maja 2004 r. do Unii Europejskiej dołączyło dziesięć nowych państw, tj. Cypr, Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Malta, Polska, Słowacja, Słowenia i Węgry. Gdyby dyrektywa miała zostać przyjęta nieco później, jej treść musiałaby zostać uzgodniona z nowymi państwami członkowskimi. Nie powinno natomiast budzić wątpliwości, że zasadniczo w nowo przyjmowanych państwach członkowskich poziom ochrony własności intelektualnej (zwłaszcza zakresie egzekwowania naruszeń) był na niższym poziomie, aniżeli w państwach tzw. Europy zachodniej. Można by było spodziewać się, że nowi członkowie Unii Europejskiej mogliby sprzeciwiać się wielu nowym, drakońskim rozwiązaniom, utrudniając jednocześnie przyjęcie dyrektywy w proponowanym czy nawet w ostatecznie przyjętym kształcie. Zob. A. Tischner, *Egzekwowanie praw własności intelektualnej*, KPP 2005, z. 4, s. 1153.

<sup>589</sup> W październiku 2006 r. następujące państwa członkowskie zaimplementowały dyrektywę: Austria, Cypr, Republika Czeska, Dania, Estonia, Finlandia, Węgry, Irlandia, Włochy, Słowenia i Hiszpania. Nadal brak implementacji miał miejsce w: Belgii, Francji, Niemczech, Grecji, Luksemburgu, Holandii, Polsce, Portugalii, oraz Szwecji, a także na Litwie, Łotwie, Malcie i Słowacji.

<sup>590</sup> Ustawa z dnia 9 maja 2007 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. Urz. Nr 99, poz. 662).

Jeszcze w toku procesu legislacyjnego pojawiały się głosy zaniepokojenia względem niektórych rozwiązań zaproponowanych w projekcie dyrektywy. Dostrzeżono między innymi, że ze względu na restrykcyjne środki prawne przewidziane w projekcie dyrektywy powinny mieć one zastosowanie jedynie w sytuacji naruszeń popełnianych na skalę handlową. Tymczasem w projekcie była mowa o tym, że postanowienia dyrektywy stosuje się w przypadku „naruszeń dokonanych na skalę handlową bądź wyrządzenia znacznej szkody po stronie uprawnionego”<sup>591</sup>. O ile w przypadku naruszeń patentów, znaków towarowych i innych praw własności przemysłowej najczęściej ma się do czynienia z naruszeniami na skalę handlową, o tyle w przypadku praw autorskich naruszenia o wiele częściej występują w sferze prywatnej. Mimo to ze względu na brzmienie drugiej z przesłanek trudno będzie przyjąć, że dyrektywy nie należy stosować w tego typu przypadkach, skoro zazwyczaj mamy do czynienia z wyrządzeniem znacznej szkody po stronie uprawnionego<sup>592</sup>.

Można również było spotkać głosy krytyki sugerujące, że dyrektywa niepotrzebnie ogranicza się jedynie do spraw o naruszenie praw własności intelektualnej<sup>593</sup>. Z założenia przewidziane w niej środki mające na celu procesowe uprzywilejowanie poszkodowanych powinny mieć zastosowanie również i w innych sprawach. Pogląd ten, w mojej ocenie, zdaje się być nieco na wyrost. Wystarczy, że dyrektywa wzbudziła i nadal wzbudza wiele kontrowersji wobec rygorystycznych rozwiązań prawnych służących, przynajmniej na razie, w sprawach o naruszenie praw własności intelektualnej. Rozszerzenie jej na wszystkie sprawy cywilne na pewno doprowadziłoby jedynie do jeszcze większej eskalacji problemu. Niezależnie od tego charakter dóbr intelektualnych o wiele łatwiej uzasadnia odejście od tradycyjnych rozwiązań na rzecz bardziej skutecznych.

Krytykowano również proponowane rozwiązania dotyczące zabezpieczenia dowodów. Podnoszono, że w krajach takich jak np. Anglia czy Francja od wielu lat stosuje się środki prawne służące zabezpieczeniu dowodów. Przez lata przechodziły sporo zmian i były dostosowywane do rzeczywistości, gdyż, jak pokazywała praktyka, ze względu na ich bardzo rygorystyczny charakter były często wykorzystywane w sposób sprzeczny z prawem czy zasadami współżycia społecznego. Zmiany miały na celu wprowadzić ograniczenia uniemożliwiające nadużycia. Projekt dyrektywy tymczasem wprowadza, według krytyków, rozwiązania bardzo zbliżone do choćby angielskiego *Anton Piller order*. Nie zawiera jednak wypracowanych przez lata w angielskiej praktyce podobnych

<sup>591</sup> W.R. Cornish, J. Drexler, R. Hilty, A. Kur, *Procedures and Remedies for Enforcing IPRS: The European Commission's Proposed Directive*, EIPR 2003, nr 25(10), s. 447.

<sup>592</sup> *Ibidem*, s. 447.

<sup>593</sup> X.E. Kramer, C.H. van Rhee (eds.), *Civil Litigation in a Globalising World*, The Hague 2012, s. 110.

ograniczeń. Dyrektywa nie zabrania wprowadzania ograniczeń, niemniej istnieje małe prawdopodobieństwo, że państwa członkowskie wprowadzą je z własnej woli<sup>594</sup>.

Należy również zaznaczyć, że pojawiały się także głosy negujące samą kompetencję Unii Europejskiej do wydania dyrektywy<sup>595</sup>.

Za trafne należy uznać głosy krytyczne względem polskiego tłumaczenia między innymi tytułu dyrektywy. W wersji angielskiej dyrektywa nosi tytuł *directive on the enforcement of intellectual property rights*. Kluczowym pojęciem jest tutaj słowo *enforcement*. Prawie każdy słownik terminologii prawniczej słowo *enforcement* tłumaczy jako „egzekucja” bądź „egzekwowanie”<sup>596</sup>. Obok tych tłumaczeń występuje jeszcze inne, o wiele bardziej oddające sens dyrektywy, tj. „realizacja” bądź „wykonanie”. Rację ma A. Tischner twierdząc, że „pojęcie egzekwowania praw własności intelektualnej wydaje się niejasne, wręcz mylące i może przywołać na myśl zagadnienia egzekucyjne”<sup>597</sup>. Dyrektywa tymczasem w ogóle nie porusza kwestii związanych z postępowaniem egzekucyjnym, a więc tłumaczenie to należy uznać za nietrafione. Zdecydowanie trafniej istotę dyrektywy oddają np. francuskie<sup>598</sup>, włoskie<sup>599</sup> i hiszpańskie<sup>600</sup> tłumaczenia, gdyż nie odnoszą się do egzekucji praw, lecz ich „przestrzegania”. Wydaje się, że tłumaczenie tytułu dyrektywy jest wynikiem takich samych wcześniejszych tłumaczeń wyrażenia *enforcement*. Przykładowo część III Porozumienia TRIPS została przetłumaczona jako „dochodzenie i egzekwowanie praw własności intelektualnej”<sup>601</sup>.

Dyrektywa składa się z pięciu rozdziałów oraz 22 artykułów. Rozdział I dotyczy celu oraz zakresu dyrektywy, rozdział II stanowi o środkach, procedurach i środkach naprawczych, rozdział III został zatytułowany „sankcje ze strony Państw Członkowskich”, rozdział IV – „Kodeksy postępowania i współpraca administracyjna”, rozdział V – „postanowienia końcowe”.

W preambule zawarto sformułowanie, że przy braku skutecznie działających środków realizacji praw własności intelektualnej innowacyjność i kreatywność są hamowane, a inwestycje spadają. Z tego powodu niezbędne jest zapewnienie skutecznego stoso-

<sup>594</sup> R. Anderson, *The draft IP Enforcement Directive*, <http://www.cl.cam.ac.uk/~rja14/draftdir.html> [dostęp: 03.03.2016].

<sup>595</sup> A. Tischner, *Harmonizacja prawa polskiego z wymogami dyrektywy w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej, cz. I*, MoP 2005, nr 13, s. 632.

<sup>596</sup> Zob. np. R. Bujalski, *Angielsko-polski słownik orzecznictwa sądów europejskich*, Warszawa 2009, s. 130; E. Ożga, *Słownik terminologii prawniczej*, Warszawa 2007, s. 194.

<sup>597</sup> A. Tischner, *Egzekwowanie praw...*, s. 1153.

<sup>598</sup> *Directive 2004/48/CE du Parlement Européen et du Conseil du 29 avril 2004 relative au respect des droits de propriété intellectuelle*.

<sup>599</sup> *Direttiva 2004/48/CE del Parlamento Europeo e del Consiglio del 29 aprile 2004 sul rispetto dei diritti di proprietà intellettuale*.

<sup>600</sup> *Directiva 2004/48/CE del Parlamento Europeo y del Consejo de 29 de abril de 2004 relativa al respeto de los derechos de propiedad intelectual*.

<sup>601</sup> Por. A. Tischner, *Egzekwowanie praw...*, s. 1153.

wania we Wspólnocie prawa materialnego, natomiast środki realizacji praw własności intelektualnej mają dla sukcesu rynku wewnętrznego znaczenie pierwszorzędne (pkt 3 preambuły)<sup>602</sup>. W odniesieniu do dowodów dyrektywa w preambule (pkt 20) wskazuje, że są to elementy o pierwszorzędnym znaczeniu dla ustalenia naruszenia praw własności intelektualnej, dlatego konieczne jest zapewnienie właściwych środków ich przedstawiania, uzyskiwania i przechowywania. Procedury te powinny jednocześnie uwzględniać prawo do obrony i dawać niezbędne gwarancje z ochroną informacji poufnych łącznie. Natomiast w przypadku naruszeń popełnionych na skalę handlową ważne jest, aby tam, gdzie to właściwe, sąd mógł zarządzić dostęp do dokumentów bankowych, finansowych lub handlowych, które znajdują się pod kontrolą domniemanego naruszającego.

Zakres przedmiotowy dyrektywy wyznacza art. 1 i art. 2<sup>603</sup>. Bardzo szerokie ujęcie zakresu przedmiotowego dyrektywy doprowadziło do powstania wątpliwości o jej granice. Komisja w związku z tym w dniu 13 kwietnia 2005 r. wydała oświadczenie dotyczące art. 2 dyrektywy, w którym stwierdziła, że przynajmniej następujące prawa własności intelektualnej objęte są jej zakresem: prawo autorskie, prawa pokrewne z prawami autorskimi, prawo *sui generis* twórców baz danych, prawa twórcy topografii produktów półprzewodnikowych, prawa ze znaku towarowego, prawa ze wzoru, prawa z patentu, łącznie z prawami wynikającymi z dodatkowych świadczeń ochronnych, oznaczenia geograficzne, prawa ze wzoru użytkowego, prawa wynikające z systemu ochrony odmian roślin, nazwy handlowe, jeżeli są one chronione jako wyłączne prawa własnościowe w danym prawie krajowym.

Wątpliwości płynące ze strony niektórych przedstawicieli doktryny związane z zakresem zastosowania dyrektywy w kształcie proponowanym w jej projekcie nie zostały uwzględnione w ostatecznym kształcie dyrektywy. Co więcej, art. 2 ust. 2 dyrektywy zdaje się iść jeszcze dalej niż jego pierwotna wersja<sup>604</sup>. Ostatecznie zrezygnowano w za-

---

<sup>602</sup> W wielu miejscach dyrektywa odpowiada założeniom wysuniętym już tożu prac nad projektem. Potwierdzono komplementarny charakter dyrektywy względem już istniejących umów międzynarodowych oraz Porozumienia TRIPS. Powtórzono przytaczany często argument na rzecz konieczności harmonizacji przepisów dotyczących egzekwowania praw własności intelektualnej, że pomimo obowiązywania Porozumienia TRIPS nadal występują znaczące rozbieżności w tym zakresie (pkt 7 preambuły).

<sup>603</sup> W ślad za pkt 13 preambuły zakres przedmiotowy dyrektywy powinien być wyznaczony tak, aby obejmowała wszystkie prawa własności intelektualnej objęte przepisami wspólnotowymi w tej dziedzinie. Art. 1 *in fine* stanowi dlatego, że do celów niniejszej dyrektywy określenie „prawa własności intelektualnej” obejmuje prawa własności przemysłowej. Art. 2 ust. 1 dyrektywy stanowi natomiast, że przewidziane niniejszą dyrektywą procedury i środki naprawcze stosuje się do wszelkich naruszeń praw własności intelektualnej określonych w prawie wspólnotowym i/lub prawie wewnętrznym zainteresowanego państwa członkowskiego.

<sup>604</sup> Pierwotnie zakres dyrektywy został ograniczony do naruszeń dokonanych na skalę handlową bądź wyrządzenia znacznej szkody po stronie uprawnionego.

sadzie w ogóle z jakiegokolwiek ograniczenia<sup>605</sup>, tj. zrezygnowano z ograniczenia w postaci naruszeń wyrządzonych na skalę handlową bądź wyrządzenia znacznej szkody po stronie uprawnionego, a w ich miejsce wprowadzono odwołanie do zasad określonych w art. 3 dyrektywy<sup>606</sup>. Zmianę w postaci usunięcia pierwotnych ograniczeń w zakresie zastosowania dyrektywy oraz wprowadzenie odesłania do zasad określonych w art. 3 należy ocenić jako niemające istotniejszego skutku praktycznego. Po pierwsze, jak słusznie dostrzegano w literaturze przedmiotu, w odniesieniu do projektu dyrektywy pierwotne ograniczenia były dosyć iluzoryczne, gdyż praktycznie każde naruszenie praw własności przemysłowej mieści się w kryterium naruszenia na skalę handlową. Natomiast w przypadku praw autorskich prawie zawsze mamy do czynienia ze znacznym uszczerbkiem po stronie poszkodowanego. Po drugie, już w projekcie dyrektywy istniał art. 3 wprowadzający praktycznie te same zasady<sup>607</sup> w odniesieniu do stosowania środków prawnych w niej przewidzianych. Brak wyraźnego odesłania oczywiście nie wpływał na konieczność ich stosowania.

Pewnego rodzaju ograniczenie w zakresie zastosowania niektórych środków zawiera preambuła. Zgodnie z punktem 14 preambuły środki przewidziane w art. 6 ust. 2, art. 8 ust. 1 i art. 9 ust. 2 dyrektywy wymagają stosowania tylko w stosunku do działań prowadzonych w skali handlowej<sup>608</sup>. Ustawodawca unijny w pkt 14 preambuły przesądził jednocześnie, co należy rozumieć pod pojęciem działań prowadzonych w skali handlowej. Są to działania skierowane na uzyskiwanie bezpośredniego lub pośredniego zysku ekonomicznego, lub korzyści handlowej, ale nieobejmujących normalnie działań prowadzonych przez działających w dobrej wierze konsumentów końcowych. Należy

---

<sup>605</sup> Art. 2 ust. 2 stanowi, że bez uszczerbku dla środków przewidzianych lub środków, które mogą być przewidziane w prawie wspólnotowym lub krajowym w zakresie, w jakim te środki mogą dawać właścicielom praw większe korzyści, przewidziane niniejszą dyrektywą procedury i środki naprawcze stosuje się, zgodnie z art. 3, do wszelkich naruszeń praw własności intelektualnej określonych w prawie wspólnotowym i/lub praw wewnętrznym zainteresowanego Państwa Członkowskiego.

<sup>606</sup> Art. 3 ust. 1 wymaga, aby środki, procedury i środki naprawcze były sprawiedliwe i słuszne oraz nie nadmiernie skomplikowane czy kosztowne, ani nie pociągały za sobą nierozsądnych ograniczeń czasowych czy nieuzasadnionych opóźnień. Jednocześnie powinny być skuteczne, proporcjonalne i odstrasżające oraz stosowane w taki sposób, aby zapobiec tworzeniu ograniczeń handlu prowadzonego zgodnie z prawem i zapewniać zabezpieczenia przed ich nadużywaniem. Szerzej na temat tych głównych zasad zob. A. Ohly, *Three Principles of European IP Enforcement Law: Effectiveness, Proportionality, Deterrence*, [w:] J. Drexler (ed.), *Technology and Competition, Contributions in Honour of Hanns-Ulrich Larcier* 2009, s. 257–274.

<sup>607</sup> W art. 3 projektu dyrektywy nie było wyraźnego wymogu, aby środki i procedury naprawcze były skuteczne, proporcjonalne i odstrasżające.

<sup>608</sup> Chodzi tutaj o środek prawny umożliwiający właściwym organom sądowym, w miarę potrzeb i na wniosek strony, nakazanie przekazania dokumentów bankowych, finansowych lub handlowych, które znajdują się pod kontrolą strony przeciwnej (art. 6 ust. 2); roszczenie informacyjne (art. 8 ust. 1) oraz środek zabezpieczający umożliwiający zapobiegawcze zajęcie nieruchomości i ruchomego mienia domniemanego sprawcy naruszenia, z blokadą jego rachunków bankowych i pozostałych aktywów włącznie (art. 9 ust. 2).



mieć na uwadze, że ograniczenie stosowania wskazanych powyżej środków prawnych tylko do naruszeń na skalę handlową nie mają bezwzględnego charakteru<sup>609</sup>.

Z punktu widzenia tematu niniejszego opracowania z powyższych rozważań płynie bardzo istotny wniosek. Ustawodawca unijny wśród środków prawnych, które powinny być stosowane wyłącznie do naruszeń na skalę handlową, nie zalicza zabezpieczenia dowodów (art. 7 dyrektywy). Zabezpieczenie dowodów, nawet poprzez ich fizyczne zajęcie, może nastąpić w każdej sprawie, choćby naruszenie nie zostało dokonane na skalę handlową.

Zakres podmiotowy w dyrektywie został wyznaczony przez ustawodawcę w art. 4. Zgodnie z tym przepisem za osoby uprawnione do występowania o zastosowanie środków, procedur i środków naprawczych określonych w niniejszym rozdziale państwa członkowskie uznają: właścicieli praw własności intelektualnej, wszystkie inne osoby uprawnione do stosowania tych praw, zwłaszcza licencjobiorców, w zakresie dozwolonym przez przepisy odpowiedniego prawa i zgodnie z nimi, organizacje zbiorowego zarządzania prawami własności intelektualnej oraz profesjonalne organizacje zrzeszające pełnomocników, uznane za posiadające prawo do reprezentowania właścicieli praw własności.

## **2. Procesowe środki ochrony dowodów – relacja art. 6 do art. 7**

Dyrektywa kwestie związane z dowodami reguluje w art. 6 oraz art. 7, które razem zostały ujęte w sekcji 2 zatytułowanej „dowody”. Art. 6 został oznaczony jako „dowody”, natomiast art. 7 – „środki ochrony dowodów”. Istotne jest zatem omówienie zakresów obydwu przepisów, gdyż w praktyce pojawiają się często wątpliwości, jakie dokładnie instytucje każdy z tych przepisów realizuje<sup>610</sup>.

---

<sup>609</sup> W pkt 14 preambuły jest wyraźnie mowa o tym, że stosowanie wskazanych powyżej środków prawnych tylko do naruszeń na skalę handlową pozostaje bez uszczerbku dla możliwości zastosowania tych środków przez Państwa Członkowskie również w odniesieniu do innych działań. Wynika więc z tego, że dopiero wyraźne wskazanie w ustawodawstwach poszczególnych państw, iż środki prawne, o których mowa w art. 6 ust. 2, art. 8 ust. 1 oraz art. 9 ust. 2 dyrektywy, mogą być stosowane w przypadkach naruszeń na skalę handlową, będzie rzeczywiście przesądzać o takim ich zastosowaniu.

<sup>610</sup> Przy okazji omawiania środków procesowych służących gromadzeniu i zabezpieczeniu dowodów nie można tracić z pola widzenia art. 8 dyrektywy. Znajduje się co prawda poza sekcją 2 poświęconą dowodom, niemniej natura prawna tzw. roszczenia informacyjnego uregulowanego w art. 8 dyrektywy prowadzi do wielu różnych stanowisk. Art. 8 dyrektywy, tak samo jak sekcja 3, w której się znajduje, został zatytułowany „prawo do informacji”. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu, państwa członkowskie mają zapewnić, że w kontekście postępowania sądowego dotyczącego naruszenia prawa własności intelektualnej oraz w odpowiedzi na uzasadnione i proporcjonalne żądanie powoda, właściwe organy sądowe mogą nakazać przedstawienie informacji o pochodzeniu i sieciach lub usług naruszających prawo własności intelektualnej przez naruszającego oraz inne osoby wyraźnie wskazane w art. 8 ust. 1 lit. a – d (zagadnienie tzw. roszczenia informacyjnego zostanie bliżej przedstawione w rozdziale V niniejszego opracowania).



Art. 6 ust. 1 dyrektywy stanowi, iż państwa członkowskie zapewniają, że na wniosek strony, która przedstawiła należyte dostępne dowody wystarczające do poparcia jej roszczeń oraz potwierdzające te roszczenia, wyszczególnione dowody znajdujące się pod kontrolą strony przeciwnej, właściwe organy sądowe mogą nakazać przedstawienie takich dowodów przez stronę przeciwną, pod warunkiem zapewnienia ochrony informacji poufnych. Państwa Członkowskie mogą postanowić, że należyty dowodem dla właściwych organów sądowych może być rozsądnej wielkości próbka znacznej liczby egzemplarzy utworu lub jakiegokolwiek innego przedmiotu ochrony. Art. 6 ust. 2 dyrektywy, na co wskazywał już pkt 14 preambuły, odnosi się do środka prawnego służącego w przypadku naruszeń na skalę handlową. Ustawodawca zobowiązuje w nim Państwa Członkowskie, aby podjęły środki niezbędne umożliwiające właściwym organom sądowym nakazanie, w miarę potrzeb i na wniosek strony, przekazanie dokumentów bankowych, finansowych lub handlowych, które znajdują się pod kontrolą strony przeciwnej, pod warunkiem ochrony informacji poufnych.

Art. 6 dyrektywy nie ma swojego odpowiednika w dotychczasowych aktach rangi międzynarodowej ani tym bardziej wśród przepisów prawa Unii Europejskiej<sup>611</sup>. Regulacja w nim zawarta ma na celu procesowe uprzywilejowanie poszkodowanego, który zamierza dochodzić swoich praw przed sądem. Wynika to z faktu, że charakter dóbr intelektualnych prowadzi do wielu trudności natury procesowej związanych z pozyskaniem dowodów. W sprawach o naruszenie praw własności intelektualnej istotne znaczenie mają przede wszystkim dowody rzeczowe potwierdzające fakt naruszenia. Na pierwszorzędną rolę tych dowodów wskazuje zresztą ustawodawca unijny w cytowanym już pkt 20 preambuły, jak również w art. 6 ust. 2 dyrektywy, odnosząc się bezpośrednio do dowodów z dokumentów.

Waga dowodów rzeczowych w sprawach o naruszenie praw własności intelektualnej nie idzie w parze z ich dostępnością<sup>612</sup>. Można stwierdzić, że istnieje zasadnicza trudność w ich pozyskaniu, a bardzo często w ogóle niemożliwość dostępu do nich. Tylko w nielicznych przypadkach naruszeń może nie być problemu z dostępem do dowodów świadczących o naruszeniu. Jako przykład w literaturze przedmiotu podaje się naruszenie prawa do znaku towarowego w odniesieniu do towarów, które są już dostępne na

---

<sup>611</sup> Najbliższy mu zdaje się być art. 43 Porozumienia TRIPS. Stanowi on (art. 43 ust. 1), że jeżeli strona przedstawiła rozsądnie dostępny dowód wystarczający do poparcia jej roszczeń i wskazała dowód odpowiedni dla uzasadnienia jej roszczeń, który znajduje się w posiadaniu strony przeciwnej, organy sądowe będą miały prawo nakazać tej stronie okazanie tego dowodu, pod warunkiem że w stosownych przypadkach zostaną stworzone warunki zapewniające ochronę informacji poufnej.

<sup>612</sup> Zagadnienie to jest również aktualne w postępowaniu arbitrażowym. Zob. K. Rokita, *Uzyskanie dokumentów od strony przeciwnej i osoby trzeciej w międzynarodowym arbitrażu handlowym*, ADR 2014, nr 2, s. 15 i n.

rynku<sup>613</sup>. W takim przypadku poszkodowany może np. nabyć podrobione towary, a następnie przedłożyć je przed sądem jako dowód naruszenia. Z podobną sytuacją możemy mieć do czynienia w niektórych przypadkach naruszeń praw autorskich, gdy na rynku w sposób nielegalny dostępne są nośniki z utrwalonymi na nich utworami. Również w tym przypadku poszkodowany może nabyć nośnik lub nośniki, a następnie posłużyć się nimi w toku postępowania dowodowego. Różnica polega na tym, że w przypadku spraw o naruszenie znaków towarowych zazwyczaj mamy do czynienia z koniecznością fizycznego udostępnienia podrobionego towaru, natomiast w sprawach o naruszenie praw autorskich coraz więcej naruszeń ma miejsce jedynie w przestrzeni wirtualnej. W przypadku gdy dochodzi np. do korzystania z nielegalnego oprogramowania bądź innych utworów przechowywanych jedynie na dyskach twardych lub innych podobnych nośnikach, możliwość wejścia w posiadanie takiego nośnika jako dowodu w sprawie jest dla poszkodowanego znikoma<sup>614</sup>. W takich sytuacjach dostęp do dowodów ma jedynie naruszciciel, który nie jest zainteresowany ich udostępnieniem, gdyż wiązałoby się to dla niego prawdopodobnie z przegraniem procesu. Bez jakiegokolwiek interwencji ustawodawcy istniałaby niedopuszczalna dysproporcja w sytuacji procesowej powoda i pozwanego. Według M. Rejdak dyrektywa przyjęła, że skoro z przyczyn faktycznych naruszciciel praw własności intelektualnej ma przewagę nad podmiotem, którego prawa naruszył, to uprzywilejowując w postępowaniu cywilnym ten drugi podmiot, można wyrównać ich procesowy status<sup>615</sup>. Ze wskazanych powyżej względów środek prawny określony w art. 6 dyrektywy ma służyć, na co wskazuje P. Grzegorzczak, przygotowaniu podstawy faktycznej powództwa wytaczanego przez powoda<sup>616</sup>.

Celem art. 6 dyrektywy jest zbieranie (gromadzenie) dowodów na potrzeby dochodzenia roszczeń przed sądem. Ze względu na przymusowy charakter tego środka wobec naruszciciela jego realizacja, na co wyraźnie wskazuje ustawodawca, może nastąpić tylko na wniosek strony i tylko w oparciu o zobowiązanie ze strony sądu. Art. 6 ust. 2 dyrektywy wykazuje natomiast pewien związek z art. 8 dyrektywy. Tym, co łączy oba przepisy, jest możliwość uzyskania informacji o naruszeniach. A. Kołodziej uważa, że

---

<sup>613</sup> M. Rejdak, *Wydobycie dowodów...*, s. 105; M. Rejdak, *Poznawanie faktów oraz gromadzenie dowodów przez powoda w polskim postępowaniu cywilnym ze szczególnym uwzględnieniem spraw z zakresu ochrony własności intelektualnej*, PPS 2013, nr 2, s. 151 i n.

<sup>614</sup> Nieco inaczej może być w sytuacji, gdy naruszenie praw autorskich poprzez np. posiadanie nielegalnego oprogramowania stanowi jednocześnie przestępstwo. W takich przypadkach poszkodowani wolą w pierwszej kolejności skorzystać z drogi postępowania karnego, w toku którego organy ścigania mogą pozyskać dowody naruszeń w drodze chociażby przeszukania. Nie zmienia to jednak faktu, że zwracanie się na drogę postępowania karnego byłoby często zupełnie niepotrzebne, gdyby istniała realna możliwość uzyskania dowodów naruszeń.

<sup>615</sup> M. Rejdak, *Wydobycie dowodów...*, s. 105; M. Rejdak, *Poznawanie faktów...*, s. 155.

<sup>616</sup> P. Grzegorzczak, *Jurysdykcja krajowa w sprawach z zakresu prawa własności przemysłowej*, Warszawa 2007, s. 81.

„pozyskiwanie informacji niezbędnych do należytego dochodzenia swoich roszczeń może być postrzegane jako instrument pokrewny gromadzeniu dowodów w sprawie. Ta sama informacja może służyć ustaleniu zakresu roszczenia, a także celom dowodowym, co wpływa dodatkowo na mieszany charakter prawa do informacji”<sup>617</sup>.

Różnica pomiędzy nimi polega na tym, że na podstawie art. 8 dyrektywy poszkodowany uzyskuje informacje od osób wskazanych w tym przepisie, natomiast na podstawie art. 6 ust. 2 dyrektywy poszkodowany uzyskuje informacje bezpośrednio z przedstawionych dokumentów, które znajdowały się pod kontrolą strony przeciwnej. Wynika z tego, że obydwa przepisy spełniają w zasadzie tę samą funkcję, jaką jest gromadzenie materiału procesowego, jednakże następuje to według odmiennych sposobów. Art. 6 ust. 2 dyrektywy przewiduje dalej idące możliwości od art. 8, gdyż umożliwia dostęp do pełnej dokumentacji, a nie jedynie do informacji przekazanych przez określone osoby.

Art. 7 dyrektywy zatytułowany „środki ochrony dowodów” stanowi kluczowe zagadnienie z punktu widzenia tematu niniejszego opracowania. O istocie i wadze środków prawnych mających na celu ochronę dowodów świadczy obszerność art. 7. Składa się z aż pięciu ustępów. Obszernością regulacji dorównują mu w całej dyrektywie jedynie art. 8 dotyczący roszczenia informacyjnego oraz art. 9 poświęcony środkom tymczasowym i zabezpieczającym.

Podobnie jak art. 6, art. 7 dyrektywy został umieszczony w sekcji 2 zatytułowanej „dowody”, jednak jego funkcja nie jest z nim tożsama. Ustawodawca nie bez powodu posługuje się pojęciem „środków ochrony dowodów” (ang. *methods of preserving evidence*), aby podkreślić, że celem tego przepisu jest zabezpieczanie dowodów przed m. in. zniszczeniem, usuwaniem bądź manipulowaniem nimi. Wcześniejsze przeprowadzenie (np. przesłuchanie świadka w obawie rychłej śmierci) nie ma pierwszorzędного znaczenia. Szczególnie istotne jest podjęcie takich działań, które uchronią już istniejące dowody przed negatywnymi skutkami przede wszystkim celowych ingerencji. Ustawodawca wychodzi ze słusznego założenia, że tak jak w przypadku motywów właściwych przy omawianiu art. 6 dyrektywy, również i w tym przypadku szczególny charakter dowodów w sprawach o naruszenie praw własności intelektualnej wymaga nieco odmiennego podejścia. Jest to założenie tym bardziej aktualne w sprawach o naruszenie praw autorskich. Posługując się przykładem przywoływanym już przy okazji omawiania art. 6 dyrektywy, usunięcie dowodów bądź ingerencja w nie w przypadku podrabianych towarów z nielegalnie umieszczonym na nich znakiem towarowym jest oczywiście bardzo prawdopodobna, ale biorąc pod uwagę skalę naruszeń i ilość podrabianych to-

---

<sup>617</sup> A. Kołodziej, *Roszczenie informacyjne w prawie własności intelektualnej*, ZNUJ PIPWP UJ 2004, z. 88, s. 154. Zob. również T. Marek, *Konstrukcja prawna roszczenia informacyjnego w prawie własności przemysłowej*, PPS 2015, nr 2, s. 209 i n.

warów, skuteczne pozbycie się dowodów może czasami wymagać sporej ilości czasu i wysiłku. W przypadku praw autorskich i naruszeń dokonywanych w sposób całkowicie zdematerializowany pozbycie się dowodów może być kwestią paru minut, ewentualnie paru godzin<sup>618</sup>.

W celu zapobieżenia tego typu niepożądanym sytuacjom przepis art. 7 ust. 1 dyrektywy stanowi, że „państwa członkowskie zapewniają, że nawet przed wszczęciem postępowania nad meritum sprawy, właściwe organy sądowe mogą na wniosek strony, która przedstawiła należyte dostępne dowody uzasadniające jej roszczenie z tytułu naruszenia prawa własności intelektualnej lub zagrożenia naruszeniem tego prawa, nakazać szybkie i skuteczne środki tymczasowe zapewniające zachowanie dowodów dotyczących zarzucanego naruszenia, pod warunkiem ochrony informacji poufnych”. Jednocześnie dyrektywa wyraźnie wskazuje, jakie środki ochrony dowodów mogą zostać zastosowane przez sąd, tj. szczegółowy opis z pobieraniem próbek lub bez, zajęcie fizyczne naruszających prawo towarów, a także, we właściwych przypadkach, materiałów i narzędzi użytych do produkcji i/lub dystrybucji tych towarów oraz związanych z nimi dokumentów.

Środki prawne przewidziane w art. 7 dyrektywy ustawodawca zalicza do środków tymczasowych. Mając na uwadze wspomniane już rozbieżności w polskiej literaturze przedmiotu odnośnie do charakteru środków prawnych służących zabezpieczeniu dowodów, spostrzeżenie to należy uznać za istotne. Dyrektywa do środków tymczasowych, obok środków służących ochronie dowodów, zalicza również środki prawne uregulowane w art. 9<sup>619</sup>.

Zastosowanie środków prawnych wskazanych w art. 6 i art. 7 dyrektywy może doprowadzić do podobnego skutku, tj. uzyskania przez poszkodowanego dowodów naru-

---

<sup>618</sup> Mnogość i zróżnicowany charakter potencjalnych sytuacji nie pozwala oczywiście jednoznacznie przesądzić o szybkości i łatwości usuwania dowodów. Można sobie wyobrazić np. sytuację masowego naruszenia praw autorskich w przedsiębiorstwie korzystającym z kilku tysięcy jednostek komputerowych, na których znajduje się nielegalne oprogramowanie oraz inne utwory wykorzystywane w sposób bezprawny. W przypadku zdecentralizowanej sieci komputerowej usunięcie z każdego komputera utworów naruszających prawo może okazać się czasochłonnym procesem. Coraz rzadziej zdarza się, aby wielkie sieci komputerowe nie były scentralizowane. W takim przypadku proces instalacji, kopiowania, nagrywania itp. odbywa się zdalnie. Oznacza to więc, że jedna osoba, np. administrator sieci, za pomocą jednego polecenia pozbędzie się dowodów na wszystkich bądź wybranych przez siebie jednostkach komputerowych, co zajmie nie więcej jak kilkanaście minut.

<sup>619</sup> Chodzi przede wszystkim o: nakaz sądowy mający zapobiec dalszym naruszeniom prawa własności intelektualnej lub, w przypadku ich kontynuowania, nakaz złożenia zabezpieczenia zapewniającego pokrycie strat poniesionych przez właściciela praw; zarządzenie zajęcia lub przekazanie towarów podejrzewanych o naruszenie prawa własności intelektualnej w celu zapobieżenia ich wprowadzenia do obrotu lub przepływu w kanałach handlowych; zapobiegawcze zajęcie mienia ruchomego i nieruchomego w przypadkach naruszeń na skalę handlową.

szeń<sup>620</sup>. Punkt wyjścia do ich zastosowania jest jednak zasadniczo różny. Środki prawne mające na celu wydobycie dowodów od pozwanego na podstawie art. 6 dyrektywy należy zastosować w sytuacji, gdy nie zachodzi ryzyko utraty bądź zniszczenia dowodów. Środki ochrony dowodów, o których mowa w art. 7 dyrektywy, mają natomiast je zabezpieczyć na wypadek ryzyka zniszczenia. Pojawia się w związku z tym wątpliwość, w jakich sytuacjach strona przeciwna dysponująca dowodami świadczącymi bezpośrednio o naruszeniu przez nią praw autorskich nie będzie zainteresowana ich zniszczeniem, modyfikacją bądź ukryciem. W sprawach o naruszenie praw autorskich, ze względu na specyficzny charakter dowodów, w mojej ocenie, praktycznie zawsze punktem wyjścia będzie założenie, że istnieje obawa zniszczenia dowodów.

Geneza regulacji art. 7 dyrektywy nie jest jasna. Próbując doszukać się jego odpowiednika w obowiązujących już aktach międzynarodowych, należałoby niewątpliwie wskazać na Porozumienie TRIPS. Omawiany już art. 50 Porozumienia TRIPS stanowi również o środkach tymczasowych, natomiast w odniesieniu do środków służących ochronie dowodów posługuje się, tak jak polski ustawodawca, pojęciem zabezpieczenia dowodów. Porozumienie TRIPS, odmiennie jednak od dyrektywy, w ramach jednej jednostki redakcyjnej reguluje środki prawne służące zarówno ochronie (zabezpieczeniu) dowodów oraz środki zabezpieczające mające na celu m.in. zapobiegać wprowadzaniu do obrotu towarów naruszających prawa własności intelektualnej. Zasadnicza różnica pomiędzy dyrektywą a Porozumieniem TRIPS w omawianym zakresie polega również na tym, że dyrektywa wyraźnie akcentuje sposoby ochrony dowodów. Porozumienie TRIPS poprzestaje jedynie na ogólnym stwierdzeniu, że sądy mają stosować szybkie i skuteczne środki tymczasowe dla zabezpieczenia dowodów, gdy istnieje widoczne ryzyko, że dowody zostaną zniszczone. Nie wynika z tego jednoznacznie, że na podstawie Porozumienia TRIPS nie jest możliwe np. fizyczne zajęcie dowodów, jednakże dyrektywa czyni to w sposób wyraźny, co znaczy, że źródła inspiracji ustawodawcy unijnego należy raczej szukać gdzie indziej.

Mając na względzie treść projektu dyrektywy z dnia 30 stycznia 2003 r., można by przyjąć, że art. 7 dyrektywy jest modelowany na rozwiązaniach obowiązujących w Anglii i we Francji, gdyż z jednej strony projekt wyraźnie na to wskazuje<sup>621</sup>. Z drugiej jednak strony projekt dyrektywy zawiera sformułowanie, że *Anton Piller order* jest zbyt

---

<sup>620</sup> Podobną funkcję może również spełniać art. 8 dyrektywy. Z tego też względu można stwierdzić, że art. 6, art. 7 i art. 8 dyrektywy wzajemnie się uzupełniają. A. Nuyts słusznie jednak dostrzega, że takiemu wnioskowi nie sprzyja niestety systematyka dyrektywy, która art. 8 niejako wyjątkowo poza nawias przepisów dotyczących dowodów i umieszcza go w odrębnej sekcji 3 zatytułowanej „prawo do informacji”. Zob. A. Nuyts, *International Litigation in Intellectual Property and Information Technology*, Alphen aan den Rijn 2008, s. 265.

<sup>621</sup> Uzasadnienie do art. 8 projektu dyrektywy z dnia 30 stycznia 2003 r. (w projekcie dyrektywy art. 8 dotyczył pierwotnie środków ochrony dowodów).

skomplikowany i wymagający. Brak jest jednocześnie jakiegokolwiek komentarza do rozwiązania przyjętego we Francji.

Odnosząc się do rozwiązania angielskiego i mając na uwadze wcześniejszą szczegółową analizę tego środka prawnego, należy stwierdzić, że występują zasadnicze różnice pomiędzy rozwiązaniem przyjętym w art. 7 dyrektywy a *Anton Piller order*. Rozwiązanie angielskie ma z założenia służyć uzyskiwaniu (zabezpieczaniu) dowodów, przy jednoczesnym uzyskiwaniu informacji związanych z naruszeniem. Dyrektywa tymczasem wyraźnie rozróżnia te dwa środki prawne i reguluje je w ramach innych instytucji prawnych. *Anton Piller order* mocno akcentuje również fizyczne zabezpieczenie dowodów w wyniku przeszukania pomieszczeń sprawcy naruszeń. Nie jest wykluczone, aby przeszukanie objęło wszystkie pomieszczenia sprawcy oraz pojazdy. Art. 7 dyrektywy nie reguluje wprost sposobu dokonania fizycznego zajęcia.

W przypadku francuskiego *saisie-contrefaçon* brak jest wyraźnej regulacji odnoszącej się do uwiarygodnienia roszczenia, o czym wprost stanowi art. 7 dyrektywy<sup>622</sup>. F.k.w.i. zawiera również szereg szczegółowych rozwiązań dotyczących sposobu wykonania zarządzenia, czego dyrektywa wprost nie czyni<sup>623</sup>. Szczególnie istotna jest możliwość upoważnienia w ramach zarządzenia do zajęcia wszelkich korzyści majątkowych pochodzących z produkcji egzemplarzy naruszających prawo autorskie bądź z produkcji środków służących do usuwania zabezpieczeń technicznych, bądź informacji na temat zarządzania prawami autorskimi. W tym względzie *saisie-contrefaçon* zbliża się bardziej do angielskiego *Mareva Injunction*<sup>624</sup> będącego środkiem zabezpieczającym mającym na celu zapobiec uniemożliwieniu wykonania zapadłego w sprawie orzeczenia. Dyrektywa przewiduje zróżnicowane środki zabezpieczające, jednakże czyni to w art. 9 zatytułowanym środki tymczasowe i zabezpieczające. Projekt dyrektywy reguluje, że art. 9 jest modelowany na angielskim *Mareva Injunction*<sup>625</sup>.

<sup>622</sup> We francuskiej literaturze przedmiotu wyraźnie jednak mówi się o takim obowiązku. Na temat *saisie-contrefaçon* w kontekście art. 7 dyrektywy zob. również M. Rejdak, *Poznawanie faktów...*, s. 170–173.

<sup>623</sup> Mowa o art. L332-1 f.k.w.i., który wskazuje, że w celu osiągnięcia rezultatów zarządzenia może ono upoważniać do: zajęcia egzemplarzy będących nielegalną kopią utworów, a także urządzeń bądź ich części służących do naruszania praw autorskich poprzez usuwanie zabezpieczeń technicznych lub informacji na temat zarządzania prawami, zajęcia bez względu na dzień i porę, egzemplarzy utworów stanowiących nielegalne reprodukcje, zajęcia wszelkich korzyści majątkowych pochodzących z produkcji egzemplarzy naruszających prawa autorskie, bądź z produkcji środków służących do usuwania zabezpieczeń technicznych lub informacji na temat zarządzania prawami autorskimi.

<sup>624</sup> *Mareva Compania Naviera SA v. International Bulk Carriers SA* [1975] 2 Lloyds Rep. 509. *Mareva Injunction* w języku prawniczym określane jest jako środek zamrażający aktywa (ang. *freezing injunction*). Skierowany jest nie na ujawnianie oraz zachowywanie dowodów zagrożonych zniszczeniem bądź ingerencją, ale na zajęcie aktywów należących do naruszcyciela, w celu zabezpieczenia wykonania przyszłego orzeczenia w sprawie, w szczególności jeżeli zachodzi ryzyko, że zostaną zbyte bądź przeniesione w nieznaną miejscę. Zob. szerzej W Cornish, D. Llewellyn, *op. cit.*, s. 86.

<sup>625</sup> Ustawodawca zatem wyraźnie rozróżnia środek prawny służący ochronie dowodów od środka prawnego służącego zabezpieczeniu roszczenia.



*Saisie-contrefaçon*, na wzór angielskiego *Anton Piller order*, zdaje się również spełniać szerszą funkcję. Może upoważniać do fizycznego zajęcia wszelkiego rodzaju dokumentów zawierających informacje o dobrach, co do których zachodzi podejrzenie, że naruszają prawa autorskie. W tym zakresie, podobnie jak *Anton Piller order*, służy, przynajmniej pośrednio, pozyskiwaniu informacji związanych z naruszeniem.

Podsumowując powyższe rozważania, należy uznać, że wbrew deklaracjom ustawodawcy unijnego nie można stwierdzić, na jakim konkretnie rozwiązaniu modelowany był art. 7 dyrektywy. Zawiera on rozwiązania właściwe zarówno dla *Anton Piller order*, jak i *saisie-contrefaçon*, jednakże rozwiązania te znacząco się od niego różnią. Jak słusznie podkreśla M. Rejdak, należy stwierdzić, że art. 7 dyrektywy ma autonomiczny charakter, tj. niezależny od rozwiązań przyjętych uprzednio w prawie angielskim i francuskim<sup>626</sup>.

### 3. Podstawy zabezpieczenia dowodów

Przepis art. 7 dyrektywy reguluje dwie podstawy zabezpieczenia dowodów. Pierwszą z nich zawiera art. 7 ust. 1 dyrektywy i dotyczy uwiarygodnienia roszczenia<sup>627</sup>. Przesłanka ta została sformułowana jako obowiązek „przedstawienia należytych dostępnych dowodów uzasadniających roszczenie”. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że przyczyną konieczności przedstawienia należytych dostępnych dowodów jest umożliwienie sądowi wstępnego zbadania wniosku w celu uniknięcia określanych w zagranicznej literaturze tzw. wycieczek dowodowych (ang. *fishing expeditions*). Polegają one na korzystaniu przez wnioskodawców ze środków ochrony dowodów tylko dla uzyskania dowodów drugiej strony niekoniecznie jednak w celach związanych z dochodzeniem roszczeń<sup>628</sup>.

Brak jest wyraźnego wskazania, co może zostać uznane za należyty dostępny dowód. Podobną regulację zawiera art. 6. ust. 1 dyrektywy<sup>629</sup>. W odróżnieniu jednak od art. 7 dyrektywy art. 6 ust. 1 stanowi, że należyty dowodem może być rozsądnej wielkości

---

<sup>626</sup> M. Rejdak, *Wydobycie dowodów...*, s. 109; M. Rejdak, *Poznawanie faktów...*, s. 155. Inaczej jednak C. Heath, A.K. Sanders, *op. cit.*, s. 116.

<sup>627</sup> Art. 7 ust. 1 dyrektywy w tym zakresie stanowi bowiem, iż państwa członkowskie zapewniają, że nawet przed wszczęciem postępowania nad meritum sprawy właściwe organy sądowe mogą na wniosek strony, która przedstawiła należyte dostępne dowody uzasadniające jej roszczenie z tytułu naruszenia jej prawa własności intelektualnej lub zagrożenia tego prawa, nakazać szybkie i skuteczne środki tymczasowe zapewniające zachowanie dowodów dotyczących zarzucanego naruszenia.

<sup>628</sup> G. Cumming, M. Freudenthal, R. Janal, *Enforcement of intellectual property rights in Dutch, English and German civil courts*, Alphen aan den Rijn 2008, s. 106.

<sup>629</sup> „Należyte dostępne dowody wystarczające do poparcia roszczeń oraz potwierdzające te roszczenia, wyszczególnione dowody znajdujące się pod kontrolą strony przeciwnej”.



próbka znacznej liczby egzemplarzy utworu lub jakiegokolwiek innego przedmiotu ochrony. Pojawia się zatem pytanie, czy przykładowe wymienienie w art. 6 ust. 1 dyrektywy „należycie dostępnych dowodów” można odnieść do art. 7 dyrektywy. Za udzieleniem odpowiedzi twierdzącej może przemawiać wykładnia systemowa, tj. umieszczenie art. 6 i art. 7 dyrektywy we wspólnej sekcji 2 zatytułowanej „dowody”. Świadczy to o tym, że obydwa przepisy dotyczą kwestii związanych wspólnym mianownikiem, jakim są dowody. Przeciwno takiemu stanowisku przemawia wykładnia literalna obydwu przepisów. Ustawodawca nie tylko zamieścił wskazanie, co może zostać uznane za należycie dostępny dowód wyłącznie w art. 6 ust. 1 dyrektywy, ale dodatkowo wzmocnił ten zabieg poprzez posłużenie się sformułowaniem „do celów niniejszego ustępu”.

Czy brak podobnej regulacji w art. 7 ust. 1 dyrektywy oznacza, że uprawdopodobnić roszczenia w celu zabezpieczenia dowodów nie można poprzez przedstawienie rozsądnej wielkości próbki znacznej liczby egzemplarzy utworu? Taka interpretacja byłaby nieprawidłowa z kilku powodów.

W pierwszej kolejności należy mieć na uwadze, że art. 6 ust. 1 dyrektywy stanowi, że od decyzji państw członkowskich zależy, czy takie uregulowanie wprowadzą do swoich ustawodawstw krajowych, czy też nie. Nie jest to zatem kwestia, która bezwzględnie musi się znaleźć w systemie każdego państwa członkowskiego. Oznacza to, że ustawodawca w art. 6 ust. 1 dyrektywy wskazuje raczej przykładowo, co może zostać uznane za należycie dostępny dowód, jednoznacznie o tym nie przesądzając. Brak analogicznego kryterium w art. 7 ust. 1 dyrektywy oznacza, że uprawdopodobnić roszczenie w celu zabezpieczenia dowodów można poprzez przedstawienie próbki egzemplarza utworu lub jakiegokolwiek innego przedmiotu ochrony. Przyjąć raczej należy, że brak tej przesłanki w art. 7 ust. 1 dyrektywy jest z korzystny dla jego interpretacji w zakresie uprawdopodobnienia roszczenia. Nie jest bowiem jasnym, co należy rozumieć przez „rozsądną próbkę znacznej liczby egzemplarzy utworu lub jakiegokolwiek innego przedmiotu ochrony”. Przede wszystkim nie jest do końca wiadomym, czy chodzi tu o próbki egzemplarzy, które naruszają prawa uprawnionego, czy też chodzi o próbki egzemplarzy, z których wynika istnienie prawa uprawnionego<sup>630</sup>.

Przeciwno pierwszemu argumentowi przemawia, że aby uzyskać dowody od pozwanego, w oparciu o które powód ma przygotować podstawę faktyczną swojego powództwa, musi on w pierwszej kolejności sam dysponować próbkami egzemplarzy utworów naruszających jego prawa. Co istotniejsze, musiałby on przedstawić rozsądną

---

<sup>630</sup> Na problem ten zwraca również uwagę M. Rejdak, *Wydobycie...*, s. 122. Należy wskazać, że w przypadku Porozumienia TRIPS problem ten zasadniczo nie występuje. Art. 50 ust. 3 Porozumienia TRIPS stanowi bowiem, że organy sądowe będą miały prawo domagania się od wnioskodawcy, aby dostarczył jakikolwiek dostępny dowód, aby przekonać się w wystarczającym stopniu, że wnioskodawca jest posiadaczem praw i że prawo wnioskodawcy zostało naruszone lub że jest zagrożone naruszeniem.

próbkę „znaczej” liczby egzemplarzy utworu. Jeżeli egzemplarze danego utworu lub innego przedmiotu ochrony nie są łatwo dostępne na rynku, to trudno wymagać od powoda, aby dysponował *de facto* dowodami, które dopiero zamierza „wydobyć” od pozwanego.

Przeciwko stanowisku drugiemu przemawia natomiast m.in. okoliczność, że w przypadku naruszenia praw własności przemysłowej wykazanie istnienia prawa jest o wiele łatwiejsze niż w przypadku praw autorskich. Wystarczy przedstawić jedynie dowód w postaci np. świadectwa ochronnego na znak towarowy bądź patentu na wynalazek i zdecydowanie powinno być to wystarczającym dowodem dla wykazania istnienia prawa. Zbędne wydaje się w takich przypadku przedstawianie dodatkowych dowodów w postaci próbek przedmiotów ochrony. Bardziej racjonalne jest zatem przyjęcie drugiego stanowiska, ale jedynie w odniesieniu do spraw o naruszenie praw autorskich. Art. 6 ust. 1 dyrektywy dotyczy jednakże wszystkich praw własności intelektualnej, więc niepożądane są odmienne interpretacje w ramach jednego przepisu dotyczącego wszystkich praw własności intelektualnej. Ponadto nawet gdyby przyjąć, że ustawodawca poprzez wskazanie na próbkę egzemplarza utworu miał na myśli wykazanie w ten sposób przysługujących praw autorskich, nie do końca jasnym pozostaje, dlaczego w tym przypadku wymaga się jedynie próbki egzemplarza utworu, a nie egzemplarza utworu w całości. To z kolei przemawia na rzecz stanowiska, że w art. 6 ust. 1 dyrektywy przedstawienie należycie dostępnych dowodów ma służyć uprawdopodobnieniu faktu naruszenia prawa. Świadczy również o tym kwantyfikator w postaci „znaczej” liczby egzemplarzy. W tym względzie zdecydowanie bardziej da się obronić stanowisko, że przedłożenie „znaczej liczby egzemplarzy utworu” ma wpływ na stopień uwiarygodnienia faktu naruszenia prawa, natomiast pozostaje raczej bez wpływu na stopień uwiarygodnienia faktu istnienia prawa. Innymi słowy, im więcej próbek świadczących o naruszeniu prawa, tym większy stopień uprawdopodobnienia faktu naruszenia, natomiast im większa ilość próbek egzemplarzy (zwłaszcza takich samych egzemplarzy) świadczących o istnieniu prawa, tym niekoniecznie większy stopień uprawdopodobnienia jego istnienia, gdyż może być on wysoki już w oparciu o jedną próbkę.

W przypadku art. 7 ust. 1 dyrektywy można dostrzec, że ustawodawca nieco odmiennie formułuje konieczność uwiarygodnienia roszczenia. Zamiast sformułowania „należyte dostępne dowody wystarczające do poparcia roszczeń” posługuje się stwierdzeniem „należyte dostępne dowody uzasadniające roszczenie”. Nie sposób w oparciu tylko o tę różnicę przesądzić, czy w przypadku art. 7 ustawodawca, mówiąc o należyte dostępnych dowodach, ma na myśli dowody uzasadniające fakt istnienia prawa czy też fakt jego naruszenia. W sprawach o naruszenie praw autorskich ma to istotne znaczenie. Należałoby raczej przyjąć pierwsze stanowisko. Naruszenie praw autorskich ma często

miejsce wyłącznie w przestrzeni wirtualnej (nieuprawnione zwielokrotnianie programów komputerowych, muzyki, filmów itp.)<sup>631</sup>, dlatego trudno byłoby wymagać od uprawnionego, aby jeszcze przed wszczęciem postępowania dysponował, jak wymaga tego art. 6 ust. 1 dyrektywy, choćby próbką znacznej liczby egzemplarzy utworu, który narusza jego prawa. W przypadku naruszeń dokonywanych wyłącznie w środowisku cyfrowym trudno w ogóle mówić o możliwości dysponowania jakąkolwiek „próbką”. Sformułowanie to odnosi się zdecydowanie bardziej do tych naruszeń, które materializują się w jakimkolwiek *corpus mechanicum*. Nie do końca prawidłowe byłoby również posługiwanie się pojęciem „egzemplarzy” utworu<sup>632</sup>. W świetle powyższych uwag przyjąć należy, że ustawodawca unijny nieprzypadkowo uniknął powtórzenia w art. 7 ust. 1 dyrektywy sformułowania z art. 6 ust. 1 dyrektywy odnoszącego się do tego, co może być uznane za „należyty dowód”.

Rozważenia jeszcze wymaga kwestia, czy w sprawach o naruszenie praw autorskich dopuszczalna byłaby interpretacja pojęcia „należytego dostępnego dowodu uzasadniającego roszczenie”, o którym mowa w art. 7 ust. 1 dyrektywy w taki sposób, że wnioskodawca musiałby przedstawić dowód świadczący o naruszeniu prawa, a nie wykazaniu jego istnienia. Zagadnienie to sprowadza się w istocie do pytania o to, czy „należyty dostępny dowód” musi być wyłącznie dowód rzeczowy, czy może być nim również dowód osobowy. Dyrektywa w żaden sposób nie przesądza tej kwestii. Dowód rzeczowy z założenia jest dowodem bardziej wiarygodnym, ale w sprawach o naruszenie praw autorskich zwłaszcza w środowisku cyfrowym dysponowanie takimi dowodami jest często niemożliwe, a już na pewno skrajnie utrudnione. Uważam, że stanowisko zakładające, iż wnioskodawca musi w takim przypadku przedstawić dowód świadczący o naruszeniu jego prawa, a nie tylko jego istnieniu, jest dopuszczalne jeżeli przyjmie się, że należyty dostępny dowód może być również dowód osobowy. M. Rejdak rozważa dopuszczenie w takiej sytuacji dowodu z wyjaśnień wnioskodawcy<sup>633</sup>. Jest to słuszne spostrzeżenie, gdyż często wyłącznie wnioskodawca dysponuje wiedzą o fakcie

---

<sup>631</sup> Chodzi oczywiście o sytuację, gdy utwory są nielegalnie wykorzystywane przez naruszcyciela wyłącznie w środowisku cyfrowym, ale na urządzeniach (np. dyski twarde, pendrive itp.), a nie w sieci Internet. W tym drugim przypadku również pomimo istnienia naruszenia wyłącznie w środowisku cyfrowym dostęp do utworów naruszających prawa autorskie może być relatywnie łatwy, skoro są one dostępne dla ogółu. Inną kwestią jest, o czym już była mowa w poprzednich częściach pracy, skuteczne utrwalenie takiego dowodu dla celów postępowania.

<sup>632</sup> Zagadnienie możliwości posługiwania się pojęciem „egzemplarza utworu” w stosunku do utworów mających postać wyłącznie cyfrową budzi sporo wątpliwości zarówno w nauce polskiej, jak i europejskiej. Ramy niniejszego opracowania nie pozwalają na bliższe omówienie tego zagadnienia. Przyjąć jednak należy, że pojęcie „egzemplarza” póki co bardziej jest utożsamiane z *corpus mechanicum* utworu, a poglądy odmienne dopiero stopniowo przebijają się dyskusji na ten temat. Zob. J. Koleczyński, *W sprawie niektórych autorskich praw osobistych pracownika do programu komputerowego oraz wyczerpania autorskich praw majątkowych online*, PPH 2010, nr 1, s. 39.

<sup>633</sup> M. Rejdak, *Wydobycie dowodów...*, s. 121.

naruszenia jego prawa. Niestety dowód z jego wyjaśnień, tak samo jak dowód z przesłuchania strony bądź stron, niesie ze sobą ryzyko zniekształcenia, gdyż wnioskodawca jest najbardziej zainteresowany korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem. Uważam jednak, że tak samo jak w przypadku dowodu z przesłuchania stron, nie można pominąć takiego dowodu tylko ze względu na ryzyko przeinaczeń.

Trafniejsze byłoby rozważenie dopuszczalności dowodu z przesłuchania świadka jako należytego dowodu świadczącego o naruszeniu prawa<sup>634</sup>. Coraz częściej mają miejsce różnego rodzaju działania zwłaszcza ze strony podmiotów komercyjnych mające na celu zachęcanie np. pracowników do składania donosów o fakcie naruszenia przez pracodawców praw autorskich, a zwłaszcza posiadania przez nich nielegalnego oprogramowania<sup>635</sup>. Uważam, że taki dowód może być często jedynym na etapie składania wniosku o zabezpieczenie dowodów. Przyjęcie zatem, że przedstawienie należytego dostępnego dowodu ma służyć uprawdopodobnieniu faktu naruszenia prawa w sprawach o naruszenie praw autorskich dopuszczalne jest, w mojej ocenie, tylko w przypadku, gdy dowodami takimi mogą być również dowody osobowe. Sąd nie powinien oddalić wniosku o zabezpieczenie dowodu tylko ze względu na fakt, że jedynym należyty dostępnym dowodem jest dowód z przesłuchania świadka bądź samego wnioskodawcy.

Kolejną przyczyną zastosowania środków ochrony dowodów jest zabezpieczenie na wypadek wyrządzenia szkody wskutek wykonania postanowienia o zastosowaniu środków ochrony dowodów. Art. 7 ust. 2 dyrektywy stanowi, że państwa członkowskie zapewniają, iż środki zabezpieczenia dowodów mogą być podjęte po złożeniu przez wnioskodawcę odpowiedniej gwarancji lub równoważnego zabezpieczenia w celu rekompensaty uszczerbku poniesionego przez pozwanego. Identyczne rozwiązanie ustawodawca przewiduje również w przypadku środków tymczasowych i zabezpieczających, o których mowa w art. 9 dyrektywy<sup>636</sup>.

<sup>634</sup> Tak również A. Jakubecki, *Postępowanie zabezpieczające...*, s. 275.

<sup>635</sup> Zob. np.: [http://biznes.gazetaprawna.pl/artykuly/464111,pirackie\\_oprogramowanie\\_w\\_firmie\\_pracownicy\\_donosza\\_na\\_szeffow.html](http://biznes.gazetaprawna.pl/artykuly/464111,pirackie_oprogramowanie_w_firmie_pracownicy_donosza_na_szeffow.html) [dostęp: 20.03.2016]; <https://reporting.bsa.org/r/report/add.aspx?src=us&ln=en-us&cmpid=nopiracy> [dostęp: 20.03.2016]; <http://pierwszymilion.forbes.pl/rosnie-liczba-donosow-na-piractwo-w-firmach,artykuly,173297,1,1.html> [dostęp: 21.03.2016]; <http://biznes.pl/magazyny/teleinformatyka/wiecej-donosow-na-piractwo-w-firmach/w3t3q> [dostęp: 23.03.2016].

<sup>636</sup> Niezrozumiały jest jednak brak spójności w tłumaczeniu obydwu przepisów. W angielskiej wersji dyrektywy ustawodawca zarówno w przypadku art. 7 ust. 2, jak i art. 9 ust. 6 posługuje się tymi samymi pojęciami, tj. odpowiednią gwarancją (ang. *adequate security*) oraz równoważnym zabezpieczeniem (ang. *equivalent assurance*). W polskiej wersji art. 7 ust. 2 dyrektywy jest natomiast mowa o odpowiedniej gwarancji i równoważnym zabezpieczeniu, a w art. 9 ust. 6 dyrektywy o odpowiednim zabezpieczeniu i równoważnej gwarancji. Z pozorów może wydawać się to jedynie omyłką w przekładzie, jednakże może prowadzić to do niepotrzebnych wątpliwości interpretacyjnych. W polskiej wersji dyrektywy można odnieść wrażenie, że w przypadku środków ochrony dowodów ustawodawca preferuje w pierwszej kolejności „odpowiednią gwarancję”, a dopiero w drugiej kolejności „równoważne zabezpieczenie”, co wynika choćby z funkcji, jaką pełni w tym sformułowaniu słowo „równoważny”. Z kolei w przypadku środków tymczasowych i zabezpieczających na pierwszym miejscu znajduje się „odpowiednie zabezpieczenie”, a na drugim

Pierwszą kwestią, jaka pojawia się przy analizie przepisu art. 7 ust. 2 dyrektywy, to jego *ratio legis*. Nie powinno ulegać wątpliwości, że wskutek wykonania postanowienia sądu o zabezpieczeniu dowodu obowiązanemu<sup>637</sup> może zostać wyrządzona szkoda. Szkoda może powstać, na co wskazuje art. 7 ust. 4 dyrektywy, w razie odwołania środków służących zabezpieczeniu dowodów<sup>638</sup> albo w razie ich wygaśnięcia z powodu jakiegokolwiek działania lub zaniechania wnioskodawcy bądź jeśli stwierdzono brak naruszenia prawa własności intelektualnej lub groźby jego naruszenia.

Pytanie, jakie pojawia się w tym przypadku, to czy każdy sposób zabezpieczenia dowodów niesie ze sobą takie ryzyko. Projekt dyrektywy zakładał w art. 8 ust. 2<sup>639</sup>, że fizyczne zajęcie może być uzależnione od złożenia przez wnioskodawcę odpowiedniej gwarancji zapewniającej naprawienie szkody, gdyby miała ona wystąpić wskutek wykonania postanowienia sądu. Ostatecznie projekt art. 8 ust. 2 zmieniono i w miejsce fizycznego zajęcia wskazano ogólnie na środki zabezpieczenia dowodów. Zmianę tę należy ocenić raczej pozytywnie. Przede wszystkim dlatego, że możliwość żądania wpłacenia gwarancji lub innego zabezpieczenia jest bardziej elastyczna. Nie można przecież z góry wykluczyć, że w przypadku środków zabezpieczenia dowodów innych aniżeli ich fizyczne zajęcie nigdy nie wystąpi szkoda po stronie obowiązanego. Zasadniczo to właśnie fizyczne zajęcie pociąga za sobą ryzyko wyrządzenia szkody, gdyż można pozbawić fizycznego władztwa, zgodnie z art. 7 ust. 1 dyrektywy, nie tylko nad towarami naruszającymi prawa własności intelektualnej, ale również materiałami i narzędziami użytymi do ich produkcji lub dystrybucji<sup>640</sup>. Znacznie trudniej wyobrazić sobie szkodę powstałą w przypadku sporządzenia jedynie opisu towarów naruszających prawa własności intelektualnej, tym bardziej jeżeli nie towarzyszyło temu nawet zajęcie próbek.

---

„równoważna gwarancja”, co sugerowałyby z kolei, że w pierwszej kolejności można żądać złożenia odpowiedniego zabezpieczenia, natomiast w drugiej kolejności równoważnej gwarancji.

<sup>637</sup> Dyrektywa nie do końca precyzyjnie posługuje się w art. 7 ust. 2 pojęciem „pozwanego”. Art. 7 ust. 1 dyrektywy wyraźnie stanowi, że środki ochrony dowodów mogą być podjęte jeszcze przed wszczęciem postępowania nad *meritum* sprawy, a więc nie można na tym etapie mówić jeszcze o pozwanym.

<sup>638</sup> Znowu nie do końca wiadomo, dlaczego tym samym zwrotem w wersji angielskiej polskie tłumaczenie nadaje różne znaczenia. W wersji angielskiej zarówno w art. 7 ust. 1, jak i art. 7 ust. 4 jest mowa o środkach zapewniających ochronę dowodów (ang. *provisional measures to preserve relevant evidence*). Tymczasem w polskiej wersji dyrektywy w art. 7 ust. 1 posłużono się zwrotem „środki zapewniające ochronę dowodów”, a w art. 7 ust. 4 „środki służące zabezpieczeniu dowodów”. Pierwsza wersja zdecydowanie bardziej oddaje istotę angielskiego sformułowania, natomiast druga jest bliższa polskiej tradycji postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów.

<sup>639</sup> COM(2003)46 *final*, s. 36.

<sup>640</sup> Za przykład może posłużyć zajęcie zarówno nośników w postaci płyt CD, DVD, Blu-ray itp. z nielegalnie utraconymi programami, jak również dysków twardych komputerów bądź nagrywarek. Jeżeli tego typu zajęcie zostałyby przeprowadzone u podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą i miałyby się następnie okazać, że roszczenie było niezasadne, szkoda wydaje się być tutaj ewidentna. Pozbawienie w obecnych czasach przedsiębiorcy dostępu do komputerów praktycznie uniemożliwia prowadzenie działalności gospodarczej.

Z literalnego brzmienia art. 7 ust. 2 dyrektywy nie wynika wprost, czy zastosowanie środków zabezpieczenia dowodów powinno być zawsze uzależnione od złożenia odpowiedniej gwarancji lub równoważnego zabezpieczenia. Brak jest bowiem choćby ogólnego odniesienia do uzasadnionych przypadków, okoliczności wskazujących na konieczność złożenia kaucji itp. Wydaje się jednak, że brak jest argumentów przemawiających za tym, aby sądy w każdym wypadku bezwzględnie żądały złożenia gwarancji<sup>641</sup>. W przypadku zabezpieczenia dowodów w sposób inny aniżeli ich fizyczne zajęcie trudno z góry założyć, że istnieje ryzyko wyrządzenia szkody obowiązanemu.

Dyrektywa posługuje się pojęciami „odpowiedniej gwarancji” oraz „równoważnego zabezpieczenia”. W polskim prawie autorskim, jeszcze przed nowelizacją dokonaną ustawą z dnia 9 maja 2007 r., istniała w art. 80 ust. 2 u.p.a.p.p. regulacja spełniająca taką samą funkcję jak art. 7 ust. 2 dyrektywy, ale ustawodawca nazywał ją kaucją<sup>642</sup>. Pojęcie gwarancji nie jest natomiast znane ani polskiemu postępowaniu cywilnemu, ani prawu autorskiemu. Występuje w materialnym prawie cywilnym<sup>643</sup>, ale pełni zasadniczo odmienną funkcję. Pojęcie kaucji w systemie prawa polskiego jest nierozdzielnie związane z zabezpieczeniem pieniężnym, natomiast gwarancja może mieć również charakter niepieniężny. Ustawodawca unijny obok „odpowiedniej gwarancji” reguluje również „równoważne zabezpieczenie”. Wydaje się, że gwarancja powinna mieć w tym przypadku charakter pieniężny, co nie wyklucza innego sposobu zabezpieczenia przyszłych roszczeń w ramach innego „równoważnego zabezpieczenia”. Dyrektywa nie precyzuje, w jaki sposób i gdzie powinna zostać złożona gwarancja, ale nie powinno chyba budzić większych wątpliwości, że powinna zostać złożona w sądzie bądź w organie państwowym wskazanym przez sąd<sup>644</sup>.

Ustawodawca, wymieniając w dyrektywie gwarancję oraz równoważne zabezpieczenie, posłużył się alternatywą nierozłączną, co mogłoby sugerować, że żądanie złożenia gwarancji nie wyklucza jednoczesnego złożenia również innego równoważnego zabezpieczenia. W art. 3 ust. 1 dyrektywy jest mowa o tym, że środki, procedury i środki naprawcze przewidziane dyrektywą są sprawiedliwe i słuszne oraz nie są nadmiernie skomplikowane czy kosztowne, ani też nie pociągają za sobą nierozsądnych ograniczeń

<sup>641</sup> Tak również I. Stamatoudi, P. Torremans, *EU Copyright Law. A Commentary*, Cheltenham 2014, s. 582; P. Véron, *Concise International and European IP Law: TRIPS, Paris Convention, European Enforcement and Transfer of Technology*, Alphen aan den Rijn 2011, s. 540.

<sup>642</sup> O kaucji jest również mowa w art. 739 § 1 k.p.c.

<sup>643</sup> Chociażby przy umowie sprzedaży, jako gwarancja odpowiedzialności za wady rzeczy sprzedanej (art. 577 k.c.) oraz przy umowie o roboty budowlane, jako gwarancja zapłaty (art. 649<sup>1</sup> k.c.).

<sup>644</sup> Tak I. Stamatoudi, P. Torremans, *op. cit.*, s. 582. W zagranicznej literaturze przedmiotu zaprezentowano pogląd, że skoro ustawodawca posługuje się także pojęciem innego „równoważnego zabezpieczenia”, to nie ma przeszkód, aby gwarancja przybrała także formę gwarancji bankowej, zob. I. Stamatoudi, P. Torremans, *op. cit.*, s. 582; A. Petersen-Padberg, [w:] *The EU Patent Package Handbook*, München-London-Düsseldorf 2014, s. 190–192.



czasowych czy nieuzasadnionych opóźnień. W świetle tego przepisu należy raczej przyjąć, że złożenie gwarancji pieniężnej do depozytu sądowego powinno być wystarczające do zabezpieczenia przyszłych roszczeń poszkodowanego wskutek wykonania postanowienia o zabezpieczeniu. Żądanie jeszcze innych, obok gwarancji pieniężnej, równoważnych zabezpieczeń mogłoby być sprzeczne z art. 3 ust. 1 dyrektywy. Uważam jednak, że gdyby wnioskodawca nie dysponował kwotą pieniężną wystarczającą na choćby częściowe pokrycie ewentualnej szkody, istnieje możliwość zażądania jeszcze innego równoważnego zabezpieczenia. W zależności od konkretnego przypadku może się okazać, że gwarancja pieniężna będzie w ogóle niecelowa, a właściwszym będzie zastosowanie wyłącznie innego, równoważnego zabezpieczenia.

Dyrektywa nie reguluje również w art. 7, jakiej wysokości powinna być żądana gwarancja. W pełni zastosowanie ma w tym przypadku wskazany powyżej art. 3 ust. 1 dyrektywy. Wysokość gwarancji bądź rodzaj innego równoważnego zabezpieczenia zależy zatem od wyłącznej decyzji sądu, jednakże powinien się kierować dyrektywami wskazanymi w art. 3 ust. 1 dyrektywy. Sąd w pierwszej kolejności powinien brać pod uwagę możliwości finansowe wnioskodawcy, wstępną ocenę wiarygodności roszczenia przy jednoczesnej ocenie ryzyka oraz rozmiarów możliwej do wyrządzenia obowiązującemu szkody<sup>645</sup>.

## 4. Sposoby ochrony dowodów

### 4.1. Szczegółowy opis z pobieraniem próbek lub bez

Katalog sposobów zachowania dowodów ma otwarty charakter. Dyrektywa stanowi, że środki te „mogą” obejmować wskazane w art. 7 ust. 1 dyrektywy czynności. Od decyzji sądu powinno zatem zależeć, jakie czynności powinny zostać podjęte, aby skutecznie i szybko zabezpieczyć dowody.

Dyrektywa wśród środków tymczasowych zapewniających zachowanie dowodów dotyczących zarzucanego naruszenia na pierwszym miejscu wskazuje szczegółowy opis z pobieraniem próbek lub bez<sup>646</sup>. Pierwszy z wymienionych sposobów względem pozostałych zdaje się być najmniej uciążliwy dla obowiązanego. Sporządzenie jedynie opisu określonych dowodów praktycznie w żaden sposób nie może prowadzić do wyrządzenia obowiązującemu szkody. Nie da się oczywiście całkowicie wykluczyć sytuacji, że przy

<sup>645</sup> I. Stamatoudi, P. Torremans, *op. cit.*, s. 582.

<sup>646</sup> Choć ustawodawca nie przesądza, że jest to preferowany przez niego w pierwszej kolejności sposób zachowania dowodów, to należy przyjąć, że kolejność ich przedstawienia nie jest przypadkowa.



czynności sporządzania opisu dojdzie do perturbacji związanych z koniecznością udostępnienia pomieszczeń, magazynów itd.<sup>647</sup>

Konstrukcja językowa art. 7 ust. 1 dyrektywy może budzić wątpliwości interpretacyjne. *Prima facie* nie wiadomo do końca, czego ma dotyczyć opis z pobieraniem próbek lub bez. Przepis ten powinien być odczytywany w ten sposób, że opis wraz z pobraniem próbek lub bez dotyczyć ma naruszających prawo towarów, a także, we właściwych przypadkach, materiałów i narzędzi użytych do produkcji i/lub dystrybucji tych towarów oraz związanych z nimi dokumentów<sup>648</sup>. Przyjęcie odmiennego poglądu, że tylko zajęcie fizyczne odnosi się do naruszających prawo towarów oraz materiałów i narzędzi prowadziłyby do niepewności odnośnie do tego, czego ma dotyczyć opis lub też czego próbki mogą zostać zajęte.

Z praktycznego punktu widzenia należy przyjąć, że opis wraz z pobraniem próbek lub bez nie znajdzie zastosowania w przypadku naruszeń praw autorskich jedynie drogą cyfrową<sup>649</sup>. Przede wszystkim w takich przypadkach trudno będzie w jakikolwiek sposób sporządzić opis, skoro zasadniczo na każdym dysku twardym znajduje się znaczna ilość różnego rodzaju danych, w tym utworów chronionych prawem autorskim. Sporządzenie opisu, który według wymogów ustawodawcy musi być „szczegółowy”, miałyby się z celem ze względu na czasochłonność, ale także jego wątpliwą przydatność. Na jego podstawie trudno będzie dokonać oceny, czy dane utwory naruszają prawa autorskie, czy też nie. Trudno również wyobrazić sobie pobranie próbek w takim przypadku<sup>650</sup>. Można by przykładowo zgrać część zawartości dysku twardego, ale z technicznego punktu widzenia wiązałoby się to ze słusznym zarzutem ryzyka manipulacji. W przypadku dowodów znajdujących się na dyskach komputerów można napotkać trudności natury technicznej związane np. z dostępem do ich zawartości ze względu na istnienie skutecznych systemów zabezpieczeń. W literaturze przedmiotu dostrzega się, że w tego typu przypadkach dopuszczalne byłoby zobowiązanie pozwanego przez sąd do ujawnienia haseł bądź np. pobranych z Internetu treści<sup>651</sup>.

---

<sup>647</sup> Może prowadzić to przykładowo do przerw w pracy bądź np. ciągłości procesu produkcji, ale zasadniczo jest to jednak „nieinwazyjny” sposób zachowania dowodów. Tym bardziej, że art. 7 ust. 1 dyrektywy wyraźnie stanowi, że sporządzanie opisu nie musi wiązać się z pobieraniem próbek. Pobieranie próbek jest zatem fakultatywne.

<sup>648</sup> Tak również E. Bonadio, *op. cit.*, s. 325.

<sup>649</sup> Np. poprzez posiadanie na dyskach twardych nielegalnych programów komputerowych, muzyki, filmów oraz innych utworów cyfrowych.

<sup>650</sup> Słowo „próbka” nie odnosi się wyłącznie do przedmiotów materialnych, ale niewątpliwie o wiele łatwiej jest mówić o zajęciu np. jednego spośród wielu egzemplarzy bezprawnie zwielokrotnionej książki aniżeli jednego spośród wielu utworów muzycznych pobranych z sieci Internet i zapisanych na dysk twardy.

<sup>651</sup> Brak jest jednak wskazania, w jakim dokładnie trybie miałyby to nastąpić. Zob. M. Sterpi, T. Calme, *Patent Litigation: Jurisdictional Comparisons*, London 2011, s. 152.

Pobrane próbki w trakcie sporządzania szczegółowego opisu wzmacniają jego wartość dowodową. Dyrektywa dopuszcza możliwość sporządzenia jedynie opisu bez jednoczesnego pobrania próbek. Zasadniczo będzie to miało miejsce w przypadku towarów naruszających prawa własności intelektualnej o znacznych gabarytach oraz niedostępnych jeszcze na rynku. W odniesieniu do naruszeń praw własności przemysłowej E. Bonadio wskazuje na przykład ekspresu do kawy, który po raz pierwszy ma zostać pokazany na wystawie, a co do którego zachodzi podejrzenie, że narusza patent bądź patenty innych podmiotów uprawnionych<sup>652</sup>. Oczywiście jest, że w takim przypadku nie ma możliwości pobrania jakiegokolwiek próbki, a więc jedynym sposobem zabezpieczenia dowodu jest sporządzenie szczegółowego opisu. W odniesieniu do praw autorskich z podobną sytuacją będziemy mieli do czynienia w przypadku chociażby budynków czy rzeźb.

Brak jest również w dyrektywie informacji odnośnie do podmiotu uprawnionego do dokonania opisu z pobraniem próbek lub bez. Mając na uwadze, że art. 7 ust. 1 dyrektywy wymaga, aby stosowane środki ochrony dowodów były szybkie i skuteczne, przyjąć należy, że właściwym organem do dokonania tej czynności powinien być komornik sądowy<sup>653</sup>. Tylko komornik sądowy może urzeczywistnić wskazane powyżej wymogi odnośnie do środków ochrony dowodów. Oczywiście jest, że sporządzenie opisu z pobraniem próbek lub bez dotyczy miejsc, do których wnioskodawca nie ma dostępu. W trakcie tych czynności obowiązany może również stawiać opór bądź w ogóle odmówić wstępu do określonych miejsc. Brak możliwości przymusowego zrealizowania tego sposobu zabezpieczenia dowodów na pewno nie byłby w zgodzie z przesłanką skuteczności. W przypadku spraw o naruszenie praw autorskich wiele naruszeń dokonywanych jest wyłącznie w przestrzeni wirtualnej, dlatego może być potrzeba skorzystania z obecności biegłego sądowego np. z zakresu informatyki.

Ze względu na wymóg sporządzenia „szczęgółowego” opisu należy dopuścić możliwość korzystania w szerokim zakresie przez komornika sądowego i przybranych jemu do pomocy biegłych urządzeń rejestrujących dźwięk i obraz<sup>654</sup>. Sporządzenie jedynie notatki, nawet szczegółowej, mimo wszystko narażone jest na ryzyko zniekształceń.

---

<sup>652</sup> E. Bonadio, *op. cit.*, s. 325.

<sup>653</sup> Nie można jednak zapominać, że środki te powinny być również proporcjonalne i odstrasżające oraz zapewniać zabezpieczenia przed ich nadużywaniem (art. 3 ust. 2 dyrektywy).

<sup>654</sup> Twierdzenie to wydaje się zasadne również ze względu na powoływanie się w projekcie dyrektywy na instytucje prawne służące zabezpieczeniu dowodów w systemie angielskim oraz francuskim, tj. *Anton Piller order* oraz *saisie-contrefaçon*, które w praktyce szeroko dopuszczają stosowanie tego typu rozwiązań. Co prawda nadal aktualny pozostaje wniosek, że środki ochrony dowodów, o których mowa w art. 7 ust. 1 dyrektywy, powinny być traktowane jako autonomiczne względem wskazanych powyżej rozwiązań, niemniej w tym przypadku, wobec niedookreślenia sposobu dokonania opisu, można posiłkować się skutecznymi i sprawdzonymi już rozwiązaniami.

#### **4.2. Zajęcie fizyczne naruszających prawo towarów, materiałów i narzędzi użytych do produkcji towarów oraz związanych z nimi dokumentów**

Ostatni ze sposobów ochrony dowodów jest najdalej idący, najbardziej uciążliwy dla obowiązanego, ale też prawdopodobnie najbardziej skuteczny dla wnioskodawcy. Porozumienie TRIPS nie przewidywało wprost takiego sposobu zabezpieczenia dowodów. W tym względzie dyrektywa wzoruje się na znanych już instytucjach prawnych służących zabezpieczeniu dowodów we Francji i Anglii. Ustawodawca unijny słusznie przyjął, że w sprawach o naruszenie praw własności intelektualnej istnieje duże ryzyko utraty, zniszczenia bądź przerobienia dowodów. Jednocześnie sporządzenie opisu wraz z pobraniem próbek lub bez nie zawsze będzie możliwe ze względu na charakter dowodów naruszeń.

Pomimo wysoce uciążliwego charakteru tego sposobu zabezpieczenia dowodów ustawodawca unijny nie ogranicza możliwości fizycznego zajęcia towarów naruszających prawa własności intelektualnej poprzez zastosowanie jakiegokolwiek zwrotu nieostrego typu „w uzasadnionych przypadkach”. Czyni to jednak w odniesieniu do fizycznego zajęcia materiałów i narzędzi użytych do produkcji i/lub dystrybucji tych towarów oraz związanych z nimi dokumentów. Podkreśla, że zajęcie tych przedmiotów może nastąpić „we właściwych przypadkach”. Ocena tego, kiedy mamy do czynienia z właściwym przypadkiem, należy do sądu. Ograniczenie zajęcia tych dóbr do „właściwych przypadków” podyktowane jest ich pośrednim charakterem w toku naruszeń. Przedmiotem naruszającym określone prawo własności intelektualnej będzie zawsze określone dobro, które samo w sobie stanowi o naruszeniu, np. ubranie z nielegalnie naniesionym znakiem towarowym, nielegalnie zwielokrotniony program komputerowy, film, piosenka itp. O ile w przypadku przykładowo książek w wersji drukowanej wystarczającym, co do zasady, będzie zajęcie nielegalnie wytworzonych egzemplarzy, o tyle metoda ta nie będzie możliwa do zastosowania przy naruszeniach dokonywanych cyfrowo. W takich przypadkach konieczne będzie zajęcie np. dysków twardych komputerów. Jeżeli natomiast ilość nielegalnie wytworzonych dóbr wskazuje na zamiar ich dystrybucji, to konieczne może okazać się zajęcie materiałów w postaci np. pustych płyt CD, DVD itp., które mogą stanowić dowód świadczący o zamiarze dalszej dystrybucji.

W literaturze przedmiotu pojawia się wątpliwość, jak rozumieć pojęcie „dokumentów”, o których mowa w art. 7 ust. 1 dyrektywy. Dyrektywa reguluje fizyczne zajęcie naruszających prawo towarów, a także, we właściwych przypadkach, materiałów i narzędzi użytych do produkcji i/lub dystrybucji tych towarów oraz związanych z nimi dokumentów. Pytanie sprowadza się do tego, z czym mają być powiązane dokumenty, o których mowa w tym przepisie. Może chodzić zarówno o dokumenty związane z do-

wodami świadczącymi o naruszeniu bądź dokumenty zawierające wszelkie informacje handlowe, na podstawie których możliwe będzie ustalenie sieci dystrybucyjnej oraz rozmiarów szkody poniesionej przez poszkodowanego<sup>655</sup>. Zdania są na ten temat podzielone. Judykatura francuska przyjmuje, że chodzi o każdy dokument mający wartość dowodową bez względu na to, czy na jego podstawie ma dojść jedynie do udowodnienia faktu naruszenia czy też do wykazania rozmiaru szkody<sup>656</sup>. Założenie to wydaje się słuszne, jeśli porównać cel regulacji z art. 7 do celu tzw. roszczenia informacyjnego, o którym mowa w art. 8 dyrektywy. Roszczenie informacyjne ma służyć zdobyciu informacji na temat pochodzenia i sieci dystrybucji towarów lub usług naruszających prawo własności intelektualnej, a nie ustaleniu zakresu naruszenia. Gdyby przyjąć, że zajęcie dokumentów, o których mowa w art. 7 ust. 1 dyrektywy, ma służyć wyłącznie ustaleniu sieci dystrybucyjnej, to brak było podstaw do odrębnego ukształtowania tych instytucji, gdyż ich zakres by się pokrywał. Skoro ustawodawca unijny w przypadku roszczenia informacyjnego reguluje wprost, jakie informacje można w oparciu o niego zdobyć, a nie czyni tego wprost w przypadku zabezpieczenia dowodów, to należy przyjąć, że miał na myśli dokumenty o szerokim znaczeniu.

Dyrektywa nie określa, w jaki sposób ani kto powinien dokonać fizycznego zajęcia towarów, o których mowa w art. 7 ust. 1 dyrektywy. W pełni aktualne pozostają w tym miejscu uwagi poczynione na tle zabezpieczenia dowodów poprzez sporządzenie szczegółowego opisu z pobraniem próbek lub bez. Również i w tym przypadku jedynie komornik sądowy zdaje się być wyłącznie odpowiedni do spełnienia przesłanek szybkości i skuteczności, o których mówi art. 7 ust. 1 dyrektywy. Dodatkowo należy mieć na uwadze prawa obowiązane. Fizyczne zajęcie towarów naruszających prawa autorskie, jak też materiałów i urządzeń służących do ich wytworzenia ingeruje w sferę prywatności i faktycznego władztwa nad tymi przedmiotami. Trudno byłoby sobie wyobrazić, aby jakikolwiek inny podmiot, niemający umocowania we władzy państwowej, mógł dokonać takiej czynności.

Ze względu na daleko idące skutki tego sposobu zajęcia w literaturze przedmiotu niekiedy dostrzega się, że sąd może go zastosować wyłącznie o oparciu o wyraźny wniosek uprawnionego<sup>657</sup>. Stanowisko to zasługuje na aprobatę, choć art. 7 ust. 1 dyrektywy

---

<sup>655</sup> M. Blakeney, *The Protection of Geographical Indications. Law and Practice*, Cheltenham 2014, s. 371.

<sup>656</sup> *Ibidem*, s. 371. Problem z ustaleniem zakresu „dokumentów”, o których mowa w art. 7 ust. 1 dyrektywy, w systemie prawa francuskiego wynika przede wszystkim z tego, że podobnie jak w dyrektywie posłużono takim samym, niejasnym sformułowaniem. Problem ten nie występuje w systemie prawa belgijskiego i luksemburskiego, w których mówi się o prawie do zajęcia wszystkich dokumentów mogących świadczyć o dokonanych naruszeniach. Zob. P. Véron, *op. cit.*, s. 533.

<sup>657</sup> D. Bucknell (ed.), *Pharmaceutical, Biotechnology, and Chemical Inventions. Volume I*, Oxford 2011, s. 1101.

nie wskazuje wprost na taki wymóg. Zgodnie z art. 7 ust. 1 dyrektywy zabezpieczenie dowodów możliwe jest wyłącznie na wniosek uprawnionego i to on powinien wskazać, jaki w jego ocenie sposób będzie najwłaściwszy do zastosowania. Skoro wnioskodawca ma decydować o zakresie udzielanej ochrony w ramach wytaczanego powództwa, to również i on powinien określać zakres żądanej ochrony w toku postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów. Niepożądane byłoby, aby sąd wydawał postanowienie o zabezpieczeniu dowodów poprzez ich fizyczne zajęcie, kiedy w ocenie wnioskodawcy wystarczające byłoby jedynie sporządzenie opisu nawet bez zajęcia próbek<sup>658</sup>.

W przypadku fizycznego zajęcia dowodów w postaci towarów naruszających prawo oraz materiałów i narzędzi służących do ich wytworzenia dyrektywa przewiduje również sposób postępowania z nimi na wypadek, gdyby powództwo okazało się zasadne. Art. 10 ust. 1 dyrektywy stanowi, że właściwe organy sądowe mogą na żądanie wnioskodawcy zarządzać podejmowanie właściwych środków w odniesieniu do towarów, co do których stwierdzono naruszenie praw własności intelektualnej, a we właściwych przypadkach również w odniesieniu do materiałów i narzędzi użytych do tworzenia lub wytwarzania tych towarów. Środki takie obejmują wycofanie z handlu, definitywne usunięcie z handlu lub zniszczenie<sup>659</sup>. Podstawową przyczyną fizycznego zajęcia wskazanych powyżej dóbr jest możliwość ich zachowania na czas procesu dla celów związanych z postępowaniem dowodowym. Zabezpieczenie dowodów spełnia w ten sposób jeszcze jedną funkcję, tj. przeciwdziałanie dalszym naruszeniom. Zabezpieczenie urządzeń służących do produkcji nielegalnych towarów poprzez ich fizyczne zajęcie, a następnie ich zniszczenie uniemożliwia dalsze naruszenia zarówno w toku postępowania, jak i już po jego zakończeniu. Cel ten nie do końca byłby możliwy, gdy zabezpieczono dowody wyłącznie poprzez sporządzenie opisu.

Na koniec rozważań należy jeszcze zaznaczyć, na co wyraźnie wskazuje art. 7 ust. 1 dyrektywy, że środki mające na celu ochronę dowodów powinny być stosowane pod warunkiem ochrony informacji poufnych. Wymóg ten dotyczy każdego sposobu zabezpieczenia dowodów, ale jest szczególnie istotny w przypadku fizycznego zajęcia nielegalnych towarów bądź materiałów i urządzeń służących do ich produkcji, bądź dystrybucji. Przy tym sposobie zabezpieczenia zachodzi największe ryzyko zapoznania się

---

<sup>658</sup> Znajduje to uzasadnienie również w świetle art. 7 ust. 4 dyrektywy, które zakłada obowiązek naprawienia przez wnioskodawcę szkody wyrządzonej zabezpieczeniem. Gdyby więc sąd, wbrew woli wnioskodawcy, decydował o innym, bardziej dotkliwym dla obowiązanego sposobie zabezpieczenia, to narażałby wnioskodawcę na ryzyko naprawienia szkody. Jeżeli natomiast wnioskodawca wyraźnie żąda zabezpieczenia dowodów poprzez ich fizyczne zajęcie, łącznie z materiałami i urządzeniami służącymi do produkcji, to sąd nie ma obowiązku go uwzględnić, jeżeli w jego ocenie cel zabezpieczenia zostanie osiągnięty w mniej dotkliwy sposób.

<sup>659</sup> Środki te zgodnie z art. 10 ust. 2 dyrektywy podejmowane są na koszt naruszającego, chyba że przywołane zostały szczególne przyczyny, aby tego nie robić.

przez uprawnionego z informacjami poufnymi obowiązane. W europejskiej literaturze przedmiotu proponuje się, aby wymóg ten urzeczywistnić poprzez zakazanie uprawnionemu uczestniczenia w czynności zajęcia. Upoważnionymi do udziału w tych czynnościach powinni być wyłącznie jego pełnomocnicy (np. adwokat bądź radca prawny) zobowiązani do zachowania w tajemnicy informacji poufnych<sup>660</sup>. Co więcej, raport z zajęcia powinien w pierwszej kolejności zostać udostępniony sądowi, który zadecyduje, jakie informacje mogą zostać ujawnione uprawnionemu<sup>661</sup>.

## 5. Postępowanie w przedmiocie zastosowania środków ochrony dowodów

Jedną z najistotniejszych cech postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów jest możliwość jego wszczęcia przed wszczęciem postępowania w sprawie. Ma to przede wszystkim zapobiegać ryzyku utraty dowodów spowodowanych zbyt późnym wydaniem postanowienia o ich zabezpieczeniu. Istnieje jednak ryzyko, że zabezpieczenie dowodów dokonane jeszcze przed wytoczeniem powództwa posłuży wnioskodawcy do osiągnięcia innego celu niż uniemożliwienie zniszczenia, ukrycia bądź modyfikacji dowodów. Mając na uwadze dotychczasowe wywody dotyczące sposobów zabezpieczenia dowodów wskazanych w dyrektywie, należy uznać, że może zachodzić ryzyko tzw. *fishing expeditions*. W celu przeciwdziałania takim praktykom dyrektywa przewiduje kilka zabezpieczeń.

W pierwszej kolejności art. 7 ust. 1 *in fine* dyrektywy zakłada konieczność przedstawienia przez wnioskodawcę należycie dostępnych dowodów uzasadniających jej roszczenie z tytułu naruszenia jej prawa własności intelektualnej lub zagrożenia naruszeniem tego prawa. Przesłanka ta określana jest jako konieczność uwiarygodnienia roszczenia<sup>662</sup>.

Kolejnym sposobem mającym przeciwdziałać tego typu niedozwolonym praktykom jest konieczność wszczęcia postępowania nad meritum sprawy w określonym terminie. Zgodnie z art. 7 ust. 3 dyrektywy państwa członkowskie zapewniają, że na żądanie pozwanego i bez uszczerbku dla możliwych roszczeń odszkodowawczych środki podjęte dla zabezpieczenia dowodów zostają odwołane lub przestają działać, jeśli zgłaszający w odpowiednim okresie nie wszczął przed właściwym organem sądowym postępowania prowadzącego do podjęcia decyzji merytorycznej; okres ten jest ustalany przez organ sądowy nakazujący zastosowanie środków, jeśli prawo państwa członkowskiego

---

<sup>660</sup> M. Sterpi, T. Calme, *op. cit.*, s. 152.

<sup>661</sup> *Ibidem*.

<sup>662</sup> Była już przedmiotem rozważań w rozdziale II.3.



na to pozwala lub, w braku takiego ustalenia, nie przekracza okresu 20 dni roboczych lub 31 dni kalendarzowych, zależnie od tego, który jest dłuższy.

Charakter dowodów w sprawach o naruszenie praw własności intelektualnej wymaga szybkiego i skutecznego działania w celu uniemożliwienia ich zniszczenia, modyfikacji bądź ukrycia. Konieczny jest element zaskoczenia po stronie obowiązowanego, aby móc cel ten osiągnąć<sup>663</sup>. Gdyby przyjąć, że postępowanie w przedmiocie zabezpieczenia dowodów powinno zawsze przebiegać w taki sam sposób, jak postępowanie główne, to konieczne byłoby w pierwszej kolejności doręczenie obowiązowanemu odpisu wniosku o zabezpieczenie dowodów w celu umożliwienia ustosunkowania się do niego i zgłoszenia ewentualnych zastrzeżeń bądź wniesienia o jego oddalenie ze względu na niecelowość lub bezprzedmiotowy charakter. Oczywiście jest, że z chwilą otrzymania przez obowiązowanego informacji o złożeniu przez uprawnionego wniosku o zabezpieczenie dowodów zachodziłoby wysokie ryzyko zniszczenia, ukrycia bądź zmodyfikowania dowodów świadczących o naruszeniu prawa. Jawność postępowania jest zasadą w praktycznie każdym postępowaniu, choć istnieją od niej wyjątki. Sprawy o naruszenie praw własności intelektualnej powinny szczególnie często zaliczać się do takich wyjątków. Reguluje to dyrektywa w art. 7 ust. 1 *in fine*, że jeśli istnieje taka potrzeba, środki mające na celu zabezpieczenie dowodów można podjąć bez wysłuchania drugiej strony, zwłaszcza gdy jakiegokolwiek opóźnienie może spowodować szkodę nie do naprawienia dla właściciela praw lub istnieje dające się udowodnić ryzyko zniszczenia dowodów<sup>664</sup>.

Dyrektywa przewiduje również szczególną regulację na wypadek wydania postanowienia o zabezpieczeniu dowodów bez udziału drugiej strony. Art. 7 ust. 1 akapit 2 dyrektywy stanowi<sup>665</sup>, że gdy środki zapewniające zachowanie dowodów są zastosowane bez wysłuchania drugiej strony, dotknięte tym strony są powiadamiane najpóźniej niezwłocznie po zastosowaniu środków. Na żądanie stron, których dotyczy wydana decyzja, w odpowiednim czasie po powiadomieniu o środkach odbywa się kontrola sądowna, włącznie z prawem do wysłuchania, i w toku której podejmowana jest decyzja o zmianie, odwołaniu lub potwierdzeniu środków. Przepis nie reguluje wprost, w jakiej formie powinno odbyć się poinformowanie obowiązowanego o zastosowanych środkach najpóźniej niezwłocznie po ich zastosowaniu. Wydaje się, że wystarczające powinno być wręczenie postanowienia sądowego nakazującego zabezpieczenie dowodów w okre-

<sup>663</sup> Podobne rozwiązanie zawiera Porozumie TRIPS (art. 50 ust. 2). W literaturze przedmiotu dostrzega się, że jest to najistotniejsze zagadnienie związane z egzekwowaniem praw własności intelektualnej. Tak D. Gervais, *The TRIPS Agreement: Drafting History and Analysis*, London 1998, s. 216.

<sup>664</sup> W europejskiej literaturze przedmiotu dostrzega się, że w sprawach o naruszenie praw własności intelektualnej zazwyczaj wysłuchuje się drugiej strony. Zob. M. Sterpi, T. Calme, *op. cit.*, s. 152.

<sup>665</sup> Regulacja z art. 7 ust. 1 ak. 2 dyrektywy odpowiada bardzo podobnemu rozwiązaniu przewidzianemu w art. 50 ust. 4 TRIPS.



ślony sposób<sup>666</sup>. Zgodnie z brzmieniem art. 7 ust. 1 ak. 2 postanowienie to powinno zostać wręczone obowiązanemu najpóźniej z chwilą przystąpienia do zabezpieczenia dowodów.

Prawo do obrony oraz przedstawienia swojego stanowiska w sprawie, o których mówi art. 7 ust. 2 ak. 2 dyrektywy, zostały uznane przez Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny za niezbywalne gwarancje prawa wspólnotowego<sup>667</sup>. Przy określaniu terminu na zastosowanie kontroli sądowej dyrektywa posługuje się pojęciem nieostrym „odpowiedniego czasu po powiadomieniu o zastosowaniu środków”. Na gruncie podobnego rozwiązania w Porozumieniu TRIPS wskazywano, że czas ten powinien być rozumiany jako maksymalnie kilka dni<sup>668</sup>. Należy mieć na uwadze, że prawo do kontroli zastosowanych środków, zgodnie z brzmieniem dyrektywy, przysługuje każdej ze stron, a więc nie tylko obowiązanemu. Jest to uzasadnione przede wszystkim tym, że w przypadku zastosowania, wbrew żądaniu uprawnionego, np. sposobu zabezpieczenia mniej dotkliwego w postaci jedynie opisu, który miałby okazać się niewystarczający, uprawniony może w toku kontroli zażądać zmiany tego sposobu na inny, skuteczniejszy.

## **6. Upadek zabezpieczenia dowodów oraz szkoda powstała wskutek zabezpieczenia dowodów i możliwość żądania przez pozwanego jej naprawienia**

Postępowanie w przedmiocie zabezpieczenia dowodów jest postępowaniem pomocniczym względem postępowania głównego (nad *meritum* sprawy). Zabezpieczenie dowodów nie może trwać w oderwaniu od przebiegu bądź zakończenia postępowania głównego. W dyrektywie wyróżnia się następujące przypadki upadku zabezpieczenia.

Po pierwsze, o czym stanowi art. 7 ust. 3 dyrektywy, środki podjęte dla zabezpieczenia dowodów zostają odwołane lub przestają działać, jeżeli zgłaszający w odpowiednim czasie nie wytoczył powództwa.

Po drugie, zgodnie z art. 7 ust. 4 dyrektywy zabezpieczenie zostaje uchylone lub upada z powodu jakiegokolwiek działania lub zaniechania wnioskodawcy bądź jeśli stwierdzono brak naruszenia prawa własności intelektualnej lub groźby jego naruszenia.

---

<sup>666</sup> Na gruncie podobnego rozwiązania w Porozumieniu TRIPS wskazywano, że powiadomienie, o którym mowa w art. 50 ust. 4 Porozumienia TRIPS, powinno zawierać wystarczające szczegóły, włącznie ze wskazaniem podstawy roszczeń. Zob. D. Gervais, *op. cit.*, s. 217. Postanowienie sądu wraz z uzasadnieniem powinno spełniać ten wymóg.

<sup>667</sup> P. Véron, *op. cit.*, s. 533.

<sup>668</sup> D. Gervais, *op. cit.*, s. 217.

We wskazanych powyżej przypadkach uchylenia lub upadku zabezpieczenia na żądanie pozwanego organy sądowe mają prawo nakazać wnioskodawcy wypłacenie pozwanemu stosownego odszkodowania za wszelkie szkody spowodowane przez te środki. Za słuszny należy przyjąć pogląd, że pozwany powinien móc żądać, by na to odszkodowanie przeznaczono w pierwszej kolejności kaucję wpłaconą przez powoda<sup>669</sup>.

---

<sup>669</sup> A. Tischner, T. Targosz, *Dostosowanie polskiego prawa własności intelektualnej do wymogów prawa wspólnotowego. Uwagi na tle projektu z dnia 24 maja 2006 r. ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz o zmianie innych ustaw*, ZNUJ PWiOWI 2007, z. 97, s. 113.

## Rozdział VI

# Zabezpieczenie dowodów na podstawie art. 80 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych

### 1. Zabezpieczenie dowodów w polskim prawie autorskim w ujęciu historycznym

Pierwsza w Polsce ustawa autorska, tj. ustawa z dnia 29 marca 1926 r. o prawie autorskim<sup>670</sup> początkowo w ogóle nie zawierała przepisów dotyczących postępowania zabezpieczającego (zarówno w przedmiocie zabezpieczenia roszczeń, jak i dowodów)<sup>671</sup>. Dopiero w 1935 r. dodane zostały<sup>672</sup> art. 60<sup>1</sup> – art. 60<sup>3</sup> stanowiące przepisy szczególne względem postępowania zabezpieczającego uregulowanego w obowiązującym od 1930 r. Kodeksie postępowania cywilnego. Brak odrębnych przepisów dotyczących zabezpieczenia dowodów nakazywał stosować przepisy ogólne obowiązującego w tamtym czasie Kodeksu postępowania cywilnego.

Kolejna ustawa o prawie autorskim, tj. ustawa z dnia 10 lipca 1952 r. o prawie autorskim<sup>673</sup>, również nie zawierała przepisu szczególnego z zakresu zabezpieczenia dowodów. Trudno doszukać się w niej również jakiegokolwiek przepisu dotyczącego zabezpieczenia roszczeń. We wszystkich kwestiach związanych z procesowymi aspektami zabezpieczenia dowodów należało stosować wprost przepisy obowiązującego w ówczesnym czasie Kodeksu postępowania cywilnego. Ustawa o prawie autorskim z 1952 r. obowiązywała przez bardzo długi okres, tj. aż do chwili uchwalenia obecnie obowiązującej ustawy z 1994 r. Od 1964 r. należało stosować w przedmiocie zabezpieczenia dowodów przepisy art. 310–315 k.p.c.

Obecnie obowiązująca ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych weszła w życie z dniem 24 maja 1994 r. Prace nad projektem toczyły się w trybie tzw. szybkiej ścieżki, z którą wiązało się przede wszystkim skrócenie czasu pracy w komisjach Ustawodawczej oraz Kultury i Środków Przekazu<sup>674</sup>. Prace nad projektem trwały już od po-

---

<sup>670</sup> Ustawa z dnia 29 marca 1926 r. o prawie autorskim (Dz. U. Nr 48, poz. 286).

<sup>671</sup> Warto pamiętać, że ustawa z dnia 29 marca 1926 o prawie autorskim była jak na tamte czasy niezwykle nowoczesnym i postępowym aktem prawnym z zakresu prawa autorskiego.

<sup>672</sup> Art. 1 pkt 19 ustawy z dnia 22 marca 1935 o zmianie ustawy z dnia 29 marca 1926 r. o prawie autorskim (Dz. U. Nr 26, poz. 176).

<sup>673</sup> Ustawa z dnia 10 lipca 1952 r. o prawie autorskim (Dz. U. Nr 34, poz. 234).

<sup>674</sup> J. Bleszyński, *Nowe prawo autorskie*, Jur. 1994, nr 4, s. 3.

czątku lat siedemdziesiątych, a efekt tych prac został zasadniczo dobrze oceniony<sup>675</sup>. Nowo uchwalona ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych zawierała wiele nieznanymi dotąd polskiemu prawu autorskiemu regulacji. Przykładem takiego *novum* jest art. 80 u.p.a.p.p., który po raz pierwszy w ustawie autorskiej dotyczy w zasadzie wyłącznie kwestii procesowych. Przedmiotem regulacji art. 80 u.p.a.p.p. są zarówno zagadnienia związane z zabezpieczeniem dowodów, jak i zabezpieczeniem roszczeń, przy czym przepis ten znajdzie zastosowanie nie tylko w przypadku naruszenia autorskich praw majątkowych, ale również i praw pokrewnych, o czym wyraźnie stanowi art. 101 u.p.a.p.p.<sup>676</sup>

## 2. Szczególny charakter oraz zmiany art. 80 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych

Przepis art. 80 u.p.a.p.p. od początku budził wątpliwości zarówno w doktrynie, jak i judykaturze odnośnie do jego charakteru prawnego względem przepisów kodeksowych. Jednym z pierwszych rozstrzygnięć na tym tle było postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 czerwca 1995 r., który uznał, że art. 80 u.p.a.p.p. odnosi się do autorskich praw majątkowych i ma charakter szczególny do przepisów o postępowaniu zabezpieczającym unormowanym w art. 730 i n. k.p.c.<sup>677</sup>. Jeszcze dokładniej, bo bezpośrednio w odniesieniu do postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Warszawie w postanowieniu z dnia 18 kwietnia 1996 r., w którym stwierdził, że przepisy prawa autorskiego dotyczące zabezpieczenia dowodów stanowią *lex specialis* w stosunku do norm kodeksowych; w odniesieniu do zabezpieczenia dowodów oznacza to, że instytucję tę regulują art. 310 – art. 315 k.p.c. z uwzględnieniem szczególnej dyspozycji zawartej w art. 80 ust. 1 pkt 1<sup>678</sup>. Problematyka ta była również przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. W postanowieniu z dnia 9 września 1997 r. Sąd Najwyższy potwierdził dotychczasowe stanowisko sądów apelacyjnych, tj. przyjął, że art. 80 u.p.a.p.p. w zakresie zabezpieczenia dowodów i roszczeń ma charakter szczególny względem odpowiadającym tym instytucjom przepisów k.p.c.<sup>679</sup> Kwestia charakteru prawnego art. 80 u.p.a.p.p. powróciła w judykaturze jeszcze w 2006 r. i również w tym przypadku Sąd Apelacyjny w Szczecinie potwierdził dotychczasowe stanowisko w tej kwestii<sup>680</sup>.

<sup>675</sup> Zob. np. *ibidem*, s. 5 i n.

<sup>676</sup> Tak również J. Barta, R. Markiewicz (red.), *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 506.

<sup>677</sup> Postanowienie SA w Warszawie z dnia 20 czerwca 1995 r., I ACz 580/95, LEX nr 62622.

<sup>678</sup> Postanowienie SA w Warszawie z dnia 18 kwietnia 1996 r., I ACz 229/96, LEX nr 69700.

<sup>679</sup> Postanowienie SN z dnia 9 września 1997 r. I CZ 95/97, LEX nr 507987.

<sup>680</sup> Postanowienie SA w Szczecinie z dnia 6 stycznia 2006 r., I ACz 1162/02, LEX nr 279957.

W przypadku zabezpieczenia dowodów art. 80 ust. 1 pkt 1 u.p.a.p.p. stanowił pierwotnie, że sąd właściwy do rozpoznania sprawy o naruszenie autorskich prawa majątkowych miejsca, w którym sprawca prowadzi działalność lub znajduje się jego majątek, także przed wytoczeniem powództwa rozpoznaje, nie później jednak niż w ciągu 3 dni od dnia złożenia w sądzie, wniosek mającego w tym interes prawny o zabezpieczenie dowodów bez potrzeby wykazania obawy, że ich przeprowadzenie stanie się niewykonalne lub zbyt utrudnione.

Obecnie obowiązujący art. 80 u.p.a.p.p. był dwukrotnie nowelizowany. Aktualne brzmienie art. 80 wyznaczone zostało ustawą z dnia 9 maja 2007 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw. Ustawa miała na celu implementację przepisów dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej.

Ustawa z dnia 9 maja 2007 r. wprowadziła kilka mniej znaczących zmian oraz jedną o dosyć istotnym skutku<sup>681</sup>. Do pomniejszych zmian należy zaliczyć na pewno zastąpienie zwrotu „sąd właściwy do rozpoznania sprawy” zwrotem „sąd właściwy do rozpoznania spraw”.

Kolejna zmiana polegała na zastąpieniu zwrotu „miejsca, w którym sprawca prowadzi działalność” na „miejsca, w którym sprawca wykonuje działalność”. Sformułowania te zostały słusznie skrytykowane w literaturze jako wprowadzające niepotrzebny chaos pojęciowy w kwestii chociażby właściwości miejscowej<sup>682</sup>.

Za zmianę o charakterze wyłącznie lingwistycznym należy potraktować zastąpienie zwrotu „nie później jednak niż w ciągu 3 dni” na zwrot „nie później niż w terminie 3 dni”. Wprowadzony w sprawach o naruszenie praw autorskich szczególnie krótki, bo trzydniowy, termin na rozpoznanie m.in. wniosku o zabezpieczenie dowodu jest podyktowany rodzajem tego postępowania, ale też przede wszystkim charakterem dowodów w sprawach o naruszenie praw autorskich<sup>683</sup>.

Znacząco zmieniony został art. 80 ust. 1 pkt 1 u.p.a.p.p. Dotychczas stanowił, że sąd rozpoznaje wniosek mającego w tym interes prawny o zabezpieczenie dowodów, bez potrzeby wykazania obawy, że ich przeprowadzenie stanie się niewykonalne lub zbyt utrudnione. Zgodnie z aktualnym brzmieniem tego przepisu sąd rozpoznaje wniosek mającego w tym interes prawny o zabezpieczenie dowodów oraz o zabezpieczenie związanych z nimi roszczeń. Istota tej zmiany zostanie przedstawiona w dalszej części opracowania.

---

<sup>681</sup> A. Michalak, *Przegląd nowych regulacji w dziedzinie ochrony własności intelektualnej*, EP 2007, nr 10, s. 39 i n.

<sup>682</sup> M. Wysocka, *Wybrane zagadnienia procesowe związane ze stosowaniem w praktyce sądowej art. 80 ust. 1 i 2 nowego prawa autorskiego*, Jur. 1994, nr 4, s. 11.

<sup>683</sup> Zagadnienie to zostanie bliżej omówione w dziale 4.3.

W wykonaniu wymogów wynikających z dyrektywy 2004/48/WE w zakresie zabezpieczenia dowodów wprowadzono do art. 80 u.p.a.p.p. nowe brzmienie ust. 2, zgodnie z którym sąd, dopuszczając dowód lub rozpoznając wnioski, o którym mowa w ust. 1 (a więc również i wniosek o zabezpieczenie dowodu – przyp. aut.), zapewnia zachowanie tajemnicy przedsiębiorcy i innych tajemnic ustawowo chronionych.

Obecny ust. 4 art. 80 u.p.a.p.p. odnosi się do środka prawnego w postaci kaucji, który był regulowany przez ustawę jeszcze przed nowelizacją (poprzednio kaucję regulował art. 80 ust. 2 u.p.a.p.p.). Różnica w obecnym jego brzmieniu nie ma charakteru wyłącznie „kosmetycznego”. Dotychczas art. 80 ust. 2 u.p.a.p.p. stanowił, że sąd może uzależnić wydanie postanowienia o zabezpieczeniu dowodów od złożenia stosownej kaucji. Aktualnie art. 80 ust. 4 u.p.a.p.p. dopuszcza uzależnienie wydania postanowienia w przedmiocie zabezpieczenia dowodów od złożenia kaucji jedynie w „uzasadnionych przypadkach”.

W zakresie dotyczącym rozpoznawania zażaleń na postanowienia sądu w przedmiocie zabezpieczenia dowodów art. 80 ust. 5 u.p.a.p.p. wprowadza dla sądu szczególny termin instrukcyjny 7 dni.

W wykonaniu wymogów dyrektywy 2004/48/WE art. 80 ust. 6 stanowi, że do zabezpieczenia dowodów stosuje się odpowiednio art. 733, art. 742 i art. 744 – art. 746 k.p.c.

Na uwagę zasługuje, że art. 80 u.p.a.p.p. nie jest wyjątkiem w szeroko rozumianym polskim prawie własności intelektualnej. Ustawodawca zdecydował się na bardzo zbliżone regulacje w ustawie Prawo własności przemysłowej (art. 286<sup>1</sup>), ustawie o ochronie baz danych (art. 11a)<sup>684</sup>, ustawie o ochronie prawnej odmian roślin (art. 36b)<sup>685</sup>. Trudno natomiast znaleźć racjonalne uzasadnienie dla braku podobnego przepisu w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji<sup>686</sup>. Pomimo że zwalczanie nieuczciwej konkurencji znalazło się w odrębnej ustawie względem praw autorskich i praw własności przemysłowej, to niewątpliwie ten dział prawa zalicza się również do szeroko rozumianej własności intelektualnej<sup>687</sup>. W wielu przypadkach, w szczególności w obrocie profesjonalnym, gdy dochodzi do naruszenia dóbr intelektualnych, których nie da się zakwalifikować tradycyjnie jako chronionych prawem autorskim, prawami pokrewnymi czy też prawami własności przemysłowej, ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji pozwala zapobiegać i zwalczać tego typu działania.

<sup>684</sup> Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych (Dz. U. Nr 128, poz. 1402, ze zm.).

<sup>685</sup> Ustawa z dnia 26 czerwca 2003 r. o ochronie prawnej odmian roślin (Dz. U. Nr 137, poz. 1300 ze zm.).

<sup>686</sup> Ustawa z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. Nr 153, poz. 1503 ze zm.).

<sup>687</sup> Tak np. J. Jezioro, [w:] E. Gniewek (red.), *op. cit.*, s. 775.



Nowelizacja art. 80 u.p.a.p.p. na nowo wywołała szereg pytań o charakter prawny przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych o zabezpieczeniu dowodów względem przepisów ogólnych. Jak już była o tym mowa, art. 80 ust. 1 pkt 1 u.p.a.p.p. przed nowelizacją stanowił, że sąd rozpoznaje wniosek o zabezpieczenie dowodów mającego w tym interes prawny bez potrzeby wykazania obawy, że ich przeprowadzenie stanie się niewykonalne lub zbyt utrudnione. Brak było wyraźnego odesłania do choćby odpowiedniego stosowania przepisów ogólnych o zabezpieczeniu dowodu, niemniej wskazanie przez ustawodawcę w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych, że wnioskodawca nie musi wykazywać obaw sugerowało pośrednio, że należy stosować przepisy ogólne, ale ze zmianami wynikającymi z ustawy autorskiej. Aktualnie wnioskodawca nie musi już wykazywać jakichkolwiek obaw, składając wniosek o zabezpieczenie dowodu, ale jednocześnie ma obowiązek wykazania interesu prawnego. Art. 80 ust. 6 u.p.a.p.p. nakazuje dodatkowo stosować odpowiednio przepisy z zakresu postępowania zabezpieczającego.

Ponadto art. 80 ust. 5 u.p.a.p.p. dopuszcza wnoszenie zażalenia na postanowienie sądu w przedmiocie zabezpieczenia dowodu, co nie jest dopuszczalne na podstawie przepisów ogólnych k.p.c. Gdyby zamiarem ustawodawcy było, aby do postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów na gruncie przepisów prawa autorskiego stosować, choćby w ograniczonym zakresie, przepisy ogólne k.p.c. o zabezpieczeniu dowodu, to powinien osiągnąć to poprzez stosowne odesłanie. Wskazane różnice nakazują obecnie o wiele bardziej krytycznie podchodzić do prostego wniosku, że postępowanie w przedmiocie zabezpieczenia dowodów w sprawach o naruszenie praw autorskich jest zwykłym postępowaniem o zabezpieczenie dowodów z nielicznymi odstępstwami wynikającymi z art. 80 u.p.a.p.p.<sup>688</sup>

### **3. Podstawy zabezpieczenia dowodów**

#### **3.1. Interes prawny a wiarygodność roszczenia**

Przepis art. 80 ust. 1 pkt 1 u.p.a.p.p. przed nowelizacją dokonaną na mocy ustawy z dnia 9 maja 2007 r. stanowił, że sąd, nie później niż w terminie 3 dni od dnia złożenia w sądzie, rozpoznaje wniosek mającego w tym interes prawny o zabezpieczenie dowodów, bez potrzeby wykazania obawy, że ich przeprowadzenie stanie się niewykonalne lub zbyt utrudnione. W zakresie przesłanek zabezpieczenia dowodów przepis ten stanowił odstępstwo od ogólnej zasady określonej w art. 310 k.p.c., zgodnie z którą dowód

---

<sup>688</sup> Zob. R. Tomczyk, [w:] E. Nowińska, K. Szczepanowska-Kozłowska (red.), *System Prawa Handlowego*, t. 3. *Prawo własności przemysłowej*, Warszawa 2015, s. 942.

można zabezpieczyć, gdy zachodzi obawa, że jego przeprowadzenie stanie się niewykonalne lub zbyt utrudnione. Założeniem ustawodawcy było uprzywilejowanie poszkodowanych w sprawach o naruszenie praw autorskich w toku postępowania o zabezpieczenie dowodów. Wydaje się, że przyczyną tej odmienności w prawie autorskim był charakter dowodów występujących w tego typu sprawach. W zdecydowanej większości przypadków istnieje obawa, że przeprowadzenie dowodów stanie się niewykonalne lub zbyt utrudnione. Z tych względów odmienna regulacja w prawie autorskim miała w założeniu mieć realne znaczenie praktyczne<sup>689</sup>.

Podobnie jak na gruncie przepisów k.p.c. o zabezpieczeniu dowodów, również w przypadku pierwotnie obowiązującego art. 80 ust. 1 pkt 1 u.p.a.p.p. pojawiały się wątpliwości związane z istnieniem obowiązku wykazania istnienia interesu prawnego. M. Wysocka przykładowo wskazała, że z jednej strony ustawodawca ułatwia wnioskującemu o zabezpieczenie dowodów poprzez zwolnienie go z obowiązku wykazania obawy, że przeprowadzenie dowodów stanie się niewykonalne lub zbyt utrudnione, ale jednocześnie komplikuje jego sytuację względem podmiotów żądających zabezpieczenia na podstawie przepisów ogólnych. Przyczyny takiego stanu rzeczy Autorka upatruje w obowiązku wykazania istnienia interesu prawnego, o czym ma przesądzać ustawowy zwrot „wniosek mającego w tym interes prawny”, podczas gdy brak takiego wymogu w przepisach ogólnych k.p.c. Pogląd M. Wysockiej należy, moim zdaniem, uznać za niewłaściwy. Jedną z przesłanek postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów, choć niewyraźną wprost, jest interes prawny. Posłużenie się przez ustawodawcę w pierwotnym brzmieniu art. 80 ust. 1 u.p.a.p.p. sformułowaniem „wniosku mającego w tym interes prawny” jedynie dobitniej potwierdziło, że interes prawny jest przesłanką zabezpieczenia dowodów również na gruncie spraw o naruszenie praw autorskich. Interes prawny każdorazowo musiał być więc przez wnioskodawcę wykazywany<sup>690</sup>, ale nie był dodatkowo obciążony obowiązkiem wykazania obawy, że brak zabezpieczenia uczyni przeprowadzenie dowodów niewykonalnym lub zbyt utrudnionym. Stanowisko to potwierdza również brzmienie art. 312 pkt 3 k.p.c., zgodnie z którym wniosek o zabezpieczenie dowodu powinien zawierać przyczyny uzasadniające potrzebę jego zabezpieczenia. Składający wniosek niezależnie od tego, czy musi wykazać obawy, o których mowa w art. 310 k.p.c., czy też nie, zawsze i tak musi uczynić zadość wymogom z art. 312 k.p.c.<sup>691</sup>

<sup>689</sup> M. Wysocka, *op. cit.*, s. 11–12.

<sup>690</sup> Nie wystarczyło jedynie uprawdopodobnienie, jak ma to miejsce w przypadku art. 730<sup>1</sup> § 1 k.p.c.

<sup>691</sup> Tak również A. Nowak-Gruca, *Procesowe środki ochrony autorskich praw majątkowych na tle implementacji dyrektywy 2004/48/WE w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej*, ZNUJ PPWI 2008, z. 101, s. 56.

Stanowisko to potwierdził Sąd Apelacyjny w Warszawie (niedługo po wejściu w życie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych) w cytowanym już postanowieniu z dnia 18 kwietnia 1996 r.<sup>692</sup>. Sąd Apelacyjny prawidłowo ocenił, że skuteczne ubieganie się mającego w tym interes prawny o zabezpieczenie dowodu w sprawie o ochronę praw autorskich nie jest uzależnione od wykazania obawy odnośnie do trudności lub niemożności przeprowadzenia dowodu (w braku jego zabezpieczenia), bowiem omawiany przepis wyraźnie taki obowiązek eliminuje. Nie oznacza to, by powód (wnioskodawca) zwolniony był w ogóle od wykazania przesłanek domagania się zabezpieczenia dowodu, tj. przyczyn uzasadniających potrzebę zabezpieczenia dowodu. Na wnioskodawcy ciąży jednak obowiązek wykazania, jaka konkretna potrzeba uzasadnia przeprowadzenie dowodu w trybie zabezpieczenia zamiast w zwykłym trybie przewidzianym dla przeprowadzania danego dowodu. Z powyższego rozstrzygnięcia wynika zatem, że przed nowelizacją art. 80 ust. 1 pkt 1 u.p.a.p.p. należało wykazać istnienie interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia, ale interes ten nie polegał na wykazaniu obawy, że przeprowadzanie dowodu stanie się niewykonalne lub znacznie utrudnione.

Powyższe rozważania dotyczące interesu prawnego jako jednej z przesłanek zabezpieczenia dowodów pozostają w całości aktualne przy obecnym brzmieniu art. 80 u.p.a.p.p. Przepis art. 80 ust. 1 pkt 1 u.p.a.p.p. stanowi, że sąd właściwy do rozpoznania spraw o naruszenie autorskich praw majątkowych miejsca, w którym sprawca wykonuje działalność lub w którym znajduje się jego majątek, także przed wytoczeniem powództwa rozpoznaje nie później niż w terminie 3 dni od dnia złożenia w sądzie, wniosku mającego w tym interes prawny o zabezpieczenie dowodów oraz o zabezpieczenie związanych z nimi roszczeń. Przy tak zredagowanym art. 80 ust. 1 pkt 1 u.p.a.p.p. już *prima facie* zauważalne jest usunięcie dotychczas obowiązującego zwolnienia z wykazania obawy, że przeprowadzenie dowodów stanie się niewykonalne lub zbyt utrudnione. Pomimo znaczącej nowelizacji art. 80 u.p.a.p.p. nadal aktualne pozostaje jednomyślne stanowisko judykatury oraz doktryny w kwestii stosowania art. 310 – art. 315 k.p.c. do przypadków nieuregulowanych ustawą o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Z jednej strony można by przyjąć, że skoro przepis art. 80 ust. 1 pkt 1 u.p.a.p.p. nie zawiera aktualnie obowiązku wykazania obawy, że przeprowadzenie dowodu stanie się niewykonalne lub znacznie utrudnione, to w tym zakresie należy stosować art. 310 k.p.c. Z drugiej jednak strony, skoro art. 80 ust. 1 pkt 1 stanowi *lex specialis* względem przepisów o zabezpieczeniu dowodów, to brak zamieszczenia w nim wymogu wykazania obawy oznacza właśnie, że nie ma potrzeby jej wykazywać.

---

<sup>692</sup> I ACz 229/96.

Wydawać by się mogło, że skoro w poprzednim stanie prawnym ustawodawca wprost zwalniał uprawnionego z wykazania wspomnianych obaw, to usunięcie tej regulacji jest zabiegiem celowym i nakazuje stosować w tej mierze art. 310 k.p.c. Jeżeli właśnie taki był zamiar ustawodawcy, to należy stwierdzić, że jest on krokiem wstecz względem poprzedniego stanu prawnego. Zasadą odmiennych regulacji w kwestiach procesowych na gruncie prawa autorskiego jest zasadniczo uprzywilejowanie poszkodowanych ze względu na liczne trudności natury dowodowej. Prawo autorskie zasadniczo podwyższa standardy ochrony oraz ułatwia poszkodowanym realizację ich praw. Nie ma więc żadnego racjonalnego uzasadnienia dla takiej interpretacji zabiegu ustawodawcy, tym bardziej, że w uzasadnieniu do projektu ustawy z dnia 9 maja 2007 r. zagadnienie to nie zostało rozwinięte. Ze wskazanych powyżej względów pojawiły się również zdecydowane różnice w poglądach przedstawicieli doktryny. J. Barta i R. Markiewicz uważają, że ubieganie się przez mającego w tym interes prawny o zabezpieczenie dowodu w sprawie o ochronę praw autorskich nie jest na gruncie ustawy – odmiennie niż na gruncie Kodeksu postępowania cywilnego (art. 310) – uzależnione od wykazania obawy odnośnie do trudności lub niemożności przeprowadzenia dowodu<sup>693</sup>. Odmienne stanowisko zajmuje P. Podrecki, którego zdaniem w obecnym stanie prawnym nie ma zwolnienia uprawnionego z wykazania istnienia wspomnianych obaw. Ten wymóg jest bowiem zawarty w art. 310 k.p.c. i w poprzednim stanie prawnym wyłączenie tych przesłanek było niewątpliwie zaliczane do ułatwień procesowych<sup>694</sup>. W świetle powyższego, według P. Podreckiego, aktualnie taka konieczność istnieje<sup>695</sup>.

Pojawia się wobec tego pytanie, na czym, przy aktualnym brzmieniu art. 80 ust. 1 u.p.a.p.p., ma polegać wykazanie interesu prawnego przy wniosku o zabezpieczenie dowodów w sprawach o naruszenie praw autorskich. Poglądy doktryny w tej materii dosyć znacząco różnią się od siebie. Dla P. Podreckiego przesłanka interesu prawnego może być rozumiana jako wykazanie istnienia po stronie uprawnionego roszczenia o ochronę jego praw. Wykazanie istnienia roszczenia może natomiast polegać na jego udowodnieniu albo choćby uprawdopodobnieniu. Autor uważa, że ze względu na brak wyraźnie określonej przesłanki wiarygodności roszczenia stwarza pewną swobodę, niemniej wysoki stopień uprawdopodobnienia powinien być wystarczający<sup>696</sup>.

J. Barta i R. Markiewicz uważają natomiast, że w przypadku przesłanki interesu prawnego w odniesieniu do zabezpieczenia dowodu można uznać ją za spełnioną w sy-

---

<sup>693</sup> J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie...*, 2005, s. 509. Autorzy jednak zaznaczają, że nie oznacza to, aby powód był w ogóle zwolniony od wykazania istnienia przesłanek domagania się zabezpieczenia dowodu.

<sup>694</sup> P. Podrecki, [w:] D. Flisak (red.), *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz LEX*, Warszawa 2015, s. 1131; E. Traple, [w:] A. Barta (red.), *System Prawa...*, 2013, s. 957.

<sup>695</sup> Tak również E. Traple, [w:] A. Barta (red.), *System Prawa...*, 2013, s. 957.

<sup>696</sup> P. Podrecki, [w:] D. Flisak (red.), *op. cit.*, s. 1132.

tuacji, gdy zagrożona zostanie możliwość przeprowadzenia dowodu w „normalnym trybie”, tj. w toku postępowania dowodowego w procesie<sup>697</sup>.

Nieco inaczej uważa E. Traple. Autorka twierdzi, że interes prawny uprawnionego powinien być rozumiany szeroko i obejmować zarówno uprawdopodobnienie roszczenia, jak również wskazanie zagrożenia niemożliwością lub znacznym utrudnieniem przeprowadzenia dowodu.

Jeszcze inaczej uważają A. Tischner i T. Targosz. Według tych autorów interes prawny w zabezpieczeniu dowodu istnieje wtedy, gdyby możliwość jego przeprowadzenia w „normalnym trybie” była zagrożona, ale jednocześnie stoją na stanowisku, że brak jest argumentów na rzecz stanowiska, że pozytywne rozpatrzenie wniosku o zabezpieczenie dowodu jest zależne od wykazania wiarygodności roszczenia<sup>698</sup>.

Szczególnego rozwinięcia wymaga zagadnienie konieczności wykazania wiarygodności roszczenia bądź jego uprawdopodobnienia w postępowaniu z wniosku o zabezpieczenie dowodów na podstawie art. 80 ust. 1 pkt 1 u.p.a.p.p. Jak już zostało wyjaśnione, przepisy ogólne k.p.c. z zakresu zabezpieczenia dowodów nie regulują w sposób wyraźny, że interes prawny jest jedną z przesłanek warunkujących zabezpieczenie dowodów. Nie zawierają również wyraźnej dyspozycji nakazującej wykazać lub choćby uprawdopodobnić roszczenie<sup>699</sup>. Doktryna, jak i orzecznictwo zasadniczo stoją na stanowisku, że interes prawny w przypadku zabezpieczenia dowodów jest przesłanką merytoryczną, a o jego istnieniu można mówić, gdy zachodzi obawa, że przeprowadzenie dowodu stanie się niewykonalne lub zbyt utrudnione albo że z innych przyczyn zachodzi potrzeba stwierdzenia istniejącego stanu rzeczy. Przemawiać ma za tym również treść art. 312 pkt 3 k.p.c., który wymaga, aby we wniosku o zabezpieczenie dowodów wskazane zostały przyczyny uzasadniające potrzebę zabezpieczenia dowodu. Przepisy ogólne Kodeksu postępowania cywilnego z zakresu zabezpieczenia dowodów nie tylko nie zawierają wyraźnej regulacji odnoszącej się do interesu prawnego, ale również nie wskazują, jak czyni to art. 730<sup>1</sup> § 1 k.p.c., że wnioskodawca powinien także uprawdopodobnić roszczenie.

W odniesieniu do postępowania zabezpieczającego A. Tischner i T. Targosz<sup>700</sup> twierdzą, że interes prawny i uwiarygodnienie roszczenia są kategoriami odrębnymi. W przypadku postępowania zabezpieczającego oznacza to, że interes prawny występuje wtedy, gdy brak tymczasowej ochrony powoda mógłby sprawić, że cele postępowania

---

<sup>697</sup> J. Barta, R. Markiewicz (red.), *Prawo autorskie...*, 2011, s. 509.

<sup>698</sup> A. Tischner, T. Targosz, *Komentarz...*, uwaga 8.

<sup>699</sup> Por. R. Flejszar, [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *op. cit.*, s. 808–814.

<sup>700</sup> Czynią to w odniesieniu do interpretacji pojęcia „mającego w tym interes prawny” na gruncie postępowania zabezpieczającego, ale stanowisko to jest pomocne przy dalszych rozważaniach.

nie będą mogły zostać osiągnięte. Oceny interesu prawnego dokonuje się przy założeniu, że wiarygodność roszczenia została już wykazana<sup>701</sup>. W przypadku postępowania zabezpieczającego wprowadzenie przez ustawodawcę wymogu uwiarygodnienia roszczenia oraz interesu prawnego podyktowane jest przede wszystkim szczególnym dalece samodzielnym charakterem tego postępowania, ale także potencjalną dotkliwością jego skutków dla obowiązanej. Nie bez powodu w tym przypadku ustawodawca nie porzeka jedynie na uprawdopodobnieniu przesłanki interesu prawnego, ale również wymaga, i to w pierwszej kolejności, uprawdopodobnienia roszczenia. Postępowanie w przedmiocie zabezpieczenia dowodów z założenia nie wywiera tak daleko idących skutków, dlatego też ocena jego przesłanek powinna być inna.

Przed nowelizacją dokonaną ustawą z dnia 9 maja 2007 r. art. 80 ust. 1 u.p.a.p.p. stanowił o wniosku mającego interes prawny w zabezpieczeniu dowodów bez konieczności wykazywania przez niego obawy, że ich przeprowadzenie stanie się niewykonalne lub zbyt utrudnione. Ustawodawca wymagał istnienia interesu prawnego, ale rozumiał go inaczej aniżeli interes prawny na gruncie przepisów ogólnych k.p.c., tj. jako obawę, że przeprowadzenie dowodów stanie się niewykonalne lub zbyt utrudnione. Przesłanka interesu prawnego była rozumiana jako przyczyny uzasadniające potrzebę zabezpieczenia dowodów.

W wyniku nowelizacji ustawodawca zrezygnował z konieczności wykazywania obaw, że przeprowadzenie dowodów stanie się niewykonalne lub zbyt utrudnione. Pozostał jednak wymóg wykazania interesu prawnego. Skoro art. 80 ust. 1 u.p.a.p.p. w zakresie zabezpieczenia dowodów stanowi *lex specialis* względem art. 310 – art. 315 k.p.c. to, moim zdaniem, aktualnie wymóg interesu prawnego należy rozumieć właśnie jako obowiązek wykazania obaw, że przeprowadzenie dowodów stanie się niewykonalne lub zbyt utrudnione. Nadal, zgodnie z art. 312 pkt 3 k.p.c., wnioskodawca ma obowiązek we wniosku wskazać również przyczyny uzasadniające potrzebę zabezpieczenia dowodu, ale przyczyn tych nie można utożsamiać z obowiązkiem wykazania bądź uprawdopodobnienia roszczenia. Gdyby taka konieczność zachodziła na gruncie przepisów ogólnych, to ustawodawca, podobnie jak w postępowaniu zabezpieczającym, powinien wskazać na nią w sposób wyraźny.

Próba ewentualnego „umieszczenia” przesłanki uprawdopodobnienia roszczenia w ramy interesu prawnego na gruncie art. 80 ust. 1 u.p.a.p.p. w zakresie zabezpieczenia dowodów mogłaby być zasadna jeszcze przed jego nowelizacją. Aktualne było wtedy pytanie o to, jak należy ów interes prawny rozumieć, skoro nie było potrzeby wykazania obaw z art. 310 k.p.c., które rozumiane były właśnie jako interes prawny przy zabezpieczaniu dowodów na podstawie przepisów ogólnych, ale jednocześnie interes ten przy

---

<sup>701</sup> A. Tischner, T. Targosz, *Komentarz...*, uwaga 10.



wnoszeniu o zabezpieczeniu dowodów w sprawach o naruszenie praw autorskich należało wykazać.

Aktualnie interes prawny należy rozumieć zgodnie z przesłankami określonymi w art. 310 k.p.c. Brak jest zatem dostatecznych podstaw prawnych, aby wymagać od wnioskującego o zabezpieczenie dowodów na podstawie art. 80 ust. 1 pkt 1 u.p.a.p.p. wykazania lub choćby uprawdopodobnienia roszczenia<sup>702</sup>.

Przemawia za tym jeszcze jedna okoliczność. Ustawodawca odwołuje się w art. 80 ust. 1 pkt 1 u.p.a.p.p. do mającego interes prawny w zabezpieczeniu dowodów „oraz” zabezpieczeniu roszczeń. *Prima facie* nakazuje więc łączyć ze sobą obydwa wnioski, a przesłankę interesu prawnego odnosi do pierwszego, jak i drugiego wniosku. Gdyby przyjąć, że art. 80 ust. 1 pkt 1 stanowi przepis szczególny względem przepisów ogólnych w zakresie rozumienia przesłanki interesu prawnego, to należałoby go interpretować, jak czyni się to w przypadku przepisów szczególnych, z pierwszeństwem przed przepisem ogólnym. W przypadku zabezpieczenia roszczeń w oparciu o art. 80 ust. 1 pkt 1 u.p.a.p.p. prowadziłyby to do wniosku, że wnioskodawca musi wykazać jedynie interes prawny, ale nie musi uprawdopodobniać roszczenia, gdyż takiego wymogu w przepisie tym nie ma. Przemawia za tym okoliczność, że gdyby ustawodawca chciał, aby istniała konieczność uprawdopodobnienia zarówno interesu prawnego jak i roszczenia, to w ogóle nie wskazywałby w art. 80 ust. 1 u.p.a.p.p. na interes prawny, gdyż wtedy zastosowanie miałby art. 730<sup>1</sup> § 2 k.p.c., który reguluje zarówno uprawdopodobnienie interesu prawnego, jak i uprawdopodobnienie roszczenia. Z jednej strony przyjęcie w takim przypadku bez żadnych zastrzeżeń, że art. 80 ust. 1 pkt 1 u.p.a.p.p. stanowi *lex specialis*, musiałoby prowadzić do wniosku, że w przypadku zabezpieczenia roszczeń przesłanka interesu prawnego jest zbędna.

Z drugiej jednak strony doprowadziłyby to do wniosku, że w postępowaniu o zabezpieczenie roszczeń w sprawach o naruszenie praw autorskich nie ma potrzeby uprawdopodobniania roszczenia. Byłoby to sprzeczne z istotą i przesłankami tego postępowania w ogólności<sup>703</sup>. Konsekwencją przyjęcia, że regulacje zabezpieczenia dowodów oraz roszczeń z art. 80 u.p.a.p.p. mają jedynie fragmentaryczny charakter i w pozostałym zakresie należy stosować przepisy ogólne, jest właśnie konieczność zastosowania, w przypadku zabezpieczenia roszczeń, w pozostałym zakresie przepisów ogólnych. Składając wniosek o zabezpieczenie roszczenia w sprawie o naruszenie praw autorskich, należy zatem wykazać, zgodnie z art. 80 ust. 1 pkt 1 u.p.a.p.p., interes prawny w zabezpieczeniu, a także, zgodnie z art. 730<sup>1</sup> § 1 k.p.c. uprawdopodobnić roszczenie.

---

<sup>702</sup> Tak również A. Drzewiecki, [w:] E. Ferenc-Szydelko (red.), *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 607.

<sup>703</sup> Tak również P. Podrecki, [w:] D. Flisak (red.), *op. cit.*, s. 1121.



Przenosząc powyższe wywody na postępowanie w przedmiocie zabezpieczenia dowodów w sprawach o naruszenie praw autorskich, uważam, że ustawodawca, wskazując na konieczność wykazania interesu prawnego, miał na celu zaznaczenie, że taka konieczność istnieje, gdyż w przepisach ogólnych wyraźnego wymogu nie ma. Wniosek ten nie może prowadzić do przyjęcia, że wskazanie na interes prawny przy zabezpieczeniu dowodów stanowi ustawowe *superfluum*. Tak by było, gdyby w art. 310 – art. 315 k.p.c. ustawodawca wyraźnie wskazał na interes prawny, jak czyni to choćby w przepisach o zabezpieczeniu roszczeń. Poprzez usunięcie wymogu wykazania obaw, że przeprowadzenie dowodu stanie się niewykonalne lub zbyt utrudnione, ustawodawca przesądził, że interes prawny powinien być rozumiany właśnie w ten sposób. Brak jest zatem podstaw do przyjęcia, że pod pojęciem interesu prawnego kryje się również konieczność wykazania wiarygodności roszczenia, skoro ustawodawca w przepisach ogólnych o zabezpieczeniu dowodów nie wprowadza takiej przesłanki ani bezpośrednio, ani pośrednio<sup>704</sup>. Wskazując na interes prawny w art. 80 ust. 1 u.p.a.p.p. w zakresie zabezpieczenia dowodów, nakazuje natomiast interpretować go właśnie w oparciu o przepisy ogólne, przy jednoczesnym braku wyraźnego wymogu choćby uprawdopodobnienia roszczenia w przepisie szczególnym.

Na marginesie rozważań dotyczących zagadnienia interesu prawnego warto dostrzec, że jeszcze większe trudności interpretacyjne budzi art. 286<sup>1</sup> p.w.p. Ustawodawca pomija w nim zwrot „mającego interes prawny” w zabezpieczeniu dowodu. Art. 286<sup>1</sup> p.w.p. w zakresie zabezpieczenia dowodów stanowi, że sąd rozpoznaje wniosek uprawnionego z patentu, dodatkowego prawa ochronnego, prawa ochronnego lub prawa z rejestracji lub osoby, której ustawa na to zezwala o zabezpieczenie dowodów. Brak przesłanki wykazania interesu prawnego skłania niektórych przedstawicieli doktryny do wniosku, że w sprawach o zabezpieczenie dowodów na gruncie Prawa własności przemysłowej nie ma zastosowania art. 310 k.p.c. A. Tischner argumentuje, że zabezpieczenie dowodów w sprawach o naruszenie praw własności przemysłowej nie zostało uzależnione od uwiarygodnienia roszczenia ani też od wykazania obawy, że jego przeprowadzenie stanie się niewykonalne lub zbyt utrudnione albo że z innych przyczyn zachodzi potrzeba stwierdzenia istniejącego stanu rzeczy<sup>705</sup>. Odmienne względem ustawy autorskiej uregulowanie tej samej instytucji w Prawie własności przemysłowej należy ocenić krytycznie. Trudno doszukać się jakiegokolwiek uzasadnienia dla lepszego

<sup>704</sup> Stanowisko, że uprawdopodobnienie roszczenia nie jest obecnie przesłanką zabezpieczenia dowodów, zajęli również T. Targosz, A. Tischner i M. Wyrwiński, *op. cit.*, s. 33. A. Nowak-Gruca natomiast wskazuje, że nie ma żadnych podstaw do przyjęcia definicji interesu prawnego z art. 730<sup>1</sup> § 2 k.p.c. przy analizie tego pojęcia na gruncie art. 80 ust. 1 u.p.a.p.p. Zob. A. Nowak-Gruca, *Procesowe środki ochrony...*, s. 56.

<sup>705</sup> A. Tischner, *Prawo...*, s. 1366.

traktowania poszkodowanych z tytułu naruszenia praw własności przemysłowej względem poszkodowanych z tytułu naruszenia praw autorskich<sup>706</sup>.

### 3.2. Kaucja

Jedną z kolejnych podstaw warunkujących wydanie postanowienia o zabezpieczeniu dowodów jest „stosowna kaucja”. Ustawodawca w art. 80 ust. 4 u.p.a.p.p. nie definiuje tego pojęcia<sup>707</sup> ani nie wskazuje, jaką kaucja ma pełnić funkcję. Art. 7 ust. 2 dyrektywy 2004/48/WE stanowi, że środki zabezpieczenia dowodów mogą być podjęte po złożeniu przez wnioskodawcę odpowiedniej gwarancji lub równoważnego zabezpieczenia w celu rekompensaty uszczerbku poniesionego przez pozwanego. W postępowaniu zabezpieczającym art. 739 § 1 k.p.c. stanowi, że wykonanie postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia sąd może uzależnić od złożenia przez uprawnionego kaucji na zabezpieczenie roszczeń obowiązanego powstałych w wyniku wykonania postanowienia o zabezpieczeniu. Cel kaucji został przez ustawodawcę wskazany także w przypadku kaucji aktorycznej. Art. 1119 k.p.c. stanowi, że powód, który nie ma miejsca zamieszkania lub zwykłego pobytu albo siedziby w Rzeczypospolitej Polskiej lub w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej, jest obowiązany na żądanie pozwanego złożyć kaucję na zabezpieczenie kosztów procesu. Niezależnie od różnic, jakie występują pomiędzy kaucją uregulowaną w postępowaniu zabezpieczającym, a międzynarodowym postępowaniem cywilnym, w każdym z nich pełni ona funkcję gwarancyjną.

Pomimo braku wyraźnego określenia w art. 80 ust. 4 u.p.a.p.p. celu, dla którego sąd może nakazać złożenie kaucji, należy przyjąć, że także w tym przypadku kaucja pełni funkcję gwarancyjną. Jej celem jest zabezpieczenie (ochrona) przeciwnika przed skutkami wykonania postanowienia o zabezpieczeniu dowodów w sytuacji, gdy potrzeby takiej w rzeczywistości nie było bądź gdy postanowienie zostało wykonane w sposób niewłaściwy, w wyniku którego po stronie obowiązanego powstała szkoda. „Uzasadnione przypadki”, o których mowa w art. 80 ust. 4 u.p.a.p.p., odnoszą się raczej do nakazu stosowania tej instytucji prawnej jedynie wyjątkowo, a nie możliwości korzystania z niej w celach innych niż ochrona przeciwnika przed negatywnymi skutkami wykonania postanowienia o zabezpieczeniu dowodów.

Możliwość uzależnienia zabezpieczenia dowodu od złożenia kaucji nie występuje w przepisach ogólnych k.p.c. Przyczyn braku podobnej regulacji w przepisach ogólnych

---

<sup>706</sup> Tym bardziej, że w ustawie o ochronie baz danych (art. 11a) oraz ustawie o ochronie prawnej odmian roślin (art. 36b) przewiduje się dokładnie takie same przesłanki zabezpieczenia dowodów, jak w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

<sup>707</sup> Słownik wyrazów obcych kaucję definiuje jako sumę pieniężną złożoną jako gwarancja dotrzymania zobowiązania i stanowiąca odszkodowanie w razie jego niedopełnienia (łac. *cautio* – „ostrożność”). Zob. E. Sobol (red.), *op. cit.*, s. 541.

o zabezpieczeniu dowodów należy upatrywać m.in. w szczególnym rodzaju dóbr podlegających ochronie w ramach prawa autorskiego, a także charakterze dowodów świadczących o fakcie naruszeń oraz ich rozmiarów. Nie do końca znana jest przyczyna pogorszenia sytuacji poszkodowanego z tytułu naruszonych praw autorskich względem poszkodowanego w innych sprawach, który może żądać zabezpieczenia dowodów na podstawie przepisów ogólnych bez konieczności składania kaucji. Przepis art. 80 u.p.a.p.p. ani przepisy ogólne o zabezpieczeniu dowodów nie dają wprost, w przeciwieństwie do art. 7 dyrektywy, możliwości fizycznego zajęcia określonych towarów bądź urządzeń służących do ich wytwarzania. W takich przypadkach wyrządzenie szkody wskutek wykonania postanowienia o zabezpieczeniu dowodów jest realne, a w konsekwencji uzasadnia zobowiązanie wnioskodawcy do złożenia kaucji.

Wątpliwe jest, czy sąd może uzależnić wydanie postanowienia o zabezpieczeniu dowodu od złożenia kaucji, w sytuacji gdy zabezpieczony ma być dowód np. z przesłuchania świadka. Literalne brzmienie art. 80 ust. 4 u.p.a.p.p. tego nie zabrania. Brak jest także wyraźnego wskazania, jakiemu celowi ma służyć kaucja. Należy raczej przyjąć, że nieuzasadnione byłoby uzależnianie zabezpieczenia dowodu z przesłuchania świadka od wniesienia kaucji<sup>708</sup>. Trudno upatrywać w takim przypadku jakiegokolwiek ryzyka powstania szkody po stronie przeciwnika. Dochodziłoby także do niczym nieuzasadnionego pogorszenia sytuacji poszkodowanego z tytułu naruszenia praw autorskich względem poszkodowanego, który żąda zabezpieczenia dowodów w oparciu o przepisy ogólne k.p.c.

Obecnie obowiązujący art. 80 u.p.a.p.p. przeszedł dosyć gruntowną zmianę mocą ustawy nowelizującej z dnia 9 maja 2007 r. Pierwotnie art. 80 ust. 2 u.p.a.p.p. stanowił, że sąd może uzależnić wydanie postanowienia o zabezpieczeniu dowodów od złożenia stosownej kaucji<sup>709</sup>. Obecnie kwestię możliwości uzależniania zabezpieczenia dowodu i roszczeń od złożenia stosownej kaucji reguluje art. 80 ust. 4 u.p.a.p.p.

Różnica względem pierwotnego brzmienia art. 80 u.p.a.p.p. polega na dodaniu w aktualnym ust. 4 zwrotu „w uzasadnionych przypadkach”. Zmianę tę należy ocenić pozytywnie. Zarówno przed nowelizacją, jak i obecnie, od decyzji sądu należy ocena, czy zachodzi konieczność złożenia przez uprawnionego kaucji na zabezpieczenie ewentualnych roszczeń. Dodanie przez ustawodawcę dyrektywy zawężającej swobodę sądu jedynie do „uzasadnionych przypadków” dało wyraz potrzebie procesowego uprzywilejowania poszkodowanego w sprawach o naruszenie praw autorskich, a dodatkowo ustawodawca w ten sposób podkreśla wyjątkowość kaucji<sup>710</sup>. Obowiązek złożenia kaucji

<sup>708</sup> P. Podrecki, [w:] D. Flisak (red.), *op. cit.*, s. 1134.

<sup>709</sup> Możliwość uzależniania zabezpieczenia dowodów od złożenia kaucji, jak stanowi również art. 80 u.p.a.p.p., dotyczy również zabezpieczenia roszczeń.

<sup>710</sup> P. Podrecki, [w:] D. Flisak (red.), *op. cit.*, s. 1134.

zasadniczo nie zamyka drogi do prawidłowego przygotowania powództwa, ale może czasami na pewno stanowić znaczącą niedogodność. Zamiarem ustawodawcy było narażanie poszkodowanych z tytułu naruszenia praw autorskich na tego typu niedogodność jedynie w uzasadnionych przypadkach. Jest to mimo wszystko zwrot nieostry mogący prowadzić do nadużyć. Uważam, że *de lege ferenda* pożądane byłoby powiązanie „uzasadnionych przypadków” z ryzykiem wyrządzenia szkody bądź nawet szkody znacznych rozmiarów.

Art. 80 ust. 4 u.p.a.p.p. posługuje się sformułowaniem, że sąd może uzależnić „wydanie postanowienia o zabezpieczeniu dowodów” od złożenia kaucji. Rozwiązanie przyjęte przez ustawodawcę należy ocenić krytycznie. Literalna wykładnia tego przepisu prowadzi do niedającego się zaakceptować rezultatu w postaci konieczności wydania przez sąd dwóch postanowień<sup>711</sup>. Pierwszym postanowieniem należałoby określić wysokość kaucji, a drugim ustanowić zabezpieczenie. To z kolei prowadziłoby do przewlekłości postępowania, czym zniweczono by sens zabezpieczenia.

Na inny, niepożądany skutek tej regulacji wskazuje E. Traple<sup>712</sup>. Zgodnie z art. 313 k.p.c. zabezpieczenie dowodu może być dopuszczone bez wezwania przeciwnika w wypadkach niecierpiących zwłoki albo gdy przeciwnik nie może być wskazany lub miejsce jego pobytu nie jest znane. W przypadku spraw o naruszenie praw autorskich wypadki niecierpiące zwłoki występują bardzo często. Istotniejsze jest jednak to, że sąd w ogóle może wydać postanowienie o zabezpieczeniu dowodu bez udziału przeciwnika. Z punktu widzenia art. 80 ust. 4 u.p.a.p.p. oraz przyjęcia, że rzeczywiście sąd może uzależnić wydanie, a nie wykonanie postanowienia o zabezpieczeniu od złożenia kaucji, na sądzie w zasadzie spoczywałby obowiązek zadecydowania o konieczności wniesienia kaucji przy jednoczesnym braku pełnych informacji co do rozmiarów ewentualnej szkody po stronie obowiązanego.

### 3.3. Właściwość sądu

Przepis art. 80 ust. 1 u.p.a.p.p. stanowi, że sądem właściwym do rozpoznania wniosku o zabezpieczenie dowodów jest sąd właściwy do rozpoznania spraw o naruszenie autorskich praw majątkowych miejsca, w którym sprawca wykonuje działalność lub w którym znajduje się jego majątek. Przepis ten odnosi się zarówno do właściwości miejscowej, jak i rzeczowej, przy czym ta sama właściwość jest przewidziana dla pozostałych spraw z art. 80 u.p.a.p.p., tj. o zabezpieczenie roszczeń oraz o wydanie postanowienia w przedmiocie tzw. roszczenia informacyjnego<sup>713</sup>.

---

<sup>711</sup> F. Zedler, *Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne*, Toruń 1995, s. 162.

<sup>712</sup> E. Traple, [w:] A. Barta (red.), *System Prawa...*, 2013, s. 756.

<sup>713</sup> J. Barta, R. Markiewicz (red.), *Prawo autorskie...*, 2011, s. 510.

Do właściwości rzeczowej określonej w art. 80 ust. 1 u.p.a.p.p. ma zastosowanie art. 17 pkt 2 k.p.c., zgodnie z którym sądy okręgowe są właściwe do rozpoznawania spraw o ochronę praw autorskich i pokrewnych, jak również dotyczących wynalazków, wzorów użytkowych, wzorów przemysłowych, znaków towarowych, oznaczeń geograficznych i topografii układów scalonych oraz o ochronę innych praw na dobrach niematerialnych. Przed nowelizacją dokonaną ustawą z dnia 9 maja 2007 r. art. 80 ust. 1 u.p.a.p.p. stanowił o „sądzie właściwym do rozpoznania sprawy o naruszenie autorskich praw majątkowych”, natomiast wskutek nowelizacji zastąpiono liczbę pojedynczą „sprawa” liczbą mnogą, tj. „sprawy”. Trudno doszukać się w tym przypadku głębszego, merytorycznego uzasadnienia dla takiej zmiany<sup>714</sup>. Niektórzy autorzy próbują uzasadniać zmianę tym, że ustawodawca być może chciał zaakcentować, że w tej części przepis dotyczy właściwości rzeczowej, tzn. że właściwy jest ten sąd, który ogólnie rozpoznaje sprawy o naruszenie praw autorskich<sup>715</sup>. Jest to słuszne spostrzeżenie, skoro art. 17 pkt 2 k.p.c. stanowi o „sprawach o ochronę praw autorskich”, a nie „sprawie”. Trudno jednak przesądzić, czy właśnie taki był zamiar ustawodawcy, gdyż z uzasadnienia do ustawy nowelizującej to nie wynika.

Problematyka zakresu pojęciowego „spraw o ochronę praw autorskich i pokrewnych” została już zasygnalizowana w rozdziale I niniejszego opracowania. Problem jest nie tylko natury teoretycznej, ale przede wszystkim praktycznej i jest aktualny zarówno w judykaturze, jak i doktrynie.

W postanowieniu z dnia 11 kwietnia 1973 r.<sup>716</sup> Sąd Najwyższy uznał, że prawo twórcy do wynagrodzenia za korzystanie z jego dzieła należy do treści prawa autorskiego, a dochodzenie jego prawa jest sprawą o ochronę praw autorskich, bez względu na to, czy korzystający z dzieła autorskiego kwestionuje autorstwo twórcy. Sąd Najwyższy zajął takie samo stanowisko trzy lata później w uchwale siedmiu sędziów, nadając rozstrzygnięciu moc zasady prawnej<sup>717</sup>. Powyższe stanowisko Sądu Najwyższego sugeruje, że pojęcie „sprawy o ochronę praw autorskich” należy rozumieć szeroko i z tego względu właściwym do rozpoznawania tego typu spraw będzie zawsze sąd okręgowy<sup>718</sup>. Najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego potwierdza tę tezę. W postanowieniu z dnia 26 lutego 2015 r.<sup>719</sup> Sąd Najwyższy uznał, że do zakresu spraw o ochronę praw autorskich w rozumieniu art. 17 pkt 2 k.p.c. należą wszystkie sprawy

<sup>714</sup> Tak również P. Podrecki, [w:] D. Flisak (red.), *op. cit.*, s. 1114.

<sup>715</sup> A. Tischner, T. Targosz, *Komentarz...*, uwaga 3.

<sup>716</sup> Postanowienie SN z dnia 11 kwietnia 1973 r., I CZ 36/73, OSNC 1974, nr 5, poz. 89. Pomimo że rozstrzygnięcie zapadło jeszcze pod rządami poprzedniej ustawy autorskiej, jego istota pozostaje nadal aktualna przy rozstrzyganiu omawianego zagadnienia.

<sup>717</sup> Uchwała 7 sędziów SN z dnia 6 listopada 1976 r., III CZP 10/76, OSNC 1977, nr 3, poz. 43.

<sup>718</sup> Dawniej sąd wojewódzki.

<sup>719</sup> Postanowienie SN z dnia 26 lutego 2015 r., III CZ 6/15, LEX nr 1659242.

związane z wykonywaniem tych praw, także sprawy o zapłatę wynagrodzenia na podstawie stosunku umownego.

Stanowisko Sądu Najwyższego w tej materii nie było i nie jest jednomyślne. Przykładowo w postanowieniu z dnia 9 lutego 1973 r.<sup>720</sup> Sąd Najwyższy przyjął, że treść prawa autorskiego nie obejmuje prawa do wynagrodzenia za rozpowszechnianie utworu, wobec czego może być dochodzone przed sądem wojewódzkim jedynie na podstawie art. 17 pkt 4 k.p.c.<sup>721</sup>.

W doktrynie zasadniczo przyjmuje się, że dochodzenie roszczeń wynikających z umowy nie może zostać zakwalifikowane jako sprawa o ochronę praw autorskich<sup>722</sup>. Jeszcze pod rządami poprzednio obowiązującej ustawy autorskiej stanowisko nieco odmienne zajmował J. Piszczek. Twierdził, że „należy przyjąć, że zwrot ten [o ochronę praw autorskich i pokrewnych – przyp. aut.] winien być rozumiany jako obejmujący wszelkie roszczenia wynikające z autorskich praw podmiotowych autora i jego następców prawnych, jak też i przeciwko nim, także i w sytuacji, gdy mamy do czynienia z rozporządzeniem prawem podmiotowym, jak jest w umowie wydawniczej”<sup>723</sup>. Wydaje się, że Autor proponuje obejmować pojęciem sprawy o ochronę praw autorskich i prawa pokrewnych również sprawy o niewykonanie bądź nienależyte wykonanie umowy.

Uważam, że właściwe jest stanowisko, zgodnie z którym niewykonanie bądź nienależyte wykonanie umowy, w tym również i poprzez niezapłacenie wynagrodzenia nie jest sprawą o naruszenie praw autorskich i praw pokrewnych. Jak twierdzą J. Barta i R. Markiewicz, autorskie prawo do wynagrodzenia jest zawsze pochodną prawa do rozporządzania utworem. Najpierw trzeba dokonać czynności dyspozycji prawami, a wynagrodzenie jest wynikiem tej dyspozycji. W związku z tym „określenie prawo do wynagrodzenia zostało w art. 17 użyte tylko jako pochodna prawa rozporządzania”<sup>724</sup>.

Poza naturą prawa do wynagrodzenia o zasadności rozpoznawania tego typu spraw przez sąd rzeczowo właściwy ze względu na wartość przedmiotu sporu, a nie ze względu na charakter spraw o ochronę praw autorskich, świadczy również trafne spostrzeżenie W. Siedleckiego, który uważa, że sprawy o ochronę praw autorskich należą do właści-

<sup>720</sup> Postanowienie SN z dnia 9 lutego 1973 r., II CZ 4/73, OSNC 1973, nr 12, poz. 222.

<sup>721</sup> Przepis przewiduje aktualnie właściwość rzeczową sądu okręgowego dla spraw o prawa majątkowe, w których wartość przedmiotu sporu przewyższa siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych, oprócz spraw o alimenty, o naruszenie posiadania, o ustanowienie rozdzielnosci majątkowej między małżonkami, o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym oraz spraw rozpoznawanych w elektronicznym postępowaniu upominawczym.

<sup>722</sup> Tak np. E. Traple, [w:] A. Barta (red.), *System Prawa...*, 2013, s. 947; P. Podrecki, [w:] D. Flisak (red.), *op. cit.*, s. 1116; J. Barta, R. Markiewicz, [w:] J. Barta, R. Markiewicz (red.), *Prawo autorskie...*, 2005, s. 510, jednoznacznego stanowiska nie zajmuje R. Tomczyk, *Zabezpieczenie roszczeń i dowodów w rozumieniu art. 286<sup>1</sup> ustawy Prawo własności przemysłowej – zagadnienia ogólne*, RzP 2009, nr 1, s. 71–72.

<sup>723</sup> J.A. Piszczek, *Glosa do postanowienia z 29 grudnia 1971, I CZ 205/71*, PiP 1973, z. 12, s. 167.

<sup>724</sup> J. Barta, R. Markiewicz, [w:] *Prawo autorskie...*, 2005, s. 249–251.



wości sądów wojewódzkich<sup>725</sup> głównie ze względu na ich rzadkość i ewentualne trudności, jakie może nastroczać ich rozstrzygnięcie<sup>726</sup>. Nie oznacza to, że w przypadku spraw o niezapłacone wynagrodzenie autorskie nie mogą pojawić się trudności w rozstrzygnięciu, niemniej natura tych spraw zasadniczo będzie inna, chociażby ze względu na częste występowanie dowodu w postaci umowy<sup>727</sup>. W przypadku naruszenia autorskich praw majątkowych wyłącznych natura tego typu spraw będzie zdecydowanie inna.

Omawiane zagadnienie jeszcze bardziej komplikuje się w przypadku spraw o niezapłacone wynagrodzenie, ale wynikające nie z umowy, lecz z ustawy<sup>728</sup>. W doktrynie zdania są podzielone. Przykładowo E. Traple uważa, że podobnie jak w przypadku roszczeń z kontraktu, roszczenia wynikające z przepisu ustawy nie powinny być kwalifikowane jako dotyczące naruszenia prawa bezwzględne<sup>729</sup>. J. Barta i R. Markiewicz uważają natomiast, że niezapłacenie wynagrodzenia wynikającego z ustawy jest naruszeniem autorskich praw majątkowych w rozumieniu art. 79 i 80 u.p.a.p.p.<sup>730</sup> Stanowisko judykatury potwierdza natomiast zaprezentowany powyżej pogląd E. Traple<sup>731</sup>, który zasługuje na akceptację. Trudny do podważenia jest argument, że przy tzw. licencji ustawowej uprawniony nie może sprzeciwić się korzystaniu z utworu ze względu na brak jego zgody, a więc „prawo podmiotowe zostało pozbawione elementu zakazowego”<sup>732</sup>. Z kolei tym, co charakteryzuje prawa podmiotowe bezwzględne, jest właśnie to, że przeciwko każdemu, kto wkroczy w sferę wyłączności zagwarantowanej uprawnionemu, przysługuje roszczenie<sup>733</sup>. Nie można mówić o prawie podmiotowym bezwzględnym w przypadku, gdy brak jest elementu zakazowego<sup>734</sup>. Stanowisko to jest nieco trudniejsze do obrony, przyjmując przytoczony powyżej pogląd W. Siedleckiego o zasadności rozpoznawania spraw o ochronę praw autorskich przez sądy okręgowe. W przypadku wyna-

<sup>725</sup> Obecnie okręgowych.

<sup>726</sup> W. Siedlecki, *Postępowanie...*, s. 100.

<sup>727</sup> Zgodnie z art. 53 u.p.a.p.p. umowa o przeniesienie autorskich praw majątkowych wymaga zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności. Podobnie jest w przypadku umowy licencyjnej wyłącznej (art. 67 ust. 5 u.p.a.p.p.).

<sup>728</sup> Chodzi tutaj o przypadki tzw. licencji ustawowych uregulowanych np. w art. 25 ust. 2 u.p.a.p.p., który przyznaje uprawnionemu ustawowe prawo do wynagrodzenia z rozpowszechnianie w celach informacyjnych w prasie, radiu i telewizji aktualnych artykułów na tematy polityczne, gospodarcze lub religijne oraz aktualnych wypowiedzi i fotografii reporterskich. Podobnie art. 29 ust. 3 u.p.a.p.p., który zezwala w celach dydaktycznych i naukowych zamieszczać rozpowszechnione drobne utwory lub fragmenty większych utworów w podręcznikach i wypisach pod warunkiem zapłaty uprawnionemu, na jego żądanie, wynagrodzenia. To samo dotyczy zamieszczania w celach dydaktycznych i naukowych rozpowszechnionych drobnych utworów lub fragmentów większych utworów w antologiach.

<sup>729</sup> E. Traple, [w:] A. Barta (red.), *System Prawa...*, 2013, s. 947.

<sup>730</sup> J. Barta i R. Markiewicz, *Prawo autorskie...*, 2005, s. 484.

<sup>731</sup> Wyrok SN z dnia 26 czerwca 2003 r., V CKN 411/01, OSNC 2004, nr 9, poz. 144.

<sup>732</sup> E. Traple, [w:] A. Barta (red.), *System Prawa...*, 2013, s. 947.

<sup>733</sup> M. Pyziak-Szafnicka, [w:] M. Safjan (red.), *System Prawa Prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna*, t. 1, Warszawa 2007, s. 734.

<sup>734</sup> Uprawnionemu jednak nadal przysługuje roszczenie o zapłacenie wynagrodzenia.



grodzienia z tytułu korzystania z utworów w ramach licencji ustawowej trudno przyjąć, że tego typu sprawy będą należeć do łatwych.

Przenosząc powyższe rozważania na zabezpieczenie dowodów w sprawach o naruszenie autorskich praw majątkowych, należy przyjąć, że na podstawie art. 80 u.p.a.p.p. zabezpieczyć można jedynie dowody w sprawach o naruszenie autorskich praw majątkowych wyłącznych, do których nie zalicza się prawa do wynagrodzenia. Sądem właściwym do rozpoznania wniosku o zabezpieczenie dowodów w tego typu sprawach będzie wyłącznie sąd okręgowy, zgodnie z art. 17 pkt 2 k.p.c.

Zabezpieczenie dowodów w sprawach o niezapłacone wynagrodzenie autorskie będzie dopuszczalne, ale na podstawie przepisów ogólnych k.p.c. Przepis art. 310 k.p.c. daje podstawę prawną do żądania zabezpieczenia dowodów w każdej sprawie, a więc również i w sprawie o niezapłacone wynagrodzenie autorskie. Zabezpieczenie dowodu będzie miało wówczas miejsce według przepisów ogólnych k.p.c., tj. art. 310 – art. 315, które co do zasady<sup>735</sup> są mniej korzystne dla wnioskodawcy niż przepis art. 80 u.p.a.p.p. Ponadto właściwość rzeczowa sądu będzie zmienna w zależności od wartości przedmiotu sporu zgodnie z art. 17 pkt 4 k.p.c., a więc najczęściej od wysokości niezapłaconego wynagrodzenia. Wątpliwości mogą pojawić się co do zasadności i ewentualnych przypadków, kiedy konieczne będzie zabezpieczenie dowodów w sprawach innych aniżeli o naruszenie wyłącznych autorskich praw majątkowych. W tego typu sprawach zasadniczo nie będzie zachodzić konieczność zabezpieczania dowodów poprzez ich fizyczne zajęcie. Właściwsze będzie typowe zabezpieczenie dowodów w rozumieniu ich wcześniejszego przeprowadzenia poprzez np. przesłuchanie świadka bądź zasięgnięcie opinii biegłego sądowego. Nawet gdyby przyjąć, że zachodzi konieczność zajęcia dokumentu w postaci umowy ze względu na okoliczność, iż egzemplarz uprawnionego został zgubiony, a jednocześnie zachodzi ryzyko jego zniszczenia przez obowiązane, to i tak w tym przypadku można przeprowadzić dowód z przesłuchania świadków lub stron zgodnie z art. 245 k.p.c. Niewątpliwie przy istnieniu jedynie dowodu z przesłuchania stron egzemplarz umowy, w posiadaniu którego jest tylko obowiązany, mógłby okazać się kluczowy dla sprawy, a więc kwestia jego zabezpieczenia, ewentualnie wydobycia na podstawie art. 248 k.p.c. mogłaby mieć pierwszorzędne znaczenie.

Przechodząc do omówienia zagadnienia właściwości miejscowej, należy przypomnieć, że art. 80 ust. 1 u.p.a.p.p. w przypadku wniosku o zabezpieczenie dowodów posługuje się przemienną właściwością miejscową określoną za pomocą dwóch łączników, tj. miejsca wykonywania działalności oraz miejsca położenia majątku sprawcy narusze-

---

<sup>735</sup> Przepisy ogólne nie przewidują np. możliwości żądania od wnioskodawcy złożenia kaucji na zabezpieczenie ewentualnych roszczeń w związku z wyrządzoną szkodą powstałą wskutek wykonania postanowienia o zabezpieczeniu dowodów.

nia<sup>736</sup>. Przed nowelizacją dokonaną ustawą z dnia 9 maja 2007 r. art. 80 ust. 1 u.p.a.p.p. posługiwał się określeniem „miejsca prowadzenia działalności”.

Kodeks postępowania cywilnego nie posługuje się pojęciem ani prowadzenia działalności, ani wykonywania działalności. Z procesowego punktu widzenia rozwiązaniem najbliższym określonej w art. 80 ust. 1 u.p.a.p.p. właściwości miejscowej jest art. 33 k.p.c., stanowiący, że powództwo o roszczenie majątkowe przeciwko przedsiębiorcy można wytoczyć przed sąd, w którego okręgu znajduje się zakład główny lub oddział, jeżeli roszczenie pozostaje w związku z działalnością tego zakładu lub oddziału. Sformułowanie użyte w art. 80 ust. 4 u.p.a.p.p. jest więc szersze, gdyż nie ogranicza się do formalnej siedziby sprawy, lecz do faktycznego miejsca wykonywania działalności<sup>737</sup>.

Do czasu wejścia w życie ustawy nowelizującej z dnia 9 maja 2007 r. najbliższym pojęciu „prowadzenia działalności”, które zawierał art. 80 ust. 1 u.p.a.p.p., był art. 43<sup>1</sup> k.c. stanowiący, że przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna, o której mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c., prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową. Ustawodawca zrezygnował jednak w art. 80 ust. 1 u.p.a.p.p. z pojęcia „prowadzenia działalności” i zastąpił je „wykonywaniem działalności”.

O „wykonywaniu”, a nie „prowadzeniu” działalności gospodarczej stanowi rozporządzenie Rady (WE) nr 1346/2000 z dnia 29 maja 2000 r. w sprawie postępowania upadłościowego<sup>738</sup>. Pkt 9 rozporządzenia nr 1346/2000 stanowi, że niniejsze rozporządzenie powinno znaleźć zastosowanie do wszystkich postępowań upadłościowych, niezależnie od tego, czy dłużnik jest osobą fizyczną, czy też osobą prawną, przedsiębiorcą czy osobą niewykonywającą działalności gospodarczej. Również w art. 2 lit. h rozporządzenia jest mowa o wykonywaniu działalności gospodarczej<sup>739</sup>.

Pomimo braku wyraźnego wskazania w art. 80 ust. 1 u.p.a.p.p. na charakter wykonywanej działalności brak jest przekonujących argumentów, że ustawodawca miał na myśli działalność inną niż gospodarcza. W świetle powyższego uważam, że pojęcia „wykonywania” i „prowadzenia” działalności należy uznać za równoznaczne. Nie zmie-

---

<sup>736</sup> Tak określoną właściwością miejscową przemiennej ustawodawca posługuje się w ustawie Prawo własności przemysłowej (art. 286<sup>1</sup>), ustawie o ochronie prawnej roślin (art. 36b) oraz w ustawie o ochronie baz danych (art. 11a)

<sup>737</sup> Tak również E. Traple, [w:] A. Barta (red.), *System Prawa...*, 2013, s. 946; A. Drzewiecki, [w:] E. Ferenc-Szydełko (red.), *op. cit.*, s. 604. Na odmiennym stanowisku, tj. że w przypadku miejsca wykonywania działalności chodzi przede wszystkim o siedzibę firmy prowadzącej działalność gospodarczą, stoją J. Barta i R. Markiewicz. Zob. J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie...*, 2005, s. 510.

<sup>738</sup> Dz. Urz. UE L 160 z 30.06.2000 r., s. 1.

<sup>739</sup> Art. 2 lit. h stanowi, że „oddział” oznacza każde miejsce wykonywania działalności, w którym dłużnik wykonuje działalność gospodarczą niemającą charakteru tymczasowego, przy wykorzystaniu zasobów ludzkich i majątkowych.

nia to jednak faktu, że zmianę pojęciową, jaka dokonała się w wyniku nowelizacji art. 80 ust. 1 u.p.a.p.p., należy ocenić krytycznie<sup>740</sup>.

Kolejna wątpliwość w związku z pierwszym łącznikiem dotyczy również tego, o jakiej konkretnie działalności profesjonalnej jest mowa w art. 80 ust. 1 u.p.a.p.p., tzn. czy wniosek o zabezpieczenie dowodu można złożyć w sądzie właściwym miejscowo dla jakiegokolwiek działalności wykonywanej zawodowo, czy też chodzi jedynie o taką działalność, w wykonywaniu której doszło do naruszenia. Zasadniczo przyjmuje się, że wykładnia językowa nie dostarcza dostatecznych podstaw do przyjęcia, że w art. 80 ust. 1 u.p.a.p.p. chodzi wyłącznie o działalność, w wyniku której doszło do naruszenia praw autorskich. Według niektórych autorów prowadzi to do wniosku, że w przypadku przedsiębiorców prowadzących działalność na terenie całego kraju nie ma przeszkód, aby składać wnioski praktycznie w każdym sądzie okręgowym<sup>741</sup>. Nie jest jasnym, dlaczego ustawodawca zdecydował się na takie rozwiązanie<sup>742</sup>. Dla E. Traple poparciem dla takiego poglądu ma być m.in. to, że naruszenie autorskich praw majątkowych stanowi delikt, w związku z czym powództwo o roszczenie wynikające z czynu niedozwolonego można, jak stanowi art. 35 k.p.c., wytoczyć przed sąd, w którego okręgu nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę<sup>743</sup>.

Nieco inne podejście do tego problemu proponuje A. Jakubecki. Autor uważa, że pogląd dający prawo w niektórych przypadkach do złożenia wniosku praktycznie w każdym sądzie okręgowym jest wadliwy. Należałoby, według A. Jakubeckiego, w tym przypadku skorzystać z wykładni celowościowej, w oparciu o którą można by bronić poglądu, że właściwość miejscowa sądu wynika nie z jakiegokolwiek działalności sprawcy, lecz tylko z takiej, której skutkiem jest naruszenie<sup>744</sup>. Ze stanowiskiem A. Jakubeckiego wiąże się, moim zdaniem, sytuacja, w której sprawca prowadzi kilka działalności, a do tego w różnych miejscach, przy czym naruszenie praw autorskich nastąpiło tylko w związku z prowadzeniem jednej z nich. W takim przypadku niedopuszczalne będzie złożenie wniosku do sądu okręgowego miejsca, w którym sprawca prowadzi działalność, ale zupełnie inną aniżeli ta, w związku z którą miało miejsce naruszenie. Trudno odmówić racji takiemu stanowisku z punktu widzenia jego celowościowego ujęcia. Uważam jednak, że jeżeli daną działalność sprawca wykonuje na terenie całego kraju poprzez np. dystrybucję nielegalnie wytworzonych egzemplarzy, a więc szkoda powstała *de facto* na obszarze każdego sądu okręgowego, to skoro art. 35 k.p.c. dopuszcza możliwość wyto-

---

<sup>740</sup> Tak również R. Tomczyk, *Zabezpieczenie roszczeń...*, s. 72.

<sup>741</sup> A. Drzewiecki, [w:] E. Ferenc-Szydełko (red.), *op. cit.*, s. 604; R. Tomczyk, *Zabezpieczenie roszczeń...*, s. 73.

<sup>742</sup> A. Tischner, T. Targosz, *Dostosowanie...*, s. 118.

<sup>743</sup> E. Traple, [w:] A. Barta (red.), *System Prawa...*, 2013, s. 946.

<sup>744</sup> A. Jakubecki, [w:] R. Skubisz (red.), *op. cit.*, s. 1669.

czenia powództwa przed każdym z tych sądów, tym bardziej dopuszczalne powinno być złożenie wniosku o zabezpieczenie dowodów przed każdym z nich.

Drugi łącznik, tj. łącznik miejsca, w którym znajduje się majątek sprawcy, budzi nie mniej wątpliwości<sup>745</sup>. Ustawodawca nie definiuje nigdzie pojęcia majątku. Czyni to jedynie wobec mienia, którym, zgodnie z art. 44 k.c., jest własność i inne prawa majątkowe. Majątek ma jednak zasadniczo<sup>746</sup> inne znaczenie od mienia.

W znaczeniu szerszym jest to ogół praw i obowiązków majątkowych podmiotu, natomiast w znaczeniu węższym majątek to jedynie aktywa. Przyjmuje się, że mówiąc o majątku, należy rozumieć przez niego prawa majątkowe danego podmiotu i w takim właśnie kontekście termin ten występuje np. w art. 44 i 44<sup>1</sup> k.c., kiedy mowa o prawach majątkowych<sup>747</sup>.

Ustawodawca zdaje się świadomie posługiwać pojęciem majątku w art. 80 u.p.a.p.p. zamiast mienia. Świadczy o tym fakt, że w podobnych ustawach, tj. z zakresu szeroko rozumianego prawa własności intelektualnej, przy podobnych instytucjach rozróżnia pojęcia mienia oraz majątku. Uchylony już<sup>748</sup> art. 21 u.z.n.k. stanowił, że w sprawach z zakresu zwalczania nieuczciwej konkurencji można wnieść o wydanie zarządzenia tymczasowego także do sądu, w którego okręgu znajduje się mienie osoby dopuszczającej się tego czynu, albo gdzie nastąpił czyn nieuczciwej konkurencji. Dla potrzeb rozumienia pojęcia majątku na gruncie art. 80 ust. 1 u.p.a.p.p. wydaje się, że bardziej prawidłowe jest znaczenie *sensu stricto*, gdyż trudno sobie wyobrazić, przyjmując znaczenie majątku *sensu largo*, w jaki sposób można by ustalać miejsce, w którym znajdują się pasywa sprawcy.

Podobnie jak w przypadku miejsca wykonywania działalności, również i w tym przypadku brak jest pewności, czy ustawodawca ma na myśli jakikolwiek majątek, czy jedynie taki, który ma związek z działaniami naruszającymi prawa autorskie. Nie ma również żadnej wskazówki co do ewentualnych rozmiarów majątku, w oparciu o który można by ustalić tę właściwość miejscową. Przyjmując najbardziej skrajny pogląd, można by twierdzić, że chodzi o jakikolwiek majątek, a więc nawet o znikomej wartości czy mało istotnym charakterze<sup>749</sup>. Taki pogląd sformułowano jeszcze w czasie obowiązywania cytowanego już art. 21 u.z.n.k.<sup>750</sup> M. Knypl stał na stanowisku, że skoro ustawa

<sup>745</sup> Tak również R. Tomczyk, *Zabezpieczenie roszczeń...*, s. 73.

<sup>746</sup> Wskazuje się jednak w literaturze przedmiotu, że w pewnych sytuacjach zamienne używanie pojęć majątku i mienia można uznać za dopuszczalne. Zob. W.J. Katner, [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, 2012, s. 1298.

<sup>747</sup> *Ibidem*, s. 1298. Zob. szerzej A. Dyoniak, *Pojęcie majątku w prawie cywilnym*, PiP 1985, z. 11–12, s. 199 i n.

<sup>748</sup> Mocą ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 172, poz. 1804).

<sup>749</sup> M. Knypl, *Zwalczanie nieuczciwej konkurencji w Polsce i w Europie*, Sopot 1994, s. 167.

<sup>750</sup> Poglądy te zachowują aktualność na gruncie art. 80 ust. 1 u.p.a.p.p.

nie określa bliżej pojęcia mienia, to należy je rozumieć bardzo szeroko i przyjmować, że właściwość miejscową sądu uzasadnia jakiegokolwiek mienie, jakiegokolwiek wartości.

Inaczej uważali natomiast E. Nowińska i M. du Vall. Autorzy twierdzili, że nie chodzi tu o jakiegokolwiek mienie, ale tylko o takie, które pozostaje pod względem wartości w istotnej relacji do całości mienia posiadanego przez sprawcę<sup>751</sup>. Z celowościowego punktu widzenia stanowisko E. Nowińskiej oraz M. du Valla należy uznać, moim zdaniem, za bardziej właściwe, ale nie znajduje ono wyraźnego potwierdzenia w przepisach ustawy<sup>752</sup>.

Trudności natury praktycznej mogą pojawić się również przy próbie ustalenia rzeczywistego miejsca położenia niektórych składników majątku. Nie powinno być większych trudności przy określeniu miejsca położenia składników majątku w postaci np. nieruchomości. Problemy mogą pojawić się m.in. przy niektórych ruchomościach, które często zmieniają swoje położenie, np. środki transportu. Jeszcze trudniej może być w przypadku ruchomości, z których może w zasadzie każdy pośrednio korzystać, ale ustalenie ich możliwe jest jedynie poprzez właściwy numer identyfikacyjny, a nie fizyczne położenie (np. miejsce położenia serwerów komputerowych)<sup>753</sup>. Skoro pod pojęciem majątku należy rozumieć przede wszystkim prawa majątkowe, to ustalając właściwość miejscową sądu na podstawie art. 80 ust. 1 u.p.a.p., z teoretycznego punktu widzenia nie powinno stać nic na przeszkodzie, aby brać pod uwagę prawa majątkowe w postaci np. udziałów.

Z praktycznego punktu widzenia należy dostrzec, że ustalenie miejsca ich położenia prowadzi do jeszcze większych trudności. Z tego względu P. Podrecki sugeruje, żeby przyjąć, iż chodzi o miejsce zamieszkania lub siedzibę osoby uprawnionej<sup>754</sup>. Stanowisko to nie znajduje uzasadnienia w treści przepisów, ale przyjmując ogólny postulat procesowego uprzywilejowania poszkodowanego w sprawach o naruszenie praw autorskich, można by bronić tego poglądu. Skoro mogą w konkretnym przypadku pojawić się trudności w określeniu miejsca położenia majątku sprawcy, a także miejsca wykonywania przez niego działalności, to uprawniony powinien mieć zagwarantowaną, realną możliwość skorzystania z dogodnej dla niego właściwości miejscowej sądu. Istnieje jednak ryzyko, że taka wykładnia może być *contra legem*, gdyż *de facto* wprowadza łącznik nieprzewidziany w art. 80 ust. 1 u.p.a.p.

<sup>751</sup> E. Nowińska, M. du Vall, *Komentarz do ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji*, Warszawa 2001, s. 210.

<sup>752</sup> Sami Autorzy potwierdzają dyskusyjność zajętego przez nich stanowiska. Zob. E. Nowińska, M. du Vall, *op. cit.*, s. 210. Na temat wątpliwości związanych z interpretacją pojęcia „mienia” na gruncie uchylnego już art. 21 u.z.n.k zob. również A. Górski, *op. cit.*, s. 785.

<sup>753</sup> Por. P. Podrecki, [w:] D. Flisak (red.), *op. cit.*, s. 1117.

<sup>754</sup> *Ibidem*, s. 1117.

Z występującą w art. 80 ust. 1 u.p.a.p.p. właściwością przemienną wiąże się kolejny problem natury praktycznej. Skoro przesłanki miejsca wykonywania działalności oraz położenia majątku są na tyle nieostre, że mogą w określonych przypadkach prowadzić do możliwości złożenia wniosku w praktycznie każdym sądzie okręgowym na terenie kraju, to pojawia się pytanie o skutki prawne złożenia kilku wniosków opartych na tych samych podstawach faktycznych i prawnych w kilku różnych sądach.

Problem ten jest zdecydowanie bardziej doniosły w przypadku postępowania zabezpieczającego. Jego związek z postępowaniem merytorycznym jest zdecydowanie inny aniżeli w przypadku postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów. Zaproponowano zatem w literaturze, że w razie wniesienia wniosku o zabezpieczenie roszczenia do jednego z sądów przemiennie właściwych sąd ten staje się wyłącznie właściwy do przeprowadzenia merytorycznego postępowania<sup>755</sup>.

W przypadku postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów trudno byłoby obronić to stanowisko. Postępowanie to ma charakter pomocniczy w tym sensie, że pełni rolę służebną względem postępowania głównego. Jego związek z postępowaniem rozpoznawczym jest z tego względu pozornie jeszcze silniejszy, niemniej trudno sobie wyobrazić, aby wnioskodawca był związany wyborem sądu do zabezpieczenia dowodu jako właściwego również do wytoczenia powództwa. Zgodzić natomiast należy się z E. Traple, że ze względów ekonomii procesowej sprawy o zabezpieczenie i rozpoznanie merytoryczne sprawy powinny toczyć się przed tym samym sądem, pomimo że brak jest wyraźnej reguły prawnej w tym zakresie<sup>756</sup>. Za niepożądaną należy uznać sytuację, w której jeden sąd okręgowy oddała wniosek o zabezpieczenie dowodu, a w tym samym czasie, na podstawie tych samych okoliczności faktycznych inny sąd wydaje postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia.

Można by przyjąć, że jeżeli do jednego sądu wpłynął w tym samym czasie wniosek o zabezpieczenie tego samego dowodu i jest oparty na tych samych podstawach faktycznych, to inny sąd powinien, zgodnie z dyspozycją art. 200 k.p.c., uznać się za niewłaściwy. Problemem jest jednak zarówno krótki termin instrukcyjny do rozpoznania wniosku, jak i brak wiedzy jednego sądu o wydaniu postanowienia przez inny sąd.

W sprawach o zabezpieczenie dowodów według przepisów ogólnych k.p.c. w zakresie właściwości miejscowej ma zastosowanie art. 311 k.p.c., zgodnie z którym wnioski o zabezpieczenie dowodu składa się w sądzie właściwym do rozpoznania sprawy, a w wypadkach niecierpiących zwłoki lub gdy postępowanie nie zostało jeszcze wszczęte, w sądzie rejonowym, w którego okręgu dowód ma być przeprowadzony. Zasadne jest więc pytanie o to, czy w sprawach o naruszenie praw autorskich wnioskodawca może

<sup>755</sup> A. Jakubecki, *Postępowanie zabezpieczające...*, s. 1655.

<sup>756</sup> E. Traple, [w:] A. Barta (red.), *System Prawa...*, 2013, s. 947.



również złożyć wniosek o zabezpieczenie dowodów według właściwości określonej w art. 311 k.p.c.

Z jednej strony patrząc przez pryzmat sytuacji prawnej poszkodowanego w sprawach o naruszenie praw autorskich, jak czyni to E. Traple, należałoby się wypowiedzieć za dopuszczalnością takiego rozwiązania, gdyż niewątpliwie stwarza mu to dodatkowe, korzystne dla niego uprawnienie<sup>757</sup>. Z drugiej jednak strony ustawodawca w przedmiocie zabezpieczenia dowodów nie zawsze stoi na stanowisku, że jego sytuacja powinna być korzystniejsza od poszkodowanych w sprawach innych niż o naruszenie praw własności intelektualnej. Przykładem jest, omawiany już, art. 80 ust. 4 u.p.a.p.p., który w przeciwieństwie do przepisów ogólnych daje podstawy do uzależnienia wydania postanowienia w przedmiocie zabezpieczenia dowodów od złożenia przez uprawnionego kaucji.

Przeciwno temu stanowisku może też przemawiać fakt, że skoro art. 80 u.p.a.p.p. stanowi *lex specialis* względem przepisów ogólnych o zabezpieczeniu dowodów, to zgodnie z regułą *lex specialis derogat legi generali* nie należy stosować art. 311 k.p.c. W literaturze przedmiotu wskazuje się jednak, że dopuszczalne jest odstępianie od reguł kolizyjnych ze względu na ważne racje bądź względy celowościowe<sup>758</sup>. Uważam, że takie względy zachodzą i należy opowiedzieć się za dopuszczalnością złożenia wniosku o zabezpieczenie dowodów w sprawach o naruszenie praw autorskich również według właściwości miejscowej przewidzianej w art. 311 k.p.c. Przemawia za tym również okoliczność, że o ile sądy okręgowe, jako bardziej doświadczone, powinny rozpoznawać z założenia skomplikowane sprawy o naruszenie praw autorskich, o tyle brak jest dostatecznie przekonujących argumentów na rzecz stanowiska zabraniającego sądom rejonowym rozpoznawać wnioski o zabezpieczenie dowodów w tych sprawach.

Nie oznacza to, że postanowienia powinny być wydawane w sposób automatyczny, gdyż nie bez powodu ustawodawca dopuścił możliwość złożenia kaucji na zabezpieczenie ewentualnych roszczeń w związku ze szkodą powstałą wskutek wykonania zabezpieczenia. Pamiętać trzeba, że możliwość ta została przewidziana tylko w uzasadnionych przypadkach. Poza tym korzystniejsze w wielu przypadkach będzie rozpoznanie wniosku przez sąd, w okręgu którego np. znajduje się majątek sprawcy, a szanse, że tak się stanie w przypadku znacznie większej liczby sądów rejonowych niż sądów okręgowych, są znacząco większe.

Warto również zwrócić uwagę na dosyć mało czytelną redakcję przepisu art. 80 ust. 1 u.p.a.p.p. w zakresie właściwości miejscowej. Z pobieżnej lektury można by odnieść wrażenie, że sąd miejsca wykonywania działalności lub miejsca, w którym znajdu-

---

<sup>757</sup> *Ibidem*, s. 947.

<sup>758</sup> L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010, s. 271–272.

je się majątek sprawcy, jest właściwy nie tylko do rozpoznania wniosku o m.in. zabezpieczenie dowodu, ale w ogóle jest właściwy do rozpoznawania spraw o naruszenie autorskich praw majątkowych.

Wątpliwości tego typu w literaturze przedmiotu podnoszone były już początkowo, tj. z chwilą wejścia w życie aktualnie obowiązującej ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. M. Wysocka uważa, że art. 80 u.p.a.p.p. wprowadza szczególną właściwość miejscową wyłącznie w postępowaniu prowadzonym na wniosek o zabezpieczenie dowodu lub roszczenie, ujawnienie informacji lub dokumentacji. Przepis ten, według M. Wysockiej, nie jest zatem źródłem szczególnej właściwości w procesie o ochronę autorskich praw majątkowych<sup>759</sup>. Aktualnie kwestia ta nie jest już praktycznie podnoszona, co nie zmienia faktu, że językowa konstrukcja art. 80 ust. 1 u.p.a.p.p. jest daleka od ideału.

Pomimo powyższych uwag krytycznych nie ulega wątpliwości, że zamiarem ustawodawcy było ułatwienie uprawnionemu wyboru sądu, który w danym przypadku byłby najbardziej odpowiednim dla rozpoznania wniosku o zabezpieczenie dowodu<sup>760</sup>. Nieostre sformułowania użyte przy określaniu łączników mogą być ze szkodą dla postępowania w sprawach o naruszenie praw autorskich. Zasadniczo wniosek o zabezpieczenie dowodu powinien rozpoznawać ten sąd, który, jak wskazuje A. Tischner, ma najłatwiejszy dostęp do wszystkich źródeł niezbędnych do prawidłowej i całościowej oceny sprawy<sup>761</sup>. Zasadny jawi się w związku z tym postulat *de lege ferenda*, aby czynniki decydujące o właściwości miejscowej sądu doprecyzować<sup>762</sup>.

## 4. Przebieg postępowania

### 4.1. Termin do rozpoznania wniosku

Wniosek o zabezpieczenie dowodu, jak stanowi art. 80 ust. 1 u.p.a.p.p., powinien zostać rozpoznany nie później niż w terminie 3 dni od dnia złożenia w sądzie. Dowody świadczące o naruszeniach praw na dobrach niematerialnych wymagają szybkiego i sprawnego rozpoznania wniosku w celu jego wykonania, zanim okaże się, że brak dowodów uniemożliwi lub poważnie utrudni wykazanie praw przed sądem oraz prowadzenie postępowania dowodowego. Trzydniowy termin z art. 80 ust. 1 u.p.a.p.p. ma charakter terminu instrukcyjnego<sup>763</sup>. Służą one usprawnieniu postępowania, jednakże ich wpływ

<sup>759</sup> M. Wysocka, *op. cit.*, s. 11.

<sup>760</sup> E. Traple, [w:] A. Barta (red.), *System Prawa...*, 2013, s. 746; P. Podrecki, [w:] D. Flisak (red.), *op. cit.*, s. 1117.

<sup>761</sup> A. Tischner, *Prawo...*, s. 1365.

<sup>762</sup> *Ibidem*.

<sup>763</sup> R. Tomczyk, *Zabezpieczenie roszczeń...*, s. 74.

nie może być uznany za przeszkodę do podjęcia określonej czynności przez sąd bądź organ egzekucyjny. Oznacza to, że uchybienie terminowi instrukcyjnemu nie wpływa w żaden sposób na skuteczność czynności. Nie stwarza również żadnych uprawnień czy też roszczeń dla stron postępowania<sup>764</sup>.

Ustawodawca nie przewiduje w przepisach ogólnych z zakresu postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodu terminu instrukcyjnego. Oznacza to, że jego wprowadzenie do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych należy uznać za nakaz skierowany do sądu, aby wniosek w tego typu sprawach rozpoznawał ze szczególnym uwzględnieniem ich charakteru. Pozytywnie należy również ocenić określoną przez ustawodawcę długość terminu instrukcyjnego do rozpoznania wniosku o zabezpieczenie dowodu. Kodeks postępowania cywilnego tak krótkie terminy instrukcyjne przewiduje tylko w dwóch przypadkach, tj. zastrzeżony dla komornika na udzielenie odpowiedzi na skargę (art. 767 § 4 k.p.c.) oraz do rozpoznania wniosku o nadanie klauzuli wykonalności (art. 781<sup>1</sup> k.p.c.). Powyższe przypadki wskazują jednoznacznie, w jak nielicznych i wyjątkowych przypadkach ustawodawca nakłada na sąd i organy egzekucyjne trzydniowe terminy instrukcyjne. Nawet w przypadku postępowania zabezpieczającego, w którym termin na rozpoznanie wniosku ma bardzo istotne znaczenie, ustawodawca zdecydował się na termin tygodniowy (art. 737 k.p.c.). Wydaje się, że można by jeszcze bardziej podkreślić konieczność bezzwłocznego szybkiego rozpoznania wniosku o zabezpieczenie dowodów w sprawach o naruszenie praw autorskich poprzez dodanie, jak ma to miejsce w przypadku art. 737 oraz art. 781<sup>1</sup> k.p.c., sformułowania „niezwłocznie”. Jego brak nie oznacza, że jeżeli zachodzi konieczność szybszego rozpoznania wniosku aniżeli w terminie 3 dni, a więc bezzwłocznie, to sąd nie może udzielić zabezpieczenia w krótszym terminie. Wyraźne postanowienie o bezzwłocznym obowiązku rozpoznania wniosku dawałoby w razie konieczności podstawę do konstruowania zarzutu, że w danym przypadku brak było jakichkolwiek przeszkód do wydania postanowienia przykładowo następnego dnia po jego wpłynięciu do sądu, a mimo to sąd czekał aż 3 dni, gdyż maksymalnie taki termin instrukcyjny przewidział ustawodawca.

Nie do końca jest jasna motywacja, jaką kierował się ustawodawca przy różnicowaniu spraw o naruszenie praw autorskich i spraw o naruszenie praw własności przemysłowej. Przepis art. 286<sup>1</sup> p.w.p. w ślad za trzydniowym terminem instrukcyjnym na rozpoznanie wniosku o zabezpieczenie dowodów przewidzianym w ustawie autorskiej wprowadza w formie alternatywy nierozłącznej termin siedmiu dni w przypadku sprawy szczególnie skomplikowanej. Nie można z góry przesądzić, że sprawy o naruszenie praw własności przemysłowej będą częściej bardziej skomplikowane od spraw o naruszenie praw autorskich. Można by nawet pokusić się o stwierdzenie, że pierwsze z nich

---

<sup>764</sup> D. Olczak-Dąbrowska, *Przywrócenie terminu w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2010, s. 36–37.

są o tyle mniej skomplikowane od drugich, gdyż brak jest zasadniczo konieczności wykazywania tytułu prawnego do danego dobra intelektualnego. Jak trafnie wskazuje A. Jakubecki, wystarczy przedstawić odpowiedni dokument stwierdzający np. udzielenie patentu, dodatkowego prawa ochronnego, prawa ochronnego, prawa z rejestracji czy dowodu pierwszeństwa<sup>765</sup>. W przypadku spraw o naruszenie praw autorskich takiej możliwości nie ma, a więc nierzadko istotą sporu będzie w pierwszej kolejności wykazanie autorstwa bądź innego tytułu prawnego do danego utworu. Z tego też względu ustawodawca zdaje się faworyzować poszkodowanych w sprawach o naruszenie praw autorskich, skoro niezależnie od stopnia skomplikowania wniosków o zabezpieczenie dowodów powinien być przez sąd rozpoznany zawsze w terminie nie dłuższym niż trzy dni.

W kontekście terminu do rozpoznania wniosku o zabezpieczenie dowodu za istotny należy uznać początek jego biegu. Art. 80 ust. 1 u.p.a.p.p. stanowi, że sąd powinien rozpoznać wniosek w terminie trzech dni od dnia jego złożenia w sądzie. Za chwilę złożenia wniosku w sądzie należy uznać na pewno moment złożenia pisma na dzienniku podawczym. W tym przypadku można mówić o choćby minimalnej szansie na zapoznanie się przez sąd ze złożonym pismem w ramach określonego przez ustawodawcę trzydniowego terminu instrukcyjnego.

W przypadku, gdy wniosek został wysłany przesyłką poleconą u polskiego pocztowego operatora publicznego, P. Podrecki wskazuje, że bieg trzydniowego terminu instrukcyjnego należy liczyć od chwili nadejścia przesyłki do sądu<sup>766</sup>. Za stanowiskiem tym przemawiają argumenty natury celowościowej. Trudno by było przyjąć, że tak krótki termin do rozpoznania wniosku powinien zacząć biec wcześniej aniżeli moment jego rzeczywistego wpłynięcia do sądu. Przeciwno takiemu stanowisku przemawia jednak wyraźne brzmienie art. 165 § 2 k.p.c., który stanowi, że oddanie pisma procesowego w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe lub w placówce pocztowej operatora świadczącego pocztowe usługi powszechne w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej jest równoznaczne z wniesieniem go do sądu. Jak słusznie wskazuje R. Tomczyk, poza zdroworozsądkową interpretacją brak jest podstaw do uznania, że art. 165 § 2 k.p.c. nie miałyby mieć zastosowania w przypadkach określonych w art. 80 u.p.a.p.p. Nie ulega jednak wątpliwości, że z tego względu w wielu przypadkach zachowanie przez sąd trzydniowego terminu instrukcyjnego będzie niemożliwe<sup>767</sup>.

<sup>765</sup> A. Jakubecki, [w:] R. Skubisz (red.), *op. cit.*, s. 1674.

<sup>766</sup> P. Podrecki, [w:] D. Flisak (red.), *op. cit.*, s. 1118.

<sup>767</sup> R. Tomczyk, *Zabezpieczenie roszczeń...*, s. 74.

## 4.2. Zachowanie tajemnicy przedsiębiorstwa

Sąd dopuszczając dowód lub rozpoznając wniosek o zabezpieczenie dowodów<sup>768</sup>, zgodnie z dyspozycją art. 80 ust. 2 u.p.a.p.p., obowiązany jest zapewnić zachowanie tajemnicy przedsiębiorcy i innych tajemnic ustawowo chronionych. Aktualne brzmienie art. 80 ust. 2 u.p.a.p.p. zostało nadane ustawą nowelizującą z dnia 9 maja 2007 r. i w założeniu ustawodawcy przepis ten ma realizować wymogi dyrektywy 2004/48/WE<sup>769</sup>.

W toku postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów, zwłaszcza jeśli zabezpieczenie będzie polegać na fizycznym zajęciu dowodów, może zajść realne ryzyko, że wnioskodawca zapozna się z informacjami stanowiącymi tajemnicę przeciwnika. Niedopuszczalnym byłoby, aby tego typu informacje mogły być przez niego wykorzystane dla celów innych aniżeli dochodzenie roszczeń w związku z naruszeniem praw autorskich. Nieuprawnione byłoby wykorzystanie ich zarówno dla własnych celów, jak i tym bardziej przekazanie ich podmiotom trzecim.

Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie precyzuje, co należy rozumieć pod pojęciem „tajemnicy przedsiębiorcy”. W przeciwieństwie również do ustawy Prawo własności przemysłowej nie definiuje pojęcia „przedsiębiorcy”<sup>770</sup>. Oznacza to, że pojęcie przedsiębiorcy na gruncie art. 80 ust. 2 u.p.a.p.p. należy rozumieć zgodnie z definicją zamieszczoną w art. 44<sup>1</sup> k.c., jako że według zamierzeń ustawodawcy objaśnienie tego pojęcia ma być użyteczne dla całego prawa prywatnego, o ile inne przepisy nie stanowią inaczej<sup>771</sup>.

Poszukując w innych aktach prawnych z zakresu prawa własności intelektualnej, najbliższym pojęciu „tajemnicy przedsiębiorcy” zdaje się być „tajemnica przedsiębiorstwa” określona w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Art. 11 ust. 4 u.z.n.k. stanowi, że przez tajemnicę przedsiębiorstwa rozumie się nieujawnione do wiadomości publicznej informacje techniczne, technologiczne, organizacyjne przedsiębiorstwa lub inne informacje posiadające wartość gospodarczą, co do których przedsiębiorca podjął niezbędne działania w celu zachowania ich poufności. O tajemnicy „przedsiębiorstwa”, a nie „przedsiębiorcy” stanowi również art. 55<sup>1</sup> pkt 8 k.c., który tajemnicę przedsiębior-

<sup>768</sup> To samo dotyczy wniosku o zabezpieczenie roszczeń.

<sup>769</sup> W tym miejscu wystarczy jedynie wskazać, że chodzi przede wszystkim o art. 8 ust. 3 dyrektywy, zgodnie z którym państwa członkowskie zapewniają, że w kontekście postępowania sądowego dotyczącego naruszenia prawa własności intelektualnej sąd powinien stosować środki ochrony bez uszczerbku dla przepisów ustawowych, które przyznają podmiotowi uprawnionemu prawa do otrzymywania pełniejszej informacji (lit. a), regulują stosowanie informacji przekazanej w postępowaniach cywilnych lub karnych (lit. b), określają odpowiedzialność za niewłaściwe wykorzystanie prawa do informacji (lit. c), umożliwiają odmowę przekazania informacji, które zmusiłby osobę określoną w art. 8 ust. 1 do przyznania się do udziału lub udziału bliskich krewnych w naruszeniu prawa własności intelektualnej (lit. d).

<sup>770</sup> Art. 3 ust. 1 pkt 3 p.w.p. stanowi, że ilekroć w ustawie jest mowa o przedsiębiorcy, rozumie się przez to osobę prowadzącą w celach zarobkowych działalność wytwórczą, budowlaną, handlową lub usługową.

<sup>771</sup> M. Pazdan, [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, 2012, s. 1113.

stwa uznaje za jeden z jego składników niematerialnych<sup>772</sup>. Ustawodawca w obrębie przepisów Kodeksu cywilnego posługuje się więc zarówno pojęciem przedsiębiorcy (art. 43<sup>1</sup> k.c.), jak i przedsiębiorstwa (art. 55<sup>1</sup> k.c.). Pojęć tych nie można zatem ze sobą utożsamiać. Powstaje w związku z tym pytanie, czy ustawodawca celowo w u.p.a.p.p. mówi o „tajemnicy przedsiębiorcy”, gdyż różnicuje te pojęcia, czy też jest to jedynie wynik niezamierzonej nieściśłości i chodzi w istocie o „tajemnicę przedsiębiorstwa”.

Prowadzenie działalności gospodarczej zasadniczo następuje w formie zorganizowanego przedsiębiorstwa. Nie oznacza to jednak, że każdy przedsiębiorca, aby można było mówić o spełnieniu przez niego przesłanki prowadzenia działalności gospodarczej, musi prowadzić przedsiębiorstwo jako zorganizowany zespół składników materialnych. Tak jest np. w przypadku przedsiębiorców wykonujących wolne zawody<sup>773</sup>. Jak wskazuje P. Nazaruk, „w obecnym stanie prawnym za przedsiębiorcę uznaje się prowadzącego działalność gospodarczą w każdej postaci (art. 43<sup>1</sup> k.c.), nie zaś (tylko) prowadzącego przedsiębiorstwo”<sup>774</sup>.

Wydawać by się mogło, że w przepisie art. 80 ust. 2 u.p.a.p.p. ustawodawca celowo posłużył się pojęciem tajemnicy przedsiębiorcy, chcąc w ten sposób dać również wyraz ochronie tajemnicy przedsiębiorców, którzy nie prowadzą przedsiębiorstwa. Nie do końca jednak wiadomo, czy w takim wypadku pojęciu „tajemnicy” należy nadać szersze znaczenie, niż wynika to choćby z art. 11 ust. 4 u.z.n.k. Przeciwno takiemu stanowisku świadczy otwarty charakter katalogu z art. 11 ust. 4 u.z.n.k. Przesądza o tym wyraźnie sformułowanie „inne informacje posiadające wartość gospodarczą”<sup>775</sup>. Nie można raczej przyjąć, że ustawodawca chciał w ten sposób poszerzyć zakres pojęcia tajemnicy przedsiębiorstwa, skoro może nią być każda informacja posiadająca wartość gospodarczą.

Niekiedy w literaturze przedmiotu pojęcie „tajemnicy przedsiębiorcy” tłumaczy się jako tajemnicę handlową<sup>776</sup>. Pogląd ten został sformułowany co prawda w oparciu o art.

---

<sup>772</sup> W literaturze przedmiotu panują spory o to, czy pojęcie „tajemnica przedsiębiorstwa” z art. 11 ust. 4 u.z.n.k. jest tożsame z pojęciem tajemnicy przedsiębiorstwa z art. 55<sup>1</sup> k.c. Ramy niniejszego opracowania nie pozwalają na szersze omówienie tej problematyki. Wskazać jedynie można, że większość przedstawicieli doktryny stoi raczej na stanowisku, że są to pojęcia tożsame. Zob. np. A. Michalak, *Ustawa...*, s. 319; S. Sołtyński, [w:] J. Szwaja (red.), *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 483. E. Traple natomiast uważa, że wśród informacji, które są objęte tajemnicą przedsiębiorstwa, należy wyróżnić takie, które mają znaczenie dla prowadzenia określonych przedsięwzięć gospodarczych, oraz takie, które mają jedynie jednorazowe znaczenie, ponieważ odnoszą się tylko do jednej sytuacji prawnej lub faktycznej. Zob. E. Traple, *Ochrona informacji stanowiącej tajemnicę przedsiębiorstwa w ZNUK a ochrona tajemnic ujawnionych w trakcie negocjacji*, MoP 2003, nr 21, s. 9.

<sup>773</sup> *Ibidem*, s. 129.

<sup>774</sup> P. Nazaruk, [w:] J. Ciszewski (red.), *Kodeks...*, 2012, s. 93.

<sup>775</sup> Tak również. A. Michalak, [w:] M. Zdyb, M. Sieradzka (red.), *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 317.

<sup>776</sup> A. Tischner, *Prawo...*, s. 1372.



286<sup>1</sup> ust. 3 p.w.p., a ustawa Prawo własności przemysłowej zawiera autonomiczną definicję przedsiębiorcy. Można go jednak przenieść również na potrzeby rozważań dotyczących art. 80 ust. 2 u.p.a.p.p. Tajemnica handlowa nie została nigdzie przez ustawodawcę zdefiniowana, co nie do końca wyjaśnia istotę problemu. Gdyby przyjąć, że mówiąc o tajemnicy handlowej, należy przez to rozumieć chronione informacje handlowe, to w aktualnym stanie prawnym nie do końca można doszukać się uzasadnienia dla takiego punktu widzenia. O informacjach handlowych ustawodawca mówił pierwotnie w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Art. 11 ust. 4 przed nowelizacją dokonaną ustawą z dnia 5 lipca 2002 r. o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji<sup>777</sup> stanowił wyraźnie, że przez tajemnicę przedsiębiorstwa rozumie się nieujawnione do wiadomości publicznej informacje techniczne, technologiczne, handlowe lub organizacyjne przedsiębiorstwa, co do których przedsiębiorca podjął niezbędne działania w celu zachowania ich poufności. W wyniku nowelizacji informacje handlowe lub organizacyjne przedsiębiorstwa zostały zastąpione informacjami organizacyjnymi lub innymi informacjami posiadającymi wartość gospodarczą. Aktualnie ustawodawca nie posługuje się pojęciem informacji handlowych.

Pojęcie „innych tajemnic ustawowo chronionych”, o którym mowa w art. 80 ust. 2 u.p.a.p.p., również nie zostało w ustawie zdefiniowane. Art. 11 ust. 4 u.z.n.k. posługuje się natomiast pojęciem „innych informacji posiadających wartość gospodarczą, co do których przedsiębiorca podjął niezbędne działania w celu zachowania ich poufności”. *Prima facie* można dostrzec, że pojęcie innych tajemnic ustawowo chronionych jest zakresowo szersze od informacji posiadających wartość gospodarczą, co do których przedsiębiorca podjął niezbędne działania w celu zachowania ich poufności. Wynika to z faktu, że zgodnie z art. 1 u.z.n.k. ustawa reguluje zapobieganie i zwalczanie nieuczciwej konkurencji w działalności gospodarczej. Tymczasem, co oczywiste, w toku postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów w sprawach o naruszenie praw autorskich zachodzi potrzeba chronienia każdej tajemnicy ustawowo chronionej, a nie tylko takiej, która jest związana z prowadzeniem działalności gospodarczej. Przyjąć zatem należy, że ustawodawca pod pojęciem innych tajemnic ustawowo chronionych miał na myśli np. tajemnicę adwokacką, bankową, maklerską, statystyczną, dziennikarską, lekarską itp.

W literaturze przedmiotu panuje raczej powszechne przekonanie, że pojęć tajemnicy i informacji nie powinno się ze sobą utożsamiać<sup>778</sup>. Z tego względu sąd dopuszczając dowód bądź rozpoznając wniosek o jego zabezpieczenie, jest również obowiązany wziąć

<sup>777</sup> Ustawa z dnia 5 lipca 2002 r. o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. Nr 126, poz. 1071).

<sup>778</sup> Por. A. Michalak, [w:] M. Zdyb, M. Sieradzka (red.), *op. cit.*, s. 319.

pod uwagę przepisy szczególne ustawy z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych<sup>779</sup>.

Powyższe rozważania skłaniają do wniosku, że użycie przez ustawodawcę pojęcia „tajemnicy przedsiębiorcy” prowadzi jedynie do wątpliwości interpretacyjnych i nie służy spójności systemowej. W innych aktach prawnych należących do prawa prywatnego, jak i w przepisach należących do szeroko rozumianego prawa własności intelektualnej występuje pojęcie „tajemnicy przedsiębiorstwa”. Zostało ono przez ustawodawcę dostatecznie dobrze i elastycznie zdefiniowane, dlatego uważam, że przepisy te należy pomocniczo stosować przy interpretacji pojęcia „tajemnicy przedsiębiorcy”.

Brak wyraźnej i choćby szczątkowej regulacji dotyczącej sposobu postępowania w celu ochrony tajemnicy przedsiębiorcy skłania również do szukania odpowiedzi na pytanie o tryb postępowania w przedmiocie dopuszczenia dowodów oraz zabezpieczenia, który miałyby zagwarantować ochronę tajemnicy przedsiębiorcy<sup>780</sup>. W rozdziale II była już mowa o tym, że w sprawach z wniosku o zabezpieczenie dowodów postępowanie odbywa się na posiedzeniu jawnym. Zgodnie z art. 152 k.p.c. na posiedzenia jawne wstęp na salę sądową mają – poza stronami i osobami wezwanymi – tylko osoby pełnoletnie. Na posiedzenia niejawne mają natomiast wstęp tylko osoby wezwane. Powyższa regulacja nie sprzyja więc realizacji art. 80 ust. 2 u.p.a.p.p. w zakresie, w jakim sąd, dopuszczając dowód lub rozpoznając wniosek o zabezpieczenie dowodów, ma zapewnić zachowanie tajemnicy przedsiębiorcy i innych tajemnic ustawowo chronionych.

W literaturze przedmiotu pojawił się pogląd, że sąd powinien w tym przypadku rozpoznawać sprawę przy drzwiach zamkniętych w rozumieniu art. 153 k.p.c.<sup>781</sup>. Zyskał on na aktualności w związku z nowelizacją art. 153 k.p.c. dokonaną ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw<sup>782</sup>. Do art. 153 k.p.c. został dodany § 1<sup>1</sup> stanowiący, że sąd na wniosek strony zarządza odbycie posiedzenia lub jego części przy drzwiach zamkniętych, gdy mogą być ujawnione okoliczności stanowiące tajemnicę jej przedsiębiorstwa<sup>783</sup>.

Zgodnie z art. 80 ust. 2 u.p.a.p.p. sąd zapewnia zachowanie tajemnicy przedsiębiorcy i innych tajemnic ustawowo chronionych, co mogłoby sugerować, że na sądzie spoczywa obowiązek ochrony tajemnicy. Brzmienie art. 153 § 1<sup>1</sup> k.p.c. wskazuje natomiast,

---

<sup>779</sup> Obecnie ustawa z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. Nr 182, poz. 1228).

<sup>780</sup> W przypadku innych tajemnic ustawowo chronionych należy kierować się przepisami ustaw właściwych dla danego rodzaju tajemnicy.

<sup>781</sup> Pogląd ten został wyrażony przez A. Jakubeckiego na gruncie art. 286<sup>1</sup> p.w.p., niemniej znajduje w pełni zastosowanie do omawianej problematyki. Zob. A. Jakubecki, [w:] R. Skubisz (red.), *op. cit.*, s. 1670.

<sup>782</sup> Ustawa z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381).

<sup>783</sup> Przed nowelizacją możliwość taką przewidywał art. 479<sup>10</sup> k.p.c.

że sąd zarządza odbycie posiedzenia przy drzwiach zamkniętych, ale na wniosek strony. Trudno byłoby wymagać od sądu, aby decydował o tym, co jest tajemnicą przedsiębiorstwa, a co nie. O tym, czy można w określonym przypadku mówić o tajemnicy przedsiębiorstwa, decydują sami uprawnieni.

Kolejna wątpliwość przy stosowaniu art. 153 § 1<sup>1</sup> k.p.c. pojawia się wobec posłużenia się przez ustawodawcę pojęciem tajemnicy przedsiębiorstwa, a w art. 80 ust. 2 u.p.a.p.p. jest mowa o tajemnicy przedsiębiorcy<sup>784</sup>. Można by twierdzić, że ze względu na posłużenie się pojęciem tajemnicy przedsiębiorcy oraz nakazem skierowanym do sądu, aby zapewnił zachowanie tajemnic, art. 80 ust. 2 u.p.a.p.p. dopuszcza możliwość odbywania posiedzeń przy drzwiach zamkniętych również z urzędu. Stanowisko takie uważam jednak za niedopuszczalne. Art. 153 k.p.c. stanowi wyjątek od zagwarantowanej konstytucyjnie zasady określonej w art. 45 ust. 2 Konstytucji RP, zgodnie z którą wyłączenie jawności rozprawy może nastąpić tylko ze względu na moralność, bezpieczeństwo państwa i porządek publiczny oraz ze względu na ochronę życia prywatnego stron lub inny ważny interes prywatny. Art. 153 k.p.c. nie może być więc przedmiotem wykładni rozszerzającej<sup>785</sup>. Jeżeli ustawodawca wyraźnie nie reguluje, jak czyni to w art. 153 § 1<sup>1</sup> k.p.c., że sąd może z urzędu zarządzić odbycie posiedzenia jawnego przy drzwiach zamkniętych w sytuacjach, o których mowa w art. 80 ust. 2 u.p.a.p.p., to możliwości takiej nie ma. Nie uważam jednak, aby zachodziła konieczność wprowadzenia zmiany art. 80 ust. 2 w tym zakresie. Nawet gdyby przyjąć, że zakres art. 80 ust. 2 u.p.a.p.p. jest szerszy od zakresu art. 150 § 1<sup>1</sup> k.p.c., to i tak dopuszczalnym będzie zarządzenie przez sąd odbycia posiedzenia przy drzwiach zamkniętych, jeżeli podane przez uprawnionego bądź obowiązane przyczyny uzna za uzasadnione (art. 153 § 2 k.p.c. *in principio*).

Rozwiązanie zakładające odbywanie posiedzeń przy drzwiach zamkniętych, jeżeli może zachodzić ryzyko ujawnienia tajemnicy przedsiębiorcy lub innych tajemnic ustawowo chronionych, nie likwiduje problemu ich ujawnienia. Niewątpliwie uniemożliwi zapoznanie się z takimi tajemnicami osobom trzecim (np. publiczności zgromadzonej na sali sądowej), ale nie eliminuje problemu zapoznania się z nimi przez stronę przeciwną, a w praktyce to właśnie ona może być tym najbardziej zainteresowana. Potrzebny jest zatem dodatkowy mechanizm, który by temu przeciwdziałał.

W tym kontekście na uwagę zasługuje pogląd M. du Valla, który zasugerował<sup>786</sup>, aby do wymogu zachowania przez sąd tajemnicy przedsiębiorcy i innych tajemnic usta-

<sup>784</sup> Różnice pomiędzy tym pojęciem, a tajemnicą przedsiębiorcy, o której mowa w art. 80 ust. 2 u.p.a.p.p., zostały już omówione.

<sup>785</sup> I. Gromska-Szuster, [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *Kodeks...*, t. 1, 2011, s. 521.

<sup>786</sup> Uczynił to również A. Jakubecki w kontekście rozważań na gruncie art. 286<sup>1</sup> p.w.p., niemniej także i w tym przypadku pogląd ten raczej zachowuje aktualność. Tak A. Drzewiecki, [w:] E. Ferenc-Szydelko (red.), *op. cit.*, s. 605.

wowo chronionych stosować zasady określone w prawie konkurencji dotyczące utajniania dokumentów stanowiących dowód w postępowaniu antymonopolowym<sup>787</sup>. Mowa o art. 69 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów<sup>788</sup>, który stanowi, że Prezes Urzędu, na wniosek lub z urzędu, może, w drodze postanowienia, w niezbędnym zakresie ograniczyć prawo wglądu do materiału dowodowego załączonego do akt sprawy, jeżeli udostępnienie tego materiału groziłoby ujawnieniem tajemnicy przedsiębiorstwa, jak również innych tajemnic podlegających ochronie na podstawie odrębnych przepisów (ust. 1). Stronom natomiast udostępnia się wersję dokumentu niezawierającą informacji objętych ograniczeniem, o którym mowa w ust. 1, ze stosowną adnotacją (ust. 2).

Gdyby przyjąć, że rzeczywiście przepis art. 69 u.o.k.i.k. może mieć zastosowanie do nieuregulowanego w art. 80 ust. 2 u.p.a.p.p. sposobu postępowania w przedmiocie ochrony tajemnicy przedsiębiorcy, to doszlibyśmy do korzystnego rozwiązania problemu ryzyka ujawnienia przeciwnikowi tajemnicy przedsiębiorstwa. Oceny, czy taka możliwość rzeczywiście istnieje, należy dokonać przede wszystkim z uwzględnieniem charakteru postępowania przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Przyjmuje się, że jest to „szczególne postępowanie administracyjne, łączące w sobie nie tylko elementy charakterystyczne dla postępowania administracyjnego, ale także właściwe dla postępowania cywilnego”<sup>789</sup>. W świetle powyższego stanowiska za możliwością pomocniczego stosowania art. 69 u.o.k.i.k. względem art. 80 ust. 2 u.p.a.p.p. przemawia, moim zdaniem, m.in. art. 83 u.o.k.i.k. stanowiący, że w sprawach dotyczących dowodów w postępowaniu przed Prezesem Urzędu w zakresie nieuregulowanym w niniejszym rozdziale stosuje się odpowiednio art. 227 – 315 k.p.c., a więc również i przepisy o postępowaniu w przedmiocie zabezpieczenia dowodów. Przeciwno stanowisku o odpowiednim stosowaniu art. 69 u.o.k.i.k. przemawia art. 479<sup>33</sup> k.p.c. zawierający w zasadzie regulację o tej samej treści, ale skierowaną do sądu.<sup>790</sup>

Rozwiązanie zaproponowane przez M. du Valla jest trafne i może okazać się pomocne przy określaniu trybu postępowania z dowodami mogącymi stanowić bądź zawierać tajemnice chronione ustawowo. Uważam, że bardziej właściwy dla odpowiedniego stosowania na gruncie przepisów ustawy autorskiej jest art. 479<sup>33</sup> k.p.c., gdyż

<sup>787</sup> M. du Vall, *Prawo patentowe*, Warszawa 2008, s. 422.

<sup>788</sup> Ustawa z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. z 2015 r., Nr 184).

<sup>789</sup> Ł. Błaszczak, [w:] T. Skoczny (red.), *Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 1486.

<sup>790</sup> Przepis stanowi, że sąd na wniosek strony lub z urzędu może, w drodze postanowienia, w niezbędnym zakresie ograniczyć pozostałym stronom prawo wglądu do materiału dowodowego załączonego przez strony do akt sprawy w toku postępowania sądowego, jeżeli udostępnienie tego materiału groziłoby ujawnieniem tajemnicy przedsiębiorstwa lub innych tajemnic podlegających ochronie na podstawie odrębnych przepisów.

dotyczy przepisów bardziej odpowiadających postępowaniu cywilnemu (mamy tu do czynienia ze sprawą cywilną w znaczeniu formalnym) aniżeli hybrydowemu postępowaniu przed Prezesem UOKIK.

Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie reguluje skutków ewentualnego naruszenia tajemnicy przedsiębiorcy lub innej tajemnicy ustawowo chronionej. W tej mierze należy również odwołać się do art. 11 u.z.n.k., który stanowi, że czynem nieuczciwej konkurencji jest przekazanie, ujawnienie lub wykorzystanie cudzych informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa albo ich nabycie od osoby nieuprawnionej, jeżeli zagraża lub narusza interes przedsiębiorcy (ust. 1). Dopuszczenie się czynu nieuczciwej konkurencji, o którym mowa w art. 11, wiązać się zatem może z odpowiedzialnością, o której mowa w art. 18 u.z.n.k.<sup>791</sup>

W przypadku możliwości zapoznania się z tajemnicą przedsiębiorcy bądź innymi tajemnicami ustawowo chronionymi w związku z zabezpieczeniem dowodów zawierających te informacje należy spodziewać się, że art. 23 ust. 2 u.z.n.k. nie będzie miał zastosowania, gdyż istnieje podstawa prawna „dostępu” do tych informacji. Niewątpliwie więc pierwszorzędne znaczenie dla odpowiedzialności karnej ma art. 23 ust. 1 u.z.n.k.

Niezależnie od odpowiedzialności cywilnej ustawodawca zdecydował się również na penalizację niepożądanych społecznie zachowań, których skutkiem jest naruszenie tajemnicy przedsiębiorstwa<sup>792</sup>.

### **4.3. Zażalenie na postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia dowodów**

Aktualnie obowiązująca ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych już z chwilą wejścia jej w życie zawierała regulację dopuszczającą wniesienie zażalenia na postanowienie sądu w przedmiocie zabezpieczenia dowodów<sup>793</sup>. Jest to jedna z zasadniczych odmienności postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów w sprawach

---

<sup>791</sup> Ten, kto udostępnił informacje stanowiące tajemnicę przedsiębiorstwa, może być zobowiązany do zaniechania niedozwolonych działań, usunięcia ich skutków, złożenia jednokrotnego lub wielokrotnego oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie, naprawienia wyrządzonej szkody, na zasadach ogólnych. Może być nadto obowiązany do zapłaty określonej sumy pieniężnej na określony cel społeczny związany ze wspieraniem kultury polskiej lub ochroną dziedzictwa narodowego – jeżeli przekazanie, ujawnienie lub wykorzystanie informacji było zawinione (art. 18 ust. 1 pkt 6 u.z.n.k.).

<sup>792</sup> Zgodnie z art. 23 ust. 1 u.z.n.k. kto wbrew ciężącemu na nim obowiązkowi w stosunku do przedsiębiorcy ujawnia innej osobie lub wykorzystuje we własnej działalności gospodarczej informację stanowiącą tajemnicę przedsiębiorstwa, jeżeli wyrządza to poważną szkodę przedsiębiorcy, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Tej samej karze podlega, kto, uzyskawszy bezprawnie informację stanowiącą tajemnicę przedsiębiorstwa, ujawnia ją innej osobie lub wykorzystuje we własnej działalności gospodarczej (ust. 2).

<sup>793</sup> Pierwotnie był to art. 80 ust. 7, obecnie, tj. po zmianach dokonanych ustawą nowelizującą z dnia 9 maja 2007 r., kwestię tę reguluje art. 80 ust. 5. Pomimo nowelizacji treść pozostała ta sama (poza konieczną zmianą redakcyjną odwołującą się do zmienionej numeracji wewnątrz art. 80).

o naruszenie praw własności intelektualnej<sup>794</sup> w porównaniu z przepisami ogólnymi Kodeksu postępowania cywilnego. Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie przewidują zażalenia na postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia dowodów. Przepis art. 394 k.p.c. nie wymienia postanowienia w przedmiocie zabezpieczenia dowodów wśród wskazanych w nim rozstrzygnięć sądu, na które przysługuje zażalenie.

Brak jest również jakiegokolwiek regulacji w tym zakresie w art. 310–315 k.p.c. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 9 września 1997 r.<sup>795</sup>, art. 80 ust. 7 u.p.a.p.p. stanowi samodzielną regulację dopuszczającą zażalenie, niezależną od przewidzianej w art. 394 § 1 k.p.c. Przemawiać ma za tym, jak wskazuje Sąd Najwyższy, nie tylko okoliczność, że w postępowaniu o zabezpieczenie dowodów, unormowanym w art. 310 – art. 315 k.p.c. zażalenie nie przysługuje, ale również i to, że w postępowaniu zabezpieczającym zostało co prawda przewidziane zażalenie na postanowienie w sprawie zarządzenia<sup>796</sup> tymczasowego, ale wynika to z mocy odrębnego przepisu.

Rozwiązanie dopuszczające zażalenie na postanowienie o udzieleniu bądź odmowie udzielania zabezpieczenia dowodów w prawie autorskim należy ocenić pozytywnie. O istocie dowodów w sprawach o naruszenie praw autorskich była już wielokrotnie mowa w niniejszym opracowaniu. W wielu przypadkach zabezpieczenie dowodów przed ich zniszczeniem bądź ukryciem będzie wręcz warunkiem *sine qua non* skutecznego wytoczenia powództwa. Odmowa zabezpieczenia dowodów powinna zostać poddana kontroli instancyjnej ze względu na jej znaczący wpływ na tok postępowania. Należy jednak brać również pod uwagę sytuację prawną pozwanego (przeciwnika). O ile zabezpieczenie dowodów w postaci ich wcześniejszego przeprowadzenia np. dowodów z przesłuchania świadka bądź dowodu z opinii biegłego zasadniczo nie wiąże się z żadnymi niedogodnościami dla którejkolwiek ze stron, o tyle zabezpieczenie w rozumieniu fizycznego zajęcia prowadzi do (często nawet znacznego) pogorszenia sytuacji przeciwnika.

Oprócz wniesienia zażalenia na postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia dowodów ustawodawca w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych postanowił uczynić ten środek zaskarżenia jeszcze bardziej efektywnym poprzez wprowadzenie siedmiodniowego terminu do jego rozpoznania. Nie ulega wątpliwości, że termin ten ma charakter „jedynie” instrukcyjny, a więc, tak jak w przypadku terminu do rozpoznania wniosku o zabezpieczenie, nie wiążą się z tym żadne dodatkowe roszczenia po stronie

---

<sup>794</sup> Zażalenie na postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia dowodów przewidziane jest również w sprawach o naruszenie praw własności przemysłowej, o ochronę praw do baz danych oraz praw do odmian roślin.

<sup>795</sup> Postanowienie SN z dnia 9 września 1997 r., I CZ 95/97, LEX nr 507987.

<sup>796</sup> Obecnie postanowienia.



uprawnionego<sup>797</sup>. Nie zmienia to jednak faktu, że przepis ten ma dyscyplinować sądy i dawać również podstawy do dyscyplinowania sądów przez zainteresowanych wydaniem postanowienia w tym przedmiocie.

Do regulacji zawartej w przepisie art. 80 ust. 7 u.p.a.p.p. znajdzie w pełni zastosowanie art. 395 § 2 k.p.c., który stanowi, że jeżeli zażalenie jest oczywiście uzasadnione, sąd, który wydał zaskarżone postanowienie, może na posiedzeniu niejawnym, nie przysyłając akt sądowi drugiej instancji, uchylić zaskarżone postanowienie i w miarę potrzeby sprawę rozpoznać na nowo. Jest to użyteczne rozwiązanie, z którego może skorzystać sąd odmawiający pierwotnie udzielenia zabezpieczenia dowodów. Tym bardziej, że bezzasadność postanowienia nie musi wynikać wyłącznie z treści zażalenia. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 20 maja 1999 r. zajął stanowisko, że oceny zażalenia sąd może dokonać zarówno na wniosek strony, jak również z urzędu<sup>798</sup>.

## 5. Odpowiednie stosowanie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego

Zgodnie z przepisem art. 80 ust. 6 u.p.a.p.p. do zabezpieczenia dowodów stosuje się odpowiednio art. 733, art. 742 i art. 744 – art. 746 k.p.c. Z uzasadnienia do projektu ustawy z dnia 9 maja 2007 r.<sup>799</sup> nie wynika, dlaczego ustawodawca zdecydował się na przyjęcie takiego rozwiązania. W sprawozdaniu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z kwietnia 2009 z wdrożenia w Polsce dyrektywy 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej również poprzestano jedynie na ogólnikowym stwierdzeniu, że dla zapewnienia zgodności z dyrektywą zamieszczono stosowne odwołanie do wybranych przepisów k.p.c., dotyczących postępowania zabezpieczającego<sup>800</sup>. W projekcie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz o zmianie innych ustaw przedstawionym przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w dniu 24 maja 2006 r.<sup>801</sup> wskazano, że art. 310, 313, 314, 315 i 742 k.p.c. mają implementować art. 7 ust. 2 dyrektywy, art. 733, 744, 754 § 3 k.p.c. (ten ostatni w ogóle nie występuje w k.p.c. więc należy to uznać chyba za omyłkę pisarską) mają implementować art. 7 ust. 3 dyrektywy, natomiast art. 745 i 746 k.p.c. są odpowiednie dla implementacji art. 7 ust. 4 dyrektywy. Nie negując na obecnym etapie

<sup>797</sup> Por. P. Podrecki, [w:] D. Flisak (red.), *op. cit.*, s. 1137.

<sup>798</sup> Postanowienie SN z dnia 20 maja 1999 r., II UZ 58/99, LEX nr 40790.

<sup>799</sup> Druk sejmowy nr 1241, s. 12–13.

<sup>800</sup> Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, *Sprawozdanie z wdrożenia w Polsce dyrektywy 2004/48/WE/ Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej...*, s. 5 [http://www.prawoautorskie.gov.pl/media/raporty/enforcement\\_sprawozdanie\\_przyjete\\_przez\\_KERM.pdf](http://www.prawoautorskie.gov.pl/media/raporty/enforcement_sprawozdanie_przyjete_przez_KERM.pdf) [dostęp: 20.05.2016]

<sup>801</sup> <http://www.mkidn.gov.pl/website/document/?docId=439> [dostęp: 23.05.2016].

zasadności tego zabiegu legislacyjnego, należy w pierwszej kolejności przyjrzeć się istocie odpowiedniego stosowania przepisów w prawie cywilnym procesowym, a następnie podjąć próbę odpowiedzi na pytanie, czy odesłania zastosowane przez ustawodawcę są prawidłowe.

W doktrynie, jak i judykaturze odpowiednie stosowanie przepisów bywa problematyczne. Według niektórych poglądów jest to szczególny przypadek analogii<sup>802</sup>. W judykaturze niekiedy analogię utożsamia się z odpowiednim stosowaniem przepisów. W postanowieniu z dnia 20 maja 2011 r. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że analogia zbliża się do metody odpowiedniego stosowania prawa w sytuacji, gdy przy posługiwaniu się nią nie wystarczy odwołanie się do przepisu, który reguluje sytuację najbardziej podobną, a zachodzi potrzeba podjęcia dodatkowych przedsięwzięć adaptacyjnych<sup>803</sup>. Zgodnie z innymi poglądami metodę analogii należy odgraniczyć od techniki odpowiedniego stosowania przepisów prawnych, gdyż obie te metody mają zupełnie odrębny status metodologiczny<sup>804</sup>.

Uzasadniona krytyka poglądów zakładających podobieństwo analogii i odpowiedniego stosowania przepisów opiera się na założeniu, że przed zastosowaniem analogii należy stwierdzić, iż brak jest normy prawnej dla poszukiwanej sytuacji prawnej. Wymaga to uprzedniego ustalenia, że w tekście prawnym występuje luka, albo dokonania wykładni zwiężającej przepisu. Wiąże się to z założeniem, że ustawodawca w ogóle nie przewidział określonej sytuacji, gdyż nie mógł o niej wiedzieć albo nie brał jej pod uwagę bądź celowo jej nie uregulował. W przypadku odpowiedniego stosowania przepisów ten etap rekonstrukcji w ogóle nie występuje, gdyż ustawodawca wyraźnie odwołuje się w tekście prawnym do rozpatrywanej sytuacji. Stosowanie przepisów w sposób odpowiedni nie jest w związku z tym uzależnione od domniemań i zawsze ma podstawę w regulacji wyraźnie ustanowionej przez ustawodawcę<sup>805</sup>. Odpowiedniemu stosowaniu przepisów przypisuje się także inną funkcję niż analogii. Technika ta ma zmierzać do osiągnięcia efektu kondensacji tekstu prawnego i umożliwiać przeciwdziałanie zbędnej rozwlekłości przepisów<sup>806</sup>, podczas gdy funkcje analogii są inne i zdecydowanie bardziej złożone<sup>807</sup>.

Nakazem odpowiedniego stosowania przepisów o postępowaniu zabezpieczającym ustawodawca posługuje się chociażby w ustawie – Prawo upadłościowe. Ustawodawca przepisami o postępowaniu zabezpieczającym na etapie poprzedzającym ogłoszenie

<sup>802</sup> L. Morawski, *Zasady...*, 2006, s. 215.

<sup>803</sup> Postanowienie SN z dnia 20 maja 2011 r., III CO 5/11, LEX nr 951223.

<sup>804</sup> M. Wałasik, *Analogia...*, s. 449.

<sup>805</sup> *Ibidem*, s. 450.

<sup>806</sup> Tak również J. Nowacki, *Odpowiednie stosowanie przepisów prawa*, PiP 1964, z. 3, s. 368.

<sup>807</sup> Na temat poszczególnych funkcji analogii zob. *ibidem*, s. 453–461.

upadłości wskazuje na odmienności tego postępowania, a w pozostałym zakresie odsyła do odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania cywilnego części drugiej o postępowaniu zabezpieczającym. Można więc stwierdzić, że regulacja postępowania zabezpieczającego w ustawie – Prawo upadłościowe stanowi *lex specialis* w stosunku do przepisów Kodeksu postępowania cywilnego<sup>808</sup>. Odrębności postępowania prowadzonego na etapie poprzedzającym ogłoszenie upadłości dotyczą zarówno sposobów zabezpieczenia oraz przeprowadzenia, jak i upadku zabezpieczenia<sup>809</sup>. Pomimo że istnieją różnice pomiędzy celami oraz funkcjami tych postępowań<sup>810</sup>, trudno wyobrazić sobie nakaz odpowiedniego stosowania do postępowania zabezpieczającego na etapie poprzedzającym ogłoszenie upadłości przepisów innych niż dotyczących postępowania zabezpieczającego uregulowanego w Kodeksie postępowania cywilnego. Postępowania te są najbardziej do siebie zbliżone, o czym świadczy szczególny charakter przepisów o postępowaniu zabezpieczającym w ustawie – Prawo upadłościowe względem przepisów ogólnych o postępowaniu zabezpieczającym.

Inaczej jest w przypadku postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów. Inny jest cel tego postępowania względem postępowania zabezpieczającego. Inny jest także przedmiot zabezpieczenia. Zarówno doktryna, jak i judykatura jednoznacznie wypowiadają się na temat art. 80 u.p.a.p.p. w zakresie regulacji dotyczących zabezpieczenia dowodów. Stanowi on *lex specialis* względem przepisów ogólnych Kodeksu postępowania cywilnego o zabezpieczeniu dowodów. Ze względu na szczególne zasady dotyczące zabezpieczania dowodów w sprawach o naruszenie praw autorskich przepis art. 80 u.p.a.p.p. stanowiący *lex specialis* względem przepisów ogólnych o zabezpieczeniu dowodów powinien odsyłać właśnie do tych przepisów. Nakaz odpowiedniego stosowania do zabezpieczenia dowodów w sprawach o naruszenie praw autorskich (art. 80 ust. 6 u.p.a.p.p.) przepisów o postępowaniu zabezpieczającym jest niedopuszczalny. Ustawodawca poprzez taki zabieg sugeruje, że zabezpieczenie dowodów jest rodzajem postępowania zabezpieczającego<sup>811</sup>. Tymczasem postępowania te różnią się celem, jak i przedmiotem. Postępowanie w przedmiocie zabezpieczenia dowodów jest, podobnie jak postępowanie zabezpieczające, postępowaniem pomocniczym, ale strukturalnie ujętym w ramach postępowania rozpoznawczego.

Nakaz odpowiedniego stosowania do zabezpieczania dowodów przepisów o postępowaniu zabezpieczającym jest nie tylko nieprawidłowy, ale także niekonsekwentny. Gdyby zamiarem ustawodawcy było kompleksowe odesłanie do przepisów o postępo-

---

<sup>808</sup> I. Gil, *op. cit.*, s. 233.

<sup>809</sup> *Ibidem*, s. 234.

<sup>810</sup> Zob. szerzej na ten temat: *ibidem*, s. 121–155.

<sup>811</sup> Założenie takie jest sprzeczne z dyrektywą, która wyraźnie rozróżnia te dwie instytucje procesowe. Por. A. Tischner, T. Targosz, *Dostosowanie polskiego prawa...*, s. 126.

waniu zabezpieczającym, które choćby na pozór regulują podobne instytucje prawne, uczyniłby to również względem kaucji na zabezpieczenie roszczeń przeciwnika powstałych w wyniku wykonania postanowienia o zabezpieczeniu dowodów. Pomimo że kaucja w postępowaniu zabezpieczającym jest uregulowana dosyć obszernie i kompleksowo w art. 739 k.p.c., ustawodawca stworzył samoistną podstawę prawną do jej żądania w przypadku zabezpieczenia dowodów w sprawach o naruszenie praw autorskich. Art. 80 ust. 4 u.p.a.p.p. pomimo lakonicznej konstrukcji nawet posiłkowo w zakresie nieuregulowanym nie odsyła do odpowiedniego stosowania art. 739 k.p.c. Nie oznacza to, że brak odesłania w tym przypadku należy uznać za wadliwy. Wręcz przeciwnie, skoro ustawodawca część regulacji właściwych dla postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów reguluje w sposób bezpośredni, to podobnie powinien postąpić w przypadku pozostałych.

Pomimo kategoriycznego stwierdzenia, że odpowiednie stosowanie przepisów o postępowaniu zabezpieczającym jest niedopuszczalne należy, mimo wszystko, przeprowadzić analizę przepisów o postępowaniu zabezpieczającym, które ustawodawca nakazuje stosować odpowiednio. Stwierdzenie, że nie ma możliwości odpowiedniego stosowania tych przepisów bądź jest to znacznie utrudnione, pozwoli jedynie utwierdzić w przekonaniu, że zastosowana przez ustawodawcę technika legislacyjna jest wadliwa.

Stosownie do przepisu art. 733 k.p.c., udzielając zabezpieczenia przed wszczęciem postępowania w sprawie, sąd wyznacza termin, w którym pismo wszczynające postępowanie powinno być wniesione pod rygorem upadku zabezpieczenia. Termin ten nie może przekraczać dwóch tygodni. Odesłanie do art. 733 k.p.c. miało w zamierzeniu ustawodawcy implementować wymóg dyrektywy przewidziany w art. 7 ust. 3 dyrektywy zakładający, że na żądanie pozwanego środki podjęte dla zabezpieczenia dowodów zostają odwołane lub przestają działać, jeśli zgłaszający w odpowiednim okresie nie wszczął przed właściwym organem sądowym postępowania prowadzącego do podjęcia decyzji merytorycznej. Okres ten, zgodnie z dyrektywą, ustalany jest przez organ sądowy nakazujący zastosowanie środków, jeśli prawo państwa członkowskiego na to pozwala lub, w braku takiego ustalenia, nie przekracza 20 dni roboczych lub 31 dni kalendarzowych, zależnie od tego, który jest dłuższy.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że dyrektywa uzależnia odwołanie lub ustanie działania środków podjętych dla zabezpieczenia dowodów od żądania pozwanego. W przypadku art. 733 k.p.c. upadek zabezpieczenia<sup>812</sup> po upływie terminu wyzna-

---

<sup>812</sup> Rację ma A. Jakubecki, podając w wątpliwość, co ma oznaczać upadek lub uchylenie zabezpieczenia dowodu. Jeżeli dowód nie został jeszcze zabezpieczony, upadek zabezpieczenia będzie oznaczał, że czynności, z którymi wiąże się zabezpieczenie dowodów, nie zostaną już przeprowadzone. Nie jest jednak jasne, co upadek albo uchylenie zabezpieczenia ma oznaczać, jeśli zdarzenia te mają miejsce już po przeprowadzeniu dowodu albo po pobraniu próbek. Według A. Jakubeckiego w ostatnim przypadku należałoby

czonemu przez sąd następuje z mocy prawa (*ex lege*)<sup>813</sup>. Nie jest zatem potrzebne, nawet deklaratywne, orzeczenie (postanowienie) o upadku zabezpieczenia<sup>814</sup>. Istnieje zatem zasadnicza różnica pomiędzy tymi rozwiązaniami. W świetle dyrektywy dopuszczalna jest sytuacja, w której po upływie wyznaczonego przez sąd terminu do wszczęcia postępowania prowadzącego do podjęcia decyzji merytorycznej nie dojdzie do upadku zabezpieczenia dowodów wobec braku żądania obowiązanego. Uzasadnienia dla takiej regulacji można doszukiwać się w tym przypadku w skomplikowanym charakterze spraw o naruszenie praw autorskich, w których szacowanie rozmiarów szkody możliwe jest często dopiero w oparciu o zabezpieczone (zajęte) dowody. Świadczyć może o tym również fakt, że dyrektywa przewiduje, w braku możliwości decydowania o tym przez sąd, dosyć długi termin, który wynosi 20 dni roboczych lub 31 dni kalendarzowych w zależności od tego, który z nich jest dłuższy. Przenosząc powyższe na treść przepisu art. 733 k.p.c., należy zauważyć, że polski ustawodawca zdecydował się skrócić aż o połowę maksymalny termin wskazywany art. 7 ust. 3 dyrektywy<sup>815</sup>.

Brak jest również możliwości zastosowania w omawianym powyżej przypadku art. 754<sup>1</sup> § 3 k.p.c., zgodnie z którym na wniosek uprawnionego sąd wyda postanowienie stwierdzające upadek zabezpieczenia. Przede wszystkim dlatego, że brak jest odesłania w art. 733 k.p.c. do tego przepisu, jak czynią to chociażby przepisy art. 742 § 1 oraz art. 744 § 3 k.p.c. Wprawdzie art. 80 ust. 6 u.p.a.p.p. nakazuje te przepisy również stosować odpowiednio, ale mają one zastosowanie w innych sytuacjach niż art. 733 k.p.c.

W art. 733 k.p.c. maksymalny termin, jaki może wyznaczyć sąd, wynosi dwa tygodnie. W przypadku sporządzenia opisu towarów naruszających prawa autorskie, zwłaszcza jeżeli nie towarzyszyło temu nawet pobranie próbek, brak jest racjonalnego uzasadnienia dla ograniczania wnioskodawcy takim terminem, jeżeli zachodzi konieczność oszacowania szkód na podstawie znacznej ilości dowodów. Brak jest również przeciwskazań, aby sądy wyznaczały znacznie krótszy termin aniżeli dwa tygodnie. W praktyce na gruncie właściwego postępowania zabezpieczającego postuluje się, aby termin ten jednak nie był krótszy niż jeden tydzień<sup>816</sup>. Postulat ten powinien w pełni znaleźć zastosowanie do postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów.

---

prawdopodobnie zwrócić przeciwnikowi wszystkie zabrane przedmioty oraz dokumenty sporządzone w związku z zabezpieczeniem dowodu. Tak: A. Jakubecki, *Dochodzenie roszczeń...*, s. 316.

<sup>813</sup> M. Muliński, [w:] J. Jankowski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 2. *Komentarz. Art. 730 – 1088*, Warszawa 2013, s. 29.

<sup>814</sup> A. Zieliński, [w:] A. Zieliński (red.), *op. cit.*, s. 1170. Inaczej D. Zawistowski, [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *Kodeks...*, t. 4, 2013, s. 34.

<sup>815</sup> Zwraca na to również uwagę P. Podrecki, [w:] D. Flisak (red.), *op. cit.*, s. 1137 oraz A. Drzewiecki, [w:] E. Ferenc-Szydełko (red.), *op. cit.*, s. 609.

<sup>816</sup> M. Muliński, [w:] J. Jankowski (red.), *op. cit.*, s. 28.

Przepis art. 80 ust. 6 u.p.a.p.p. w następnej kolejności nakazuje odpowiednio stosować art. 742 k.p.c. Odesłanie do tego przepisu w zamiarze ustawodawcy miało sprawić, że obowiązany może w każdym czasie żądać jego uchylenia lub zmiany, jeśli odpadnie lub zmieni się przyczyna zabezpieczenia.

Z cytowanego już uzasadnienia do projektu przedłożonego przez MKiDN wynika, że odesłanie do tego przepisu ma realizować wymogi z art. 7 ust. 2 dyrektywy. Nie wydaje się to zasadne, skoro art. 7 ust. 2 dyrektywy odnosi się do gwarancji lub równoważnego zabezpieczenia, a ta problematyka jest regulowana przez art. 80 ust. 4 u.p.a.p.p. Chodzi prawdopodobnie o przepis art. 7 ust. 1 dyrektywy, który w drugim akapicie stanowi o możliwości kontroli, na żądanie stron, których dotyczyła wydana decyzja o zastosowaniu środków ochrony dowodów, w tym o zmianie, odwołaniu lub potwierdzeniu zastosowanych środków. Odpowiednie stosowanie art. 742 k.p.c. jest o tyle problematyczne, że część z jego postanowień nie może być nawet odpowiednio zastosowana do postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów. Mowa przede wszystkim o złożeniu sumy zabezpieczenia żądanej przez uprawnionego na rachunek depozytowy Ministra Finansów (art. 742 § 1 *in fine*, § 4 i 5 k.p.c.).

Przepis art. 744 k.p.c., na co wskazano w uzasadnieniu do projektu MKiDN, ma implementować art. 7 ust. 3 dyrektywy. Przedmiotowy przepis reguluje kwestie prawomocnego zwrotu albo odrzucenia pozwu lub wniosku, oddalenia powództwa lub wniosku albo umorzenia postępowania. W takich przypadkach dochodzi do upadku zabezpieczenia dowodów (art. 744 § 1 k.p.c.). Zabezpieczenie dowodów upada także, gdy zostało udzielone przed wszczęciem postępowania, jeżeli uprawniony nie wystąpił we wszczętym postępowaniu w sprawie o całość roszczenia lub też wystąpił o roszczenia inne niż to, które zostało zabezpieczone (art. 744 § 2 k.p.c.)<sup>817</sup>. Dodatkowo art. 744 § 3 k.p.c. stanowi, że do § 1 i 2 przepis art. 754<sup>1</sup> § 3 k.p.c. stosuje się odpowiednio.

Przypomnieć należy, że art. 7 ust. 3 dyrektywy dotyczy upadku zabezpieczenia na żądanie strony, w przypadku gdyby wnioskodawca nie wytoczył powództwa w określonym terminie. Ten wymóg z założenia reguluje więc art. 733 k.p.c., natomiast kwestie, o których mowa w art. 744 § 1 i § 2 k.p.c., regulowane są bardziej przez art. 7 ust. 1 dyrektywy.

Odesłanie do art. 744 § 2 k.p.c. w sposób niecelowy przekracza wymogi dyrektywy. Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 7 ust. 3 dyrektywy, w przypadku niewystąpienia przez uprawnionego z powództwem w terminie wyznaczonym przez sąd zabezpieczenie, na żądanie obowiązanego, powinno upaść (przestać działać – jak stanowi dyrektywa). Brak jest natomiast w dyrektywie mowy o sytuacji, w której zabezpiecze-

<sup>817</sup> Na konieczność odpowiedniego stosowania art. 744 § 2 k.p.c. wskazuje m.in. P. Podrecki, [w:] D. Flisak (red.), *op. cit.*, s. 1138 oraz A. Drzewiecki, [w:] E. Ferenc-Szydełko (red.), *op. cit.*, s. 609.



nie upada, jeżeli uprawniony co prawda wystąpi z powództwem w oznaczonym przez sąd czasie, ale nie o całość roszczenia lub o roszczenie inne niż to, które zostało zabezpieczone. W ogóle mówienie w tym przypadku o występowaniu z roszczeniem innym „niż to, które zostało zabezpieczone” jest bezprzedmiotowe, skoro w postępowaniu w przedmiocie zabezpieczenia dowodów nie dochodzi do zabezpieczenia roszczenia, lecz dowodów. Roszczenie ulega zabezpieczeniu jedynie w toku postępowania zabezpieczającego.

Brak jest również racjonalnych podstaw do przyjęcia, aby zabezpieczenie dowodów upadało, jeżeli wnioskodawca nie wystąpi z powództwem o całość roszczenia. Nawet gdyby przyjąć, że nie chodzi o zabezpieczone roszczenie, ale w ogóle o wystąpienie z powództwem jedynie o część roszczenia, to popadlibyśmy w kolejną sprzeczność z istotą postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów. Zabezpieczenie dowodów ma m.in. służyć temu, aby wnioskodawca mógł oszacować i ocenić, z jakim roszczeniem powinien wystąpić wobec przeciwnika. Nie można więc wykluczyć, że wnioskodawca będzie zamierzał wystąpić z powództwem o zapłatę odszkodowania, a dopiero po zabezpieczeniu dowodów zdecyduje, że wystarczające będzie powództwo np. o zaniechanie dalszych naruszeń bądź usunięcie skutków i ewentualnie zamieszczenie stosownego oświadczenia w prasie.

Stosowanie regulacji z art. 744 § 3 k.p.c., który z kolei odsyła do odpowiedniego stosowania art. 754<sup>1</sup> k.p.c. do sytuacji określonych w art. 744 § 1 i § 2 k.p.c., należałoby ocenić pozytywnie, gdyby chodziło o złożenie wniosku przez obowiązane w celu wydania przez sąd postanowienia stwierdzającego upadek zabezpieczenia w sytuacji niewytoczenia przez uprawnionego powództwa w oznaczonym przez sąd czasie (o czym stanowi art. 7 ust. 3 dyrektywy). Tymczasem stosowanie art. 744 § 3 k.p.c. zostało ograniczone tylko do przypadków określonych w art. 744 § 1 i § 2 k.p.c., a więc regulacja ta nie dotyczy sytuacji opisanej w art. 733 k.p.c.<sup>818</sup>

Art. 80 ust. 6 u.p.a.p.p. w następnej kolejności nakazuje stosować odpowiednio art. 745 k.p.c., który dotyczy kosztów postępowania zabezpieczającego. Zamysł ustawodawcy, aby kwestię kosztów postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów w sprawach o naruszenie praw własności intelektualnej uregulować w sposób szczególny, należy ocenić pozytywnie. Przypomnieć należy, że przepisy ogólne k.p.c. o zabezpieczeniu dowodów nie regulują zagadnienia zwrotu kosztów związanych z zabezpieczeniem<sup>819</sup>. Dyrektywa również nie zawiera wyraźnej regulacji dotyczącej zasad ponoszenia kosztów związanych z zabezpieczeniem dowodów. Zgodnie z projektem

---

<sup>818</sup> Pomijam w tym miejscu kwestię fatalnej techniki legislacyjnej polegającej nie tylko na odpowiednim stosowaniu przepisu całkowicie odmiennego postępowania, ale również na odesłaniu do przepisu, który nakazuje odpowiednie stosowanie innego przepisu poprzez kolejne odesłanie.

<sup>819</sup> Czynił to jednak art. 345 d.k.p.c.

ustawy zaproponowanym przez MKiDN odesłanie do odpowiedniego stosowania art. 745 k.p.c. powinno prowadzić do implementacji art. 7 ust. 4 dyrektywy<sup>820</sup>. Zgodnie z art. 745 § 1 k.p.c. o kosztach postępowania zabezpieczającego sąd rozstrzyga w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie, a o kosztach postępowania zabezpieczającego później powstałych rozstrzyga na wniosek strony sąd, który udzielił zabezpieczenia. Stosowanie tej zasady również do postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów odpowiada aktualnym poglądom doktryny na temat zasad ponoszenia kosztów postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów. Wynika to przede wszystkim z faktu, że zarówno postępowanie zabezpieczające, jak i postępowanie w przedmiocie zabezpieczenia dowodów mają charakter pomocniczy względem postępowania rozpoznawczego<sup>821</sup>. Postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia, jak i postanowienie o zabezpieczeniu dowodów nie mają charakteru postanowień kończących postępowanie w sprawie, dlatego też o kosztach tych postępowań rozstrzyga się dopiero w orzeczeniu kończącym merytoryczne postępowanie, co w pełni odpowiada zasadzie wyrażonej w art. 108 k.p.c.<sup>822</sup>

Przepis art. 745 § 1 k.p.c. *in fine* dotyczy sytuacji, w której koszty postępowania zabezpieczającego powstały już po wydaniu merytorycznego orzeczenia w sprawie, co jest dopuszczalne ze względu na możliwość wydania postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia już po uzyskaniu przez uprawnionego tytułu wykonawczego (art. 730 § 2 k.p.c.). W przypadku postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów, o czym była już mowa, również istnieje możliwość zabezpieczenia dowodów po prawomocnym zakończeniu postępowania. W przypadku postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów można zabezpieczyć dowody, jeżeli jest to niezbędne w celu wznowienia postępowania (art. 403 § 2 k.p.c.)<sup>823</sup>. W postępowaniu zabezpieczającym dopuszczalne jest wydanie postanowienia w przedmiocie udzielenia zabezpieczenia po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, jeżeli ma ono na celu zabezpieczenie roszczenia o świadczenie, którego termin spełnienia jeszcze nie nastąpił. Niezależnie od powyższych różnic, jakie zachodzą pomiędzy tymi dwoma postępowaniami w kwestii możliwości zastosowania art. 745 § 1 k.p.c. *in fine*, należy przyjąć, że ogólna zasada w nim wyrażona powinna mieć, *mutatis mutandis*, zastosowanie do postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów.

<sup>820</sup> Nie do końca jest to chyba słuszny pogląd, gdyż art. 7 ust. 4 dyrektywy nie dotyczy zagadnienia zwrotu kosztów postępowania w przedmiocie zabezpieczenia (ochrony) dowodów, lecz odszkodowania za szkody spowodowane wykonaniem postanowienia w przedmiocie zabezpieczenia dowodów.

<sup>821</sup> Postępowanie zabezpieczające, w przeciwieństwie do postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów, jest jednak samodzielne.

<sup>822</sup> M. Muliński, [w:] J. Jankowski (red.), *op. cit.*, s. 63.

<sup>823</sup> R. Flejszar, [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz (red.), *Dowody i postępowanie dowodowe w sprawach cywilnych*, Warszawa 2014, s. 805.

Przepis art. 745 § 2 k.p.c. stanowi, że jeżeli postanowienie, w którym udzielono zabezpieczenia, zostało wydane przed wszczęciem postępowania w sprawie, a uprawniony nie zachował wyznaczonego mu terminu do jej wszczęcia, obowiązany może w terminie dwóch tygodni od upływu tego terminu złożyć wniosek o przyznanie mu kosztów. W tym terminie wniosek taki może zgłosić uprawniony, jeżeli nie wytoczył sprawy dlatego, że obowiązany zaspokoił jego roszczenie. Zastosowanie zasad wyrażonych w art. 745 § 2 k.p.c. do postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów, co do samej istoty, należy ocenić pozytywnie. Przede wszystkim ze względu na fakt, że zabezpieczenie dowodów w oparciu o przepisy ogólne zostało ukształtowane odmiennie, aniżeli czyni to dyrektywa. W przypadku spraw o naruszenie praw autorskich zabezpieczenie dowodów może odbyć się poprzez fizyczne ich zajęcie, dlatego dyrektywa przewiduje w art. 7 ust. 3 termin do wszczęcia postępowania merytorycznego po udzieleniu zabezpieczenia dowodów. Przepisy ogólne o zabezpieczeniu dowodów tego nie czynią, dlatego ustawodawca odesłał do odpowiedniego zastosowania tego przepisu.

Przepis art. 745 § 2 k.p.c., z punktu widzenia obowiązku zwrotu kosztów postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów, jest konsekwencją regulacji z art. 7 ust. 3 dyrektywy wprowadzającej termin do wytoczenia powództwa od chwili udzielenia zabezpieczenia.

Ostatnim przepisem, który zgodnie z art. 80 ust. 6 u.p.a.p.p. powinien być stosowany odpowiednio do postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów, jest art. 746 k.p.c. Zgodnie z art. 746 § 1 k.p.c. jeżeli uprawniony nie wniósł pisma wszczynającego postępowanie w wyznaczonym terminie albo cofnął pozew lub wniosek, jak również gdy pozew lub wniosek zwrócono albo odrzucono, albo powództwo bądź wniosek oddalono lub postępowanie umorzono, a także w przypadkach wskazanych w art. 744 § 2<sup>824</sup>, obowiązanemu przysługuje przeciwko uprawnionemu roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej wykonaniem zabezpieczenia. Roszczenie wygasa, jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od dnia jego powstania. Zagadnienie naprawienia szkody wyrządzonej przez wykonanie postanowienia o zabezpieczeniu dowodów reguluje art. 7 ust. 4 dyrektywy. W sprawach o naruszenie praw własności intelektualnej gwarancja ustawowa w tej mierze jest szczególnie istotna. Mając na względzie sposoby zabezpieczenia dowodów, na które wskazuje dyrektywa w tego typu sprawach, przyjąć należy, że fizyczne zajęcie zarówno towarów naruszających prawa autorskie, jak i materiałów oraz urządzeń służących do ich wytworzenia nie będzie należało do rzadkości. Ryzyko wyrządzenia szkody będzie zatem szczególnie wysokie.

---

<sup>824</sup> Chodzi o upadek zabezpieczenia, w przypadku gdy zostało udzielone przed wszczęciem postępowania, jeżeli uprawniony nie wystąpił we wszczętym postępowaniu w sprawie o całość roszczenia lub też wystąpił o roszczenia inne niż to, które zostało zabezpieczone.

Początkowo zasadnicze wątpliwości budził sposób realizacji wymogów dyrektywy wobec brzmienia art. 746 § 1 k.p.c. *in fine*, który po nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw<sup>825</sup> przewidywał roczny termin na dochodzenie przez obowiązane odszkodowania, ale liczonego od dnia powstania szkody. Istniało niebezpieczeństwo, że roszczenie wygaśnie, jeszcze zanim wystąpiłyby przesłanki, od wystąpienia których uzależniona była możliwość dochodzenia odszkodowania, a więc np. cofnięcie pozwu lub oddalenie powództwa<sup>826</sup>. Obawy te utraciły nieco na aktualności wobec zmiany art. 746 § 1 k.p.c. dokonanej ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw<sup>827</sup> poprzez wprowadzenie rocznego terminu zawitego na dochodzenie odszkodowania, ale liczonego od dnia powstania roszczenia, a więc od dnia wystąpienia okoliczności wskazanych w art. 746 § 1 k.p.c. Zmianę tę należy ocenić pozytywnie, gdyż zapobiega powstaniu sytuacji, na którą wskazywała choćby A. Nowak-Gruca<sup>828</sup>. E. Traple zwraca jednak uwagę, że stosowanie art. 415 k.c. paradoksalnie stwarzałoby po stronie wierzyciela korzystniejszą pozycję prawną, gdyż jego roszczenie przedawniałoby się wówczas z upływem 3 lat od dowiedzenia się o szkodzie i osobie sprawcy, a nie wygasałoby w ciągu roku od jego powstania, tak jak w przypadku roszczeń odszkodowawczych co do zabezpieczenia roszczeń<sup>829</sup>. Autorka jednak zasadnie twierdzi, że rozwiązanie aktualnie przyjęte w art. 746 § 1 k.p.c. stwarza większy stan pewności dla uprawnionego, wiążąc bieg terminu do dochodzenia roszczenia odszkodowawczego z chwilą jego powstania, a więc od chwili kiedy wystąpiły okoliczności z art. 746 § 1 k.p.c.

Pierwotnie art. 746 § 3 k.p.c. stanowił, że jeżeli w terminie miesiąca od dnia powstania roszczenia, o którym mowa w art. 746 § 1 lub § 1<sup>1</sup> k.p.c., obowiązany nie wytoczył powództwa, sąd zwraca uprawnionemu, na jego wniosek, kaucję złożoną na zabezpieczenie roszczenia. Początek biegu terminu, zgodnie z ówczesnym brzmieniem art. 746 § 1 k.p.c., należało liczyć od chwili powstania roszczenia, a więc *de facto* od chwili powstania szkody. Jeżeli obowiązany dowiedział się o szkodzie dopiero po upływie roku od jej powstania, czego wykluczyć nie można było, to niemożliwe było uzyskanie zaspokojenia choćby z kaucji złożonej na poczet roszczeń odszkodowawczych. W takim

<sup>825</sup> Dz. U. Nr 172, poz. 1804.

<sup>826</sup> A. Nowak-Gruca, *Procesowe środki ochrony...*, s. 60; P. Cioch, *Postępowanie zabezpieczające po nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego z 16 września 2011 r.*, RPr. 2012, nr 126, „dodatek naukowy”, s. 10; N. Wojciechowska, *Nowelizacja postępowania zabezpieczającego i egzekucyjnego*, NC 2012, nr 5, s. 108–111.

<sup>827</sup> Dz. U. Nr 233, poz. 1381.

<sup>828</sup> Na tę sytuację nadal wskazuje A. Drzewiecki, powołując się na nieaktualne już stanowisko A. Nowak-Gruca ze względu na zmianę art. 746 § 1 k.p.c. Zob. A. Drzewiecki, [w:] E. Ferenc-Szydelko (red.), *op. cit.*, s. 609.

<sup>829</sup> E. Traple, [w:] A. Barta (red.), *System Prawa...*, 2013, s. 958.

przypadku realizacja roszczenia odszkodowawczego mogła okazać się iluzoryczna<sup>830</sup>. Wobec zmiany art. 746 § 3 k.p.c. dokonanej ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw aktualnie jest mowa o terminie miesiąca, ale liczonego od rozpoczęcia biegu terminu, o którym mowa w § 1 lub § 1<sup>1</sup>. Obawy powstałe na gruncie poprzedniego stanu prawnego zasadniczo utraciły na swojej aktualności. Należy więc przyjąć, że art. 746 § 3 k.p.c. w aktualnym brzmieniu ma wzmacniać pozycję obowiązanego, który, jeżeli dochowa terminu, może skutecznie zablokować zwrot uprawnionemu kaucji, w sytuacji gdy sprawa miałaby się zakończyć wyrokiem oddalającym powództwo<sup>831</sup>.

Podsumowując wszystkie powyższe rozważania na temat odpowiedniego stosowania art. 733, art. 742 i art. 744 – art. 746 k.p.c. do zabezpieczenia dowodów, należy, w mojej ocenie, zabieg zastosowany przez ustawodawcę uznać za niedopuszczalny. Niektóre z regulacji art. 7 dyrektywy w pewnym zakresie przypominają postępowanie zabezpieczające. Rację mają jednak A. Tischner i T. Targosz twierdząc, że w znacznej mierze przesłanki te wynikają z tego, że niektóre sposoby zabezpieczenia dowodów, jak chociażby zajęcie towarów, mogą być dla pozwanego uciążliwe. W innych przypadkach zabezpieczenie może właściwie wykluczać możliwość powstania szkody (np. zabezpieczenie jednego egzemplarza spornego towaru)<sup>832</sup>. Podobieństwo pomiędzy zabezpieczeniem dowodów a zabezpieczeniem roszczeń jest pozorne i wynika z możliwych dla pozwanego skutków zabezpieczenia dowodów, a nie istoty, przedmiotu bądź celów obu tych postępowań.

W literaturze przedmiotu został wyrażony słuszny, w mojej ocenie, pogląd o braku podstaw do stosowania względem zabezpieczenia dowodów wprost lub odpowiednio przepisów o postępowaniu zabezpieczającym, gdyż są to zupełnie różne instytucje procesowe<sup>833</sup>. Nawet jeżeli przyjąć, że niektóre z przepisów odesłania można by zastosować w sposób odpowiedni, to zabieg ten niepotrzebnie jedynie utrudnia stosowanie przepisów o zabezpieczeniu dowodów w sprawach o naruszenie praw autorskich, które i tak same w sobie budzą wiele trudności interpretacyjnych.

Uważam, że przyczyną, dla której ustawodawca zdecydował się na przyjęcie techniki legislacyjnej polegającej na odesłaniu do odpowiedniego stosowania przepisów o postępowaniu zabezpieczającym do postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów, była próba uzyskania pozornej zgodności z przepisami dyrektywy 2004/48/WE możliwie najmniejszym wysiłkiem. Z przeprowadzonej analizy dyrektywy 2004/48/WE wynika, że ustawodawca unijny postępowanie w przedmiocie zabezpieczania dowodów

<sup>830</sup> A. Nowak-Gruca, *Procesowe środki ochrony...*, s. 60.

<sup>831</sup> Por. E. Traple, [w:] A. Barta (red.), *System Prawa...*, 2013, s. 958.

<sup>832</sup> A. Tischner, T. Targosz, *Dostosowanie polskiego prawa...*, s. 113.

<sup>833</sup> *Ibidem*, s. 125.

reguluje odmiennie od postępowania zabezpieczającego i nie nakazuje stosować odpowiednio przepisów jednego postępowania względem drugiego. Postępowania te, z punktu widzenia struktury dyrektywy, są od siebie niezależne. Zabezpieczenie dowodów zostało ujęte w ramach sekcji 2 zatytułowanej „dowody”, natomiast postępowanie zabezpieczające w sekcji czwartej zatytułowanej „środki tymczasowe i zabezpieczające”. Ustawodawca nakazuje strukturalnie łączyć zabezpieczenie dowodów z dowodami a nie postępowaniem zabezpieczającym. Polski ustawodawca pierwotnie także dostrzegał taką potrzebę, dlatego postępowanie w przedmiocie zabezpieczenia dowodów umieścił w dziale III Kodeksu postępowania cywilnego zatytułowanym „dowody”. Problem polega na tym, że gdyby polski ustawodawca chciał spełnić wymogi dyrektywy i uregulować postępowanie w przedmiocie zabezpieczenia dowodów w sprawach o naruszenie praw własności intelektualnej (a więc m.in. w sprawach o naruszenie praw autorskich) w taki sposób, jak czyni to dyrektywa, to musiałyby zastosować dwa możliwe rozwiązania.

Pierwsze rozwiązanie polegałoby na uregulowaniu wprost wymogów dyrektywy w przepisach o zabezpieczeniu dowodów w każdej z ustaw dotyczących praw własności intelektualnej. Należałoby zmienić art. 80 u.p.a.p.p., art. 286<sup>1</sup> p.w.p., art. 11a ustawy o ochronie baz danych oraz art. 36b ustawy o ochronie prawnej roślin w taki sposób, aby każdy z tych przepisów zawierał wyraźne regulacje w zakresie zabezpieczenia dowodów, zgodne z art. 7 dyrektywy.

Drugie możliwe rozwiązanie polegałoby na zmianie oraz dodaniu do przepisów ogólnych o postępowaniu w przedmiocie zabezpieczenia dowodów przepisów właściwych dla wszystkich spraw dotyczących naruszeń praw własności intelektualnej o treści zgodnej z wymogami dyrektywy.

Pierwsze rozwiązanie mogłoby w ostateczności zapewnić zgodność z dyrektywą, ale jest nieprawidłowe z punktu widzenia techniki legislacyjnej. Prowadzi do powielania tych samych przepisów w czterech aktach prawnych dotyczących łącznie praw określanych prawami własności intelektualnej, a więc posiadających wspólny mianownik.

Najbardziej właściwe, ale też i najbardziej wymagające jest drugie z zaprezentowanych rozwiązań. Zabezpieczenie dowodów jest instytucją o procesowej naturze. Z tego też względu powinna być ona uregulowana w naczelnym z tego zakresu akcie prawnym, tj. Kodeksie postępowania cywilnego. Zabieg taki nie tylko ułatwiłby posługiwanie się przepisami właściwymi dla tego postępowania, ale przede wszystkim przesądziłby jednoznacznie o jego istocie. Nie jest to więc kwestia wyłącznie elegancji legislacyjnej, ale przede wszystkim podkreślenia, że mamy do czynienia z instytucjami „wbudowanymi” w strukturę prawa procesowego, co ma znaczenie przy stosowaniu ogólnych przepisów procesowych<sup>834</sup>. Za drugim rozwiązaniem przemawia także argument natury praktycz-

<sup>834</sup> A. Tischner, T. Targosz, *Dostosowanie polskiego prawa...*, s. 115.



nej. Wiedza z zakresu prawa własności intelektualnej, zarówno wśród sędziów, jak i pełnomocników, nie zawsze jest wystarczająca<sup>835</sup>. Wynika to między innymi z faktu, że w tego typu sprawach mamy do czynienia z odrębnymi aktami prawnymi w odniesieniu zarówno do prawa autorskiego i praw pokrewnych, jak i prawa własności przemysłowej, baz danych, prawnej ochronie odmian roślin oraz zwalczania nieuczciwej konkurencji. Co więcej, każdy z tych aktów praktycznie w taki sam sposób reguluje kwestię zabezpieczenia dowodów, w tym również poprzez zastosowanie odesłań. Umieszczenie przepisów o zabezpieczeniu dowodów w sprawach o naruszenie praw własności intelektualnej wśród przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o zabezpieczeniu dowodów pozwoliłoby upowszechnić wiedzę na ten temat. Kodeks postępowania cywilnego jest na tyle podstawowym aktem prawnym, że znajomość jego przepisów jest na pewno bardziej powszechna niż przepisów prawa własności intelektualnej. Tam, gdzie można, powinno unikać się zbytnej kazuistyki oraz niezasadnie obszernych aktu prawnego. Zabezpieczenie dowodów zwłaszcza w sprawach o naruszenie praw własności intelektualnej jest jednak na tyle istotnym zagadnieniem, że nawet gdyby znacznie je rozwinąć, nie spowodowałoby to istotnego zwiększenia objętości Kodeksu postępowania cywilnego. Pozwoliłoby natomiast uregulować odmienności w sposób precyzyjny, unikając mało precyzyjnych i problematycznych odesłań. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że obecne regulacje dotyczące zabezpieczenia dowodów na gruncie Kodeksu postępowania cywilnego są zbyt lakoniczne. Z poglądem tym należy się zgodzić, skoro nawet w d.k.p.c. instytucja ta była obszerniej skodyfikowana.

Wszystkie poczynione spostrzeżenia skłaniają ku wnioskowi o braku regulacji zakładających, że sąd ma obowiązek wyznaczyć termin do wytoczenia powództwa oraz przewidujących upadek zabezpieczenia, jeśli pozew nie zostanie wniesiony. Nie ma również rozwiązania dopuszczającego możliwość żądania przez pozwanego od wnioskodawcy stosownego odszkodowania za szkody spowodowane przez zabezpieczenie dowodów w przypadku stwierdzenia braku naruszenia lub groźby naruszenia praw autorskich.

## 6. Sposoby zabezpieczenia dowodów

Do czasu uchwalenia dyrektywy 2004/48/WE zagadnienie sposobów zabezpieczenia dowodów w sprawach o naruszenie praw autorskich nie było przedmiotem zainteresowania doktryny i judykatury. Wszelkie rozważania na ten temat sprowadzały się do wywodów poczynionych już na gruncie przepisów ogólnych Kodeksu postępowania cywilnego o zabezpieczeniu dowodów. Zabezpieczenie dowodów było tradycyjnie utożsa-

---

<sup>835</sup> *Ibidem*.

miane z ich wcześniejszym przeprowadzeniem. Mówiono przykładowo o wcześniejszym przesłuchaniu świadka bądź wcześniejszym przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego sądowego<sup>836</sup>. W tym czasie w ustawodawstwie państw zachodnich, a w szczególności w Anglii oraz Francji istniały już instytucje *Anton Piller order* oraz *saisie-contrefaçon*, które wyraźnie określały sposoby zabezpieczania dowodów w sprawach o naruszenie praw własności intelektualnej. Do wyraźnie akcentowanych sposobów zaliczano fizyczne zajęcie oraz opis wraz z pobraniem próbek. Dotychczasowe pojęcie zabezpieczenia dowodów, a przede wszystkim praktyka stosowania przepisów o zabezpieczeniu dowodów nie odpowiadały z chwilą wejścia w życie dyrektywy wskazywanym w niej sposobom ochrony dowodów<sup>837</sup>. Powstaje zatem pytanie, czy wobec zmiany art. 80 u.p.a.p.p. dokonanej ustawą z dnia 9 maja 2007 r. możliwe jest zabezpieczenie dowodów według sposobów, na które wskazuje dyrektywa.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że zgodnie z art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej<sup>838</sup> Państwa Członkowskie podejmują wszelkie środki ogólne lub szczególne właściwe dla zapewnienia wykonania zobowiązań wynikających z Traktatów lub aktów instytucji Unii. Za niedopuszczalną należy uznać implementację dyrektywy, w wyniku której nie będzie wyraźnych podstaw prawnych do zabezpieczania dowodów według sposobów wskazanych w dyrektywie. Szczególny charakter spraw o naruszenie praw autorskich, a także szczególny charakter dowodów wymagają odmiennego podejścia. Coraz rzadziej zdarzają się sprawy związane z zatrzymaniem nielegalnie wytworzonych nośników. Powszechny dostęp do szybkiego Internetu z możliwością nieograniczonego, darmowego „dzielenia” się utworami wymaga zdecydowanie odmiennego podejścia do środków służących ochronie dowodów. Tym bardziej, że brak zabezpieczenia, tj. zajęcia dowodów może całkowicie uniemożliwić skuteczne dochodzenie roszczeń. Często nawet opis może być niewystarczający, skoro wszystkie dowody naruszeń znajdują się na nośnikach, tj. dyskach twardych, płytach CD, DVD itp.

Polski ustawodawca nie zdecydował się, jak czyni to ustawodawca unijny, wskazać wyraźnie, w jaki sposób można dokonać zabezpieczenia dowodów. Spośród sposobów zabezpieczenia dowodów wymienianych w dyrektywie najmniej dotkliwym dla obowiązującego jest opis z pobraniem próbek lub bez. Przepisy oraz praktyka stosowania prawa w Anglii i Francji zakładają, że dokonać może tego wyłącznie upoważniony organ, tj. najczęściej komornik, gdyż tylko w takim przypadku będzie zagwarantowana skuteczność tego sposobu ze względu na możliwość jego przymusowego wykonania.

<sup>836</sup> A. Tischner, [w:] P. Kostański (red.), *op. cit.*, s. 1366.

<sup>837</sup> *Ibidem*.

<sup>838</sup> Dz. U. Nr 90, poz. 864 z 30.04.2004 r.

Przepis art. 80 u.p.a.p.p. nie zawiera dostatecznej podstawy prawnej do wydania postanowienia o zabezpieczeniu dowodów według wszystkich dopuszczanych przez dyrektywę sposobów<sup>839</sup>. Postanowienie o zabezpieczeniu dowodów nie znajduje się w katalogu tytułów egzekucyjnych. Wydanie przez sąd postanowienia o zabezpieczeniu dowodów poprzez sporządzenie opisu nie daje jeszcze podstawy do jego przymusowego wykonania przez komornika. W literaturze przedmiotu wskazuje się<sup>840</sup>, że zabezpieczenie dowodów można uzyskać poprzez sporządzenie przez komornika protokołu stanu faktycznego<sup>841</sup>. Jeżeli w konkretnej sprawie dla zabezpieczenia dowodu wystarczający będzie jedynie opis nośników, na których znajdują się utwory naruszające prawa autorskie, bądź narzędzi i materiałów służących do ich wytworzenia, to pogląd ten zasługuje na aprobatę. Cel zostanie niewątpliwie osiągnięty, chociaż niestety nie poprzez zastosowanie wprost przepisów o zabezpieczeniu dowodów w sprawach autorskich, które powinny to zagadnienie regulować.

Sprawa nie jest już taka oczywista, jeżeli zachodzi konieczność sporządzenia opisu wraz z zajęciem próbek towarów naruszających prawa autorskie. Pomimo że nie dochodzi w tym przypadku do zajęcia wszystkich dowodów, a jedynie np. jednego egzemplarza z każdego rodzaju nośników z nielegalnie utrwalonymi utworami, to mimo wszystko mamy do czynienia z fizycznym zajęciem pewnego dobra. Przepisy ustawy o komornikach sądowych i egzekucji dotyczące protokołu stanu faktycznego nie dają podstaw do przyjęcia, że komornik, dokonując opisu stanu faktycznego, może zająć jakiegokolwiek rzeczy, nawet jeżeli chodzi wyłącznie o ich próbki. Już z nazwy tej czynności można wywnioskować, że komornik ma jedynie dokonać wiernego opisu zastanej rzeczywistości. Nie ma przeciwwskazań, aby w tym celu komornik posłużył się nagraniami audio, wideo bądź rysunkami, jednakże nie może dokonać zajęcia czegokolwiek<sup>842</sup>.

Jeszcze większe trudności pojawiają się przy próbie określenia, w jaki sposób powinno zostać przeprowadzone zabezpieczenie dowodów poprzez ich fizyczne zajęcie oraz, na co wyraźnie wskazuje art. 7 ust. 1 dyrektywy, zajęcie materiałów i narzędzi użytych do produkcji towarów naruszających prawa autorskie, jak i związanych z nimi dokumentów. W pełni aktualne pozostają wywody, że w obecnym stanie prawnym brak jest dostatecznie pewnych podstaw prawnych, na podstawie których można by dokonać

<sup>839</sup> A. Jakubecki, *Dochodzenie roszczeń z zakresu prawa własności przemysłowej w postępowaniu cywilnym*, SPP 2010, z. 1, s. 315.

<sup>840</sup> J. Rasiewicz, [w:] M. Zdyb, M. Sieradzka (red.), *op. cit.*, s. 790.

<sup>841</sup> Ten forma działania komornika została już obszernie omówiona w rozdziale II niniejszego opracowania.

<sup>842</sup> J. Rasiewicz uważa, że zajęcia próbek można dokonać poprzez postanowienie sądu o zabezpieczeniu dowodów poprzez jego przeprowadzenie i utrwalenie w formie protokołu stanu faktycznego. Autorka wskazuje przy tym, że protokół stanu faktycznego może zawierać opis wyników oględzin, pobrania próbek z podaniem ilości poszczególnych wytworów, opakowań lub materiałów znajdujących się w zakładzie przeciwnika itp. Zob. J. Rasiewicz, [w:] M. Zdyb, M. Sieradzka (red.), *op. cit.*, s. 790.

fizycznego zajęcia wskazanych powyżej dóbr. Wyrażna podstawa prawna jest w tym przypadku tym bardziej konieczna, że jest to sposób zabezpieczenia o najdalej idących skutkach dla obowiązanego.

W sprawach o naruszenie praw autorskich dokonanych zwłaszcza wyłącznie w środowisku wirtualnym będzie często zachodzić potrzeba zajęcia nie tyle nielegalnie posiadanych utworów, lecz urządzeń, a więc najczęściej dysków twardych komputerów, na których zostały one utrwalone. Tymczasem postanowienie o zabezpieczeniu dowodów poprzez ich fizyczne zajęcie nie stanowi tytułu egzekucyjnego. Poszkodowany nie może więc zwrócić się do komornika o jego wykonanie.

Konieczność wyraźnego umożliwienia fizycznego zajmowania przedmiotów naruszających prawa autorskie oraz materiałów i urządzeń służących do ich wytworzenia jest konieczna również ze względu na uprawnienie, o którym mowa w art. 79 ust. 4 u.p.a.p.p. zastrzeżone dla poszkodowanego. Przepis ten stanowi, że sąd, rozstrzygając o naruszeniu prawa, może orzec na wniosek uprawnionego o bezprawnie wytworzonych przedmiotach oraz środkach i materiałach użytych do ich wytworzenia, w szczególności może orzec o ich wycofaniu z obrotu, przyznaniu uprawnionemu na poczet należnego odszkodowania lub zniszczeniu. Art. 79 ust. 4 u.p.a.p.p. w części odpowiada art. 10 ust. 1 dyrektywy, natomiast w zakresie, w jakim daje możliwość przyznania przez sąd przedmiotów poszkodowanemu na poczet należnego odszkodowania, stanowi rozszerzenie uprawnień wynikających z dyrektywy. Rozwiązanie to należy ocenić pozytywnie<sup>843</sup>. Brak możliwości fizycznego zajęcia tych przedmiotów w ramach zabezpieczenia dowodów może czasami uniemożliwić realizację wskazanego w art. 79 ust. 4 u.p.a.p.p. uprawnienia, gdyż naruszający prawa własności intelektualnej może być zainteresowany w zniszczeniu bądź ukryciu nie tylko nielegalnie wytworzonych przedmiotów, ale również narzędzi służących do ich wytworzenia. Wiedza przeciwnika o tym, że mogą one zostać zabezpieczone na czas postępowania, a następnie przyznane uprawnionemu na poczet należnego mu odszkodowania, na pewno będzie sprzyjać ich ukrywaniu bądź niszczeniu.

W literaturze przedmiotu można wskazać na dwa rozwiązania, których celem jest uniknięcie sprzeczności z wymogami dyrektywy. A. Jakubecki proponuje, aby wniosek o zabezpieczenie dowodu łączyć z wnioskiem o zabezpieczenie roszczenia, gdyż jednocześnie z przeprowadzeniem dowodu sąd, uznając roszczenie wnioskodawcy za wiarygodne, wydałby zarządzenie tymczasowe<sup>844</sup> dotyczące nielegalnych przedmiotów (np. o ich zajęciu)<sup>845</sup>. Nawet jeśli rezultat takiego rozwiązania mógłby okazać się satysfakcyj-

<sup>843</sup> P. Podrecki, [w:] D. Flisak (red.), *op. cit.*, s. 1110.

<sup>844</sup> Aktualnie postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia.

<sup>845</sup> A. Jakubecki, *Postępowanie zabezpieczające...*, s. 277. Na uwadze należy mieć jednak, że Autor poczynił te uwagi, jeszcze zanim weszła w życie dyrektywa. Stanowisko to aktualnie podtrzymuje, choć

nujący, to stoi ono w sprzeczności z dyrektywą, gdyż wprowadza się w ten sposób nakaz łączenia wniosku o zabezpieczenie dowodów z wnioskiem o zabezpieczenie roszczeń. Z dyrektywy wynika natomiast jednoznacznie że postępowanie mające na celu ochronę dowodów jest niezależne od postępowania zabezpieczającego.

Innym proponowanym rozwiązaniem jest odejście od dotychczasowego rozumienia pojęcia zabezpieczenia dowodów jako ich wcześniejszego przeprowadzania na rzecz stosowania tej instytucji w sposób zapewniający zgodność z wymogami dyrektywy<sup>846</sup>. W doktrynie uważa się, że korzystając z treści dyrektywy i przyjmując interpretację zgodną z jej celami, można domagać się zabezpieczenia dowodów według sposobów wskazanych w niej wskazanych, choćby nie odpowiadało to dotychczasowej praktyce sądowej<sup>847</sup>. Stanowisko to odwołuje się do prowsólnotowej wykładni pojęcia zabezpieczenia dowodów, która ma zapewnić zgodność z wymogami dyrektywy<sup>848</sup>.

Wykładnia prowsólnotowa polega na wykonywaniu przez organy krajowe takiej wykładni prawa wewnętrznego, która zapewnia osiągnięcie celu wynikającego z normy prawa wespółnotowego<sup>849</sup>. Z wykładni prowsólnotowej powinno korzystać się jedynie wtedy, gdy wykładnia językowa daje odpowiedzi na pytanie, jaka jest treść przepisów

---

z punktu widzenia jego zgodności z wymogami dyrektywy pozostaje sceptyczny. Zob. A. Jakubecki, [w:] R. Skubisz (red.), *op. cit.*, s. 1677.

<sup>846</sup> A. Jakubecki zasadnie wyraża obawę, czy w polskim wymiarze sprawiedliwości dość szybko dojdzie do ukształtowania się odpowiedniej praktyki. Zob. A. Jakubecki, *Dochodzenie roszczeń...*, s. 315.

<sup>847</sup> Tak P. Podrecki, [w:] D. Flisak (red.), *op. cit.*, s. 1133. Na podobnym, choć nieco bardziej sceptycznym stanowisku stoją A. Tischner i T. Targosz. Autorzy wskazują, że przy wykładni przepisów dotyczących zabezpieczenia dowodów mogą być pomocne art. 6 i art. 7 dyrektywy, jednakże polska regulacja wykazuje różnice w stosunku do wymogów minimalnych dyrektywy. W literaturze przedmiotu można jeszcze spotkać się z poglądem, że zaskarżalność postanowienia o zabezpieczeniu dowodów w sprawach o naruszenie praw autorskich i praw własności przemysłowej świadczy o tym, iż ustawodawca w ten sposób pośrednio dopuszcza możliwość zabezpieczenia dowodów poprzez ich zajęcie. Nie czyni tego w przypadku przepisów ogólnych k.p.c. o zabezpieczeniu dowodów, gdyż nie jest to uzasadnione sposobem zabezpieczenia dowodów polegającym na ich wcześniejszym przeprowadzeniu, a nie fizycznym zajęciu. Pogląd ten nie wydaje się być trafny chociażby z tego względu, że ustawodawca przewidział możliwość zaskarżenia postanowienia o zabezpieczeniu dowodów w prawie autorskim już w chwili wejścia w życie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, nie tworząc jednocześnie podstawy prawnej do wykonania postanowienia o zabezpieczeniu dowodów poprzez ich fizyczne zajęcie. Nie uczynił tego również w toku dostosowywania przepisów do wymogów dyrektywy 2004/48/WE. Zob. A. Tischner, T. Targosz, *Dostosowanie...*, s. 120. Na temat tego poglądu zob. również R. Tomczyk, *Zabezpieczenie roszczeń...*, s. 74.

<sup>848</sup> Zob. również postanowienie SA w Białymstoku z dnia 21 grudnia 2012 r., I ACz 1379/12, OSAB 2012, nr 4, s. 47–52. Rozstrzygnięcie to zapadło co prawda na tle innej wątpliwości o zgodność art. 80 ust. 1 u.p.a.p.p. z dyrektywą, niemniej wnioski, do jakich doszedł Sąd, pozostają w pełni aktualne w odniesieniu do kwestii zabezpieczenia dowodów.

<sup>849</sup> M. Szpunar, *Bezpośredni skutek dyrektyw wespółnotowych w postępowaniu przed sądem krajowym: uwagi na tle najnowszego orzecznictwa*, „Zeszyty Centrum Europejskiego w Natolinie” 2003, nr 9, s. 24. Szerzej na temat wykładni pronijnej zob. S. Biernat, *Wykładnia prawa krajowego zgodnie z prawem wespółnotowym*, [w:] C. Mik (red.), *Implementacja prawa integracji europejskiej w krajowych porządkach prawnych*, Toruń 1998, s. 123–148; M. Zirk-Sadowski, *Wykładnia i rozumienie prawa w Polsce po akcesji do Unii Europejskiej*, [w:] S. Wronkowska (red.), *Polska kultura prawna a proces integracji europejskiej*, Kraków 2005, s. 93 i n.

prawa polskiego, bądź gdy treść ta wydaje się inna niż treść norm wspólnotowych<sup>850</sup>. Przepisy polskiej ustawy o prawie autorskim ani przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie zawierają wyraźnej normy prawnej upoważniającej do przeprowadzenia zabezpieczenia dowodów zgodnie ze wszystkimi sposobami wyrażonymi w art. 7 ust. 1 dyrektywy. Wykładnia językowa nie przynosi więc pożądaných rezultatów. Poglądy o konieczności zastosowania prounijnej wykładni należy uznać za zasadne. Można wręcz stwierdzić, że konieczność zastosowania w tym przypadku prounijnej wykładni jest obowiązkiem, a nie prawem<sup>851</sup>. Przyjmując jednak, że zachodzi w tym przypadku konieczność zastosowania prounijnej wykładni pojęcia zabezpieczenia dowodu, nie udziela się jednocześnie odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób, czyli na podstawie jakich przepisów powinno zostać przeprowadzone zabezpieczenie dowodów zgodnie z wymogami art. 7 ust. 1 dyrektywy. Wykonanie postanowienia o zabezpieczeniu dowodów poprzez sporządzenie opisu bez zajęcia próbek nie budzi wątpliwości. Nadal jednak pozostaje nierozstrzygnięty problem wykonania postanowienia nakazującego zajęcie towarów naruszających prawo, a także materiałów i urządzeń służących do ich wytworzenia oraz dokumentów z nimi związanymi. Przepisy ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych ani przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie wskazują, w jaki sposób może nastąpić zabezpieczenie dowodów. Przepisy o zatrzymaniu rzeczy i przeszukaniu znajdują się w Kodeksie postępowania karnego, ale z oczywistych względów nie mogą być zastosowane. Istnieje możliwość skorzystania z „owoców” postępowań operacyjnych, w wyniku których doszło do zabezpieczenia dowodów, ale nie można uznać tej sytuacji za pożądaną, gdyż nie każde naruszenie praw autorskich stanowi czyn zabroniony.

Dotychczasowe rozważania nie doprowadziły do uzyskania jasnej odpowiedzi na to, w jaki sposób i kto powinien wykonać postanowienie sądu o zabezpieczeniu dowodów. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że wykładnia prounijna jest w tym przypadku konieczna i że w jej wyniku sądy mają obowiązek wydawać postanowienia o zabezpieczeniu dowodów uwzględniające wymogi dyrektywy. Taki wniosek jest słuszny, ale nie rozwiązuje problemu przepisów prawnych, które powinny mieć zastosowanie. Propozycje, aby postanowienie o zajęciu dowodów wykonać w trybie postępowania egzekucyjnego, nie uwzględniają, że żaden przepis tego nie przewiduje.

Zgodnie z brzmieniem przepisu art. 776 k.p.c. podstawą egzekucji jest tytuł wykonawczy. Tytułem wykonawczym jest tytuł egzekucyjny zaopatrzony klauzulę wykonalności, chyba że ustawa stanowi inaczej<sup>852</sup>. Przepis art. 777 § 1 pkt 1, 1<sup>1</sup> i 3 k.p.c. stanowi,

<sup>850</sup> K. Kowalik-Bańczyk, *Prowspólnotowa wykładnia prawa polskiego*, EPS 2005, nr 3, s. 10.

<sup>851</sup> *Ibidem*, s. 18.

<sup>852</sup> Art. 776 został znowelizowany mocą ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381). Wcześniej zgodnie z przepisem art. 776 podstawą egzekucji był tytuł wykonawczy, jeżeli ustawa nie stanowiła inaczej, a tytu-



że tytułami egzekucyjnymi są orzeczenie sądu prawomocne lub podlegające natychmiastowemu wykonaniu, jak również ugoda zawarta przed sądem (pkt 1), orzeczenie referendarza sądowego prawomocne lub podlegające natychmiastowemu wykonaniu (pkt 1<sup>1</sup>) oraz inne orzeczenia, ugody i akty, które z mocy ustawy podlegają wykonaniu w drodze egzekucji sądowej (pkt 3)<sup>853</sup>.

Tytułem egzekucyjnym jest dokument stwierdzający obowiązek określonego świadczenia, z którego musi wynikać, kto jest wierzycielem, a kto dłużnikiem, a także jaka jest treść roszczenia wierzyciela oraz obowiązku świadczenia dłużnika<sup>854</sup>. W przypadku prawomocnych lub podlegających natychmiastowemu wykonaniu orzeczeń sądu należy rozumieć orzeczenia zawierające rozstrzygnięcia o charakterze merytorycznym, a więc wyroki, postanowienia sądu co do istoty sprawy w postępowaniu nieprocesowym oraz nakazy zapłaty w postępowaniu nakazowym, upominawczym, elektronicznym postępowaniu upominawczym oraz europejskim postępowaniu nakazowym, jak również orzeczenia dotyczące kosztów postępowania<sup>855</sup>.

Zgodnie z art. 777 § 1 pkt 3 k.p.c. tytułami egzekucyjnymi są także inne orzeczenia, ugody i akty, które z mocy ustawy podlegają wykonaniu w drodze egzekucji sądowej. Kompetencja do wskazywania innych tytułów egzekucyjnych została zastrzeżona wyłącznie dla ustawodawcy. Strony nie mogą więc uczynić tytułu egzekucyjnego aktu, którego ustawodawca takim przymiotem nie obdarzył<sup>856</sup>.

---

łem wykonawczym był tytuł egzekucyjny zaopatrzonej w klauzulę wykonalności, chyba że ustawa stanowiła inaczej. W uzasadnieniu do projektu ustawy nowelizującej ustawodawca stwierdził, że „w szeregu wypadkach postępowanie egzekucyjne może być prowadzone na podstawie samego tytułu egzekucyjnego (bez klauzuli wykonalności). W związku z tym obecne brzmienie art. 776 nie odpowiada rzeczywistości stanowi rzeczy”. Zob. druk nr 4332, <http://orka.sejm.gov.pl/proc6.nsf/opisy/4332.htm>, s. 31 [dostęp: 26.06.2016].

<sup>853</sup> Art. 777 k.p.c. wskazuje także na inne rodzaje tytułów egzekucyjnych. Zalicza się do nich akt notarialny, w którym dłużnik poddał się egzekucji i który obejmuje obowiązek zapłaty sumy pieniężnej lub wydania rzeczy oznaczonych co do gatunku, ilościowo w akcie określonych, albo też wydania rzeczy indywidualnie oznaczonej, gdy w akcie wskazano termin wykonania obowiązku lub zdarzenie, od którego uzależnione jest wykonanie (pkt 4), akt notarialny, w którym dłużnik poddał się egzekucji i który obejmuje obowiązek zapłaty sumy pieniężnej do wysokości w akcie wprost określonej albo oznaczonej za pomocą klauzuli waloryzacyjnej, gdy w akcie wskazano zdarzenie, od którego uzależnione jest wykonanie obowiązku, jak również termin, do którego wierzyciel może wystąpić o nadanie temu aktowi klauzuli wykonalności (pkt 5), akt notarialny określony w pkt 4 lub 5, w którym niebędąca dłużnikiem osobą, której rzecz, wierzytelność lub prawo obciążone jest hipoteką lub zastawem, poddało się egzekucji z obciążonego przedmiotu w celu zaspokojenia wierzytelności pieniężnej przysługującej zabezpieczonemu wierzycielowi. Z punktu widzenia niniejszego opracowania omawianie ich nie jest celowe.

<sup>854</sup> Z. Szczurek, [w:] Z. Szczurek (red.), *Egzekucja sądowa w Polsce*, Sopot 2007, s. 230.

<sup>855</sup> M. Muliński, [w:] J. Jankowski (red.), *op. cit.*, s. 248.

<sup>856</sup> Do innych orzeczeń, ugód i aktów, które z mocy prawa podlegają wykonaniu w drodze egzekucji sądowej, należą m.in. orzeczenia sądów zagranicznych i ugody przed nimi zawarte, wyciąg z zatwierdzonego spisu wierzytelności, plan podziału sumy uzyskanej z egzekucji z nieruchomości. Zob. M. Sieńko [w:] M. Manowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Art. 506–1217*, Warszawa 2015, s. 553; M. Muliński, [w:] J. Jankowski (red.), *op. cit.*, s. 267–278; A. Marciniak, [w:] K. Piasecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do artykułów 506–1088*, Warszawa 2012, s. 741.

W przypadku postanowień o udzieleniu zabezpieczenia odpowiednie stosowanie przepisów o egzekucji będzie możliwe jedynie w przypadku postanowień, które polegają na wykonaniu przez organ egzekucyjny, a powstanie zabezpieczenia pojawia się dopiero jako skutek ich wykonania (np. zajęcie ruchomości) oraz postanowień, które nie wymagają wykonania, natomiast ich egzekucja pojawia się w razie braku dobrowolnego podporządkowania się dłużnika treści postanowienia (np. zakazy lub nakazy wykonania czynności)<sup>857</sup>.

Postanowienie o zabezpieczeniu dowodów nie jest ani orzeczeniem zawierającym rozstrzygnięcie o charakterze merytorycznym, ani też nie jest orzeczeniem co do istoty sprawy. Brak jest także podstawy prawnej do uznania postanowienia o zabezpieczeniu dowodów za tytuł egzekucyjny zarówno wśród przepisów ogólnych Kodeksu postępowania cywilnego, jak i wśród innych ustaw. Przepis art. 80 ust. 6 u.p.a.p.p. również nie reguluje, aby postanowienie o zabezpieczeniu dowodów było tytułem egzekucyjnym. Pomimo iż przepis ten bezpodstawnie odsyła do odpowiedniego stosowania przepisów o postępowaniu zabezpieczającym, wśród przepisów odesłania nie ma art. 743 k.p.c. Zamiarem ustawodawcy nie było więc uczynienie z postanowienia w przedmiocie zabezpieczenia dowodów tytułu egzekucyjnego.

Brak możliwości wyegzekwowania postanowienia o zabezpieczeniu dowodów naruszających prawa autorskie poprzez ich fizyczne zajęcie, jak i urzędzeń służących do ich wytworzenia jest sprzeczny z art. 7 dyrektywy 2004/48/WE, gdyż ochrona dowodów w tym zakresie jest iluzoryczna. Łączenie wniosku o zabezpieczenie dowodów z wnioskiem o zabezpieczenie roszczenia może prowadzić do pożądaných skutków w sferze ochrony dowodów, ale prowadzi to do nieuzasadnionego nakazu ochrony dowodów przy jednoczesnym zabezpieczeniu roszczenia. Dyrektywa wyraźnie odróżnia postępowanie w przedmiocie zabezpieczenia dowodów od postępowania zabezpieczającego, czyniąc je całkowicie od siebie niezależnymi. Wykładnia pronunijna prowadzi do wniosku, że dotychczasowe rozumienie „zabezpieczenia” dowodów nie może, zwłaszcza w sprawach o naruszenie praw autorskich, oznaczać jedynie ich wcześniejszego przeprowadzenia. Zabezpieczenie powinno być rozumiane także jako fizyczne zajęcie. Przepisy ogólne o zabezpieczeniu dowodów bądź przepisy szczególne ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych powinny jednak wyraźnie na takie sposoby wskazywać, gdyż zgodnie z aktualnym stanem prawnym nie ma możliwości, aby w drodze postępowania egzekucyjnego wykonać postanowienie o zabezpieczeniu dowodów.

<sup>857</sup> A. Jakubecki, [w:] A. Jakubecki (red.), *Kodeks...*, 2010, s. 921.

## Zakończenie

Rozważania poczynione w ramach niniejszego opracowania doprowadziły do wniosku, że w obecnym stanie prawnym instytucja zabezpieczenia dowodów nie realizuje w pełni postulatu procesowego uprzywilejowania uprawnionego w postępowaniu cywilnym w sprawach o naruszenie praw autorskich.

Sprawy o naruszenie praw autorskich ze względu zarówno na charakter przedmiotu ochrony, jak i dowodów w nich wykorzystywanych wymagają szczególnego podejścia. Ustawodawca unijny potrzebę tę dostrzegł, wynikiem czego było uchwalenie dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej. Dyrektywa zawiera obszerną regulację dotyczącą ochrony dowodów zarówno w zakresie wszczęcia postępowania, jak i przebiegu oraz sposobów zabezpieczania dowodów. Wśród możliwych sposobów ochrony dowodów dyrektywa wskazuje m.in. na możliwość fizycznego zajęcia zarówno przedmiotów naruszających prawa autorskie, jak i urządzeń służących do ich wytworzenia. Ustawą z dnia 9 maja 2007 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw ustawodawca zamierzał dostosować m.in. przepisy prawa autorskiego do wymogów dyrektywy dotyczących ochrony dowodów.

Implementacja przepisów dyrektywy powinna przede wszystkim zapewnić ich skuteczność. W świetle obowiązujących przepisów brak jest podstawy prawnej dającej możliwość przymusowego wykonania postanowienia o zabezpieczeniu dowodów. Łączenie wniosku o zabezpieczenie dowodów z wnioskiem o zabezpieczenie roszczenia może prowadzić do satysfakcjonujących rezultatów w zakresie przymusowego wykonania postanowienia sądu. Nie można jednak wymagać, aby poszkodowany, chcąc zapewnić realną możliwość ochrony dowodów, zmuszony był do każdorazowego składania wniosku zarówno o zabezpieczenie dowodów, jak i roszczenia. Takie założenie jest sprzeczne z art. 7 dyrektywy 2004/48/WE.

Rozwiązaniem nie jest również postanowienie o zabezpieczeniu dowodów poprzez sporządzenie przez komornika sądowego protokołu stanu faktycznego. W takim przypadku komornikowi przysługuje co prawda uprawnienie do zastosowania środków przymusu, ale brak jest podstaw prawnych do dokonania przez komornika, w ramach stwierdzenia stanu faktycznego, fizycznego zajęcia dowodów w zakresie, w jakim przewiduje to art. 7 dyrektywy.

Analiza charakteru prawnego oraz przedmiotu postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów i postępowania zabezpieczającego doprowadziła do wniosków,

że są to całkowicie różniące się instytucje prawne. Wspólnego mianownika można upatrywać w pomocniczym charakterze, ale przejawia się w odmienny sposób. Zabezpieczenie roszczenia nie stanowi podstawy do wszczęcia lub prowadzenia postępowania rozpoznawczego. W przypadku braku zabezpieczenia roszczenia nie można mówić o braku możliwości wszczęcia postępowania. Brak zabezpieczenia dowodów może całkowicie uniemożliwić bądź znacznie utrudnić przeprowadzenie postępowania rozpoznawczego. Odmienny jest także przedmiot tych postępowań. W przypadku postępowania zabezpieczającego przedmiotem jest roszczenie, natomiast przedmiotem postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów są dowody.

Ustawodawca unijny dostrzegła zasadnicze różnice pomiędzy tymi postępowaniami, dlatego dokonał wyraźnego ich rozdzielenia. Postępowanie służące ochronie dowodów znajduje się w sekcji 2 zatytułowanej „dowody”, a postępowanie zabezpieczające w sekcji 4 zatytułowanej „środki tymczasowe i zabezpieczające”. Każde z tych postępowań zostało w dyrektywie uregulowane w sposób kompleksowy bez konieczności choćby odpowiedniego stosowania przepisów któregośkolwiek z nich.

Polski ustawodawca nakazuje do zabezpieczenia dowodów w sprawach o naruszenie praw autorskich stosować odpowiednio wybrane przepisy o postępowaniu zabezpieczającym, co stoi w sprzeczności przede wszystkim z odmiennym charakterem tych postępowań. Przepis art. 80 u.p.a.p.p. stanowi *lex specialis* względem przepisów ogólnych o zabezpieczeniu dowodów, dlatego za niedopuszczalne należy uznać odesłanie do przepisów o postępowaniu zabezpieczającym. Bardziej właściwe byłoby odesłanie do przepisów ogólnych Kodeksu postępowania cywilnego o zabezpieczeniu dowodów. W takim przypadku tym bardziej nie zapewniono by zgodności z przepisami dyrektywy, gdyż przepisy ogólne o zabezpieczeniu dowodów nie zawierają wymaganych przez dyrektywę regulacji dotyczących chociażby obowiązku wyznaczenia przez sąd terminu do wytoczenia powództwa; podstaw upadku zabezpieczenia w przypadku zaniechania wniesienia pozwu; możliwości żądania przez pozwanego od wnioskodawcy stosownego odszkodowania za szkody spowodowane przez zabezpieczenie dowodów w przypadku braku naruszenia lub groźby naruszenia praw autorskich.

Prawidłowym rozwiązaniem byłoby skonstruowanie przepisów właściwych wyłącznie dla postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów, które realizowałyby wymogi dyrektywy. Ustawodawca powinien w tym celu umieścić je wśród przepisów ogólnych Kodeksu postępowania cywilnego o zabezpieczeniu dowodów. Zabezpieczenie dowodów jest instytucją procesową, dlatego kompleksowo powinna być uregulowana w podstawowym akcie prawnym z tego zakresu. Zgodność z dyrektywą można by zapewnić także poprzez wprowadzenie przepisów właściwych wyłącznie dla postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów do poszczególnych ustaw z zakresu pra-

wa własności intelektualnej<sup>858</sup>. Rozwiązanie to jest o tyle mniej korzystne, że prowadzi (jak ma to miejsce obecnie) do multiplikacji praktycznie tych samych przepisów w aż czterech aktach prawnych dotyczących w ogólności praw własności intelektualnej. Wspólna i kompleksowa regulacja postępowania w przedmiocie zabezpieczenia dowodów w sprawach o naruszenie praw własności intelektualnej nie tylko ułatwiłaby posługiwanie się przepisami, ale przede wszystkim przesądziłaby o odmiennościach tego postępowania względem postępowania zabezpieczającego.

---

<sup>858</sup> Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ustawa z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej, ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych, ustawa z dnia 26 czerwca 2003 r. o ochronie prawnej odmian roślin.





# Bibliografia

- Abello M., Cassier V., *La saisie-contrefaçon: analyse de droit comparé France-Belgique*, Światowy Kongres Własności Intelektualnej, Paryż 3–6 października 2010, Prace akademickie APII.
- Abovyan A., *Challenges of copyright in the digital age. Comparison of the implementation of the EU Legislation in Germany and Armenia*, München 2013.
- Ajdukiewicz K., *Język i poznanie*, t. I, Warszawa 1985.
- Anderson R., *The draft IP Enforcement Directive*, <http://www.cl.cam.ac.uk/~rja14/draftdir.html>
- Archer Q., *Zarządzenie Anton Piller Order jako forma zabezpieczenia dowodu w angielskiej procedurze cywilnej*, RPr. 1995, nr 2/17.
- Badowski J., *Nowe uregulowania międzynarodowe w dziedzinie prawa autorskiego i praw pokrewnych*, PiP 1998, z. 3.
- Bainbridge D.I., *Intellectual Property*, Essex 2009.
- Barańska A., *Status prawny komornika sądowego i mienia kancelarii komorniczej*, PPE 2008, nr 1-2.
- Barczewski M., *Traktatowa ochrona praw autorskich i praw pokrewnych*, Warszawa 2007.
- Barczewski M., Sykuna S., *ACTA – geneza i podstawowe problemy*, PiP 2012, nr 4.
- Barta J., *ACTA i prawo autorskie*, TPP 2012, nr 2.
- Barta J. (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. XIII, Warszawa 2007.
- Barta J. (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. XIII, Warszawa 2013.
- Barta J., Markiewicz R., *Prawo autorskie*, Warszawa 2008.
- Barta J., Markiewicz R., *Prawo autorskie*, Warszawa 2013.
- Barta J., Markiewicz R., *Prawo autorskie w Światowej Organizacji Handlu*, Kraków 1996.
- Barta J., Markiewicz R. (red.), *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, Warszawa 2005.
- Barta J., Markiewicz R. (red.), *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, Warszawa 2011.
- Berutowicz W., *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1978.
- Bączyk M. (red.), *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Leopolda Steckiego*, Toruń 1997.
- Biezuński M., Biezuński M., *Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz*, Warszawa 2008.
- Bitan H., *Droit des créations immatérielles. Logiciels. Base de données. Autres oeuvres sur le Web 2.0*, Paris 2010.
- Bitan H., *Protection et contrefaçon des logiciels et des bases de données*, Lamy 2006.
- Bładowski B., *Metodyka pracy sędziego cywilisty*, Warszawa 2005.
- Bładowski B., *Zastrzeżenia stron wnoszone do protokołu rozprawy*, NP 1981, nr 3.
- Blakeney M., *Intellectual Property Enforcement. A Commentary on the Anti-Counterfeiting Trade Agreement*, Massachusetts 2012.
- Blakeney M., *The Protection of Geographical Indications. Law and Practice*, Cheltenham 2014.
- Błaszczak Ł., *Klauzula generalna „dobrych obyczajów” z art. 3 k.p.c.*, PPC 2014, nr 2.
- Błaszczak Ł., Markiewicz K. (red.), *Dowody i postępowanie dowodowe w sprawach cywilnych*, Warszawa 2014.

- Błaszczak Ł., Markiewicz K., Rudkowska-Ząbczyk W. (red.), *Dowody w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2010.
- Błęszyński J., *Nowe prawo autorskie*, Jur. 1994, nr 4.
- Bogacki P., „Hacking” w ujęciu art. 267 k.k., MoP 2013, nr 17.
- Bogdalski P., *Środki ochrony autorskich praw majątkowych oraz ich dochodzenie w świetle prawa polskiego*, Kraków 2003.
- Bohaczewski M., *Jurysdykcja krajowa w sprawach o naruszenie praw autorskich w Internecie*, Gl. PG 2014, nr 3.
- Bonadio E., *Remedies and Sanctions for the Infringement of Intellectual Property Rights under EC Law*, EIPR 2008.
- Bouche N., *Intellectual Property Law in France*, Alphen aan den Rijn 2011.
- Boulmier D., *Conseil de prud'hommes: Agir et réagir au proces prud'homal*, Paris 2011.
- Broniewicz W., *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1983.
- Broniewicz W., *Problem przesłanek procesowych w procesie cywilnym i w postępowaniu arbitrażowym*, ZNUŁ 1968, seria I, z. 59.
- Broniewicz W., Marciniak A., Kunicki I., *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2014.
- Bucknell D. (ed.), *Pharmaceutical, Biotechnology, and Chemical Inventions. Volume I*, Oxford 2011.
- Bujalski R., *Angielsko-polski słownik orzecznictwa sądów europejskich*, Warszawa 2009
- Calmels É., *De la propriété et de la contrefaçon des oeuvres de l'intelligence*, Paris 1856.
- Chardon M., *Protokoły stanu faktycznego sporządzane przez komorników sądowych. Konferencja naukowa w Łodzi pn.: „Komornik sądowy w Unii Europejskiej”*, NC 2012, nr 1/188/296.
- Chwalba J., *Korzystanie z programów peer-to-peer a dozwolony użytek prywatny w prawie autorskim*, ZNUJ PPWI 2008, z. 2.
- Cioch P., *Postępowanie zabezpieczające po nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego z 16 września 2011 r.*, RPr. 2012, nr 126.
- Ciszewski J. (red.) *Kodeks cywilny. Komentarz*, wyd. II, LEX/el. 2014.
- Ciupa W.S., *Dozwolony użytek w ustawie o ochronie baz danych*, MoP 2003, nr 12.
- Collins L., *Essays in International Litigation and the Conflict of Laws*, Oxford 1996.
- Colston C., *Principle of Intellectual Property Law*, London 1999.
- Cornish W., Llewelyn D., *Intellectual Property. Patents, Copyright, Trademarks and Allied Rights*, London 2003.
- Cornish W., Drexel J., Hilty R., Kur A., *Procedures and Remedies for Enforcing IPRS: The European Commission's Proposed Directive*, EIPR 2003, nr 25(10).
- Cross R., Harris J.W., *Precedent in English Law*, Oxford 1991.
- Cumming G., Freudenthal M., Janal R., *Enforcement of Intellectual Property Rights in Dutch, English and German Civil Courts*, Alphen aan den Rijn 2008.
- Dalka S., *Podstawy postępowania cywilnego*, Gdańsk 1989.
- Dalka S., *Postępowanie rozpoznawcze przed sądami pierwszej instancji*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1987.
- Davison M.J., Monotti A.L., Wiseman L., *Australian Intellectual Property Law*, Cambridge 2012.
- Delattre M., *Le constat. Rapport presente au XII Congres de l'Union internationale des Huissiers de justice et Officiers judiciaires*, Montreal 1985

- Dolecki H., *Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym*, Warszawa 1998.
- Dolecki H., *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-366*, Warszawa 2013.
- Dolecki H., *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2013.
- Dolecki H., Flaga-Gieruszyńska K. (red.), *Ewolucja polskiego postępowania cywilnego wobec przemian społecznych, politycznych i gospodarczych. Materiały konferencyjne Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Postępowania Cywilnego Szczecin-Niechorze 28-30.9.2007 r.*, Warszawa 2009.
- Dolecki H., Wiśniewski T. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1–366*, Warszawa 2011.
- Dolecki H., Wiśniewski T. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom V. Artykuły 1096–1217*, Warszawa 2012.
- Dolecki H., Wiśniewski T. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom IV. Artykuły 730–1088*, Warszawa 2013.
- Doliński J.M., *Dozwolony użytek prywatny a piractwo internetowe*, MoP 2012, nr 19.
- Doroszewski W. (red.), *Słownik Języka Polskiego*, t. 2, Warszawa 1960.
- Draszczyk Ł., *Strona internetowa w świetle prawa autorskiego*, ZNUJ PPWI 2015, z. 128.
- Drozd E., *Forma aktu notarialnego*, [w:] A. Oleszko (red.), *Księga pamiątkowa I Kongresu Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1994.
- Dyoniak A., *Pojęcie majątku w prawie cywilnym*, PiP 1985, z. 11–12.
- Ereciński T. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2006.
- T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2012.
- Fenichel Z., *Ciężar dowodu w kodeksie zobowiązań*, PPC 1934, nr 11.
- Flisak D. (red.), *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz LEX*, Warszawa 2015.
- Fras M., Habdas M. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna (art. 1–125) LEX/el.* 2018.
- Furman-Łajszczak K., *Dowód z badań DNA – żelazny czy jak każdy inny?*, EP 2014, nr 12.
- Gąsior K., *Wykorzystanie mediacji jako sposobu rozwiązywania sporów prawa własności intelektualnej*, ADR 2014, nr 4.
- Gervais D., *The TRIPS Agreement: Drafting History and Analysis*, London 1998.
- Gienas K., *Digital Rights Managements – nowa era prawa autorskiego?* MoP 2006, nr 2.
- Gienas K., *Imperatywny charakter dozwolonego użytku osobistego?*, ZNUJ PPWI 2009, z. 4.
- Gienas K., *Naruszenia praw autorskich w związku z funkcjonowaniem serwisów Web 2.0*, RPr. 2008, nr 99.
- Gienas K., *Systemy Digital Rights Management w świetle prawa autorskiego*, Warszawa 2008.
- Gil I., *Postępowanie zabezpieczające na etapie poprzedzającym ogłoszenie upadłości*, Warszawa 2012.
- Gil I., Górna-Zawadzka M., *Elektroniczne formy czynności prawnych po nowelizacji KPC*, EP 2016, nr 2.
- Gillespie A., *The English Legal System*, Oxford 2013.
- Gniewek E. (red.), *Podstawy prawa cywilnego*, Warszawa 2005.
- Gołaczyński J., *Współpraca sądowa w sprawach cywilnych i handlowych w Unii Europejskiej*, Warszawa 2007.
- Gonera K., *Ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Komentarz*, Warszawa 2012.
- Góra-Błaszczkowska A. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 1. *Komentarz. Art. 1–729*, Warszawa 2013.

- Górski A., *Postępowanie zabezpieczające w zakresie prawa nieuczciwej konkurencji w świetle nowelizacji KPC*, MoP 2005, nr 16.
- Grzegorzcyk P., *Immunitet państwa w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2010.
- Grzegorzcyk P., *Jurysdykcja krajowa w sprawach z zakresu prawa własności przemysłowej*, Warszawa 2007.
- Grzybowski S., Kopff A., Serda J., *Zagadnienia prawa autorskiego*, Warszawa 1973.
- Hanausek S., *Problematyka ciężaru dowodu w sądowym postępowaniu cywilnym*, [w:] M. Jędrzejewska, T. Erciński (red.), *Studia z prawa postępowania cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Zbigniewa Resicha*, Warszawa 1985.
- Hauser M., *Przepisy odsyłające. Zagadnienia ogólne*, PL 2003, z. 4.
- Heath C., Sanders A.K., *Landmark Intellectual Property Cases and Their Legacy*, Alphen aan den Rijn 2011.
- Herzog P., Weser M., *Civil Procedure in France. Columbia University School of Law Project on International Procedure*, Haga 1967.
- Jagiela J., *Jurysdykcja krajowa w postępowaniu zabezpieczającym*, PiP 2003, nr 4.
- Jagiela J., *Tymczasowa ochrona prawna w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2007.
- Jakobsson M., Myers S., *Phishing and Countermeasures. Understanding the Increasing Problem of Electronic Theft*, New Jersey 2007.
- Jakubecki A., *Dochodzenie roszczeń z zakresu prawa własności przemysłowej w postępowaniu cywilnym*, SPP 2010, z. 1.
- Jakubecki A., *Postępowanie zabezpieczające w sprawach z zakresu własności intelektualnej*, Kraków 2002.
- Jakubecki A. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2010.
- Jakubecki A. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2012.
- Janas S., *Ciężar dążenia do prawidłowego przebiegu postępowania (art. 162 k.p.c.) jako ciężar procesowy*, PPC 2015, nr 1.
- Jankowski J., *Nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego, cz. II postępowanie zabezpieczające*, MoP 2004, nr 20.
- Jankowski J. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego, t. 2. Komentarz. Art. 730–1088*, Warszawa 2013.
- Jarocho J., *Czy oddalenie wniosku dowodowego stanowi uchybienie przepisom postępowania uzasadniające żądanie wpisania zastrzeżenia do protokołu na podstawie art. 162 k.p.c.?*, PPC 2011, nr 2.
- Jodłowski J., *Glosa do orzeczenia SN z dnia 23 lutego 1970 r., III CZP 81/69*, PiP 1970, z. 10.
- Jodłowski J., Resich Z., Lapiere J., Misiuk-Jodłowska T., Weitz K., *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2014.
- Jodłowski J., Resich Z. (red.), *Postępowanie cywilne*, Warszawa 1979
- Jonderko M., *Obowiązek zachowania tajemnicy przez komornika sądowego*, PPE 2006, nr 9-10.
- Juchnowicz A., *Powiedz światu, że jesteś ! – reklama na stronach WWW*, [w:] R. Skubisz, *Internet – problemy prawne*, Lublin 1999.
- Kaczmarek-Templin B., *Dowód z dokumentu elektronicznego w procesie cywilnym*, Warszawa 2012.
- Kaczmarek-Templin B., *O perspektywie dokumentu w świetle projektowanych zmian Kodeksu postępowania cywilnego*, PME 2010, nr 3.

- Kalina-Prasznicek U. (red.), *Encyklopedia prawa*, Warszawa 2004.
- Karasek P., *Gdy dowodem są dane – czyli prawdy i mity związane z pozyskiwaniem dowodów cyfrowych*, EP 2015, nr 2.
- Karolczyk B., *Koncentracja materiału procesowego w postępowaniu cywilnym przed sądem pierwszej instancji*, Warszawa 2013.
- Knoppek K., *Wydruk komputerowy jako dowód w procesie cywilnym*, PiP 1993, z. 2.
- Knypl M., *Zwalczanie nieuczciwej konkurencji w Polsce i w Europie*, Sopot 1994.
- Knypl Z., Merchel Z., *Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz*, Sopot 2008.
- Kocur M., *Zabezpieczenie roszczeń dochodzonych przed sądem polubownym*, MoP 2006, nr 15
- Kolczyński J., *W sprawie niektórych autorskich praw osobistych pracownika do programu komputerowego oraz wyczerpania autorskich praw majątkowych online*, PPH 2010, nr 1.
- Kołodziej A., *Roszczenie informacyjne w prawie własności intelektualnej*, ZNUJ PIPWP UJ 2004, z. 88.
- Konik P., *Faktura VAT bez podpisu jako środek dowodowy w postępowaniu cywilnym*, RPr. 2012, nr 122.
- Korszeń D., *Zakres zakazu przeprowadzania w postępowaniu cywilnym dowodów nielegalnych (bezprawnych)*, MoP 2013, nr 1.
- Korzan K., *Postępowanie nieprocesowe*, Warszawa 1997.
- Korzan K., *Sądowe postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne w sprawach cywilnych*, Warszawa 1986.
- Korzan K., *Zabezpieczenie roszczeń i praw w postępowaniu cywilnym. Studium teoretyczno-procesowe*, PPH 1992, nr 3.
- Kostański P. (red.), *Prawo własności przemysłowej. Komentarz*, Warszawa 2014.
- Kotarba W., *Zakres przedmiotowy dóbr niematerialnych*, [w:] T. Szymanek (red.), *Naruszenia praw na dobrach niematerialnych*, Warszawa 2001.
- Kowalczyk-Szymańska M., Szejnert-Roszak O., *Naruszenia praw autorskich w internecie. Aspekty prawne i procedury dochodzenia roszczeń*, Warszawa 2011.
- Kowalik-Bańczyk K., *Prowspółnotowa wykładnia prawa polskiego*, EPS 2005, nr 3.
- Krakowiak M., *Potajemne nagranie na taśmę w postępowaniu cywilnym*, MoP 2005, nr 24.
- Kramer X.E., van Rhee C.H. (eds.), *Civil Litigation in a Globalising World*, The Hague 2012.
- Kruszewski, A. *Nowelizacja przepisów o formie czynności prawnych*, MoP 2016, nr 2.
- Kubiś K., *Disclosure w prawie angielskim jako narzędzie wyrównania szans stron oraz ustalenia prawdy w postępowaniu cywilnym*, PPC 2015, nr 4.
- Kubiś K., *Konstrukcja dowodu prima facie na tle niemieckiej instytucji der Anscheinsbeweis*, KPP 2011, z. 1.
- Kucharska K., *Przyczyny przewlekłości postępowań cywilnych w sądach rejonowych*, PwD 2007, nr 2.
- Kunicki I., *Glosa do uchwały SN z 11 lipca 2002 r.*, III CZP 24/00, OSN 2001, nr 7–8, poz. 111.
- Kuroszyński K., *Ochrona praw autorskich w świetle modelu procedury cywilnej i karnej – uwagi na tle wielkiej nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, ZNUJ PPWI 2015, z. 128.
- Lampart M., *Komentarz do ustawy z dnia 24 sierpnia 2007 r. o zmianie ustawy – Prawo o notariacie oraz niektórych innych ustaw*, LEX/el. 2009.
- Laskowska E., *Charakter prawny roszczenia informacyjnego*, MoP 2012, nr 24.
- Leżak K.J., *Możliwość wykorzystania przez organy procesowe w procesie karnym „dowodu” uzyskanego w sposób sprzeczny z ustawą oraz konsekwencje procesowe jego przeprowadzenia. Uwagi na marginesie wyroku Sądu Najwyższego z 16 października 2012 r. (V KK 414/11)*, WSS 2013, nr 2.

- Litauer J.J., *Dowód z oględzin według kodeksu postępowania cywilnego*, PPC 1937, nr 22–23.
- Litauer J.J., Świącicki W. (oprac.), *Kodeks postępowania cywilnego. Zbiór aktualnych pytań prawnych rozstrzygniętych przez Komitet Redakcyjny „Polskiego Procesu Cywilnego”*, Łódź 1949.
- Łabędzki L., *Zabezpieczenie roszczenia w postępowaniu polubownym*, RPr. 2003, nr 67.
- Machala W., *Specyfika roszczenia odszkodowawczego z art. 79 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, „*Studia Iuridica*” 2007, nr XLVII.
- Malinowski A., *Redagowanie tekstu prawnego. Wybrane wskazania logiczno-językowe*, Warszawa 2008.
- Manowska M. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I. Art. 1-505, Warszawa 2013.
- Manowska M. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. II. Art. 506-1217, Warszawa 2015.
- Marciniak A. (red.), *Księga pamiątkowa ku czci Witolda Broniewicza*, Łódź 1998.
- Marciniak A., *Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz*, Warszawa 2010.
- Marciniak A., Piasecki K. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–366* Warszawa 2014.
- Marcinkowska J., *Dozwolony użytek w prawie autorskim. Podstawowe zagadnienia*, ZNUJ PWiOWI 2004, z. 87.
- Marek T., *Konstrukcja prawna roszczenia informacyjnego w prawie własności przemysłowej*, PPC 2015, nr 2.
- Markiewicz T., *Kilka uwag o dozwolonym użytku w prawie polskim*, ZNUJ PPWI 2015, z. 128.
- Marszałkowska-Krześ E. (red.), *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2013.
- Marszałkowska-Krześ E. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Beck Online, wyd. 11.
- Matlak A., *Prawo autorskie i prawa pokrewne w społeczeństwie informacyjnym z punktu widzenia projektu nowej dyrektywy Unii Europejskiej*, RPr. 2001, nr 1.
- Matlak A., Stanisławska-Kloc S. (red.), *Spory o własność intelektualną. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorom Januszowi Barcie i Ryszardowi Markiewiczowi*, Warszawa 2013.
- Matlak A., *Charakter prawny regulacji dotyczących zabezpieczeń technicznych utworów*, Warszawa 2007.
- May J., *Stosowanie art. 162 k.p.c. do postanowień w przedmiocie dopuszczenia dowodu w procesie cywilnym*, PS 2014, nr 4.
- McCarthy J.T., Schechter R.E., Franklyn D.J., *McCarthy’s Desk Encyclopedia of Intellectual Property*, Washington 2004.
- Mesnooh C.J., *Law and Business in France. A Guide to French Commercial and Corporate Law*, Dordrecht 1994.
- Michalak A., *Przegląd nowych regulacji w dziedzinie ochrony własności intelektualnej*, EP 2007, nr 10.
- Misztal-Konecka J., *Proces cywilny a opinia biegłego wydana w innym postępowaniu*, PS 2012, nr 11–12.
- Morawski L., *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006.
- Morawski L., *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010.
- Nourissat C, Treppoz É., *Droit international privé et propriété intellectuelle. Nouveau cadre. Nouvelles stratégies*, Paris 2010.
- Nowacki J., *Odpowiednie stosowanie przepisów prawa*, PiP 1964, z. 3.
- Nowak-Gruca A., *Procesowe środki ochrony autorskich praw majątkowych na tle implementacji dyrektywy 2004/48/WE w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej*, ZNUJ PPWI 2008, z. 101.
- Nowak-Gruca A., *Zdatność egzekucyjna praw własności intelektualnej*, PPE 2012, nr 3–6.
- Nowińska E., du Vall M., *Komentarz do ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji*, Warszawa 2001.



- Nowińska E., Szczepanowska-Kozłowska K. (red.), *System Prawa Handlowego*, t. 3. *Prawo własności przemysłowej*, Warszawa 2015.
- Nuyts A., *International Litigation in Intellectual Property and Information Technology*, Alphen aan den Rijn 2008.
- Obara E., *Zastrzeżenia stron wnoszone do protokołu posiedzenia*, PS 2008, nr 1.
- Ohly A., *Three Principles of European IP Enforcement Law: Effectiveness, Proportionality, Dissuasiveness*, [w:] J. Drexel (ed.), *Technology and Competition, Contributions in Honour of Hanns Ullrich*, Larcier 2009.
- Olczak-Dąbrowska D., *Przywrócenie terminu w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2010.
- Oleszko A., *Prawo o notariacie. Komentarz. Część II, tom 2 (art. 92-112)*, Warszawa 2012.
- Oleszko A. (red.), *Księga pamiątkowa I Kongresu Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1994.
- Osajda K. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz t. I*, Warszawa 2013
- Osowy P., *Uchybienia procesowe sądu (uwagi na temat aktualności i przydatności art. 162 k.p.c.)*, PS 2005, nr 7–8.
- Oźga E., *Słownik terminologii prawniczej*, Warszawa 2007.
- Pawelec Sz., Trętowski B., *Strona internetowa jako źródło dowodowe*, PPH 2011, nr 7.
- Perreira F.R.P., *Ogólna charakterystyka Konwencji brukselskiej z 27 września 1968 r. i Konwencji lugańskiej z 16 września 1988 r.*, KPP 1999, z. 4.
- Perrot R., *Le constat d'huiser de justice*, Paris 1985.
- Piasecki K., *Kodeks postępowania cywilnego. Tom IV. Przepisy z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego. Sąd Polubowny (arbitrażowy). Regulacje prawne Unii Europejskiej w sprawach transgranicznych Komentarz*, Warszawa 2013.
- Piasecki K., *Rozkład ciężaru dowodu w sprawach cywilnych z elementem zagranicznym*, NP 1980, nr 7–8.
- Piasecki K., *System dowodów i postępowanie dowodowe w sprawach cywilnych*, Warszawa 2012.
- Piasecki K., *Wykorzystanie w postępowaniu cywilnym materiału dowodowego zebranego w sprawie karnej*, Pal. 1971, nr 12.
- Piasecki K. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do artykułów 506–1088*, Warszawa 2012.
- Piasecki K. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 2001.
- Pietrzykowski H., *Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych*, Warszawa 2011.
- Piszczek J.A., *Glosa do postanowienia z 29 grudnia 1971, I CZ 205/71*, PiP 1973, z. 12.
- Plebanek G., *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym – zagadnienia ogólne*, SP 2012, nr 1.
- Podrecki P. (red.), *Prawo Internetu*, Warszawa 2006.
- Pudło A., *Wybrane aspekty prawne umowy ACTA*, EP 2012, nr 10.
- Quigley C., *Zakres zastosowania Konwencji brukselskiej i Konwencji lugańskiej*, KPP 1999, z. 4.
- Radwański Z., Olejniczak A., *Prawo cywilne – część ogólna*. Warszawa 2011.
- Rejda M., *Poznawanie faktów oraz gromadzenie dowodów przez powoda w polskim postępowaniu cywilnym ze szczególnym uwzględnieniem spraw z zakresu ochrony własności intelektualnej*, PPC 2013, nr 2.
- Rejda M., *Wydobycie dowodów od pozwanego w postępowaniu cywilnym o naruszenie praw własności przemysłowej (w świetle art. 6 dyrektywy 2004/48/WE i prawa polskiego)*, ZNUJ PPWI 2012, z. 118.

- Roffe P., Seuba X. (eds.), *The ACTA and Plurilateral Enforcement Agenda. Genesis and Aftermath*, Cambridge, 2015.
- Resich Z., [w:] J. Jodłowski, Z. Resich (red.), *Postępowanie cywilne*, Warszawa 1979.
- Resich Z. (red.), *Postępowanie rozpoznawcze przed sądami pierwszej instancji*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1987.
- Rotbard N., *Czy osoba przewidująca iż zostanie zapozwana, ma legitymację do wystąpienia z wnioskiem o zabezpieczenie dowodu przed wytoczeniem przeciwko niej powództwa?*, PPC 1936 nr 3–4.
- Rudkowska-Ząbczyk E., *Pismenne czynności procesowe w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2008.
- Rylski P., *Działanie sądu z urzędu a podstawa faktyczna wyroku cywilnego*, Warszawa 2009.
- Safjan M. (red.), *System Prawa Prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna*, t. 1, Warszawa 2007.
- Safjan M. (red.), *System Prawa Prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna*, t. 1, Warszawa 2012.
- Sawczuk M., *O celach i funkcjach postępowania cywilnego procesowego i nieprocesowego (niespornego)*, [w:] A. Marciniak (red.), *Księga pamiątkowa ku czci Witolda Broniewicza*, Łódź 1998.
- Sawczuk M. (red.), *Materiały z Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów w Rzeszowie (8–10 października 2004 r.)*, Kraków 2006.
- Sawicki M., *Dystrybucja i wymiana plików metaplików o rozszerzeniu .torrent a ochrona praw autorskich*, EP 2014, nr 2.
- Serlikowska A., *Naruszenia praw autorskich w Internecie*, SIT 2013, nr 13.
- Siedlecki W., *Czynności procesowe*, PiP 1951, z. 11.
- Siedlecki W., *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1972.
- Siedlecki W., *Przedmiot postępowania cywilnego*, [w:] J. Jodłowski (red.), *Wstęp do systemu prawa procesowego cywilnego*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974.
- Siwicki M., *Jurysdykcja krajowa w sprawach z zakresu prawa autorskiego w „chmurach obliczeniowych” w świetle rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012*, EPS 2016, nr 1.
- Skoczny T. (red.), *Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz*, Warszawa 2014.
- Skubisz R. (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 14B, *Prawo Własności Przemysłowej*, Warszawa 2012.
- Sobol E. (red.), *Słownik wyrazów obcych. Wydanie nowe*, Warszawa 1997.
- Sołtysiński S., *O potrzebie reformy prawa własności intelektualnej (na marginesie uroczystości poświęconej setnej rocznicy urodzin Profesora Adama Szpunara*, PPH 2013, nr 9.
- Stamatoudi I., Torremans P., *EU Copyright Law. A Commentary*, Cheltenham 2014.
- Stefaniak A., *Onus probandi w procesie cywilnym*, Lublin 1973.
- Sterpi M., Calme T., *Patent Litigation: Jurisdictional Comparisons*, London 2011.
- Sulich A., *Specyfika i środki zwalczania przewlekłości postępowania egzekucyjnego*, PPC 2011, nr 1.
- Surówka A., *Pozycja ustrojowa komornika jako funkcjonariusza publicznego*, [w:] J. Koczanowski (red.), *Status prawny komornika sądowego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Sopot 2014.
- Sychowicz M., *Zwrócenie uwagi sądu na uchybienia przepisom postępowania (art. 162 k.p.c.)*, [w:] J. Gudowski, K. Weitz (red.), *Aurea praxis, aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, t. I, Warszawa 2011.
- Szczurek Z., *Bezstronność i niezależność komornika jako gwarancja obiektywizmu jego czynności i rozstrzygnięć w postępowaniu egzekucyjnym*, PPE 2012, nr 11-12.
- Szczurek Z., *Instytucja wyłączenia komornika sądowego jako gwarancja jego bezstronności*, PPE 2009, nr 11.

- Szczurek Z. (red.), *Egzekucja sądowa w Polsce*, Sopot 2007.
- Szpunar M., *Bezpośredni skutek dyrektyw wspólnotowych w postępowaniu przed sądem krajowym: uwagi na tle najnowszego orzecznictwa*, „Zeszyty Centrum Europejskiego w Natolinie” 2003, nr 9.
- Szwaja J. (red.), *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, Warszawa 2006.
- Sztyk R., *Protokół notarialny*, Rej. 1996, nr 1.
- Śladkowski M., *Ogólne postępowanie zabezpieczające w praktyce sądowej*, MoP 2015, nr 11.
- Ślęzak P., *Dziedziczenie praw majątkowych w świetle polskiego prawa autorskiego*, Rej. 2007, nr 1.
- Śliwiński S., *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, (b.m.w.) 1948.
- Świdarska K., *Sporządzenie stwierdzenia stanu faktycznego i skutki jego przeprowadzenia według prawa francuskiego*, PE 2001, nr 18.
- Świdarska K., *Protokół (stwierdzenie) stanu faktycznego komornika według prawa francuskiego (wprowadzenie)*, PE 2001.
- Świczekowski J. (red.), *Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji, Komentarz LEX*, Warszawa 2012.
- Tammer H., *Następcza bezprzedmiotowość procesu cywilnego*, Kraków 1950.
- Targosz T., *Miejsce porozumienia w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej (TRIPS) w prawie polskim*, KPP 2005, z. 3.
- Targosz T., Tischner A., Wyrwiński M., *Ocena zgodności prawa polskiego z Porozumieniem ACTA*, ZNUJ PZPWI 2012, z. 117.
- The EU Patent Package Handbook*, München-London-Düsseldorf 2014.
- Tischner A., *Egzekwowanie praw własności intelektualnej*, KPP 2005, z. 4.
- Tischner A., *Harmonizacja prawa polskiego z wymogami dyrektywy w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej*, cz. 1, MoP 2005, nr 13.
- Tischner A., Targosz T., *Dostosowanie polskiego prawa własności intelektualnej do wymogów prawa wspólnotowego. Uwagi na tle projektu z dnia 24 maja 2006 r. ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz o zmianie innych ustaw*, ZNUJ PWiOWI 2007, z. 97.
- Tischner A., *Odpowiedzialność majątkowa za naruszenie prawa do znaku towarowego*, Warszawa 2008.
- Tomalak W., *Status ustrojowy i procesowy komornika sądowego*, Warszawa 2014.
- Tomczyk R., *Skuteczność walki z piractwem w Polsce na tle praktyki organów wymiaru sprawiedliwości*, ZNUJ PWiOWI 1996, z. 67.
- Tomczyk R., *Zabezpieczenie roszczeń i dowodów w rozumieniu art. 286<sup>l</sup> ustawy Prawo własności przemysłowej – zagadnienia ogólne*, RzP 2009, nr 1.
- Traple E., *Ochrona informacji stanowiącej tajemnicę przedsiębiorstwa w ZNUK a ochrona tajemnic ujawnionych w trakcie negocjacji*, MoP 2003.
- Tułodziecki O., *Prywatne kopiowanie utworów – tylko gdy źródło jest legalne*, RP 2014, nr 7.
- Tylec G., *Dobra osobiste prawa cywilnego jako niezależna od prawa autorskiego podstawa ochrony interesów twórczych*, MoP 2012 nr 10.
- Uliasz M., *Komentarz do spraw z zakresu postępowania zabezpieczającego i egzekucyjnego*, Warszawa 2013.
- du Vall M., *Prawo patentowe*, Warszawa 2008.
- Véron P., *Concise International and European IP Law: TRIPS, Paris Convention, European Enforcement and Transfer of Technology*, Alphen aan den Rijn 2011.
- Walasik M., *Analogia w prawie procesowym cywilnym*, Warszawa 2013.

- Warzocha E., *Przyczynek do badań nad rozwojem instytucji zabezpieczenia powództwa*, [w:] M. Bączyk (red.), *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Leopolda Steckiego*, Toruń 1997.
- Weitz K., *O jurysdykcji krajowej w postępowaniu zabezpieczającym w świetle konwencji lugańskiej i prawa wspólnotowego*, PS 2003, nr 10.
- Wengerek E., *Korzystanie w postępowaniu cywilnym ze środków dowodowych uzyskanych sprzecznie z prawem*, PiP 1977, z. 2.
- Wengerek E., *Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne. Komentarz do części I i II k.p.c.*, Warszawa 2009.
- Wikariak S., *Ulotny dowód z Internetu*, RP nr 197.
- Wiśniewski T., *Przebieg postępowania cywilnego*, Warszawa 2009.
- Wojciechowska N., *Nowelizacja postępowania zabezpieczającego i egzekucyjnego*, NC 2012, nr 5.
- Wojciechowska N., *Protokół stanu faktycznego*, NC 2013, nr 8.
- Wróblewski J., *Sądowe stosowania prawa*, Warszawa 1988.
- Wysocka M., *Wybrane zagadnienia procesowe związane ze stosowaniem w praktyce sądowej art. 80 ust. 1 i 2 nowego prawa autorskiego*, Jur. 1994, nr 4.
- Żałucki M. (red.), *Prawo własności intelektualnej. Repertorium*, Warszawa 2010.
- Zawistowski D., *Postępowanie zabezpieczające. Komentarz. Wybór orzeczeń*, Warszawa 2007.
- Zdyb M., Sieradzka M. (red.), *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, Warszawa 2011.
- Zedler F., *Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne*, Toruń 1995.
- Zeiler G., *Środki tymczasowe i zabezpieczające*, KPP 1999, z. 4.
- Zieliński A. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2014.
- Zirk-Sadowski M., *Wykładnia i rozumienie prawa w Polsce po akcesji do Unii Europejskiej*, [w:] S. Wronkowska (red.), *Polska kultura prawna a proces integracji europejskiej*, Kraków 2005.
- Zyzik R., *Dowody neuronaukowe w polskim prawie dowodowym*, FP 2013, nr 2.
- Żmij G., *Środki tymczasowe i zabezpieczające w międzynarodowym arbitrażu handlowym*, [w:] W. Ogiegło, W. Popiołek, M. Szpunar (red.), *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, Warszawa 2005.

## Orzecznictwo

- Wyrok SN z dnia 30 grudnia 1966 r., III PRN 66/66, OSNCP 1967, nr 9, poz. 154.
- Postanowienie SN z dnia 26 lutego 1969 r., II CZ 6/69, OSNC 1969, nr 12, poz. 227.
- Postanowienie SN z dnia 29 sierpnia 1969 r., I CZ 81/69, LEX nr 6551.
- Postanowienie SN z dnia 12 stycznia 1970 r., I CZ 138/70, LEX nr 6646.
- Wyrok SN z dnia 5 stycznia 1973 r., II CR 625/72, Legalis.
- Postanowienie SN z dnia 9 lutego 1973 r., II CZ 4/73, OSNC 1973, nr 12, poz. 222.
- Postanowienie SN z dnia 11 kwietnia 1973 r., I CZ 36/73, OSNC 1974, nr 5, poz. 89.
- Uchwała 7 sędziów SN z dnia 6 listopada 1976 r., III CZP 10/76, OSNC 1977, nr 3, poz. 43.
- Wyrok SN z dnia 20 czerwca 1984, II CR 197/84, LexisNexis nr 311741.
- Postanowienie SN z dnia 18 lutego 1993 r., I CRN 6/93, Legalis nr 27995.
- Postanowienie SA w Warszawie z dnia 20 czerwca 1995 r., I ACz 580/95, LEX nr 62622.
- Postanowienie SA w Warszawie z dnia 18 kwietnia 1996 r., I ACz 229/96, LEX nr 69700.

- Postanowienie SN z dnia 9 września 1997 r., I CZ 95/97, LEX nr 507987.
- Postanowienie SN z dnia 20 maja 1999 r. II UZ 58/99, LEX nr 40790.
- Wyrok SN z dnia 25 listopada 1999 r., II CKN 573/98, LEX nr 145313.
- Uchwała SN z dnia 6 października 2000 r., III CZP 31/00, LEX nr 43406.
- Wyrok SN z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 175/00, LEX nr 47717.
- Wyrok SN z dnia 26 października 2001 r., V CKN 195/01, LEX nr 53107.
- Wyrok SN z dnia 26 czerwca 2003 r., V CKN 411/01, OSNC 2004, nr 9, poz. 144.
- Wyrok SN z dnia 29 września 2005 r., III CK 11/05, LEX nr 187030.
- Postanowienie SA w Szczecinie z dnia 6 stycznia 2006 r., I ACz 1162/02, LEX nr 279957.
- Wyrok SA w Warszawie z dnia 11 maja 2007 r., I ACa 1145/06, LEX nr 560108.
- Wyrok SN z dnia 2 kwietnia 2008 r., III CSK 299/07, LEX nr 393875.
- Wyrok SN z dnia 5 września 2008 r., I CSK 117/08, LEX nr 465904.
- Wyrok SN z dnia 5 listopada 2008 r., I CSK 138/08, LEX nr 548795.
- Wyrok SN z dnia 3 lutego 2010 r., II CSK 455/09, LEX nr 577529.
- Wyrok SN z dnia 19 lutego 2010 r., IV CSK 320/09, Legalis.
- Postanowienie SN z dnia 20 maja 2011 r., III CO 5/11, LEX nr 951223.
- Wyrok SN z dnia 9 listopada 2011 r., II CNP 23/11, Legalis.
- Postanowienie SA w Białymstoku z dnia 21 grudnia 2012 r., I ACz 1379/12, OSAB 2012.
- Wyrok SA w Katowicach z dnia 18 stycznia 2013 r., V ACa 673/12, LEX nr 1267289.
- Wyrok SA w Warszawie z dnia 10 kwietnia 2013 r., I ACa 1224/12, LEX nr 1428464.
- Wyrok SA w Białymstoku z dnia 6 marca 2014 r., I ACa 578/13, [www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl)
- Postanowienie SN z dnia 26 lutego 2015 r., III CZ 6/15, LEX nr 1659242.







MINISTER  
NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

# LIST GRATULACYJNY

dla

**dr. Jakuba Szynek**

z

Uniwersytetu Wrocławskiego

za zdobycie

**nagrody za pracę doktorską**

pt. „Zabezpieczenie dowodów w postępowaniu cywilnym  
w spawach o naruszenie praw autorskich”

w konkursie organizowanym przez Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej  
na najlepszą pracę naukową na temat własności intelektualnej

z życzeniami dalszych sukcesów osobistych i zawodowych

Jarosław Gowin  
Wiceprezes Rady Ministrów  
Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Warszawa, grudzień 2017 r.





Dr Jakub Szynek – absolwent prawa oraz administracji, doktor nauk prawnych Uniwersytetu Wrocławskiego, wpisany na listę adwokatów Izby Adwokackiej we Wrocławiu, wykładowca na prywatnych i publicznych uczelniach.

„Temat jest interesujący. Został trafnie wybrany, gdyż zabezpieczenie dowodów, zwłaszcza w sprawach o naruszenie praw autorskich, nie doczekało się jak dotąd monograficznego opracowania. Nadto pozytywny aspekt wyboru tematu upatruję w aktualności podjętego zagadnienia, zarówno ze względu na zmiany ustawodawcze, które [Autor] uwzględnił w swojej pracy, jak i ze względu na coraz szerszy zakres naruszeń praw autorskich i potrzebę ich skutecznej ochrony”.

*Z recenzji dr hab. Agnieszki Góry-Błaszczkowskiej*

„Recenzowane opracowanie stanowi nowatorskie ujęcie omawianego w pracy zagadnienia, gdyż zawiera także porównanie z przedmiotem postępowania zabezpieczającego, uregulowanego w Części drugiej Kodeksu postępowania cywilnego. [...]

Należy docenić nowatorskie spojrzenie [Autora] na osiągnięcie celu związanego z zabezpieczeniem dowodów za pomocą innych instrumentów prawnych, które w praktyce nie są często wykorzystywane, a niewątpliwie ułatwiają przeprowadzenie postępowania rozpoznawczego. Doktorant przedstawił bowiem alternatywną formę umożliwiającą wiarygodne utrwalenie określonego stanu faktycznego, a pośrednio także służącą zabezpieczeniu dowodów, jaką jest protokół stanu faktycznego sporządzany przez komornika sądowego”.

*Z recenzji dr hab. Izabelli Gil prof. nadzw. UW*

ISBN 978-83-66066-18-2 (druk)

ISBN 978-83-66066-19-9 (online)